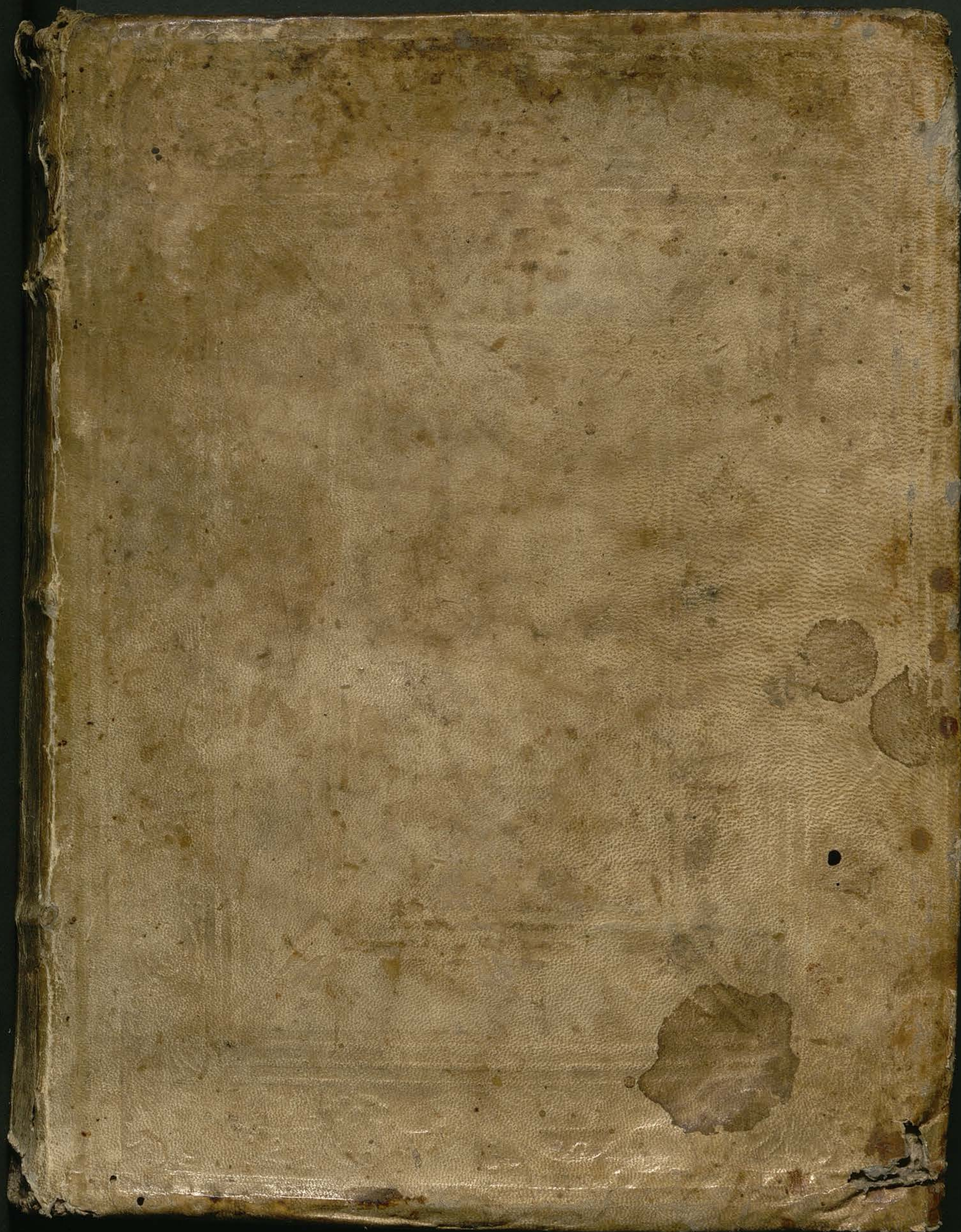


(autor Lithuanides Valerianus).

Ogród rożany abo opisanie porządne dwu szczepów wonnej rożey Hierychuntskiej, to jest o dwu świętych Rożańcach dwojga bractw błog. P. Maryi i Najśw. imienia P. Jezusowego w zakonie Kaznodziejskim wszczepionych przez [illegible] Waleryana Lith.

~~w [illegible]~~

~~[illegible]~~ Wilno 1646 ~~[illegible]~~

~~(brak [illegible])~~

OGROD ROŻANY

Abo

Opiſanie porządne dwu ſzczepow wonney Rożey Hierychuntskiey

To ieſt

o Dwu Swiętych Rożańcách Dwoyga Bráctw.

BŁOGOSŁAWIONEY PANNY

MARYEY,

Y

NASWIĘTSZEGO IMIENIA PANA

IEZVSOWEGO

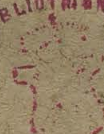
W Zakonie Kaznodzieyſkim wſzczepionych Kwoli Bráciey y Promotorom oboyga Bráctw świętych.

Przez W. O. Br. WALERYANA Lith: wydány

A

W Congregáciey Litewſkiey Unyoká ſtrożá przez Brátá Hilarego Máckiewiczá Promotora Wilenſkiego. Rożancá świetego przedrukowány.

w Wilnie w Drukárni Oycow Jezuitow Roku 1646.





Jaśnie Wielmożney A mnie wielce Miłośćiwey Paniey Jey Mośći Pániey,

ZOPHII XIĘŻNIE

z DRVCKA HORSKIEY CHODKIEWICZOWEY Woiewodźiney Wilenskiey, Bobroyskiey, Krewskiey, &c. &c. Starośćiney, Bieleckiey, Ozaryckiey, Backrynowskiey, Wiſzniewskiey dźierżawcę Moiey Wielce Miłośćiwey PANIEY Dobrodżieyce ták też ſpolnie Bráći y Sioſtrom Rożáncá Swiętego.

TYm ſie cnotá y pobożność ludzka iuż JASNIE Wielmożna Miłośćiwa Páni vkontentowáłá, że w Collegium przednich Kraſomowcow, y Oratorow ten oblig otrzymáłá gdyby ia albo iezyk niechetny, albo ſerce nie życzliwe in perpetuo zágrześć chćiáłá ſilentio ſámá głoſu ná pochwałę właſna dobywáć powinna. Zacne vrodzenie wyſokie cnoty vſtáwiczna pobożność y goraca pomnożenia Chwały Naświetſzey Pány

Fr[illegible] Contus

ny y modlitwy Rożáncá świętego żarliwość Wm̃śći Páni Miłośćiwey, nie tylko ten w ręke biora oblig. Lecz sáme przez sie gdy zostáia pobożnośći wiádome, vczyniły mie śmiáłym ábym Ogrod Rożany już niemal zagubiony ná cześć y chwałe Naświetszey Pánny ná pomnożenie y rozkrzewienie modlitwy Rożáncá świetego pod Tytułem Wm̃śći Pániey Mey Miłośćiwey iáko rzecz potrzebna y pożyteczna (nie dla inszey przyczyny iedno áby raz zá porzadkiem wpisány do Ogroda wszedszy po cudzych sadách kwiećia Rożanego nie zbieráno y zeby do tych dwu Bráctw Imienia Páná Iezusowego y Naświetszey Pánny Máriey wpisawszy sie, poznali śiłe, y władza, wiec y obfite pożytki ich: á poznawszy tym chetniey y goracey, w tym świetym nabożenstwie postepuiac wdobrych vczynkách pomnożenie brali, á tymi wieńcami Rożanemi nader przyiemnemi: czesto prześwietsze głowy Syná y Matki przyozdabiali) przedrukował.

A iż ten nasz Rożàniec wszytkie inne by też nakosztownieysze tego świátá Ogrody przechodźi. mam za to, iż vkáżdego nie tylko Wm̃śći Pániey Miłośćiwey, ále domu mieysce gotowe naydźie gdyż zprzyrodzenia káżdy iáko piekna ták y pożyteczna rzecz rád widźi.

Zacny był on ogrod Rayski wpismie świetym, ktory P.

Bog ſczepił na poczatku świata, lecz gdy go porownáć znaßym bedźie kto chćiał pewnie ſplacu temu ſtapić muśi. Tám ten bowiem tylko do poćiechy, doczeſney, ludźi żyiacych wniewinnośći pierworodney ſczepiony ieſt, ále naß Ogrod od Troy ceprzenaświetßey y niepokalaney Mátki Bożey, nie ták dla vćiech odmiennych (w ktorych przećie náder záwße obfituie) iáko dla duchownych, wiecznych, y nie śmiertelnych pożytkow, założony ieſt.

Ogrod Rayski miał wpráwdźie wſobie drzewo żywotá, barzo znakomite, ktorego owocow ludźie vżywáiac vmieráć nie mogli: ále w náßym ogrodźie te ſczepy Rożáne przednieyße, pożytki czynia; bo nie tylko żywot doczeſny, ále tez (co wiekßa ieſt) nie śmiertelny ludźiom vdźielá. Bo o iednym ſczepie mowi Ian ś. że ieſt chlebem y pokarmem żywota wiecznego, á o drugim Eccleſiaſtes, iż ieſt nadźieia wßelkiego żywotá.

Rzecze kto podobno, że tam ten miał cztery wielkie rzeki, ktore wßytek świát, niemniey woda, iáko y złotem koßtownym oblewały: záczym też muśiał wielka prerogatiwa przyodzobiony być nad inße. Lecz łatwiebym pozwolił tey godnośći Raiowi, gdy by też náſz Ogrod w tych wodách vpośledzony był: ále iż ma dwie ſtudnie, ábo żywych źrzodeł, á bárzo obfite, ktore nie tylko ten

świát wßytek oblewáią, ále też áż do Niebá z wielkim pędem bieżą y skaczą, iáko pisze Ian święty. Iż Chrystus Iezus (ktorego tu ßczep wsadzony iest) táka wodą napawa ludźie y sługi swoie. Ieśli záś ßpytaß o drugim źrzodle drugiego ßczepu Rożánego, wnetći go oblubieniec opiße, że iest studnia Ogrodow, á źrzodło wod żywych, ktore bieżą z wielkim pędem z Libanu.

Chybaby strażą czuyną, y prześwietną miał naß Ogrod przewyzßáć; bo tám temu w Raiu dány był Anyoł, z mieczem ostrym zá stróżá: ále iż Stworcá Anyołow zacnieyßy iest nád Anyoły, á do tego Krolowa Anielska Cherubiny przechodźi, muśi nam káżdy przyznáć, iż Straż przy náßym Ogrodźie dáleko przednieyßa iest: tu bowiem Mátká z Synem tego Ogrodu strzegą.

Maięßcze naß Ogrod, okrom straży czuyney, parkan ábo mur bárzo mocny, ßeroki, y wysoki áż pod Niebo, ktory námiestnicy Páná Chrystusowi, od ták wiele lat dla tych świętych ßczepow wystáwili, gdy Bullami swemi nieodmiēnemi, iáko nieiákiemi Bellowardami niedostąpionemi, ten Ogrod naß vkochany vtwierdźili, vmocnili, y obmurowáli.

A choćiaż tákimi twierdzámi vfortyfikowany iest, przećie káżdemu by namnieyßemu, łacno do niego przystąpić: á nie tylko przystąpić, ále y mießkáć w nim káżdemu wolno:

czego

czego ſie w tamtym (po grzechu) niegodźiło. W ták tedy zácnym Ogrodźie Rożanym, á kto ſobie nie będźie z was życzył częſto przebywáć: á tey w oniey bárzo wdźięczney y Zbáwienney, hoynie záżywáć.

Lecz żeby ſzczegulne własności; iáko ſczepow ták y sámego Ogroda wiedźieli; ná dźiewięć częśći, tego ſczepieńca Rożanego podźiał ieſt vczyniony. Naprzod wſzedſzy do tego Ogroda przypatruy ſie ſámemu kwiatu ślicznemu pierwſzego ſczepu Naświętſzey Pannie Máriey, to ieſt, co w ſobie ta święta modlitwa Rozáncowa zamyka, y iáka iey powaga, y zacność; á to w pierwſzey częśći. Záś o liczbie tego kwiatu Rożanego, y o porządku liſtkow iego, W wtorey częśći, to ieſt, o ſpoſobie mowienia tey Swiętey modlitwy, dowiadowáć ſie będźieſz. Iakaby potym tey Rozy barwa, y woniá była, w trzećiey częśći obaczyſz: gdźie ſie piętnaśćie táiemnic zbawienia naſzego, ktore ſie w tym Rozancu rozmyśláią, doſtatnie opiſuią. Wiec, że moc y władza tego kwiatu bárzo potężna, y ludźiom pożyteczna ieſt, w Siodmey częśći zacnemi przykładámi, y cudami Authentycznymi obiáśniony. Ale że kwiát Rożany bez ſzczepu być nie może (chybaby cudownie, iáko o naſzym Swiętym Iákubie Salomoniuſzu czytamy, że podczás źimy wielkiey w Ogrodźie klaſztornym świeży kwiát Rożány

przy

przy modlitwie nalazł: przetoż o tym szczepiu, to iest, o Bráctwie w czwartey częśći naydźiesz. Ktore dźiwnie źielonymi listkámi, nakształt Oliwnych dostatnie ozdobione iest: ták że temu szczepowi z kwiátem żadna miara zwiednąć y vschnąć nie dopuszcza, á te są odpusty, y Indulty od stolice Apostolskiey z skarbu Kośćielnego temu Bráctwu nadane, o ktorych w piątey częśći szeroko nauczyć się bedźiesz mogł. Ten szczep dobrze poznawszy, obroć się zaś do drugiego niepoślednieyszego szczepu, przenaświetszego Imienia Páná Iezusowego: o ktorym w ośmey częśći osobno o iego włásnośćiách, y znácznych pożytkách dowiedźieć się iáśnie możesz, ktory nie dla tego w ośmey częśći postanowiony iest, aby miał pośledznieysze mieysce v nas mieć: gdyż z Bostwa Páná Iezusowego ma swą prerogatiwe, y niedostępną zacność: ále raczey że nie ták dawno pod tę Chorągiew Imienia Iezus, ludźie wierni poczeli się garnąć, iáko pod pierwszą Przeczystey Pánny Mariey. A iż około szczepienia Rożanego, niemnieysza ma być pilność Ogrodnikow, iáko y koło mátic winnych: przetoż w Szostey częśći, o tákich Ogrodnikách Rożanych dostatnie wypisano, aby się káżdy w swey powinnośći poczuwał y pilnym wedle czasow y mieysca stawił. Nakoniec kto chce aby szczepy Rożane buyne y krzewiste były:

miedzy

miedzy inßymi kondicyami, ma tego prżestrżegáć, żeby ie iáko naypotężnieyßą grodzą oparkanił. Przetoż W dźiewiątey części wystawiłem bárzo potężny parkan, ábo mur wielki z Bull Oycow świętych námiestnikow PanáChrystusowych, áby żadna bestia ßkodliwa, y kwiáty śliczne pára vst swoich zárážáiacá; przystepu do niego Ogrodá vkochánego mieć nie mogła. á zápomnożycielke, tych parkanow przydawßy Jaśnie Wielmożna Jey Mść Pánia ZOPHYA HORSKA XIEZNE z Drucka Woiewodźine Wilenska. Iuż tedy Wielmożna Miłośćiwa Páni y wy Brácia, y Siostry z ochota, á spießno wßyscy do tego Raiu Rożánego barzo roskoßnego, y pożytecznego bieżćie, y w chodźćie, á te Roże żywotá Páná Iezusowe y Bogarodźice, w sercách wáßych (czesto ie zbieráiac) chowaycie, y duße zchorzałe dla grzechow vstáwicznych nimi obkładayćie. Kochayćie się niemniey w kwiećiu wesela y rádośći; iako też w ćierniu, y bodcach tych ßczepow boleśći. Dopußczayćie áby wáße ćiáłá ćierniem boiáźni Bożey zránione były; á kwiećiem miłośći świetey pałały. Zaczynayćie od ćierniá ostrego, świątobliwość żyćia waßego; á listkámi ia z tych ßczepow koßtownych zágrzewayćie, pomnażáyćie, y vtwierdzayćie.

Wiec, że w tym duchownym Raiu, grzeßny, odpußczenie

nie

nie grzechow, by náćięższych otrzymawa: smutny, poćiechę y pośiłek dostátnie miewa: chory do zdrowia przychodźi: niedostátni w dobra duchowne, prędko ich sobie hoynie nábywá: zły y zátwiárdźiałego sercá miłośćią obfituie: pobożny, niebá łatwiey dostępuie. Niechże sie iuż żaden z was nie leni do tego skarbu dárow niebieskich. Podźćie, á kupuyćie bez złota. Bierzćie wolno te nieoszacowáne kleynoty Boskie. Hastuyćie tym szaty dusz wászych, ábyśćie potym z ćiáłá śmiertelnego ná one wdźięczne gody, wychodżąc szaty weselne, z nich zgotowane (przyprzyięćiu odemnie życzliwym) w Niebie należli.





FACVLTAS SVPERIORIS

Frater PETRONIVS KAMIENSKI Magister S. R. Maiestatis Theologus Congregationis Lithu: Sancti Angeli Custodis Vicarius Generalis Ordinis Prædicatorũ. Librũ hunc Polonico idiomate Ogrod Rożány nuncupatum; ab A. R. P. Fratre VALERIANO Lithuanide S. T. M. olim editum, qui ob raritatem, & defectum sui maximum, penè iam extinctus videbatur, vt pro ampliori Archiconfraternitatis Sacratissimi Rosarij BEATISSIMÆ VIRGINIS MARIÆ, ac Dulcissimi Nominis IESV promouendo honore, Christiq; Fidelium vtilitate, iterum in nostra Congregatione Lithu: luceat. Tibi V. P. Fratri HILARIO MACKIEWICZ, eiusdem Archiconfraternitasis Promotori: Tenore præsentium nostriq;. Authoritate Officij, typis mandandum concedimus In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti Amẽ. Datum Vilnæ in Conuentu nostro Sancti Spiritus Die 12. Iunij Anno Domini 1646.

Frater PETRONIVS Magister Vicarius qui sup: Mp.

Fr. Sigismundi Mosz...

R ta Fol. 12.

Fr. Ludouicus Socius mppa.



Ta Kśiąſzka dźieli ſię ná dźiewięć częśći.

W Pierwſzey.

O Modlitwie Rożáncá świętego ábo Pſálterzá Pánny Máryey

W Drugiey.

O Spoſobie Mowienia tey świętey Modlitwy.

W Trzećiey.

O Spoſobie rozmyślánia piętnáśćie Táiemnic Zbáwienia náſzego w tey modlitwie Rożáncá świętego zámknionych.

W Czwartey.

O Bráctwie Rożáncá świętego.

W Piątey.

O Odpuſtách y Przywileiách tey modlitwy świętey/ y Bráctwu od Stolice Apoſtolſkiey nádanych.

W Szoſtey.

O Porządku tego Bráctwá.

W Siodmey

O Cudách Rożáncá świętego.

W Oſmey.

O Rożáncu Imienia Páná Jezuſowego.

W Dziewiątey.

O Bullách Pápieſkich nádánych oboygá Bráctwom.

OGRO-



OGRODA ROŻANEGO

Dwu Szczepow Wonney Roży Hieryhuntskiey, Pierwſza Część.

O Modlitwie Rożáncá świetego/ ábo Pſalterzá Naświetßey Pánny Máriey.

ROZDZIAŁ I.

Co w ſobie Rożániec świety zámyka.

COby ſie przez Rożániec / lubo to Pſalterz miáło rozumieć / iáſnie nam Oćiec ś. PIVS Piaty Papież/ w ſwey Bulli Conſueuerunt. Roku 1569 wydáney/ 17. Sierpniá / wyrażył / gdy ták mowi: *Iż Rożániec, ieſt ſpoſob łatwy, y wßytkim ſnádny, á bárzo nabożny, modlenia ſię Pánu Bo-*

gá z ktorym Naświętßey Pánny Máriey, powtarzáiąc Anyelskie Pozdrowienie sto y pięćdźieśiąt rázow, ná kßtałt Psalterzá Dawidowego, á do káżdego dźieśiątká Zdrowych Máriy, Modlitwę Páńską, z pewnym rozmyślániem wßytkiego żywotá Páná náßego IEZVSA Chrystusá przykłádáiąc, cześć wyrządzamy A ten sposob Modlitwy dźieli się ná trzy częśći: Pierwßa názwáno Wesoła / dlatego / iż táiemnice Chrystusá Páná / y Przeczystey Pánny Máriey / ktore sie tám rozmyśláią / są wesołe. Wtora zowiemy Záłosna / bo męke Páńską bolesną wspominamy. Trzećia / záś Chwalebna / ábowiem chwałę Páná Chrystusá / y Pánny Máriey Mátki iego w niey vważamy.

Pierwßa część wesoła / záwiera w sobie pięćdźieśiąt Zdrowych Máriy / y pięć Paćierzy. A przy káżdym Paćierzu y dźieśiąći Zdrowych Máriy / wspomina się iedná táiemnica: przy drugim Paćierzu / y dźieśiąći Zdrowych Máriy / druga: przy trzećim / trzećia: przy czwartym / czwarta: przy piątym tákże Paćierzu / y dźieśiąći Anyelskiego pozdrowienia / piąta táiemnicá.

1. A ták pierwßa Część ma pięć táiemnic: to iest / Zwiástowánie przez Archanyołá Gábryełá. 2. Náwiedzenie S. Helżbiety przez Naświętßą Pánnę Máryą: 3. Národzenie Páńskie w stayni Bethlehemskiey: 4. Ofiarowánie iego w kośćiele. 5. Náleźienie miedzy Doktorámi.

Wtora część bolesna / á tá też ma pięć táiemnic. Náprzod modlitwa w Ogroycu / y poimánie: 2. Skárgi żydowskie / y biczowánie: 3. Koronowanie ćierniowe / y náigrawanie: 4. Ćięßkiego krzyżá ná sobie nieśienie / y pod nim vpadánie: 5. Náostátek vkrzyżowánie / y tamże skonánie.

Trzećia część chwálebna / tákże ma pięć táiemnic w sobie do rozmyślánia. 1. Zmartwychwstánie Páná Chrystusá. 2. Wniebowstąpienie. 3. Duchá S. zesłánie ná P. Máryą / y A-

postoły. 4. W niebowźięćie P. Máriey. 5. Vkoronowánie iey w chwále niebieſkiey: przechodząca chwále wſzytkich wybránych Bożych. A záraz przy tym wſpomnieć/ ná roſkoſzna chwále wiekuiſta/ ktorey ludźie świeći/ z Anyołámi wiecznie záżywáia.

ROZDZIAŁ II.

O pierwſzym Autorze, y wynáleżcy tego Rożáńcá.

ZAcny ieden Piſarz Iodocus Biſſelius, opiſuiac Wianek Rożány/ ták mowi: *Modlitwá Rożáńcá ś. ſwoy początek wźięłá z obiáwienia niebieſkiego, ktora ś. Dominik, wielki miłośnik duſz ludzkich, á potęga ſwych Kazań, wieku ſwego drugi ś. Páweł, wprzod przed inſzymi wynálazł, y rozgłośił.* O czym też Błogoſłáwiony Alanus w kśiąſzce ſwey de dignitate Pſalterij, ſzerzey wſpomina/ iáko Dominik ś. za vpomnieniem Náświętſzey P. Máriey/ y Bogárodźice/ poſtánowił Rożániec/ y opowiedánie iego/ o czym niżey. De Roſacea corona.

Capit: I.

Mogłby iednák kto watpić/ ieśli ś. Dominik ma bydź názwany fundatorem tey modlitwy: poniewaz Wielebny Beda, pámięć czyni tego nabożeńſtwá/ y powiáda/ że zá cżáſow iego było. Lecz ta quæſtya/ łátwie ſie płáci: Iż przed ś. Dominikiem było/ powtarzanie tego Anyelſkiego pozdrowienia proſte/ według liczby Pſalmow/ á nie wedle teráznieyſzego porządku/ ktory ś. Dominik wynálazł/ y vczynił.

Ktory porządek we trzech rzeczách należy: Náprzod/ co przedtym pultoraſtá pozdrowienia w kupie ſie odpráwiáły/ to teraz ná trzy cżęśći ś. Dominik rozdźielił/ po pięćdźieśiat w káżda cżęść ráchuiac/ á pierwſza názywáiac weſoła/ druga ſmętna/ á trzećia chwálebna:

Druga/ iż przed káżdym dźiesiątkiem Zdrowych Máriy Paćierz/ ábo modlitwę Páńską położył.

Trzećia/ iż káżdy dźiesiątek rozmyślániem táiemnic ozdobił. Przydáli potym inszi Kredo/ po káżdey częśći.

Wiec do tego ś. Dominik/ prágnąc áby w ludźiách zwyczay do częstego odpráwowánia tey modlitwy dobrze wkorzenił/ pewne Bráctwo zebrał/ y postánowił.

A ieśli komu máło/ ná tey nászey soluciey/ niechże w Atteståcia Pásterzow nawyższych Kośćiołá Bożego/ iáko Leoná Dźieśiątego/ Piusá Piątego/ y Grzegorzá XIII. pilnie weyrzy: naydźie nieodmienną prawdę/ kogo oni Autorem Rożáncá ś. czynią. Miedzy innemi Pius piąty w Bulli swey Consueuerunt, iáśnie to deklaruie/ gdy te słowá kłádźie. Excogitauit, excogitatumq; per S. R. Ecclesiæ partes propagauit to iest/ Dominik ś. Jeślić tedy on te modlitwę wymyślił/ y od śiebie wymyślona/ y wynáleźiona/ po Chrześćiáństwie rozmnożył/ (iáko ten święty Oćiec świádczy) niesłusznie mu záiste niektorzy wwłoczą/ to iego ták zacne á własne dźieło.

Lecz by też o tym Biskupi Rzymscy żádney wzmiánki nie czynili/ by tego w Kśięgách nápisano nie było/ nic podobnieyszego niemász/ iáko to/ iż ś. Dominik Autorem iest Rożáncá świetego: poniewáż pewna iest/ iż zá iego czásow/ przy opowiedániu tego nabożeństwá niezliczone cudá śię dźiały/ iáko o tym niżey będźie.

ROZDZIAŁ III.

Z ktorey okáziey to nabożeństwo powstáło.

TEgo zás Rożáncá świetego wprowádzenie/ z tey przyczyny śię sstáło. Było wielkie kácerstwo Albigeńskie/ rzeczone od Miástá Albigium, we włośći

Tolossánskiey/ w iednymże cechu z Sekta Mánicheuszow/ bo nie ktore iey Artykuły z piekłá wyprowadzáło / iáko o tym w Rocznych dźieiách Oycá Abrahámá Bzowiuszá obaczyć sie może.

A ten blad ná on czás w sámey. Fránciey/ wiecey niżeli tyśiac Miast swemi przyrzutnemi złośćiami záraził był Ktoregoblędu tá Sektá mieczem poteżnie broniłá: záczym vczyniwszy konfederácya z Piotrem Krolem Arrágonskim/ przyzwali do śiebie Nemechiná Krolá Márochiey z Afryki z niezliczonym pogáństwem do nászey Europy. Co widzac Papież Innocentius kazał krzyż obwołáć ná Kazániách przećiwko onemu łotrostwu: y Philipá Krolá Fráncuskiego przymuśił/ áby woyne podniosł ná vkrocenie niebożnośći Albigenskiey.

Miedzy innemi/ ná támtey woynie przodkował Symon Hrábia Montis fortis, zá ktorego męstwem/ y dźielnośćia/ sto tyśiecy nieprzyiaćioł ná plácu legło / choć tylo nászego woyská ośm tyśiecy liczono / ná ten czás. A to bárzo dźiwna / że ś. Dominik ná káżdey potrzebie woienney / nosząc krzyż drzewiány (ktory teraz iest do tych czásow w Toleśie / w domu Inquisitorskim) przed Kátholickim woyskiem/ żadney obrázy / ani sám / áni Obraz Chrystusá Páná / od gestych strzał odnośił. Toż potym Heretyctwo / tenże Hrábiá z świetym Dominikiem rożnym orężem/ przez dźieśieć lat tłumił / y niszczył. Ale nie z tá kim pożytkiem one woyne (ktora iuż byli drudzy opuśćili) prowádźili/ ktoryby był ich pracy wyrownał: Przetoż czásu iednego/ to iest Roku 1210. świety Dominik nie dáleko Tolossy w puszcza głeboka zászedł / y tám sie vdał ná goraca modlitwe. A gdy przez całe trzy dni bawił sie nátym/ á pod czás darniem/ y ćierniem ćiáło swe okrutnie trapił/ áby tym kárániem / grzechy Tolossánczykow zárázonych błedem Albigenskim gładźił/ gdy iuż trzećiego dniá zemdlawszy vpadał / stanełá przy onim zapásniku poteżnym Náświetsza Pánna Márya/ á z nia prze/

śliczny orßak Pánien niebieskich w towárzystwie / y rzecze do niego: Dominiku / czy wieß iákowe oręże / y ktore Błogosłá-wiona Troycá / wźięłá / ktorym chce w nowy kßtałt świát o-blec? On odpowie. O Páni / ty lepiey wieß: przez ćię bowiem zbáwienie dane iest / wßytkiemu świátu / przez ćię nápráwá wßytkich iest záczętá. A oná: Synu moy miły Dominiku / Troycá Błogosłáwiona / ná wygłádzenie grzechow / oręża żá-dnego inßego sobie nie wybrałá / ieno Psalterz Anyelski / ktory iest wßystkiego testámentu fundamentem: przetoż ieśli prá-gnieß pożytku z twoich Kazań zálecay / yczesto opowiáday Psalterz moy / z ktorego w krotce żniwo bogáte sie pokaże. To rzekłá: y záraz go náuczyłá / porządku mowienia Rożáńcá świę-tego / ktory po dźiś dzień / odmawiámy y trzymamy.

Kazáłá mu potym do Tolossy iść / y opowiedáć ná kazániu Rożániec / y dodawáłá mu sercá / áby śmiáło ßedł / á nie bał sie nikogo. On tedy gdy do miástá wchodźił / iednym rázem / dzwony wßytkie w kośćiołách / iáko ná wielkie święto / sámy vderzą: zbiegną sie ludźie do Fáry świętego Románá / obaczą tám Dominiká świętego / á on o rożáńcu każe / ktorego z pilno-śćią gdy poczną słucháć: wnet Piekło nie mogło iego kazánia znieść / ále nátychmiast gruchnęły wiátry / trząskánia / błyská-nia / ziemie trzęsienia: zátym wrzask / płácz wielki dla onego stráchu między ludem powstał. Swięty przećie Dominik nie przestáie zálecáć / tey modlitwy / obiecuiąc pokoy / ieśli ten Ro-żániec będą odpráwiáć. Tym czásem gdy lud ućichnął / á po-mienione nábożeństwo odmawiał / áliści po wßytkim powie-trzu Diabli wyią / wrzeßcząc / biádá / biádá nam / ábowiem nas Anyołowie / przez Psalterz ten wiążą ognistemi łáncuchámi. Pod tenże czás / widźiany był Obraz Bogarodźice w kośćiele / á on ręką groźił / záczym lud wßystek pomocy Przeczystey Pán-ny pokornie prośić pocżął / do czego wßystkiego był im powo-

dem

dem Dominik święty / mowiąc przed nimi / Pozdrowienie Anyelskie.

Vspokoiło sie potym bárzo po wszech stronách powietrze / á w onych ludziach / dziwna odmiána sstáłá sie zaraz.

Názáiutrz potym wrocá sie do kościołá w białych száciech / abo w worách rácżey / świece w reku trzymáiac / ná podziekowánie Pánu Bogu / y Náświetszey Pánnie Máryey / że im podany iest sposob życia zbáwiennego / z náuki Dominiká świetego.

Tak po onych prácách / iákoby dáremnych / przez wiele lat / poczęły ciemności heretyckie vstepowáć / á świátło wiáry Káthólickiey rość wysoko.

A ná pámiatke tego / Fulko Biskup Tolossáński / świetemu Dominikowi / y iego Braci / z dziesiecin swego kościołá szostą część náznáczył.

O tym rozmnożeniu Rożáncá ś. Iodocus, pomieniony pisze: *Iż zá pilnością* prawi / *Męża świętego, ták się Rożánce były rozmnożyły, że nie tylko miásto, áley świát wßystek nápełniły, żádna płeć, żaden wiek, ſtan żaden, nie wymawiał się od záchowánia tey modlitwy. Cudowna to byłá rzecz, gdy ták wiele narodow ták wiele miaſt, ták wiele ſtanow wielkich, y rożnych, powierzchnym znákiem, ktory w rękách (iáko y teraz bywa) nośili, wzaiem się z ſoba towárzyßyli.* De Rosacea cor.

Miał ieszcze tenże ś. Oćiec nie pośledniejsza pobudke / do rozsiewánia tey modlitwy / od Chrystusá Páná (iáko Błogosłáwiony Alan, pisze) ktory pokázawszy sie mu / ták do niego mowił: *Dominiku, naukocháńßy, bárzo się weselę, że nie vfaß w twoiey madrośći, ále ráczey z pokora, ſtáraß się o zbáwienie duß ludzkich. á niedbaß o vpodobanie ludzkie, &c.* y dáley mowi: *Przepowiádayże* práwi / *moy Pſalterz, y chcę tego, ábyś y opaćierzu kazał, żeby źli ludźie, y Hæretycy náwracali się ku chwale moiey.* De dign. Psalt. cap. 27.

A z tąd iuż káżdy może obaczyć / iáko ten sposob modlitwy / iest ná chwałę Bożą / ná vczćiwość Błogosłáwioney Pánny / y ná zbáwienie dusz ludzkich.

ROZDZIAŁ IV.

Czemu sie to nabożeństwo názywa Psałterzem Náświętszey Pánny Máriey.

Zaraz ná początku tá modlitwá nazywána byłá Psałterzem abo Zołtarzem P. Máriey. Náprzod dla tego / iż iáko w Psałterzu Dawidowym / iest Psalmow pułtorásta / ktoremi on Krol święty wszechmocność / y dobroć / miłego Bogá wysłáwiał: ták y ten sposob modlenia zebrány / iest ze sta y piećdźiesiat Zdrowych Máriy / do wychwálenia szlachetności / y godności niedostapioney Bogárodzice. Do tego / iáko Psałterz Dawidow był instrumentem / ktorym on opiewał vlubione piosnki P. Bogu wiecznemu: Ták y ten sposob modły / iest iáko iedna piosnká vkochana Pánnie Błogosłáwioney / w ktorey przypominamy nie mniey nam sámym / niewymowny Sákrament skryty / y niepojęty odkupienia naszego / iáko też Błogosłáwioney Pánnie Máriey onę nayszczęśliwszą godzinę / w ktora oná stawszy sie Mátká Boża / záczełá szczęśliwie prowádźić sprawy odnowienia narodu ludzkiego / z naprawą vpadku Chorow Anyelskich.

Nád to ieszcze / zowie sie Psałterzem: Iż iáko Dawid ś. Krol gráiac / y śpiewáiac Psalmy swoie / ieszcze máło dźiecina / przed Krolem Saulem / od Szátanánágábánym / y strapionym / vlżywał ono dręczenie iego / y moc Szátańską vskramiał: Ták też /

kto nabożnym sercem mowi ten Psalterz/ serce swoie vweselić/ y duszę swą/ lubo frasunkiem/ lubo też dolegliwośćią iáką strapiona vćieszyć/ náwet y pokusy szátáńskie od śiebie precz odegnáć może.

Náostatek/ iż ten sposob modlitwy iest ná kształt Instrumentu śpiewalnego/ ktory Grekowie zowią Orgánem, á Zydowie Nabalum, w ktorym było piszczałek pułtorásta/ á ná tym pospolićie Psalmy Dawidowe wygrawáne/ y opiewáne były.

Miał pytánie oń Błogosławiony Alan, restaurator Rosarij od niektorych: ieśli ten Psalterz P. Máriey/ ktory on goraco rozśiewał/ iest nád Dawidow zacnieyszy/ ktore/ ad Episcopum Tornacen. in Apologia zápłáćił/ mowiąc: 1. że Psalterz Dawida Krola/ zámyka w sobie goretsze nábożeństwo: 2. że był nieiáka przyczyna przysposobiáiąca do tego Psalterzá Pánny Mariey: 3. iż w sobie náuki wyráźnieysze záwiera: 4. iest do tego dawnieyszy tyśiącem lat/ y kilkadźieśiat: 5. trudnieyszy wnim iest sposob modlitwy: 6. á nákoniec że go kośćioł Boży wziął sobie zá przednią modlitwę w godźinach kośćielnych.

Záś z drugiey strony Psalterz P. Máriey/ zda sie przodkowáć: 1. iż iest kresem Dawidowego/ á kres iest zacnieyszy nad te źrzodki/ ktore sie stosuią do onego końcá: 2. zacnieyszy doskonałośćią/ bo miáł ten skutek: *A słowo sstało śię Ciáłem:* 3. iest poczatkiem nowego testamentu: 4. vczyniony od przenáświetszey Troyce/ á od Archanyołá opowiedźiány: 5. iż iest o przytomney/ y przyszłey rzeczy:. 6 iż iest doskonałośćią Dawidowego: 7. iż przezeń sstał sie powszechny pokoy/ miedzy Bogiem á człowiekiem: 8. że Psalterzem Anyelskim sstał sie Bog człowiekiem/ á Pánná Błogosławiona/ Bogárodźićielką.

A z tey komparáciey káżdy widźieć może/ iako słusznie tá modlitwá názywa sie Psalterzem: Lecz by niebyło inszey przyczy-

ny tego przemianku/ dosyć nátym/ że go ták Náświetsza Pánná Marya/ y Pan IEZVS, iáko v Błogosławionego Alaná náyduiemy/ miánuią.

ROZDZIAŁ V.

Czemu się to nabożeństwo názywa Rożáńcem ábo Rożánym Wiankiem.

WPrawdźieć około dwu set lat/ tá modlitwá poczełá się zwáć Rożáńcem / ábo Rożánym Wiankiem / ále bárzo przystoynie: Náprzod / że Kośćioł Boży Náświetszą Pánnę Marya / má sobie zá naślicznieyszą rożą/ y dla tegoż śpiewa o niey: *Iáko bodące drzewko roża, ták Zydostwo zrodźiło P. Máryę.*

Ecclſ: 24, Ale y sámá Błogosławiona Pánná v Eklesiástesá w Rozdziale 24 39. y 50. ozywa się być rożą / á osobliwie we 24. Rozdziale/ mowi osobie: *Iáko szczepienie Roży Hierychuntskiey, iestem wywyższona.* Więc do tego / iż iáko roże ktore się po świećie zámnożyły / máia swoie zálecenie ze trzech rzeczy / z barwy / z woniey / y z lekárstwá: y przetoż powiedział Eusebius, że rożá / nie tylko dla roskoszy / ále y dla pożytku ludzkiego iest stworzona.

Euseb: Ták Náświetsza Panna/ te wszystkie własności rożey w sobie záwiera. Ma roża barwę biała / y czerwona: Y w naświetszey Matce Bożey/ te bárwy się náyduią: Iest bárwá czerwona miłośći Bożey / iest y biała / czystośći Anyelskiey / ieszcze z dźiećinstwá Bogu oddáney.

Plutar: Zás wonia roży / ták wdźięczna iest / iż wszystkie tego świata kwiáty wonią swą przechodźi/ y dla tegoż ią on Plurarchus zowie Effluuium odoris, ábo wypłynienie iákieś / wonnośći

wdzieczney / ále wonia cnot Błogosławioney Panny Máriey / dáleko wiecey przewyższa.

Theoph:

Powiedział on Theophrastus, że kwiát rożány / máiacy w sobie pieć listkow / nád insze wonnieyszy bywa : A iż madrzy ludzie / słowá násze do listkow przyrownywáia / toć tedy Błogosławiona Pánná Marya słusznie swa wonnośćia ma wszystkie inne ládáiákie roze przechodźić / bo w niey tylko / te pieć listkow śliczney rozy náydowáły sie. Nie czytamy bowiem w Ewangeliey / áby wiecey nád pieć rázy przemowiłá : raz do Archányołá Gábryelá / drugi raz do ś. Helżbiety / trzeći raz do sług onych / wesela Kány Galileyskiey / dwá kroć / do Syná swego.

Co sie zás dotycze kwiátu rożánego pożytkow / pewnie sa wielkie : co nie tylko żywym / ále y vmarłym / náwet y pogrzebionym / iest bárzo pożyteczny / á skáźie przećiwny : y zapách ostry y przykry od ćiáłá odgania : A miedzy inszemi lekarstwy / tey roży doczesney iest też y to : że serce pośila / oczy wyczyśćia / bol głowny vśmierza. Záiste gdy sie tey roży nászey Błogosławioney Pánnie / pilnie kto przypátrzy / musi to przyznáć : że co roża doczesna ćiáłu naszemu iákiś pożytek zda sie czynić / rożá tá prześwietna P. Márya / iáko słońce / ćień / w swych skutkách wszystkie roże / by iáko nazacnieysze przechodźi.

Wiec serce pośila / gdy mu vprasza miłość / y státeczny postepek / w cnotách świetych : Oświeca oczy / nie mniey ćielesne / iáko y duszne / odgania niebespieczne bole / głowy nászey ? gdy nas w nádźiei mocney trzyma / y potwierdza / á od watpliwośći niebespiecznych / y desperáciy wybawia.

A co rzekę o tych ktorzy z tego świátá ládáiáko z chodza / á nie / znośnym smrodem grzechow swych iáko on Antiochus, wszystkich Pátronow / ktorzyby ich mogli przed Máiestátem Bożym wspomoc odpedzáia ? Tá sámá Rożá Niebieska / Bogárodźicá ma te własność / że te smrody swoia przytomnośćia odgania /

wyczyścia / y swey wonności (zwłaszczá tym ktorzy o rátunek do niey sie vćiekáia) vdźiela / y przyiemnemi ich Bogu czyni: Poniewaz tedy / y sámá Pánná Błogosłáwiona / czesto sie do rozy przyrownywa / y tak kośćioł o niey śpiewa / słusznie to nabozenstwo ma sie Rozáncem názywáć.

Jest druga przyczyná tego przemiánku / bo Rozániec włásnie sie zowie / porzadne zgromadzenie do kupy rozy / iáko wiec w pieknym vwićiu wiencá Rozanego widamy / lubo tez w porzadnym / szczepow Rozánych / czásu wiosny zwłaszczá rozsádzenia. Iz tedy to nasze nabozenstwo iest porzadne zebránie / pozdrowienia Anyelskiego / do Błogosłáwioney Pánny Máriey (ktore do rozy ma wielkie podobienstwo) słusznie sie Rozáncem / ábo Rozánym Wiánkiem nazywáć má.

A nie bez przyczyny / to Anyelskie pozdrowienie przypodobia sie do rozy / bo iáko kwiát rozány /, rodźi sie ná drzewku / y z swego szczepiá wynika: ták pozdrowienie Anyelskie / wynikneło z sercá Bogá Oycá / iakoby z nieiákiego szczepcá / á przez Archányołá do Naświetszey Pánny zánieśione iest.

O czym Błogosłáwiony Woyćiech wielki / nászego Zakonu Biskup Ratysbonski / de laudibus Virginis Mariæ mowi: To pozdrowienie / od Bogá Oycá do pisma podáne / od Syná nápisáne / od Duchá świetego potwierdzone / á od Archányołá do Błogosłáwioney Pánny Máriey zánieśione: ktore przed tym nigdy nie było słycháne / nigdy czytáne / ale tylko dla Bogá rodzice záchowáne.

Do tego / iáko sie przed tym wspomniáło z Theophrástá / ze rozány kwiat dźieli sie ná pieć listkow: ták tez / y to pozdrowienie wedle vwazenia Doktorow / ma pieć vdźielenia / ábo klauzul przednich. 1. *Zdrowá badź P. Maria*: 2. *łáski pełná*: 3. *Pan z toba*: 4. *Błogosłáwionáś między niewiástami* 5. *y błogosławiony owoc żywotá twego* IEZVS CHRISTVS.

Opu-

Opuszczam tu dowody / z Historiy rozmaitych / z ktorych iáwnieby sie pokazáło / iáko Pan Bog tych ludzi / (ktorzy to pozdrowienie czesto odpráwiáli / na cześc Błogosławioney Panny) y zá żywotá / y po śmierći / kwiatámi rożánemi / głowy / y vstá / z wielkim podziwieniem przyozdabiał : zá czym musi sie przyznać / że to pozdrowienie słusznie sie do rozy przyrownywa.

A nákoniec / y z sámey wonnośći kwiát rożány poznáć możemy : A iákaż pozdrowienia Anyelskiego wonnosć? Táka iest (iáko ieden nabożny Doktor mowi) że wszystkich ludzi nabożnych / swa wonnośćia nápełnia / y násyca : Anyołow Páńskich do nas ćiagnie / Bogá wszechmogacego / nam przeiednywa / dusze z Czyścá wybawia / choroby znośi / grzechy gładźi / powietrza morowe vskromia / piekło zámyka / szátaństwo straszy / iáko o tym w przykłádách wyraźniey.

A te sa skutki / y áffekty tey Rozy niebieskiey.

ROZDZIAL VI.

Czemu w Rożáncu nászym, pułtorásta Zdrowych Máriy mowimy.

Zdáłoby sie komu podobno / zá rzecz máło potrzebna / że w tey modlitwie vżywamy / sto y piećdźieśiat pozdrowienia Anyelskiego / lecz iuż dawno temu on Błogosłáwiony Alán zábiegł / dáiac przystoyne przyczyny tey liczby / á miedzy innemi to mowi : Iż kośćielnym tropem idac / trudno nam kto ma w tym iáka superstitia zárzućić / gdyż iáko w Psałterzu Dawidowym / iest pułtorástá Psalmow (á Kośćiol ich bez żadney superstitiey vżywa) ták my w tym nászym Psałterzu kłádźiemy sto y piećdźieśiat Zdrowych Máriy.

In Apologia ad Episcopum Tornacense cap. 19.

Może sie y ta przyczyná dáć / że Naświętßa P. Márya/ byłá
figurowána przez on dom Libanu / ktory wzdłuż ná sto łokći/
3. Reg: 7 á wßerz ná pięćdźieśiąt wymierzony był: Przez co/ ßerokość / y
długość miłośierdźia/ y miłośći Bogárodźice znácży sie/ iáko
Ser; 4: de Assum. Bernard ś. mowi: *Szerokość iey nápełnia świát wßystek, áby się
iey miłośierdźiem nápełniło wßystko stworzenie: Długość zás iey,
jest áż do dniá nadłuż ßego, bo tych ktorzy iey o pomoc proßą, rátuie,
y wspomaga* Záczym / ná wyráženie miłośći/ y miłośierdźia P.
Naświętßey/ ku narodowi ludzkiemu/ słußnie tey liczby pułto-
rástá pozdrowienia Anyelskiego vżywamy.

Ser: 5. de Rosario: Luxemburgius náßego Zakonu Doktor/ przykłáda przystoy-
ność tey liczby w Rożáncu ś. mowiąc: Naświętßa Pánná
Márya przyrownáłá sie do roży Hierychuntskiey / gdy mowi:
Eccl: 24. *Jestem wywyżßona, iáko ßczep roży Hierychuntskiey.* A tá roża/
(iáko Błogosłáwiony Woyćiech wielki piße / y drudzy Nátu-
rálistowie) ma w sobie listkow pułtorástá. Słußnie tedy ia czći-
my/ táka liczba pozdrowienia Anyelskiego.

Do tego/ tá liczbá byłá znákiem miłośierdźia/ pod czás one-
Gen: 8. go powßechnego potopu: gdy po stu a pięćdźieśiąt dni / wody
oneznácznie vpadáły / y vmnieyßáły sie. Słußnie tedy y my/
z tym znákiem do tey vćiekamy sie / ktora iest matka wßytkiego
miłośierdźia.

Psal: 21. vsq: ad Psal: 30. Przydaie y to ten Doktor/ że Chrystus Pan ná krzyżu wißąc
dla nas / w swey modlitwie zamknął pułtorastá wierßow / po-
czawßy od tego Psálmu: *Boże, Boże, czemuś mię opuśćił.* áż do
onego mieyscá: *W ręce twoie Pánie polecam duchá mego.* A tak
y nam tey liczby Zdrowych Máriy ganić nie ma żaden.

Błogosłáwiony Alan / bárzo wiele innych przyczyn tey liczby
kłádźie/ ktore ia krotko przypomnie. Naprzod/ że błogosłáwio-
ná Pánná Márya/ tak wiele rádośći/ to iest pułtorástá przy po-
częćiu miáłá: tak wiele przy národzeniu: tak wiele tu żyiąc: tak

wiele boleści : ták wiele dárow świátu przez Páná Chrystusá dánych : ták wiele boleści P. Chrystusowych : ták wiele rádości zmartwychwstáiącego : ták wiele iego męki pożytkow. Záś potym ták wiele cnot/ ták wiele grzechow / ták wiele utrapienia na świećie/ ták wiele stráchow śmierći/ ták wiele boiáźni sądu Bożego/ ták wiele mąk piekielnych/ ták wiele rádości niebieskich/ ták wiele Błogo: P. Márya ma w niebie wesela / ták wiele rátunku máią ći ktorzy Rożániec ś. nabożnie odpráwuią/ od Syná Bożego/ y Mátki iego. Ták wiele dni/ ábo godźin/ otrzymáwáią/ do przysposobienia się do śmierći/ y do przyięćia Sákrámentu pokuty / y kommuniey/ ći ktorzy mawiáią Rożány wiánek nabożnie/ y ták wiele w niebie będą mieć nagrody / to iest/ pułtorástá. Dáie y wiele inszych ten ś. Oćiec przyczyn / ktore dla krotkośći opuszczam.

ROZDZIAŁ VII.

Czemu się tá Modliwá dźieli ná trzy częśći.

Liczbá troyna / záwsze v ludźi mądrych w wielkiey wadze byłá / zá czym iáko iey do wymiáru rzeczy widomych/ ták y do ofiar vżywáli : bo tá liczbá/ ma w sobie początek / śrzodek / y koniec / czego w inszey liczbie nie náyduiemy. A te własnośći Pánu Bogu służą. Jáko Chrystus Pan názwał się *początkiem y końcem*. Wiec y śrzodkiem/ ábo rácżey *posrzednikiem* : Nie od rzeczy tedy/ tą liczbą cześć Błogosłáwioney Mátce iego oddáiemy/ gdy ten Rożániec iey / ná trzy częśći dźielimy : Dáie Luxemburgius nász/ insze przyczyny/ że iáko Psálterz Dawidow dźieli się na trzy częśći/ lubo trzy pięćdźieśiątki / z ktorych káżda cześć/ záwiera w sobie náuki duchowne. Pierwszy bowiem pięćdźieśiątek/ ná po-

Apoc: 1.
1. Th: 2,
Ioan: 10.

Ser: 15. de Rosario.

pokutnym Psalmie kończy się Miserere mei &c. 50: Drugi
Psal: 50. zaś/ po odprawieniu pokuty/ miłosierdzie/ y sąd obiecuie. Mi-
Psal: 100. sericordiam, & iudicium &c. 100. A trzeći zamyka się chwa-
Psal: 150. ła Boża/ y świętych iego. Laudate Dominum in Sanctis eius
150. Tak też Bracia Rożanego wianka Naświętszey P. Mari-
ey: W pierwszym piećdziesiatku/ iakoby zaczynaiacy/ proszą o
odpuszczenie swych grzechow: W drugim poprawę żywota/
ktora na nieiakim porownaniu sprawiedliwośći zawisła/ opo-
wiadaia: W trzećim zaś porządku/ tu na świećie/ a potym w
chwale wieczney P. Boga/ y iego przenaświętszą Matkę Psałte-
rzem dziesiećiorstronnym/ ze wszystkimi ś. chwalić będą.

A tenże podział v świętego Augustyna Doktora kośćioła Bożego nayduiemy/ gdźie tam mowi: *że pieśni Psalmowe na trzy dźieśiatki dźielą się, w ktorych się wyrazaia trzy stany wiary Chrześćiańskiey, z ktorych pierwszy iest na pokućie, drugi na sprawiedliwośći, trzeći na chwale żywota wiecznego należy.* A z tąd się może obaczyć przyczyna podźiału tego/ Rożanca ś.
Alan. de dign: ca. 4 Na potwierdzenie tey liczby/ przywodźi Błogosławiony Alan/ mowę P. Mariey do świętego Dominika/ gdźie mu roskazuie/ aby był ten iey Psalterz podźielił tym sposobem/ daiąc tę przyczynę/ iż ia (prawi) iestem krolowa trzech Jubileuszow/ abo miłośćiwych lat (ktore to Jubileusze/ tak w wieczney chwale/ iako y tu na świećie zamykaia w sobie piećdźieśiatną liczbę) *Iestem* prawi/ *krolowa Iubileuszu prawa przyrodzonego, iestem krolowa Iubileuszu prawa pisanego, a nakoniec y Iubileuszu łaski. Dla tegoż Troyca Błogosławiona tę liczbę, tak tu na świećie iako y w oyczyźnie niebieskiey mnie sameyprawi/przywłaszczyła ypoświęciła*

Na koniec na pamiatkę tego/ że Troyca przenaświętsza wybrała sobie ten Psałterz/ na wygładzenie grzechow ludzkich (iako o tym samaż Panna Błogosławiona ś. Dominikowi oznaymiła) słusznie tey troyny liczby w Rożancu ś. vżywamy.

Nie

Nie wspominam tu tego/ iáko Błogosłáwiony Alan/ gdy zá roſkazániem Bogarodzice/ ná rozśiewánie tego nabożeństwá gotował śię/ y zágrzewał: Raz iedno drzewo wielkie od Bogá pokazáne/ ná trzy tákże wielkie gáleźie podźielone widźiał/ á każda gáłęznich/ ná piećdźieśiąt mnieyſzych rozg/ ná ktorych obfitowáły owoce znakomite/ y rozmáite/ dźieliłá śię. Tákże y drugi raz/ troie miaſt Pan Bog mu był pokazał/ ná wyrażenie tego ſpoſobu modły Rożáncowey: A kto będźie chćiał więcey przyczyn tego podźiału wiedźieć/ naydźie v tego Błogosłáwionego Oycá.

ROZDZIAŁ VIII.

Czemu śię káżda część tey modlitwy dźieli ná piećdźieśiąt Zdrowych Máriy.

Pewnie nie bez táiemnice wielkiey tey liczby vżywány/ gdyż tá w piſmie ś. záwſze co znácznego wyrażáłá: Naprzod/ Abram czterech Krolow poráziwſzy/ ſwego brátá Lotá/ piećdźieśiąt lat máiącego/ z ręku ich wybáwił/ y poimánce wolno puśćił. Gene: 14

A iż te dźiełá Abráámowe/ Oycá wſzyſtkich narodow/ przypiſuie kośćioł Boży/ Náświętſzey Pánnie Máriey/ iáko Mátce wſzytkich ludźi/ wiernie iey ſłużących: *Oná bowiem ieſt, przez ktorę z niewoli ſzátáńſkiey wybáwieni ieſteſmy, (iáko ś. Bernard mowi) y do Oyczyzny niebieſkiey náwroceni: Oná ieſt ktora nas z náwálnośći pokus, y z niebeſpieczeńſtwá rozmáitego wyćiąga, á do portu ſpokoynego przyprowadza:* ſłuſznie iey tą liczbą pozdrowienia Anyelſkiego cześć oddáiem. Super Miſſus, Ser. 2.

Roſkázuie Pan Bog Moyżeſzowi/ áby vczynił piećdźieśiąt kolcy złotych/ ná ktorych one kołtryny/ lubo to obićia/ miáły być Exo: 26.

záwieszone/ ná okrycie oney świątnice/ ábo przybytku Páńskiego.
W tenże sposob/ y Salomon od P. Bogá miał roskazánie przy budynku kościelnym: á pewnie nie bez táiemnice wielkiey/ gdyż oná żydowska świątnicá/ figurowáłá/ ábo znáczyłá/ te náświętszą Pannę/ ktora kościoł Boży názywa/ kościołem Páńskim/ y świątnicą Troyce przenáświętszey/ á przybytkiem Duchá świętego. záczym słusznie się temi kolcámi złotemi/ pozdrowienia Anyelskiego/ tá świątnicá niebieska przyozdobia/ á chwáłą y cżcią/ ná tym pozdrowieniu iey/ iákoby ná iákich kolcách záwieszona/ dostátecżnie/ y kształtnie się okrywa.
Do tego/ cokolwiek się w onym stárym zakonie/ pod tą liczbą piećdźieśiątną dźieło znacżnego/ wszytko się to/ do spraw Błogosłáwioney Pánny ápplikowáć może: záczym w modlitwie tey/ tákiey liczby dobrze vżywamy.
Exo. 19 Skoro wyszli Zydowie z oney niewoli Egiptskiey/ dał im Pan Bog práwo/ dnia piećdźieśiątnego/ y postanowił im zakon/ w ktorym tá Pánná Błogosłáwiona byłá przeznacżona.
Leu: 25: W tymże zakonie kazał Bog miłośćiwe láto odpráwowáć Roku piećdźieśiątnego/ gdźie ná ten cżás wracano máiętnośći/ długi odpuszcżano/ więźniom y niewolnikom dawano wolność: A Pánná Błogosłáwiona/ tego Jubileuszá (iáko się przed tym wspomniało) iest Krolowa/ gdyż te własnośći námienione/ miłośćiwego látá/ iey sámey służą.
Actorũ 2. Záś w nowym Zakonie/ izáli nie piećdźieśiątego dnia Jubileusz łáski (do ktorego się tákże tą Bogárodźicá ożywa) záprzyśćiem/ y zesłániem Duchá świętego ná Apostoły święte/ y Pánnę Błogosłáwioną/ dány iest?
Opuszcżam one wymiáry ná piećdźieśiąt łokći/ z roskazánia Páńskiego: iáko w Arce Noego/ y w przybytku/ á te rzecży były figurą Błogosłáwioney Pánny.
CornelijD. LuxouijD. Nákoniec dwuch Oycow nászych ludźi zácnych/ przyłożę

przy-

przyczyne tey liczby piećdźieśiatney: Jest (práwi) modlitwy Páńskiey/ ábo Páćierzá nieiákie podobieństwo/ do piaćidźieśiat Zdrowych Máriy/ bo iáko w iedney częśći Rożáńcá/ záwiera śie piećdźieśiat Anyelskiego pozdrowieniá: Ták w modlitwie Páńskiey/ iest słow piećdźieśiat przydawßy Amen.

Wiec że namnieyße słowo Páná Chrystusowe/ bez táiemnice nie iest: słußnie te słowá ßczegulne w Páćierzu/ ßczegulnym Zdrowym Máryom (ábyśmy z nich pożytek mieli) ná cześć Bogárodźice stosuiemy/ y ofiáruiemy.

ROZDZIAL IX.

Czemu przed pozdrowieniem Anyelskim wprzod mowimy Páńską modlitwę, ábo Páćierz: A czemu pięć páćierzy przy káżdym pięćdźieśiatku Zdrowych Máriy.

Pierwße pytánie krotko płáce/ że káżdy kres/ ábo koniec/ záwße w náßey intenciey/ y przedśiewźięćiu przodkuie: A iż náßey modlitwy P. Chrystus iest kresem/ ábo celem nieiákim/ dla tegoż ná poczatku każdego dźieśiatká Zdrowych Máriy/ náßey Modlitwy intencia/ formuiemy/ ábo raczey odnawiamy Páńska Modlitwa vprzedzaiaca/ Anyelskie pozdrowienia/ ktora w rece Błogosłáwioney Pánny Máriey oddaiemy/ á przydáiac Zdrowe Márye zálecamy ia/ áby tym ochotniey/ swemu Synowi od niey ofiárowána byłá. Y dla tegoż s. Bernard mowi: *iż tá modlitwá, nie iest przyiemna, przed oblicznośćia náßego Zbáwićielá, ktorey, ręce Pánny Błogosłáwioney, iemu nie oddáia.* Ser: supe Missus.

A co śie dotycze przyczyny mowienia piaći Páćierzy/ przy piaćidźieśiat Zdrowych Máriy. Ták to dekláruie: że tá liczba piećioráka/ piaći Páćierzy/ zámyka w sobie táiemnice/ bo te

pięć modlitw Páńskich / wyrażáia nam pięć ran Páná Chrystusowych / ktore ná ćiele swym odniosł / á omył nas we krwi swoiey / z tych rán wylaney / ktore on Bogu Oycu pokázuie dla nas. Zeby tedy iáko spráwy / ták y modlitwy náße / miály swą powagę / z zasług przenadroższey Męki Chrystusá Páná / pięć Paćierzy na pámiątkę piąći ran odmawiamy / przy piąćidźiesiąt Zdrowych Máryi.

A nie są to báśni / gdy tey liczbie pięćiorákiey / przyznawamy taiemnicę / bo ták w stárym / iáko y w nowym testámenćie / bárzo wiele mieysc iest / gdźie tá liczbá / záwße iáka táiemnicę znáczyła: Chybáby kto tę prawdę chćiał vpornie psowáć / y przeczyć / że táka liczbá tráfiáła się / nie z porady / y woli Bozey / ale z trafunku tylko iákiegoś / w czymby słowu Bożemu był nieprawy / y samemu Bogu.

Gen: 43. & 44. Kto ábowiem ták bezrozumny będźie / ktory / oney spráwie wielkiey / nie przyzna táiemnice? Gdy Jozeph ná oney bieśiedźie / dawßy káżdemu z bráćiey po pewney częśći / onemu iednák namłodßemu Beniaminowi / nawiękßą część dał / ták że piąćią częśći przechodźiłá inßych bráćiey podźiał.

Tákże / gdy im záś ßáty rozdawał / czyli to z tráfunku iákiego poßło / że káżdemu z osobná / po dwoygu ßat dawał: A Beniaminowi dał trzy stá srebrnikow / y pięć ßát bárzo kośtownych? Zaden tego mądry nie rzecze: Tą bowiem spráwą przeznáczyło się / iáko Pan Chrystus spráwiedliwy Jozeph nam swoim Beniaminom / synom boleśći / w ostátnią godźinę zrodzonym / miał w ćiele swym / pięć ran otworzyć / dla pożytku / y zbáwienia náßego / y nimi iáko ßátą nakoßtownieyßą nas przyodźiáć.

Do tego / tenże niebieski Jozeph / onę zapłátę ćiáłá swego / za trzydźieśći srebrnikow ozácowánego / dał nam wespoł z swemi ranami / ábysmy ßáty naße / w nich iáko w krynicach obfitych / záwße omywáli.

Nuż

Nuż / coż záś rzeczemy / o oney liczbie słupow przybytkowych / czemu tylko pięć ich / kazał Pan Bog Moyzeßowi vczynić / á czemu nie więcey? Exo: 26. Exo: 27.

Tákże / y drugie wymiáry / budynkow rozmáitych w przybytku / w kośćiele Salomonowym / náwet y ßáfunki ofiar / czemu pod tą liczbą pięćioráką Pan Bog chćiał mieć? Nie tráfunkowi tedy to przypisáć trzebá / ále táiemnicom / ktore tá liczbá znáczyłá / o czym v Doktorow świętych / káżdy łátwie ználeść może. 3. Reg: 6. 7.

Może sie y to przyłożyć / co nápisał Luxemburgius náß / że pod tą liczbą pięćioráką / dźiwne sie rzeczy stáły / á miedzy inßemi: Wćielenie Syná Bożego / piąćią słow spráwiło sie / gdy Błogosłáwiona Pánná Márya / zezwalaiąc ná máćierzyństwo Syná Bożego / rzekłá te słowá: *Niechay mi się sstánie, wedle słowá twego.* Lecz to w łáćinie wyráźniey pokázuie sie. Fiat mihi secundùm verbum tuum. Ser: 13 de Kosa. Lucæ 1.

Tákże do łotrá pięć słow przemowił: Hodie mecum eris in paradiso. Swięty Páweł piąćią słow sie náwroćił. Domine quid me vis facere? Lucæ 23. Actorũ 9.

ROZDZIAŁ X.

O podźiale Dźieśiąći pozdrowienia Anyelskiego.

Dlaczegobyśmy ten podźiał dźieśiąći zdrowych Mariy czynili / nie inßa tego dámy przyczyne / ieno co o drugich sie rzekło / że dla táiemnice / to sie dźieie. A ieśliby kto wątpił / żeby tá liczbá dźieśiąta miáłá w sobie záwieráć táiemnice.

Niechże mi dá przyczyne inßa tego / czemu Pan Bog roskazał Moyzeßowi przybytek wystáwić / z dźieśiąćiá koltryn / ábo obićia tylko / á nie wiecey?

Exo: 26. Czemu Sálomon Krol/ w kośćiele Pánu Bogu vpodobánym/ dźieśięć lichtarzow złotych/ dźieśięć stołow postáwił? Czemu tenże w świątnicy Páńskiey / dwu Cherubinow z drzewá oliwnego / ná dźieśięć tylko łokći wysokich / tákże y skrzydłá ich / pod tymże wymiárem zrobił ?

4. Reg. 20 1. Reg: 17. Lucæ 19 Lucæ 17. Opuszczam on vstępek słońcá ná dźieśięć gradusow: One dźieśięć chlebow / ktore Dawid zánośił swey bráćiey: One dźieśięć Tálentow / dźieśięć sług / dźieśięć miást dárowánych słudze dobremu / dźieśięć trędowátych: A ktoby to wyliczył z pismá świętego?

Lib: 25. mora cap: 20. Jeśli te rzeczy pomienione / pod tą liczbą dźiały się/ bez żádney taiemnice: to z trafunku przypadały. Lecz trafunki spráwom mądrego człowieká / przypisowáć głupia iest / á Bożym dźiełom náder bezbożna: Lepiey tedy z Grzegorzem świętym/ Doktorem kośćioła Bożego mowić / że tá liczbá dźieśiąta w piśmie świętym doskonała iest / bo prawo/ w dźieśiąci przykazániach záwiera się / y wszelki grzech się dźieśiąćią słow powśćiąga: nawet oni winnogrodnicy / tą liczbą zapłátę biorą. Insze iego náuki około tey liczby opuszczam.

Lecz do nászego przedśięwźięćia przystępuiąc. My dla tego przy káżdym Paćierzu dźieśięć Pozdrowienia Anyelskiego mowimy / ábyśmy záwsze na pámięći mieli dźieśięć Przykazánia Bożego/ w ten sposob osobliwie / żebyśmy gdy Náświętszą Pánnę Mátkę Bożą / sercem / y vsty / pozdrawiamy: dobremi też przykłádámi / y żyćiem pobożnym iey násłádowáli.

Psal: 32. Y ten to iest on Decachord, ná ktorym Dawid ś. każe pieśni wygráwáć / á nie ládáiákie Mottety: lecz nowe/ w Psalmie/ gdy mowi. *Ráduyćie się spráwiedliwi, w Pánu, bo z spolna chwála dobrym: Wyznawayćie Páná, ná Cytrze, y w Psálterzu Dekáchordźie, ábo dźieśięciorgostronnym, śpiewayćie mu pieśń nowa:* A ktoraż to Krolu święty pieśń nowa/ chcesz áby brzmiá-

ta w uszach náſzych? Nie inſza pewnie / ieno pieśń pozdrowienia Anyelſkiego / pieśń łáſki / nowego teſtámentu / pieśń nowego człowieká / iáko świety Proſper mowi: ktora ſie ſłuſznie na Dekáchordzie ma gráć / bo to pozdrowienie Anyelſkie / wſpiera ſie ná tym Inſtrumencie Bożym / Przykazánia nie odmiennego / liczba dziesiaćia ográniczonego.

ROZDZIAŁ XI.

O liczbie pietnaſtey, ábo o pietnaśćie dźieśiatkách Rożáncá świętego.

SWiety on Papież PIVS Piaty / przypiſuie to ſpráwie Duchá świetego / w Bulli Conſueuerunt, że ś. Dominik wynálazł ten ſpoſob / tego nabożenſtwá / áby przy káżdym dziesiatku pozdrowienia Anyelſkiego / rozmyslánie żywotá P. Jezuſowego / y Bogárodżice odpráwowáne było: Záczym / iż dziesiatkow pietnaśćie w tey modlitwie zámyka ſie / táiemnice tez pietnaśćie przednieyſze máia ſie rozmyśláwáć.

Aleć y tá liczbá pietnaſta / táko y wſzytkie inſze w piſmie wśietym / máia doſtátek mieyſcá / á pełne ſa táiemnic. Bo od onego potopu mowiac: co zá przyczyna / że piſmo świete wyráźnie wſpomina / o podwyżſzeniu Arki Noego ná łokći pietnaśćie / nade wſzytkie gory? Gene: 7.

Tákże / że Ezechiaſzowi Krolowi / Bog pietnaśćie lat przydał do żywotá iego? 4. Reg: 20

Ze w przybytku / y w kośćiele nowym / y odnowionym wzgledem ſłupow / ſyklow / opon / y záſłon / chćiał te liczbe mieć / Bog wſzechmogacy. Nie inſza záiſte ieno áby ſie obiáśniło / że Bog wſzytkie rzeczy w liczbie / w wádze / y w mierze ſtworzył / y zaraz

dał

dał człowiekowi rozum/ áby táiemnice/ w liczbie (bez ktorey żádna rzecz stworzona/ y wniebie sámym nie náyduie sie) zá wárte/mogł vważáć/ ypoymowáć/ á z vważenia ich/wzbudzáć sie ku chwále stworce swego/ ktory táką skrytą siłe/y władzą liczbie dał.

Dla tegoż oni Doktorowie świeci/ ktorzy sie zábáwiáli/ przy wykłádźie táiemnic w liczbie záwártych/ y v kościołá Bożego pochwałe/ á v Paná Bogá/ wielką zapłáte w niebie otrzymali.

A ieśli rzeczesz/ iż te liczby w piśmie świetym mogły co znáczyć/ ále nie w nászym Rożáncu ś. Tedyć to ták odpowiedam/ iż iáko dáleko te piethaśćie táiemnic/ nászey modlitwy/ są zacnieysze/ nád one Ceremonie żydowskie: tym wiecey nam/ o ich sporzadzeniu tzeba rozumieć/ y o táiemnicách tey liczby. Co ieśli kto przyznáć niechce/ iuż go bliższym być rozumiem przyiacielem żydom/ y ćieniowi/ niżeli słoncu/ á nowemu testámentowi.

ROZDZIAŁ XII.

O znaku krzyżá świetego, od ktorego Rożániec ś. záczynamy.

ACZ záwsze wprawdźie przed káżdą nászą spráwą/ mamy sie żegnáć krzyżem ś. iednak przed tą modlitwą osobliwie/ ma to być żegnánie/zwłaszczá iż tákie mamy od nászych przodkow podanie/ záczym táka traditio obráca sie w práwo/ gdyż wszedźie po wszytkim Chrześćiáństwie/ Bráctwá Rożáńcá świetego/ tego świetego zwyczáiu nieodmiennie vżywáią.

Wiec iáko duchowieństwo swoy Psálterz/ od znáku krzyżá ś. záczyna/ y potym go konczy: ták też gdy ludźie świetcy

swoy Psalterz/ od znáku krzyżá ś. záczynáią / nie tylko/ áby mieli náiáka nágáne dla tego zárobić / ále y owßem wielkiey pochwały sa godni.
Do tego / Znáku krzyżá świetego / á Rożáncá náßego / iednákie sa táiemnice: bo gdy sie żegnamy krzyżem świetym / dla tego od czołá / reke niżey spußczamy / ábyśmy ná pámieć sobie przywiedli / iáko Pan Chrystus z niebá / w żywot Błogosłáwioney Panny Máriey zstapił: Ták też gdy modlitwe Rożáncá ś. w pierwßey cześci odmawiamy / też táiemnice / y drugie przy niey ná sercu náßym vważamy.
A iáko Znák krzyżá świetego / zupełna reka / y piaćia pál cow / ná pámiatke meki / y piaćiu ran Chrystusá Páná wyrážamy: Ták też / gdy wtora cześć / tego Rożancá świetego odpráwuiemy / wßytkie sposoby / y czásy okrutney meki / náwet y żáłosney śmierći iego rozmyślamy.
Nákoniec gdy práwa náße reke / z lewego rámienia ná práwe / żegnáiac sie przenośimy / dáiemy znáć / że od grzechow do pokuty: od śmierći do żywotá / mámy postepowáć: pomnażáiac w sobie nádźieie / przyßłego żywotá wiecznego / y iego rádośći: Ták też / trzećia cześć Rożánego wiánká / vsty odmáwiáiac / rozbierámy ná sercu náßym Chrystusá Páná zmartwychwstánie / y wßytkie inße chwalebne / y rádosne táiemnice chwáły iego / y Błogosłáwioney Mátki iego.
Zás przez znák Krzyżá świetego / rozeznáć wiernego Kátholiká od Pogánina / gdyż on ma sobie zá wielka chwałe / kláść ná swe czołá / znák krzyżá świetego / á v tego zás żegnánie / głupstwo iest: Ten znak był hástem / v onych świetych Meczenników / w ich wielkim prześládowaniu od Tyranow okrutnych: ta przyłbica / ábo ßyßakiem vzbraiáli przećiwko onym mekom / głowy y czołá swoie: Jáko on święty Zeno z Werony Meczennik mowił / ná meki idac: *Vzbraiam czoło moie, á znam wiáre moie.* Tákże

y on drugi (ktorego imienia nie mamy) Rát / świętey Juliány Pánienki / łáską Bożą / przy onym swym rzemieśle / nagle oświecony będąc / *przeżegnawszy się wprzod (iáko v drugich Chrześcian widźiał) záwołał: Atomy ia iest Chrześćiáninem.* Potężny to szyszak iest / znák krzyżá świętego / nie tylko ná potłumienie nieprzyiaćioł widomych / ále y czártow przeklętych: iáko tego ś. Antoni / ś. Hilárion / y inszy święći ludźie / bá / y pogánie / y Żydowie doznali. Iáko tedy / ten znák krzyżá świętego / dźieli wiernych od niewiernych / ták też y Rożániec święty obdárzony iest táż włásnośćią: lecz o tym niżey będźie się mowiło.

Nád to / gdy się żegnamy / záraz do rozmyślánia śmierći niewinney Chrystusá Páná wpráwiamy się / y do náśládowánia zágrzewamy. Ták nas bowiem vczy ś. Chryzostom / mowiąc: *gdy się żegnász krzyżem świętym, záraz wszytkę spráwę krzyżową vważay, á gaś zapał gniewu, y innych namiętności w sobie.* Tenże pożytek / z tey modlitwy Rożáncowey / zwłaszczá w częśći bolesney odbieramy.

Dla otrzymánia nádźieie / nászego zbáwieniá / Rożánce nosimy / y mowimy ich / dla teyże przyczyny / żegnamy się krzyżem ś. A czego się ten spodźiewáć nie ma / ktory Syná Bożego / sobie dánego / y vkrzyżowánego widźi / á widźi w ten czás / gdy ná swym ćiele krzyż wyraża?

Sporządzenie / y skupienie paćiorkow w Rożáncu / miłość bráterską wyráża y záleca; do teyże znák krzyżowy serca násze zápala / gdyż miłość Bożá / ná krzyżu / nawięcey oświadczona iest / wedle Páwłá ś. gdy ták mowi: *Záleca swoię miłość Bog w nas. bo gdysmy ieszcze byli w grzechách, Chrystus zá nas vmárł.* Rom. 5.

Znák krzyżá świętego gniew Boży vśmierza / iáko niekiedy oni Izráelczykowie w figurze iego Thau doználi / toż spráwuie Rożániec święty.

Nákoniec / Rożániec iest násieniem cnot Chrześćiáńskich /

tegoż skutku po krzyżu świętym doznawamy / iáko ś. Cyrillus mowi: *Znák krzyżá świętego prowádźi nás, do wspomnienia cnot wszelákich.* Lib. 7. cōtra Iulian,

ROZDZIAŁ XIII.

Czemu Credo Apostolskie mowimy przy Rożáncu świętym.

Naszy Polacy z łáćinskiego słowá / zowią ten skład Kredem / á z greckiego ięzyká / zowie się Symbolum, to iest składem / iż káżdy Apostoł (iáko ś. Ambroży mowi) zniosł cokolwiek Artykułow / y sentenciy z pismá sámego świętych / iakoby do iedney kupy. Epist: 8.

A przyczyne tego dáie Augustyn ś. záchowánie zgody / Apostołow miedzy sobą / w rozśiewániu słowá Bożego / y ś. Ewángeliey / á ktemu też ludzki pożytek. Sermo: de tempore.

Trzy bowiem okrásy ś. Augustyn / temu składowi przypisuie: 1. Że iest prosty: 2. Że krotki: 3. Zupełny / áby prostotá dogodziłá grubośći / słuchaczow: krotkośći / pámięći: á pełność nauce.

Czás tego złożenia był / po zesłaniu Duchá ś. w Ieruzalem / gdyż z támtąd roześli się / ná rozmáite strony świátá / Apostołowie święći / iáko święty Iustin świádczy. Scr: 2. de Dō. Palm.

Lecz czemuby się miało to wyznánie Apostolskie mowić przy tey modlitwie / náuczyli nas święći Doktorowie tego / miedzy inszymi Augustyn święty: *Wspominay* (práwi) *wiárę twoię, weyrzy w sámego śiebie, niechayći to Symbolum będźie, zá zwierćiádło, w ktorym się obacz, ieśli wszytko wierzysz co wyznáwasz, á wesel się z wiáry twoiey y niech to będźie twym skárbem, niech się nim twoiá duszá, iáko nieiákim odźieniem kosztownym przyodźiewa:* Homil: 42

Izali gdy z łożá twego wstáieß, ná się nie wdźiewaß ßáty? ták też dußę twą tem Kredem przyodźieway, żeby nie byłá obnáżona dla zápomnienia: Do tegoż y drudzy vpominaią.

A ieśli gdźie to ma bydź/ iáko przy tey modlitwie/ ktorá iest znakiem wiáry prawdziwey y oświádczeniem powierzchownym/ z ktorego záraz łátwie wiernego/ od niewiernego poznawamy człowieká.

Więc iż Rożániec ś. ma nieiákie podobieństwo do tego Symbolum, słußnie sie też ma mowić przy nim. Bo iáko Symbolum, złożone iest (iáko ś. Augustyn vczy) áby przez nie/ ludźie trzymali iedność powßechna Kátholicka/ á żeby kácerstwá pohánbione były: ták też y Rożáncowi świetemu to przyznawamy (iáko sie potym pokaże) że iednoczy rożnych narodow/ y iezykow/ nawet/ y obyczáiow ludźie: á Herezye od swego początku znácznie nißczy/ y psuie: Y dla tegoż ten to świety sposob modlitwy nie mniey iest v Heretykow/ w obrzydliwośći/ iáko y sám skład Apostolski.

Ma sie ießcze to Kredo mowić przy Rożáncu świetym dla wiekßey władze/ modlitwy náßey/ bo żádne dźieło náße/ by naylepße było/ nie może mieć zálecenia/ ieśli go nie czynimy przy wierze dobrey/ gdyż iako świety Páwel mowi: *nie podobna iest Pánu Bogu podobáć się bez wiáry.* Hebr: 11.

Nákoniec/ ábyśmy ßátánowi wstret vczynili/ y iego powabow vchodźili/ gdyż sie on záwße stára/ áby náße spráwy dobre psowáł (iáko świety Piotr przestrzega nas mowiac: *Ktoremu się sprzećiwiayćie w dobrey wierze.* 1. Petr: 2.

ROZDZIAŁ XIV.

O powtarzániu pozdrowienia Archányelskiego.

NAgány żadney dáć nie możemy tákiemu powtarzániu / gdyż w piśmie świetym náyduiemy / iż w modlitwách Moizeszowych / Dawidowych / y Prorockich / náwet y w Modlitwách Chrystusá Páná powtárzánie było.

Broni tego powtarzánia / on zacny stáry Chrześćiánin Lactantius Firmianus, przed 1300 lat / mowiac. *Co zá przyczyná iest tego, że raz prośić, Páná Bogá o zdrowie synow, iest rzecz pobożna, dzieśięć rázow to czynić, nie będźie się godźiło? ieśli bowiem raz, iest rzecz bárzo dobra, iáko dáleko lepsza będźie, gdy częściey: ieśli pierwszey godźiny, to y przez cáły dźień, dobrze będźie prośić.* Lib: 4. de Institut.

Wiec / y samo przyrodzenie nieme / y bezduszne / nie brydzi sie powtarzániem / bo niebiosá / gwiazdy / obrotámi swemi codziennemi / y vstáwicznemi / swoie biegi powtarzáia / y tym czásy odmieniáia.

Ziemiá tákże / raz pożytek z śiebie wypuśćiwszy / nie vstáie: lecz co rok / wedle czasow obfićie powtarzáiac / daie wszytkim vżytki.

To záś powtarzánie pozdrowienia Anyelskiego / ieszcze zá czásow onych pustelnikow było / bo o Páwle z Libiiey czytamy / iż on ná káżdy dźień odpráwiał modlitw trzy stá / á żeby w mowieniu nie zmylił / zwykł był kłáść kámienie ná kupe: tegoż sposobu drudzy záżywáli. Potym záś około roku 1090. Piotr Fráncuz / tákże pustelnik / paćiorki był wynálazł / y ná nich modlitwy odpráwiał. A z ktoreyby okázyey miedzy onemi pustelnikámi powstało było / (mowia Oycowie świeći) iż miedzy nimi byli łácinnicy / byli też y prostacy / wiec łácinnicy vmieiac czytáć / Psalterz Dawidow odpráwowáli: á prostacy też / chcac náśla dowáć łácinnikow / miásto tam tego Psalterza / odpráwiáli pułtorástá pozdrowienia Anyelskiego / lecz nie z tákim porzadkiem / iáko od ś. Dominiká wynáleziony iest: bo násze powta-

rzanie/táiemnicami zbáwienia náßego/ nápełnione/ y przyozdobione iest/ czego oni nie mieli.

Przetoż słußnie sie mamy kochác w tym powtarzániu / zwłaßczá że tá náßá modlitwá krotka iest / trzebá ią często powtarzáć: Iáko Theophilactus radzi: *Nie trzebá (práwi) długich modlitw czynić, ále krotkie, á częste niech będą.*

ROZDZIAŁ XV.

O zacności Modlitwy Páńskiey.

ZE tá Modlitwá Páńská / w náßym Rożáncu przodkuie / przystoyna rzecz przypátrzyć sie iey powadze.

Má zálecenie Páćierz z trzech rzeczy: Náprzod z godnośći/ potym z krotkośći / ná ostátek z obfitośći.

1. Co sie tknie iego godnośći / bárzo zacná iest. Bo tá modlitwá / iest podána od naywyżßego Doktorá Bogá wßechmogącego / á to dla trzech przyczyn / cześćia áby v nas była w wielkim poßanowániu / *gdyż ieśli cześć wyrzadzamy ßáćie Páná Chrystusowey, ktora się iego ćiáłá dotykałá. dáleko więcey, tę modlitwę, mamy ßánowáć, że z serca iego wyßłá* Cześćia też ábyśmy większa pilność mieli/ do wyrozumienia słowiey/ gdyż Syná Bożego / w sobie sens máią / á S. Cyprian mowi: *iż tá modlitwá, bárzo przyiaćielska do proßenia o dobro, Páná Bogá:* Cześćia też/ ábyśmy większa vfność mieli/ bo S. Augustyn mowi: S. Aug. Ze mamy nadzieię / do otrzymánia spráwy náßey / gdyż táki oredownik nam te podał modlitwe/ ktory śiedzi ná práwicy Bogá Oycá / y iest náßym Pátronem / ktory má przyść sądźić/ żywe y vmárłe.

2. Krotkość też/ te Modlitwe Páńska má zálecáć/ gdyż

sam

sam Pan / kazał się krotko modlić mowiąc: *Gdy się modlicie, nie wiele mowcie, iáko zwykli czynić Pogánie, bo rozumieią że dla wielomownośći, máią bydź wysłucháni.* Matt. 6.

Przyczyná záś tey krotkośći / może się ze trzech przyczyn náznáczyć: Náprzod dla pámięci / bo tak mowi Cyprian święty: *Iż Pan IEZVS słowo Bogá Oycá, tu przyszedł. dla wszystkich, y dał nauki zbawienne wszytkim stanom, ktore w kupę nieiáko zebrał, áby uczącym, się nauki niebieskiey, nie z chodźiło ná pámięći, ále żeby się káżdy prędko tego náuczył, co by było do prostey wiáry, y szczerey potrzebnego,* Ser: 6. de Oro: Dom:

Druga przyczyná tey krotkośći iest / áby iáśnieysze było wyrozumienie / bo łátwiey człowiek poymuie / y wyrozumiewa krotko / y dobrze sporządzoną náukę / niżeli szeroko zwłaszczá zámieszáną,

Trzećia iest / áby goretsze było nabożeństwo / ná woli / y áffekćie nászym / bo goracá modlitwá / przyiemnieysza iest Pánu Bogu / ktora łkániem y wzdychániem / á płáczem / więcey się odpráwuie / niżeli mową.

Tá iednak krotkość Paćierzá / nágradza się obfitośćią táiemnic / wielkośćią ábo goracośćią nabożeństwá tego / ktory się modli / y trwáłośćią / gdy tey modlitwy świętey / często powtarzanie bywa.

3. Trzećia przyczyna / dla ktorey / tá modlitwá Páńska zalecenie ma / iest obfitość iey / y pożytek wielki / bo cokolwiek nam iest potrzebnego / y u Páná Bogá może się uprośić / w tey modlitwie się zámyka,

On zacny Hugo Kárdynał nászego Zákonu (ktory swego wieku / dla mądrośći wielkiey / był názywány / drugim ś. Augustynem) pieknie dekláruie.

Modlitwá ktora człowiek do Páná Bogá obraca, ábo iest dla otrzymánia dobrá iákiego, ábo dla ustrzeżenia się od złego, ábo żeby

drugie

drugie prośby potwierdzone były. To záś Dobro, ábo iest chwały wieczney, ábo dobro łáski, ábo dobro przyrodzone, y ßczęśćia:

Dobrá chwały wieczney, prośimy, mowiac: Niech przyidźie krolestwo twoie.

Dobrá łáski żadamy, mowiac: Niech się sstánie wola twoiá.

Dobrá przyrodzonego prosimy, gdy mowimy: Day nam chlebá náßego powßednego.

Do tego co złe, ktorego się vstrzedź chcemy, troiákie iest: Grzechu, pokusy, y karánia.

Náprzećiwko grzechowi, modlimy się, mowiac: Odpuść nam náße winy.

Ná przećiwko pokusom, gdy mowimy: A nie wwodź nas w pokußenie.

A co się dotycze trzećiego złego przydáiemy: Ale nas zbaw ode złego.

Nákoniec, o potwierdzenie prośb náßych prośimy, gdy mowimy w pierwßey prośbie: Swięć się imię twoie.

A kończac o tey modlitwie świetey Rozdźiał/ mogę o niey tu przyłożyć / że iest iáko on plastr miodu w vśćiech nápotężnieyßego lwá z pokolenia Judskiego zrobiony/ ktorego Apostołowie świeći / Ewángelistowie / y stárowierni Chrześćiánie / iáko drudzy Samsonowie pożywáli / y nam do vżywánia podáli.

Chcac Joab poiednáć Absolona z Krolem Dawidem z porządźił iedne Białagłowe / imieniem Theucuitis, y włożył / iáko pismo ś. mowi, w vstá iey / słowá dobrze vłożone / ktoremi by mogłá byłá Krolá vbłagáć: Y tak iáko skoro Dawid one słowá vsłyßał / rzekł do Joabá: Otom się iuż vbłagał, y vczynię wedle słowá twego: Idźże á przyzwi Syná mego Absalona. 2.Reg. 14. Podobnym sposobem Chrystus Pan/ áby z Bogiem Oycem / człowieká grzeßnego poiednał / włożył w vstá iego / te modlitwę/ ktoraby mogł / odpußczenia swym grzechom vprośić. Wiec

iáko

iáko święty Dawid poznał/ że one ſłowá/ ktore białagłowá mowiłá/ były Joabowe/ y z nápráwy iego: Tak też Bog Oćiec/ gdy ſłyßy ſłowá Modlitwy Páńſkiey/ nie tylko że ią poznawa/ bydź właſną Chryſtuſá Páná/ ale też ná náße proſby prędko pozwala/ y względem iey/ ludźiom grzech y odpußcza/ á nie ták głoſu proſb náßych wyſłuchywa/ iáko ſámego Chryſtuſá Páná/ od ktorego tá święta Modlitwá złożona/ y w náße vſtá wpußczona ieſt.

Nie przywodzę tu przyczyn/ czemu ná śiedm części/ ábo proſb/ tá modlitwá od Chryſtuſá Páná podźielona ieſt/ gdyż pewnie/ nie bez wielkiey táiemnice/ pod tą liczbą chćiał zporządźić te proſby náße/ ktora/ iáko Oycowie świeccy ćą/ záwiera w ſobie plenitudinem ſacri Myſterij.

ROZDZIAL XVI.

O zacnośći Pozdrowienia Anyelskiego.

Z Ktererech rzeczy ma ſwoie zálecenie Ányelſkie Pozdrowienie. Náprzod / że od Troyce przenáświętßey / ieſt poſłáne przez Ányołá / do Pánny Błogoſłáwioney / gdźie záraz iey dána byłá władza/ y ſpoſobność/ do poczęćia nád przyrodzenie/ y do ogárnienia tego / ktorego niebioſá zámknąć nie mogą. Dał y Syn mądrość wchodząc/ y potym czáſu národzenia/ z żywotá iey Pánieńſkiego/ bez żadnego náruſzenia wychodząc/ á biorąc ią ſobie zá Mátkę oraz / y zá corkę. Náoſtátek / Duch święty pokazał iey ſwoie łáſkę / nápełniáiąc ią/ áby świętą będąc/ obfitowáłá więkßą świątobliwośćią.

2. Ma ießcze zálecenie wielkie/ to pozdrowienie Ányelſkie / od Poſłá zacnego / bo ſię zowie *mocą Bożą*: ábo *kto táki iáko*

B. Albertus Magnus in Postilla. sup. 1 Luc.

Bog? A day to/ że Ewángelistá/ o iednym tylko wspomina/ lecz iáko Błogosłáwiony Woyćiech Wielki mowi/ muśiáło się przy tey Legáciey wielkiey/ y zacney/ nie máłe zebránie/ woyská Anyelskiego naydowáć/ ktorzy z wielką ochotą oczekiwáli/ ná zezwolenie Pánny Błogosłáwioney. Izali bowiem oni Pasterze nád Pánnę Márya zácnieyszy byli/ a przećię mowi Ewángelistá świety/ iż iáko im skoro ieden Anyoł/ o Národzeniu Páńskim oznaymił/ nátychmiast wielkie woysko Rzeszy niebieskiey pokázáło się ná powietrzu śpiewáiąc.

A iáko (mowi Bernard ś.) Rzeszá niebieska nie miáłá zstąpić z niebá/ gdy sám Pan/ y stworcá chorow Anyelskich/ w te kráie nászych niskośći raczył záwitáć?

3. Nád to/ zacność tego Pozdrowienia vpátruiem/ że Persona doktorey tá Legácya była/ niedostąpiona godnośćią przyozdobiona: Do ktorych kázdy mowić to może co niekiedy Egipcyánie do Jozephá: *Zdrowie násze, w ręku twoich iest, niech tylko ná nas weyrzy Pan nász, á będziemy wesoło służyć Krolowi nászemu.*

4. Kłádą czwartą przyczynę/ tey zacnośći Pozdrowienia Anyelskiego/ ludźie święći/ to iest wykonánie dekretu wiecznego/ y Boskiego/ y obiawienie nászego zbáwienia/ á zátym złączenie/ ábo zjednoczenie słowá Bożego/ z náturą ludzką: Więc też/ y napráwá onego vpadku/ chorow Anyelskich: A nakoniec/ ludzkiey nátury/ nád chory Anyelskie podwyższenie.

A iákoby to pozdrowienie Anyelskie/ Naświętszey Pánnie Máriey/ było wdźięczne/ z Historiey o świętey Mechtyldźie dáie się widźieć/ gdy bowiem tá ś. Mechtyldá/ ná swym sercu vważáłá/ czymby się byłá mogłá tey Bogárodźicy zásłużyć; Wnet Pánná Błogosłáwiona/ pokazáłá się iey/ máiąc ná swych pierśiách złotemi literámi wyrázone Pozdrowienie Anyelskie/ y rzecze do niey: *Nád to pozdrowienie, żaden człowiek nie może mię miley, y przyiemniey pozdrowić.*

A nie tylko iey sámey (iáko święty Bernárd mowi) ále wszytkiemu dworowi niebieskiemu nádeł się podoba. *Gdy, práwi, nabożnie to pozdrowienie mowimy, niebiosá się ráduią. Anyeli się weselą, á szátáni vćiekáią, y piekło drży, ilekroć z vczćiwośćią się mowi Zdrowás bądź Márya.*

Y przydáie / że nie tak się nieprzyiaćiel boi / woyská vszykowánego / by napotężnieyszego / iáko tá Czerń piekielna / lęka się imienia Błogosłáwioney Pánny Máriey / od ktorey oblicza / topnieie / y iáko wosk od gorącego ogniá niszczeie.

Jednak trzebá to wiedzieć / że to Pozdrowienie / ktore my teraz odmawiamy z kośćiołem świętym / ma od trzech swoy poczatek. Naprzod od Anyołá te słowá: *Bądź pozdrowiona łáski Bożey pełná, Pan z tobą, Błogosłáwionás ty miedzy niewiástami.* Lucæ. 1.

Potym od ś. Helżbiety te słowá / ktore do Pánny Máriey / będąc Duchem świętym nápełnioná / mowiłá: *Błogosłáwion owoc żywotá twego.*

Koniec Kośćioł święty trzy rzeczy przyczynił / to iest / do Anyelskich słow przydał te słowá: *Márya*, á ná koncu to słowo *Iezus Chrystus.*

Te záś modlitwę: *Swięta Márya Mátko Boża, modl się zá námi grzesznemi, teraz, y czásu śmierći nászey. Amen.* Tenże kośćioł Boży przyłożył / á to z tey okáziey: Iż gdy on bezbożny bluźniercá Náświętszey Pánny Máriey Nestorius, w onych kráiach wschodnich / swoim kácerstwem wiele czći / tey Pánnie Błogosłáwioney vymował / Oćiec swięty Celestinus, Papież Osmy / Roku 431 zá czásu Theodozyuszá Cesárzá / chcąciego bluźnierstwu zábieżeć / zwołał wielki Synod w Ephezie / gdźie ten łotr od Oycow ś. przekonány y wyklęty był / y záraz ono Concilium Ephezkie te modlitwę do Bogárodźice złożywszy / podáli ią wiernym Bożym / ktora podźiś dźien nieodmiennie po wszytkim Chrześćiáństwie wszyscy odpráwuią. Baronius.

ROZDZIAŁ XVII.

O zacnośći Modlitwy Rożáncá świetego.

PEwná to iest/ że im częśći/ z ktorych sie iáka rzecz składa / sa zacnieysze / tym też rzecz oná muśi mieć większe zálecenie. Jáko gdy Koroná Krolewska wiela drogich dyámentow / ábo perel kosztownych przyozdobiona bywa: muśi też bydź w większey cenie y poszánowániu. Tey tedy modlitwy częśći / z ktorych sie składá / iákieyby były godnośći / iuż sie dosyć o tym powiedziáło / przetoż mamy iey to przyznáć / że wszytkie inne sposoby / modł nászych / dálekim krokiem przechodzi.

Co może bydź przednieyszego nád wiáre / nádzieie / y miłość? A te cnoty w Rożáncu świetym swe złożenie y pálace máia / bo w Kredzie / iest wiáry naszey wyznánie / w Modlitwie Páńskiey oświádczenie nádzieie / á w Pozdrowieniu Anyelskim / miłośći ohwieszczenie: Krzyż záś wszytkim iest doskonáłośćia: To táka máterya / tego zbáwiennego budynku.

Jeśli sie záś kto spyta o formie / ábo kształćie tey modlitwy / powiemy mu / że krotkość iey doskonalá: zporządzenie częśći iey dziwnie piękne: Wykład wedle rozumu: odpráwiánie iey státeczne / nabożne / y świete: sposob łátwy / á miedzy inszymi / pełná iest tá modlitwá táiemnic.

Co sie dotycze kresu tego nabożeństwá / bárzo zacny iest: bo wysokość iego / iest Bog: głebokość Czyśćiec: szerokość wszytek Kośćioł: długość záś iego / powszechność wszytká rzeczy / y czásow przeszłych / ninieyszych / przyszłych / ktore modlitwá Rożáncá świetego przenika / ogarnia. A o szczegulnych iey modlitwy kresách / ná inszym mieyscu.

Ma też swą godność / z swoich Autorow / względem iey części / od ktorych są / iáko Pácierz / od Syná Bożego / Bogá / y człowieká oraz: Pozdrowienie Anyelskie od Archányołá / od ś. Helżbiety / y od Kościołá Bożego: Kredo od świętych Apostołow: Krzyż święty od Bogá / y od kościołá: A porządek tey modlitwy od ś. Dominiká. A ći Autorowie iż są zacnieyszy nád násze zálecenie / muśi się y ná dźieło ich / zlewáć wielká dostoyność.

O skutkách tey modlitwy nie wspominam / ále czytelniká ná mieysce / gdźie się o cudách mowi / odsyłam: zkąd obaczy / iáko dziwnie / á rozmáite tego Rożáncá świętego są effekty.

Jeśli potym modlitwą zálecáć się może z włásnośći / pewnie Rożániec święty táką ma własność / ktora wszytkie insze przechodźi: bo ktora modlitwá oraz w sobie záwiera wokálną / y mentálną modłę? Práwdáć to / iż zgromadzenia zakonne miewáią swoie pewne tákie modlitwy / w ktorych się to oboie záchowáć może / ále żeby wszytkim ludźiom miáły być ták pospolite / iáko ten Rożániec święty / nie baczę.

A żaden tego przeć nie może / żeby nie miáłá być tá modlitwá mentálna / ábo bez rozmyślánia / gdyż Pivs V. (iáko się wspomniało) świádczy / że ten Rożaniec / rozmyślániem wszytkiego żywotá Páná Jezusowego / y Pánny Błogosłáwioney / przyozdobiony iest. Ná ktora medytacyą / co może być zacnieyszego / zbáwienszego / łatwieyszego / y człowiekowi Chrześciánskiemu przystoynieyszego?

Z dawnośći też / muśi zácność przyznáć tey modlitwie / á podźielne mowiac o częśćiách iey: te pewnie záraz przy począćku kośćiołá Chrystusowego iuż były. Budynek záś ábo złożenie z tych częśći iáko się stáło / iuż temu lat czterystá dwadźieśćia / y kilká przeszło / gdy ś. Dominik to dźieło znákomite / roku 1200 zácżął / iáko o tym w iego żywoćie mamy.

O powszechnośći Rożáncá ś. to iest / iákoby wszelkie mieyscá /

Páńſtwá/Krloeſtwá. Inſuły/ náwſchod/ y ná záchod ſłońcá/ ná Południe y ná Půłnocy/ y Nowy nákoniec świát nápełnił/ trzymam/ że mi to káżdy łátwie pozwoli/ gdyż o bok tá modlitwá y Bráctwo iey záraz z zákonem ś. od poczatku ſwego chodzi. A tego gdźie nie máß/ ábo gdźie po świećie nie było?

Zaczym/ druga tey modlitwy powßechność/ wzgledem perſon y ludzi/ iáwna ieſt. Bo kto przyodziány bedac ta ßáta dobrey wiáry Kátholickiey/ tego nabożeńſtwá nieodpráwia? Nie pogárdzáia Rożańcem ś. nawyżßy Páſterze Kośćiołá Bożego/ y wßytko Duchowieńſtwo. Nie wſtydza ſie/ Ceſárze y Krolowie tego świátá/ iáwnie go odmawiáć. Máia madrzy ludźie/ y Akádemie zacne/ zá wielkie błogoſłáwieńſtwo/ że ſie náyduia pod ta chorągwia Rożancá ś. Bogárodźice. A o ludźiach poſpolitych co rzekę? z iákim nabożeńſtwem/ y żárliwośćia/ ku ſłużbie Błogoſłáwioney Pánny/ ſtáráia ſie/ áby byli w ten poczet Rożańcá ś. policzeni. Z Kreieſtrow/ ábo Kathálogow/ gdźie ſie wpiſuia/ pokázuie ſie. A nie wſpominaiac innych krain poſtronnych/ gdźie dáleko gorácey Pánnie náświetßey Máryey támći obywátele ſłużá/ niżeli my źimni Aquilonáriſte. Tu iednák w tey połowicy Polſkiego kroleſtwá/ gdźie náßá Prowincya rząd ſwoy odpráwuie/ ná oko widźimy/ tey modlitwy powßechność. Bo gdźiekolwiek ieſt náß Klaßtor/ tám záraz y Bráctwo/ y modlitwá/ á tych ieſt w prowincyey náßey 57.

Do tego/ ták wiele ieſt miaſt/ miáſteczek/ wśi// gdźie Bráctwá/ od Zakonu náßego ſa fundowáne/ (iáko ſie niżey wylicza) á wßedźie mocz ſtárania nie máß/ iedno áby tá świeta modlitwá Rożánego wianká/ od wßytkich odpráwowána byłá. Jákoż gdźie ſie náyduia/ przy tych Bráctwách żárliwi ſłudzy P. Błogoſłáwioney/ y pilni tey modlitwy Promotorowie/ wielkie pożytki/ y obfite/ w duſzach ludzkich miewáia. W náßym konwenćie Krákowſkim/ w tym wieku/ iuż liczbá perſon wpiſá-

nych

nych/ przechodzi pięćdziesiąt tysięcy / ktorzy się / ná to nabożeństwo/ ku czći Bogárodzice/ popisáli. A po drugich klasztorách/ y tych mieyscach / gdźie się te Bráctwá záłożyły / iáko tego wiele iest/ á ktoż to wypowie?

Wiec y w Prowinciey Ruskiey nászego Zakonu/ bárzo szerokiey/ gdyż áż do Moskwy/ y Wołoch swoie granice rozśćiaga / rowna powszechność tego Rożáncá świętego (zwłaszczá że też tam iest dostátek Klasztorow zácnych / y tákich mieysc wiele/ gdźie się tá modlitwá rozmnaża) náydowáć się musi.

A skracáiąc o iey godności mowę násze / gdyż ieszcze przy zaleceniu bráctwa Rożáncá świętego / wiecey się powie. W tym rozumiem bydź wielka zacność iey / że mistrzynią swoię ma/ Náświetszą Pánnę Máryą. Że Pan IEZVS kazał zoźiewáć ten Psálterz / że go Pásterze nawyższy wielkiemi przywileiámi/ y Indultámi vbogácili / y ozdobili. Że się nią brzydzą Heretycy/ á dyabli się náder bárzo lekáią y boią.

ROZDZIAŁ XVIII.

Co zá skutki były tey Modlitwy Rożáncá świętego, poki było Bráctwo nie vpádło.

NIE przywiodę tu wiecey/ nád to/ co sámá Pánná Błogosłáwiona Márya / o tey modlitwie / do Błogosłáwionego Alaná / kochánká swego mowi: Náprzod: te pożytki wylicza ktore Zakon święty z tey modlitwy miał: *Poki, práwi/ ten Psálterz, ábo Rożániec w Zakonie świętym trwał: poty vmieiętność, mądrość, żywot zakonny, Cudá, y sławá, á chwałá v Bogá, y v ludźi bez miáry kwitnełá.* Y dáley niżey: *Tákie było nabożeństwo do tego Rożáncá: iż Bráćia Dominikani, więcey w kośćiele, ábo w chorze, dla odmáwiánia Rożáncá tego, á niżeli ná Dormitarzu, ábo ná uáuce trwáli. A táka byłá w tym Zakonie Káznodźieyskim o Rożáncu* Cap. 16 & 17.

sławá,

ſtawá, iż gdy kto poſtrzegł, ktorego Brátá máło dbále ſwey powinnośći pilnuiacego, beſpiecznie mu mowił: o Bráćie Bráćie, znáć że Pſałterzá ábo Rożánego wianká Pánny Máriey nie odpráwiaćie, ábo go bárzo, nie nabożnie mowićie.

Záś co ſię dotycze ludźi świetych / te pożytki z Rożáncá mieli / ktore táż Panna Przeczyſta wylicza. *Przez Rożániec przewrotni, y grzeſzni, tákże białegłowy, opuśćiwſzy złe obyczáie, gárnac ſię do świątobliwośći, grzechy ſwe rzewnie opłákywáli. 2. Pokuty, względem tey modlitwy, młode dźiećiny náwet, przedźiwne odpráwiáli. 3. Nábożeńſtwo gorace do Syná mego, y do Mnie, ták kwitneło, żebyś był rozumiał, iż Anyołami byli. 4. Wiárá ſię vtwierdzáłá, że wiele ſię ich náydowáło, ktorzy z wielka ochota prágneli dla wiáry vmrzeć, y przećiwko Hæretykom woiowáć. 5. Przez tę modlitwę, namilſzego mego Dominiká, Páńſtwá Hæretyckie, podbite ſa Kośćiołowi. 6 Za ta modlitwa, Rożáncá ś. hoyne iáłmużny dawano, kośćioły budowano, ſzpitale wyſtáwiano, y inne dźiwne dźiełá ludźie robili. 7. Swiatobliwość wielka, pogárdá świátem, cześć kośćielna, ſpráwiedliwość pánow, pokoy mieſzczan, vczćiwość miaſt, y domow władnęły: 8. Rzemieślnicy, y oracze nie pierwiey do robot ſwych ſię obracáli, áż mnie wprzod pozdrowiwſzy, nie pierwey ſpáć ſzli, áż mię klęknawſzy nabożnie pozdrowili.*

A gdy z tráfunku, ktory zápomniał Rożáncá swiętego mowić, á ſzedł ſpáć, á potym ocućiwſzy ſię ſobie wſpomniał, że modlitwy nie mowił, záraz złożá powſtawáli, á mnie Rożáncem, z żálośćia pozdrawiáli. Y táka iuż byłá o tym Pſałterzu moim ſłáwá, iż gdy ktorzy nabożnemi byli, záraz o nich rozumiano, że ſa w Bráctwie Rożáncá świętego. A gdy záś ktory grzeſzył ábo bluźnił, záraz mowiono że ten niebył z bráctwá. 10. A o tym nie mogę, prawi zámilczeć, będac Mátka prawdy, iákiem ia dźiwne cudá po wſzytkim świećie, dla tey modlitwy porobiłá, ták ná ten czás gdy Dominik to Bráctwo ſzczepił, y potym gdy iego bráćia po wſzem świećie, toż brá-

ctwo

ctwo z modlitwą rozkrzewiáli. 11. Powietrza powßechne, tą modlitwą vſkromiłám. woyny ſtráßne vſpokoiłám, goraczki y wßytkie choroby ćiał ludzkich, przez Rożániec vleczyłam. 12. Záiſte ná ten czás, świát weſelił ſię z moich dárow. Duchowie Anyelſcy rádowáli ſię z wáßych Rożáncow, ktore Troycy przenaświętßey wdźięczne były, á Syn moy dźiwnie ſię ćießył z tey moiey vczćiwośći, á ia záś ſamá nade wßytko, miáłám z tąd rádość, y weſele wielkie, ponieważ po Mßy świętey, miedzy innemi modlitwámi, ktore Kościoł odpráwuie, tá modlitwá Rożáncowa, ieſt mi náder przyiemna y wdźięczna. Poty ſłowá Bogárodźice. Do ktorych nic przydawáć nie mámy/ gdyż wßytko dobro w ſobie zámykáia/ tylo to iż ßcześliwi ći ſa/ ktorzy te modlitwe/ tak pożyteczna/ nabożnie odmawiáia/ gdyż iedno ſłowo w tym Pſalterzu/ wiecey waży/ niżeli ieden świát/ by był y z ßczerego złotá ſtworzony/ á coż wßytkiego pozdrowienia/ waga/ ábo ceną/ iáko wielka ieſt? żaden tego nie wypowie/ iáko o tym Alanus miáł rewelácya/ ktory ießcze inßych pożytkow tey modlitwy świetey trzydźieśći pokázuie w ſwych kśiegách.

ROZDZIAŁ XIX.

Ze Koronká P. Máriey, nie ieſt Rożánym wiánkiē.

CZytáiac v niektorych Autorow/ pewne ich o Rożáncu świetym diſkurſy/ widze że máło dbáia o te rożność/ ktora ſie miedzy temi dwiemá/ zacnemi ſpoſobámi modły náßey náyduie/ zaczym y Koronke Rożáncem/ y Rożániec Koronka z otwártem czołem zowia/ a to podobno z niepilnego vwáżenia tych modlitw pochodźi.

Bo Rożániec świety ma w ſobie pułtoráſtá Zdrowych Máriy/ pietnaśćie Paćierzy/ y troie Kreda/ iáko ći Papieżowie/ ktorzy te modlitwe odpuſtámi nádáli/ iáśnie mowia. A Koronká záś Błogoſłáwioney Pánny Máriey/ tylko ßeśćdźieśiat pozdro-

wienia y trzy/ Anyelskiego / y śiedm Paćierzy zámyká / á drudzy (iáko Rodericus in Quæst: Regul. wspomina) kłádą śiedm. dźieśiat Zdrowych Máriy.

Do tego/ Rożaniec święty ná to iest postánowiony/ áby przymowieniu iego/ było wspominánie ábo rozmyślanie / wszytkiego żywotá Páná Jezusowego. A Koronká zás (iáko Nauarrus mowi) ma sie odpráwiáć/ ná pámiatkę żywotá / y lat P. Náświetszey / choćći y to niepewna(iáko tenże Autor allegule)áby tylko lat sześćdźieśiat y trzy/ byłá żywa P. Maryana świećie.

In Misc. 23.

Wiec iáko Rożániec święty/ słusznie sie názywa Psalterzem: ták Koronce ten przymianek/ namniey służyć nie może: zaczym ani Rożáncem ma sie zwáć. Ktoż tedy nie przyzna tey rożnośći / miedzy temi sposobámi nabożeństwá/ choć do iedney Bogárodźice / zwykły sie obracáć?

A nie dla tego pokázuie rożność miedzy Rożáncem/ á Koronka / ábym temu świetemu sposobowi modlitwy/ miał co godnośći uwłoczyć / gdyż wiem /że od stolice Apostolskiey/ znakomićie Indultámi wielkimi obdárzony iest(iáko w Bullách Juliuszá II. y Leoná X. y inszych Papieżow káżdy widźieć może) ále żebyśmy sie vstrzegli konfusiey / ábo zamieszania modł nászych: coby pewnie bydź muśiało / gdyby oboygá modlitw rożnych / ieden przymianek był.

A iáko kośćioł/ gdy te modłę Rożáncem názywa/ nie wspomina nic o przymianku Koronki/ ták y ći dobrzeby y madrze czynili/ áby tych osobnych tytułow / nie mieszáli/ chybá żeby te wine/ chćieli ná prostych ludźi (ktorzy Koronkę y Rożániec zá iedne modlitwe máia) złożyć. lecz ich błedu ksiaszkami wspieráć żaden nie ma. Alec dobrze Nauarrus zacny Doktor nápisał / że żaden Classicus Author tego nie pisze / áby przymianek Rożáncą ś. miał sie Koronce przypisowáć. Przeto y my to opuszczamy.

OGRO-



OGRODA ROŻANEGO

Wtora Część.

O ſpoſobie mowienia Rożáncá świętego.

ROZDZIAŁ I.

Ieśli trzebá rozmyślánia, mowiac te Modlitwę ś.

ZDałoby ſie podobno komu / żeby nie doſyć
ſie ſtáło/ obligáciey mowienia Rożáncá / gdyby bez ro-
zmyślánia odpráwowány był: zwłáßczá że ś. Dominik ten
ſpoſob modlitwy wynálazł / nie dla inßey przyczyny/ ieno áby ći/
ktorzy go mowią / przywodźili ſobie / ná pámięć żywot Páná
Jezuſow / y Náświętßey Pánny Máriey.

Lecz w tym żadnych ſkrupułow / mieć nie potrzebá / gdyż nie
náyduiemy tego/ áby święty Dominik/ te rozmyślánia ná Brá-
ctwie wyćiągał : prawdá / że ná to rádźił/ ále nie roſkazał/ iákoby
koniecznie rzecz powinna. Bo doſyć wſpomnieć / kto ku temu
ſpoſobny ieſt. o czym ßeroko Nauarrus mowi w te ſłowá: In Miſcell. 30.
Finis præcepti non eſt præceptus, to ieſt: Kres pod roſkazá-
nie nie ma podpadáć / choć co roſkázuia czynić dla niego / ále tyl-
ko ſámá rzecz roſkazána. iáko ná przykład: Roſkázuie Kośćioł
Boży / w święta nie robić / ábyſmy ſie rzeczámi Bozkimi zaba
wiáli. nie robić tedy/ ieſt máteria przykazánia/ ktore trzebá wy-
pełnić. Ale o Pánu Bogu / cały dźien rozmyśláć / nie podpada
pod przykazánie / bo to cel przykazánia: Przetoż doſyć będźie

miał ná tym / gdy Mszy świętey iedney á zupełney wysłucha / á robić nie będźie / choć przez cáły dźień o rzeczách Bozkich nie będźie myślił. Toz śie ma rozumieć o Rozáncu świętym: day to / że iest wynáleziony / y postánowiony / dla rozmyślania / przećie tákie postánowienie / kontentuie śie odpráwiániem tey modlitwy / choćiazby kto nie rozmyślał.

Do tego / zadnych nie masz modlitw / ktoreby bárźiey pod przykazánie podpadały / iáko te Godźiny / ktore Duchowni / lubo dla Kápłáństwá / lubo tez dla Zakonu / ábo ślubu / lubo tez dla iákiego Beneficium powinni odpráwiáć / áby ták serce swe / ku Pánu Bogu obracali / y o rzeczách niebieskich nabożnie rozmyślali. A przećie / káżdy z nich czyni dosyć / temu przykazániu / gdy te Paćierze odmawia / z táka áttencya / iáka Canonistę opisuia / choćby o P. Bogu / ábo o iego rzeczách ná ten czás / nic nie myślił.

Nie ináczey o odpráwiániu Rozancá świętego trzebá rozumieć / y przetoz dosyć vczyni káżdy / choć śie nie będźie rozmyślániem táiemnic zábawiał.

Wiec do tego / Zwyczay iest dobrym tłumáczem / praw / y osobliwy iest / ná obiáśnienie ich / á kto nie widźi / że ledwie ieden z tyśiacá ludźi / (zwłászczá miedzy prostakámi / y młodemi oboiey płći) náyduie śię / ktoryby mowiac Rozaniec świety / miał śie báwić rozmyślániem / pietnaśćie táiemnic / zá káżdym rázem?

Nád to / te modlitwe bydź łacna / bez ćiezárow / y snadna / zá oświádczeniem Pásterzow nawyzszych wyznawamy / á gdyby koniecznie potrzebá było meditácie / przy mowieniu Rozánego wianká mieć / iuzby śie to nie náydowáło w tey modlitwie / bo by iuz muśieli wszyscy bydź vczeni / Zakonnicy / y ći ktorzy sa wpráwni w meditácie / á dobra głowe / (y phántázya sposobna máiacy / á prostaczkowie / pánienki / dźieći / wieśniaczkowie / y do rozmyślania nie sposobni / iuzby muśieli bydź od tego nabożeństwá odrzuceni.

A nákoniec / gdyby ſię miał Rożániec święty ſtátecznie z rozmyślániem táiemnic odpráwiáć / muśiałby człowiek wiele czáſu ná to odłożyć / á ledwieby z táką meditácią / choć część iedną mogł zá pułdopołudniá odmowić. Może tedy zupełność náſzey modlitwy / bez tákich meditáciy / być záchowána.

ROZDZIAŁ II.

Z iákaż áttencya ma ſię odpráwowáć Rożániec ś.

NIE ináczey ſię ma mieć w odpráwiániu tego Rożáńca świętego / Brát ábo Siostrá / ieno iáko duchowna perſoná / ktora ſwoie Paćierze co dzienne / zwykłá odmiawiáć : á káżdy Duchowny / przed godzinámi / ma mieć przedśięwzięćie rzetelne / ábo actuale, y ma być gotowym do pilnego odpráwiánia ich / to ieſt / áby słowá vważał / y rozmyślnie / á z vczćiwośćią ie mowił. Druga / áby vważał rzecz tę ktora słowá znáczą. Trzećia / iego pilność ma być / w vważaniu perſon / do ktorych ſwe Paćierze obraca. Jednákże iedne z tych trzech áttenciy dosyć mieć.

Tak też / gdy kto ma wolą odpráwiáć Rożániec / ma przedśięwzięćie rzetelne (Actuale to vczeni zowią) ábo Virtualne mieć áby z powinną pilnośćią odmawiał / iáko Modlitwę Páńſką / ták też Pozdrowienia Anyelſkie / y Kredo : to ieſt áby słowá / y rzeczy ſignifikowáne przez nie / tákże Perſonę Bożą / ábo Błogosławioney Pánny Máriey / w ſwoiey áttenciey miał. Ale gdy iedne z tych áttenciy będźie miał / dosyć.

Więc iáko Duchowny / biorąc Brewiarz w ręce / z przedśięwźięćiem Actualnym y rzetelnym / ábo wirtuálnym powſzechnym / áby dosyć vczynił ſwoiey powinnośći / ábo áby Paćierze odpráwił / dla tego celu / ktory Kośćioł vpátruie y chce mieć / choć by nie miał pártikularney / ábo ſzczegulney áttenciey / do tego /

ábo owego sposobu mowienia Paćierzy / w ten czás gdy ie odpráwia / swoiey obligáciey dosyć czyni. Ták też Bráćia y Siostry dosyć czynią / gdy w ręce biorąc Rożániec / máią przedśiewźięćie rzetelne / ábo wirtualne powszechne / one modlitwę odpráwiáć / y stosowáć do onego kresu / ktory od Autorá podany iest.

Jednák to trzebá wiedźieć / iż gdy kto Rożániec / dla miłośći Bożey / ábo chwały iego / lubo też Bogárodźice / część áby sie im zasłużył / częśćią áby dosyć czynił obowiązkowi mowienia Rożanca ś. odpráwiá: bárzo dostáteczną tym kresem / okrásę czyni swoiey modlitwie / y gdy ta / tą okolicznośćią celu dobrego przyodźiewa / záczym y Pánu Bogu przyiemną czyni.

ROZDZIAL III.

Iesli przynamniey ludźiom vczonym, y do meditácyi sposobnym, może się to rádźić, áby tę modlitwę odpráwiáli z rozmyślániem.

Cáp : qui bonn. 17. q. 1. Miscel:23.

TO záwsze rádźić trzebá / co iest lepszego : á iż lepsza iest rzecz / Rożániec odmowiony z attencyą powinną / niżeli sie bez powinney áttencyey odpráwiá. A ten defekt może sie znaleść / przy meditácyey / rozmáitych táiemnic / ktora w nas spráwuie / że nie ták pilno vważamy słowá / y rzecz sámą w modlitwie Páńskiey / y w pozdrowieniu Anyelskim.

Do tego / rozmyślánie / nász rozum zabáwia / myśląc o porządku / y liczbie / o przystosowániu pomienionych táiemnic / do liczby / y porządku Paćierzy / y Zdrowych Máriy: záczym tępią násie áttencyą / wedle oney sentencyey: Pluribus intentus, minor est ad singula sensus. Jednák / iż to iest rzecz bárzo święta / y pożyteczna / rozmyśláć táiemnice zbáwienia nászego / y dźiwnie tákie rozmyślánia zdobią / y zálecáią Modlitwę Rożáncá S. może sie rádźić: ále ludźiom vczonym / y w odpráwiániu medi-

tácyey

tácyey wpráwnym/y ćwiczonym/ ábo vwolnionym od świá- tá/iáko Zakonnikom/ y Zakonniczkom. Tym záś/ ktorzy nie máia sposobności do tego/ nie trzebá persuadowáć.

Jeśli rzeczeß: że więtße dostoienstwo zámyka sie w táiemnicách piętnastu/niżeli w modlitwie Páńskiey/ y Zdrowych Máriách: záczym trzebá vśiłowáć/ o támto dobro przez rozmyślánie ich. Tedy to sie ták płáci/ że my tu vpátruiemy/ to co iest powneṫrznego Rożáncowi ś. iáko iest modlitwá Páńska/y pozdrowienie Anyelskie: záczym/ y táka meditácya/ chcemy mieć/ ktora dla ludzi prostych sposobnieyßa iest/ niżeli rozmyślánie powierzchnych rzeczy/ iákie sa táiemnice pomienione.

ROZDZIAŁ IV.

Iáko sie ma ten Rożániec ś. odpráwowáć.

DObry sposob podáie Nauarrus, ktoregó sam záwße zwykł był vżywáć/ gdy ták mowi: *Przed odpráwowániem Rożáncá ś. nie trzebá się zdobywáć, ná iákie przemowy: ále pomyśl trochę, iákoby we mgnieniu oká, (nic nie mowiac) że do Bogá, y Oycá, y Páná wßytkiego stworzenia, á wßędźie przytomnego, słucháiacego ćię z ćierpliwośćia, choć náder niegodnego, maß twoię mowę obroćić. A záraz wprzod przeżegnawßy się mow: Oycze náß, &c. z táka vwaga, iákoś zwykł z Krolem, ábo iákim Senatorem, w swych spráwách pokornie mowić. Tákże, gdy maß mowić Pozdrowienie Anyelskie, wprzod krotko, á barzo prędko, ná poczatku Zdrowáś Pánno Márya, &c. bez żadnych słow pomyśl, że do Mátki Bożey rzecz twa maß, ktora też twoiey orácyey słucha. A wtym mow Pozdrowienie Anyelskie.* Miscel: 33.

Lecz kto sie czuie być sposobnym/ przynamniey do przypominania sobie tych táiemnic/ ieśli nie do rozmyślánia/ przy odpráwowániu tey modlitwy: tedy tego sposobu niech vżyie.

1. Náprzod sie przeżegnawszy / (gdy záczyná Rożániec) niech sobie wspomni krotko / ná pierwszą táiemnice Wesołey części / Rożáncá ś. ktorą ma wola odmawiáć. Jako na przykład: záczynáiac pierwszą cząstkę Rożánego wianká / wspomni sobie ná ono przedziwne pozdrowienie / ktorym Archányoł Gábriel / Błogosłáwiona Pannę Márya / przyszła mátkę Bogá y człowieká / pozdrowił Potym odmow Paćierz / y dziesieć Zdrowych Máriy / z taką áttencyą / iako sie powiedziało / z náuki zacnego Doktorá Nauárra.

2. Przed drugim także dziesiątkiem / także krotko sobie wspomni / ná Náwiedzenie / gdy Pánná Błogosławioná náwiedziłá świętą Helżbietę z wielką pociechą / y pożytkiem domu Zácháriaszowego. Potym mow ieden Paćierz / y dziesieć Zdrowych Máriy.

3. Przed trzećim dziesiątkiem / wspomni / ná Narodzenie Páná Chrystusá Syná Bożego / wedle człowieczenstwa. Potym mow ieden Paćierz / y dziesieć Zdrowych Máriy.

4. Przed czwartym dziesiątkiem / wspomni / ná ono Ofiárowánie / gdy Páná Jezusá Błogosłáwiona Pánná / w kośćiele Sálomonowym dnia czterdziestego / Bogu Oycu ofiárowáłá / wedle porządku stárego Zakonu. Potym mow Paćierz. y dziesieć Zdrowych Máriy.

5. Przed Piatym dziesiątkiem / wspomni / ná ono Náleźienie Páná Chrystusá / śiedzącego miedzy Doktorámi / w kośćiele Sálomonowym / y rozmawiáiącego znimi. Potym ieden Paćierz / y dziesieć zdrowych Máriy.

A nákoncu / Kredo Apostolskie zwyczáyne.

Gdy záś druga część Smutna / będzieß chćiał odpráwić / tákimże kształtem sobie postąpiß.

1. Náprzod / włożywßy Znák Krzyżá świetego / ná czoło twoie / wspomni sobie krociuchno / ná ono poimánie Páná Chry-

ſtuſá w Ogroycu / y ono iego ſromotne prowadzenie do Anná-ßá / &c. Potym Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy odmow / z tákim vważániem / iákom ná przodku tego Rozdź: wſpomniał.

2. Przed drugim dźieśiatkiem: wſpomni ſobie krotochno/ ná Biczowánie okrutne Páná Chryſtuſá / z roſkázánia Piłatowego. Potym ieden Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy odpraw / ták iáko wyżey.

3. Przed trzećim záś dźieśiatkiem: wſpomni: ſobie ná ono bárzo boleſne / ćiernioẃa korona przenaświętßey głowy Páná náßego Jezuſá / Koronowánie. Potym Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy.

4. Przed czwartym dźieśiatkiem: wſpomni ſobie krotiuchno/ ná one drogę náder przykra / y dźwigánie Krzyżá ćiężkiego / ná gorę Kalwarya. Potym mow ieden Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy.

5. Przed piatym dźieśiatkiem: wſpomni ſobie / iáko Páná y Zbáwićiela náßego / ná krzyżu nie miłośiernie / gwoźdźiami żeláznemi / przybito. Potym odmow ieden Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy. A ná koncu Kredo.

Potym / gdy trzećia część Chwalebna chceß odmowić / nie ináczey te przypominánia / odprawowáć będźieß.

1. Náprzod / przed pierwßym dźieśiatkiem / tey częśći Chwálebney / przeżegnawßy śię: wſpomni ſobie / ná ono powſtánie mocą własną Páná Chryſtuſá / od vmárłych. Potym zmow ieden Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy.

2. Przed wtorym dźieśiatkiem: wſpomni ſobie ná ono chwálebne w niebowſtąpienie Chryſtuſá Páná. Potym Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy.

3. Przed trzećim: wſpomni ſobie ná zeſłánie Duchá ś. ták ná błogoſłáwiona Pánnę / iáko y ná Apoſtoły. Potym Paćierz / y dźieśieć Zdrowych Máriy.

4. Przed cżwártym: przypomni ſobie ná wniebowźięćie Bogárodźice/ y z duſzą y z ćiáłem. Potym Paćierz/ y dźieśieć Zdrowych Máriy.

5. Przed piątym dźieśiątkiem: przywiedź ſobie ná pámięć/ iáko náświętſza Pánná Máryá/ nád wſzytkie chory Anyelſkie podwyżſzona ieſt/ y vkoronowána w chwale wieczney. Potym Paćierz/ y dźieśieć Zdrowych Máriy. A ná koncu Kredo.

Tenże zacny cżłowiek/ przydáie ieden ſpoſob/ iákoby ſię miáł káżdy dźieśiątek pozdrowienia Anyelſkiego/ w tym Rożáncu ś. konczyć/ mowiąc ták: 1. Gdy konczyſz dźieśiątek Zdrowych Máriy/ záraz ná ochłodę ſercá twego/ wzniowſzy ocży duſzne/ ku Pánnie náświętſzey/ mow te ſłowá: *Dźieśięć tyśięcy rázow, niech ćię błogoſłáwią, Pánno náświętſza Márya, wſzyſcy Anyołowie, Archányołowie, Mocy, Kśięſtwá, y Páńſtwá, Trony, Cherubinowie, Seráphinowie, z ktorymi ćię widźieć, y cżćić ſpodźiewamy w niebie. Amen.*

Miſcel: 33.

2. Przy koncu drugiego dźieśiątká/ mow te ſłowá: *Dwádźieśćiá tyśięcy rázow, niech ćię błogoſłáwią Pánno błogoſłáwioná Márya, wſzyſcy Pátriárchowie, Prorocy, Niewinniątká, ś. Ian Chrzćićiel, y wſzyſcy Swięći ſtárego Zakonu, z ktorymi ſię ſpodźiewamy, ćiebie widźieć, y chwalić w niebie, Amen.*

3. Przy trzećim tákże dźieśiątku: *Trzydźieśći tyśięcy rázow niech ćię błogoſłáwią, Pánno przeczyſta Márya, wſzyſcy Apoſtołowie, Ewángeliſtowie, Vczniowie, y Męczennicy, z ktoremi ćiebie widźieć w niebie, y cześć tobie wyrządzáć ſpodźiewamy ſię, Amen.*

4. Przy cżwartym dźieśiątku/ ná koncu mow te ſłowá: *Czterdźieśći tyśięcy rázow, niech ćię błogoſłáwią wſzyſcy Spowiednicy, Biſkupi, Doktorowie, Mniſzy, Puſtelnicy Zakonnicy, Pánny, Wdowcowie, y żonáći, z ktorymi ćię widźieć, y cżćić w niebie ſpodźiewamy ſię, Amen.*

5. Przy piątym tákże dźieśiątku/ ná koncu mow te ſłowá:

Pięćdźieśiat tyśięcy rázow, niech ćię błogosłáwia naświętsza Pánno Márya, wszytkie Męczęnniczki, Pánny, Wdowy, y mężátki, z ktorymi się spodźiewamy ćiebie widźieć w niebie, y cześć wyrzadzáć. Amen.

Ten sposob bárzo vćieszny iest / ále tylo dla vczeńszych : bo prostacy / trudno te podźiáły pámietáć moga. A komuby sie ten sposob podobał / (iákoż słusznie sie má wszytkim podobáć) tedy / acz sie tu nie kláda w tych piaći błogosłáwienstwách / imiona świetych Bożych : może iednak káżdy / (wedle swego vpodobánia / y nabożenstwá / ku ktoremukolwiek Swietemu) kłáść imie iego / y tak wiele innych / iáko sie bedźie zdało / do wzbudzenia nabożenstwá nalepiey. A tego sposobu mowienia vżywáy / y w wtorey cześći tey modlitwy / y w trzećiey.

ROZDZIAL V.

Ieśli Bráćia ábo Siostry grzeszą, nie odpráwuiac, Rożáńcá świętego.

POniewaz tá iest powinność dobrowolna / y bez ślubu / nie ma grzechu żadnego / ten ktory nie odmawia tey modlitwy / lubo to z niedbálstwá lubo też zátrudniony bedac lubo z zápomnienia / ále tylko / nie staie sie vczestnikiem tych dobr / ktore Bráćia y Siostry / czynia po wszytkim świećie. A co wiekszá odpustow nádánych od Stolice Apostolskiey / mowiacym Rożany wianek nie dostáie.

Niemáia tedy czynić sobie żadnych skrupułow niepotrzebnych / ći / ktorzy opuszczáia odpráwiánie Rożancá świetego / y owszem by grzeszyli / rozumietac sobie zá grzech nie odmawianie / tey modlitwy. Iáko ná przykład / kiedyby kto obwołał / iż kto do Kośćiołá S. Troyce przyidźie / z á káżdym rázem weźmie

obraz Pánny Náświetszey/ námiedzi málowány: ieśli się trafi iáki niedbálec/ ktory nie będzie chciał iść do Kośćiołá/ nie popádnie nic złego/ ale też obrázu pięknego/ nie będzie miał. Bo ś. Páweł mowi: *Kto nie robi, niech też nie ie.*

1.Cor: 9.

ROZDZIAŁ VI.

Co rozumieć o chorych Bráći, y Siostrách, gdy nie odpráwuia Rożáncá świętego.

Chorobá/ ábo iáka wielka niesposobność zdrowia/ ludźie Duchowne/ czyni wolne od mowienia swych Paćierzy Kośćielnych/ choćiaż iest przykazánie od Kośćiołá Bożego/ obowiezuiac ich do tego odpráwowánia. Gdźie tedy obowiazku niemász/ do mowienia iákiey modlitwy; opuszczáiac ia dla choroby/ grzeszyć nie może. A taka iest tá nászá modlitwá/ bo ácz Brát/ ma obowiazek mowić na tydźien/ iednak iż ten dobrowolny/ grzechu nieprzynośi.

A tu iest wielka rożność/ miedzy owemi/ ktorzy z niedbálstwá te modlitwe opuszczáia/ á chorymi. Jż támći/ nic nie máia: lecz chorzy/ choćiaż niektorych odpustow nie nábywáia/ iż temu wydołáć nie moga ná co sa dáne: (Jako ná przykład: iż nie może ná Processyey pierwszey Niedźiele Mieśiacá/ dla choroby być przytomnie/ nie zyskuie onych odpustow/ ktore oney Processyey sa ápplikowáne/ máia iednak vczestnictwo dobr duchownych Bráctwá wszytkiego.

Miscel:37. Przy tey náuce mowi/ Nauarrus, że trzebá/ ná pomináć chorych/ áby nie opuszczali tego mowienia modlitwy/ gdy nie sa gwaltowna choroba złożeni/ gdyż Pánná Błogosłáwioná pośili ich/ w oney pracy modlenia/ y przybędźie im/ tym prędzey ná rátunek zdrowia ich/ gdy ia nabożnie będa pozdrawiáć.

ROZDZIAŁ VII.

Iesli ten, ktory z powinnośći dobrowolney, iáko śie rzekło, máiac Rożániec, á nie mogąc do tego przyść dla zabaw, lubo też dla choroby, zleći drugiemu, áby záń tę modlitwę odpráwił, dosyć czyni swey powinnośći?

Wodał okázyą do tego pytánia / on wielki Kárdynał Alexander / á Legát w Niemczech / ktory to Bráctwo naprzod w Kolnie po wznowieniu Rożáncá świetego Roku 1476. potwierdzáiac / pozwala pewne odpusty ktore mogł káżdy / gdyby był cząstkę Rożánego wiánká / lubo przez śię / lubo przez drugiego odmowił / otrzymać.

Lecz Nauarrus ináczey być pokazuie / bo odpust / ktory śię pozwala / czyniącemu / iáki dobry vczynek / nie może temu służyć / ktory onego dźiełá dobrego nie robi / choćby słuszną przeszkodę do czynienia onego dobrego vczynku miał. Miscel: 28.

Záczym / gdy potym Sixtus IV. toż Bráctwo potwierdzał y pietnaśćie lat / tákże wiele quadragenas mowiacym Rożániec święty nadał / nie wspomina o tym / żeby dla dostapienia odpustu / godźiło śię przez drugiego odpráwiáć.

Do tego / pomieniony Legát / nie czyni porownánia powszechnie / miedzy mowieniem Rożáncá świetego / przez śiebie sámego / á miedzy tym / ktory śię przez drugiego odpráwuie / ale tylko względem dostapienia / onego odpustu czterdźieśći dni / ktory on náten czás był pozwolił.

Wiec / choćby chćiał powszechnie postánowić / żeby ták ważne było mowienie przez drugiego / tey modlitwy / iako y przez śię nie mogł tego vczynić / choć to mogł dáć / tylko do dostapienia onego / od śiebie pozwolonego odpustu, bo káżdemu śię go-

dźi/ swoie rzeczy vkształtowáć tákim sposobem/ ktoryby bez nágány był: ále iednak nie może dáć tákiego sposobu/ ktoregoby práwo nie odpuszczáło. A przećiwko to práwu/ ták przyrodzonemu/ iáko Bożemu/ y ludzkiemu/ áby spráwy/ y vczynki dobre/ lubo też złe/ od drugich zrobione/ ták powszechne (generaliter to zowią łáćinnicy) mogły pomoc abo szkodźić/ iáko własne/ vczynki/ choćiaż w prawdźie/ co sie tknie szczegulnych effektow to zwykły spráwiáć. Jáko v Ezechielá mamy: *Duszá ktora zgrzeszy, vmrze.* Tákże y prawá Cesárskie/ nie odpuszczáią/ áby synowie za oyce/ á żony dla mężow swych/ mieli karánie popadáć.

Cap. 18.

Ale y święty Thomas vczy/ że cudze spráwy/ sąć wprawdźie nieiáko pożyteczne/ ále nie ták/ iáko swoie własne. Ták tedy regulariter, własne spráwy/ więcey nam pomagáią/ ábo szkodzą/ niżeli cudze dźiełá: y dla tegoż/ gdy klątwę dáią ná tego/ co táką złą rzecz vczynił/ nie ma sie rozumieć o tym/ ktory mu do tego rádźił/ ábo ktory roskazał.

4. Lib. Sen.

Zaczym kończąc ten Autor swoię mowę/ przypisuie to nabożeństwu iákiemuś/ przechodzącemu biegłość/ y vmieiętność práwá/ ktoregoś Brátá pobożnego (że to było włożono miedzy inne statutá dawne tego Bráctwá: to iest/ że ták wiele pożyskuie odpustow/ ktory przez sie odmawia Psałterz/ iáko też y ten/ ktory przez drugiego) spodźiewáiąc sie/ że to miáło vść/ dla pożytku pospolitego: lecz od prawdy/ nie godźi sie odchodźić/ áni dla pobożnośći/ áni dla pokory/ ále áni dla pogorszenia.

Cle: de consang.

ROZDZIAŁ VIII.

Ieśli ten, ktory wpráwdźie odmawia Rożániec ś. ále powinnośći inszych tego Bráctwá nie odpráwia: to iest, że ná schadzkách, ná admonicyách, ná processyách, y innych spráwách, nie bywá, może dostąpić wszytkich odpustow, pozwolonych od Stolice Apostolskiey, Bráći, y Siostrom tego Bráctwá?

Ná to

NA to śie może odpowiedźieć / iż ten ostaie śie vczestnikiem / wszytkich dobr / pozwolonych Bráctwu / okrom tych iednak / ktore właśnie / zá pomienionemi spráwámi idą / ná ktorych / on powinien śie był stáwić. Iáko ná przykład / máią Bráćia / Siostry / pozwolony odpust od Páwła Piatego / dni dwieśćie ktokolwiek z nich będźie ná Salue Regina , ktora po Komplećie / Bráćia nászy w pul kośćiołá śpiewáią: ieśli kto tey łáski zániedba / ábo na ten czás przybyć nie może do Kośćiołá / choć Rożániec będźie odpráwiał / nie otrzyma dwu set dni odpustu tylko ten / ktory dány iest mowiącym Rożány wianek / lubo to cały / lubo też część będźie mowił. Toż śie ma o inszych spráwách rozumieć.

Rzeczesz / á ten ktory bywa ná schadzkách / y ná Processyách / ec. á Rożáncá świętego nie odmawiá / co má? Ma to / że ostáie śie vczestnikiem / tych odpustow / ktore są przywiązáne / do tákich spraw pomienionych: lecz iż nie odpráwuie tey modlitwy / nie bierze też tego odpustu / ktory Kośćioł Boży naznaczył mowiącemu Rożániec święty / y inszych dobr Bráckich / nie staie śię vczestnikiem / ktore Bráćia czynią / gdy modlitwę świętą odpráwuią / ktorą też y on był powinien raz wtydźień odmowić.

ROZDZIAŁ IX.

Ieśli kto z Bráctwá mowiąc Rożániec święty, raz w tydźień, względem tego, że iest w tym Bráctwie wpisány, dla dostąpienia odpustow, nádánych mowiącym Rożány wianek, y dla vczestnictwá tych dobr, ktore pochodzą z mowienia tey modlitwy, od Bráći, y Siostr, po wszyákim świećie, może dosyć vczynić obligáciey, mowienia Rożáncá ś. ktorą ma lubo to z pokuty, lubo z iákiego słu. bu: tákże mu nie potrzebá, inszych Rożáncow powtarzáć, y mowić, onego dnia, ábo támtego czásu, tylko raz?

Zgadzá-

Vlp. Reſ. I.

ZGadzáią ſię vczeni ludzie ná to / że powinna zapłátá zá ieden dług / nie może drugiego długu znośić / zá ktory tákże trzebá dośyć vczynić.

Jákoż y Mßa święta / ktora ſię zá wielu odpráwia / nie ták káżdemu z nich zoſobna pomaga / iáko gdyby zá káżdego oſobno byłá mowiona ßczegulnie.

Ten tedy / ktory ieſt obowiązány / áby odmawiał Rożaniec święty / lubo z ślubu iákiego / lubo z pokuty / lubo z vmowy iákiey / nie vczyniłby dośyć / ſwey powinnośći / gdyby tylko iednym odpráwieniem tey modlitwy / chćiał wygodźić ſwey obligáciey.

Nau: Miſcel: 36.

Rzeczeß podobno? A czemuż ieden Kápłan trzymáiąc dwoie Beneficia, dośyć czyni ſwey powinnośći / choć tylko iedne Paćierze odpráwia. Ale tá quæſtio ták ſię płáći / że to ſą rzeczy rożne / bo támte dwoie Beneficia, zá iedno ſię poczytáią Beneficium, gdyż ſię dla wyżywienia iednego dáią. A Beneficium, dáie ſię dla Officium: Officium zaś / ſłußnego wychowánia potrzebuie / ktore podáie Beneficium.

Lecz gdyby Duchowny / miał z pokuty / abo z ślubu / lubo też taka ordynácyą / áby dwakroć ná dźień Paćierze odpráwiał / nie dosyćby pewnie vczynił / raz ie mowiąc tylko ná dźień.

A ieśli będźieß ießcze nálegał / że gdy przypádnie / ná przykład: w Poſt wielki święto / Zwiáſtowánia Pánny Máriey / á záś ia nie będę mogł dośyc vczynić poſtowi / w Wigilią raz tylko poßcząc? Ná toć ták odpowiedam / że bárzo dobrze / iednym poſtem możeß dośyć vczynić przykazániu Kośćielnemu / gdyż żaden / w ieden dźień / dwá rázy pośćić nie może? Ale inßa ieſt rzecz / odpráwowánia Rożáńca świętego / ktory ſię ná dźień kilká rázy / może od káżdego / zwłaßczá nie zabáwnego odmowić.

Máią tedy Brácia / y Siostry / tego przeſtrzegáć / áby iednym odpráwiániem Rożáńca świętego / nie ważyli ſię innym obowiązkom mowienia tey modlitwy dośyć czynić.

ROZDZIAŁ X.

Co o tych mamy rozumieć, ktorzy odpráwuią Rożániec święty alternata, to iest z drugim wespoł.

Chwali ten sposob modlitwy / Nauarrus mowiąc: że tákie odpráwiánie Rożáńcá świętego nabożeństwo / y pobożność / pomnaża / y rozszerza: do tego / áttencya lepsza / w tey modlitwie spráwuie / á przynamniey do słow: á day to / że ieden może mieć (powinna áttencya) rozerwana: drugi iednak / tego nabożeństwá opátrznie pilnuie.

Więc do tego / nabożnie mowiący Rożániec / drugich oziębłych zagrzewáią / y dla tegoż iest náuká Maioris, że Kánonicy im są nabożnieyszy / tym więcey máią vśiłowáć / áby się od choru Kościelnego / dla przykłádu kollegow swoich / nie absentowáli. Czego y on zacny Gerson poświádcza.

Nád to / iż tákim sposobem mowienia Rożáńcá świętego / oświádczamy násze Bráterstwo duchowne / y miłość / ná ktorey sie gruntuie. 4. dis. 16. q. 6.

A ieśli w Kośćiele Bożym odpráwiánie Psálterza Dawidowego / táka alternata / ma swoie wielkie zálecenie / pogotowiu / alternatá nászego Psálterza Náświętszey Pánny Mariey / nie ma sie gánić. A ktoby to gánił / gdy dwáy / abo trzey w drodze będąc ábo ná vczćiwey przechadzce / lubo to konno / lubo też piechotą (żeby się vstrzegli prożnych mow / ábo myśli niebespiecznych) tą pomienioną álternatą / odmawiáią Rożány wianek?

Y przeto ten pomieniony Doktor wspomina / że on tego sposobu mowienia Rożáńcá świętego / zwykł był vżywáć w Rzy-

mie / obchodząc Kośćioły święte / dla otrzymánia odpustow / lubo z czeladką swą / lubo to z przyiaćiołmi. Ná przykład / iesli ich było czterey w kompániey / záczynáiac Rozániec święty / wszyscy mowili zárowno Paćierz / á potym dwáy á dwáy odmawiáli pozdrowienie Anyelskie / iáko sie Psalmy / w towárzystwie zwykły odprawiáć.

Mam zá to / że y v nas w Polszcze / ten sposob mogłby sie zbáwiennie záchowáć / od tych / ktorzy mieyscá święte / iáko Krzyż święty / Częstochowa / Gidle / Kálwária / y inne z nabożenstwá często zwykli náwiedzáć: boby sie wielkich grzechow / zá to święta / zábawką / vstrzedź mogli / w ktore pod czás / nie rozmyślnie wpadáia / y miasto vmnieyszenia grzechow / z ćieższemi sie do domu wracáia.

Tego tu nie przepomnie powiedźieć / że w Rzymie 1601. Oćiec nasz Generał Hieronymus Xauerius Kárdynáł postánowił / áby Rozániec ś. Bráctwo / w káplicy Rosarij odpráwowáło publice, y głośno / iáko Duchowny swe Paćierze alternata / ábo ná chory podźielone / ktory sposob wźiety z Hiszpániey iest / á day Boże / by sie ten święty zwyczay / y v nas mogł wprowádźić.

ROZDZIAL XI.

A o tych co rozumieć mamy, ktorzy będac powinni we Srzodę, ábo we Czwartek (ná przykład) mowić Rozániec święty: że go oraz odpráwić, dla iákich zabaw swych nie moga, podźielnie go odmawiáia, to iest: rożnych godźin onego dnia, ieśli dosyć czynia?

Capite 10. Nume: 59. de Horis Cano:

NA to tenże Doktor Nauarrus odpowieda / że dosyć czynia ći / tym sposobem odmawiáiac Rozániec święty / iákoby wszytek Rozány oraz wianek / záraz odpráwili: bo iáko Kápłánskie Godźiny /

ábo

ábo Páćierze / choć ſą iedna modlitwa / á przećię ſię w siedm godzinách podzielnych / ábo oſmi / dobrze odpráwuią / tákże y Rozániec może.

Wiec iáko pozwolono / iż możemy Rozániec święty / dzielić ná pewne dni / przez tydzień / z pozyſkániem odpuſtu / ták też to możemy vczynić w dzień ieden / dzieląc tę modlitwę ná pewne godziny.

A iáko podział Godzin Kápláńſkich / ábo Páćierzy to ſpráwuie / iż ie z więkßym nabożeńſtwem / y z więkßą pámięćią rzeczy Boſkich odpráwuiemy: Ták też gdy te dziesiątki pozdrowienia Anyelſkiego / rożnych godzin odmawiamy / goręthe ná bożeńſtwo ku Náświetßey Pánnie Máriey / w nas ſię wzbudza.

A do tego / táki podział mowienia Rozánego wianká / ludziom zabáwnym nie dopußcza czáſu (nád co nic drożßego nie máß) nádáremnie traćić / bo ná przykład: Ludzie práwni / Kupcy / Sędziowie / wiecy Officiáliſtowie Monárchow / y inßy tym podobni / podczás rádziby mowili Rozániec święty / poki im do odpráwowánia ſpraw nie przyidzie: lecz iż ſię obáwiáią / áby go / zá náśćiem ich zabaw / ſkończyli / nie záczynáią go mowić / rozumieiąc / żeby nie ważne ich odpráwowánie / tey modlitwy było / gdyby ſię ſkończyć nie mogło / dlá ich zabaw.

Przetoż / niech káżdy wie / y pewien tego będzie / że modlitwa Rozáńcá świętego / może bydź podzielona / ná godziny / y czáſy rożne / wedle káżdego zabaw. Ná przykład: może raz odpráwić Páćierz / z dziesiąćia Zdrowych Máriy / iednego czáſu: potym drugiego czáſu / ktory ſię komu będzie zdał ſpoſobnieyßy / drugi Páćierz / y dziesięć Zdrowych Máriy: Trzećiego tákże / y Czwartego / y Piątego czáſu / y ták iedną cząſtkę / tey modlitwy / będzie mogł iednego dnia odpráwić.

A potwierdzić ſię to może / iż wßelka ſpráwá może ſię odpráwiáć / wedle podziału czáſow / okrom tego / gdyby práwo

iákie nie dopuszczało tego. A iż niemász tákiego práwá / áni przyrodzonego / áni Bożego / áni ludzkiego / ktoreby zakazało te modlitwe odpráwiáć pomienionym podziałem. Przetoż żadney przeszkody nie mamy / do odpráwiánia tego nabożeństwá tym sposobem.

ROZDZIAŁ XII.

Jáka cześć Náświetszey Pánnie Máriey wyrządzáć mamy, y co nas ma wzbudźić, żebyśmy iey nabożnie służyli.

Duch świety bárzo przystoynie Kośćioł Boży nátchnął / żeby Błogosłáwioney Mátce Bożey / táka cześć byłá wyrządzona / ktoraby mnieysza byłá / od tey / ktora sámemu Pánu Bogu oddáiemy / á zás większa nád owe / ktora świętym Bożym należy: a tá sie zowie po Grecku Hypperdulia, y trzyma śrzodek miedzy tą / ktora sie Latria zowie / á miedzy Dulia. A przynależy iey słusznie ta cześć / że Mátka Boża byłá (iáko mowi świety Germanus) iż Bogá / ociem ludzkim nie poietego / á w swym żywoćie wćielonego porodźiłá / dla tegoż też ią prawdziwie / y właśnie / Mátką Bożą czćimy / y nád wszytko stworzenie / ták widome / iáko y niewidome / y nawyższą byóż rozumiemy.

Epist: ad Ioan.

O tymże świety Thomasz Doktor Anyelski / mowiac przyznawa iey / iákaś własność Bostwá / z tey miáry: *Ze Syná nieskonczonego, władze y godnośći nie wysłáwioney, sstáłá się Mátka záczym cześć niezmierna, zlewa się ná nię: Ták, że oná sámá tylko z Bogiem Oycem, może Synowi mowić te słowá: Synem moim ty iesteś, iam ćiebie zrodźiłá.* A iáko Kárdynał Cusanus mowi: *To sámo. że ią zá Mátkę Bożą mamy wszytkę chwałę przewyższa.*

2. Sent: Dis. 25: Ar: 5.

In Dialogo de Annun:

Lecz przećie Náświetszey Pánnie żadnego Bostwá nieprzy-

pisuiemy

piſuiemy / áni z Bogárodźićielki Boginią (iáko nam nie wſzy
dliwie Kalwin zádaie) czynimy: *Boby to byłá rzecz głupia (iáko
świety Epiphanius mowi) z ſtworzenia Boſtwo czynić.* Hæreſ. 79.

A day to / że ią náſzą Orędowniczką zowiemy / ále iey / iáko
Bogu nie ofiáruiemy / choć po Bogu ieſt nawyżſza.

Y tá cześć iey / zlewa ſie ná Syná / wedle Bernardá świetego. Ser. 4. ſup. Miſſus.
Cokolwiek, prawi / *ná chwałę Mátki mowimy, to ſię wſzytko ná Syná
zlewa, gdy záś Syná iey czćimy, záraz y Mátki przepomnieć nie* Prou. 10.
*możemy: bo ieśli wedle Salomoná, Syn mądry ieſt chwała Oycu, iáko
dáleko większa chwałá ieſt, bydź Mátką ſzczerey mądrości?*

Dla tegoż / w Kośćiele Bożym / nie máſz żadnych modlitw
zwłaſzczá vroczyſtych / do Pánny Błogosłáwioney / w ktorychby
ſie iaka pamiatká o Synu iey / nie czyniłá.

Tenże Duch świety to ſpráwił / iż tey Pánnie Náświetſzey po
wſzytkim świećie / Kośćioły koſztowne / káplice z wielkim áppáratem
/ wierni Bozy buduia. Tenże Zgromádzenia / Zakony /
Bráctwá / ná cześć iey wiekſzą / y ku vſtáwiczney ſłużbie poſtánowił.
Tenże Páſterze nawyżſze nátchnął / że tych / ktorzy
ſie w iey ſłużbie obieráią / wielkimi indultámi / y przywileiámi /
(á zwłaſzczá to Bráctwo Rozáncá świetego) ozdobili / vbogáćili.

Z tegoż nátchnienia poſzło / Swiat vroczyſtych / czáſow rozṅych
/ ná cześć Bogárodźićielki poſtánowienie. Záczym / y dni
Sobotnie / ná iey chwałe ſą oddane. Nuż Officia / ábo Paćierze
iey ſzczegulne / dzwonienia po trzy rázy na dźień / y inſze rozmáite
nabożenſtwa / chćiał Kośćioł Boży / ták ſporządźić / áby
nie było żadnego człowieká / ktoryby tey Pánnie Błogosłáwioney
/ kożdego czáſu czći powinney / iáko Mátce Bożey / nie oddawał.
A słuſznie záiſte / bo ieśli Troycá przenaświetſza Pánne
przeczyſtą / więcey miłuie / niżeli Anyoły / y inne świete: dla
iey niezmierney świątobliwośći: tedy y nam przynależy / áby-

śmy ią nád wßytko ſtworzenie miłowáli / náße miłość konformuiąc z miłośći Bożey. Do tego / trzebá ſię nam ćießyć / iż w tákiey miłośći ieſt v P. Bogá / y że táką łáſkę nálazła v niego. Nakoniec / iemu dźiękowáć mamy / iże ią tákimi cnotámi / y dobrámi niewypowiedźiánymi / dla náßego dobrá ozdobił / y vbogáćił.

Jeſt y drugá przyczyná / dla ktorey náświętßey Pánnie Máriey mamy cześć wyrządzáć / y iey ſłużyć. Iż Syn Boży / ktory Mátkę ſwą / wielce miłuie / chce też po nas tego / ábyśmy iey powinną cześć oddawáli. A záſłużyłá ſobie tę miłość v niego / że nie tylko go zrodźiłá / ále go też wychowáłá / kármiłá / przyodźiewáłá / o iego zdrowie pilne ſtáránie miáłá / przez cáłe lat trzydźieśći y trzy / áż do śmierći mu ſłużąc / ále y po śmierći / iego do grobu go záprowadźiłá.

Cypr. 20. A ieśli namnieyßa náßá poſługá / ktora vbogim dla imienia Bożego wyrządzamy / ták mu ieſt wdźięczna / że ſobie ią zwykł przypiſowáć / iáko v Máttheuſzá świętego. *Cośćie vczynili iednemu z Bráći moiey namnieyßemu, mnieśćie to vczynili.*

Coż rozumieß / w iákiey powadze będźie / tá cześć / ktorą Mátce iego przenáświętßey oddáiemy?

Wyćiąga ießcze na nas tę miłość powinną ku Pánnie Błogosłáwioney / że ieſt Mátką náßą / y nie omylnie nas miłuie: więc że amor reciprocus ma bydź / przyſtoyna / ábyśmy w zaiem z miłośći liche náße poſługi iey czynili.

Jeſt y dobrodźieyką náßą / bo ſię záwße / zá námi do Páná Bogá / á potężniey / y goręcey / pewnie niżeli on święty Jeremiaß / zá ſwym ludem Jzraelſkim przyczynia / iáko o tym pełno Hiſtoriy mamy: y dla tegoż ią náßą pośrzedniczką / y orędowniczką názywamy.

Więc do tego / ma pilne ſtáránie / o dobrym náßym / y pierwey oná ſwemu Synowi / náße potrzeby przekłada / niżeli ludźie

pomy-

pomysláia do niey się vćiekáć o ratunek / iáśnie to widzimy / w Kánie Galileyskiey. Y dla tegoż mowi świety Augustyn: iáko Pánná Błogosłáwiona / miedzy świetymi nazacnieysza iest / ták też / o nas má pilnieysze stáránie / wygadzáiac potrzebom nászym / á prędko / y nieomylnie / w doległiwośćiách nászych poćieche przynosząc. O czym świety Bernard do niey ták mowi: *Niech zámilczy káżdy, Błogosłáwiona Pánno, o twoim miłośierdźiu, ktory ćię w swoich potrzebách wzywáiac nie odniosł od ćiebie rátunku.* A iż tákiego żadnego nie mász / niechże też / nie zámilcza żaden / ale wszyscy weselac się z tákiey Pátronki / miłośierdzia iey długość / wiecznym nabożeństwem: szerokość / wszelkim sposobem dźieki czynienia: wysokość / przednieysza cźcia. Nákoniec / głebokość vniżona násza posługa nágradzamy. Ioan. 1.

ROZDZIAŁ XIII.

O pierwszym sposobie mowienia Rożáncá świetego po łáćinie.

Widziałem do kilkunastu ksiażek rożnych Autorow / w ktorych sa opisáne sposoby / odpráwowánia Rożánego wianká / á ták rożne od śiebie / iáko y Autorowie.

Wiec do tego / obfitemi táiemnicámi / te modlitwe świeta obłożyli / że niepodobna rzecz iest / ludziom zabáwnym / y iedney cześći Rożáncá świetego na dźień odpráwić / záczym się odtracáia od tey modlitwy.

Przetoż ia tu położe kilká sposobow krotkich / mowienia Rożáncá świetego / ták iáko się właśnie / ma od wszytkich odpráwiáć / nie dáiac nágany / dobrey intenciey tych Autorow / ktorzy szerzey (dla tych pewnie ktorzy ták wiele czásu moga mieć) o odpráwiániu tey modlitwy pisáli.

Náprzod tedy dla tych / ktorzy Rozániec świety po łácinie / bedą chćieli odmawiáć / iest ten sposob.

PARS LÆTA.

In nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti Amen.

I. *ANNVNCIATIO.*

Przed Paćierzem / y dźieśiaćia Zdrowych Máriy / támtego sposobu vżyć ma káżdy / iákom go z Nawárry w czwartym Rozdźiale opisał.

Potym mow te słowá:

IESVS amor meus, annunciatur per Archangelum ex te nasciturus, Matre Virgine Maria.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Decies millies te benedicant Virgo Mater gloriosa Maria, Omnes Sancti Angeli, & Archangeli, uniuersiq; cælestis curiæ spiritus; cum quibus speramus, te aliquando cernere, & colere in cælo.

II. *VISITATIO*

IESVS amor meus, in tuo vtero clausus, tecum it cognatam, Elizabeth inuisum.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Vicies millies, te benedicant Virgo Mater gloriosa Maria, Omnes Sancti Patriarchæ, Prophetæ, Innocentes, cum S. Ioanne Baptista, cum quibus speramus, te cernere aliquādo, & colere in cælo.

III. *NATIVITAS DOMINI.*

IESVS amor meus, concinentibus Angelorum choris nascitur, ex te lætante Maria Virgine.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Tricies millies, te benedicant Virgo Mater gloriosa Maria,

ria, Omnes Sancti Apostoli, Discipuli Domini, & Euangelistæ, cum Sanctis Martyribus, cum quibus speramus te aliquando cernere, & colere in cœlo, Amen.

IV. OBLATIO IN TEMPLO

IESVS amor meus, offertur Patri in templo, à te lætante Maria Virgine.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Quadragies millies, te benedicant Virgo Mater gloriosa Maria, Omnes Sancti Confessores, Doctores, Episcopi, Monachi, Eremitæ, Religionum fundatores, Virgines, Vidui, & coniugati, cum quibus speramus, te aliquando cernere, & colere in cælo, Amen.

V. INVENTIO IN TEMPLO.

IESVS amor meus, in medio Doctorum in templo, à te Maria virgine lætante repertus.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Quinquagies millies, te benedicant Virgo Mater gloriosa Maria, Sancta Anna Mater tua, Elizabeth, Maria Magdalena, Martha, & Mariæ: cum Sanctis Virginibus, Viduis, & coniugatis, cum quibus speramus, te aliquando cernere, & colere in cælo, Amen.

Credo in Deum &c.

To iuż iedna cześć krotko opisána iest/ á ktoby niechćiał przydáwáć tych benedikciy wszytkich z Náwárry/ po odmowieniu Paćierzá/ y dźieśiąći zdrowych Máriy/ wolno mu będźie/ ienakby ták sepiey.

Druga cześć Rożáncá świętego.

MÆSTA.

In nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti Amen.

I. CAPTIO.

IESVS amor meus, in Cruce passus, orat in Horto, & capitur á Iudæis, te dolente Maria Virgine.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

A záraz mow pomienione błogosłáwienstwa wedle swego porządku / ieśli chcesz.

Decies milliel &c. vt supra.

II. FLAGELLATIO,

IESVS amor meus, ad columnam ligatus, & flagellatus, te dolente matre Maria Virgine.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Vicies millies &c. vt supra.

III. CORONATIO.

IESVS amor meus, coronatur spinea corona, te dolente Maria Virgine.

Pater noster, & 10, Aue Maria,

Tricies millies &c. vt supra.

VI. CRVCIS BAIVLATIO.

IESVS amor meus. fert crucem ad montem Caluariæ. te dolente matre Maria Virgine,

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Quadragies millies &c. vt supra.

V. CRVCIFIXIO.

IESVS amor pro nobis in Cruce affigitur, & moritur te dolente matre Maria Virgine.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Quinquagies millies &c, vt supra.

Credo in Deum &c.

To druga część Rożánego wiánká smętna ábo bolesna.

Trzecia Część
GLORIOSA.

In nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti Amen.

I. *RESVRRECTIO.*

IESVS amor meus, tertio die á mortuis resurrexit, te lætante Matre Maria Virgine.

Pater noster, & 10. Aue Maria.

Decies millies &c. vt supra.

II. *ASCENSIO.*

IESVS amor meus, quadragesimo post suam resurrectionem die, ascendit in cælum, te lætante Matre M. V.

Pater noster, & 10 Aue Maria.

Vicies Millies &c. vt supra.

III. *SPIRITVS SANCTI MISSIO.*

IESVS amor meus, demisit Spiritum Sanctum, te lætante Matre Maria Virgine.

Pater noster, & 10 Aue Maria.

Tricies millies &c. vt supra.

IV. *ASSVMPTIO.*

IESVS amor meus, te lætantem Matrem Mariam Virginem, assumpsit in cælum.

Pater noster. & 10. Aue Maria.

Quadragies millies te benedicant, &c.

V. *CORONATIO B. M. V.*

IESVS amor meus, te lætantem Matrem Mariam Virginem, totius orbis Reginam constituit.

Pater noster, & 10 Aue Maria.

Quinquagies millies &c. vt supra.

Credo in Deum &c.

To ták się ma Rożániec świety odpráwowáć.

Dla tych záś/ktorzy wolą odpráwiáć Rożány wianek popolsku/ tákże krotki sposob podaię.

ROZDZIAŁ XIV.

O sposobie mowienia Rożáncá świętego, wedle wyższey pomienionego łácińskiego.

Pierwsza Część Wesoła.

Náprzod się przeżegnawszy/ vżyć opisanego sposobu/ w czwartym Rozdźiale tey Częśći wtorey.

I. ZWIASTOWANIE.

Potym mow te słowá.

Jezus moy Zbáwićiel / zwiástowany iest przez Archanyolá Gabryelá/ z twoim weselem Náświętsza Pánno.

Paćierz/ y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Dźieśięć tyśięcy rázow, niech ćię błogosłáwią, Pánno náświętsza Mária, wszyscy Anyołowie, Archanyołowie, Mocy, Księstwá, y Páństwá, Trony, Cherubinowie, Seráphinowie. z ktorymi ćię widźieć, y czćić spodźiewamy w niebie. Amen.

Lecz iesliby ś niechćiał/ ábo nie mogł/ tych błogosłáwieństw Bogárodzicy odmawiáć/ wolno ie będźie opuśćić.

II. NAWIEDZENIE.

Jezus moy Zbáwićiel/ náwiedźił z tobą świętą Helżbietę/ nie bez wielkiego twego wesela Náświętsza Pánno.

Paćierz / y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Dwádźieśćiá tyśięcy rázow, niech ćię błogosłáwią Pánno *błogosłáwiona* Mária, *wszyscy* Pátriárchowie, Prorocy, Niewinniątká, ś. Ian Chrzćićiel, *y wszyscy Swięći stárego Zakonu, z ktorymi się spodźiewamy, ćiebie widźieć, y chwalić w niebie. Amen.*

III. NA

III. NARODZENIE.

Jezus moy Zbawićiel/ národźił śie ná świat/ w ybogiey stáyni/ z weselem twoim Náświętsza Pánno.

Paćierz/ y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Trzydźieśći tyśięcy rázow, niech śię błogosłáwią, Pánno przeczysta Mária, wszyscy Apostołowie, Ewángelistowie, Vczniowie, y Męczęnnicy, z ktorymi ćiebie widźieć w niebie, y cześć tobie wyrzadzáć spodźiewamy śię, Amen.

IV: OFIAROWANIE.

Jezus moy Zbawiciel/ ofiarowany iest od ćiebie Bogu Oycu w kośćiele Salomonowym/ nie bez wielkiego twego wesela Náświętsza Panno.

Paćierz/ y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Czterdźieśći tyśięcy rázow, niech ćię błogosłáwią wszyscy Spowiednicy, Biskupi, Doktorowie, Mnisy, Pustelnicy, Zakonnicy, Pánny, Wdowcowie, y żonáći, z ktorymy ćię widźieć, y cźić w niebie spodźiewamy śię, Amen.

V. NALEZIENIE.

Jezus moy Zbawićiel / iest naleziony w kośćiele miedzy Doktory/ od ćiebie z wielkim weselem Naświętsza Pánno.

Paćierz / y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Pięćdźieśiat tyśięcy rázow, niech ćię błogosłáwią, naświętsza Pánno Márya, wszytkie Męczęnniczki, Pánny, Wdowy, y mężátki, z ktorymi śię spodźiewamy ćiebie widźieć w niebie, y cześć wyrzadzáć, Amen.

Kredo Apostolskie.

Druga Cześć Smętna, y bolesna.

I. POIMANIE W OGROYCV.

W imię Oycá/ y Syna/ y Duchá świetego Amen

Jezus moy Zbawiciel / poimány iest od żydow w Ogroycu z twoia wielka boleścia Náświetſza Pánno.

Paćierz / y dżieśieć Zdrowych Máriy.

Dżieśięć tyśięcy &c. Jáko w pierwſzey cześći.

II. *BICZOWANIE.*

Jezus moy Zbáwićiel / biczowány był okrutnie / z twoia wielka boleścia Náświetſza Pánno.

Paćierz / y dżieśieć Zdrowych Máriy.

Dwadżieśćiá tyśięcy &c.

III. *KORONOWANIE CIERNIOWE.*

Jezus moy Zbáwićiel / ćierniowa korona / był od żydow vkoronowány / z twoia wielka boleścia Náświetſza Pánno.

Paćierz / y dżieśieć Zdrowych Máriy.

Trzydżieśći tyśięcy &c.

IV. *DZWIGANIE KRZYZA.*

Jezus moy Zbáwićiel / niosł ćieżki bárzo Krzyż ná gorę Kalwária / z twoia wielka boleścia Náświetſza Pánno.

Paćierz / y dżieśieć Zdrowych Máriy.

Czterdżieśći tyśięcy &c.

V. *VKRZYZOWANIE.*

Jezus moy Zbáwićiel / dla nas vkrzyżowany iest / z twoia wielka boleścia Náświetſza Pánno.

Paćierz / y dżieśieć Zdrowych Máriy.

Pięćdżieśiat tyśięcy &c.

Kredo Apoſtolſkie.

Trzećia Cześć rádoſna, ábo chwalebna.

I. *ZMARTWYCHWSTANIE.*

W imię Oycá / y Syná / y Duchá świętego Amen.

Jezus moy Zbáwićiel / powstał swą mocą od vmarłych / z twoią radośćią wielką Náświętsza Pánno.

Paćierz / y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Dźieśięć tyśięcy rázy niech ćię błogosłáwia &c.

II. *WNIEBOWSTąPIENIE:*

Jezus moy Zbáwićiel / wstąpił do niebá: z twoią wielką rádośćią Náświętsza Pánno.

Paćierz / y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Dwádźieśćiá tyśięcy &c.

III. *ZESłANIE DVCHA S.*

Jezus moy Zbáwićiel / zesłał Duchá ś. tobie / y Apostołom / z rádośćią twoią wielką Náświętsza Pánno.

Paćierz / y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Trzydźieśći tyśięcy &c.

IV. *WNIEBO WZIęCIE P. MARIEY.*

Jezus moy Zbáwićiel / wźiął ćię do niebá / y z ćiáłem / y z duszą mądrośćią twoią wielką Náświętsza Pánno.

Paćierz / y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Czterdźieśći tyśięcy &c.

V. *CHWALEBNE KORONOWANiE P. M.*

Jezus moy Zbáwićiel / podwyższył ćię nád wszytkie chory Anyelskie / y vczynił Krolową nád wszytkim stworzeniem / z wielką twoią rádośćią Náświętsza Pánno.

Paćierz / y dźieśięć Zdrowych Máriy.

Pięćdźieśiat tyśięcy &c.

ROZDZIAŁ XV.

Trzeci sposob łácny, y krotki odpráwowánia. Rożáncá świętego.

Pierwsza część ma wesołych pięć táiemnic.

Pierwsza táiemnicá Zwiástowánia.

Mow 1. Paćierz. 10. Pozdrowienia Anyelskiego.

Modlitwá.

Pánie Jezu Chryste / Zbawićielu moy / ktoryś nie z potrzeby twoiey / ále z vżalenia człowieká stráconego / w żywot pánienski zstąpiwszy / náturę ludzką / niewypowiedziáney iedności / wiecznie przyiał. Proszę ćię / wstąp w niegodne serce moie / á złącz mię ták mocno z tobą / ábym ná wieki od ćiebie oderwány być nie mogł. Ciebie też Náświętsza Pánno pokornie proszę / przez niewymowne wesele / ktoreś przy poczęćiu Syná twego miáła / ábyś mię wspomogła / we wszytkim / co do wypełnienia woley Syná twego namilszego należy / niech z nim trwam wiedności / tu / y ná wieki. Amen.

Druga táiemnicá Náwiedzenia.

1. Paćierz, 10 Pozdrowienie Anyelskie.

Modlitwá.

Badź pochwalon wiecznie Pánie Jezu Chryste / żeś iesżcze w żywoćie Mátki swey zámkniony / mocą Bostwá swego / záczął sprawowáć zbáwienie moie / wyrwy ná mie w ćiemnośćiach grzechu zámknionego / á przez nieogárnioną moc twoiey

ke, iáko drugiego Janá náwiedź mie, oświeć, y wzbudź, ábym ćie znał, chwálił, y rádował sie záwße ná przyßćie twoie. A ty náláſkáwßa Pánno, ziednáy mi, áby mie często náwiedzał, przez łáſke, y miłosierdźie Syn twoy, á Pan moy: day mi sie rozrádowáć z obecnośći iego, ábym droga Przykazánia Páńſkiego, wesoło bieżąc, przyßedł do gory Syonu wiecznego, Amen.

Trzećiá táiemnicá: Národzenia.

Mow 1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelſkie.

Modlitwá.

Dziekuie ia tobie pokornie, Pánie Jezu Chryſte, wieczna świátłośći, żeś sie dlá mnie w nocy wćiemney ſtáyni, miedzy bydlety národźił, y w podłym żłobie leżał: Proße ćie przez wesołą národzenia twego táiemnice, day mi to godnie vważáć, iakoś ty na ten czás zimno ćierpiał, ogniem bedąc głod vczuł, y prágnienie, bedąc chlebem, y zdroiem wody żywey, y ſtáłeś sie niemowiatkiem, słowo wßytko mowiace. A ćiebie naßcześliwßá Pánno y Mátko vżywam, day mi nabożnie rozmyślić rádośći twoie, ktoreś vczułá, gdy bez nárußeniá Pánieńſtwá twego, národźił sie Syn twoy, prawdźiwy człowiek, y Bog, ktory żyie, y kroluie ná wieki wiekow, Amen.

Czwarta táiemnicá: Ofiárowánia.

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelſkie.

Modlitwá.

O Náláſkáwßy Pánie Jezu Chryſte, iákoż ći godnie podźie-

kuię/ żeś dla mnie śmierći wieczney godnego/ chćiał być Bogu Oycu twoiemu/ zawdźięczna/ y zupełna/ y żywą ofiáre/ w Kośćiele stáwiony; Rácz też serce moie/ ták oczyśćić/ y przygotowáć/ áby tobie Pánu y Bogu memu/ ofiárą miła/ y przyiemna było. A ty Pánno naczystsza/ ktorá żadnego oczyszczenia nie potrzebuiąc/ zakonne vstáwy pokornie pełniß/ weźmi mię pod opiekę swoię/ ábym z grzechow oczyśćiony zá pomocą twoią záwße był niepokaląnym/ Amen.

Piąta táiemnicá: Náleźienie w kośćiele.

1. *Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie.*

Modlitwá.

WIecżna rádośći Pánie Jezu Chryste/ ktoryś w Jeruzalem pozostáwßy/ dopuśćił/ áby ćię Mátká namilßa twoiá/ przez trzy dni tesklíwie ßukálá/ y z wielką rádośćią w Kośćiele miedzy Doktorami vczącego nalázłá: proßę pokornie/ niech ią ćiebie przez grzechy nie vtrácam/ á ieśliby m kiedy vtráćił/ day mi się prętko przez skruchę/ y prawdźiwą pokutę náleść. A ty Błogosłáwiona Pánno/ rátuy mię/ ábym Syná twego/ ktoregom miedzy Doktorami Kośćiele Bożego raz nalazł/ áni błędámi/ áni grzechámi/ nie vtráćił: ále chętliwie ßukáiąc/ y gorąco go prágnąc/ pilnie strzegł ná wieki/ Amen.

Kredo zmowić.

Wtora część: ma pięć Smętnych táiemnic.

Pierwßa táiemnicá: Modlitwá w Ogrodźie.

1. *Paćierz. 10. Pozdrowienie Anyelskie.*

Mo-

Modlitwá.

JEzu nasłodszy/ ktoryś teskník/ y ná Modlitwie śię lekał/ srogie męki/ y okrutną śmierć swoię widząc/ á vpadszy ná źiemię/ krwáwym potem nie tylko száty/ áleś y źiemię hoynie skropił/ odpuść grzechy moie/ á zmiłuy śię nádemną. A ty nażáłośnieysza P. Maryá/ ziednáy mi to proszę/ ábym śię nie stráchał w godźinę śmierći moiey/ vproś mi Anyołá/ ktoryby mię ćieszył/ y iedna kropla krwie tey Syná twego/ pośilił/ nádźieie mi dodał/ á kielich wiecznego potępienia odemnie oddaliwszy/ do niebieskiey chwały mię wprowádźił/ Amen.

Druga táiemnica: Biczowánie:

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie:

Modlitwá.

JEzu náćierpliwszy/ ktoryś dla zbáwienia mego od Synow zatracenia iáko niewinny Báránek był związány/ náśmiewány/ obełżony/ bluźniony/ zbity/ vpoliczkowány/ vplwány/ á náostátek v słupá sromotnie/ y ták niemiłośiernie vbiczowány/ y skátowány/ żeledwo znáć było że człowiek: odpuść mi grzechy á zmiłuy śię nádemną. A ćiebie smętna Mátko/ proszę/ áby Syná twego vbiczowanego sromotá/ byłá nawiększa chwała moia/ więźienie wolnośćia/ láncuchy ozdoba/ á rány lekárstwem duchownym/ Amen.

Trzećia táiemnicá: Koronowánie ćierniowe:

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelſkie.

Modlitwá.

JEzu napokornieyſzy/ Krolu wſzytkich krolow / ktoryś ná wſzelka wzgárde / miaſto ſzáty / láſki Krolewſkiey / w ſukniá biała obleczony/ w ręku trzćinę trzymał/ á miaſto drogiey Korony / oſtra ćierniowa Koronę ná głowie nosił: odpuść mi grzechy / y zmiłuy ſię nademna. A ty Pánno náświętſza/ przez boleść ktoraś w ten czás miáłá/ ziednay mi ábym záwſze Syná twego vkoronowánego ćierniem / przed oczymá miał / niechay ſuknia deſpektu iego / okrywa ſromotę moię / trzćiná niech mi będźie podpora/ á Korona ćierniowa / mocnym ſzyſzakiem / ná potkánie / z nieprzyiaćielem moim/ Amen.

Czwàrta táiemnicá: Drogá z Krzyżem.

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelſkie.

Modlitwá.

Jezu naſkromnieyſzy / ktoryś zá gorſzego niż łotr Barrabaſz/ był rozumiány/ y nieſpráwiedliwym dekretem/ ná śmierć oſadzony / á ſrogiemi mękámi / ránámi/ y boleśćiámi zemdlony/ vpadałeś pod ćiężarem wielkim / Krzyż ſobie ná śmierć nioſąc: odpuść mi grzechy / zmiłuy ſię ná demna. A ćiebie ſtrapiona ná ten czás Mátko / ktoraś idącego ná śmierć Syná nie odſtąpiłá/ proſzę / ábym go y ia w nawiękſzym niebeſpieczenſtwie/ nie odſtępował/ ále chętliwie ſzedł zá nim/ z Krzyżem moim: á iáko Weroniká obraz iego ná ſercu wiecznie wyryty niechay noſzę/ Amen.

Piata táiemnicá: Smierć Páńska

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie.

Modlitwá.

IEZV namiłośiernieyszy / ktoryś iáko złoczyncá obnáżony / miedzy dwiemá łotrámi / ná krzyżu wiśiał / á smrod / vrągánia / naśmiewiska / y boleśći / nieznośne ćierpiac / octem y żołćia był poiony / od własnych vczniow opuszczony / y wielkim głosem záwołáwszy / zá mie ná krzyżu vmárłeś / zmiłuy śie nádemna. A ćiebie żáłosney Mátki / przez miecz boleśći / ktory w ten czás przebił serce twoie / gdyś Syna vmieráiacego widziałá / proszę / áby krzyż iego był wybáwieniem moim: meká odpoczynkiem: krew zdrowiem: a śmierć żywotem wiecznym / Amen.

Kredo z mowić.

Trzećia Część: ma pieć táiemnic Chwálebnych.

Pierwsza táiemnicá / Zmartwychwstánia.

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie.

Modlitwá.

BAdź pochwalon Panie Jezu Chryste / żeś mocą Bostwá swego / więźnie z odchłánie wywiodł / y śmierć zwyćiężywszy / trzećiego dnia od vmarłych powstał. Racz też wzbudźić od śmierći / y wyprowádźić z więźienia grzechowego duszę moię / ábym w práwey wolnośći żyiac / tobie sámemu służył. Ciebie też Błogosłáwiona Pánno Márya / przez wesołe zmartwychwstánie Syná twego / proszę: wyprowádź mie / przyczyna swą z grobu złego zwyczáiu. Wzbudź mie / ábym ia żył / iuż

nie ia/ ále Chrystus żywot moy/ we mnie/ ktory kroluie ná wieki wieczne. Amen.

Druga táiemnicá: W niebowstąpienie.

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie.

Modlitwá.

BAdź pochwalony wiecznie/ Pánie Jezu Chryste/ ktorys w nieśmiertelność y chwałę vbrány/ wielką mocą do niebá wstąpił/ y vsiadł ná prawicy Oycowskiey/ iáko Krol prawdźi wyniebá y źiemie: proszę/ poćiągni mię tą mocą twoią/ áby się około omylnych roskoszy świátá tego/ nie báwiło serce moie: ále zá tobą vstáwicznie teskniąc/ przy tobie się gorącym rozmyślániem w niebie záwsze báwiło. A ty náświętsza Pánno/ vproś mi smák roskoszy niebieskich/ ábym niczego nie prágnął/ y nie szukał/ iedno Jezusá Syná twego/ śiedzącego wiecznie/ ná prawicy Bożey. Amen.

Trzećia táiemnicá: Duchá S. zesłánie:

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie.

Modlitwá.

BAdź pochwalony Pánie Jezu Chryste/ żeś z Máiestatu chwały twoiey/ Duchá S. Apostołom zesłał/ ktorzy y onych/ y Kośćioł twoy/ vdárował wielkiemi z nieprzebráney skárbnice Troyce przenáświętszey vpominkámi. Spuść w oźiębłe/ y ćiemne serce moie/ ten ogrzewáiący y oświecáiący ogień Duchá twego/ żeby mię grzesznego oświećił/ y ták rospálił/ ábym z tobą iednym/ w nierozerwáney miłośći/ duchem był ná wieki. Ciebie też nalaskáwsza Pánno proszę/ pomoż mi się gotowáć ná

przy-

przyśćie gośćia tego/ ktoraś iest pałacem godnym/ aby w tobie ná wieki mieszkał/ tenże Duch święty. Amen.

Czwarta táiemnicá: Wniebowźięćie P. Máriey.

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie.

Modlitwá.

Bądź pochwalony Pánie Jezu Chryste/ żeś náświętszą Mátkę twoię/ ku chwale zmartwychwstánia wzbudził/ y do krolestwá twego przeniosł. Day mi śię y tu/ y w niebie z chwały iey weselić. A ćiebie Mátko y oblubienico Páná mego/ proszę: przybądź mi czásu śmierći moiey/ á w boleśći/ w strachu/ y pokusách rátuy/ y Duchá mego/ przeprowádź przez woyská szátánskie/ ktoremu w ten czás zábiegáć będą: ábym zá pomocą twoią dostąpił chwały/ w ktorey ty szczęśliwie weselisz śię/ z Synem twoim. Amen.

Piąta táiemnicá: Koronowánia.

1. Paćierz, 10. Pozdrowienie Anyelskie.

Modlitwá.

Pánie Jezu Chryste/ Krolu wieczney chwáły/ ktoryś zasługi Náświętszey Matki twoiey/ Koroną krolestwá wiecznego nágrodził. Rácz mię też vczestnikiem tey Korony vczynić/ ktorym śię tobie y Mátce twey ná służbę wieczną oddał. A ty Krolewno/ y ozdobo niebieská/ nie zapominay nas nędznych wygnáncow sług twoich. Oczy twe miłośierne/ obroć ku nam/ á Jezusá/ błogosłáwiony owoc żywotá twego/ potym wygnániu vkaż nam. O łaskáwa/ o miłośierna/ o nasłodsza P. Marya/ ktorey niech błogosławią wszyscy narodowie. Amen.

Ná koncu zmowić Kredo.

Kto

Kto będźie chćiał wyżey miánowáne Błogosłáwienstwá, przed tymi Modlitwámi odpráwiáć, wolno mu będźie.

Pieśń ku czći y chwale, Błogosłáwioney P. Máriey, ná Te Deum laudamus.

Ciebie Mátkę Bożą chwalimy: ćiebie Márya Pánnę wyznawamy.

Tobie oblubienicey wiecznego Oycá: wszytek okrąg ziemski cześć oddawa.

Tobie wszyscy Anyołowie / y Archányołowie: tobie wszytkie Kśięstwá vniżenie służą.

Tobie wszytkie mocárstwá / y niebieskie páństwá / są posłuszne.

Tobie wszyscy Thronowie / tobie Cherubinowie / y Seráphinowie / wielce sie raduią.

Tobie wszytko Anyelskie stworzenie / roskosznym głosem śpiewáią.

Swięta / Swiętá / Swięta Marya / Mátko Boża / y Pánno

Pełne są niebiosá y ziemiá / Maiestatu chwały owocu żywotá twego błogosłáwionego.

Ciebie chwalebny Chor Apostolski / Mátkę wszytkich rzeczy stworzyćiela chwali.

Ciebie przesławny poczet Prorocki / Pánnę Bożą rodźićielkę przepowiadał.

Ciebie świetne woysko błogosłáwionych Męczenników: Chrystusowe rodźićielkę wielbi.

Ciebie wielebny poczet Wyznawcow / Troyce świętey Kośćiołem názywa.

Ciebie miłośna koroná Pánien świętych / swego pánienstwá przykładem przepowiáda.

Ciebie wszytek dwor niebieski / Krolowa niebieska wysławia.

Ciebie po wszytkim świećie / święty Kośćioł wyznawa.

Mátkę Bożego maiestatu.

Chwalebna y prawdźiwa / Krola niebieſkiego rodźićielko.
Swieta / ſłodka / y lutośćiwa.
Tys Pani Anyelſka: tyś vliczka Rayſka.
Tyś drabiná Kroleſtwa niebieſkiego: tyś przybytek Krolá wiecznego.
Tyś ſkrzyniá lutośći y łáſki.
Tyś ſtudnicá miłośierdźia: tyś vćieczká grzeßnego.
Tyś Mátká Zbáwićielá náßego.

Tyś ku wybáwieniu człowieká wygnánego / Syná Bożego przyiełaś do żywotá ſwego.

Tyż Synem twoim w chwale Bogá Oyca śiedźiß.

Ty go proś zá námi / o Páni / ktory ma przyść nas ku ſadzeniu.

Przeto ćie prosimy / rácz porátowáć ſługi twoie / ktorzy ſą drogą krwią Syná twego odkupieni.

Y rácz nas lutośćiwa Pánno Márya ſługi twe / z ſługámi Bożemi wieczney chwały obdárzeniem opátrzyć.

Zbáwże ſługi twoie Páni / y vczyn dźiedźictwá twego vczeſtnikami.

Proſtuy / rządź nás / Błogosłáwiona Pánno / Boża rodźićielko chwálebna / z podwyß nas przez iednorozdonego Syná twego / áż ná wieki.

Ná káżdy dźień náłáſkáwßa Pánno / ćiebie pozdrawiámy.

Y chwalić ćię chcemy / nabożnym vmyſłem y głoſem / áż ná wieki.

Ráczże naſłodßa / y nawdźięcznieyßa Pánno Márya / teraz y záwżdy nas bez grzechu záchowáć przez Paná Chryſtuſá.

Zmiłuy ſię nád námi lutośćiwa Mátko miłośierdźia / y medl ſię zá námi.

Niech będźie miłośierdźie twoie / náłáſkáwßá Pánno nád námi / bo w tobie náße vfność y nadźieię pokładamy.

Do ćiebie ſię / ſłodka Pánno Márya Boża rodźićielko / vćiekamy / ábyś nás przez Syná twego P. náßego broniłá ná wieki.

℣. Po twym porodzeniu/ nie vſzczerbilas Pánno pánienſtwá ſwego.
℟. O Bogá rodźićielko/ nie przeſtáy przyczyna twa rátowáć ludu ſwego.

Modlitwá.

Racz miłośćiwy Boże/ dodáć porátowánia nászey vłomnośći: ábyſmy/ ktorzy Swietey Bożey rodźićielki/ pámiatke obchodźimy/ zá rátunkiem przyczyny iey/ byliſmy z nászych nieprawośći podźwignieni. Przez Páná nászego Jezuſá Chryſtuſá. Amen.

Litánia do Naświetſzey Panny Máriey.

Kyrie eleiſon. Chryſte eleiſon. Kyrie eleiſon.
Chryſte vſłyſz nas. Chryſte wyſłucháy nas.
Oycze z niebá Boże/ Zmiluy ſie nád námi.
Synu odkupićielu świátá Boże/ Zmiluy ſie nád námi.
Duchu świety Boże/ Zmiluy ſie nád námi.
Swieta Troyco ieden Boże/ Zmiluy ſie nád námi.
Swieta Márya/ modl ſie zá námi.
Swieta Bogá rodźico/ modl ſie za námi.
Swieta Panno nád Pánnámi/ modl ſie zá námi.
Mátko Chryſtuſowá/ modl ſie zá námi.
Matko łáſki Bożey/ modl ſie zá námi.
Mátko naczyſtſzá/ modl ſie zá námi.
Mátko naślicznieyſza/ modl ſie zá námi.
Mátko niepokaláná/ modl ſie za námi.
Mátko nienáruſzona/ modl ſie zá námi.
Mátko namilſza/ modl ſie zá námi.
Mátko przedziwna/ modl ſie zá námi.
Mátko ſtworzyćielá/ modl ſie zá námi.

Mátko odkupićielá/ modl śie zá námi.
Pánno roſtropna/ modl śie zá námi.
Pánno czći godna/ modl śie zá námi.
Pánno wſławiona/ modl śie zá námi.
Pánno można/ modl śie zá námi.
Pánno łáſkáwá/ modl śie zá námi.
Panno wierna/ modl śie zá námi.
Zwierćiádło ſpráwiedliwośći/ modl śie zá námi.
Stolico madrośći/ modl śie zá námi.
Przyczyno naſzey madrośći/ modl śie zá námi.
Naczynie duchowne/ modl śie zá námi.
Naczynie dziwnego nabożenſtwá/ modl śie zá námi.
Rożo duchowna/ modl śie zá námi.
Wieżo Dawidowa/ modl śie zá námi.
Wieżo z kośći słoniowey/ modl śie zá námi.
Domie złoty/ modl śie zá námi.
Arko przymierza/ modl śie zá námi.
Forto niebieſka/ modl śie zá námi.
Gwiazdo záranna/ modl śie zá námi.
Vzdrowienie chorych/ modl śie zá námi.
Vćieczko grzeſznych/ modl śie zá námi.
Vćiecho vtrápionych/ modl śie zá námi.
Wſpomożenie wiernych/ modl śie zá námi.
Krolowa Anyelſka/ modl śie zá námi.
Krolowa Pátryárchow/ modl śie zá námi.
Krolowa Prorokow/ modl śie zá námi.
Krolowa Apoſtołow/ modl śie zá námi.
Krolowa Męczennikow/ modl śie zá námi.
Krolowa Wyznawcow/ modl śie zá námi.
Krolowa Pánienſka/ modl śie zá námi.
Krolowa wſzytkich Swiętych. modl śie zá námi.

Orzedowniczko Rożáncá świetego/ modl śie zá námi.
Báránku Boży/ ktory głádźiſz grzechy świátá/
Przepuść nam Pánie.
Báránku Boży/ ktory głádźiſz grzechy świátá/
Wysłuchay nas Pánie.
Báránku Boży/ ktory gładźiſz grzechy świátá/
Zmiłuy śie nád námi.
Chryſte/ vſłyſz nas/ Chryſte wyſłuchay nas.

Zdrowáś bądź Márya.

POD twoię obronę vćiekamy śie świetá Bogárodźico/ náſzymi prośbámi nie racz gárdźić w potrzebách náſzych/ ále od wſzelákich przygod/ racz nas záwſze wybáwiáć Panno chwalebna y błogosłáwiona. Páni náſzá/ orędowniczko náſzá/ pośrzedniczko náſzá/ z Synem twoim nas poiednay/ Synowi twemu nas zálecay/ twemu Synowi nas oddaway.
℣. Modl śię zá námi świętá Bogá rodźico/
℟. Abyſmy śię sſtáli godnymi obietnic Páná Chryſtuſowych.

Modlitwá.

Łáskę twoię Pánie/ prośimy/ racz wláć w sercá náſze/ iż ktorzyſmy zá zwiáſtowániem Anyelſkim/ wćielenie Chryſtuſá Syná twego poználi/ przez mękę iego y krzyż/ do chwały zmartwychwſtánia racz nas domieść. Przez tegoż Chryſtuſá Páná náſzego Amen.
℣. Modl śie zá námi przebłogosłáwiony Jozefie.
℟. Abyſmy śie sſtáli godnymi obietnic Pana Chryſtuſowych.

Modlitwá.

PRośimy Pánie/ racz nas wſpomoc zasługámi naświętſzey Rodźićielki twoiey oblubienca/ áby czego możność náſzá nie dokaże/ zá iego przyczyna nam dárowano było. Ktory żyieſz y kroluieſz Bog ná wieki wiekow/ Amen.

Pole.

Polecánie káżdodźienne sámego śiebie Náświętßey Pánnie Mariey.

O Páni moiá/ święta Márya/ ia śię twoiey łásce/ y osobliwey straży/ y wnętrzności miłośierdźia twego/ dźiśia/ y káżdego dnia/ y wgodźinę zeßćia mego/ y duße moia/ y ćiáło moie tobie polecam: wßytkę nádźieię/ y poćiechę moię/ wßytkie vćiski y dolegliwośći moie/ żywot y koniec żywotá mego tobie poruczam: áby przez twoie nadostoynieyßą przyczynę/ y przez zásługi twoie/ wßytkie vczynki moie były spráwowáne y rządzone/ według twoiey y Syna twego woley. Amen.

Druga Modlitwá.

O Márya Bogá rodźico/ Pánno Bogu miła/ wßytkich opuśćzonych do ćiebie wołaiących poćießyćielko prawdźiwa/ przez ono wielkie wesele/ ktorymeś byłá poćießona/ kiedyś Páná Jezusá dnia trzećiego oglądáłá iuż zmartwychwstáłego/ y ćierpieniu więcey niepodległego: rácz być poćießyćielką duße moiey: á v tego twego y Bożego Syná iedynego/ w on dźień oſtáteczny/ gdy z duſzą y z ćiáłem powſtánę/ y ze wßytkich vczynkow moich liczbę dáwáć będę/ rácz mię wſpomoc/ ábych od ſkázánia ná wieczne potępienie/ przez ćię miłośćiwa Mátko y Pánno/ mogł wolen być/ á ze wßytkimi wybránemi Bożymi/ mogł ßczęśliwie przyść ná wieczne weſele.

AMEN.





OGRODA ROZANEGO

Trzecia Część.

O sposobie rozmyslania pietnaście táiemnic zbáwienia nászego/ zámkńionych w modlitwie: Rożáńcá s. Pánny Máryey.

ROZDZIAŁ I.

O táiemnicy wćielenia Syná Bożego, zá zwiástowániem Anyołá Gabrielá Pánnie Máriey.

OKolo pierwßey weſołey táiemnice w ćiele-nia Syná Bożego / będzieß rozmyślał. 1. Naprzod / niezmierna miłość Boża / że ſię człowieczenſtwem náßym odziáć raczył: nie dla iákiey náßey zasługi / ále áby nas z niewoley ßátanſkiey okupił. 2. Przedziwne poſelſtwo Archányołá Gabriela do Pánny Máryey / vważáiąc kondycye / iáko Legátá / ták y Panny błogosłáwioney. 3. Rozmowę Archányelſka z Pánną náświętßą / pozwolenie iey pokorne / y ſpoſob zákryty / ſkrytego wſtępu w żywot pánienſki Páná Zbáwićielá náßego.

Ná pierwßym punkćie / możeß ſię zábáwić / rozpámiętywáiąc ſobie mizerne poſtánowienie świátá / ná on czas / kiedy Bog z miłośierdzia ſwego / ná nim ſię w náßym ćiele vkazáć obmyślawał y záczynał. To ieſt / iáko wielce ßkárádnemy grzechámi obćiążony / iáko záwiedziony w niezliczone błędy / iáka ślepota / y choroba dußna / záráżony był wßytek národ ludzki / że prawie ábo nic ábo máło / myślili wßyſcy o Bogu / tákże y o tym dobrodzieyſtwie iego nieſkonczonym.

A przećię Bog / ták wielce zápalony miłośćią / nie pomniąc ná złośći náße / ale tylko / zeßkárádzone duße náße vpátruiąc / áby koniec vczynił tyránniey Szátánſkiey / y áby nas / z iego paszczeki wyrwawßy / dobrámi od rozumu / náwet y Anyelſkiego nie obiętymi / oßláchćił: náturę náßę do ſwoiey Perſony przyiąwßy / człowieká vpádłego do śiebie przytulić raczył w iedność Perſony. Będąc ábowiem przedwiecznie Bogiem / zſtał ſię dla człowieká / Człowiekiem.

O iáko to niezmierna miłość twoiá ieſt / o Boże moy / o iáko niewysłowioná ßczodrobliwość / ktora nam nędznym chrobakom raczyłeś vkazáć. Cożći ſię zſtáło / o Boże litośćiwy / żeś ták hoyno / rękę twą świátu otworzywßy / ták hoynymi dáry / ktorych ludźie / nierzkąc prośić / ábo prágnąc / ále áni myślić / o nich mogli / ludźie niewdzięczne opátrzył? Czymeśmy ćiebie

kiedy ſobie obowiązáli? Coſmy kiedy dobrego/ vczynili/ ábyś nam miał był/ iáka vczynność/ táka nieſłychana/ odczyniáć vczynnośćią? Y dokądże Pánie moy będźieß więcey gránice nieogránic̨zoney miłośći/ y dobroći twoiey rozprzeſtrzeniał? Wiem iato dobrze/ żeſmy więcey byli gniewu twego ſurowego w ogniu piekielnym/ niż łáſki ták nieſłycháney w ogniſtey miłośći obiáśnioney godnymi.

Exodi. 3. Nie był nigdy godźien ten Moyżeß (to ieſt nátura náßá/ co ßumne/ y nie utarte rogi krabrnego nieposłußeńſtwá/ przećiw tobie wznośiłá) choćby był/ nie tylko ſplugáwione obuwie/ plugáwych áffektow/ y nogi ſwoiey/ ále też y duße náwet zrzućił/ y od złośliwego błotá/ grzechow obnáżył/ ábyś był kiedy/ w ćierniſty kierz natury náßey/ w żywot Pánieńſki zſtąpiwßy/ nieugáßonym ogniem/ zápálczywey miłośći gorzał.

Lecz ſáma to dobroć twoiá ſpráwiłá/ ſáma miłosć ćiebie (o cudo nád cudami) z niebá/ ná źiemię zrzućiłá. Sámá z Stolice niedoyźrzáney/ w zákryty żywot Pánieńſki wſádźiłá. Sámá miłość/ tobie nieogárnionemu/ bárzo wąſkie kopce záſypáła. Sámá dobrotliwość twoiá/ nas do ćiebie przygarnęłá/ y do vpátrowánia nieſłychanych táiemnic wćielenia twoiego/ przypuśćiłá. Bądźże pochwalon Boże moy/ ná wieki z tákowey ßczodrobliwośći.

Dußo moiá/ wzbudź wßytkie śiły twoie: y obudź ſnem ogárnione wßytkie członki ćiała mego/ záwołáy y ná wßyſtko widome/ y nie zoczone ſtworzenie: Proś onych nieśmiertelnych Chorow Anyelſkich/ áby weſpol z tobą/ dźięki oddáli Pánu moiemu/ záchęć niezmierną tobie pokazáną/ zá iego przyßćiem ná świát/ miłośiernym.

Na wtorym punkćie/ nie ſpuśćiß oká twego/ áni z Anyołá/ ani z Pánny błogosłáwioney. W Anyele obaczyß/ wprzod godność/ iż nie był poślednym/ ále z celnieyßych Duchow niebieſkich/ do tego ślicznosć/ iáko nátury iego nieśmier-

telney/ ták tez ćiáła vformowánego / w postáći / w ktorey się Pannie vkazał. Nád to pokorny vkłon / z vczćiwośćią wielką Pánnie vczyniony / y legácya poważnemi / tákże y łágodnymi słowy / z wielką rostropnośćią / do Pánny Máriey odpráwiona.

Z drugiey záś strony / w niepokaláney Pánnie obaczysz kleynoty nieoszácowáne / cnot świętych / osobliwie skromność w słuchániu / rostropność w vważániu / wstydliwość wrodzona w zátrwożeniu / czystość nienáruszona w mocnym poślubionego Pánieństwá przedśięwźięćiu; wiárę podána słowom Anyelskim / pokorę głęboką z posłuszeństwem rączym.

Bo iáko skoro / poważnie poselstwo od Archányołá wysłyszáłá / záraz vniżywszy się / zá napodleyszą sługę / ofiarowałá wszystkie swoie chęći Bogu / y Twórcy swoiemu / ku nowemu / y przedziwnemu tworzeniu iego.

To wszystko gdy pilno będźiesz rozbierał / muśisz z podźiwieniem zawołáć do Páná. O iáko przedziwne iest twoie o człowieku záwiádowánie / ták się nad moy rozum wzniosło / że go żadną miárą obiąć nie mogę. Wielkiego ćiebie vznawam / o Krolu niebá y ziemie: kogo posyłasz / bacz nie bydź podłego do ktorey posyłasz / nád insze wszystkie rzeczy stworzone / iest náwyższa: naywiększe / y zacnieysze poselstwo / ktore odpráwiasz naywięcey niesłycHánym sposobem / ná wielkie / y niesłychane odkupienie / narodu lichego ludzkiego: Niechayżeć się dźieie wiekuista chwałą / o nieogárniony Monárcho / ktory y ná niebie / y na ziemi / wielkiey wagi / godne táiemnice w żywoćie Pánieńskim odpráwuiesz.

W trzećim punkćie / będźiesz się przypatrował skutkowi / ktory poszedł z tąd / záraz iáko Pánná przyzwoliłá mowiąc: nie chaymi się dźieie / wedle słowá twego. Natychmiast ábowiem / zá spráwą Duchá świętego / Bog wieczny / Pan y Zbáwićiel nász Jezus / człowieczeństwo ná się przyiąć raczył / wźiąwszy vformowáne ćiáło żywe / ze krwie niepokaláney P. M

Záczym poszło/ że Pánná naświętsza záraz była prawdziwą Bogárodźicą / Krolową ludzką y Anyelską / nápełniona większą łasko/ y dárámi niezliczonemi/ nád wszystko stworzenie.

Genes. 1. Z tego oboyga / rzeczy tákie Bog wszystko władny ná świećie/ iákich nigdy/ áni przed tym/ áni potym świát nie baczył.

Gdy ná poczatku czásu vżywał Bog tego słowá. *Niech się sstánie*, ná iego roskazánie / wyniknełá z niszczego niebieska y ziemska máchiná. Oná świetno ślicznymi gwiazdámi: tá záś

Lucæ 1. iákoby z malowánymi rzeczami ozdobiona. Lecz gdy Mátká Bozá pokornie pozwala mowiac: *Niech mi się sstánie*, (oszczesliwe słowo) iuż nieco z nikomego / z grubey máteryey złożonego / nie okręgi niebieskie / nie słonce / áni miesiac złotymi gwiazdámi / nie ziemiá / nie Anyołowie / áni Cherubinowie z Seráphinámi/ále sam sprawcá y Monárchá náywyższy wszytkiego świátá ścał się człowiekiem.

Nádto / áni więtszey / áni zacnieyszey / áni pożyteczniéyszey rzeczy ták Pánnie Máryey/ iáko y narodowi / nie mogł vczynić. Nie Mátce: bowiem czego náturá nie ználá / oné / y Mátká/ y Pánna / zostáwił/ gdy się w iey niezruszonym/ y niepokalanym żywoćie poczał. Nie narodowi ludzkiemu: bowiem człowieká/ ná swoiey persony plecá / włożywszy / iego do śiebie / węzłem ná wiekinie rozwiazánym przyłaczył.

Jeszcze nie Mátce: bo opuściwszy świątnice Mozáiską /

Psal. 58 zstapiwszy / y z grzbietá lotnych Cherubinow / wybiegszy iák drugi Olbrzym/ abo wiec vlubiony Oblubieniec/ z świętego gmachu niebieskiego / Pánieński żywot obrawszy sobie zá świątnicę/ Duchá świetego łáską poświęcona/ tudźiesz go niebem / y owszem większym / nád niebo gwiazdowne vsposobiwszy / w nim się zámknać / y odpoczywáć raczył. Záś potym nie człowiekowi: bowiem nie Lucyperá / niegdy miedzy Anyołámi naślicznieyszego / lecz plemię Abráhámowe / lecz nie Esáu / ále Jákobá zá pás vchwyćił / y do siebie przywiazał.

Nigdy

Nigdy człowiek/ od siebie puścić niechcąc/ ażby ledźwie iego pierwey zrażona wniwecz (co nie może bydź nigdy) obróćił.

Miałaś záprawdę słuszną przyczynę Pánno rodźićielko/ áby się był rádował Duch twoy/ w Pánu Zbáwićielu twoim. Bowiem y tobie/ y nam zobopolnie poczynił dźiłá wielkie/ ten ktory niezmierny iest/ w swiętym imieniu swoim. Lucæ 1.

Modlitwá.

CO iżeś ták niewymowne/ w sercu twym vczułá wesele/ gdyś niesłychane wysłuchawszy poselstwo/ y pod wolą Bożą/ położywszy twoię wolą/ zostałáś się prawdźiwą Mátką Oycá twoiego. Przez tę niedostępną godność/ proszę ia ćiebie o Pánno błogosłáwiona/ racz mi vprosić v Syná twego obfitą łáskę Duchá swiętego/ ábym ia też w sercu moim duchownie/ tegoż Páná moiego poczać/ y záchowáć mogł ná zbáwienie duszę moiey/ pochodzącą z obecnośći iego vkocháney/ Amen.

ROZDZIAŁ II.

O táiemnicy wesołey, wesołego náwiedzenia Pánny Máryey.

Będźiesz vważał 1. Pokorę 2. Wdźięczny ánimusz Bogárodźice. 3. Zbáwienia nászego prędką záprawę w domu Záchàryaszowym odpoczętego słowá przedwiecznego zaczęta.

NApierwszym punkćie/ wstyday się duszo moiá/ dźiwuiąc się głębokiey pokorze nawyższey Krolowey niebieskiey: á z drugą stronę vpatruiąc nádęte áffekty two-

ie. Oná iuż z tad / że ſię Mátka Bogá prawdźiwego ſtałá / wßyſtko y widome / y niezoczone ſtworzenie / przewyżßyłá zácnośćią / y iey właſnie ſłuży Proroctwo ono Izáiaßowe: Isa: 2. *Będźie wynieśiená gorá domu Bożego nád wßyſtkie págorki*: bowiem oná ſámá będąc domem Bożym vlubionym / przenioſłá ſię y nád wynioſłe Cherubiny.

A przećię ſię ták niſko / z pokory korzy: że co do niey Kśiążetá / Krolowie / Ceſárze / Monárchowie / náywyżßy Kápłani / y náwet predkolotni mießczánie niebieſcy / zawitác mieli / dla oddánia powinnego pokłonu; iż iáko od niey / co żywo iedno oczekiwa poćiechy / áby też / co żywo iedno / iey czołem biło: to Lucæ 1. pokorna Pánná / oblubienicá / Corá / y Mátká Boża / nie hydźi ſię / z vniżonym ſercem / náwiedzić powinney ſwoiey Elżbiety / áby ią nie tylko w przod ſwoim pozdrowieniem poczćiłá / ále też / y nayniżßymi poſługámi rátowáłá.

1. Reg: 25. Heſter: Oto maß pokornieyßą nád Abigáil / y nád Heſter ſtárożytną. Tamte z podłego: tá z Krolewſkiego rodu. One / oblubiencowi śmiertelnemu: tá nieśmiertelnemu / y wiecznemu Krolowi nád krolmi / poślubioná. One / nie náder dźiwna / gdyż powinna: tá nanißßą pokázuie pokorę krewney ſwoiey / od ktorey nie wźiełá / lecz iey vżyczyłá / z honey ſwoiey ſkárbnice / hoyną reką / hoynych dárow ſwoich.

Cożći ſię dźieie / o Krolewno Anyelſka / że ſię niżey / nád ludźie vniżáß? Coć ſię dźieie / o dußo moia grzechem zmázaná / że ſię náwet / nád ſámę Anyoły wywyżßaß? Herby / y gniazdo oyczyſte ćię podnosi? Lecz z źiemie vlepione / z źiemią zrownáne / w źiemię ſię obroći.

Nád to / Pánná / y Mátká Boża / z Krolewſkiego pokolenia / ácz wyßłá: pokorą ſię iednák / nie rowne podleyßey Elżbiećie ſtáwi: á ty y dla źiemie / y dla mizernieyßego Srodzenia twego / będźieß ſię wynośić?

Nośi ćię pewnie ćieleſna okráſá? Boię ſię by ćię / ják Lu-

cyperá z godnośći twoiey nie zrzućiłá. A też Bogarodzica Márya/ ślicznieysza nad Mieśiac/ iáśnieysza nad Słonce/ z nikczemnych śię posług nie wymawiáłá.

Szczęśćie ćię wzgorę podźwiga? Ale człowiek/ iest iego igrzyskiem: Więcey do tákiego przyść nie możesz/iáko Pánná Márya ábyś byłá skárbnicą/ skárbu nieoszacowánego Páná Zbáwićielá twoiego.

Ześ Corka Boża/ z tego śię chełpisz? Lecz iáko śię boisz/ gdyś iest odrzuconá z iego łożnice/ ták śię obawiay/ gdyś w iego świątnicy. Lecz nie iesteś táka/ iáko byłá Pánná oná/ ábowiem y Mátka/ y Corka/ oná Rodźićielka/ y spłodzeniem náwyższego syná swego.

Dobre vczynki gorną myśl w tobie podobno rodzą? Ale cokolwiek vczynisz/ gdyż z powinnośći czynisz: mow do Páná/ nie pożyteczna sługa iestem. Ale y Pánná Márya/ choć rozlicznośćią cnot niezliczonych byłá ozdobiona: im więtsze vczynki wykonywáłá/ tym śię niżey y przed Bogą/ y przed ludzką obecnośćią korzyłá.

Wstydayże śię tedy duszo moiá/ gdy śię wstydasz/ pokornych vczynkow/ pokornym/ y poziomym. Co mowią poziomym? rzekę: godnieyszym/ zacnieyszym/ y świątobliwszym personom pokázowáć.

Ná wtorym punkćie/ vważay sobie Proroctwo Izáiaszowe/ w Mátce Bożey wypełnione/ ktorym z dawna powiedział że rodząc, rodźić będźie, y rozráduie śię weselac śię, y chwáląc płod swoy szczęśliwy. Isa: 37.

Nie byłá záiste iáko on/ ktory wźiąwszy od Páná z wydźiału sobie náznáczony kleynot/ w głęboką go źiemię zakopał/ niechcąc iáko dźiękowáć zá wźięte dobrodźieystwo/ ták z wźiętego dobrodźieystwá sobie z lichwą pożytku czynić. Matt: 25.

Nie byłá y iáko oná stárożytna Zydowska Arká/ ktora w świątnicy skryta/ dźiwowidem niewidnym sámemu Izráelo- Exo. 25.

wi byłá. Gdyż tá Arka przenaświetsza Nowego Testámentu
raraz skoro w żywot swoy kleynot/ on nieoszácowany przyiełá/
Exod: 23, to iest: nie Mánnę/ ále Chleb żywy z niebá zstepuiacy. Nie
tablice kámienne/ ale pisárzá przedziwnego/ ále sámo náwet
Słowo Boże/ z rozumu Oycowskiego wyrzeczone. Ale one
Apoc. 5. Cant: 2, Księgi z wierzchu/ y zewnatrz spisane/ y zámknione siedmia
pieczeći. Nie rozgę Aáronowę/ ále on kwiát polny / ná kto-
rym śiedmioráki duch odpoczywawszy / niewymowna won-
ność / y niesłycháne pożytki z niego świátu podawał.
Isa: 11 Gdy ten skarb/ w ktorym sie wszytkie skarby / dobroći/ y
madrośći Bożey zámkneły/ przyiełá / nie tai go sámá w sobie:
lecz co ná wzlot bieży/ na wysokie gory / áby wszystkiemu świá-
tu pokazáłá sie bydź gora oná wyniesłá Dánielowa / z ktorey
Dan: 2, wyćiety iest kámien bez reki/ y áby wszystkich narodow do vpa-
trowánia tego kleynotu kosztownego przypuśćiwszy / ich z soba
wespoł do chwały iego nieustáwáiacey pobudziła.
Mowiłá miedzy onym orszakiem Kapłanow/ y sług Bożych.
Luc: 1 Niechay teraz wielbi duszá moiá Pana moiego. A przecz nie ma
wielbić. Y czemuż sie nie ma w iego chwale kocháć? Gdyż
on rzeczy niesłychánę mnie vczynił.
Moiego duchá/ rádośćia niewymowna vweselił/ z Bogá
Zbáwićielá mego / w moim żywoćie poczetego.
Moiá pokora nie pogárdził / lecz dla niey/ mnie wywyższył /
ták iż wysławiáć/ wiecznie beda twoie persone / wszyscy wobec
narodowie.
Miłośierdzie ktore od pokolenia / do pokolenia ná sługi swo-
ie okázowáł / mnie naobfitsze vczynił/ gdy vczynił znák wszech-
mocnośći swoiey / w żywoćie moim / przez potezne rámie swe.
Gdy one szumne Cherubiny piekielne ominawszy rozproszył/ y
z stolice ich pozrzucał/ á dla mnie/ y we mnie / podwyższył pozio-
me chrobaczki
Gdy łákomym bogaczom piekielnym vstá smoka śmiertelne-

go iadu pełna żałał / á ludźie spráwiedliwośći łaknące / chlebem niebieſkim żywiącym nakarmił.

Gdy wſpomniawſzy ná litość ſwoię / Jzráelá wiernego kożdego / ácz máluchnego do łaſki ſwoiey / ná łono przyiał: gdy obietnice Abráhámowi / Jzáákowi / y Jakobowi obiecane / słowem nieomylnym iśćił. Weſelże ſie duſzo moiá w Pánu / á wywyżſzay Bogá Zbáwićielá mego.

Ná trzećim punkćie / możeſz ſie zabáwić ná żártkiey prędkośći Páná twoiego / iáko ledwie ſie w żywoćie Pánieńſkim począł / á iuż záczyna ſpráwę zbáwienia twoiego obmyſláwáć. Sám pobudźił Mátkę / áby go niemowniego ieſzcze / niosłá w dom Zácháryaſzow: Aby / ácz świátłá ieſzcze tego świátá nie oglądał / świátłośćią ſwoią niedoyzrzáną świát oświećił. Aby / ácz nie ruchomy / ſam w żywoćie máćierzyńſkim / drugich w łożyſku ſmrodliwym / ſpleśniáłych práwie / do żywotá nowosłychánego poruſzył. Aby / ácz y ſám niemowiątko / języki drugich z niedowiárſtwá ſpętáne rozwiązał / y ná cześć Bożą zápráwił. Y áby / ſam ácz ieſzcze máluchnym / drugich wielkimi Prorokámi y Anyołámi przebiegáiącymi / tákże y Káznodźieymi uprzedzáiącymi poczynił.

Wielką dobroczynność raczył niekiedy Bog Obededonowi za wprowádzeniem w iego pałace oney Arki ſtároświeckiey uczynić / gdy go we wſzyſtkim domoſtwie ubłogosłáwił. Ale wiekſza dáleko teraz czyni świátu / zá przyśćiem Arki żywiącey / Pánny Bogárodźice / w dom Zácháryaſzow. Bowiem iuż nie dobytek rozmnaża / lecz te / ktorzy bydlęcy żywot na puſtyni opuſzczáłey tego świátá wiedli / áby do ſwoiey owczárnie zgromádźił / y w Anyoły przeformował / w tym nápierwſzym záwitániu ſwoim omyśláwa. 2. Reg. 6.

Juz nie grzeſzne potomſtwo pozwala / lecz Duchem świętym / ieſzcze pod wątrobą Elżbiety leżącego Proroká / nápełnia. Juz nie doczeſne / lecz wieczne: nie ćieleſne / áni świeckie / ále

ducho.

duchowne / y niebieskie skárby / rozdawa. Nie dymem / áni też znikomym cieniem : lecz ogniem miłości: lecz światłem iásnieyszym nád słońce / myśli / y dusze kochánkow swoich oświeca / y zápala.

Y z iego náwiedzenia / dziwne / y niesłycháne rzeczy / człowiekowi poszły: Niemy / kráśomowcą się sstáie: Niemowny / y nieruchomy Prorok w mátce zámkniony / táncuie : niepłodna rodzi : niedowiárek / nieobiete táiemnice wymáwia : w grzechu pierworodnym zácząty / iest poświecony : święty się vkázuie świátu : Prorokim wieści z stárego Zakonu : słup ciemno ognisty vstępuie. á na iego mieysce / nowy / on ktory był / iáko pochodnia świetna / y pałaiąca nastepuie / Bog nákoniec człowieka w łásce swoiey wyprzedza.

Modlitwá.

Dziekuięć tedy / o nasłodszy Jezu / żeś się wćieliwszy w żywoćie mátki twoiey przenaświetszey Máriey / ráczyłeś ią y do powolney posługi / y do cudow tákowych czynienia pobudzić. A proszę ćię z vniżonego sercá / rácz że mi dáć naniższą pokorę / áby się ia też nie ociągał ná żadną rzecz pogárdzoną od świátá / á od ciebie zás roskazáną. Rácz też sercu moiemu ohydzić rzeczy márne doczesne / áby ono ćiebie sámego zámiłowawszy / y w tobie się sámym vkochawszy / ciebie mogło duchownie w spráwách swoich dobrych począć / y ná rekách áż do oney gory wynioslcy niebieskiey zánieść. Ciebie zás / o nápokornieysza Mátko Boża / przez twego du-

chá rádość proſze / ráczże też ſplugáwioną duſze moie ná tym pádole mizernym náwiedźić / y rozum moy / wſzytkie inſze śiły vprzedzáiący / iáko Janá wybiegáiącego láſką Duchá ś. oświećić / áby on vſtáwicznie / ná Páná y Bogá ſwoiego ſie ogladáiąc / od iego woley świetey vpátrowánia y wykonánia nie odſtepowál áż ná wieki wieczne Amē.

ROZDZIAL III.

O táiemnicy národzenia Bożego.

Będźieſz vważał, 1. Miłość Boża przećiw narodowi ludzkiemu 2. Mátki Błogoſłáwioney czyſtość, 3. Spoſob zrodzenia Syná Bożego.

NA pierwſzym punkcie rozważay ſobie / iáko ćie wielce vmiłowáł Bog / gdy ſie dla ćiebie ná świećie rodźi. Nieſłychány to miłośći znák był / y ieſt od wieku / gdy Bog Oćiec / dla wyráżenia dobroći ſwoiey wiekuiſtey / Syná od wieku ſpłodźiwſzy / w nim też / y ćiebie nie zapomniał / iáko w zwierćiedle iákim wyſtáwić / ábo wiec / iáko ná pieczęći chárákterámi wiecznie trwałemi / wyćiſnąć / áby ćie był nie kámieniem nieczułym / nie bydlećiem bez rozumnym : lecz ſobie podobnym / ná ſwoie wyobrázenie / nie Anyelſka / lecz ſwoią włáſną reką vtworzył.

Ale to więcey nieſłycháná / gdy ſie ſám Bog w czáśie / z twoiey krwie rodźi / áby ſie śtał tobie podobnym. Ten ktory wiecznym ieſt w bytnośći od czáſu / y pod czáſem / człowiecza bytność záczyna. Ktory nieogarnionym ná niebie / y ná źiemi / w żłobie ſie nikczemnym korzy. Ktory nieſkonczony w iſtoćie / gránice máluchne ćiáła naſzego / ſobie wymierza. Co nośi trze- Luc. 2. Iſa. 40.

ma pálcomá / machinę świátá tego / ręce mu wiążą. Ktory
Psal. 135. kármi z ręku swoich gospodárnych / niezliczony orszak stworzenia / łáknie. Co śiedzi miedzy lotnymi Cherubinami / y ná ich
Psal. 98. grzbiećiech śię wozi / miedzy sprosne śię bydletá tuli. Przed ktorym záštániáią oczy swoie nieśmiertelni duchowie / ná tego pástuszkowie bespiecznie pátrzą. Ktory śię odźiał iák śliczną száta śiedmkrotną świátłośćią / w ciemnośći o pułnocy / pod korcem człowieczeństwá zákryty śię vkázuie. Ktory żadney rzeczy
Psal: 103. ni od kogo nie żebrze / ále sam iest sobie dostáteczne dobro / y błogosłáwieństwo / niszczy śię práwie. Y z Páná sługá: z błogosłáwionego / mizernym / nie dolężnym / vbogim: z bogaczá potrzebnego / będąc Bogiem / stáie śię człowiekiem.

Máłoli było ná tym o Boże moy / żeś człowieká dobrodźieystwy inszymi sobie poniewolił? Cożći śię dźieie / żeś śię ták wielce zákochał w człowieku? Máłoli mu ná tym / żeś go ledwie nie rownym Anyołom vlepił? Czyli nie dosyć było chwałą y poczesnośćią wszeláką iego vkoronowáć? Czy skápymeś śię
Psal: 8. iemu stáwił / gdyś go Krolem y Monarchą nád wszystkim czynem twoim postánowił: áby mu co żywo pod nogi pádało / y żeby żadney rzeczy nie było / ktoraby śię iemu miáłá wyślizna z wynioslego berłá iego? A teraz sam niżey śię niż ludźie / we żłobie kłádźiesz / sámego śiebie z chwały twoiey názysz / pieluchámi śię lichymi pokrywasz / miásto pálacu gwiazdowego / w smrodliwey stáyni: nie na máiestáćie / ále we żłobie: nie miedzy świetnemi dworzány / ále miedzy splugawionemy bestyámi: nie strászny / áni ozdobny / lecz pogardzony: źimno / głod / niedostátek / y wszelákie insze mizerye ćierpiąc / leżysz dla człowieká: ábyś mu śię podobnym stawszy / iego tobie podobnego / przez vczestnictwo zostáwił.

Niechayże ćię chwałá wszystkie stworzenia / niechay / y teraz co mgnienie oká / zstępuią śpiewáiących niebieścy ná ziemię / ktorzyby známi / chorámi śię podźieliwszy / tobie chwałę ná wy-

sokości/ á ziemi pokoy dobrey woli/ śpiewali.

Ná wtory punkt/ możeß sobie życzyć z Ezechielem Prorokiem/ áby ćię Bog do swoiey świątnice vpátrowánia godnym vczynił/ ponieważ bez iego świátłości zelżnaćby muśiáło oko twoie/ gdybyś chćiał vpornie sperác w tey forćie/ przez ktorą Bog y Człowiek prawdźiwy/ bez wßelákiego náruszenia wyßedł. Tá ábowiem fortká niebieská Pánná Márya/ iáko ią Bog sam Ezechielowi málował/ zámkniona byłá y nie otworzysta: gdyż żaden mąż przez nię nie wyßedł/ ále sam się Bog Izraelski przez nię ná świát/ bez iey náruszenia wyćisnał. Náwet bowiem/ y samemu Kśiążęćiu pokoiu wiecznego/ zámkniona byłá. Ezech. 11. Ezech. 44.

Dźiwne to są táiemnice/ pokázáne w táiemnym Rodzeniu Bożym/ nád Mátką Bożą. Náturá tego nie miáłá: zmysł tego ludzki poiąć nie może/ áby kto miał wyniść drzwiámi nie otworzonymi/ y áby się kto miał ná świát vrodźić/ á mátkę Pánną zostáwić: do tego/ by ktorá miáłá spłodźić potomká/ á Pánieństwá nie náruszyć. Dźiwna to iest/ bydź mátką y pánną/ mieć syná/ y kwiát nieskáżony pánieński. Ale nie iest niepodobna wßechmocność z Pánny Máryey z rodzonego Bogá.

Ten abowiem/ ktory to spráwił/ że oná byłá mátką y corką/ stworzeniem/ y rodźićielką Stworzyćielá/ sługą y mátką poważną. Ten co vczynił że gwiazdá Słońce wydawa/ iż corká Oyca swego rodźi/ że stworzenie/ Tworcę swego rękomá iegoż formuie. Mogł to spráwić drugie cudo/ że iey do máćierzyńskiey powážności/ nie zbywáło ślicznośći pánieńskiey/ áni śliczność kwiatu Pánieńskiego byłá ábo nákázona/ ábo obciążona owocem zrodzonym. Nie ruszył iey Pánieństwá/ gdy się w niey poczynał: nie ruszył y w ten czás/ gdy się z niey ná świát rodźił.

Jáko Olbrzymowey niezmierney wielkośći będąc/ w niosł się w iey żywot/ iego nie nákaziwßy: mogł też y teyże Olbrzy- Genes. 6.

mowey wielkośći bedac / wynieść śię ná świát z iey żywotá / iego nie nákáziwßy. Y iáko wßechmocna reka swoiá / wyprowádził Ewe mátke z boku Adámowego nie narußonego: ták z żywotá nie nárußonego tey nowy żywiacych Mátki / nowego Adámá Zbawićielá twoiego mogł wyprowádźić. Iáko ná
Exod 3. puſzczy / y ogień polaiacy ze krzá wydawał / iego nie spaliwßy /
Num: 20 y wody krynice z opoki toczył / oney nie przeberowawßy / y z kiiá suchego kwiát śliczny wdźięcznym owocem zdobił / iego ani
Num: 17. skropiwßy / áni przetárßy: Ták y sam ogniem / woda / kwiátem / y owocem zbáwiennie żywiacym bedac / mogł z tey świetey rożgi / opoki / y rożey żywiacey Pánny ná świát wyniknać / Páñieństwá zupełnego iey w niczym nie náruſzywßy.

Wesel śię duſzo moiá / z tákowych dárow vżyczonych mátce twoiey. W nich ábowiem żadney białeygłowy / áni przed sobą / áni po sobie rowney nie miáłá / áni wiecznie wiekow / mieć bedźie.Ráduy śię / że máß y mátke y Pánne: Mátke ná obrone / Pánne ná vłochánie twoie. Mátke ná dobroczynność wßeláka / Pánne ná vlubione duchowne poćiechy. Mátke dla náśládowánia / Pánne zás dla podźiwienia.

Ná trzećim punkćie / zábáwiß śię ná tychże cudách Bogá rodzacego śię / gdy baczyß / iákim go kßtałtem Pánná / po národzeniu opátruie. Záwinawßy go bowiem w błahe pieluſzki / do złobu miedzy lichę bydletá ná słome kłádźie. Czemuś ták śmiáłá / (że ták śmiele z toba mowić chce / rácz przebaczyć) o Pánno / że śię tákowych rzeczy nád Bogiem ważyß? Przecz tego ktory śię
1. Petr. 1. okrył złota świátłośćia / w gruba pieluſzke kryieß? Zaß niewieß chęći Anyelskiey / iż śię twarzy iego śliczney / nápatrzyć nie mogá / iáko tey / z ktorey wßystko ßcześliwe błogosłáwieństwo máia. Teraz oto niebo puſzczáiac / niebá ná ziemi / w ßkáradney stáyni / v Pánieńskiego złobu / swoiego Páná ßukáia: czemuß go im / nie skrzydłámi Cherubinowymi / ále pieluchámi záćimiaß? Wßákći nie táyno iest / że on w garśći swoiey máchine świátá

záwarßy /

záwarszy / z gárśći swoiey żywotá / y pokármu wszystkim dodáie. Także śię ważysz ręce iemu / y w rękách iego świát wszystek wiązáć? y niewyczerpána skárbnice dobrá stworzeniu wszystkiemu płynącego zámykáć? Jednák dźięki tobie przećię czyni duszá moiá.

O moy śliczny nowy Moyżeszu / że ćię mátká twoiá / nowo národzonego / iuż nie w sitowie / lecz w biáłe płotno záćmiłá. Exod. 2
Juź abowiem sobie pewnie tuszymy / że wsłáwiwszy śię spráwámi cudownemi / przed okrutnym Pháráonem piekielnym / ktory nas okrutnie gnábił / iego w morzu czerwonym przenadroższey krwie twoiey vtopisz. Exod. 14.

Juź śię więcey áni z Zydámi boiáźliwymi lękáć możemy / wdźięcznego głosu twego / ktory ty z máluchney kolebki do nas wymawiász: áni z Eliaszem kryć oczu nászych / od ćiebie do nas miłośiernie zstępuiącego: gdy ćię Pánná y mátká twoiá z obłocznego śiedliská śćiągnawszy / nie czarnymi chmurámi / áni niedoyźrzánym Słońcem / sámá słońcem będąc / odźiáłá. Lecz wiotcho człowieczeństwá nászego oponczą pokrytego powiłá. Exod. 20 3. Reg. 19.

Juź / y od obliczá twoiego możem nie vćiekáć z Adámem rodźicem / áby nas pogoniwszy miał obośiecznym mieczem zmordowáć: gdyż Mátká miłośierdźia w ręku twych / ostry bułat / surowey spráwiedliwośći stępiwszy / tobie ręce dla mnie związáłá. Iż choćbym też był y bydlęćiem poźiemnym / do ćiebie Goro naywyższá mogę beśpiecznie przystąpić / námniey śię nie boiąc orrelu / ná Zydy zdánego w te słowá: Bydłe ktoreby śię pzybliżyło do gory / będźie zábite. Poniewáż iáko ludźie / ták też y bydlętá (co Dawid nápisał) chcesz wybáwić Pánie. Genes. 3. Exod. 19. Psal: 35.

Modlitwá.

Przetoż o nasłodszy Jezu / tobie vprzeymym sercem dźiękuię / żeś śię dla mnie z Pánny niepoka-

láney

łáney národźić raczył/ ábyś mię Bogiem vczynił/ iżeś śię dał w pieluszki związáć/ chcąc mię przywiązáć zwiąskiem nigdy nie stárgnionym/ do śiebie. Tudźiesz/ żeś śię nie hydźił/áni żłobem plugáwym/ áni bydlęćiem nierozumnym/ ábyś mię Anyołom rownego vksztáłtowawszy/ná wysoki Thron niebieski wyniosł. Nákoniec/ żeś niedostátek/ y mizeryą wszeláką vćierpiał/ ábyś mnie dobrámi nieoszacowánymi obdárzył. Proszę ćię vniżenie/ ábym ia też śię odrodźił/ w máluchnego w złośći/ á wielkiego w cnotách świętych. Rácz też wzbudźić w sercu moim żądzą żárliwą/ ábym sámego ćiebie insze opuśćiwszy/ z pilnośćią pilnowáł/ y od złobu Kośćiołá twoiego/ nigdy nie odstępowáł: á w nim sámym/ ćiebie vstáwicznie miłował. Ciebie záś o przedźiwna Mátko proszę/ przez twoie przedźiwne rodzenie/ rácz mi to vprośić/ áby Syn twoy nie ráczył pogárdzáć splugáwioną stáynią/ sercá moiego/ ále áby śię w nim duchownie przez łáskę swoię vrodźił/ y mnie wszystkiego/ ná wyzerunk sámego śiebie wyrážiwszy/ vczestnikiem Bostwá vczynił/ Amen.

ROZDZIAŁ IIII.

O Táiemnicy Ofiárowánia Páńskiego.

Będźiesz

Będźiesz się przypátrowáł 1. Processyey.
2. Wtoremu wstępowi do Kośćiołá Hierozolimskiego.
3. Ofierze przenaświętszey, ktora błogosłáwiona Pánná, Bogu zá nas oddáie.

NApierwey oczy twoie obroćisz / ná chwálebna dźiśieyszego dniá Processya / ktora Pánná niosąc Bogá twórcę swego / odpráwuie z Betleemu / áż do Hieruzálem. Jeśli nie widźiáłeś nigdy processyey Jákobowey / w ktorey szedł z pielgrzymowánia swego / do Ezau brátá swego / áby go vbłagał srodze zagniewánego: oto masz obrázu y figury iey / w tey nowotney / wyrázenie. Lucæ. 2. Gene. 33.

Gdy abowiem przednimi vpominkámi / nie mogł człowiek sobie przeiednáć Bogá náruszonego / gdy on niechćiał pátrzyć / nawet áni ná lubione Kápłany / ktorzy go kiedy chćieli do miłośierdźiá zmiękczyć; owszem ná nie wołał: Hey dokądże mi będźiećie pod nos kurzyć / smrodliwym dymem z ofiár wászych? Dokądże was będę ćierpiał w świątnicy moiey / posocko obrzydła splugáwioney? Precz z Kośćioła mego zbydlęty. Precz y z kwaśnałym przáśnikiem. Amos 5.

Wynieśćie to precz / co mi ofiáruiećie zá Kośćioł. Niechcę więcey od was áni złotá / áni srebra zásmiedźiałego. Niechcę áni báránow / kozłow pársżywych. Nie prágnę áni wołowego smalcu / áni krwie ptászey. Jużem się násyćił obrzydłego wászego obrzędu. Ani oczy mogą pátrzyć ná szkárádne ręce wásze / áni vszy słyszeć wrzasku wászego / áni dusza kocháć się może w tym / co do mnie nośićie.

Gdy to wołał przez nie máło czásow ná ludźie: oto w orszaku tych co dáry oddawáli Pánu / na ostatku przechodźi ślicznieysza nád Rachelę Pánná Márya / piastuiąc ná łonie swoim nowego Jozepha / Zbáwićiela prawdźiwego / czyniąc sobie otuchę pewna / iż iuż więcey Bog nie będźie iey srogim / áni surowym zá tym / co mu będźie ofiárowáć. Gene: 35.

Pſal. 44. Mogę ia teraz do ćiebie / o Pánno mowić z Dawidem: *W śliczności y w okráśie twoiey, wyrozumiey pilno, ßczęśliwie postępuy, y kroluy. Dla prawdy, ćichośći, y ſpráwiedliwośći, záprowádźić ię przedźiwnie práwicá twoiá: bo ſtrzały twoie záhártowáne, ludźie pod tobą wpádną w ſerca nieprzyiaćioł krolewſkich.* Te ſłowá ßerzey z tobą przełożę / o Mátko miłośierdźia.

Wyrozumiey mowię pilno / śliczność y okraſę twoię nie ták dalece zwierzchną / iáko zewnętrzną duchowną / ktorąś ty ſobie Bogá zniewoliłá: ták / że od ćiebie oczu ſwoich odwroćić y tobą pogardźić niechce. Co zrozumiawßy / iż táką miłośćią prze ćiw tobie páłá Bog / nie cofayże ſię w tey proceſſyey / lecz poſtępuy ßczęśliwie / gdyżeś ßczęśliwie ználázłá łáſkę / przed Máieſtatem Bożym / y odrzucona nie będźieß z vpominkámi / z iego świątnice.

A poſtąpiwßy przed ołtarz złoty / y Bogu oddáwßy z pokłonem nową ofiárę / tryumphuy po Krolewſku / żeś Kápłany ſtarożytne / ofiárą ſwoią celowáłá: żeś do ofiárowánia / ślicznośćią twoią śidłá przydáłá: żeś prawdą / kłamliwe: ćichośćią y pokorą hárde: ſprawiedliwośćią / nieprawe: niewinnośćią y ſnáznośćią / te co przywarę mieli wyprzedźiłá: tam gdźie ćię twoiá práwicá / bez wßelakiey zawády záprowádźiłá. Y ofiáry twoię niepokaláne / iáko ſtrzałá oſtra przenikną / ſerce Boże potłumią / y bezbożne ludźie pod nogi twoie / y nieprzyiaćiele / Krola tego co nieśieß / áż do ſamego ſercá przeráżą. Gdyż dla tey ofiáry Bog zágniewány da ſię vbłagáć / dlá tego vpominku ſtárożytne obrzędy y z Kapłány ſwymi muſzą ſię pádáć. Dla tych nieoßácowánych kleynotow / ßátáni ſię ſpukáią. Ná koniec / ludźie z Bogiem pokoy wieczny / przymierzem wiecznym vtwierdźiwßy / ná głowie ßátánowi vśiędą.

Wtory punkt. Ale po co ſię kwápiß / o drogie niewinniątko / do Miáſtá / y do Kośćiołá Hierozolimſkiego? Záß nie przewiedźiáłeś od wieku / co to zá mieyſce? Co to zá Miáſto? co zá bo-

znicá?

źnica? Tu nasłodszy Jezu/ máia ćię wyćwiczyć niewdzięczni synowie twoi / w ćierpliwośći / y w pokorze niesłycháney? W tym mieśćie skámiáłym / kámieniem będą ćię chćieli záwá- lić. W tym Kośćiele / nie ráz się dla ich bezbożnośći zákryieß. Tu ná tym mieyscu / ćiebie niewinnego / bluźnierstwem y potwarzámi nieznośnymi nápoią.

Przy tey niesłworney Babelowey wieży / okażeß wßechmocność twoię / więcey prácuiąc / świát odkupuiąc / niżeli go tworząc. Poniewasz ná ten czás / gdyś świát z niſczego tworzył / iednoś tylko słowo rzekł: *Wynikni*. á záraz wyniknęłá / ták śliczna máchiná: tu reformuiąc świát / wołáiąc ná grzeßnie / oniemieieß / á gárdło twoie żołćią skropione / ochrápieie. Tu o máluchny Dawidzie / ná tym plácu w ßránki wnidzieß z Goliatem niepomiernym piekielnym / co od początku świátá / twoie własna dźiedźinę prześládował. Y odniózßy pięć ran okrutnych / onemi go / iák ostrym dyámentem nákárbuieß / y ránę niezleczoną zadaß. Genes: 1.

Tu mieczem drzewiánym / ktorym onże sam tákich wiele zmordowal / iemu głowę zetnieß / y korzyść niemáłą / w płomię niezleczonym odnieśieß. Tu śmierćia twoia / śmierći w gárdle vśiedzieß / á karámem zá grzech powßechny / dosyć vczyniß. 1. Reg. 17.

Tenći to iest kres / biegu twego niepośćignionego / o ś. Olbrzymie / przypátrz mu się teraz dobrze. Obacz pilnie / iáko maß ßczęśliwie zá czásem do niego dobieżeć. Teraz ćię niosą: ále ná on czas sromotnie powiodą. Teraz się ná łonie mátki twoiey pieśćiß: ná on czas / zzelżywośćia przed corami Izráelowemi / pa- dáć będzieß. Teraz vwiniony / tám obnażony: nie z reku Pánienskich / ále z okrutnego Krzyżá powiśnieß. Osee 13. Psal. 18. Luc. 23.

Poi ćię teraz Mátká piersiámi swemi: tám żołći z octem zmießaney / tobie prágnącemu podádzą. Poyzry ieno oczymá twemi ná gorę Kálwáryey / ná ktorey y weźmieß / y rozdaß: oddaß żywot / żywot y zwyćięstwo rozdaß: śmierć odnieśieß /

ále piekło zburzyß.

O iáko rożne iest teráznieyße twoie od támtego wstąpienie. Teraz ćię ofiáruią/ ále záraz okupuią: ná ten cząs/ y śiebie ofiáruieß/ y człowieká odkupiß. Teraz płácą zá ćię kilká kwártników: ná on cząs/ y záprzedány będzieß/ y dług ludzki Krwią twoią przenadrożßą zápłáćiß.

Teraz ćię kápłan Symeon/ Bogu z rámienia swego oddáie; ná ten cząs bezbożny/ okrutny/ niemiłośierny/ y nienawiśćią twoią vpoiony Zydowin: nie w kośćiele miedzy świętemi/ ále ná gorze miedzy łotrámi/ świátu ná pośmiech wyrzući.

Trzeći punkt. Rozbierz sobie ofiárę/ ktorą Pánna w kośćiele Salomonowym/ Bogu Oycu/ zá złośći náße oddáie. Tu cudá bárzo dziwne ponawiáią się Oddaie Pánná/ kośćiołem Bożym będąc/ Kośćioł Boży Chrystusá/ w kośćiele Bożym. Mátka Boża będąc/ Bogá/ Bogu ofiaruie. Tego/ ktory od naywyżßego Máiestátu Bożego/ nigdy nie odstąpił/ do Bogá nieśie.

Apoc. 12. Sámá będąc słońcem iásnym odziána/ owßem iáko ią Medrzec widział/ będąc słońcem trzykroć świecącym/ trzykroć promienmi ognistemi błyskáiącym/ y trzykroć gory nawyżße Anyelskie zapáláiącym słonce śiedmiorákie w ręku piastuiąc/ do tego ktory w słońcu pálac swoy zasadził/ podaie. Odkupićielá wßytkiego świátá/ odkupuie. Depozyt powierzony/ wráca sámemu depozytowi Skárbnice wßytkiego dobrá/ w sámęż Skárbnicę wßytkiego dobrá pokłáda. Swiątnicę niedostępna y Ołtarz Boży/ przed Bożym ołtarzem w świątnicy zákrytey wynośi.

Szczęśliwyś náder/ o Symeonie/ ktoryś tę świátłość/ wßytkich narodow ná rękách twoich/ z ręku świátłośći/ godzien był piastowáć. Szcześliwaś y ty/ wdowo świętá/ ktoraś w kośćiele Salomonowym/ Kośćioł Boży nieográniczony ogladałá.

Szczęśliwe śćiány wszytkie Kośćiołá żydowskiego/ ześćie
Bogá nie w ćieniu/ áni w znikomym dymie/ lecz w ćiele nászym
otoczyły. Szczęśliwaś y ty Mátko nadroższa/ ktoraś nie vnoszo-
nego Bogá/ pod ktorym y Anyołowie vpadáią/ znośić ná twoich
rękach mogłá. Szczęśliwiśmy y my/ cośmy miłośierdźie
twoie przyięli/ w pośrzod Kośćiołá twoiego.

Już doznawamy wedle twoiego imienia miłośierdźia/ że się Psal. 87.
miánowisko twoie stosuie z spráwámi twoimi. Już teraz co ży-
wo niechay się kwápi do Kośćiołá/ w ktorym Chrystus iest o-
fiarowány. Pokwápćie się stárcy zgrzybiáli/ á śpiewayćie Pa-
nu z Symeonem. Pokwapćie się y Mátki/ a pochwalćie Zbá-
wićielá z Anną Prorokinią. Pokwapćie się Mężowie/ á dźiwuy-
ćie się dobroći Bożey z Iozefem. Podźćie y wy Panienki do Ko-
śćiołá/ á ráduyćie się z Panną Máryą. Wybiegayćie się y wy
dźiateczki/ do towárzystwá Paná Iezusowego. Podźćie grze-
szni/ á bierzćie odpuszczenie. Podźćie spráwiedliwi/ á łaski iego
żadayćie. Zstępuyćie y wy nákoniec Anyołowie/ á dźiwuyćie się/
pátrząc á ono Bogá odkupuią/ y Pánnę niepokaláną oczyśćiá-
ią. Nád to/ ano práwodawca práwu się poddáie/ y Pan
wszytkiego stworzenia świety pokorę czyni.

Modlitwá.

Bądźże pochwálony/ o dobry Iezu/ żeś ośmego
dnia po národzeniu/ dałeś się obrzezáć/ y krew
niewinną dla mnie przeláć. Do tego Zbáwićielem
się miánowáć/ y obrzydłe pohańce do siebie por-
wawszy/ od nich vpominki z rąk szkárádnych przy-
iąć. A potym zás sam siebie/ ná zástáwę zbáwie-
nia nászego ofiárowáćieś się ráczył. Proszę ćię/
rácz odćiąc ode mnie wszytkie złe áffekty. Od-

ciáwszy/ rácz mię miánowáć synem twoim. Miánowawszy/ rácz ode mnie lichy vpominek przyiąć/ to iest/ serce skruszone / miłością twoią zápalone. Ciebie zás o Pánno niepokalána/przez twoie ofiácowánie proszę/ ráczże duszę moię wziąwszy ią w obronę twoię ofiárowáć Pánu Zbáwićielowi mo/ iemu w onym Kośćiele Hierozolimskim/ w ktorym ty yżywiesz błogosłáwiona ná wieki wiecznie/ Am.

ROZDZIAŁ V.

O Táiemnicy ználeźienia Pánskiego w Kośćiele.

Będźiesz się przypátrował 1. Zgubie Páná Iezusowey.

2. Zalowi Pánnie Máryey.

3. Pomnożeniu w łásce y w mądrośći dźiećiątká Zbáwićielá.

Luc. 2. W Pierwszym wspomina Ewángelistá/ gdźie go czy w Kośćiele/ czy w drodze zgubili rodźice/ Tylko iż mniemáli że miał bydź w kompániey: szukáli go miedzy powinnymi y znáiomymi/ y nie znaleźli. Dźiwna rzecz o Pánno błogosłáwiona. Tyś nigdy oczu swoich z syná nie spuśćiłá/ w nocy y we dnie/ vstáwicznieś go pilnowáłá/miłośćiś iego zá-

Isai. 49. páloney / nigdy w sobie nie zgáśiłá. A przećie Páná traćisz? Mátká swoiego Syná zápomnieć nie może: Tyś Pánno byłá Mátká iednorodnego Bogá: Jákoś to o nim aż do trzećiego dniá nie wspomniáła? Ten ktory raz w sercu swoim zákuśił słodkiego Bogá / odstąpić go poki iedno w nim miłość iego páła / nie może: Tyś Pánno áffektem niewypowiedźiánym przećiw Synowi swoiemu gorzáłá / czemużeś go tedy odstąpiłá ták prędko?

Kto raz będzie przypuszczony do towárzystwá Bożego / y kogosię Bog sposobem swoim chwyci / od niego się nie dzieli. Kto prosze większe towárzystwo miał z Bogiem procz ciebie? Nie Anyołowie / bo ci drzą przed máiestatem iego / iáko słudzy. Nie ludzie / bowiem ci vciekáią przed Máiestatem iego. Nie insze stworzenie: bowiem y nierozumne / y nie czułe / obcowánia wieść nie może z Bogiem mądrym y żywym. Ale ty sámá náwiecey záwárłás się w przyiáźni z Tworcą twoim. Będąc iego mátką / piástunką / oblubienicą / corką / y sługą. Coż się dzieie żeś się od niego wyłączyłá? Tákieś to prędko kleynotu tobie powierzonego pozbyłá? Iob 26.

Podobnoć to nie twoiá winá / lecz iego wola byłá / zákryć się ná czás od oczu twoich. Tusze / iż nie dla czego inszego / procz / áby wprzod ludziom pokazał / że bogomyślnemu nie trzebá się wiązáć do rodzicow / w tym co iest do wykonánia woley Bożey nálezącego. Iż choćby też y rodzice zákazowáli tobie / co nád wolą / ábo przećiw woley Bożey: y choćby mátká potárgawszy włosy / piersi tobie ktorymi cię karmiłá / pokázowała: choćby oćiec vkładszy się w progu nie dopuśćiłćiby iść do Bogá twoiego. Podepc oycá / y mátkę / á do Chrystusá się vćiecz.

Przy wtorym / robierz żałość Panny Błogosłáwioney po zgubie Páná Zbáwićielá. Dosyć byłá żałosna Anná / w on czás gdy Tobiaszá syná swoiego / wypráwiwszy po dług pewny / dniá niepewnego / zwrotu iego oczekiwáłá narzekáiąc: *Y dokądżesmy ćię posłáli, o synu moy námilszy, w ktorymesmy pociechy nász założyli? Czemuż stráćilismy ćię świátłośći oczu nászych, y podporo stárośći nászey?* Żáłosna byłá nie pomału / y oná oblubienicá / gdy swoiego vlubionego szukáiąc wołáłá: *Czyliśćie mego kochánego oblubienicá widźieli? Czyli tu przeszedł mimo was? Poprzysięgam was. o corki Hierozolimskie, iesliż ták szczęśliwe będźiećie, że znaydźiećie oblubienicá mego, ábyśćie mi obwieśćiły,* Tobiæ 1. Can. 5.

bowiem mdleię práwie od miłośći.

Ale dáleko więcey byłá żáłośnieyſza Pánná błogosłáwiona poſtráćie syná swego. Gdyż płákáłá częśćią z miłośći / że ſie oddalił od niey námilſzy ſyn iey. Częśćią z pokory / że ſie niegodną vznáłá / do kochánia ták nieoſzácowánego kleynotu. Ztąd że go ták prędko vtráćiłá. Y mniemam że krwawymi łzami oświadczáiąc żal swoy / ták do Bogá Oycá mowiłá: Oycze dobrotliwy / ieślizem pod ten czás oczy Maiestatu twego obráźiłá / dla zguby vlubionego moiego y twego syná: Racz proſzę ćię / gniew twoy srogi wylać ná mię / dla niedbálſtwá mego. Posłałeś wprawdźie ná łono moie iáſno świecącą gwiazdę / ktora y obrzydłe pogany / do żłobu twoiego náiáśnieyſzego / y ślepe narody / do świátłośći prawdźiwey przywiodłá: Mnie teraz trochę zniknęłá z oczu. Proſzę ćię niechayże ſię nie ćmi / áni kryie od oczu moich.

Lúc: 1. Prawdá iest żeś do mnie Archányołá posłał / obwieſzczáiąc mi Páńską vstáwiczną ziemną bytność. Czemuż teraz odſzedł odemnie ten ktoregoś obiecował / że miał bydź vstáwicznie ze mną. Ieślizemználazłá łáskę przed oczymá twoimi: przecżżem ia stráćiłá teraz w oblicżnośći twoiey? O Boże sercá mego. O iedyna vćiecho moiá / cożći ſię nie vpodobáło we mnie / żeś mię ták nieopowiednie opuśćił? Proſzę ćię / nie rácżże ſię zakrywáć przedemną. Niechay obaczę iuż twarz twoię naślicżnieyſzą.

Cant: 1. *Niechay głos twoy zábrzmi w vſzach moich.* Powstań oblubienico moiá, do moiego vpátrowánia / y do záżywánia poćiech wſzelákich z obecnośći y z towárzystwá moiego.

Ná trzećim punkćie / nie rozumiey ták grubo / o Pánu Zbáwićielu twoim / áby on pomnażáć ſię miał w mądrośći / y w łásce Bożey / zá nabyćiem iákim nowym mądrośći y łáskey Bożey.

Ioan. 1. Gdyż onego widźiał Jan święty pełnego łáski y prawdy / iáko tego ktory iest iednorodnym / iedney istnośći / wiecznośći / wſzechmocnośći / pogotowiu y mądrośći z Oycem.

Do tego / gdyż nie miárką / ále bezmiernie- zbezmierną istnością/ dał mu Oćiec Duchá świętego.
Nádto/ gdyż on iest niewyczerpána studnicą łáski wszelakiey / z ktorey wszyscy czerpáią. Iest też skárbnicą mądrości y umieietności Bożey / z ktorey się nawet y nieśmiertelni duchowie ćwiczą. A Bogu nieodmiennemu / y we wszech bogátemu á zupełnemu / y skarbowi nieprzebránemu/ co może bydź przydano? Rom.

Lecz pomnażał się w mądrości y w łásce. Pokázuiąc przedziwne skutki łáski Bożey / y mądrości sobie użyczoney. Y był właśnie iáko słońce / ktore ácz w sobie iest ustáwiczney pełne świátłości wedle czasow / iednak/ zda się rozmnażáć świátłość swoie/ wedle tego iáko żartko y blisko promienie swoie ná ziemi rozpuszcza. Ták Słońce to naiaśnieysze/ Pan á Zbáwiciel twoy/ w sámym sobie / nie máiąc iáko przysády złości / ták też ciemney nieumieietności / wedle tego żartko / y rzetelnie wypráwował spráwy mądrości y łáski Bożey/ zdał się pomnażáć. D. Tho: b.7 A.

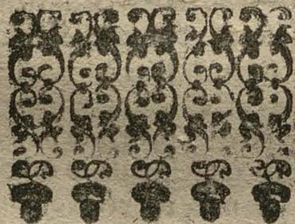
Y ták nie w nábyćiu/ ále w wykowániu użyczonych dárow pomnążáć się/ gdy co dziwnego spráwowál/ bądź to dziećiątkiem będąc / táiemnice zákryte zbáwienia nászego Doktorom przepowiádał: bądź to posłuszeństwo/ pokornie rodzicom oddawał: lub się w czym inszym z łáski Bożey pochodzącym obierál: tedy wszytkie do podziwienia wielkiego pobudzał. Ze mowili: A to co zá dziećiná? Co to zá cud niewidány? Jáka mądrość niedośćigła w ták máłych lećiech? Skąd się iey/ y iáko ták prędko naucżył? Gdzie się o tákich skárbiech dowiedział? Kto mu otworzył Księgi śiedmią pieczęći zámknione?

Mátká záś im więcey/ y częśćiey przysłuchywálá się mądrym powieśćiom iego / y im więcey pátrzálá ná promienie iásne łáski iego/ tym więcey się zápráwiálá w miłośći iego uważáiąc sobie we dnie y w nocy wszytkie one rzeczy/ ktore w młodym wieku wykonał. Lucæ

Modlitwá.

Niewymowne tedy tobie dźieki czyniac / o madrości przedwieczna / záto żeś madrość twoie niedościgła / miedzy Doktorami świátu okazał / proszę ćie / racz zásieść stolice sercá mego / miedzy głupimi zmysłámi moiemi. A záśiadszy / racz ich wyćwiczyć madrośći / nie świeckiey / ále niebieskiey. Ciebie też Mistrzyni Apostolska / y przez boleść dla stráconego / y przez rádość dla náleźionego Syná twego / proszę rácz mi to dáć / abym go też przez niedbalstwo moie / z sercá mego niezgubił. A gdyby sie co Boże záchoway / odemnie oddźielił / ábym go znowu ználeść mogł / y wprowádźic do przybytku duszę moiey ;

AMEN.



ROZDZIAŁ VI.

O Táiemnicy Modlitwy Pánskiey w Ogroycu.

Przypátrzyż się 1. Boleśći 2. Cierpliwośći. 3. Modlitwie Páná twoiego.

NAprzod vważywszy to v siebie/ co zá kondycyey był Pan Chrystus/ że y Bog/ y człowiek. Poyzrzy duszo moiá ná niego/ gdy sie poczynał lękáć/ tesknić sobie/ smućić sie/ y w żalu práwie topnieć/ ták bárzo/ że sie w krwáwey kąpieli/ krwáwego swego potu dla boleśći opłokał. Bowiem pierwey niż ćiáło swe powolnie podał/ ná męki rozmáite niezliczone/ chćiał y ná duszy odnieść niewymowne vbolenie: boiaźń/ teskliwość/ smutek/ y żal niesłycháný Z ktorych potym wypływáły strumienie potu krwáwego/ áż ná ziemię obfićie pádáiącego. Luc. 22.

Oto masz teraz duszo moiá nowego Aároná/ z ktorego nie tylko głowy/ ále ze wszystkiego ćiáłá/ nie máść/ ále krwawe krople: nie ná brodę tylko/ áni ná sam podołek kráyney száty/ ále ná sámę áż ziemię wypływáłá. Ato masz nową gorę Hermońską/ ták obfićie krwáwą iego rosą polano/ że sie nie tylko Oliwna/ ále też y Syońska gorá/ náwet y wszystká źiemiá/ w tey załosney łáźni zmoczyłá. Niesłycháná to zyśte żáłość/ niesłycháný y pot czerwony/ ktory boleść niesłycháno wyćisnął. Psal. 132.

Vważał sobie Pán wszystkie blisko przyszłe męki sobie nágotowáne. Ktore ták wyráźnie iemu były wymálowane/ iż obaczył pierwey dostátecznie w duszey swoiey náśmiewiská/ policzki/ zelżenie/ bluźnierstwá/ biczowánie/ ćierniową koronę/ Ciáło od wierzchu głowy/ áż do stopy zmordowáne/ z żołćią nápoy/ Krzyż okrutny z okrutną włocznią w iego boku vtopioną.

Vważył sobie y złości nasze / dla ktorych to wszystko miał czynić / y dla ktorych miał bydź vpoiony gorzkim kielichem. przypomniał sobie niewiárę / báłwochwálstwo sprośne / bezbożność / y życie bestyalskie / rzekę prawie szátanskie ludzie / ledwie nie wszystkich przed soba. Vpatrował y násze krewkości / ktorymi częstokroć maiestat Boży obrażámy / y znowu go krzyżuiemy.

Y z iedney strony żárliwym gniewem dla obrazy / wielkiey / z druga záś zárliwym żalem / dla złości Szátánskiey / y krewkości nászey pobudzoney / smutek wielki ná duszy swoiey vczuł / przed spráwiedliwością swoia ná złość nárzekáiac / y zá sie ia z rozmáitey miáry obmáwiáiac.

Niemniey go też boláłá / iako ludu onego Izraelskiego / zdáwná wybranego / ták też y tych dla ktorych ćierpieć miał zgubá. Widźiał to ábowiem oczywiśćie / że po nie máley częśći bez pożytku miał wylác Krew swoie / ná kamienne sercá ludzkie y częśćia z litośći serdeczney / częśćia záś z zágniewánia słuszne / go / własnie iako szturm / ná iego dusze wszystkie wnetrzne boleśći lećiały.

Zach. 23. Moy Panie / iamći to iest ona niewdźięczna Wola y Woliba / ktorym zasłużył wypić kielich ten / y z drozdzami. Mnieć to mnie / nie tobie należało / w tey sie łaźni goracey kopáć. Jam wszystkie te niewypowiedźiáne żale y smutki zasłużył. A ty ie podeymuiesz? A ty sie we krwi swoiey płoczesz? A ty gorzki kielich ten piiesz?

Niechay ćie pochwala wszystkie śiły y członki moie / o dobry Jezu. Że mi z gárdłá moiego wydárłeś napoy / iádu śmiertelnego pełny / y sámeś sie nim vpił. Niechay sie wstyda dusza moiá grzeszna / gdy sie dla złości swoich od żalu nie kraie. Ty boleiesz dla mnie / á oná sie ma ćieszyć? Ty męki niesłycháne ćierpisz / ty śmiertelny kubek piiesz / oná sie ma roskoszowáć?

Panie /

Panie/ rácz ty sam mnie ná oczy przełożyć srodze zránioná duszę moię. Rácz wymálowáć/ y męki rozliczne/ ktorem ia dla sprosnośći moiey záſłużył. Abym wżdy kiedy żalem poruszony/ żem ćiebie dobro naywyższe/ á zátym duszę moię obráźił/ łoże moie płokał w gorącey kąpieli płáczu moiego.

Ná wtorym punkćie/ obacz iáko mocnieyszym niż Dyámentem niezłomnym pokázuie się Pan/ w tey swoiey ćiężkiey męce. Dyáment ácz twárdy/ od krwie się iednák kozłowey rozpádszy/ w proch rozsypuie. A Pan choć krwią swoią włásną skropioney/ statecznym przećie w srogie żądánym zostáie.

Bacz że się nie mieni prawdá od figury. W figurze stározytney/ opoká twárda od Moyżeszá laską skruszona/ ácz zdroiem wody żywey cudownie wytoczoney opłokana byłá/ opoka iednák twárda zostáłá. Tu záś w prawdźie/ żywy ten kámień narożny áż od Moyżeszá/ y Mozaiskiego ludu/ w strumieniu y Cedronowym/ y krwáwym był ponurzony/ státecznym y nieodmiennym się iednák ostáwił. Exod. 17.

Przypomni tu sobie duszo moiá/ iáko Pan miłośćią twoią zrániony/ pada ná źiemię/ y będąc w bolu niezmiernym pogrążony/ żadney poćiechy nie znáyduie. Ackolwiek to od Oycá swego do Zwolenikow/ to záś od zwolenikow do Oycá biega. Oćiec ábowiem nie słyszy modlitwy/ ktorą zá krewkim ćiáłem swym wylewał. Apostołowie poznawszy/ nic ná to niedbaią/ choć im Pan o blisko przyszłym Judaszu zdráycy powiáda. Sam náwet od śiebie odstępuie: gdy áni Bostwo/ áni gorne śiły iemu rátunku nie dáły. Tak iż ten kielich gorzki/ ktorego miał kosztowáć/ námniey słodyczey poćieszney w sobie nie miał zmieszáney.

Anyoł ácz z niebá zstąpiwszy onego vtwierdzał. Lecz co mi zá poćiechá/ gdy nápoy śmiertelny muśiał z drożdżami wypić? Y tyż to Anyele śmiesz poćieszáć tego/ od ktorego wszelkie poćiechy ná ćię się zlewáią. Ty ważysz się vmacniáć tego/ wprzed-

śiewżiętey śmierći/ ktory ćię ręka swoia vtworzył y umocnił w Ráiu / ábyś się do łáźnie piekielney nie poślizgnął.

Ten co drugiego ćieszy y twierdzi / má bydź potężnieyszym / nád tego ktorego twierdzi. Nád ćię ták zácnieyszy iest Chrystus/ iáko też nádćię zácnieysze mianowisko otrzymał. Przecz go ćieszysz? Czemu go twierdzisz? Spráwi to w nim sámá miłość / ktora ma do duszę moiey/ że go niezwyćiężonym vczyni. Ták iż choćby nie tylko krople krwáwego strumienia/ ále też y sáme czerwone morze chćiáło go zátopić / y te pochodnie zágáśić; Jako ogniá piekielnego/ żaden strumień / náwet nawiętszy: ták miłośći iego żadna męká zágáśić nie może.

Nadroższy Jezu ktoż ćię tákowym ćiężarem do ziemie przyćisnął/ że się krwáwym potem myiesz? Miłość twoiá grzeszniku. Co zá prásá / z twoich naświętszych członkow / ták strumień wyćisnęłá? Miłość twoiá mizerny człowiecze. Kto ćię ták bárzo dręczy/ iż choć áni kátow okrutnych/ áni ostrego miecżá / ni sromotnego Krzyżá ieszcze nie masz / ták się bárzo lękasz boisz/ y smęćisz?

Miłość twoiá nędzniku. Tá á nie ktora insza/ mnie w Ogrodźiec oliwny wsádźiłá. Tá we mnie wszystkie żądze zániećiłá / ábym gniewy Boże ćięzkie/ y postráchy okropne / y męki nieznośne / ktorych mi w ten kielich obfićie nátoczył / przez twoie zdrowie/ o niewdźięczny / wypił.

Ná trzećim punkćie / rozbierz sobie modlitwę / ktora padszy ná oblicze swoie ná ziemię/ mowi pokornie do Oycá w te słowá: *Moy Oycze, możnali to rzecz, niechay przeminie kielich ten, ábym go nie pił. Lecz nie iáko ia, ále iáko ty raczysz, niech się sstánie.* Pátrzże tu nápierwey ná ceremonią Modlitwy Pańskiey / iż náprzod kleká ná ziemi/ iákby śmierći zasłużył. A to dla grzechow twoich. Pada ná ziemię / wyrázáiac ná sobie nieszczęśćie twoie. Zcś się sam gwałtem rękomá twoimi o ziemię vderzył/

y ſtałeś ſię niegodnym / ábyś kiedy w niebo do Oycá twoie-go śmiele patrzył.

Tu bierze ná ſię poſtáć márnotráwnego ſyná / w pádnieniu ná ziemię. Co miał vſtámi mowić zá ciebie: Oycze nie ieſtemći godnym y w niebo poyrzeć / godzienem podeptania ſromotnego / godzienem náwet y pożárcia od ziemie łákomey: tę ceremonią nániżſzą odpráwuie. Lucæ 15.

Słuchayże potym co mowi: Moy Oycze / iákoby chćiał rzec: Jáć to moy namilſzy / ieſtem namilſzym Synem twoim / ktore-go gorzką iágodą częſtuieſz. Dopuśćiſzże / áby ſtrętwiáły od te-go napoiu / wſzyſtkie wnętrzności moie? Jeśliż można rzecz. Wiem że dekret ſpráwiedliwości twoiey niezgániony każe. Miłośierdzia iednak nie wyrzućiłeś od śiebie. Miłość wrodzo-na mnie do tego ćiśnie / czyń co rácżyſz.

Chceſz żebym go pił? Niechayże przeminie odemnie: niechay pożytek iego ze mnie / ná wierne moie ſię leie / y obroći. Niechay ia piię / oni ſię niech nim popoią. Niechay ia połknę tę gorzką iágodę / oni ſłodkośćią iey niech będą náſyceni. Y w tym iednák iá ſię twoiey woli przećiwić niechcę.

Nie będzieſz raczył / wſzyſtkich do tego iaſnego kielichá záſłu-gi moiey przypuśćić? Káżeſz komu precz z tey poćieſzney piwni-ce? Nie będzieſz ćierpiał, áby kto z plugáwionemi vſty / miał ſię tym winem naſłodſzym / łáſki twoiey przez moie ręce pły-nącey vpoić? Wyżenieſz precz te / co drożdży ſmrodliwych ná-łáknąć ſię nie mogą? Z żalem ſerdecznym tego ia zażywam. Ale niech ſię dzieie wola twoiá.

Modlitwá.

NAſłodſzy Jezu / zá te wſzyſtkie dobrodziey-ſtwá / dziękuiąc tobie / proſzę ćię: dayże mi to / á-bym ia też w gorzkości duſze moiey / to pámięty-

wał

wał złości moie. Rácz wytoczyć z opocznego serc'ámego strumienie łez obfitych/ ábym ia grzeszna/ y splugawiona duszę moie tu na tym świećie omył. Ciebie zás o Pánno vtrapiona / przez twoie żá łość proszę/ ábyś mie iey vczestnikiem vczyniłá/ y z tego pokutnego Ogroycá/ do wieczney chwały Rayskiego mieszkánia záprowádźić ráczyłá/ Amē.

ROZDZIAŁ VII.

O táiemnicy Biczowánia Pánskiego.

Będźiesz pátrzył. 1. Ná wiazánie. 2. Ná skárżenie. 3. Ná biczowánie Páná Chrystusá.

NAprzod odpráwisz modlitwę Páńską w Ogroycu/ przypátrzysz się lwom onym okrutnym przez niemáły czás ná Báránká niewinnego czuwáiącym/ iákoby się krwie iego násyćić mogli. Bieżą iák szaleni przećiwko niewinnemu záiuszeni. Nábrali żołnierzow y haydukow ná tego/ ktory pokoiu vczył. Zbroyno/ z kiymi/ y z hálábartámi/ ná tego/ co ani trzćiny náwątloney nie dołamał/ áni lnu kurzącego się nie vgásił / leca. W ćiemnośćiách láternie / y pochodnie vżywáia / ná przećiw świátłośći/ sámi będąc synámi ćiemnośći piekielnych.

Tu z iedney strony ná zdraycę Iudaszá/ z drugą ná dobrego Iezusá/ potym ná Apostoły/ zás nákoniec ná bezecne Zydy / oko twoie podnieś. A vważ sobie / iáko niewdźięczny vczeń/ zápomniawszy dobrodźieystw niepoliczonych / sobie od Paná nádánych / porzućiwszy ná stronę powinność / wstyd / godność /

náwet

náwet y sámego przyrodzenia wrodzone prawo. Záprzedawszy zá liche pieniądze nieoszácowánego stworzyćielá/ złość do złości przydáie: zdrada wydaie Páná/Mistrá/dobrodźieiá/ y twórce swego/ słowy: *Badź Zdrow Mistrzu.*

Zdrayco/ átegoś się to vczył w szkole iego? Náto ćię kśiążęćiem Kośćiołá vczynił/ y ná stolec wysoki z gnoiu práwie wsadźił/ ábyś go ziego naywyższey stolice miedzy łotry zsádźił? Dlategoć klucze niebá y piekłá w rece podał/ ábyś go w rece kátom okrutnym przez zdrádę wydał? Jeśliż mu vsty zdrowia winszuiesz: przecz' w sercu śmiertelny iád chowasz? Czemu w cukrowych słowiech/ śmierćią go poisz? Jeśliż on iest twoim mistrzem/ y dobrodźieiem: Przecz dobrodźieystwá niezliczone/ ktorychći vdźielił/ táką niesłycháną niewdźięcznośćią odpłacasz?

Podobno ćię obráźił? Ale był pokorny y ćichego sercá. Podobnoć co odiał? Aleć y do reku skárbow swoich powierzył. Pieniądze ćię vwiodły? Wszákeś był iego száfárzem. Lekkim ćię miał przed inszemi? Ale ćię Apostołem w rowno z drugiemi wybrał. A przećię y przyczyny nie máiąc/ y ták wiele powodow do miłowánia vznawáiąc/ onego w rece okrutnym/ zá licha cenę/ zdradźiecko wydaiesz?

Dobry Jezu/ czemu się nád tym zápomniáłym bezecnikiem nie zemśćisz: Tákgo bespiecznie do pocáłowánia twego przypuszczasz? Pomnię/ iż z twoich vst miecz ognisty obośieczny wychodźi. Przecz tego zdrayce nim nie przenikniesz? Tákże wyćierpisz/ aby nawonnieysze twoie vstá/ smrodliwemi wárgámi były zárázone. Apoc: 1.

Miłośierdźie twoie to wszystko spráwuie: że nie káżdego záraz/ iáko ieno śiebie chce szátánowi przedáć/ od śiebie odpychasz. Ná mocy nic nieschodźi tobie. Bowiem iáko ná iedno słowo twoie/ ták wielki orszák co po ćię przybiegł/ iáko snopie do ziemie po trzykroć leciał: ták ná iedno tchnienie twoie/ mogł Ioan. 18.

wicher piekielny Judaszá od ciebie iż do piekła wtrácił.

Ale to dobroć twoia vczyniła/ ktora cię do Ogroycá wprowádziłá/ ktora y ná modlitwie/ w ták ćiężkich boleśćiách vmocniłá. Ta Judaszowi przystęp ziednáłá: tá vst naśliczniejszych náklonitá. Tá w ręce okrutnym lwom podáłá: Tá nakoniec iego nielitośćiwie zwiazáć dopuśćiłá.

Przypádli (wspomina Ewángelistá) *żołnierze, Porucznik, y słudzy Zydowscy, y poimawszy Páná Iezusá, zwiazáli.* Przypádli iáko wiec pszczoły/ ábo śierszenie głodne/ y poczeli zápálczywy gniew swoy rozszerzáć/ iáko się ogien szerzy w ćierniu. Przypádli/ nie ieden/ ále z zgráią niemáło ná iednego: áby káżdy z osobná/ co gorszego Pánu mogł wybroić. Y poimawszy nie bez mordu y bićia okrutnego/ zwiazáli y skrepowáli.

Ciebie to miáło podkáć duszo moiá/ w tym ogrodźie ziemskim: Tobie nie Pánu/ łáncuchy ogniste zgotowane były. Oto Pan/ dla ciebie nie wolnikiá/ dopuszcza się wiazáć: áby cię od zwiasku grzechow twoich rozwiazał.

Wtory punkt/ skoro Páná zwiazano/ pátrzże ná iego niewinność/ fałszywymi skárgámi obelżona. Tu właśnie ponawia ia złość swoię/ stánowiac stárodáwna kátedre niesprawiedliwośći/ przećiw nowemu Nábothowi y Hieremiaszowi: Coż mi

3.Reg: 21. to zá dekret/ o Káiphaśie/ ktorys skazał ná Chrystusá? *Winien iest śmierći:* Jákoż to winien niewinny? Czemu winien śmierći/ ktory świát ożywia/ y ktory iest żywotem? Dla tegoż był Bogiem odwiecznie/ w iedney istoćie/ z Oycá zrodzonym?

Psal. 2. Wszákci o nim sam Oćiec świadczył z niebá woláiac: *Ten iest Syn moy iednorodzony; ktoregom ia dźiś vrodźił.* Wszák y śleporodowie twoi/ nie człowiekiem prostym być go vznawáli oczywiśćie. Wszák cudá przedźiwne Bostwo iego tobie vkázowáły. Wszák y szátáństwo nawet/ Jezusem go/ y Wybáwićielem miánowáło.

Podobno ćię to obráziło/ że Krolem był Izráelſkim? Że Krolem ieſt/ z Krolewſkiego ſzczepiu ſię vrodził. Krolemeś go ſam ſobie chćiał vczynić/ gdy ćię chlebem rozmnożonym nákarmił. A też Krolem/ nie Tyranem/ Kśiążęćiem pokoiu/ nie zdrádźcą/ Oycem bliſko przyßłego wieku/ nie oyczymem/ ktory berło pánowánia ſwego/ nie w ręce/ ále ná rámieniu podnośił/ ná drewnianym ſromotnym/ nie ná złotym Thronie záśiádßy. Krolem był nie tego (ácz y tego) ták dálece/ iáko onego świátá. Isaiæ 9.

Czyli ćię náuká iego nie podobáłá? Nie przyßedł káźić zákonu/ ále słowá zbáwienne/ żywot wieczny przynoßące/ opowiádał. Ale nágoney wßelákiey prożne/ znáydowáleś záwße/ gdyś ieno inquiſycią vczynił.

Spoſob żywotá iego/ tobie nie ſmákował? Wßák we wßelákiey świątobliwośći/ bez obrázy Bożey/ y ludzkiey/ z pochwáłą wielką wßyſtkie czyny ſwoie odpráwował: Złość to twoiá ſpráwiłá Zydowinie/ żeś go fałßywie obelżył. Złość wierutna/ tobie áż po vßy gębę ná Páná rozdźiawiłá.

Nie on nie bluźnił/ gdy ſię Bogiem prawdźiwym vznawał. Bogiem ſię ábowiem/ ieſzcze przed Lucyperem w iáſnym żywoćie Oycowſkim vrodził. Nie pobudzał roſterkow/ gdy ſię nie przął Kroleſtwá/ bowiem iz Ieſſego pokolenia wyniknął. Chryſtuſem Meſſyaßem gdy ſię mianował/ to wam częſtokroć ná oko wywodził/ żeby odwracał lud Izráelſki/ ábo zakázował trybutow dawáć Rzymianom/ tego pokázáć nie możećie.

Náwracał wprawdźie do świątobliwośći/ nie odwracał od drogi prawdźiwey. Roſkazował oddawáć co czyiego ieſt/ nie zakázował Spráwiedliwośći dáleko doſkonálßey nád Pháryzayſką vczył. Przećiwko Rzymiánom/ y przećiw Moyżeßowi nigdy nic nie mowił. Dobrodźieyſtwy ćię nád to nie zliczonymi záwße opátrował. Y tákieś to ięzyk twoy/ iáko ſtrzałę o-

gniſta zaráźliwa ná niego záoſtrzył.

Ale nie dźiw: Bezbożna chęć wáßá do tego wás vſtáwicznie ćiſnełá. Sam ſię do was Bog w Swiatnice wćiſnął. O iákośćie go częſto ſmrodliwa poſoka / kłamſtwa wßelakiego pluſkáli? Sam iedyny Syn Boży / gdy do was niewdźięcznych Winogrodnikow zſtępuie / aby Panſtwo ſwoie obiął / dźiedźine ſobie

Luce 23 wiecznym prawem zápiſána. Nie dźiw / że iádowitym gniewem zapaleni / potwarzy rożmáite ná niego kładźiećie: byśćie tylko z winnice iego ſromotnie wyrzućili / y z poſłußenſtwá powinnego wyśliżneli. Nie dźiw / że áni ſwemu Herodowi / ktory Pańſkiey ſnaznośći biała ßáta świadectwo dáie: áni Piłatowi / ktory w nim żadney przyczyny nie znáyduie / áni iego nagłownieyßemu nieprzyiaćielowi ßátánowi / ktory przez żone Piłatowe widzeniem ſtráßnym pobudzona / ſpráwiedliwość

Matt: 20 iego pakazuie / nia wierzyćie.

W zakámiałym abowiem ſercu twoim / twardo wyryta ieſt nienawiść okrutna przećiw niewinnemu: ktory (chceß / niechceß) záſádzi ná obłokách ſwoy trybunał ſpráwiedliwy / y tam poważywßy ná ſłußney wadze coś mu czynił / ſowićie to wßyſtko odczyni.

Trzeći punkt / tu iuż dußo moiá nápatrz ſię ieśliż możeß / cudu niewidźiánego / gdy Páná iuż doſyć nader ſłowy zelżonego / ſkutecznie ſromoćić poczynáia. Zwłoczą z ßat tego / ktory wßyſtko dobroćią ſwoią pokrywßy / ſam ſię ſtráßliwym obłokiem / y świátłem niezoczonym odźiał. Zdzieráią z niego tkána one ie dnoſtáyna ſukienkę / rękámi Błogoſłáwioney Mátki Bożey vrobiona. Y wſtydliwość iego / niewſtydliwi, niewſtydliwym oczom pokázuią. Wiążą do ſłupá tego / ktory ſłupy głębokie podſtáwił pod wßyſtek świát / trzy pálce ſwe podłożywßy / áby nie vpadł, Biczuią tego niemiłośierni kátowie iako ſługę / ktory nas do wolnośći z niewoley wyſwobodźił. Krwią ſpły-

wa tego niewinne ciało aż do ziemie/ ktory w dobroci niewysłowioney świát wszystek vtopił. Otwieráią áż do kości/ członki Paná moiego/ nád wszystko niewinnego.

Co mniemasz/ gdy Anyołowie na tę tragedyą pátrzali/ co zsoba rozmawiali? Tusze iż nie co inszego/ iedno. A to co o Krolu Niebieski? Cożci sie stáło? Co to za karánie? Co zá sinośći? Co za rány/ ktore niesiesz w zránionym ćiele? Rzymskimćie práwem sadzono ná bicżowánie? Wszak v Rzymianow tylko sługi niewolne tym szkaltem kárano. Tyś Krol nád krolmi Przecż niewinność twoie swobodną / miedzy iencami policzono? Czy ortelem twárdych Moyzeszowych tablic iesteś do słupá przywiazany? Aleć oni tylko czterdźieśći plag kazá dawác obwinionemu. Tyś ieszcze práwem nie pokonany? coż tá piećtysiecy y cztery stá (*tylo licza niektorzy nábożni*) głębokich ran czyni w ćiele twoim?

O niemiłośierdźie/ o okrućieństwo niesłychane. Teraz/ teraz ślicżny Dawidow synie/ możesz mowić: *Grzbiet moy ostrym lemieszem grzesznicy poorali.* Poorálić práwie áż do wnetrzności náświetsze Ciało twoie. Teraz od wierzchu głowy/ aż do nożne y stopy/ nie baczymy zdrowego/ procż śmego/ á zránionego Ciáła. Tu dusjo moiá / wydrzy z reku żołnierskich száte Chrystusowe/ y okryi nagość twoie plugáwą. Tu niedopuszczay ná ziemie kánać Krwi Baránka niewinnego/okrutnie oczosoczonego y zránonego/ ale ią w zranione chęć twoie pozbieray. Tu nie odstepuy Paná twego do słupá przywiazanego: owszem do niego woláy. Psal. 128.

Modlitwá.

Dzięki tobie oddáiac ćierpliwy Jezu/ żeś śie dopuśćił dla mnie obnażyć/ y do słupá przywiązáć ku srogiemu bicżowániu. Proszę ćię: rácz

obnáżyć serce moie/zplugáwych wßelákich myśli. Rácz że złupiwßy ze mnie stárego człowieká máßkáre/ oblecz mie w nowego/ ktory iest ná kßalt / y wyobráżenie twoie stworzony. Przywiąż też niepowolne myśli moie/ do nieruchomego słupá woli twoiey: ábym sie od niego / choć y dla náciężßych rzeczy nie wydźierał. Ciebie zás o świetá Bogárodźico proßę / rácz to przyczyną swoią spráwić v syná swego/ áby ode mnie bicze zásłużone/ dla grzechow moich były precz odrzucone y potárgáne/ Amen.

ROZDZIAŁ VIII.

O Koronácyey Páńskiey.

Będźieß rozbierał 1. Koronę. 2 Berło. 3. Pokłon zelżony Krolá nád krolmi, Páná twoiego.

Exod. 3. NAprzod / ieślis nigdy nie widźiał Bogá w ćierniowym Krzu śiedzącego / y w nim miłośćiwym ogniem páláiącego/ á przećię nie zgorzáłego. Oto dźiś / bądź tylko nowym Moyżeßem. Wynidź ná tę pustynią z ludzkośći opuſzczáłą. Zzuć że plugáwe obuwie áffektow twoich ßkárádnych / z duße twoiey. Bowiem źiemia ná ktorey widzenie to wielkie maß widźieć / źiemiá świát iest/ Krwią nádroßą Páná twoiego poświęcona. Możeß sie nie oddaláć ná stronę / ále przybliż sie tuż do nog Páńskich / y pilnie sie

przy

przypátrzysz Bogu twemu / w ćierniowey koronie śiedzącemu y twoią miłośćią gorąiącemu.

Wprawdźie iż ná Zydy przypadł ten ogień (o czym Dawid świádczył) á od niego nie byli vgrzáni / ále oślepieni / y nie widźieli Słońcá spráwiedliwośći / w głogu świecącego y pałáiącego Ty iednák zetrzy łuskę z ocżu twoich / á obacz dźiwne krwáwe zwyćiestwo Boże z nieprzyiaćioł iego. Ktorzy go rádźi nie rádźi / ná głowę / y Krolewskie pánowánie iemu przywłászcżáią / gdy mu ćierniową koronę ná głowę tłocżą

Możesz sobie z iedney strony mowić : Ach moy Pánie / ná co iá to pátrzę? Coż to zá processyá / od słupá / do ćiernia ostrego? Coż im po ćierniu? Y ieszcże z niego miotły powiążą / áby ćię znowu kátowali? O iadowita srogośći. Y mogł że człowiek ná Bogá swego / cży zelżywość / cży mękę / niewinnemu / ieśliż więtszą nád tę wymyślić? Jaż to bacżę / lilią náślicżnieyszą w ćierniu wsádzoną / zránioną / y krwią włásną vfarbowáną? Mnież to przyszło widźieć ten ogrod deliciy niewymyślonych / ono go płotem głogowym otacżáią?

Oto masz teraz o Mátko / o Oblubienico / Oblubienicá twoiego / iásnego / y krwáwego / białego / y cżerwono vfárbowánego / nowym krwie przelaniem / zdárty z odźieży / y przebodzonego áż do mozgu wierzchu głowy iego. Masz sámego iásnego w Bostwie y krolestwie swoim. Ná ktorych iedno sámiż go / choć nieobácżnie sádzáią : drugiemu záś milcżkiem / ále iáśnie przyznawáią / gdy go znowu Moyżeszowi we krzu ćierniowym dla wypełnienia figury pokázuią.

Potym pátrz ná berło trzćiniáne / ktore miásto złotego / w ręce Pánu dáią. Ieślis nie był przy koronácyách Krolewskich / iáko im Páństwo zlecáią / tu możesz obácżyć wyobrażenie ich sromotne.

Gdy máią kogo ná stolec Krolewski sádzáć / Seym pierwey

ſkładáią. Złożyli y tu Żydowie niezbożni Ná ktory / gdyż w Wielkonocne święto przypadał / zwołali niepoliczonego gminu wßyſtkiego Izraelſkiego / po wßyſtkim świećie roſproßonego.

Przybyli ná tenziązd / iáko do świátłá ćmy niewidne / áby ie zgáśili / máli y wielcy / ſtárzy y młodzi / bogáći y vboſtwo / Dignitárze y chałáſtra / Biſkupi y Kapłani / Pharyzeußowie y rownogrzeßni. Owo wßyſcy ſie zlećieli / áby żadnego nie było niewinnego od krwie niewinney Chryſtuſowey.

Obieraią tám Królá / y obránego głoſem miánuią: miánowánego w ßáty Kroleſkie obłoczą / á obleczonego ná Thron Krorolewſki ſádzáią. Y tu obrali Páná zá Królá niewiádomie.

Mátt. 15 A choć zgárdlá práwie wrzeßczeli. Nie známy Krola / iedno Ceſarza: przećż iednak / gdy go Krolem pozdrawiáią / zá krolá go ſobie obieráią. Ygdy ná kolana padáiac / iemu czołem biią y mowią: *Záwitay Krolu Żydowſki*, rádźi nie radźi / miánowiſko mu Krolewſkie przydáią.

Nád to / gdy go potym w ßárłátową ßátę obłoczą / ſámąż odźieżą Krolewſką / iemu nád ſobą Páńſtwo przywłaßczáią. Dáią berło złoto świetne w rękę Krolewſką: dáią y tu Krolowi nád krolmi trzćin. Mogłeś ty niebaczny Żydowinie ſobie Páná málowáć / láſką trzćinianą ſłabą. Jaboby ná ktorey gdy ſie kto weſprze / powáliwßy ſie / przekole rękę ſwoie. Mogłeś podobno zá nieſtateczną trzćinę od wiátru powienioną / mieć ſobie nieodmiennego Páná.

Lecz myliłeś ſie bárzo. Ponieważ on ſam w ſobie ſtatecznym / nieżmienny żywot prowádząc / iáko nikomu niepodſtáwiá nogi / áby vpadł: ták záś wßyſtkim vpadáiącym podkłáda rękę / áby ſie nie ſtłukli / á co prędzey do niego powſtáli.

Cap. 40 Ale nie pomniáłeś podobno / y nie czułeś o Lewitánie Krolu ... ſercá / zákrytym (iáko Job wſpomniał) we trzćinie

ábo w śitowiu nátury ludzkiey / vstáwicznie śię od ledá wiatru namietnośći wszelákiey chwieiácey Te trzćinę Pánu podáiąc w ręce / dáieß mu ácz nie czule / władzą ná ßátáná / áby go mocą swoią zgromił / y z iego śiedlißká wygnał / á potym wepchnął w one bágnißká bezdenne / ná wieki wieczne ogniem śmolánym y śiárcánym płáiące.

POtym wspomni sobie dußo moiá / zelżywość ćięzka / Pánu od tychże zápomniáłych wyrządzona w pokłonie zmyślonym ná pośmiech y wzgárdę. Ewángelistá wspomina: Że gdy go iuż ćierniową korona zrániono / przychodźili do niego: á padßy ná koláná / pokłon mu oddawáli: y náygráwáiąc śię / poczęli go witáć mowiąc: *Zdrow bądź Krolu Izráelski. y plwáli nań.* Matt. 27. Ioan. 19. Mar. 15 Y wźiąwßy trzćinę bili go w głowę / zádáiąc mu do tego ćięzkie policzki.

Rozbierzże tu sobie wßystkie punktá pomienione. przychodźili do niego / iákoby sludzy posłußni do Páná / a oni przećiwko Pánu wymyśláią nowe sposoby zelżenie. Pádáli ktemu ná iedno koláno / żydźierzkim sposobem / ktoremu wßystko stworzenie ná ziemię czołem biie. Náigráwáli śię z tego / przed ktorego Máiestátem drżą Anyołowie. Pozdrawiáli go ná żárt mowiąc: Zdrow bądź Krolu Izráelski A przećie mu do śmierći / do hányby sromotney / nie do páństwá pomagáli. Plwáli ná tego / ktory iest iásnośćią Swiátłośći nieprześćępney / y wyobrażeniem Oycá swoiego odwiecznego Bili go w głowę miąßą trzćiną / áby tym głębiey áż do mozgu przeráźili głowę iego. Herbr. 1. Policzkuią tego / od ktorego byli ná łonie piástowáni.

Kto kiedy od świátá początku ćierpiał táka zelżywość? Jzo słyßáło ták okrutnym krwáwym morderstwie; Zadnego nie było áni złoczyńce / áni męczenniká / ktoregoby tákie despekty potykáły. Potykáły męczenniki święte / niemáłe y nieznośne karánia / ále temu Páńskiemu nigdy nie rowne. Bowiem o-

nemu samemu były schowáne / áby był wielkośćią boleśći / zá náße roskoßy dosyć vczynił / á nieslychánym zelżeniem náße pychę / y dumną myśl potłumił. Y do tego sám niechćiał bez wßelákich vprzed záiácych mak zeiść z tego świátá: áby tym znácznieyɛ wyráził, wielką y niesłycháną miłość swoię przećiw człowiekowi.

Zelżonym iest dla nas áby nas / chwálebnemi y poczesnymi vczynił. Nośi ná głowie swoiey koronę ćierniową / áby ná głowę náßę koronę nieśmiertelnośći y błogosłáwieństwa włożył. Cierpi ßyderski pokłon / áby sie nam wßelkie koláno kłániáno / y cześć wyrządzáło. Dał sie policzkowáć / áby tu pod głowę náßę pierwey lewicę swoię podłożywßy / nas w oyczyznie niebieskiey práwicą obłápiwßy / pießczonymi áktami swemi vćießył:

Modlitwá.

Dzięki tobie czynię Pánie moy / żeś tákie niesłychane męki dlá mnie wyćierpieć raczył. Proßę ćię pokornie / racz że wyćiśnąć pámiątkę koronáciey twoiey ná duβy moiey. Racz zránić serce moie / y ćiáło moie boiáźnią twoią / ábym ia o tobie sámym obmyślawał / y z twoiego berłá sie nie wydźierał. Ciebie zaś o błogosłáwiona Pánno proßę / racz gdy obaczyß duβę moię ćierniem grzechu zránioną / onę vleczyć rozpámiętywániem męki Syná twoiego / Amen.

RZO-

ROZDZIAŁ IX.

O Processyey Pánskiey z miástá Hierozolimskiego ná gorę Kálwáryey.

Rozbierz sobie; 1. Sentencyą niespráwiedliwą, od Piłata wydáną ná Páná 2. Wynidźiesz z Pánem z miástá, y támeczną drogę iego pomierzysz. 3. Zal Mátki iego błogosłáwioney rospomnisz.

Dotąd wołáli okrutnicy ná Piłatá / áż go ná swoiey złośći pozwolenie przećiągneli. Co ia to słyszę duszo moiá / ná niespráwiedliwym Ratuszu? Słyszę z tey strony wesele / z drugiey smutek nieznośny. Ztąd wołanie száleńcow / zowąd trąbę Stárośćinę. Tu widzę hordy zgromádzone niemiłośiernych żołnierzow / owdźie gmin okrutnych lwow y smokow. Bacżę Trybunał wystáwiony / á Piłátá gotowego ná sądźie: tu záś zránionego Jezusá słyszę. Co? Niesłuszny sąd ná spráwiedliwego wydány. *Niechay krzyżową śmierćią zginie.*

O źiemio / o niebo / o złośći niepohámowáná / o niesłycháná niespráwiedliwośći! Wszákeś Piłaćie żadney winy nie znalazł w Pánie? Zaż nie pomnisz coś o nim świadcżył? *Nie zásłużył ten śmierći.* Czemuż go teraz ná śmierć wydáiesz? Krolestwá nie prágnał źiemskiego: owszem gdy do chćieli Krolem vczynić ná pusczą vćiekał. Rzymskiey Jurisdyckiey nie kaźił / owszem iey sam podlegał. Cesárzem nie gárdźił / ále kazał ie mu bydź posłusznym. Trybutu nie zákázował / ále go sam płáćił / y żeby go płácono / rádźił. Ludu nie buntował / owszem buntowniki gromił. Woyny nie wszczynał / ále z pokoiem się vrodźił wszy / pokoy winszował / y pokoy rozdawał. Moyżeszá nie gánił / Bogá nie bluźnił / cudzego vrzędu sobie nie przywłaszczał. Ioan. 19 S. Leo Papa ser. de Passione.

Vczył/ ále drogiey zbáwienney. Strofował/ ále pzewrotne. gromił y fukał/ ále niezbożne. Z Kośćiołá wymiatał/ lecz niepoćieszniki. Czynił niezliczone czyny/ ále ná rozliczne duszne y ćielesne pożytki. Owo zgołá przyczyny żadney złey do śiebie nie miał/ czego y ty nie táisz.

Przecże niewinnego winnym czynisz/ y ná śmierć/ á ná ták okrutna y sromotna wydaiesz? Prożno y darmo vmywász rece twoie/ niewinnym sie czyniac krwie spráwiedliwego. Bo tá mocno ná duszy twoiey przylgnełá.

Miałeś nienawiść Kapłanow zágáśić/ y zátłumić moca tobie zlecona: z ludzkiey fantázyey miałeś madrze wybić podbity bebenek od stárszych: Stárszych miałeś rozerwáć opátrznośćia. Obrońca ćie niewinnych zostáwiono ná sadźie. Vczyniono ćie strożem spráwiedliwośći. Ześ nie ochronił niewinnego/ á z strożá spráwiedliwośći/ zstáłeś sie sługa niespráwiegliwośći. ná ćie sie wszystká winá zwálić muśi. Jeszcze złość nad złość popełniasz/ podáiac Chrystusá ná wola/ y ná żadza zápalonych iego nieprzyiaćioł.

POtym/ przypátrz sie processyey Páná twoiego/ ktora czyni z Jeruzalem ná gore Kálwárya. Gdy iuż Piłat podał Páná Zydom ná wola/ rozmyśl sobie/ co z nim/ máiac wszystko powoli/ czynili. Námieniáia Ewángelistowie.

1. Ze go zewlekli z szárłatowey száty/ áby większa boleść vczuł z odźierania odźieży/ iuż do ćiáłá przywrzáłey.

2. Oblekli go w własna sukienke: iuż dawno krwia/ plwoćinámi/ y plugástwem rozmáitym pomázána: áby ieśliż nie po twárzy/ áni po głośie/ po właśćiwey sukience był poznány.

3. Włożyli ná niego drzewo krzyżowe/ áby mu boleśći dwákroć więcey przypadáwáli.

V wszystkich národow práwie/ z zwyczáiem sie to wniosło: że ná śmierć zdánemu/ śmiertelnych instrumentow/ aż czásu śmierći nie vkázuia. Tu áby y na duszy żáłość/ y ná ćiele bo-

ieść więtſza ćierpiał / przykłádaią Páná ćiężárem krzyżá: áby ták dwá krzyżá wyniosł y wyćierpiał / pierwey / niżliby ná iednym był przybity. Nie pástwili ſię ták bárzo nád łotrámi / iáko nád Chryſtuſem: chcąc tym nowym okrućieńſtwem / gorſzym nád łotry Páná niewinnego vkazáć.

4. Obćiążywſzy Páná Krzyżem / wywlekli go práwie / nie wyprowádźili z miáſtá.

Tu niewiem iáko ſuchymi oczymá / będźieſz mogł pátrzyć / ná Páná czołgáiącego ſię raczey / niż idącego pod ćiężárem. Wyrzucáią bezbożni Bogá z ſwoiey właſney świątnice / y Królá niebá y źiemie bánitem wywoływáią z iego kroleſtwá. Tego ktory ie z niewoley Pháráonowey / ná wolność w ſwoie dźiedźine wyprowadźił / z iego właściżney wymiatáią.

O iáko rożne to iego / od ich wyprowádzenia. On ich z Egiptu wywodźił z weſelem: oni Páná zbolałego y żáłoſnego z tumultem. Pan Żydy wyprowadza vbogáćiwſzy złotem y ſrebrem y dobrym zdrowiem opátrzywſzy: Żydowie Páná ſchorzałego / y zránionego. Pan ich piáſtuiąc prawie ná ręku / wyniosł iáko orzeł pтáſzętá lichę: oni Páná poſzárpawſzy / y podrápawſzy w pázurach oſtrych żymáią. Exod: 13:

Nieſzczęſne Kaimowe pokolenie / ktore teraz nowego Ablá z domu wypędzaſz. Dawno żeś przećiwko niemu z miáſtá wychodźiło / gdy także w proceſſyey chwálebney do ćiebie iáchał? Genes. 2

Ale iákoś ſię prędko odmieniło? Jákoś prędko iemu chwałę wyrządzoną w żelże obroćił? W dźień kwietniowy / prágnąłeś go widźieć Krolem: teraz iák bázyliſzek po wzroku morduieſz? Náten zás ſádzałeś go ná bydlę: teraz pod krzyż podrzucaſz? Szli zá nim w on dźień Apoſtołowie: tu łotrowie. Kwiećiem woniáiącym / y rozgámi oliwnemi zdobyłeś mu drogę nie dawno: teraz drogę Krwią iego właſną polewaſz. Co żywo dźiś kilká dni chwaliło go śpiewáiąc. Matt. 21.

Náwet y niemowiątka máluchne / z vſt ſwoich niewinnych

iego cześć opiewáły mowiac: *Błogosłáwiony, ktory w Imię Pánskie przychodźiß. Hosánná ná wysokośći* Teraz co żywo ieno nie wßetydliwymi vstámi swoimi iemu złorzeczy.

O iáko to dáleko od śiebie: Błogosłáwiony ktory przychodźiß. A Imay/ Imay. Vkrzyżuy/ Vkrzyżuy. Prowadź/ prowadź co prędzey! O iáko niezgodne wołanie: Badź pozdrowiony Krolu. A nie mamy krolá ieno Cesárzá! Jáko nie rowna: Tám weselé/ tu wrzásk żałosny! Tám kwiećie/ tu ćiernie! Tám rozgi oliwne pod nogámi/ tu drzewiány Krzyż ná plecách/ pod ktorym iáko nabożni vważáio/ częstokroć Pan na oblicze opadał/ omdlewáiac!

Kto tu proßę bedźie nie ludzkiego ʒákámiałego sercá/ gdy obaczy Páná stworzyćielá swoiego ná kámienna ostra drogę pádáiacego/ áby się nád nim nie zlitował? Zwłáßczá/ że go nie tylko krzyżowe drzewo/ ále więcey złośći náße włożone do źiemie ćisnęły.

NA Ostátku/ obroć też oko twoie ná Mátkę żáłosna/ w tey żáłosney Processyey zábiegáiaca Synowi swemu. Tu iż żá den iezyk wypowiedźieć nie może boleśći/ ktora w zránionym sercu odnośiłá gdy baczyłá Báránká niewinnego w pośrzodku wilkow okrutnych/ w koronie ćierniowey/ krzyż nieznośny niosącego.

Ná ten czás wedle proroctwá Symeonowego/ przeniknał miecz boleśći serce iey/ gdy sobie przypominálá obietnice Archányelskie/ á záś pátrzyłá ná mizerne zmordowánie syná swego.

Mowiłá ták mniemam: Synu moy námilßy. A ćiebieß to miedzy łotry policzono? Ciebie ták ßkárádnie zesromocono? Tyżeś to iest/ co ćię/ ták hániebnie pomęczono? A toż iest Krolestwo wieczne/ ktoreć Anyoł obiecał w domu Jákobowym? Kedyś berło Krolewskie? Tego nie baczę/ procz krzyżá ćiężkiego. Gdźie koroná złototkána? Jeśliż ćierniowa bydź mieniß: ktory krol tákowa nośił? Gdźie ßátá złotogłowowa? Kedy dworzanie? Kedy Thron wyniosły? Ach baczę

Luce 1.

ia iuż oczywiśćie / żeć miasto thronu Izráelowego / sromotne drzewo / ná ktorym zawiśniesz zgotowano. Widzę ia ná iakie sie tu krolestwo wybierász. Coż czynić? Woley Bożey trudno sie przećiwić. Łzy moie krwáwe / áz sie strumieniem leia z oczu moich / y niechay nie gászą serca twego / miłośćia ludzka zápalonego.

Iużże moy namilszy Izááku / nie zrzucay tego stosá drew z plecow twoich: Postępuy weselo ná tę widoczna gorę / nie oglą day sie ná wsteç. Poskocz iáko sprácowány ielonek / do kresu tobie náznáczonego. Znaydźiesz tam Oycá twego / ktory ćie z ręku swoich odda vlubiona ofiarę Oycu twemu. Gene. 22.

Iuż moy naślicznieszy nád wszystkie insze ludzkie syny / ponieważ sie rozlálá łáská w vśćiech twoich / że możesz szczęśliwo Legácya odpráwić v Oycá twoiego: do tego gdy ćie błogosłáwił Bog wiekuiśćie / nie odpásuyże od boku twego broni twoiey / ale iesżcze tym mocniey przypni ia ná biodrę twoie / á potężnie potkay sie z morderca onym Tyránem piekielnym:

A wiedz o tym / że okrása y ślicznośćia twoia teráz záćmiona pobieżysz. Záczniesz szczęśliwie dźieło tobie zlecone / y nákoniec będźiesz krolował. Bowiem poprowádźi ćię práwicá twoiá przedźiwnie. A niespodźiewána zbroia pogromisz / y pod nogi twoie podłożysz nieprzyiaćiele twoie. Możesz sie teraz nurzáć w potoku niskim / ále z niego głowę áż o bok Oycá twoiego niebieskiego podniesiesz. Psal: 109.

Nád to / stolicá twoiá o Boże / ktora teraz zásadzasz / będźie trwáć ná wieki / y będźie práwidłem / ábo modłą piástuiaca Krolestwo twoie. Z żalem wielkim vżywam tey krzywdy / ktora ty niesiesz: ále na dalsze kolá pátrząc ćieszęsie. Vważaiac sobie / że nie dáremna ćierpliwość twoiá będźie v Oycá. Sowićie to wszystko nágrodźi niedługo. Dla tego ábowiem / *Żeś vmiłował sprawiedliwość, á pogárdźiłeś złośćia.* ktora tákim karániem odpłacasz. Psal: 44.

Pomaze cie Bog na Krolewski stolec/ wiecey nád vczestniki twoie. A z tych szát twoich splugáwionych/ wonność rozkoszna dárow Duchá Swietego wynıknie. Zá ktora pobiegna wszytkie Cory Krolewskie. A tá/ dla ktorey to podeymuiesz / gdy ia we Krwi twoiey opłoczesz / powstanie z oney czermiey/ świetna krolowa do boku twego/ ozdobiona rozmáitościa kolorow niebieskich.

Modlitwá.

Dzieki tobie czynie/ ó blogosłáwiona Panno/ zá boleść ktoras vczulá w sercu twoim/ gdys z Synem swoim rozmáwiáiac / iego vćieszylá. Prosze ćie/ racz mi to v niego ziednáć / ábym ia tez krzyz moy z ćierpliwośćia / á zás Krzyz iego / przez vstáwiczne rozmyslanie znosil / Amen.

ROZDZIAŁ X.

O Krzyżu y śmierći Pánskiey.

Będźiesz pátrzył. 1. Ná rozpięćie. 2. Nápodwyższenie. 3. Náskonanie Pánskie ná drzewie.

NAprzod gdy wnidźiesz ná Gore Kálwáryey / pátrzże na nowego Izáaká posłusznego / Páná twoiego. A on dowiedziawszy sie iuz od Oycá swoiego/ ze ten sam miał bydz ofiára/ ktory ná plecách swoich dźwigał Ołtárz/ Ey/ mowił: Proznoć sie iuz ociagáć od dekretu twego wykonánia/moy Oycze/ gdyć sie ták podobało/ ábyś mie zá zbiegłym Adamem wyprawił / ábym go szukał w pośrzod drzewá

od oblicznośći twoiey zákrytego. Nie wymáwiám sie z posługi/ owszem dźiekuie tobie/ żeś mie zbáwieniem/ y okupem strá-conego postánowił.

Głeboko ć sie w to wysokie drzewo zátáił. Ale nic to. Námniey mie to ne strácha/ dáć sie rozpiąć ná krzyżu. Jeśliż reki moiey w twiáśkinie włożyć nie bede mogł/ ábym go od śmierći ktora go w drzewie/ y z drzewá nápadłá/ z gárdłá wydárł: litowáć reku y nog moich niechce/ do przebićia gwozdźmi. Aby przynamniey krew moiá obfićie wylaná tam sie toczyłá. A vtopiwszy szátáná támże broiącego/ po gorącym morzu czerwonym/ niewinney Krwie moiey/ człowieká od tyránná zniewolonego wyprowádźił/ do obfitośći skárbu wszelákiego.

Gdy to (iák mniemam) w sercu swoim rozmawiał: á to naprzod miásto vżalenia y ludzkośći/ poią go Żydowie mirrhowym winem z żołćią zmieszanym. Ach okrutna Synágogo. Azaż ćie tákowymi máćicámi winnymi sádźił? Izali ćie nie szczepił winnica wyborna/ ábyś go poiłá wdźięczno słodkim winem? Małoć ná tym żeś go przed tym kwáśćem obrzydłym nápawáłá? Teraz czemu żołćią? Ierem: 2

Chćiałeś moy Pánie/ y iezyk twoy vdręczyć ábyś był smak/ z iabłká Rayskiego v nas strácony/ tym gorzkim napoiem náprawił.

Nápoiwszy Páná Żydowie/ znowu obnażáią. Oto masz przeklete pokolenie Chámowe/ ktore Oycá swoiego nowego Noego winem gorzkim vpoionego/ ná zelżywość/ y sromote swoie wieczna/ nágiego odkrywa.

Wstyday sie duszo moiá pátrzyć/ ná wstydliwość Oycá twego Chrystusá/ á zákrywszy oczy/ w duchu vpatruy/ iáko go okrutnie porzućili ná drzewie. Sam potym dobrowolnie podał rece y nogi do przebićiá.

Tu nie możesz wymyślić dostátecznie boleść/ ktora wyćierpiał/ gdy mu żeláznymi zatepionymi gwozdźmi przebiiano

Zach. 13. rece y nogi. Pánie Coż to ſą zá plagi/ ktore bacze w rekách twoich? Drogi Jezu. A to co zá rány glebokie/ z ktorych iáko z krynice wypływá Krew twoiá naydroższa?

Naśliczniejszy oblubienicze/ kto ćie ták mocno przykował do drzewá? Dla Bogá/ kto ſie ważył przebić tobie rece/ z ktorych iedney żywot/ błogoſłáwieńſtwo ſpráwiedliwym: z drugiey/ meki y śmierć nieśmiertelna przeklętym rozdaieſz?

Zach. 13. Odpowiádaſz podobno. Tymi ieſtem zrániony/ w domu tych ktorzy mie miłowáli. Ale coż to zá miłość/ ná drzewie rozpiać/ áż do policzenia wszyſtkich kośći? Co mi zá miłość/ przebić gwoździami rece y nogi/ dla naywiętszego bolu?

Bacze ia moy Pánie/ dziwne ſpáwy twoie/ że ty znowu nowy Ray ná iednym tylko drzewie ſzczepiſz/ z ktorego cztery nowe rzeki/ że czterech ran twoich wychodzac/ wszyſtek świát obfićie ſkrapiáią.

Isai. 12. Teraz wszyſcy ktorzy prágniećie/ podźcie do tych fontan naglebszych/ á czerpáiac z ſtudnic Zbáwićielowych/ miáſto gorzkiego napoiu/ ktore wam nierzadna Bábilonia podaie/ z iego ſie

Isai. 55. reku nápiyćie. Podźcie/ kupcie bez ſrebrá/ y bez pieniedzy/ wino y mleko. Tu z tey opoki możećie ſie náſyćić wszelákiey poćiechy vlubioney.

POtym/ vważay ſobie podnieſienie Páńſkie/ gdy go ná drzewie rozpietego/ podźwignionego/ ná mieyſcu wykowánym wſtáwiono. Obaczyſz tu duſzo moiá/ figury wypełnione ſtárego zakonu w tym nielutośćiwym podwyższeniu.

Num. 21. Tu znáydźieſz nowego wężá/ lekárzá vmieráiacych/ ná puſzczy z drzewem wyſtáwionego/ ná ſtár ie ſtárego ſmoka iádowitego piekielnego: á na ożywienie wszelkiego od tegoż bázyliſzká zámordowánego.

Tu oglądaſz Moyżeſzá/ rece ſwoie ná krzyż rozćiagáiacego/ y tym ſámym woyſka niezliczone ſzátáńſkie rozpráſzáiacego/ y poru... ...ego.

Tu vyrzyſz Paſterzá twego / ktory opuściwſzy nieśmiertel na one trzode - ćiebie ná puſtyni przyſzedł ſzukáć: á ono od ćiernia / y od wilkow poſzárpány ná drzewie powiſnał.

Tu możeſz wypatrzyć ſoblubienca twego naślicznieyſzego / gdy nie tylko przez ſpáry / ále y przez okná ſzerokie w ćiele ſwoim wykowane / ná duſze twoie wyglądáiąc / do ćiebie woła:

Przydźże śioſtro moiá / Oblubienco moia / iedyna gołębico moiá. Podź do tych roſpádlin ſkálnych w maclochách párkánu. Jám ábowiem ieſt opoká żywiąca / w tych máclochách krzyżowego párkánu / ktory ćię iáko od Oycowſkiego / ták y od ſzátáńſkiego gniewu obroni wpráwiona. Poſpieſzże śię teraz / boć iuż źimá twárdá / oźiębłego zákonu minełá. Cant: 2.

Już y gwałtowny deſzcz gniewu mego przepadł y odſzedł. Już y kwiátki / á miánowićie lilia polna / ná ktorey śiedmioráki Duch ſpoczywał / miedzy ćierniem zakwitłá / y wſzyſtkim śię narodom vkazáłá. Już y winnice kwitnące wydáią wonność ſwoię: á mało nie przyſzedł czás okrywania winá. Jużem łoże ſzárłatem krwie włáſney przykrył / y wonnymi kwiatámi potrząſnął. Pokwápże śię co prędzey do deliciy moich. Boć ſrodze prágnę / vlubionego obcowánia twego. Cap. 2.

Boiſz śię podobno / áby ćię Oćiec moy ode mnie nie odepchnął / dla tego żeś mi do krzyżá pomogłá złośćiami twoimi? A to ia zá tobą wołám: Oycze odpuść im proſzę / boć nie wiedzą co czynią.

Obawiaſz śię / ábyś nie byłá w łáſce moiey moia corka / ábo ſynem? A to ia oddawſzy ćiebie Kośćiołowi / vpewniam go w tym / że ieſt ſynem iego. Oto ſyn twoy / á pogotowiu y moy / ktorego mnie ty vrodźiſz.

Czy śię lękáſz / ábym ćię z mieſzkánia mego nie wygnał? Alec to ślubuię / że dźiś zemną będźieſz w Ráiu. Możeſz ſobie pewnie tuſzyć / że iákoć tu lewicę moię pod głowę pokłádam / ták y tám możnie ſzczęśliwey práwice moiey nie odrzucę.

Czy masz wątpliwość o nieodmienney Oycá mego ku tobie życzliwości? Atoli ia proszę/ Boże/ Boże moy przecz mię w członkách moich vkocháných masz opuścić?

Czyli nákoniec boisz się czegokolwiek inszego? Nie lękay się namniey. Otom się dał wzgorę podwyższyć.

1. Naprzod/ abym się śrzodkiem ostáwił / miedzy tobą / á Oycem / was vstáwicznie iednaiącym,

2. Do tego / ábym szátáná / kśiążę powietrzne z śiedliská przywłászczonego/ tym prędzey y łatwiey wygnał/ á do głębokiego piekłá strąćiwszy/ kluczem krzyżá mego w odchłániey niedoyzrzáley zámknął.

3. Nád to/ ábyś się nie wymiawiał niewiádomośćią moią/ iákobyś mię ábo znáć / ábo znaleść nie mogł. Oto ná widoku przed oczymá twoimi wiszę rośćiągnąwszy ręce/ ábym ćię obłápiwszy / do śiebie przytulił.

Będzieszże więcey pogárdzáć tákową miłośćią / w tákich mękách moich tobie pokazáną?

Nie będę záiste / ále z pokorą oczy moie do ćiebie podniozszy / prośić chcę/ Pánie/ y vkocháńy oblubieńcze moy.

Chcesz mię przytárgnąć do śiebie? Nie przećiwię się / owszem wdzięczna iestem miłosierdzia twego. Rozrzućiłeś szeroko potężne łáncuchy miłośći twoiey / iakoś obiecał. Zwiąskámi Adámowymi. poćiągnę ich / zwiąskami miłośći. Poćiągniże mię zá sobą / y przybiy choć y gwałtem do śiebie / ábym mogłá mowić: Wiązánká mirrhy iest v mnie / moy vkocháńy. Miedzy piersiámi memi będzie vstáwicznie przemieszkiwał.

Trzećia / pátrzyć będziesz ná Páná twoiego konáiącego. Tu masz Arkę Noego duchowną / potopem y złośći nászych/ y mąk nieznośnych / ná wysoką gorę wyrzuconą y podnieśioną.

Gen. 7. Obaczże iako ten misterny Noe / ślicznieysza niż gołębicá duszę swoię z ćiáłá swego Bogu oddáie. Juz się práwie nurzało w boleśćiách Ciáło iego przenaświętsze.

Bolało go naprzod sromotne zeszkaradzenie iego. Ze niewinnego / co więcey Oycá y dobrodzieiá / Stworzyćielá náwet y Sędziego żywych y vmárłych / bez práwie ná śmierć osadzono. Ciało y członki wszystkie / nie litośćiwie pomordowáne y poszárpáne / iuż więcey duchá zatrzymáć nie mogły.

Ktorego wypędzáły wszelákie dolegliwośći / to iest / śmiertelny y iádowity trunek / ktorym go podwákroć ná gorze poili: bluźnierstwá y vrągánia nieznośne / ktore mu mowili: żáłość nievtulona Mátki namilszey / tuż pod bokiem stoiącey: rąk y nog / ktoremi on cudowne czyny wypráwował / rozerwánie / nie vczućie żadnego ratunku / iáko od Oycá / ták od powyższych śił duszných: oddzielenie wszystkich Vczniow y przyiaćioł iego.

Nákoniec niewdzięczność ludzka / że więtsza część ich miáłá nie doznáć pożytku męki iego: á namnieysza / miáłá go záś znowu grzechámi szkárádnymi policzkowáć / biczowáć / koronowáć y krzyżowáć.

Z tych y z drugich przyczyn / gdy iuż duszę wydzieráiącey się zádzierżeć nie mogł / ponieważ nic nie zbywáło / ále owszem wszystko się skończyło / do spráwy zbawienia y odkupienia nászego: wołáiąc głosem wielkim do Oycá: Oycze / W ręce twoie polecam Duchá mego. Nákloniwszy głowy skonał. Y tákże nam okrutna tá lwicá roszárpáłá sukienkę Iozefa niewinnego?

Tákże to nie miłośierny ten Sámson rozdrápał ná poły nászego Lwá z domu Iudowego? Tákli to źli kopacze / wyrzućili nam Dziedzicá z właszney iego winnice / y wyrzućiwszy zámordowáli? Ták to iuż nam ten zły chrobak Zydowin zágryzł / nie bluszcz nikczemny Ionaszow / ále drzewo żywotá broniące nas od vpalenia ognia piekielnego / od rozmáitych naiázdow ptástwá powietrznego szátánow potępionych? Tákli to niewinnemu dobrodzieiowi / Oycu / Bogu stworzyćielowo płáći się od świátá? Złupiono / zbito zrániono / zámordowáno. Kogo? Bogá tworce. Kto? stworzenie nikczemne. Kogo? Oycá

miłośiernego/ synowie krnobrni. Kogo? náywybornieyszego y náslicznieyszego nad Anyoły. Dla czego? Pátrz ná tytuł śmierći: Ze był Iezusem Nazáráńskim/ Krolem Zydowskim. Dla tego że był Iezusem Zbáwićielem. Nazaráńskim swiętym Krolem z Krolow Zydowskich.

Co go mieli byli dla tego/ iż ich wybáwiáł od rożmáitych trudnośći/ y kármił chlebem żywym z niebá zstępuiącym/ iáko niegdy Pháráo swoiego Iozefá ná wozpoczesny posádźić/ y wożąc po mieśćie Hierozolimskim/ pokłon mu oddawáć.

Co mu mieli słupy mármorowe y miedziáne/ iáko co żywo ná świećie swoim Monárchom czyni/ wystáwiáć/ y wiecznemi chárákterami tryumphy iego wyrażáć.

Co go mieli iáko niegdy stárzy Zydowie Moyżeszá ábo Sámuela/ spiewániem y chwałą nád niebiosá wysławiáć: To oni miásto chwały/ bluźnierstwá: miásto poczćiwośći/ zelżywość: miásto wozu złotem okowánego/ ná drzewie go sromotnym záwiesiwszy/ okrutnie zámordowáli.

Czemu się od z żalu niekráieß duszo moiá? Przecz suchemi oczymá pátrzyß ná táką mordę? Niebo záślania oczy swoie/ áby nie widźiáło. ziemia febrę ćierpi/ znieść nie mogąc złośći Zydowskiey. Opoki Dyamentowe pádáią się od żalu. Vmárli z piekłá wyskákuią/ w piekle nie znayduiąc tákiego okrućieństwá: ty sámá będźieß się weselić? Ty nie będźieß się z Pánem twoim smućić? Niechceß Pánu z żalem dźiękowáć?

Modlitwá.

O Ddawßy tobie namilßy Zbáwićielu/ powinne dźięki/ żeś się dla mnie dał ná drzewie rozbić/ y ßczęśliwie śmierćią twoią zákończyć spráwę zbáwienia/ y odkupienia moiego. Proßę ćię á

niechayże nigdy zpámięci moiey nie wypuszczam tak wielkiego dobrodżieystwá. Ale vstáwicznie ie rozpámiętywáiąc / ábym sie też stárał tobie bydź posłusznym áż do śmierći / choćiay krzyżowey. Ciebie też z frásowáná Mátko proszę / racz mie wziąć w opiekę twoię zá syná twego. Day mi to / ábym go nigdy nie odstępowáł ná krzyżu wiszącego / ábym go też mogł násládowáć w chwale nieśmiertelney powstáiącego / AMEN.

ROZDZIAŁ XI.

O Táiemnicy Zmartwychwstánia Páńskiego.

Będźiesz się przypátrowáł, 1. Woiuiącemu wotchłániey piekielney. 2. Zmartywchwstáiącemu Pánu, 3. Rádośći Błogosłáwioney Pánny.

TO napierwey obaczysz Páná / á on iákoby Moyżesz laską Krzyżá świętego / rozdwoiwszy nieprzebyte ono piekielne morze posoką skáranych nápełnione / przez iego śrzodek ieńce święte wyprowadza. Widziałbyś tu był z iedney strony strách / z drugą záś wesele wielkie. Strách w hufcách szátáńskich / gdy obaczyli onego / iáko złoczyńcá vmierał / w piekło iák zwyćięzcę zstępuiącego. Záś wesele wielkie Oycow świętych / gdy vczuli Báránká zábitego / Lwem potężnym sie vkázuiącego.

Augu Ser: 137. de tempore. Zgrzytáli szátáni mowiąc: A to kto / ták bespiecznie w násze pánstwo ćiągnie: Kto ták śmiele w brony zakámiałe krolestwá nászego tłucze? Czemu nie ieden tylko pozor tego nowe Iozuego / mury Ierychonu nászego się wáłą? Co zá moc? Co
Deut. 21. to zá siłá? Z zakonu Moyzeszowego przeklętego / ná drzewie záwieszonego vználismy: teraz błogosłáwiona iákas władza pokázuie? Dopiero gdy ná niego wołali: Niechay zstąpi z krzyżá
Mar. 15 niech się sam wybáwi / nic nie vczynił ná pomoc swoię. Teraz y w głębokie piekło iák piorun leći?

A nie tylko że od niego ognie násze niszczeią / iego vpalić nie mogąc / inszych z ręku nászych gwałtem wydźiera? Niedawno miedzy łotry postáwiony / kosztował gorzkiego nápoiu: teraz wszystkie śmiertelne kielichy / od vst godownikow nászych odiąwszy / ná ziemię wylewá / á ich niewiem co zá roskoszą / choć w poyśrzod smoláney piwnice nápawa?

Te były głosy czártow potępionych w piekle. Gdy ich Pán / iáko Moyżesz Pháráoná / w ich otchłisku topił.

Iudic. 16. Tu oto masz nowego Sámsoná / wiecey Filistynczykow vmieráiąc / niż żywiąc poráżáiącego. Masz Gedeoná drugiego /
Iudi: 8. ktory stłukszy gárniec ćiáłá swego / przedźiwną iásnośćią / ćiemnośći podziemne gromi. Masz y nowego Anyołá / ktory w wie-
Gen. 18. cznie gorąiącą Sodomę piekielną zstąpiwszy / spráwiedliwego Lotá iuż z dawná támże poniewolonego / z támtąd wyprowadza.

Co tu zá wesele było Oycow świętych? Co zá rádość / gdy baczyli wybáwićielá swego / śmierći y szátánowi ná głowie siedzącego?

D. Augus. vt supra. Wołáli iáko mniemam: Záwitáyże o iedyna poćiecho nászá. Witay o pożądány od wszystkich narodow / na ktoregosmy przyśćie ták długo czekáli. Bądź pochwalen / żeś nie zápomniał vfáiących w tobie.

Oto widziemy teraz obietnice twoie nie płonne. Niechayżeć błogosławią wszystkie wnetrzności nasze / ktore ty od śmierci / do żywotá / od meki / do roskoszy: z piekielnego domu / do Raiu niebieskiego / ręka twoia wielowładna wynośisz?

Spiewaymy teraz Pánu: bo sie chwálebnie wstáwił. Smoká okrutnego / y iezdźcá iego w morzu głebokim vtopił / á nás wybáwieniem opatrzył. Exod. 15.

DRugi Punkt / niechayći okaże / naprzod drugiego Joná- ioan. 1.
šá / po trzech dniách śmierći / z żárłocznego brzuchá źiemskiego powstáiącego. Potym drugiego Sámsona po odpoczynku / z Iud. 16.
pośrzod nieprzyiaćioł / wyłamawszy bramy Cerberowe wyćiekáiącego. Potrzećie / Lwá Judy / ná głos oycowski wielmożny / wznowioney władzey od snu śmierći ocucáiącego się 4. Ślicznego Jozephá / z ćiemney wieże podźiemskiey / ná stolec krolewski wyprowadzonego. 5. Możnego syná Dawidowego / po wieczney pámięći godnym zwyćięstwie z Goliatá triumfuiącego. 6. Oblubieńcá z ćienia zákrytego / w ktorym się był ná chwilę vłożył / ná południowa świátłość wynikáiącego. 7. Fenixá iednorodzonego / ktory iáko w wiecznym żadney mátki / ták w doczesnym rodzeniu żadnego Oycá nie znał / teraz po spaleniu swym / ná drzewie krzyżowym / práwie iákoby z źiemskiego popiołu / w nowey ślicznośći odnáwiáiącego się. Gen. 41. 1. Reg. 17.

Mogłeś bezecny Zydźie tuszyć sobie / żeś go miał pokonawszy zniszczyć. Ale ćię nádźieiá omyliłá. Bowiem iego obelżenie w chwałę się mu obroćiło. A iáko po nowym rodzeniu Fenix w nowa się á dáleko ślicznieysza okrásę odźiewa: ták Pan niebá y źiemie / po tey odmiánie żywotá / dáleko w ślicznieyszym się ćiele vkázuie.

Bowiem ćiáło ono grube / ták się subtelnym stáło / że y twarde niebieskie śćiány przeniknie. Ono ták zmęczone / y vtrapione / nád dyament y wszeláka rzecz potężna namocnieyszym iest / ták wielce / że go żadna męká nákáźić nie może. Ono niemocne y le-

niwe / prędkolotna siłę wzięło / iż y w mgnieniu oká / z iednego mieyscá ná drugie sie w złot bez práce przenieśie. Ono krwią y plugástwem záćmione / śiemdkroć świetnieysze nád słońce/ wyszło z pod ziemie. Nákoniec/ ono ktore było plagámi pośiniáłe / y ránami głębokimi pooráne / z nich teraz iáko z kleynotow nakosztownieyszych/ przedziwney ozdoby dostáło.

O iáko to szczęśliwa noc / w ktorey pośrzodku nowe słońce/ przedtym czarnym obłokiem śmierći krzyżowey záćmione teraz nowa świátłość rozlewa.

Teraz po Oycowskim weselu / ráduie sie co żywo ná świećie. Ráduie sie ziemia / że tákowy kwiát y owoc śliczny wydáłá. Ráduia sie niebiosá / iż nowym słońcem będą oświecone. Raduią sie Anyołowie/ że są y vspráwiedliwieni/ y vwielbieni grzeszni. Raduie sie wszytko stworzenie / ktore sie w dźień śmierći iego smućiło. Y wszyscy śpiewáią wesoło Alleluia.

NA trzećim punkćie/ opátruy/ z iakim weselem Syná swego miłego / po zmártwychwstániu P. Márya / wszytkich wiernych obronićielká łáskáwa / przyięłá: y iáko on Mátkę swoie / ktora byłá towárzyszką boleśći niezmierney / vkazaniem sie swoim poćieszył.

Iud: 14. Prawdziwy Sámson Chrystus Pan/ náprzod z plástrá miodu ktory nálazł / część mátce dał: miod prawdźiwey chwáły swoiey / miod wesela triumfu y rádośći.

Przyszedł tedy Chrystus / iáko Doktorowie Kośćiołá świętego trzymáią / że wszytkimi Swiętemi / żeby nawiedźił tę / w ktorey żywoćie przez dźiewięć mieśięcy dla zbáwienia nászego przemieszkiwał: częśćia dla vweselenia Mátki swey / częśćia dla vwielbienia większego wybránych swoich.

Niechćiał ábowiem tego przed nimi zátáić / co miał na osobliwszego y namilszego sobie przed wieki. Y dla tegoż / pokazawszy pierwey Oycom świętym Bostwo swoie / potym człowieczeństwo vwielbione. Pokazał im też y tę/ ktora sobie obrał zá mátkę nad

tke nad inne / by ná nie pátrzáli / y vznáwáli one bydź posrzednicżka wßyſtkiego dobrá / ktore mieli.

Do tego one bydź obrazem wßyſtkich cnot / á oſobliwie pokory y cżyſtośći / być ia żarzyſtym ogniem miłośći Bożey. Morzem nieprzebytym wßelakiey doſkonałośći.

Podźćie prawi Pátryárchowie / y Krolowie Zydowſcy / á obacżćie Corkę wáßę / Mátkę moię / nacżynie koßtowne. z ktoregom ia Ciáło moie niezwycżáynym ſpoſobem wźiął. Podźćie Prorocy świeći / obacżćie Pánnę męża ogárniaiącą. Podź Ewo / á obacz niewiáſtę / biedy y niewoley nie vznáiącą. Przypátrz ſię fortce Ezechielu na wſchod ſłońcá vcżynioney. Obacżćie wßyſcy pożądáni przybytek moy. Ezech. 40

Gdy tedy okrążony tákim orßakiem Chryſtus Pan / do Mátki ſwoiey domu ßedł / Vważay iákie świátło Máryey dom oświećiło. Jákim okiem nań weyzrzáłá / rádośćią boleść doſtátecżnie nápełniáiąc. Poznáłá go wierz mi dobrze / miedzy orßakiem Błogosłáwionego ludu / ktory miedzy nimi świećił iáko słonce miedzy gwiazdami.

Zobopolnie ná ſię pátrzáią / Chryſtus Pan y Máryá: á pierwey ſię ſercem niż vſty pozdrawiáią / gdyż ſerce predße było do vmiłowánia / niż ięzyk do wymowienia. Jákie tám było weſele / przypátruy ſię z pilnośćią / y iáka miłość tákowey Mátki / przećiwko tákiemu Synowi.

Modlitwá.

CZyniec dźięki o dobry Jezu / ktoryś zwyćiężcą od vmárłych powſtáwßy / śmierć y piekielne srogie záſtępy zwyćiężywßy / w chwalebne Ciáło przyozdobiony / w nieśmiertelną świátłość przyodźiány / w tryumphie chwálebnym vkazałeś ſię. Zdarz mi też to Pánie / żebym od śmierći niepráwo-

ści/ y od stárego żyćia moiego powstáwszy/ w odnowieniu żywotá świetego chodził/ tego sámego szukał co iest wynioslego/ nie co podlego y podźiemnego. Proszę ćie też o chwálebna Pánno / przez niezmierne wesele/ ktores vczulá z zmartwychwstánia Syná twoiego/ rácz mi dáć zwyćiestwo nád szátánem nieprzyiaćielem moim. Aby go ia potlumiwszy/ y z grobu zástárzáłego głowe podniozszy/ mogł bydź świetym ieńcem Chrystusowym/ Am.

ROZDZIAŁ XII.

O Táiemnicy w Niebowstąpienia Páńskiego.

Prowádząc Páná do niebá, będźiesz się przypátrował, 1. Odchodzeniu Páńskiemu z tego świátá.
2. Przyśćiu iego do chwały náznaczoney.
3. Animuszowi Pánny Máryey, iáki miáłá onego czásu.

Psal: 18. NAprzod / nie bez przyczyny Dawid Krol/ o Pánie naszym prorokował: że on záśádźiwszy Maiestat swoy w słoneczney iásnośći / wybieżał ná ten świát iáko Słońce / ktore gdy bieg swoy dźienny iák naprędzey odpráwi / do kresu sobie náznaczonego sie obráca. Ták też on wyniknawszy z naywyższego nieba / y obszedszy bieg żywotá swego/ sobie od Oycá przeznaczony / záś sie na swoie dawne mieysca wráca / á człowieczeństwo sobie przytomne wnośi.

Obacz tu duszo moiá / tego bystrookiego Orlá: Ktory chcac zaostrzyć nász wzrok/ y chęć pobudźić do rzeczy gornych niebie-

ſkich/ ábyſmy ſie tu ná tym pádole nie czołgáli/ ále dźwigáli do Kroleſtwá nam zgotowánego/ ſam naprzod wylátuie przed námi/ pokázuiac nam cel/ y droge do niego.

Tu obacz wielkiego Jákobowego potomká/ ktory odſzedſzy ná chwile od wiecznego Oycá ſwego tu ná to pielgrzymowánie ziemſkie/ ácz o iedney laſce krzyżowey przebrodził potok śmiertelny/ zwracá ſie weſoło do Oycá ſwego/ z plonem y z korzyśćia nieoſzácowána: otoczony Anyelſkim/ y Oycow świetych orſzakiem. Gene. 2:

Obacz y Páſterza dobrego/ co był zſtapił z oney owczárnie Błogoſłáwioney/ tu ná ziemſkiey puſtyni ſzukáć obłedliwey owieczki/ á on porwawſzy ia ná plecy ſwoie/ nieśie do Nieba. Y wzywa wſzyſtkich przyiaćioł ſwoich/ áby ſie mu pomogli weſelić/ z náleźienia zgubionego człowieká. Lucæ 15.

Obacz y ślicznego oblubieńcá/ á on predzey niż ielonki młode/ poſkakuie ná gory wynioſłe niebieſkie. Przeſkakuiac págorki/ to ieſt/ przenoſzac uwielbione Ciało ſwoie nad wyſokie Cherubiny y Seráphiny. Cant. 2.

Pátrz y nowego Eliaſzá/ á on ſie ná ogniſtym woźie chwálebnego Ciáłá ſwoiego/ nád niebioſá wieźie. A żeby nie teſknili Vczniowie po iego odeśćiu: błogoſłáwił im winszuiac wſzelkiego dobrá. Y obiecuiac Duchá świetego/ iuż nie dwoiſtego tylko/ ále ſiedmiorákiego. 4. Reg. 2.

Wtory punkt/ Gdy iuż pożegnał Vcznie y Mátke ſwoie/ podniozſzy rece nioſł ſie ſam do niebá. Nátychmiáſt wſzytkie Chory Anyelſkie/ zábieżáły mu dźiwuiac ſie z weſelem. Tu podkładali pod iego nogi święte ſkrzydłá ſwoie Thronowie. Owdzie rámionámi ſwoimi dźwigáli go Cherubinowie. Z drugą ſtrone/ miłośćia wielka pálaiacy Seraphinowie/ wdźiecznym głoſem chwále iemu śpiewáli. Tu z tad Xiażetá/ Mocarze/ y Potentatowie vprzedzali y zabiegali/ Xiażetá piekielne ieśliżby ſie iákie nátrafiły z drogi odpedzaiac. Zowad Lucæ 24.

Archányołowie z poselstwem do naywyższego Thronu wyćieká-
li/opowiádáiąc gośćiá wielkiego;z inney strony/orszak Anyołow
niepoliczony/ násláduiąc Páná / do śiebie z rádośćią mowili.
Isaiæ 43. A tenże to co z Edomu krwáwego wyszedł / w ták śliczną száte
odźiány / bieży w wielmożney potężnośći swoiey? A onże to /
co sie niedawno we krwi swoiey kąpał / teraz ręce swoie vmo-
czywszy w posoce nieprzyiaćioł swoich / że wszystkich tryumphy
niewidáne czyni? Záwitayże o Krolu nád krolmi. Witay o Zwy-
ćiężco wszystkiego świátá. Postępuyże do Oycá twoiego wie-
cznego. Odbieray co prędzey od niego kleynoty vpominki tobie
náznaczone: Páństwo/ władza / moc/ poczesność / krolestwo /
narody y pokolenia.
Apoc. 4. Tu gdy ná niebieski kraniec wstępował / dwadźieśćiá stár-
cow vkoronowánych / zrzucáiąc złote korony z głow swoich /
padali przed nim ná oblicze / iemu winszuiąc: Godzieneś iest /
o Báranku niewinny / záto żeś kśięgi śiedmią sygnetow zapie-
czętowáne otworzył / odnieść wszelakie błogosłáwieństwo,
Zásłużyłeś sobie Boskie przymioty / ábyć były vdźielone ná czło-
wieczeństwo twoie. Czego gdy domáwiáli/ Bog Oćiec / y Duch
świety / co mniemasz / z iákim go weselem witáli? Jaka tám
rádość sobie wzáiem pokázowáli?
Ioan. 27. Dźiękuię ia wam/ mowił syn z weselem/ o Oycze/ y Duchu
świety / zá dobrodźieystwa mnie vczynione. Oto odpráwiwszy
Legacyą moię / wam oznaymuię / żem imię wásze wstáwił
miedzy ludźmi/ vwielbiłem wász chwáłę ná / ziemi/ zákończy-
łem dźieło mnie od was zleczone;
Smierć przekaśiłem ná poły: świátu vśiadłem ná gárdle/
1.Cor. 15. Kśiążę tego świátá wygnałem z dźiedźiny nászey: Kośćioł
Sálomonow wyprożniłem od świętokrádźcow : oblubienicę
moię nie pomału z dymu piekielnego záczerniałą / we krwi mo-
iey opłokałem / y snáżną bez zmazy y bez zmarsku zostáwiłem.
Ioan. 17. Terazże iuż obiáśnićie Syná swego/ oną iásnośćią ktoram

miáł ieß

miał ieszcze nizli świat z niszczego wyniknał.

Dziekuięć / mowił BOg Oćiec / namilszy Synu / za posłuszeństwo / ktoreś mi áż do śmierći krzyzowey / wyniszczywszy się z Máiestátu twego oddawał. Teraz zá te wysługę / śiádáy sám do boku moiego. A wziawszy berło Krolewskie / roskázuy wszystkiemu stworzeniu. Y niechay co żywo ná niebie / ná ziemi / pod ziemia / czołem tobie biia / ná Imię twoie się leka. Phil. 2.

Dziekuię ia tez tobie / mowił Duch Swiety: za to / żeś mię ná chęći moiey nie omylił / gdym nád toba odpoczywawszy / śiedmiorakichći dárow bez miernie vżyczywszy / ćiebie ná miłośćiwy Rok posłał.

Teraz zá te práce / odniozszy naywyższe szczęśćie / / badz studnica niewyczerpána wszelákiey łaski. Z ćiebie niechay wszyscy czerpáia miłośierne grzechow odpuszczenie. A żaden iáko nie będźie / coby nie przez twoie rece przeszedł do niebá / ták tez niechay się żaden nie znayduie / ktoryby tobie obowiazánym niewolnikiem nie zostáł.

NA koniec / nie opuszczay Pánny Błogosławioney / wyprowádzáiacey Syná swego do niebá. Tá z iedne strone frásowálá się ná prędkie odeśćie synowskie / że ia ták wzlot opuszczáiac / nie wziął zaraz do chwały swoiey. Z druga záś strone / ostátnia walete iemu iáko oblubiencowi y Pánu / y Synowi swemu oddáiac / ćieszyłá się z tey chwały y máiestátu / ktory baczyła w Wniebowstapieniu Pánskim.

Mogła mowić: O śmierći okrutna / kedyz teraz iest zwyćięstwo twoie? Práwdá / żeś go żadłem twoim zágryść nie mogłá / áby się wydrzeć nie mogł z głodnego żywotá ziemskiego / y wynieść rekomá swoimi / áż nad niebiosá? 1. Cor. 25

A szátánie potepiony / gdźie teraz iest żelazny pálcat Tyraństwá twoiego? Gdźie petá? Kedy łáncuchy? Gdźie máclochy strászne / w ktorycheś chćiał ponewolić wolnego Syná moiego? Práwda że y okowy potárgał / y bramy powybiiał /

y mury powalił/ y pálcat twárdy złamał/ y Krolestwo zwoiował/ y ćiebie sámego w łáncuch niezłamany okowawszy / sam z Oycy świetemi / z glebokiego pieklá wybiegł / y áż pod bok Oycowski postapił

Wesel sie synu moy namilszy / z pracey twoiey niepłonney. Raduiac sie postepuy do krolestwá tobie zgotowánego. Záłość w prawdzie wielka mie trapi: ze y mnie / y kochanki twoie / tu ná tym padole mizernym / iáko śieroty zostáwiasz. Tusze iednak że y tám mie/y vlubionych twoich nie zápomnisz.

3.Reg. 17 Tám ábowiem idac po zápłate / wiem pewnie że niebá / ktore teraz otworzysz/ iuz wiecey iáko Eliász nie zámkniesz. Spodzie/ wam sie ia/ że y poćieszyćielá Duchá prawdy nam predkoześlesz/

Ioan.15. y sam z wysokiego niebá ná niskość ziemska/ iáko orlicá z pod kragu mieśiecznego ná ptászeta swoie záwsze pogladáiac/ madrośći/ śiły/ potezności/poćiechy/ y wszelakich dárow potrzebnych dodasz/ y pierśiámi twoimi od nieprzyiaćielá obronisz.

Iż choć też grád kámienny ná drugich poleći: ty sie im z otworzoney okiennice niebieskiey vkażesz: choć drugich szukáć bedą ná śmierć: ty Sáwły gniewliwe z niebá potraćiwszy/ w po-

Actor. 9. korne y ćiche obroćisz,

Choć w okowách nieznośnych drugich gnebić beda w wiezieniu: ty Anyołem twoim świetym wyprowadzisz. Prosze ćie iednák / nie przewłaczay długo pielgrzymowánia moiego. Ale co predzey mnie do kresu żywotá doprowadziwszy / racz zá toba poćiagáć/ tám kedy teraz z tryumphem postepuiesz.

Modlitwá.

Cieszac sie z chwálebnego w Niebowstapienia twego moy Pánie/ prosze cie: przez przyczyne Mátki twoiey namilszey/ nie dopuszczayże checi moiey czołgáć sie po ziemi/ále racz mysli moie pod

nieść

nieść do niebá/ áby tám obcowánie moie było/ gdzie ty żyieß/ y króluieß ná wieki wieczne/ Amen.

ROZDZIAŁ XIII.

O Zesłaniu Duchá Swiętego.

Będźieß rozmyślawał, 1. Załość Apostolſka z odeśćia Páńſkiego
2. Zesłánia Duchá Swiętego ſpoſob.
3. Skutki zesłánia.

NAprzod/ iáko wiec dźiećiná máła/ gdy ſie mátká od niego ná chwilę zákryie/ od żalu vtulić ſię nie może: ták Apostołowie z odeśćia Páńſkiego ſmutnymi zostawßy/ trwáiąc ná Modlitwie lámenty wielkie do Bogá czynili/ mowiąc: Actor. 1

Y tákże to nás odbieżał/ ten ktory ſię obiecował/ ná wieczne mießkánie przy nas? Tákliśmy ſtráćili miſtrzá náßego/ z ktoregośmy poćiechy wßelakie odnośili? Ktoż go nam ták prędko porwał? Czyliśmy go niedowiárſtwem/ ábo też iáką nieobácznośćią náßą od śiebie odegnáli? Pánie/ kedyß ſą obietnice twoie/ ktoremiś nas záwße karmił. *Oto ia z wámi iestem, áż do ſkończenia świátá?* Czy ſkończenie świátá/ iuż bliſko nádchodźi? Jákoż tedy w ták krotkim czáśie/ wßyſtek świát tobie zhołduiemy? Matt. 28

Co ieśliż (iáko y wiemy pewnie) wßyſtkie narody do posłußeńſtwa twoiego obroćimy: á to ſię muśi ſpráwić nie w máłym wieku: iákoż twoie słowá nám będą ſtrzymáne? O Swięći Mężowie gdźieżeśćie teraz/ ábyśćie nam ziśćili słowo/ y wedle niego wroćili Páná/ iákośćie nas ćießyli mowiąc: *Mężowie Galileyſcy, á co wam potym, że ſtoićie prożno pátrząiąc w niebo?* Actor. 1

Ten Iezus

Ten Iezus, ktory ieſt wźięty z oczu wáſzych, takim kſztałtem przydźie, y vkaże ſię przed oczymá wáſzymi.

Nie nic nam potym, pátrząc w niebo / tropy iego naświetſze / y ślad przedźiwny licząc. Boſmy bez Oycá / Miſtrzá / Zywotá / prawdy / zbáwienia / pokármu / y nopoiu niebieſkiego / zgołá bez wſzyſtkiego dobrá ośierociáłymi pozoſtáli.

Tuſzę iż częſtokroć potáiemnie wychodźili Apoſtołowie ná gorę Oliwną / y przypátruiąc śię onemu kámieniowi / ktory ſtopą ſwoią nadroższą Pan zápieczętowáł / ták do śiebie mowili:

Tu ná tym mieyſcu Miſtrz náſz / zbáwienną náukę świátu opowiadał. Tu zákryte táiemnice niebieſkie naw obiáwiał. Tu przykłády żywotá Bogomyślnego dawał. Tu nád tym ſkámiáłym miáſtem obfite łzy wylewał. Ná tym mieyſcu / dobroći ſwoiey miłośierne vczynki odpráwowáł.

Matt. 21. Z tey gory / ná tryumph Hierozolimſki śię wypráwowáł. Ná tey gorze / częſtę á gęſtę rozmowy / o zeſłániu Duchá świętego miewał. Tu napierwey / ſtrumieniem krwawego potu opływáwſzy / iednemu z nas zdradźiectwo / drugiemu popędliwość / inſzym záś zgorſzenie odpuśćił. Ná tym go mieyſcu kollegá náſz wydał? tu go imano / wiązano y krępowano. Tu ſtąd do niebá poſzedł.

4. Reg. 2. O ſzczęśliwy kámieniu / ktory tropy iego ná ſobie nośiſz! O my nieſzczęśliwy / cośmy go pozbyli! Nie żá nam ieno wołáć: Oycze moy / Oycze náſz. Wożie y powożniku Izráelow Kędyś nam zniknął? Gdźieś śię od nas zákrył? Co ieśli wrotu do nas nie znaydźieſz / rychłoż nam Duchá twoiegoześleſz?

Wtora / Gdy tę modlitwę do Páná czynili Apoſtołowie / dnia dźieśiątego po w Niebowſtąpieniu Pańſkim / vſłyſzeli ſzum / iáko Duchá gwałtem przychodzącego.

Actor. 2. Y nátychmiaſt vkazáły śię nád głowámi ich / ięzyki rozdźielone iákogien pałáiące. Wktorych poſtáći Duch świety odpoczywał, nád Pánną naświętſzą / y nád Apoſtołámi.

Tu śię

Tu się Bog / po wybáwieniu świátá z niewoley piekielnego Fáráoná / drugi raz dnia piećdźieśiątego / w ogniu nád vkochánymi swymi vkázuie.

Tu nowy Jozeph / ná Páństwo niebá y ziemie od Oycá swego podwyższony / dáry nieoszácowáne bráći swoiey rozdáie. Gen, 45.

Tu nowy Eliász / porwány do niebá ná woźie ognistym / z wysokiego stolcá swego / vczniom swoim obrone spuszczáiąc / záraz y Duchá swoiego dáruie. 4. Reg. 2.
Tu trzeći raz / Bog nowym Prorokom do sercá tchnie / nie w trzaskáwicy / áni w drżeniu ziemie / áni w wichrowátym / ále w wielkim y wdźięcznym wietrzyku. Teraz pełniąc słowá swoie / wylewá Duchá swoiego ná wszelkie ćiáło / áby kto się iedno od niego nie dźielił / wszytkiem y Prorokiem został. Isaiæ 44.
Teraz pálcem swoim / práwo swoie ná sercách ludzkich wypisuiąc / kámienne y dyámentowe áffekty w miękkie obrácá. Exod. 31.

Przypátrz się tu duszo moiá náprzod Pánnie błogosłáwioney / ktorá więcey nád insze ostáłá się vczestniczką Duchá świętego / iáko się tu rádowáłá / gdy baczyłá po onych frásunkách / własnie iák po chmurze / iásność niewidána vkázuiąca się y w gmáchu / y w duszey iey?

Przypátrz się y Apostołom / od weselá sámych śiebie práwie zápomináiącym / gdy dźiwną odmiánę vczuwáli ná sobie / zá przyśćiem Duchá świętego. A ono co przedtym / choć od ták doskonálego Mistrzá / poiąć nie mogli táiemnic skrytych / to teraz y Anyoły chcą do swoiey szkoły wodźić.

Co ná on czás ledwo co słowo iedno od stráchu mogli wymowić: teraz tłumáczą wszystkie ięzyki. Co nie dawno przed dźiewczyną vćiekáli / to potym z tłumem piekielnym walkę toczyć mogli. Matt. 26.
Co mniemasz? Co tu zá rádość byłá zobopolna Mátki Bożey z Apostołámi? Oney / że od Syná swego nowa Legácya: tych zás / że nowe vpominki od mistrzá swego odnieśli?

Trzećia / Gdy widźisz áno w szumie nagłym ábo w wie-

trze/ y w ięzykách/ ále ognistych/ Bog ſie nád Apoſtoły vkázuie. Rozumieyże vważyć ſobie/ wßyſtkie ſkutki Duchá świętego przychodzącego. Zſtępuie w ßumie nagłym: dáiąc znáć/ że zá iego przyściem Apoſtołowie mieli rozgłośić Ewángelią świętą/ ták ßeroko/ iż po wßytkim świećie miał bydź ſłyßany dźwięk
Pſal. 18. ich: á słowá miáły zábrzmieć áż ná oſtátnie gránice źiemie. Spuß-czá ſie w wietrze gwáłtownym: pokázuiąc/ iż iáko wiátr popędliwy/ náwet y wyſokie wieże/ y twárdo ßczepione dęby wywracá: ták oni Duchem świętym napełnieni/ rozpędźiwßy ſię po wßytkim świećie/ mieli ćiemne Bogow láſy roſkopáć/ ołtarze porozwaláć/ kośćioły pogáńſkie wywroćić/ bałwany połamáć/ wyniosłe one Tyránny/ ktorzy ſie iáko Cedry Libánowe mocą/ wymową/ potężnośćią/ bogáctwy/ y pánowániem nád inße dźwigáli/ potłumić/ y pod podnożek Chryſtuſow zniewolone podrzućić.

Vkázuie ſie w ogniu/ áby był oziębłe y ćiemne ießcze trochę/ náwet y nie do końcá wypolerowáne ſercá Apoſtolſkie wypolerował/ oświećił y zápalił. Wyprobował łáſki rozlániem/ ieśliż ſie iáka niedoſkonáłość znaydowáłá.

Zás oświećił mądrośći vżyczeniem/ ieśliż ießcze bielmem iákim oko záßłe ćmiło. A potym oziębłe ku ſerdeczney żárliwey miłośći zápalił. Aby byli ſłupámi niezłomnemi/ świecącemi y páláiącymi/ przed ludem Chrześćiáńſkim/ z niewoley ßatańſkiey do źiemie żywiących wychodzącym. Jákoż nie omylił ſie Duch Swięty.

Bowiem iáko ogień/ zákryć ſie nie może w gmáchu záięty m/ áby ſie nie miał żarzyć po dachu/ ktory ſpaliwßy do ſwoiego mieyſcá leći: ták oni miłośći zápaloney w ſobie zátrzymáć nie mogli. Ale iáko piiáni/ tym nowym winem z piwnice niebieſkiey popoieni/ odrzućiwßy boiaźń y ſtrách ná ſtronę/ bieżeli z ćiemnego wieczerniká przed Kśiążętá y Krole/ iáſnie wyznawáiąc BOgá y Páná vkrzyżowánego.

O duszo moiá / szczęśliwabyś nader byłá / gdybyć dano zakuśić naimnieyszey krople tey słodkośći: ábo wiec gdyby iedna przynamniey iskierká ogniá tego / pádłá ná ośiebie serce twoie. Bez pochyby / w Bogá niciákiego obroćiłaby ćie zápałem swoim / y obrydźiłáćby miodem powleczone piołonowe roskoszy.

Modlitwá.

Przetoż dźiękuiac tobie Pánie Zbáwićielu / zá zesłanego Duchá Swietego Kośćiołowi twemu świetemu / proszę ćię / rączym wiátrem południowym / przewionąć ogrod dusze moiey / áby z niey wypływały rożno woniáiace cnot świętych dáry. Ciebie záś / o błogosłáwiona Pánno proszę / przez śiedmioráki dar Duchá świętego / ktoryś ty otrzymáłá / rácz mi vprośić / tego śiedmiorákiego Duchá. Aby rozum moy mądrośćią oświećił / baczeniem wyprostował: porádą nákierował / wiádomośćią wyćwiczył / mocą vtwierdźił / pobożnośćią zmiękczył. A potym boiáźnią Bożą nápełnił / Amen.

ROZDZIAŁ XIV.

O w Niebowźięćiu Pánny Máryey.

Będźiesz rozbierał 1. Obcowánie Pánny Máryey, po w niebowstąpieniu Syná swego. 2. Smierć. 3. Processya iey z grobu.

NAprzod obaczysz sposob żyćia Błogosłáwioney Bogárodźice / ktory wiodłá po przyśćiu Ducha świętego. Iż ábowiem wszelki ktory przymie łáskę iego / proznowáć żadną miárą nie może

ale zaraz iáko ná nim pokaże się Duch święty / dziwne spráwy poczyná wykonywáć: dáleko więcey tá Pánná / ktora iuż / ieszcze z żywotá Mátki swoiey byłá nápełnioná łáski Bożey / gdy tám obfite dáry czásu świątecznego z Duchá świętgo przyiełá / leniwa nie byłá.

Ioan: 19. Ale w opiece Janá świętego mieszkáiąc / y rożnego syná przysposobionego / od własnego gdy vznawáłá / miłością y żalem pobudzona / iákoby często sobie o nim wspominałá / y iákoby się w Bogomyslności kocháłá. Wspomináią niektorzy nabożni: Ze rospominaiąc sobie pociechy / ktore z iego obecności miáłá / własnie iáko ptak ná mieysce pastwiská sposobne / ták oná ná wszystkie mieyscá wybiegáłá / cáłuiąc w tropách Syná swego / trochę coś delicyey zámknionych nie wyćisnionych.

Bowiem ieśliż inszy / po zstąpieniu Pocieszyćielá / obieráli się w cnotách świętych. Jeśliż częstokroć ná modlitwę się vdawáli / ieśliż záwsze myslą swoią dźwigáli się do niebá: ieśliż o te márne rzeczy máło co dbali: ieśliż nárzekáli:

Psal. 119. Ach mnie niestetyż / przecz nie rozedrzesz woru ćiáłá mego grubego / ábym do ćiebie sámego Boże przybywszy / z tobą się roskoszował: dáleko więcey tá Pánná / ktora y obfitszą łáskę Bożą odniosłá / y od wszystkich deliciy odsądzoná byłá.

A choć niepotrzebowáłá znákow rozmáitych dla zápalenia gorącego sercá: Przećię iednák te wszytkie vpatrowáłá / ktore ią mogły tym więcey pobudźić. Raz ná gorę Kálwáryey / drugi raz do grobu przybiegáiąc: domyślay się co tám zá łzy wylewáłá / pátrząc ná one źiemię / krwią Syná swego zmoczone / y pokłon oddáiąc onemu łożysku / z ktorego Zwyćięzcá powstał namilszy iey oblubieniec.

Stámtąd chodźiłá ná gorę Oliwną / z ktorey się do niebá wyprawił / y pogladáiąc w niebo: raz one ś. wyrázone stopy cáłowáłá / drugi raz serdecznie westchnąwszy wołáłá. Y tákże to dług° się więc będźie moie mieszkánie ná świećie? Dokądże mię do

twoiego przybytku nie pociągniesz? Odpoczywałeś niegdy dziewięć miesięcy w moim przybytku / á iá kiedy w twoim vsiędę? Pánie / Odkupicielu moy y Synu námilszy.

Wiem ia żeś mię zá żywotá miał w wielkiey poczesności. Dokadże teraz miedzy niepoczesnikámi mieszkáć mi dopuścisz? Kiedyż wżdy z poczesnością mię ztad wziąwszy / chwałą y poczesnością vkoronuiesz? Ztad záś odchodząc do domu swego / Apostołom świętym rozmáite táiemnice / o spráwie zbáwienia nászego przekłádáłá / iáko tá ktorá o nich náwięcey y nalepiey záwiádowáłá z vstáwicznego obcowánia z Synem swoim.

Y stad nie tylko to otrzymáłá / że byłá / y iest naczyniem wesela / Kościołem chwały Bożey / páłacem Krola niebieskiego / skárbnicą skárbu nieoszácowánego / niebem iákoby nieskonczonym: ále też y mistrzynią / y nauczycielką Mistrzow y Doktorow prawdziwych wszystkiego świátá.

Powtore / vważay sobie śmierć błogosłáwioney y czystey Pánny Máryey / ktorą oná po wielkich frásunkách / w śierocstwie swym wyćierpianych przyięłá. Námniey sięześćia nie strácháłá / iáko my. Gdyż wiedziałá bespiecznie / że iey zbytnie / iáko y Synowi iey / nie mogłá bydź śmierć sroga.

Ale iáko pielgrzym do oyczyzny przychodząc / ábo iáko naiemnik do czásu zapłáty / ábo gospodarz do zniwá / iż przybliżáiąc / wesoło dzień on náznáczony wita. Ták Pánná błogosłáwiona / po prácowitym pielgrzymowániu swoim / gdy do kresu Oyczyzney wiekuistey / w ktorey nagrodę prac swoich miáłá odnieść przychodziłá / wielce się ztad ćieszyłá / że przez śmierć miáłá zákonczyć mizerny / á inszy záczać szczęśliwy żywot. Y że miáłá bydź wyzwolona z ćiemnego więzienia ziemskiego / á prowádzona do naiáśnieyszego miástá Hierozolimskiego / ná niebie z iásności szczerey zbudowanego.

Już tu (mowiłá) zostáńćie kłopoty wszelkie / ia się do spokoynieyszego mieszkánia śpieszę.

Już nie ludźćie mnie márne rozkoszy/ ia wiem y znam dobrze żeśćie iádem szátánskim podsycone. Y nie są tu prawdziwe/ ale tám gdzie mnie moy Syn woła. Tám gdy mie Krol moy naśliczniejszy/ do swoiey śpiżárnie ztąd wyprowádzi/ násyći mię y nákármi wszelákimi dobry.

Apoc. 14 Nie lękam się ia namniey śmierći: bo iey szczęte Syn moy/ y dla śiebie/ y dla mnie przełamił. A ieśliż błogosłáwieni są w Pánu vmieráiący: y ia co z Pánem tym co żywot nápráwił vmieráć/
Lucæ 12. mniemam że klątwie nie podpádnę. Jeśliż sludzy dla gotowośći w oczekániu Páná swoiego nie są przeklęći. Y ia też
Matt. 25. com dla niego záwsze czułá/ spodziewam się pewnie od niego błogosłáwieństwá.

Jeśliż ná koniec mądre one Pánny/ z niezágászoną pochodnią wprowádzone są zá oblubieńcem swoim/ do iego wdzięcżney łożnyce: y mnie ktora miłośćią iego niezmiernie pałam/ tuszę z niey nie wyrzući.

Spiesz się tedy duszo moiá/ do kochánia twoiego. Nie mieszkay nic. Oto ćię twoy pan do śiebie wzywa. Támći zá dziewiećmieśięczne wiekuiste/ nie ćiemne/ ále iásne mieszkánie: zá one krople mleká/ rzeke niezbrodzoną roskoszy niewypowiedzianych nád nią w drzewiech dwunaśći nálożonych: zá prace/ stáránia/ frasunki/ wysługi/ żale/ zá miecz ćiebie przenikáiący/ odpoczynek/ koronę/ wesele/ szczęśćie y błogosłáwieństwo wszelákie zgotował.

W ostátnim punktćie/ záyzrawszy do grobu/ w ktory ćiáło vmárłey Pánny nie bez cudow pochowáli Anyołowie/ á nie oczywszy go tám/ możesz do niego tákową rzecz vczynić.

S. Damasc. Sermo. *Ty grobie po Chrystusowym, ktory był początkiem żywotá, y studnicá Zmártwychwstánia naprzednieyszy: gdźie się z ćiebie podźiáło złoto naprzednieysze, rękámi Apostolskimi schowáne? Kędyś o zućił skárby, ktorych skázá powszechna pożrzeć nie mogłá? Kto wykopał skárbnicę Bogá chowáiąca? Kędy Arká żywotá? Kędy*

stołżywia-

stoł żywiący chlebá żywego, Gdźie Kśięgi one przedźiwne słowem przedźiwnym bez ręki, sámym tylko ięzykiem Bożym pisáne? Kto vkradł z ćiebie zákopáne ćiáło Pánny, ktore Bogá nośiło.

Odpowiedźieć może smętny Grob. Nie bádáy śię prożno ode mnie. Zátrzymáć nie mogłem tey / ktora od śmiertelnego spánia ręką Syná swoiego wzbudzona / y nowymi dáry osłodzona / że mnie ná wzlot poskoczyłá. Ten ktory ia dźwigał do świátłá / do niey mowił:

Y ćiebież to źiemiá pokryie / ktorás y niebo przewyższyłá godnośćią? Y też to zwiazki tobie nie dopuszczą z grobu powstáć / ktorás pieluszkámi Bogá wiązáłá? Ciebie to ma chrobak w glinie toczyć / coś niesktáżitelnego bálsámu nápełnioná byłá? Znam ia ćiebie / żeś iest nieoszácowáney v mnie wagi kleynotem. Y chceś ábym był onym / ktory wźiąwszy talent sobie dány / záwiązawszy w prześćieradło / w źiemie zákopał.

Nie będę ia nigdy Hieremiaszem / ábym tobie / ktorás mię ćiálem swoim opásáłá / miał dopuśćić zgnić w wilgotnym grobie / chcę ia ćiebie o lilia moiá náślicznieysza / do ogrodá niebieskiego przesádźić. Hieron.

Cant: 2.

Chcę iá ćiebie / o świeco nád insze iáśnieysza / nie pod korzec / ále na lichtárz nawyższey do świątnice moiey niedostępney wynieść / y miedzy onymi co błyszczą iáko słońce / ćiebie trzykroć świetnieyszą postáwić. Matth 5.

Po tey rozmowie Anyołowie przystąpiwszy / rozwiązáli ná niey wszytkie związki / y do żywotá przywiedźiona z grobu ćiemnego do niebá z weselem prowádźili.

Ná ten czás Apostołowie co śię byli ná iey pogrzeb cudownie zgromádźili / słyszeli śpiewánie Anyelskie / ktore czynili w processyey chwalebney w Niebowźięćia PAnny Máryey / śpiewaiąc.

Oto máćie Apostołowie święći / te ktora obwieszczyli Prorocy. Oto drábina od Jákobá widźiána / po ktorey Anyołowie zśie- Exod: 28.

Num. 17. wie zstępowali z niebá / y názad wstępuią / wierzchnym swoim
Exod. 37. stopniem prześiega áż nád niebiosá. Oto rozgá Aáronowá
Ezech. przez śmierć spalona/ znowu zákwitnąwszy/ w nieśioná iest do świątnice niebieskiey. Oto świątnicá w ktorey się Bog zákrywał/ okrytá skrzydłámi Cherubinow y Seraphinow/ podwyższona iest do niebieskiego Kośćiołá. Oto fortká niebieská/ ná wschod słońcá/ nád słońce/ y nád wszystkie iásne gwiazdy wystáwiona y wpráwiona iest. Weselćie się teraz/ bo przez nię Bog iáko w ćiele przed tym/ ták y potym dárow swoich hoynym vżyczániu/ będzie was nawiedzał.

Modlitwá.

Dziękuię ia tobie dobry Jezu/ żeś Mátce twoiey nie dopuśćił w grobie długo leżeć/ áleś ią w chwálebym towárzystwie raczył z niego wyprowádźić. Proszę ćię/ przez iey zasługi/ rácz też niedopuszczáć duszy moiey wpádáć w grob nálogu złego: Ale mnie rácz z niego/ potężną ręką twoią podźwignąć/ ku chwale twey/

A M E N.



ROZDZIAŁ XV.

O Chwálebney Koronacyey P. Błogosłáwioney.

Będźiesz rozbierał, 1. Wstęp do niebá.
2. Chwałę ktorą odniosłá Pánná Márya.
3. Stáranie ktore ma o wiernych swoich.

NAprzod skoro ieno Pannę Márya z grobu wyprowadźisz/ poyzrzysz iáko postępuie do niebá. Y obaczysz ie bydź oną oblubienicą / ktora iako ieno miedzy tymi / ktorzy strzegą áby się kto z tego świátá nie wemknął do miástá niebieskiego / pozbyłá śmiertelnego płaszczá / á w nieśmiertelny y nieskázony odźianá/ poszłá znowu słucháć swego Oblubieńcá.

Wyminęlá wszystkie bramy y vlice niebieskie. Nic się nie zábawiłá na okręgu gwiazdowym / ábymiáłá byłá przypátrowáć się dźiwnie misterney ich roboćie. Nie dźiwowáłá się iáko miesiąc wilgotnośći/ iáko słońce iásney świátłośći/ iáko insze pochodnie one niebieskie / rozlicznych dobr świátu vdźieláią. Przeszłá nád obrotne kołá wysokie.

Y tám gdy ią do náywyższego Błogosłáwieństwá przypuszczono/ nic nie mieszkáiąc v bramy / przebiegłá co prędzey miedzy Dworzány błogosłáwione / bádáiąc się od nich. *Czy widźieliśćie tu tego, w ktorym się kocha duszá moiá? Powiedźćie mi gdźie odpoczywá, y gdźie się pásie, w południowym, nigdy nie zápádáiącym świátle.* Cant. 3.

Co gdy się dowiedźiáłá/ iż záśiádł Thron złoćisty nawyższy / od ktorego wypływa krzyształowa rzeká / nád ktorą szczepiono dwánaśćie drzewá szczęśliwośći wszelkiey: co ná wzlot pobie-

głá / y nie pierwey kosztuiąc áni wody oney słodkiey / áni owocu zdrowego: pierwey szłá do Máiestátu iego / y vyrzáwszy go: O záwitayże / mowiłá / naymilszy Synu moy. O bądźże pozdrowion iedyna poćiecho sercá mego. Już teraz oczywiśćie widzę to / czegom się przedtym y od ćiebie sámego / y od Archánioła / o twoiey chwale násłucháłá. Już nádźieie moie / ktore mnie w frasunkách śieroctwá mego dźwigáły / widzę iż mi się iszczą.

Niechayże ćię Błogosłáwionym wielbią wszyscy Swięći twoi. Niechay źiemia z zupełnośćią swoią / niechay y morze głębokie / y wszystko co się w nim ponurzyło: Niechay náwet y piekłá ćiebie wysłáwiáią / żeś mi nie dopuśćił sprochnieć w obrzydłym grobie / áleś mię raczył z gárśći śmierći wyprowádźić / tu do twego świętego Krolestwá / ktoregom ia záwsze prágnęłá.

Apoc. 12. Wtory punkt / niechayći vkaże znák wielki / ktory wyniknął ná niebie. *Białogłowá iedná obiáśniłá się słońcem odźiana, á Mieśiąc nogami depce: y ná głowie swoiey dźwiga Koronę ze dwánaśćie gwiazd vtkaną.*

Záprawdę znákiem wielkim iest PAnná Błogosłáwiona. Bowiem wielkiego Syná / wielka Matka będąc / iest vbogácona tákowymi dárámi / iákich żadnemu inszemu w ták wielkiey cenie nie vżyczył. Że nád nię żadnego áni w pánieńskim / áni w Bogomyślnym / áni w Męczeńskim stanie / świętszego nie było. Nie masz żadnego / áni w Apostolskim chorze / áni w Prorockim gminie / áni w Pátryarchowym zborze / náwet ieśliż y do niebá chcesz záyźrzeć / áni w onym niezliczonym orszaku Anyołow / Archányołow / Seraphinow y Cherubinow: coby miáł świątobliwośćią swoią celowáć Pánnę.

Gdyż oná iest cudem nád cudámi / pierwszym y nawybornieyszym / y náślachetnieyszym czynem Bożym.

Tá białogłowá wielka zaraz iáko przyszłá przed Máiestát

Syná swego / iest odziana Słońcem takiego Błogosłáwieńſtwá: Że iáko słońce miedzy gwiazdámi więcey świeći nád inſze / ták oná w ſzczęściu wiecznym / miedzy tymi co w krolestwie niebieskim świecą iáko słońce / ábo iáko gwiazdy / ná wieki przodek otrzymáłá.

Poſzło z tey niepomierney świátłości / że mieśiąc / to iest Kościoł wſzystek pod nogi swoie podłożyłá: gdy żadnego po PAnie Chrystuśie / miedzy wſzystkiemi Swiętemi / w chwale y Błogosłáwieństwie rownego sobie nie ma. Ale sámá tylko miedzy Chrystusem / a iego Kośćiołem / choć pełnym w Oyczyznie wieczney śrzodkuie.

Skąd zátym / zaraz iáko sie tákową świátłośćią przykryłá / y gwiázdy wſzystkie co iáśnieyſze / skupiły sie ná głowę iey w krá / niec bárzo świetny / y otoczywſzy ią vczyniły nád nią koronę / iákiey áni Cherubin / áni Seraphin / áni żáden z onych dwudzieſtu czterech stárcow / ná sobie nie nośi.

NA ostátku / zkąd obaczyſz / iákie stáránie ma o sługách swoich / tu ná ziemi mieſzkáiąc. Że ábowiem nabliżey przystąpiłá do onego. ktory iest zwierćiádłem / wſzystkie rzeczy osobliwie do kośćioła należące wyrażáiącym / nalepiey też vpátruie wſzystko / co ieno sie śćiąga do pożytkow Kośćiołá tego.

A iesliż w Kanie Galileyskiey / gdy ieſzcze nie widźiáłá chárákteru tego / ták bystro iáko teraz: przećie iednák w nim niedostátek ludzi onych vpátrzyłá / y vpátrzywſzy zá nimi prośiłá. *Winá nie máią*: dáleko więcey teráz / kiedy iuż nie przezemgłę / áni przez spekuły / ále oczywiśćie w nim widzi wſzystkie dolegliwośći y potrzeby naſze. Miłośćią wielką zdięta modli sie zá nami. Ioan.

Iest / y káżdemu sie pokázuie pośrzedniczka / obrońićielka zniewolonych / smętnych poćieſzyćielka / wybawieniem powiązionych / zdrowiem chorych / y portem żegluiącym / rátunkiem potrzebnych: wſzystkim zgołá dobrym / wſzytkim sługom swo-

Psal. 18. im. Ták iż iáko nie maß żadnego coby się miał zakryć / od iá-
sności słoneczney / ták też żadnego nie maß / coby nie miał do-
znáć łáski Pánny, Błogosłáwioney / gdy się ieno do niey w po
Gen. 3. trzebie swoiey ßczyrym sercem vćiecze.

Już możeß człowiecze nie nárzekáć: *Białogłowá ktoraś mi dał, byłá mi przyczyna złego.* Tá ábowiem Mátká miłosierdźia ácz od nas wzięta / od nas iednák nie oderwałá się z miłosier-dziem swoim: dana iest nam na przyczynę wßelkiego dobrá y błogosłáwieństwá.

Modlitwá.

CO iżeś tak wielce wyniesioná iest w Krolestwie niebieskim / y dla twoich zasług / y dla náßey mizeryey. Dziekuiemy Pánu zá twoie niewysło-wioną chwałę / á prosimy ćię / ábyś nas z opieki twoiey nie wyrzuciwßy / wßelkim dobrem z náy-wyżßego stolcá swoiego opátrzywßy / pod miło-sierne stopy twoie / iáko ná tym świe-ćie / ták po ześćiu náßym podło-żyć ráczyła /

A M E N.





OGRODA ROZANEGO,

Czwarta Część,

O Bráctwie Rożáncá świętego.

ROZDZIAŁ I.

O Imieniu, ábo Tytule Bráctwá.

DOktorowie święci opisując Ethymologią Bráctwá / mowią: iż iedno iest Bráctwo przyrodzone / ábo pospolite / á drugie duchowne / co pięknie wyrażá on zacny Kárdynał nász Polak Hosius, mowiąc. Tom. 1. de Conf. Cap. 8,
Iż wszyscy wespoł iesteśmy sobie powinni, y Bráćia, z iednego Oycá zrodzeni: á iesli się pytasz o Bráterstwie duchownym, on nászym Oycem iest, ktorego my iednáko wzywáiąc mowimy: Oycze nász ktoryś iest w niebie. Ieśli zás szukasz źiemskiego, y przyrodzonego swego początku? Adam Oycem nászym iest, á źiemiá, nász a Mátka, z iednegoż błotá, ábo gliny vlepieni będąc. To tákie násze Bráctwo wedle ćiáłá, y Przyrodzenia. zás wedle Duchá, iesteśmy zrodzeni, ábo ráczey odrodzeni Bráćia, tak iż iáko od pierwszego człowieká iednę krew mamy, ták od Páná Chrystusá, iednę łáskę otrzymáliśmy.

A to duchowne Bráctwo / dáleko iest zacnieysze nád przyrodzone / bo tego fundáment iest / ćiáło y krew / ktorego do stru-

Isa: 40. mienia máłego / łátwie wyſycháiącego podobne ieſt / iáko ś.
Izaiaſz mowi: *że wſzelkie ciáło ieſt śiánem, á chwałá iego, iáko
kwiát polny: vſchło śiáno, vpadł też y kwiát iego.*
2. Cor. 6. Lecz duchowne / ma ſwoy grunt potężny / to ieſt miłość nie-
zmyślona / iáko Páwel świety mowi: záczym iáko łáſká prze-
wyżſza przyrodzenie / á duch zás ciáło / y wtory Adam / przecho-
dźi pierwſzego / ták to Bráctwo duchowne / przed przyrodzonym
przodkuie.

Możemy y te dáć rożność tych Bractw / iż przyrodzone / ná
to ſie wſzczyna y rodźi / áby potym zgasło / gdyż zá dekretem
Bożym / muśi każdy człowiek vmrzeć: ále Bráctwo duchowne
Coll: Patrum. nie vmiera / bo iáko Casſian mowi: *iż to ieſt prawdźiwie Brá-
ctwo, ktore żadnym przypadkiem, ábo przygoda, áni mieyſcá ábo
czáſu oddaleniem, ále áni przez śmierć rwáć ſię może.*

Tráfiáć ſie to wprawdźie / że tákie zgromádzenia rozſypuią
ſie / ále to nie pochodźi z naruſzenia tákiego fundámentu / ábo
1. Cor. 13. miłośći / bo tá ſie pſowáć nie może / wedle Páwłá świetego:
lecz ráczey przyczyna tego bywa / w rodzoney vłomnośći ludz-
kiey nieſtátek / dla ktorego ludźie odſtepuiac od pierwſzego
przedśiewźiećia / śtáia ſie ożiebłemi / y wſtecz ſie obracáia.

To zaś duchowne Bráctwo / ácz w práwie przyrodzonym /
á potym y w ſtárym zakonie / záwſze ſie náydowáło, iednák gdy
Pan Chryſtus ná świát przyſzedł / to iego pierwſze ſtáránie było /
áby był tákie Bractwo założył / y dla tegoż nie tylko z tego świá-
tá ſynow nagromádźić do niego chćiał / ále też y ſam toż Brá-
ctwo przyiął iáko wſpomina świety Páweł: *ktory był práwi /
Rom. 8. pierworodnym w wielu Bráciey.*

A czeſto ſwoie vcznie zwał Bráćia / y modlił ſie do Bogá
Oycá (iáko świety Jan mowi) áby to iego Bráctwo vgrun-
Ioan. 17. towáne było / y żeby wſzyſcy ziednoczeni byli / iákoż ona iego
modlitwá ważna byłá: bo to Bráctwo / od niego poſtánowio-

ne

ne/ nie mogło się w iednym domu/ nawet áni w onym mieście wielkim Jerozolimskim záwrzeć/ ále po wszytkim świecie/ zábrzmiáłá głośno moc iego.

Zá iednym/ y drugim świętego Piotrá Kazániem/ po Páńskim w niebowstąpieniu/ wnet kilká tysięcy ludźi/ do tego zgromádzenia świętego przyłączyło się/ *y było oney wielkośći iedná duszá, serce iedno.* A záiste nie mogło się żadne imię ználeść godnieysze/ y potężnieysze/ do spoienia tákiey wielkośći/ nád to imię *Bráćia*: y przetoż Apostołowie święći w káżdey swey mowie: lubo na Kazániu/ lubo w domowey náuce: lubo też w swych listiech/ wierne Chrystusowe/ tym Tytułem zácnym/ z szczerego sercá názywáli/ ták że v sámego świętego Páwłá więcey/ niż o sto rázow náyduie się to imię *Bráćia*. Tym imieniem potym stárowierni Chrześciánie/ záwsze się zwáli/ iáko o tym Baronius wspomina/ á było onym Pogánom bárzo przykre/ o czym Tertullianus w swey Apologiey. cap: 39. pisze. Act: 4. Tom. 1.

A słusznie/ bo święty Augustyn wywodźi/ iż wedle pismá/ y zwyczáiu kośćielnego/ przez to słowo *Brát*, nie może się rozumieć/ tylko Chrześćiánin. Super: Psal. 33.

Y długo to imię v Chrześćian trwáło/ w wielkiey powádze/ poki zwłaszczá/ żywot pospolity prowádźili/ poki miłośćią pałáli/ poki chćiwośći do tych rzeczy doczesnych/ y do máiętnośći/ sercá nie przykłádáli: ále skoro nástąpiłá oziębłość żywotá pospolitego/ záraz też to imię/ miedzy ludźmi świeckimi mieysce swe stráćiło/ á zátrzymáło się iednák przy duchowieństwie/ y przy zakonách/ ktore się wszczynáły po Národzeniu Páńskim/ około pięći set lat.

W duchowieństwie záś nie długo to imię mogło się báwić/ ieno poki w pospolitośći żyli Kápłani/ poki z iedney spiżárnie/ z iedney piwnice/ z iedney westiáriey (iáko zá czásow świętego Augustyná było) opátrowani byli/ y pod iednym stárszym/

pod iednym zámknieniem/ w iednym pokoiu mieszkali. Skoro potym dopuszczono Duchowienstwu/ osobnego mieszkánia osobnego życia/ y odbierania prowentow/ po części pewney/ záraz to imie *Bráćia* vstapilo inszym Tytulom dánym/ káżdemu wedle godnośći swey/ o czym Concilia Turonskie/ y Aquisgránskie szerzey mowia/ y Historykowie świadcza.

Y ták ono imie ták szerokie/ ták zácne/ w samych tylko Klásztorach/ y to nie we wszytkich záwárlo sie: y przetoż gdy teraz vslyszysz to imie *Bráćie*/ zaraz rozumiey/ że do Zakonniká tá mowá iest/ to bowiem imie/ nic w sobie hardego/ nic proznego nie zámyká/ tylko mszá vbogiego/ czystego/ posluszneго/ bráterska milośćia pałáiacego/ á w Zakonie Professsá znáczy.

Byli zá czásu Augustyná świetego w Afryce pewni Heretycy/ ktorzy sie tym imieniem *Bráćia* dziwnie brzydzili/ ták dálece/ że gdy ich kto tym imieniem *Bráćie* podczcil/ záraz go iáko o niewiekszа krzywde/ do Sadow/ do Trybunalow pozywáli/ wspomina o tym ten świety: *Gdy práwi/ oni Heretycy Donátyste, od nas, to imię* Bráćia *slyszeli, zaraz v kśiąg práwnych protestowáli się, że im w tym wielka krzywdę czynimy, nie pámiętáiac ná one słowá Izáiászá Proroká, ábo ráczey roskazánie Boże: Mowćie, Brácia nászá iesteśćie, tym ktorzy was nienáwidza, áby imię Boże vczczone było, y żeby się oni záwstydźili.* A nie mieli sie czego wstydźić/ támeczni kácerze (iáko Optatus Milewitánski Biskup mowi) poniewaz z iednego Sákramentu/ to iest/ Krztu świetego zrodzeni byli/ záczym nie z przystoynośći/ ále z powinnośći/ miálo im slużyć to imie *Bráterskie*.

Ale y tu v nas w Polszcze/ ten kąkol swe klosy wypuśćil/ gdyż tákich wiele widzimy ktorym to imie *Bráćie*, iáko onym Donatistom/ bárzo nie smákuie: á tym sie wydáia/ iż nie sa z liczby práwdziwych Chrześcián/ iáko świety Chryzostom mowi Homilia 7. super Matt.

Cont. Gaudentium lib. 2. Cap. 11.

Cap. 66.

Lib 7. contra Parmen. schismat.

Nád to

Nád to / kwiát Bractwá / iest znákiem miłośći / á kto śię tegoż imienia *Bráćie* chroni / nie ma w sobie miłośći / tedyć áni Bogá. Bog bowiem miłośćią iest / á kto w miłośći mieszka (mowi Jan świety) mieszka w Bogu / á Bog w nim.

Nie máią śię tedy brzydźić / tym imieniem: ále (iáko on dawny Minutius, y Iustinus Męczennik vczyli) *máią śię zwáć Bráćia, bo są iednego Oycá, Bogá wszechmogącego ludźie, á wiecznym społku Wiáry świętey, y nádźieie, z sobą dźiedźiczą.*

ROZDZIAŁ II.

Jeśli iakie insze Bráctwá były przedtym, okrom zgromádzenia Zakonnego.

Pisze Baronius Kárdynał / że Roku Páńskiego 984 powstáło było iákieś Bráctwo / ktore o vmárłych miáło stáránie / á miedzy tymi byli Kápłani / y Biskupi / ktorzy śię wpisowáli / áby po śmierći káżdego z nich Bratá / Msza święta rátowáli / á tego Bráctwá jeszcze w Rzymie iest znak / w Diákoniey świętych Męczennikow Kosmy / y Dámianá / grob wielki kámienia Mármorowego: lecz to Bráctwo prędko vstáło / á w Bráctwie Rożáncá świetego ożyło. Tom. 10.

Potym on święty Krol Węgierski Szczepan imieniem z onym Gerárdem świętym Apostołem Krolestwá Węgierskiego / swoy narod przywiodł do tego / że śię zwáli wszyscy nie bráćia wprawdźie / ále czeládźia / ábo Fámilia Błogosłáwioney P. Maryey / ktorą swoią Pánią názywáli / ná ktorey imię wszyscy ná twarzy swoie pádali A to śię dźiáło około Roku 1020. Zaś Roku Páńskiego 1060. S. Anno Biskup Kolonski postánowił był iákieś nabożeństwo do Pánny Máryey / w sámym

Lib. 1. Cap. 29.

tylko mieście/ále to z Biskupem trwało / iáko Sigebertus pisze.

Wzbudził był potym pewne Bráctwo / on Krol Arragonski z Grabia ś. Idziego Roku 1190. iáko świety Antonin Arcybiskup Florentski wspomina/ á to Bráctwo zwáło sie *od pokoiu, y zgody*, za roskazániem Blogosłáwioney Panny Máryey. Y nośili oni Bráćia pewne szkáplerze / ná ktorych były wyszyte obrázy Panny Máriey: ále y to niedługo świećiło/ prędko zágineło. Troche było ożyło / zá czásu Blogosłáwionego Oycá Wenturyná imieniem naszego Zakonu we Włoszech. A day Boze / áby znowu wskrzeszone było.

Parte 3. Tit. 17. sect. 27.

Powstały były w tych czásiech / ludźi świeckich Bráctwa / z ktorych potym znakomite Zakony wyrosły / w Kośćiele Bozym/ miedzy inszymi oni Mediolánczykowie / ktorych był Henricus wtory Cesárz / z támtego miástá wygnał / záczeli Zakon Humiliatorum názwany około Roku 1017.

Roku zás poślednieyszego/ to iest 1060. Gualbertus Florentin / Zakon názwany Vallis vmbrosæ záczał á ś. Romualdus Patryárchá Kámaldulensow Roku 1080. kwitnał.

Tegoż czásu Arnolphus zgromádził był pod tytułem Bráctwá / Kánoniki zákonne.

Takze y Stephan Fráncuz/ ktory ná gołym ćiele pancerz nośił / Zakon Gradimontensium postánowił.

Nákoncu/ świety Bruno zacny Zakon/ y bárzo ostry/ záłożył.

Wiec potym Robertus, y świety Bernard Zakon Cisterciensium, w ktorym nawiecey prostakow było / wzbudzili.

Nuż co o Thewtonikách rzekę/ o nászych Krzyżakách/ o Miecznikách/ Joánnitách Szpitálnych / strożách Grobu Páńskiego? ći wszyscy / wieku iedenastego kupili sie ná służbe Boża / y ná rátunek Kośćiołá Chrześćiáńskiego.

A po tych wszystkich Dominiká świetego / nászego Pátryárche z świetym Frančiszkiem, ná porátowánie Kośćiołá ś. iáko

dwá

dwá filary napotężnieysze/ Roku 1120. Pan Bog wystáwił/ iáko Innocentius Papież we śnie widział. Záczym tu iuż násze Bráctwo Rożáncá świętego/ swoy poczatek wzięło.

ROZDZIAŁ III.

Ná co Bráctwá sa pożyteczne:

KOśćioł Boży záwsze/ z Bractw porządnych wielkie pożytki odnośił/ bo iáko miłość/ w człowieku szczegulnym/ wiele dobrego robi/ gdy się w nim náyduie/ ták pewnie y Bráctwo/ ktore się gruntuie ná miłośći/ pożyteczne bydź muśi.

A naprzod Bractwo/ iest strożem miłey zgody/ y záchowuie ią/ y rozmnażá/ iáko ono Bractwo/ miedzy Krolem Perskim Dáriuszem/ á Oniászem Kápłánem naywyższym/ Zydowskiego ludu/ sprawiło wielka przyiazn/ choć rożnych obyczaiow byli/ obadwá narodowie/ to iest/ Spárcyatowie/ ábo Lacedemonczykowie (z ktorych swego rodzaiu linia ten Krol Perski prowadził) á Zydowie. 1. Mach. 12.

A iesli to przyrodzone Bráctwo/ mogło ziednoczyć dwá narody rożney Religiey/ czegoż nie dokáże duchowne Bractwo?

Doznał tey potęgi iego/ on wiek tyśiacny/ y trzysetny: bárzo opłakany/ w Niemcech y we Włoszech/ gdźie było wielkie rozerwanie o korone Cesárską/ miedzy Fryderykiem Arcyxiażęćiem Rakuskim/ á Ludwikiem Xiażęćiem Báwárskim/ y miedzy sámemi Elektorami/ záczym one kraie wszytkie/ ták się były ogniem Marsowym/ y wielkich zaiatrzonych niezgod/ y fákcy rozmáitych zápaliły/ że áni Miást/ áni Zamkow/ wśi nawet y miásteczek/ bá y fámiliey niebyło/ ktoreby były wolne/ na on czas od tych iadowitych/ iednego ku drugiemu nieznaśek. 1390.

Wzbudził był iednák Pán Bog pod ten czas/ naszego Oycá/ Błogosłáwionego Weturyná wyżey pomienionego / gorącego kaznodzieie/ ktory pilno do zgody one zaiątrzone ánimuszę: támtych obywátelow prowadząc/ postánowił/ ábo wznowił/ rączey Bráctwo pokoiu/ y zgody / przez co / barzo prędko one lwie sercá vspokoił: bo iż zá tym Mężem świętym / cześcia/ dla Kazań gorących / cześcia y dla cudow wielkich/ ktorymi go był Pan Bog ozdobił/ wielkie vsce ludzi chodziły / ták (że okrom dzieci / á białychglow/ ktorym z domow swych wychodzić niedopuszczał) náydowáło sie mężow sámych 30000. ktore ták wpráwiał/ do zobopolney miłości/ iż musieli po dwunastu person z sobą w drodze chodzić/ y wespoł iadáć/ y paćierze mowić. A gdy do iakiego miástá/ ábo kasztelu wchodził / kazał im te słowa głosem wołáć: Pokutá/ Pokoy/ y Miłosierdzie/ záczym mu Pan Bog pobłogosławił / że tym swym Bractwem sercá záwisne/ y niezgodne poiednał / y pogodził. Ták/ że mogł káżdy ná on czas mowić / że sie było wypełniło proroctwo Izáiaszá Proroká/ gdy miał wilk z baránem/ á Pardus z kozłem/ cielec ze lwem/ wespoł w miłości mieszkáć Isaie 11,

Są ieszcze Bráctwá pożyteczne/ dla czynienia vczynkow miłosiernych/ gdyż miłość bráterska/ iest nasieniem miłosierdziá. Y dla tegoż gdy Paweł święty Żydom zaleca lutość nad Bráćią vboga/ kłádzie zaraz przyczynę tego/ *miłość braterską.* Hebr. 13.

Ambroży święty tegoż/ w kazaniu swym szeroko dowodzi. Tom. 3. Ser. 59. A choćiaż człowiek nad drugim człowiekiem ma wielką lutość: że człowiek iest/ ale daleko większe nad brátem ma politowanie: więc gdzie sie záraz oboie zkupi/ iuż tam musi bydź szczodrsze miłosierdzie.

Ma y w tym Bráctwo swoie wielkie zálecenie / iż miedzy ludźmi chćiwość/ y łakomstwá tępi/ y wykorzenia / bo iż miłość nie szuka coby iey należáło / pogotowiu y Bráctwo/ ktorego

miłość

miłość fundamentem iest/ tego złego przymiotu mieć nie może. Jest tego nie mało przykładow. on żydowski narod P. Bog chćiał mieć nieiakim Bráctwem/ y poki to imie brackie miedzy nimi było w swey wadze/ áni o łákomstwie/ áni o lichwie/ y o zdrádźiectwách było v nich słychać: lecz iáko skoro tym bráctwem pogardzali/ wszyscy oráz vtopili się byli w chćiwośći/ ná ktorą Izáiasz y Ezdras bárzo nárzekáli/ dla ktorey potym/ y z źiemie swoiey do Babilonu wyrzuceni byli. Isaiæ 56.

Ale miedzy inszemi pożytkami Bractw/ iest ten przednieyszy/ iż się funduią/ y zgromadzáią/ dla pomnożenia chwały Bożey/ y świętych/ y przetoż v nich w káplicách/ zacny porządek nayḋźiesz/ przy ołtarzach ochędostwo/ przy obrázach ozdobne/ y gorące nabożeństwo/ czegobyś pewnie bez Bráctwá rzadko nalazł.

Rzeczesz/ á poczymże porządne Bráctwo poznáć? Ze czterech osobliwie kondyciy. 1 Aby tego przymianek/ ábo tytuł był dobry/ y vczćiwy/ to iest: ná cześć ktorego świętego/ ábo świętey. 2. Aby byłá słuszna przyczyná iego postánowienia/ lubo to duchowna/ dla vczestnictwá dobrych vczynkow/ ábo Mszy świętey: lubo też iáka doczesna/ ále pobożna/ zwłaszcza vbogie karmić/ przyodźiewáć/ więźnie wykupowáć/ kośćioły budowáć/ káplice y klasztory ıc. 3. Trzebá do tego/ áby ći/ ktorzy się do bráctwá tákiego wpisuią to czynili/ coby się ściągało ná chwałę Páná Bogá/ y świętych iego/ ná pożytek ludźi wiernych/ to iest: ná dosyć vczynienie/ lubo też áby duszá nászá/ przysposobiáłá się do służby Bożey/ lubo żeby ćiáłá/ iakokolwiek ostrośćią żyćia/ vskromiáne były tákie bowiem rzeczy/ ku czći/ y chwale Bożey/ mogą się przystoynie odpráwiáć. 4. Aby tego przestrzegano/ nie wkupowáć się do bráctw/ záczym ám przy wpisowániu/ do tákiego zgromádzenia/ nie bráć nic: choć potym wedle zwyczaiu/ ná potrzeby onego Bráctwá może/ we-

dle swego przemożenia hoynie vdzielać/ tákoż y ták potrzebá czynić.

Te tedy kondycie/ gdy się w iákim Bráctwie náyduią/ słusznie porządnym ma bydź zwáne/ á gdy ieszcze iest powszechne/ to iest: że bez bráku wszystkich ludzi do siebie/ náwet y vmárłe przyimuie: dopieroż zá znákomite ma bydź miáne: bo w tákim bráctwie/ prędko sobie Brát/ y Siotrá/ może ná zásługi/ y pomnożenie ich zárobić. snádniey zá swe grzechy dosyć czynić: ratunek przytomnieyszy od Páná Bogá/ y od świętych iego/ w potrzebách otrzymáć łátwiey: náwet w swey modlitwie wysłucháný bywa. Dobrze bowiem mowi Chryzostom święty/ iż Pan Bog chętniey tey modlitwy słucha/ ktorą Chrześćiánin nie tylo zá się/ ále tez y zá drugiego prośi Páná Bogá. Nákoniec/ z Czyscu prędko może wyniść/ á pod czás y minąć/ záczym chwałę wieczną otrzymawa.

ROZDZIAŁ IV.

O zacnośći Bráctwá Rożánego wianká, ábo Rożáncá.

Wzięchmy dosyć o Bráctwách w pospolitośći mowili/ y ná czym ich należy godność/ dostátnie pokazáli/ czás iuż przypárrzyć się/ nászemu Bráctwu Rożáncá świętego/ ieśli má co nád insze.

Iáwnie to káżdemu pokázáć się może/ że to Bráctwo wszytkie inne przechodźi. Naprzod że to zgromadzenie/ zá roskazániem Náświętszey Panny Máriey/ Dominik święty postánowił/ y potym gdy było vpadło/ (iáko o tym niżey) znowu/ zá iey napomnieniem Błogosłáwiony Alanus de Rupe. wskrześił/ y rozszyrzył. Od niey ten sposob modlitwy/ z inszymi oko-

licznośćiámi/ tym dwiemá podány był/ zá iey błogosłáwieństwem/ šeroko po wßytkim Chrześćiáństwie / to zacne Bráctwo rozmnożone iest.

Z tego Bráctwá/ ná Kośćioł Boży / wielkie pożytki dobrych obyczáiow / cnot świętych / y gorącey pobożnośći / sa wylane.

Zadnego Bráctwá nie mas/ ktoreby Pan Bog / tak znácznemi cudámi/ y wiela ich ozdobił.

Zádnego nie mas / ktoreby było przyczyna / ábo okázya postanowienia / nowego Zakonu / iáko to Bráctwo. Bo od tego / Zakon świętego Dominiká de Pænitentia, ábo trzećiego Hábitu / wźiął swoy poczatek/ ktory przed tym zwał śie Bráctwem żołnierzow Páná Iezusowych/ y Bło: Panny/ iako Alanus piße.

Nie mas dawnieyßego / trwalßego / y sławnieyßego / y ktoreby bedac zwatlone/ miało z takimi cudami y znakámi bydź odnowione: o żadnym nie czytamy / aby było mátka / ták wielu inßych zacnych Bractw iáko to.

Zadnemu Bráctwu Stolicá Apostolska tego nie pozwoliłá / áby swego przymianku / ábo tytułu / ták święto zacne/ y vroczyste odpráwiać miáło / iáko naßemu: Bo pierwßey Niedziele Pazdźierniká/ święto Rożáncá ś. Błogosłáwioney P. Mariey de Victoria, świećić roskazałá.

To Bráctwo wielkimi przywileiámi odpustámi/ indultámi / od Stolice Apostolskiey tak vbogácone iest: że śię zda / iż sam Rzym / w tym Bráctwie względem odpustow / záwarty iest.

Przydam to / co ieden znakomity tego wieku krasomowcá Włoski / á Kaznodźieia przedni/ w swych kśięgách, o tym Bráctwie mowi: Cartha: Ser: de Rosario.

To Bráctwo iest / Ray nieiáki / w ktorym wtory Adam z Ewa/ to iest: Pan Chrystus/ z Błogosławiona swoie matka/ mießkáia na odrodzenie duchowne/ tego świata.

Iest

Jest niebo gwiazdziste/ napełnione darow y łaski niebieskiey/ ktore sucha ziemie/ grzesznych rosą swą napawa.

Jest wszytkich cnot/ osobliwie wstydu / wielka fortecá.

Jest studnicá żywotá/ w ktorey sie omywáią dusze wiernych ludzi/ z swoich grzechow.

Jest drzewo żywotá/ posiláiace swym fruktem słábych / á dáiace wieczność żywotá.

Jest drzewo wiádomości złego/ y dobrego / ktorego smákiem vczemy sie strzedz od złego / á czynić dobrze. Jest ratunkiem żywych/ y v marłych. Jest iedna Minera / ábo kruszec/ wszytkich duchownych kruszcow/ ktoremi sie bogacą wszyscy sludzy Naświetszey Pánny. Jest wieża potężna/ przy ktorey tysiąc tarczy wisi/ ku obronie bráciey Rozancá świetego/ od nieprzyiaćioł ich. Jest gwiazdá Morska/ ktora nas miedzy tymi náwálnosćiámi kieruie / oświeca / y do portu zaprowadza.

Jest Arka testámentu stárego / w ktorey tablice/ práwá madrości Boskiey/ łaská/ Bożey wszechmocności / Mánná / poćiech niebieskich są záchowáne.

Jest Arka Noego: bo przez to Bráctwo / od potopu grzechow / káżdy łátwie bywa záchowány / y od nawálności rozmáitych v ćisków.

Jest tecza łáskawośći Bożey / ktora iest znákiem odpuszcze nia grzechow / y poiednania z Pánem Bogiem.

Jest krotká drogá do niebá/ krotkie zebranie dziwnych spraw Bożych.

Jest oná drábiná Jákobowá / po ktorey prawdziwi miłośnicy Naświetszey P. Máriey / wstepuia áż do oblicza Bożego.

Jnsze rzeczy / dlá skrocenia opuszczam.

Dániel. I. Nákoniec/ przyrownywa to Bráctwo / do onego drzewá / ktore Krol Nabuchodonozor widźiał / o ktorym świety Dániel tak wspomina: *Oto*, práwi / *drzewo w pośrzodku źiemie*, á

wyso-

wysokość iego zbytnia, wielkie drzewo, y mocne, á wierzchem swym niebá śiaga, poyrzenie iego áż nákoniec świátá, liśćie iego bárzo piękne, owoc obfity, y iest wßytkich pokarmem pod nim mießkáia zwierzętá y bestye, á ná gáłęźiách iego, niebieścy ptaßkowie mießkáli.

Mowi tedy ten Autor/ iż ia (práwi) w tym drzewie Bráctwo Rożáncá świetego/ widzę wykonterfetowáne/ y wyrażone. A naprzod mowi Dániel to słowo: *Oto*, ktore affekt człowieká dźiwuiącego śie/ znáczy/ y coś pokazuiącego. Aza/ práwi/ Pánná Błogosłáwiona tego Bráctwá świętemu Dominikowi nie pokazáłá? y áby go rozśiewał nie roskazáłá? Azali święty Dominik/ swego czásu słuchácżom tego Bráctwá niepokazował? Więc y synowie iego/ czy nie rozmnażáli tego zbáwiennego náśienia po świećie? Czyli ten skarb/ y te tálentá/ w źiemi zákrywáli/ y zákopywáli?

Pokázałá y Stolicá Apostolska/ to Bráctwo wßytkiemu świátu/ ták/ że nie máß żadnego z wiernych Bożych (iáko mowi Psálmistá: *ktoryby nie był vczestnikiem ćiepłá iego.*

Pokazał go sam Pan Bog w Troycy przenaświętßey iedyny/ cudámi dźiwnemi y wielkimi: Ktoż śie tedy iego godnośći nie zádźiwuie?

Ale dáley rzecz prowádźi/ wpráwdźie ßeroko/ iednák ia będę skracał.

Mowi Dániel święty. *Ze było drzewo w pośrzod źiemie*, A to Bráctwo ná kßtałt tego drzewá/ w pośrzodku Kośćiołá Bożego iest wßczepione/ y iáko ono oliwne drzewo iest bárzo pożyteczne w Domu Bożym. Kwitnie to drzewo/ y ná wieki kwitnąć będźie/ y cokolwiek iest do żyćia duchownego potrzebnego/ pożytecznego/ lubo też vćießnego/ wßytko w tym drzewie naydźieß. Psal. 51.

Powiadáia o iednym drzewie Mangueis názwánym ná ne

Cani Dies Tomo 1. Coll: 21.

wym świećie / barzo dźiwnym / y pożytecżnym: ieśli bowiem potrzebuieß napoiu / tylo w tym drzewie dźiurę iáką wywierć / záraz z niego poćiecże / sok podobny do winá / ktory vpoić może.

Jeśli nići / lubo koßule / będźieß potrzebowáł / to drzewo ma táką skorę że z niey płotná robią: á gdy kto choruie / liśćiem iego lecżyć się może. Nád to / ták twárde w drzeniu swym iest / że igły do ßyćia z niego zwykli robić.

Lecż to drzewo náße dáleko zacnieyße iest / y pożytecżnieyße: bo nie tylko ćiáłu pomaga / ale też y dußne vżytki przynośi.

Támtego drzewá wysokość byłá zbytnia: lecż to Bráctwo swą wysokośćią przechodźi / bo niebiosá sáme przeniká / á nie tylko wierzch iego pnie się do nieba / ále też do poniżßych krátow cżyśćowych / korzenia swe rozpußcża.

In summario Orbis noui Cap: 72.

Piße o drzewie Kassyey názwanym / Ouetanus, że korzeń iego wprost rośnie ták głęboko / áż do wody podziemney dośiąga. Śiąga to Bráctwo / y korzeń / ábo modlitwá świętá / onego ieziorá cżyśćowego: iuż to od cżterech set lat / y więcey / zkąd niezlicżoną licżbę duß / áż do tego cżásu bárzo cżesto wyćiąga / y wolnymi od tamtych mąk cżyni.

Petrus. Mat:

Powiáda Dániel ś: że támto drzewo było wielkie: Jeśli wielkße nad Jndiyskie / nowego świátá (o ktorym mowią Historykowie / że pod cżás ośm chłopow / nie mogą go obiąć / y w ktorych ludźie támecżni / iáko w pałacach mießkáć zwykli) iest się cżemu dźiwowáć.

Lecż przećie náße to drzewo / dáleko większe iest / bo w nim nie jedno miásto / ábo drugie: ale po wßytkim świećie większą cżęść ludźi w nim mießka.

Marcus Polus. lib: 3. cap: 16.

Mowi Dániel święty: iż támto drzewo było mocne, lecż to nie nowiná: bo y v Jndianow / náyduią się tákie drzewá / ktorych drzeń od spodku aż do wierzchu práwie żelázny iest: náßego zaś drzewá moc / nader támte przewyßá: bo moc tego Brá-

ctwá

ctwá iest Chrystus Jezus / y Náświętsza Pánná Mária Mátká iego. Jest to mocne drzewo dla wiáry / nádźieie / y miłośći. Jest mocne dla rzetelnego spoienia / y złączenia ánimuszow / y społeczności dobr duchownych. Jest mocne / dla pokármu niebieskiego / ktorego to Bráctwo często / á często pożywa. *Tám to drzewo miáło, áż ná kray świátá pozyrzenie:* ále o nászym drzewie więcey śie rozumieć ma. Bo ktory iest narod? ktora kráina? ktora Insulá / y kąt tego świátá? gdźieby to Bráctwo / ábo przed tym / ábo teráz nie słynęło? Y przetoż nie tylko dźiwowiskiem / ále cudem nieiákiem sstáło śię to zgromádzenie v Páná Bogá / v Aniołow / y v ludźi.

Chwali Daniel święty / *tám to drzewo z liśćia pięknego:* A ktorez mogą bydź pięknieysze liśćie / ktoremi śię to drzewo nászego Bráctwá pokrywá / y nimi zdobi / nád niezliczone odpusty / y przywileie / ktoremi Stolica Apostolska / iáko naślicznieyszym liśćiem / to Bráctwo przyozdobiła?

Pisze Pigefeta, iż w Indiey / wschodney / są pewne drzewá / (ktore on powiáda widźiał) z tákim liśćiem / że gdy go vrwiesz z drzewá / ábo odtráćisz / będźie śię rusząło / y żyło / áż do dniá ośmego. Dźiwne to záprawdę liśćia są kráiow pomienionych: lecz násze liśćia dáleko lepiey żyią / y ták trwáłe są / że śię zdádzą záwsze kwitnąć / y swoię wdźięczną źieloność nieodmienną máią. Bo kiedyż raz nadáne odpusty / od tego drzewá oberwáne były? In Hist. Indica

Owoc támtego drzewá hoyny był: mowi Dániel ś. álec y nászę drzewo z swych fruktow / ma swe zalecenie / bo kto wypowie iáko wielka iest zasługá tych ktorzy w tym Bráctwie mieszkáią / zás pokarm tego owocu / ktory inszy iest / ieno społeczne vczestnictwo / w dobrych vczynkách wszytkiego zgromadzenia po świećie.

Wiec iż wspomina / *iáko pod onym drzewem były źwierzętá*

źięnne, dáie ſie tym znáć / żedo tego Bráctwá łátwy przyſtep ieſt / y máłym / y wielkim / vbogim / y bogátym / mężczyznie / y biáłey płci: Y ztadże Kościoł Boży śpiewa o Naświetßey Pánnie: *Iáko Therebinthus gáłęźie twoie, roſpuśćiłaś Pánno Márya, po wßytkiey źiemi, oto do ćiebie ſię vćiekamy, ábyś nam byłá záſtona dźięnna od vpału &c.* co ſie może / y do iey Bráctwá bárzo dobrze przyſtoſowáć.

Ná támtym ieſzcze drzewie, niebieſcy ptáßkowie mießkáli. A tu v nas Duchowie Anyelſcy / błogosłáwionych ludźi ſercá / ktorzy máia ſobie / zá wielka roſkoß / miedzy bráćia ziednoczona przebywáć. A do tego / rozumie ſie / y o tych / ktorych conuerſatio, ábo obcowánie ich / w niebie (wedle Páwłá świetego) Phili. 3. ieſt: A tákich iáko wiele oboyga ſtánow / w tym Bráctwie náyduie ſie / ktorzy zá ſpołecznośćia dobr bráterſkich / y dla wielkiey miłośći / ktora páłáia ták ku Pánu Bogu / iáko y ku bliźniemu ſwemu / zdádza ſie mießkáć na ſámych gáłazkach / iáko nieiácy ptáßkowie / tego Bráctwá.

Ná koncu záwiera ſwoie mowe o tym zgromádzeniu / á do Bráćiey / y Sioſtr ia obráca mowiac: Teraz tedy Bráćiá / y Sioſtry / iáko roza wßczepiona nád brzegiem wod żywych / ſwe owoce wypußczayćie / á iáko Libáńſká gorá wdźieczna wonia mieyćie / kwitnićie kwiátki iáko Liliá / á dayćie z śiebie wonność / rozkrzewiayćie ſie w łáſce Bożey / á chwalćie pieśnia Pſáłterzá / y Rożáncá Bogárodźićielki / y błogosłáwćie Bogá wßechmogacego w ſpráwách iego: dayćie imie iego wielmożnośći / á wyznáwayćie go / w głośie wárg wáßych / mowiac: Badź pozdrowioná Pánno Márya.

ROZDZIAŁ V.

O początku tego Bráctwá Rozáńcá świętego.

Błogosłáwiony Alanus de Rupe, w kśiąśce swey pisze/ iáko się to Bráctwo záczęło/ kłádąc wszytkie słowá Panny Przeczystey/ od ktorey miał to obiáwienie. Gdy chwálebny Oćiec Dominik po Hiszpániey przez lat 20. przed śmierćią, dla kazánia chodził, zboycy z morzá wyskoczywszy, porwáli go, blisko mieyscá świętego Iákubá, z Brátem Bernárdem, y włożywszy go ná galerę, do ław, y wiosłá potępili, kędy przez cáłe trzy mieśiące, iáko niewolnik, ábo zbrodzien wielki robił. Ia mátká, práwi/ miłośierdzia, nie mogłám znieść, tey iego przygody, y zápalona wnętrznośćiách miłośći, przećiwko niezbednym zdzierćom, bárzomsię zágniewáłá: nátychmiast, ná wolą moię, y roskazánie, niebo wezbráło się wobłoki, zátym y pioruny z grzmotámi, bić poczęły, nie bez dżdżow, y wielkich morskich náwáłnośći. A oni, áni o morzu, áni o gwiazdách wiedząc, iuz do rospáczy przychodzili: czego gdy święty Dominik postrzegł, ktorego tá burza, nic nie vstrászyłá, gorącym Kazániem swym, ku nádziei ich podnośił. Bráćiá, mowił/ czyńćie pokutę, á nasłodszey Máriey wzywayćie. Ná te słowá, oni Piratowie száleć poczęli, y zębomá zgrzytáć, á Dominiká pięśćiámi, y kiymi tłukli, vdawáiąc że on winien, ták wielkiego ich niebespieczeństwá. Wiele bowiem z nich było renegatow, ábo záprzeńcow wiáry: wiele ktorzy imieniá cnoty znieść nie mogli, á coż pokuty? Nádeszłá potym noc, zá ktorą dźień święty Anyelskiego Zwiástowánia, rośwвитł: w ktory dla vczćiwośći święta, wielki on dusz żárliwiec, vpominał ich, áby przynamn, iey ná ten czás, zá grzechy pokutowáli; prośił, groźby im niebieskie przed oczy przekłádał. Co

gdy vſłyſʒeli, iákoby wśćiekli: Mnie y Syná mego okrutnie bluźnili, y záraz wzmogłá náwáłność. Y gdy ſternik od wáłow morſkich był zbity, y porwány, przez cáłą noc dżdżámi, y gęſtą ćmą przykryći áż do iutrzenki, ná śmierć (iáko rozumieli) byli záchowáni. Skoro świtáć poczęło, gdy namilſʒy Dominik vśilnie ſię modlił do mnie zá nimi, vkazáłám ſię mu ná modlitwie, y rzekłám: Iż tym zbrodniom ſʒkárádnym odpuſʒczam, ále z tym dokłádem, áby ná káżdy dzięń Pſałterz moy odmawiali, y Bráctwo nowe, ktore ſię zowie Iezuſá Chryſtuſá y Pánny Máriey záczęli. Ieśli tę kondicyą przyimą, będzie to, iż zá błogoſłáwięnſtwem, przećiwko náwáłnośćiom vczynionym, záraz vſtánie burza: ále iáko pogárdzą tą kondycyą, ćiebie wyrwę, á drudzy ná ćiele, y ná duſʒy, wiecznie pogrążeni będą. Gdy to powtarzał Dominik, łzy niezbożnym, z oczu wypádły, obiecáli czynić pokutę, y Bráctwo to święte przyiąć, y zácząć, á záraz z wielkim płáczem vpadſʒy do kolan Dominiká ś. prośili o odpuſʒczenie grzechow, y o rátunek. Ná co on: ia gotowy (mowił) ieſtem, y wyćiagnawſʒy przećiwko burzom rękę: W imię Iezuſá Chryſtuſá (rzecze) y przez Márya Mátkę iego namiłośierniejſʒą, vmilkni y iáko naprędzey milcz: á w tym on wiátr z burzą vſtał, y oddány ieſt pokoy Oceanowi. Ale gdy ſię ſʒtyr złamał, á przodek nawy, oſkálę ſtłuczony był, y práwie iuż grząznęli, y wſʒyſcy do kolan w wodzie ſtáli (oprocz Dominiká ſámego) vkazáłám ſię wſʒytkim wobecz, y wynioſłám nawę z morzá, y zátkawſʒy one dziury pilnie, puśćiłám ich we zdrowiu ſwym. A gdy łzámi y rádośćią oblani, dzięki, y chwałę oddawáli, ſłyſʒáne były ſtráſʒne głoſy, czártow ná morzu wołáiących: Biádá, biádá nám, bowiem ten Dominik wátli nas, obłow nam wyrywa, y większego coś zámyśla Zákon Káznodźieyſki. Oni tedy márynarze, wyrwáni z niebeſpieczęnſtwá, Bráctwo przerzeczone nabożnie, záczęli, y według ordynku przezemnie, ſynowi memu Dominikowi, ná ten czás obiáwionego.

To tak Błogosłáwiona Pánna / do błogosłáwionego Alana /

o początku tego Bráctwá oznáymuie / ktore sie mogło dziać / około roku 1200.

Zás potym tenże święty Dominik / wdziesięć lat (iakośmy przedtym mowiąc o Autorze Rożáńca świętego wspomnieli) to Bráctwo w Tolosie postánowił / tákże zá roskazániem Naświętszey Panny Máriey.

Więc / y w Rzymie / w Páryżu / w Brytániey / w Niemczech / w Hiszpániey / nie bez cudow wielkich / od tegoż Wielebnego Oycá / są postánowione / y rozmnożone.

ROZDZIAŁ VI.

Co zá przyczyny miał święty Dominik, że Bráctwo stánowił.

IAko Pan Bog z szczegulnego miłośierdźia swego / ná vleczenie chorob zaráźliwych / ktoremi wszytek świát: zepsowany był: y wzbudźił Zakon / ták Dominiká świętego / iako y świętego Fránciszká / áby byli solą źiemie: ták pewnie y to Bráctwo / z nátchnienia Bożego / dla tey że przyczyny / przez świętego Dominiká wzniecone iest: bo trzebá było świát rátowáć / nie tylo Kazaniem / ále też y modlitwą / ktore swoie mieszkanie w tym Bráctwie ma / y złożenie.

Więc iż vrząd Káznodźieyski szczegulny / y práwie Boski iest / nie wiele sie ich nań obieráć może / dla tegoż święty Dominik / cudownie Zakon doskonáłych tylko (wedle proroctwá Ioáchymá Opátá) postánowił. Zás że modlitwá Rożańcá ś. nie tylko że łácna / ale też y bárzo potrzebna iest; chćiał tenże święty Oćiec (áby byłá wszytkim pospolitá) sprawić tym sposobem / gdy Bráctwá te / z roskazánia Bożego zgromadzał / y

poſtánáwiáł / oboie iednák dźieło do iednego kreſu ſtoſuiac.

A iákoby záś byłá na on czás / tá modlitwa z Bráctwem o-
raz potrzebná świátu: kto czyta Hiſtorie/ támtego wieku/ łá-
twie zrozumie.

Kośćioł Boży/ w ten czás/ wielkie burze ćierpiał/ y wielkie-
go niebeſpieczenſtwá záżywał/ bo on Fryderyk Ceſarz/ hárdźie
Ceſárſtwá vżywał/ bute ſwa przećiwko Kośćiołowi roſpoście-
ráiac/ nád práwo y przyſtoynosć Alexándrá Papieżá/ z Rzymu
wygnał/ Kárdynały więźił/ czterech Antipápow miáſto Ale-
xandrá ſtáwiał. On też Ceſarz wſchodny Mánuel/ y ten nic do-
brego był/ niezgody rozśiewał/ y krzewił: o woynách/ mordách
wydźierſtwách myslił. Záczym poddáni widzac zbrodnie ſwych
Pánow/ na wßytko złe roſpuśćili ſie byli/ y ták wßytek świát/
okrutne náwałnośći opánowały: iż y wyſokich/ y niſkich/ y
śrzednich ſtanow dośiegały / nimi krećiły / one zbytkámi / roz-
puſtami wielkimi/ pożyráły/ mießały ſie świete rzeczy z świecki-
mi/ á pomſtá Bożá/ ná przeklete kárki náſtepowálá. Ták bo
wiem zepſowane były obyczaie Chrześćiánſkie/ práwie wßytkie/
że w nich naydowały ſie grzechy wielkie / y rożne / kłamſtwo /
zbytek : áż w przepaśći ie wßelakich zbrodni pogrążáły; cudze
rzeczy wydźierali / á ſwoie márnie tráćili; záczym iuż był Pán
Bog trzy włocznie w rece ſwoie wźiał (iáko w żywoćie ś. Do-
minika káżdy widźieć może) áby był iedna / w hardość: druga /
w łakomſtwo: á trzećia / w zbytek / y ćieleſnosć vderzył: by
byłá Błogoſłáwiona Pánna Márya / odwłoki/ pomſty nie
vprośiłá/ á świetego Dominiká / y ś. Fránćißka (ktorzy mieli
ſwym przykłádem do świetobliwośći świát nawracać) nie
vkazáłá.

Ta tedy dwoiáka bronia ś. Dominik/ ludźie náwrácał/ y brá-
ći ſwoiey / tychże broni záżywáć roſkazał. A żeby był ten ſpo-
ſob modlitwy świetey lepiey / y świetobliwiey mogł ſie był od-

práwiáć ;

práwiáć; postánowił święty Dominik to Bráctwo: w ktorym/ iáko w nieiákiey skárbnicy/ ten kleynot kosztowny miał być chowány.

Bo ieśli práwá Rzeczypospolitych/ lubo też iákie insze náuki/ wynálezione od madrych(dla bespiecznieyszego ich záchowánia) zlecáia sie pewnym zgromadzeniom/ iáko Kápłanom/ Senatorom/ Miástom; gdyż ludzie szczegulni vmieráć muszą/ á zgromádzenia przećie trwáia: tedyć y to Bráctwo/ słusznie dla záchowánia Rozáncá świetego postánowione iest.

Y ták Zakony swiete powstáły/ bo gdy fundatorowie świeći/ iáki do zbáwienia sposob potrzebny życia nalezli/ záraz/ áby tá ich náuká/ trwáłá/ drugich do śiebie gárneli/ y w kupy zgromádzali.

Jest tedy to Bráctwo strożem/ y obronca pilnym/ modlitwy Rożáncá świetego.

ROZDZIAŁ VII.

Czym sie dowodźi, że święty Dominik to Bráctwo postánowił.

Tożesmy powiedźieli/ w wtorym Rozdźiale Cześći pierwszey/ że pierwszy wynálezcá/ y Autor/ modlitwey Rożánego wianká/ ábo Rozáncá ś. był święty Pátryárchá nász Dominik. Záczym máło nam bedźie potrzebá/ do potwierdzenia nászey propozicyey przyłożyć/ y pokázáć/ że ieden Mistrz/ iáko kleynot/ ták y skárbiec/ dla niego zrobił.

Nie wspominam tu/ co Błogosłáwiony Alanus nápisał o dwu towárzyszách Dominiká ś. to iest/ o Wieleb. Oycu Jánie de Monte, y o W. Thomaszu de Templo náz wánych/ zacnych

Doktorow w piśmie ś. ktorym świety Pátryárchá dał ten tytuł/ áby byli Prædicatores Generales, (co sie tego cżásu w Zakonie świetym záchowuie / że Mistrzowie / ábo Doktorowie są Prædicatores Generales,) ad eum finem, áby iáko modlitwe Rożáncá ś. ták y Bráctwo rozszerzáli. Y szcżęśliwie się im powodziło (iáko z ich ksiąg/ ktore B. Alanus cżytał/ pokázuie się) gdźie nie tylko Kazánia Dominiká ś. wyrázone są/ále też y mieyscá/ gdźie y iáko/ to Bráctwo postánawiał / y vmocniał.

1476. Potwierdza tego / on Wielki Legat y Kárdynał Alexander/ Biskup Forliwienski/ gdy ták to Bráctwo potwierdzáiąc w Kolnie/ mowi: *Zeby tedy naświętszey Pánny Máriey Bráctwo názwáne Rożáncá ś. wszelkiey chwały godne, ku czći y chwale Pánny przeczystey, y pożytkowi wielu ludźi postánowione, ábo ráczey wznowione, (gdyż czytamy, że Dominik święty wprzod o nim kazał, y goraco ie rozmnażał, choćiażći trochę zániedbane było) więtsze pomnożenie miáło. &c: potwierdzamy.*

1520. Tegoż Leo Dźieśiąty poświádcża w Bulli Pastoris æterni. gdy mowi: *że przedtym, (iáko się czyta w Historyách) od Błogosłáwionego Dominiká, Bráctwo płći oboygá wiernych, názwáne Rożáńcá przeczystey Pánny Máriey, postánowione, y po rożnych częśćiách świátá, z wielkiemi cudámi rozszerzone.*

O tymże Clemens VI. Paulus III. Julius III. Paulus IV. Pius IV. mowią: ále nawyráźniey Pius Piąty Papież / gdy zaraz y skutek iego opisuie / to iest / iż zá tákim Bráctwem / y modlitwą/ ludźie się źli odmieniáli/ y ćiemnośći heretyckie vstawáły / á świátłość wiáry Kátholickiey szerzyłá się.

A tym świádectwom Pásterzow nawyższych Kośćiołá Bożego / ktoby niewierzył / wielęby ich powadze (iáko świety Augustyn mowi) vwłoczył.

Lecż by też y tych świádectw nie było/ sámá traditio, ábo dáwne podánie / ktore w nászym Zákonie / y w Chrześćiáń-

stwie iest o tym Bráctwie / nie dopuszczá opacznie trzymáć.

Więc nákoniec / to Bráctwo z Zakonem nászym (iáko o tym niżey) ma tako społeczność / y złączenie ; iáko oko iedno / łączy się z drugim / iż gdźie się iedno obraca / y drugie zá nim záraz / á gdźie práwe pátrzy / y lewe tám się obroćić muśi. Przetoż Fundator y Pátryácha nász / stánowiąc / y záśadzáiąc to iedno oko / Zakonu Káznodźieyskiego / pewnie á nieomylnie / y drugie oraz wystáwiał / á zwłaszczá máiąc roskazánie z niebá.

ROZDZIAŁ VIII.

Co zá prerogátywy, ábo własnośći tego Bráctwá.

WPráwdźieć się iuż niektore wspomniáły w Rozdźiale czwartym o zacnośći Bráctwá tego / iednák nie záwádźi się im szczegulnie przypátrzyć / żeby ći (ktorym to násze Bráctwo ládáiáko vdáne iest) szczera prawdę obaczyli. Jest tedy miedzy inszymi / tá niepoślednia włásność / y prerogátywá tego Bráctwá : iż iest postánowiona od tego / ktory był fundatorem zacnego Zakonu / to iest : od Dominiká ś. á ták od niego iest postánowione / że wszytkie iego cnoty w sobie wyraża.

Jáko bowiem Dominik ś. wydźiany był od Jnnocenciuszá Trzećiego / iákoby Kośćioł Boży náchyláiący się dźwigał / y wspierał. Toż o Bráctwie tym / Pásterze nawyższy dáią świádectwo w Bullách swych / że swemi modlitwámi / potężnie wspieráią kośćioł powszechny.

A iáko Grzegorz Dźiewiąty Papież / kánonizuiąc ś. Dominiká / to o iego świątobliwośći ná piśmie podał : *Iż nie więcey o niey wątpił, iáko o pierwszych filárách Kośćiołá Bożego, Piotrá y Páwłá Apostołow*, (ktorym głosem iáko Dominikowi ś.

ták wszytkiemu iego potomstwu/ v świata wielką sławę ziednał) Podobnym sposobem to Bráctwo / v Kośćiołá Bożego / ma swoie pobożność zálecona/ y dlategoż Oycowie święći Papieżowie / nie tylko w swych Bullách / wiernym Chrystusowym / to Bráctwo zalecáli/ y żeby sie do niego gárnęli / goraco im rádźili / ále ie też hoynośćią odpustow / y przywileiow / rzetelnie / do tego zgromádzenia záćiągáć/ vśilowáli. Ták / że mogłby káżdy śmiele mowić/ iż o odpustách Rożáncowych nie wiecey wątpi/ iáko y o Rzymskich. Czego potwierdza Bullá Páwłá Piatego Papieżá Roku 1608. gdźie iák mowi / że Bráćia Rożáncá ś. ipso iure & vigore listow Apostolskich dostępuią odpustow.

Do tego / święty Dominik wielu do żywotá vmárłych wskrzesił / á to Bráctwo iáko wiele/ przez swe modlitwy vprászáło / że ludźie zmárli powstawáli/ Historye iawne są/ y w Przykładách niektore przywiedźiemy/ y wspomniemy.

Więc/ iáko tenże Grzegorz Papież/ y w teyże Bulli / o ś. Dominiku mowi. *Iż dla spraw świętych, y cudow dźiwnych, ktorymi tu známi, ná świećie żyiąc słynął, iáwnie się pokázowáło, iáki duch w ćiele iego mieszkał.*

Toż o Bráctwie możemy mowić / (gdy się iego vczynkom dobrym / y świątobliwym sprawom/ y cudom przypatrzymy) że w nim/ on duch Autorá swego mieszka/ ktorego Oćiec święty/ iáko on drugi Heliasz / gdy do nieba z tąd odchodził / temu Bráctwu/ iáko Elizeuszowi zostáwił.

4. Reg. 2.

Jeszcze / Dominik święty / tu ná świećie żył sámemu Pánu Bogu / y dla Kośćiołá iego / (iáko tenże Grzegorz Papież daie znáć) *Iż ten*, práwi/ *dźielny zapáśnik, strzegąc drogi spráwiedliwośći, y śćieszek świętych Bożych, nie odchodźił od posług, y ćwiczenia kośćiołá boiuiącego.* Ták y o tym Bractwie ma się rozumieć / gdyż drugi Papież Pius Piąty/ toż elogium o tym Bráctwie

ctwie daie / ták / że nigdy Kośćiołowi Bożemu / ná iego posługách / lubo orężem modlitwy trzebá było woiowáć ; lubo też piersiámi / nigdy nieschodziło.

Do tego / święty Dominik rozkoszy tego świátá (iáko Bullá tegoż Pápieża brzmi) *wstrzelał ; sercá zákámiáłe złych ludźi, słowá Bożego piorunami potłukł, ták iż oná sektá Albigenska, gdy pod sto tyśięcy, y więcey ludźi przewrotnych do Kośćioła Bożego náwroćił zadrżáłá, y strętwiáłá : A Kośćioł Boży wielkie z tąd wesele miał.* Nie mniey to potomstwo Oyca świętego robiło / á dwoiáką bronią / zwłaszczá one Albigenczyki tłumiąc : lecz potężnieysze iego modlitwy były / bo y ták Pius Piąty wspomina / iż za oną modlitwą Rożáncá świętego ćiemności kárcerskie vstępowały / á światło wiáry Kátholickiey / iákoby z iákich obłokow / poczęło się obfićie pokázowáć.

Tego y Pius Czwarty w Bulli Dum præclara. poświádczá / mowiąc: *Iż mamy wiádomość, że Bractwo Rożáncá świętego, iuż dawno iest postánowione, z wielkim pomnożeniem wiáry powszechney, y nabożeństwá.*

Lecz / by y to w tym Brátctwie nie náydowáło się / co mu námiestnicy Chrystusá Páná / przypisuią ; to by ie samo przećię záwsze zdobiło / że od ták zacnego świętego postánowione iest / ktory Kośćioł Boży / y náuką / y pobożnośćią żywotá / iásno oświećił / ták iż o nim może się mowić / co o Jozephie Ecclesiastes mowi : Iż *národźił się człowiek, Xiążę bráciey ; podporá narodu ; rządźcá bráciey ; filar człowieká pospolitego. Były kośći iego náwiedzone, á po śmierći prorokowáły, około niego koroná bráciey, y iáko szczepieniec drzewá Cedrowego ná gorze Libáńskiey.* Cap: 50.

ROZDZIAŁ IX.

Że to Brátctwo nigdy się nie oddźieláło od nászego Zakonu.

JEst y to niemála prærogátywá tego Brá-ctwá / że śię od Zakonu świętego nie oddaláło. á słusznie zaiste: bo iáko wiele było pobudek / ábo przyczyn do złączenia tego Bráctwá / z Zákonem świętym: ták też prze-ćiwnym sposobem są / y záwsze będą tákie przyczyny / áby im do rozwodu nie przyszło.

A chcesz wiedźieć przyczyny złączenia tego Bractwá z Zakonem świętym? krotko ie przywiodę.

1. Naprzod. Oboygá ták Zakonu / iáko y Bráctwá / byłá sprawczyną Naświętsza P. Márya / y Mistrzynią. 2. Jeden poczatek obudwu. 3. Jeden Autor / y Fundator. 4. Jednákie stáránie o oboie / á żarliwe / y gorące. 5. Oboygá pospolite spráwy zácne / y dźieie poważne. 6. Oboyga ieden świądek / podánie / ábo traditio. 7. Pásterzow nawyższych rowne o obudwu świádectwá. 8. Progres, y rozmnożenie iedno obudwu. 9. Jeden status pod czás wesoły / pod czás smętny obudwu. 10. Jednaki fauor Bogá wszechmogącego / y przeczystey Pánny / y Papieżow nawyższych / y iedno stáránie ich około obudwu. 11. Jedno przedśięwźięćie / y kres (choć nie środek) oboygá. 12. Jedno uczestnictwo zasług / y dárow Bożych / ták tego / iako y owego / záczym iż ták mocno oboie spoione są / trudno to iuż zazdrośćiwym będźie rozerwáć.

Y dlategoż Oycowie święći w Bullách swych / to Bráctwo słusznie dźiedźictwem Dominiká świętego / y oyczystem dobrem Zakonu Káznodźieyskiego názywáią: záczym miedzy przednieyszemi powinnośćiámi / zwłaszczá Káznodźiei nászego Zakonu / y inszych Bráćiey / ta iest / áby to Bráctwo iako nagoręcey rozmnażáli / y porządnie moderowáli / y pilnie / iáko o swym dźiedźictwie / stáránie mieli.

Barcino-næ 1574. Rō: 1589. Ven. 1592 Rō: 1601. 1608

Przystępuią do tego / surowe dekretá Papieskie / ktoremi zákázuią áby śię żaden nie ważył / tákich Bráctw stánowić / y

fundo-

fundowáć / lubo też nimi rządźić / bez woley náßego Zakonu. Ták Pius Piaty w Bulli swey Inter desiderabilia. Ták Sixtus Piaty: ták Clemens Osmy: ták/ Páweł Piaty sporządźili. A nie poßło to tym Oycom ss. z iákiego fáworu: iż tákie dekretá wydáli/ ále rácżey sámą spráwiedliwośćią (ktora káżdemu oddáć káże/ co czyiego iest) byli wzbudzeni. Bo ieśliż náße dźiedźictwo iest/ á coż komu będźie do niego? Czemu nie ma Zakon święty prowenta z tych dobr oycżystych odbieráć / y záżywáć? Lecz iákieby to prowentá/ y dochody były/ ieśli kto chce wiedźieć/ pewnie nie inße naydźie / tylo w vpodobáney posłudze Bożey / zgromádzenie dobrych vczynkow / y pobożnych / á miłosiernych/ ktore iáko w iákim skárbie chowa / skáráiąc się iákoby pewne powołánie Bráćiey/ y Siostr vczynił; tu duchownemi skárbámi ßafuiąc/ áż ten prziydźie / ktory ma żywe y vmárłe sądźić / y káżdemu oddáć/ wedle spraw iego / iáko się tu żyiąc záchowáli.

Zácżym nie byłby bez wielkiey nágány ten/ ktoryby to náße patrimonium wydźieráć miał/ lubo go też sobie przywłaßcżał. Aniby też byłá rzecż przystoyna náßemu Zakonowi / od niego odstępowáć / nim pogárdzáć / o nie nic: ábo máło dbáć: lubo też dáć go sobie (máiąc tákie obrony) ládáiáko wydźieráć / y ßárpáć.

Aniby też była rzecz vcżciwa / gdyby támte Bráctwá (ktore Zakon ná tych mieyscach funduie / gdźie náßey Bráćiey niemáß) nie miáły się znáć do nas / iáko do fundatorow swych / y dobrodźieiow: ktorzy im nie cześć swey máiętnośći/ ále wßytko co mogli sámi mieć / chętnie dla zbáwienia ich / w ręce podáli.

Y przetoż wiedźieć potrzebá/ że ták Zakon / te Bráctwá postánowia/ że ma prawo záwße do nich/ y powinien/ o nich wiedźieć / y do dobrego ich rządu; sposoby / y práwá im podawáć. A gdyby obaczył / że Kośćiołowi Bożemu / żadney poćiechy / y

pożytku nie przynoßą/ lubo też że obywatele o nie máło/ ábo nic niedbáią/ może iáko swoie dziedzictwo nazad odebráć/ wedle oney powieśći. Ab ingratis tolli debent beneficia. Wiec y w Ewangeliey tego nas on Oćiec czeládny náuczył / gdy one niedbálce winnogrodniki precz wyrzućiwßy / dał swois vmiłowána winnice porządnym robotnikom / dla czynienia pożytku

Math: 21.

A niema nam żaden mieć zá złe / iż sie w náßey powinnośći poczuwamy / y w tym pieczołowániu / o Bráctwie ieśteśmy żárliwemi / bo Zákon/ á to Bráctwo / są iáko dwie rece Dominiká świetego / gdybyśmy sie tylo o Zákon / Bráctwo pominawßy stáráli / iużbyśmy sie zdáli ś. Dominikowi / reke iedne odrywáć/ czego żaden pobożny syn/ temu Oycu świetemu (chybáby był odrodkiem) vczynić nie może.

De Amici. Fratrum.

Ná potwierdzenie tego wßytkiego / ießcze przywiodę przykład / o onym Krolu Intáphernie/ o ktorym Plutarchus wspomina. Iż gdy go Krol Perski imieniem Dárius / porážiwßy/ poimał y z żoną zárázz; z nieiákiego politowánia / mowił oney białeygłowie / áby sobie ze wßytkich więzniow/ ktoregokolwiek wybrałá. oná zárázz prośiłá Dáriußá o Brátá. Pyta Krol zádziwiwßy sie/ czemu raczey o swego męża nie prośiłá. Ktoremu oná ták odpowiedziáłá / ieśli Bog będzie chćiał / mogę mieć inßego męża/ y inße dźieći: ále inßego brátá mieć nie mogę po ześćiu z świátá/ moich rodzicow. Táka záiste ma bydź miłość Zakonu/ ku temu Bráctwu: bo iż iuż Oćiec náß Dominik ś. ktory to oboie/ duchownie zrodźił / dawno vmarł / niemáß sie czego spodziewáć / áby podobne Bráctwo temu / miáło być.

A tu bárzo pobładźił nieiáki Eduardus Kartuzyan / ktory nápisał / iákoby to Bráctwo w náßym Zakonie trwáło w pokoiu / y nieodmiennie / áż do czásow Grzegorzá Trzynástego tylko/ á potym do Kongregáciey studentow/ Oycow Iezuitow przeprowadzone ieśt; ktory błąd iego/ ßeroko Patres nostri Belgæ,

y po-

y potężnie pismem znieśli/y pokázáli/ że záwße to Bráctwo Rożáncá ś. iest/ y było od Zakonu świętego nieoderwáne/ nie odłączone.

Day to/ że Sodalitates z niego swoy początek wźięły/ iáko o tym P. Franciscus Costerus, w swych ordynacyách pro sodalitate 1576. wydanych/ y od Legatá Papieskiego potwierdzonych/ dáie znáć.

ROZDZIAŁ X.

Ze to Bráctwo, pokoy czyni miedzy ludźmi, á Hærezye tłumi, y gáśi.

POkazałem iuż/ iáko Bráctwá dobrze sporządzone máią tę włáśność/ iż wykorzeniáią niezgody/ á miłość y zgodę pomnażáią. Wiec że to Bráctwo/ wßytkie inße swą godnośćią przechodźi: pogotowiu mu też przynależy ta własność/ y prerogátiwá przednieyßym sposobem/ iáko y niżey będźie o tym.

Przetoż przystąpię do tey włáśnośći/ Bráctwá Rożáncá ś. ktora ma/ wykorzeniáć Hæreżye: A z tey przyczyny/ iż modlitwá wiáry/ y náuká zdrowa/ są nie iakim potężnym wálem/ ábo Belowárdem/ przećiwko kácerstwu; ktora obrona zawße przy tym Bráctwie byłá/ gdyż iáko tá potężnie wierzy/ co się powinno wierzyć; ták też y otwá/ goraco do Páná Bogá/ sercem y vsty zwykłá się odpráwiáć. Záczym choćby Kaznodźieia był iáko nauczenßy/ y ktoryby się rownał Páwłowi świętemu/ ieśli go modlitwy ludźi pobożnych/ nie porátuią w prácach iego/ nic nie spráwi. Sam Páwel ś. choć ná ten vrząd od Chrystusá Páná był wysádzony/ y miáł łáskę Bożą przytomną/ á przećię ná wielu mieyscách onym Chrześianom/ ka

Eph. 6. że zá ſie prośić Páná Bogá/ miedzy innnemi do Ephezow piße/ *Modlac ſię czáſu wßelkiego w Duchu, y w nim czuynemi będac, ze wßeláką pilnośćia, y prosba, zá wßytkie święte, y zá mię, áby mi byłá dána mowá, w otworzeniu vſt moich z beſpieczęnſtwem, &c. Y ábym o Ewángeliey beſpiecznie mowił, iáko mi potrzebá mowić.*

Col. 4. Teſſal. 4. Toż piße do Koloſſenſow/ y do Teſſálonczykow. A coż ći rzeká/ ktorzy tákich dárow od Páná Bogá nie máia? iáko dáleko wiecey ſtáráć ſie máia/ o goraca modlitwe wiernych Bożych; á oſobliwie do náwrocenia heretykow. Co ſie krotko pokaze kilka przykłádow z onych Albigenczykow/ ſrogich heretykow/ ktorzy Sákrament ćiáłá y krwie przenaświetßey/ deptáli/ Modlitwy zá vmárłych odrzucáli/ y inne zbrodnie robili. Ktory błąd bárzo był zátrząſnał kośćiołem Bożym/ bo ſie był (iáko ſie przedtym wſpomniáło) predko/ iáko niejáki káncer/ roz biegł po rożnych cześćiach zachodnych. Byłá ná ten czás náuká/ byłá broń/ ná zniesienie onego błedu: ále modlitwy nie było. Náſtapiłá potym z obiáwienia Bożego/ modlitwá Rożáncá świetego/ iáko vſiec napoteżnieyßy: áliśći wnet one błedy tył podáły. A im ſie to Bráctwo wiecey ßerzyło/ tym bárziey ſektá przeklętá nißczáłá/ áż nákoniec dla Modlitwy Rożáncá ś. poległá; ále zá powodem y dyrekcya Pánny Błogoſł. Máriey.

Swiádkiem tego ieſt Kośćioł powßechny/ ktory pod ten czás/ dla tey przyczyny/ kazał śpiewáć te Antiphone: *Raduy ſię, á weſel Pánno Márya, tyś ábowiem ſámá wßytkie kácerſtwá wykorzeniłá po wßytkim świećie.*

Przydáie tákże ná drugim mieyſcu te ſłowá/ w Hymnie Sophroniußá Arcybiſkupá Hierozolimſkiego/ mowiac: Gaude Maria Virgo, cunctas hæreſes interemiſti: Quæ Gabrielis Archangeli dictis credidiſti. Dla tego/ *práwi*, potłumiłá kácerſtwá/ że vwierzyłá Pozdrowieniu Anyelſkiemu. Toć tez y ći/ ktorzy mowia to pozdrowienie nabożnie/ moga tłumić kácerſtwá.

Niech

Niech się kto pilnie przypatrzy Bulli Consueuerunt. Piusa Piatego Papieżá / snádnie tam obaczy / co ten Oćiec ś. trzymał o władzy tey modlitwy Rozáncá ś. przećiwko herezyom.

A słusznie to Bráctwo ma psowáć kácerstwá. gdyż Błogosłáwioney Pánny Máriey pokolenie / miáło głowę zetrzeć wężowá. Czym być przynależy Bráctwu / y z sámey áttestáciey Pawłá Piatego / ktory Bráćia Rozáncá świętego nazywa *miłymi synámi Panny Máriey*,

Prawdáć to iest / że Pánna Naświętsza iest Mátka wszytkich ludzi / ále to Bráctwo ma do niey / przed inszemi / v może onych słow vżywáć często: *Powiedz, proszę ćię, żeś siostra moia iest, áby mi się dobrze dźiało dla ćiebie, y żeby żyłá duszá moiá dla ćiebie.* Azali nie dobrze się temu Bráctwu dla niey dźieie? Azali dla tey swey Siotry / y Mátki / bárzo szczęśliwie nie żyie? Záczym też iest sposobnieysze / do stárćiá głowy wężowey / y do tłumienia kácerstwá. Gen: 3.

A dla tego / Pásterze nawyższy Kośćiołá Bożego / nádáli wiele odpustow Bráctwu / ilekroć kto będźie pięć Paćierzy / y pięć Zdrowych Máriy / ábo sám Rozániec święty mowił / lubo też iákie dźieło dobre vczyni / dla náwrocenia / y wykorzenienia Hæretykow.

Niech kto szuka / po Bullách Pápieskich / á niech ná pámięć sobie przywodźi wszytkie odpusty przed czteremásty lat / od Kośćiołá dane / ieśli naydźie kedy / gdźieby dla mowienia modlitwy przyćiwko Hæretykom / y dla wygłádzenia ich / były pozwolone / od onych Papieżow / pobożnych / iákie odpusty / poki się nie wszczeło było kácerstwo Albigenskie? Napierwszy to był Dominik święty / Kaznodźieiá Rozáncá ś. ktore mu odpusty / dáne były od Kośćiołá Bożego / ták dla tych ktorzy ręka one sekte znośili / iáko też y dlá onych / ktorzy te błedy sprosne modlitwa Rozáncá świętego tłumili.

ROZDZIAŁ XI.

Że to Bráctwo záraz od swego początku miáło ieden przymiánek z Zakonem ś.

BRáctwu temu dwoiákie imię służyć może. Jedno własne / ktorym się dźieli od inszych / a zowie się Bráctwo Rożánego wiánká / ábo Rożáńcá ś. bo to zá iedno się bierze.

Drugie záś / ma imię pospolite / to iest: Bráctwo P. Máriey / y ći ktorzy są w tym Bráctwie / zowią się Bráćia Pánny Máriey. A to imię dał był Dominik ś. ná on czás Bráctwu / z roskazánia Błogosłáwioney P. Máriey / ktora ták v Błogo: Alana mowi: *Aby prawi / Bráctwo, w imię P. Iezusá Chrystusá, y Pánny Máriey fundowáne było.* Záczym gdy nászy przodkowie goraco ná Kazániách swych / do tey modlitwy Rożáńcá świętego / y do Brátckiego porządku / ku posłudze przeczystey Pánny / ludźie nápomináli / y wiedli / y z nimi wespoł Lytánie / modły / nabożeństwá odpráwiáli / dawano im obiema ten przymiánek / Bráćia Pánny Máriey. Ktorym imieniem od Roku 1204. áż do 1210. poki im własnego przymiánku Oćiec święty Innocentius III. nie dał / záwsze ie zwano. A ten záś Zakonny przymiánek / iákoby przez Innocenciusá Trzećiego był świętemu Dominikowi dany / krotko przypomnię.

Gdy częste listy pomieniony Papież / do ś. Dominiká pisał / iáko do swego Legátá w támtych kráiách Fráncuskich / y pierwszego Inquisitorá: raz miedzy inszemi / kazał ten tytuł / nápisáć swemu kánclerzowi: Brátu Dominikowi / y towárzyszom iego. Gdy się mu nie spodobał ten napis: nie ták (rzekł) ále Brátu Dominikowi / y drugim Kazącym w stronách Tolossy.

Ale gdy się mu y ten niespodobał: Rzecze/ napisze tak: Mistrzowi Dominikowi / y Bráciey Káznodzieiow. Pod tego głosu święty Dominik/y Bráćia iego zwáli się / tym przymiankiem/ Bráćia Káznodzieie / y drudzy ich także / lubo przy dworze Pápieskim / lubo też gdzie indzie / tym tytułem nominowáli. Wedle onego co Izáiasz powiedział. *Będźiesz miał imię nowe, ktore vstá Páńskie námieniły.* Toż imie od Honoriuszá trzećiego/ przy potwierdzeniu Zakonu było ápprobowáne.

A tak iuż za tą okázyą on przymianek/ Bráćia P. Máriey / przy sámym Bráctwie zostáło / ktore imie Naswiętsza Pánna Márya/ cudámi wielkimi przyozdobiłá.

Byłoć wprawdzie przed Zakonem Dominiká świętego wiele zgromádzenia ludzi świętych/ y Zakonow zacnych/ ktorzy tey Bogarodzicy służyli / iednák ktorzyby się pospolićie Bráćia Pánny Máriey nazywáli/ nie bacę.

Jeśli mi kto ná plác przywiedzie Thewtoniki / ábo po nászemu Krzyżáki / tedy pewnie ći nie zwáli się Bráćia Pánny Máriey: ále tylko prywátnie / y osobnie/ gdyż ordinariè zwano ich Krzyżakámi / ábo Thewtonikámi. A zkadby się zwáli Bráćia Pánny Máriey/ wspomnię: Gdy z mocy Sáráceńskiey Miásto Jerozolimskie przez Báldwiny było wyzwolone/ wiele z Niemiec/ y kráiow zachodnich / ludzi szło / ná one mieyscá święte pielgrzymuiac / ktorych w Jeruzalem ieden Niemiec / wespoł z żoną swoią do śiebie/ z wielką ochotą w dom przyimował: y zbudował dla nich szpital / także y káplice Pánny Máriey przy nim/ zá dozwoleniem Pátryárchy támecznego. Potym niektorzy z onych pielgrzymow świát opuszczáli / wszytko onemu szpitalowi oddáiac / a pod Regułą żołnierstwá Kośćielnego żyiac. A do tego / w onymże szpitalu ludziom chorym / y podrożnym służyli. Zácżym w krotkim czáśie / rozkrzewili się/ y záprzyczyną Henryká Królá Rzymskiego / v Celestyná Papie-

zá/ swego Zakonu potwierdzenie otrzymali/ pod tytułem Szpitala Pánny Máriey domu Thewtonikow. Tom dla tego przywiodł/ áby się obaczyło: iż ci/ wprzod się zwáli Thewtonikámi/ á nie Bráćia Panny Mariey.

Podobno kto przypomni/ że Oycowie Kármelitáni ten przymiánek mieli/ Bráćia Pánny Mariey: Práwda to iest/ lecz iuż poślednicy/ po Bráctwie Rozáncá świetego w Europie/ ich zwano/ gdyż ich zacny Zakon áż 1242. iest potwierdzony: ktory gdy się pozáchodnych Pánstwách prędko/ y śeroko rozkrzewił/ z wielkim Kośćiolá Bożego/ y dusz ludzkich pożytkiem/ dla szczegulnego nabożenstwá ku Naświetszey Pánnie Máriey/ zwano ich per excellentiam Bráćia P. Máriey. Bráctwo iednák Rozáncá świetego przedtym/ dwudźieśćia lat zwano tym tytułem pomienionym.

ROZDZIAŁ XII.

Ze z tego Bráctwá Rożáncá świetego, wiele innych powstáło Bractw zacnych.

Wielka iest prerogátywá/ y godność/ tego Bráctwá/ że iest śiedmi Bráctw mátka/ y rodźićielká. A naprzod Bráctwo świetego Krzyżá/ ábo ś. Piotrá Męczenniká/ o ktorym u spomina Coradus Sittardus, w Medyolánie swoy poczatek wziełο/ ktorego nie inszy kres był/ tylko żeby wiáry Katholickiey bronili/ modlitwá/ pieniadzmi/ y reka. Do tego/ ich stáránie było/ áby Hæretyki náwracáli/ ábo wykorzeniáli ich błedy/ przykłádem Piotrá świetego/ ktory był młotem Hæretykow.

De Rof. Lib: 4.

Drugie Bráctwo/ naświetszego Sákrámentu/ Ciáłá y Krwie Chrystusá Páná/ od ś. Thomászá z Aquinu. á to sie

w Rzymie záczęło / tákże od nászey Bráciey / władza Oycá ś. y v nas w Kośćiele / apud Mineruam złożenie swoie sma / ktorego powinność tá iest / nośić w ręku świece / gdy Naświętszy Sakráment z Párochiey / kapłan nieśie do chorych.

Trzećie Bráctwo / Náświętszego imienia Jezus / przeciwko tym postánowione / ktorzy nádáremno biorą Jmię Boże / ktorzy przyśięgáią vpornie / ktorzy imię Páná Bogá y świętych iego bluźnią: á powinność iego Bráciey tá iest / strzedz się tych grzechow pomienionych / y drugim odradzáć / y nie dopuszczáć Páná Bogá bluźnić / ále o tym szerzey o Rożáńcu Jmienia Páná Jezusowego nápiszemy / w osmym Rozdźiele.

Czwarte Bráctwo Miłośierdźia / ktore ácz zá czásow Apostolskich / miáło swoy fundáment / gdy onych wiernych iedno serce y duszá iedná byłá. Potym iednák Templarii, Teutonici, Ioannite, Hospitales, to Bráctwo trzymáli: ále iż tych nie wiele było / á ktemu byli potężni / nie káżdemu się dostáło / w ich Bráctwie płużyć. Aż gdy to Bráctwo Rożáńcá świętego nástąpiło / w ten czás iuż kwitnąć poczęło / iednák od Kośćiołá Bożego / nie miáło ieszcze swey ápprobáciey / áż w roku 1443. Błogosłáwiony Jan de Turrecremata Kárdynał / to Bráctwo szeroko rozmnożył / y pięknie sporządźił / ktorego powinność iest / Pánienki vbogie wyposażáć / á teraz się Bráctwem Zwiástowánia Pánny Máriey zowie / ktorego tytułu drugie Bráctwá / z tego przesádzone po rożnych mieyscách nie tylko w Rzymie / ále y po wszytkiey Lombárdiey / á z támtąd po inszych kráiách rozkrzewiło się. A o támtym Włoskim mowiąc Bráctwie / bárzo zacnych ludźi / wiele w nim się okrywa / okrom gminu pospolitego / poczawszy od prześwietnych Kárdynałow. Arcybiskupow / Biskupow / y inszego duchowieństwá: iuż y Kśiążąt / Szláchty / Kupcow / mnostwo wielkie wpisowáć się do támtego Bráctwá zwykło.

To potym Oliuerius Carapha Kárdynał / roku 1500. wie-

cey zámnożył. Wiec y Leo Dziesiąty / z drugiemi Papieżámi to Bráctwo/ w poszánowániu mieli.

Piąte Bráctwo / pokoiu y zgody/ ktorego był Autorem Błogosłáwiony Venturinus, o czym śie iuż mowiło.

Szoste Bráctwo/ Salue Regina rzeczone/ ktore swoy początek wzięło w Kolnie/ w nászym Kośćiele zá stárániem Wielebnego Oycá Jákubá Sprengerá támecznego Przeorá/ y Wielebnego Oycá Michała de Insulis, ktore do tego czásu/ támże trwá/ á powinność Bráćiey tá iest/ áby pod ten czás gdy Bráćia nászy (iáko y tu śie záchowuie w Polszcze) śpiewáiąc Salue Regina ná Kośćioł / z choru wychodzą / byli obecnemi. Ná co Páweł Piąty wszytkim dał / dwieśćie dni odpustu.

Siodme Bráctwo ś. Anny / to powstáło Roku 1476. zá powodem tegoż Wielebnego Oycá Jákubá Spregerá w Kolnie. Nie dlainszey przyczyny/ iáko Wielebny Oćiec Michał de Insulis, (ktory mu tego dźiełá pomagał) pisze; iedno (práwi) ná pokazánie nászey wdźięczności/ ná cześć troygá / to iest: Mátki Anny/ Corki Máriey/ y Syná Chrystusá Bogá/ y człowieká: A tá ich ná on czás powinność byłá / áby ná káżdy wtorek / trzy Paćierze / trzy Zdrowe Máryę odpráwiáli.

Trithemi. de Frat. S. Annæ Cap. 12.

Tegoż zás Bráctwá/ náżyczyli Oycom Kármelitom / ktore oni z wielką pilnośćią (do śiebie przyiąwszy) rozkrzewiáli/ y pomnażáli: A potym od Innoencciusá Osmego / potwierdzenie iego wypráwili. Te tedy są Bráctwá tákie / że o Mátce ich mogę one słowá mowić/ ktore Mędrzec przywodźi: Iż spráwiedliwy/ ktory w szczerośći chodźi / zostáwi po sobie synow błogosłáwionych. Wiec iáko Oćiec weseli śię/ że mądrego syná zrodźił / ták y te Bráctwá / są koroną y weselem/ Bráctwá Rożáńcá świętego.

Prou. 10. Prou. 24.

ROZ-

ROZDZIAL XIII.

O postępku tego Bráctwá, od roku 1221. áż do 1300

SKoro święty Dominik (po onych swych prácách vstáwicznych / ktore dla zbáwienia ludzkich dusz ponosił) z tym świátem się pożegnał / to iest: roku 1221. zostáwił iednák záraz / podobne sobie potomstwo Brácia y syny swoie / pospołu z Bráctwem.

Ktore / miedzy innemi / oni dwáy vczniowie Ioannes de Monte, y Thomas de Templo, szeroko po kráinách postronnych rozkrzewiáli / rozmnażáli / iákoż predko po Niemcech / y tu w Polszcze v nas słynąć poczęło / y pieknie kwitnęło: świádczy o tym nász on święty Generał Humbertus przed rokiem 1250. iáko to Bráctwo / zá iego czásu szerzyło się / gdźie też y práwá iego pewne wylicza / y opisuie w swych kśiegách / ktore oni Brácia / y Siostry ná on czas záchowywáli. Lib. 2. Serm: 58

A miedzy innemi ták mowi. *Bráctwá práwi / záczęły się ná podobieństwo Kośćiołá stárożytnego, bo iáko ná ten czás, byli zgromádzeni, z iednym sercem, zábawiáiąc się spráwámi świętymi, á swoie máiętności, do pospolitośći skłádáli: Ták teraz w Bráctwie Naświętszey Pánny też się dźieie. To Bráctwo, práwi / ma ten pożytek, iż Duchá ś. bierze, y przyimuie, gdyż on do tákiego zgromádzenia, náwiedzá, ktore się zábáwia pomienionemi spráwámi, szczęśliwi sludzy, y błogosłáwieni, ktore Pan przy tákich zabawách zástanie.*

W tym Bráctwie kwitnie bráterskie strofowánie, bo Duch ś. strofuie z grzechu.

Także y ná drugim mieyscu o tym Bráctwie mowi: 1. *Schadzáia się ná mieysca święte, ná Mszą. Brácia.* 2. *Gáźie bywáia* Serm. 90.

Bráctwo Mileżier dziá.

Prou. 18.

pomnienie do nich. 3. Vdźieláia z swych dobr iáłmużnę, ná ozdobę káplice 4. Bywa wspominánie Bráci vmarłych. 5. Niedbáłych Bráći strofuia. 6. Odpráwuia zá się wespoł modlitwy. 7. Káżdy Brát, Siostrá sstáie się vczestnikiem, wszytkich dobr pomienionych. Tá bowiem iest rożnośćmiedzy Bráciá ziemską, á duchowna: Iż owi dźiela się częściámi dobr. á ći záś swego własnego ochotnie vdźieláia. Y dla tegoż słuszna rzecz iest, áby tym ktorzy swego vdźieláia, Duh święty vdźielony był ktorego daie Bog tym, ktorzy o źiemię niedbáia, á zgodni są w Duchu. 8. A iáko przez małżeństwo: ták przez, Bráctwo, nábywa się przyiáń, y rátunek Bráćiey; wedle słow Mędrcá: Mąż przyiaćielski, będźie w towarzystwie większym przyiaćielem. 9. W tym Bráctwie żadnego niemász obowiąsku. 10. Pyszni, y hárdego sercá, nie są sposobni, bydź w tym Bráctwie, ále áni biegunowie.

A tu iuż ztąd káżdy niech obaczy / iakie ná on czás od początku to Bráctwo było / iáko pięknie kwitnęło.

Serm: 15.

Y za tym nabożeństwem tego Bráctwá poszło / iż on Vrban Czwarty Papież (iáko Cornelius Senekis pisze) chcąc więcey / wierne Boże do mowienia modlitwy Rożáńcá świetego zápalić / przydał do Anyelskiego pozdrowienia / te dwoie słowá ná końcu / IESVS Chrystus. á przytym / odpusty trzydźieśći dni pozwolił / mowiącym te słowá pomienione. Ták / iż kto ieden Rożániec odmowił / mogł mieć odpustu lat 12. y niedźiel 18. y dzień ieden. Też odpusty potwierdził / Ján 22. Papież / roku 1330. á do tego / tákże wiele odpustu przyłożył / że káżdy mowiąc cáły Rożániec względem tych dwu / słow má odpustu lat 24. niedźiel 36. y dwá dni.

Chron. przdi.

Zá's Clemens czwarty iego namiestnik wielkie odpusty nádał / náwiedzáiącym násze Kośćioły / ná święta Pánny Błogosłáwioney / (iáko wspomina Senen.) y ná świętego Dominiká / á pewnie względem onego nabożeństwa Bráci Ro-

żáńcá

żańcá świętego / ktorych Bráctwá przy Kośćiołách nászych / raz vgruntowáne / nieodmiennie ieszcze pod ten czás trwáły.

Wspomina Błogosłáwiony Alanus, iż bedąc w iednym miásteczku w powiećie Sándáwskim / nálazł gdźie białegłowy / ten Psałterz / abo Rożániec odpráwiáły miásto Paćierzy / ábo godźin Pánny Máriey (iáko teraz w Rzymie / y w Hiszpániey zwykli mowić alternatá pomieniony Rożániec święty) od dwu set lat nieodmiennie. Tegoż dochodźił y po innych mieyscách / á osobliwie w pismách pozostáłych (gdyż druki ná ten czás ieszcze nie były) onych Oycow / y Bráći / ktorzy świeżo po świętym Dominiku byli.

Ale długo się nie báwiąc / podobno Leo Dźieśiąty Papież w Bulli swey Pastoris æterni. podeprze dobrze nászego Bráctwá / ktory ták mowi: *Bráctwo oboiey płći Wiernych Bożych Rożáńcá Błogosłáwioney P. Máriey, od świętego Dominiká postánowione, á po rożnych kráiách tego świátá, przez iego Bráćia rozkrzewione, y rozmnożone było, nie bez cudow, y znákow.* Poty ten Oćiec święty / ieśli tedy wszedy to Bráctwo rozśiewáno / zá onym gorącym / á pilnym rozkrzewieniem przodkow nászych / wątpić żaden nie ma / że y Bractwo dobrze pod ten czás kwitnąć muśiáło.

Więc do tego / nie możemy tego onym nászym przodkom przypisowáć / żeby to dźiedźictwo Zakonne odebráwszy od ś. Dominiká / mieli záraz porzućić / y o nie máło dbáć. A ieśli po onych Affrykách / po Indyách żárliwośćią dusz ludzkich zápaleni / nawet y ná Nowy świát zábiegáli / áby do wiáry powszechney / y do dobrych obyczáiow / támte ludźie poćiągáli: á o rozszerzenie tey modlitwy / y o Bráctwo Rożáńcá nie mieli się stáráć?

Ci ktorzy się iuż byli / v swego Oycá miłego / dobrze náuczyli / iáko zá tą modlitwą świętą y Bractwem / one niezmierne

tumulty w Páństwách / y błędy kacerskie / vmorzone były: żeby byli nie mieli / teyże broni vżywáć / ná przećiwko onym wielkim nawalnośćiom / ktore Kośćioł Boży ná ten czás ćierpiał / od Fryderyká wtorego Cesarzá?

Zeby pod ten czás / (gdy Innocentius IV. Papież / bacząc / iż Kośćioł Páński był strápiony od tyránnow Chrześćiáńskich / to iest / od Cesárzá / y iego pomocnikow / na poratowánie iego postánowiáł / áby duchowni Salue Regina. po Godźinách / ábo Paćierzach swych / záwsze odpráwiáli / y ratunku od Pánny naświętszey szukali) nászy Oycowie / ktorzy świątobliwośćią słynęli / (gdyż támtego wieku śiedmdźieśiąt Błogosłáwionych Kośćioł deklarował) mieli swoie broń porzućić / á Kośćiołowi ś. rátunku / wedle powołánia swego / nie dodáwáć?

Lender Lib: 2. de viris illust.

Ci / (ktorym tenże Oćiec ś. Papież zlećił był / áby byli po wszytkim Chrześćiáństwie ex officio, iáko Inquisitoribus Hæreticæ prauitatis należáło / przerzeczonego Cesárzá wyklinali y posłuszeństwo mu wypowiedali) mieli być niedbálemi w gromádzeniu Bráctwá / ná pohánbienie prześladowniká Kośćiołá Bożego?

Náostátek / Jeśli gárdłá swe dla imienia Bożego / y naświętszey Pánny Máryey / pod miecz kładli / (iákoż w támtym wieku liczono 265. Męczennikow / á miedzy nimi onych sześći / ktorzy / gdy w Colośie pośćinani byli / głowy swe z źiemie podniowszy / w rękách trzymaiąc / áż do swego Kośćiołá zanieśli) pewnie że tey Modlitwy ś. do Bogarodzice / dła ktorey czći vmierali nie opuszczáli. Záczym y Bractwá dla záchowania iey pilnie gromádźili.

ROZDZIAŁ XIV.

O dálszym tego Bractwá postępku od roku 1300. áż do roku 1350.

Wątpić nie potrzebá / iż to Bráctwo / od tego czásu / miało swą potęgę / y władzą / ále coż potym / gdy niemaß żadnego pisárzá / ktoryby nam iego progres pod ten czás opisał. Lecz gdy się pilnie przypátrzemy; naydziemy to / że onych czásow ludźie / day to że vczeni byli / nic iednak / abo rzadko / o rzeczách znakomitych pisáli. Doznał tego on Dom ś. Lauretáński / w ktorym się ſtáło zbáwienie náße / gdy Anyoł w nim był zwiástował / Błogosłáwioney P. Maryey / y ktory cudownie Anyołowie z Názárethu do Dalmáciey / á z tamtąd do Włoch / tamtego wieku nośili / dla pociechy wiernych Bożych: A przećie / choć się tám ná ten czás / cudá niepoślednieyße nád te / ktore teraz tám Pán Bog pokázuie / dźiáły się: żaden o tym (choć miedzy ludźmi vczonemi ten dźiw wielki ſtáł się) nie pisał.

A niedáleko chodząc / náß święty Jácek Patron Polski / y ten nie miał pod ten czás właśnie / Skryptorow ná te cudá / ktore Pan Bog zá iego przyczyną czynił / przez lat ſto czterdźieśći śiedm; choć to pewna iest / że cudá przedźiwne pociechy / zá przyczyną tego cudotworce ludźie od Páná Bogá otrzymywáli.

Muśi to tedy onym czásom zámießanym przypisáć / że o Bráctwie náßym / żaden nie pisał. A nie podobna iest rzecz / áby było miáło zniſzczeć; zwłaßczá że ießcze klaßtory wcale / y z Bráćia były. Mamy to w práwách naßych / że Bráćia náßy rozbieżawßy się po świećie / w krotkim czáśie nápełnili Krolestwá / Prowincye / Miástá / Wśi / Klaßtorámi / y Kośćiołámi / á ieśli tak było / iákoż nic pewnieyßego; tedyć y Bractwo muśiało bydź záraz: gdyż oraz to oboie zá roſkazániem błogosłáwioney Pánny / y zá ſtarániem Dominika świętego / postánowione było / y rozkrzewione. Dist. 1. Cap. 15.

Więc do tego / gdy poyrzemy ná zachodnie kráie / łátwie

obaczymy / iáko pod ten czás / wiele było Oycow zacnych / ktorzy nie tylko Kathedry Káznodzieyskie / po roznych miasteczkach wielkich (iáko z kronik się iásnie pokázuie) záśiadali: ále też y w Akádemiách świeckich / mieyscá znakomite / czytániem Philozophiey / y Theologiey / nie bez wielkiego Audytorow pożytku zdobili.

A nie bez przyczyny im takie szkoły zlecáne były / ieno áby przy náuce / one pobożność / ktorey się byli od Oycá swego nápili / w sercá słuchaczow / iákoby igłe nieiáko zniciá / wprowadzáli.

Záczym / zda się rzecz nie podobna / żeby oni máiąc taką okázyą / y sposobność / nie mieli tego świętego sposobu / modlitwy Rożáncowey vżywáć / y swym słuchaczom gorąco zálecáć / y one szczepić / y krzewić / á pogotowiu Bráctwá rozmnáżáć.

A to pewna iest / że tego tám wieku ludzie vczeni / wiele Kazániá / y rozmaite Prosy / Hymny / Antyphony / Godzinki ná cześć Panny Náświętszey skłádáli / y pisáli; náwet / Sobotne posty / klękánia wieczorne / ná zádzwonienie Kośćielne / z pozdrowieniem Anyelskim ná ten czás / ieśli nie záczęte / pewnie bárzo gorąco odpráwowane były.

Rzeczesz / iż o Rożáńcu tám wzmiánki nie mász. Powszem po nas ten dowod będzie: Bo ieśli te nabożeństwá w ten czás tám kwitnęły / to też y tá modlitwá: gdyż ten sposob modlitwy / był bárziey pospolitszy (á iáko Pius V. mowi) łátwiey / y wszytkim pospolity. Więc iuż był dawno przedtym szy / y wszytkim pospolity. Wiec iuż był dawno przedtym w vżywániu v wszytkich / y cudámi obiáśniony / y odpustámi ozdobiony:

Jákoż Ioannes XXII. pod ten wiek / dał był mowiącym Rożaniec święty / odpustu lat 24. á niedziel 36. y dwá dni / ktora Bulle Błogosłáwiony Alanus widział / á te mamy w Konwencie Awinionskim.

Tákże ono Concilium Awinionskie / dáło piędziesiąt dni

odpustu / ná odpráwowánie káżdego pozdrowienia Anyelskiego (iáko M. Cornelius świádczy) záczym zá odmowienie iednego Rozáncá zupełnego / otrzymawał káżdy odpustu siedm tysiecy dni / y pięć set / ktore dni zebráwszy w kupę / będzie lat 6. Niedziel czterdźieśći y cztery á dni dwá: zá odpráwienie częśći iedney Rożanego wiánká: A zá zupełny Rozániec lat 70. Niedźiel trzydźieśći y dwie y dźień ieden / ieśli się nie mylę.

Pod ten wiek / był Bonifacius Osmy Papież / o ktorym mowi: Ioannes Bonifacius Societatis I E S V. *Iż on był Hetmánem y niejákim Kśiążęćiem, tych Papieżow, ktorzy z nieprzebránego skárbu Kośćielnego, odpustámi Bráctwo Rożáncá ś. vbogáćili.* Lib. 2. Cap. 15. To znáć / że w tym wieku kwitnęło Bráctwo Rożánego wiánká.

Błogosłáwiony Alan przywodźi / iáko zá niektore nieomylne świadki / málowánia Rożánego wiánká po Kośćiołách / po domách / po oknách Kośćielnych / ábo błonách / po grobách / filarách / nágrobkách / nie tylko tam gdźie on mieszkał: ále w Hiszpániey / we Włoszech / y w Angliey / y po innych kráinách: ták / że choć pismá nie mamy / sáme znáki nieme nas do tego wiodą: że ono Bráctwo / nie mogło záraz pokazáwszy się ná świát / zniszczeć: A ten dowod / ták potężny iest / że y Kośćioł ś: przećiwko Heretykom zwykł go vżywáć.

Ale obroćmy się ná wschod słońcá / á pewnie y tám / wielkie gromády / ták Oycow ś. Fráńciszká / iáko nászego Zakonu naydźiemy: ktorych Mikołay Czwarty Papież / do onych grubych narodow był posłał. Roku 1289. 3. Septembris, iáko się z Bulle iego pokázuie / gdy ták mowi: Nicolaus Episcopus, Seruus Seruorum Dei. Dilectis filijs, Fratribus de Ordine Prædicatorum, ad terras Sarracenorum, Paganorum, Græcorum, Bulgarorum, Cumanorum, Vulacorum, vbicunque existentium, Æthiopum, Syrorum, Iberorum, Alanorum, Gazarorum, Gothorum, Zyrorum, Ruthenorum, Iacobita-

rum, Nubianorum, Neſtorianorum, Georgianorum, Armenorum, Indorum, Moſtelicorum, Tartarorum, Hungarorum maioris Hungariæ, Chriſtianorum captiuorum apud Tartares, aliarum externarum Nationum orjentis, communionem S. R. Eccleſiæ non habentium proficiſcentibus, Salutem, & Apoſtolicam benedictionem.

Gdźie dwádźieścia y cztery narodow wielkich wylicza / do ktorych obádwá te Zakony wyſyłał z wielką władzą / z czego nie tylko ſię nie wymowili / ále z wielką ochotą / ná tę prácą zbáwienną bieżeli. A podobno bez ſwego dźiedźictwá / tám pośli? Bynamniey / bo modlitwy / do zakłádánia wiáry potrzebá: przez niey / kto co dobrego kiedy ſpráwił?

Tá modlitwá ś. Pátryarchá náß / wiárę miedzy Heretykámi ßczepił; tey / y ſynowie iego mieli vżywáć / ieśli prágnęli miedzy onemi Pogány / ßczęśliwie / y z pożytkiem wiárę święta krzewić. Wiedźieli oni o tym ſpoſobie / náwrácánia niewiernych; wiedźieli y o tym że go Naświętßa Pánna Márya / Oycu ich / ná zniesienie błedow Albigenſkich pokazáłá. Wiádomo im było że Rożániec święty zniosł y potłumił ſektę Albigenſką. A nie máiąc inßego ſnádnieyßego ſpoſobu / do rozkrzewienia wiáry Chrześćiáńſkiey / miedzy Pogány / ná co poſłáni byli: żeby tey modlitwy świętey / do tákiego dźiełá trudnego záżywáć nie mieli? Zda mi ſię rzecz nader nie podobna. Przetoż ieśli nam będźie kto przeczył w tym; trzebá żeby pokázał contrarium, ábo że oni Oycowie / byli odrodkámi Dominiká świętego: że od zwyczaynego ſpoſobu / krzewienia wiáry odſtąpiwßy / ſwym mozgiem chćieli przełomić błedy pogáńſkie. Czego iż żaden nie pokaże / my Bráctwo w wſchodnich kráiach zakłádámy / ná dawnym á mocnym fundámenćie. Iż gdźie Zakon Káznodźieyſki był / á kwitnął: y Bráctwo Rożańcá świętego / záraz tám być muśiało.

Nád

Nád to/ mam dowod nie przełomiony / ná pokázanie tego / że Bráctwo w tym wieku wszędźie kwitnęło / ták ná zachodźie/ iáko y ná wschodźie słońcá: y gdźie tylko nász Zakon święty wkrzewiony był. Mowiłá Pánná Błogosłáwiona do onego nászego Oycá/ á swego kochánká Alaná (iáko sam otym wspomina) *Iż poki iey Psálterz, ábo Rożániec trwał, y kwitnął w Zakonie świętym: poty vmieiętność, mądrość, żyćie Zakonne, cudá, y sławá, á chwałá v Bogá, y v ludźi, kwitnęły bez miáry:* Ale to pewna iest / że w tym wieku pomienionym / te wszytkie cnoty / y kleynoty naydowáły się w Zakonie nászym / iákośmy iuż pokazáli / o Męczennikách / o Spowiednikách świętych. Więc też / y Mikołay pomieniony Papież/ w swey Bulle/ też onym Oycom cnoty przypisuie ná on czás / gdy ich do Pogan wysyłá: Toć tedy y to pewna iest/ iż ieszcze w ten czás Bráctwo kwitnęło / gdyż ta modlitwá święta byłá nieiáko przyczyną/ przerzeczonych kleynotow / ktoremi Zakon był ozdobiony. Cap: 17.

ROZDZIAŁ XV.

O náwątleniu, y vpadku, tego Bráctwá od roku 1350. áż do 1464.

TAk to więc bywa (iáko Senecá mowi) Iż lepsze rzeczy wprzod idą / á gorsze zá nimi. A iest tá przywárá / świátá tego zástárzałego: ále to nażáłośnieysza iest / gdy rzecz iáka ozdobna / y zacna / z pracą nábyta / w punkćie iedney godźiny (iáko Liuius pisze) vpádnie. To się właśnie z nászym Bráctwem stáło: bo gdy przez lat pułtorastá w swoiey mocy kwitnęło; áliśći on kwiát śliczny / w oczách nászych prędko vwiądł. Zadawano te quæstię Błogosłáwionemu Alanowi: iáko to Bráctwo chwalebne / y

dziwne/ mogło vpáść; ták szkodliwie: że áni pámięci onimnie było: ktore on tymi słowy płáci. Nie iest to rzecz dziwna: bo ieśli Bog wszechmogący (iáko świety Augustyn mowi) záraz od poczatku świátá y potym dáley/ był od ludzi znány: á prze-ćie zá czásu Abráámá/ práwie wszyscy/ chwalili fałszywe Bogi/ zápomniawszy o prawdziwym Bogu. Práwo tákże Moyże-szowe/ przed tym bárzo sławne y to (iáko świety Jieronym mowi) z pámięći sámymże żydom (ile do ceremoniy/ y sądow) wypádło. Nuż o práwách Cesárskich/ Mieyskich/ á w przod duchownych/ iáko iuż y o drugich/ żadney wiádomo-śći niemász/ gdy insze nowe nástapiły. Opuszczam one Mo-nárchie Chaldeyskie/ Perskie/ Greckie/ Rzymskie/ o ktorych máła bárzo wiádomość iest: nie wspominam inszych słow ie-go/ ale się kwápię pokazáć przyczynę obálenia tego pálácu świetnego.

To Bráctwo iáko się często wspomina/ wspiera się záwsze na Zakonie/ y przetoż gdy Zakon święty kwitnał/ y Bráctwo miáło swą ozdobę: Przyszło się Zakonowi náchylić/ y Bráctwo stáć o swey mocy nie mogło/ záczym y vpáść musiało.

Jákoby zás Zakon nász/ á nie tylko nász/ ále y insze wszytkie/ o ieden raz vpádły/ pełno tego w Historyách. Pierwsza przy-czyná iest srogie powietrze/ ktore práwie po wszytkim świećie/ przez kilká lat/ bez przestánku pánowáło Roku 1349 o iákim przed tym nie czytamy/ ktore ták wiele Krolestw/ Prowinci-ey/ Jnsuł/ Miást/ Zámkow/ Wśi/ á miedzy inszemi/ Klaszto-row nasiádłych z pustoszyło/ że w sámey ziemi Włoskiey/ iuż żadnych sądow/ y práw nie było/ dlá powietrza. A zgadzáią się ná to Historykowie/ że ták się srożyło to złe ná on czás: iż zálédwie dziesiáty z tysiacá został: á ná drugich mieyscách/ le-dwie trzećia cześć zostálá; ná drugich tez/ iák wymiotł: záczym miásta/ wśi/ zamki/ y inne mieyscá/ zwłaszczá Klasztory pusto-

Naucle. Gen. 45.

ßeć musiały. Trzody bydła rozmáitego / bez Pánow / bez pásterzow włoczyły się po polach. A o náßey Polßcze co rzeczemy? Piße Cromer, iż w ten czás wßytká Polská osierociáłá byłá / áż musiał z ziemie Száskiey / ludzi do Polski Krol Kázimierz przywieść. ktoremi wśi / y włości zwłáßczá Podgorskie osádził / drugich do miást pustych naprowádził. Lib. 12.

Te tylko oni ludzie vtrapieni mieli pociechę / gdy widzieli / y słyßeli: iż ludzie vmieráiacy / zchodzili z tego świátá z weselem / y z śpiewániem: á záś grzeßni z wielka pokuta / y żálem serdecznym tákże vmieráli.

A kłádli tego iádu przyczyne niektorzy / iákoby Zydowie byli wody wßytkie pozárazáli / dla czego bárzo ich wiele w támtych kráiách popalono było: lecz nie stałoż náße. Drudzy záś ná ßáráncza nie widáná / ktora áż od Indow wyleciáwßy / wßytkę Europę okryła byłá: y iákoż y tu v nas w Polßcze / dáłá się ná on czás dobrze znáć: bo poiadßy co było ná polu wßytko / Polskę zarázilá / toż y drugim Pánstwom dostało się od niey.

Y ták práwie máło co było náßey Bráciey żywey zostało / záczym chcac iákokolwiek podźwignać Klaßtorow / przyimowáli mało sposobnie do Hábitu ś. ktorzy potym / gdy ći pomárli / ostrośći Zakonney zwykłey zchrániáli się znośić / á potym y o Bráctwie że ludzi o máłe było / mniey myślili / y dbáli.

Pomogło y ono powietrze dußne Heretyckie / y Schismátyckie / do vpadku tego Bráctwá niemáło / o ktorych Histořye wspomináia. A naprzod / co się tknie zarázy kácerskiey: wßczełá się byłá ná on czás / iákás sektá biczuiacych się: ktora we Włoßech swoy poczatek wziawßy / po Niemcech / y po Fránciey rozlázła się byłá / tákże y po innych prowincyách: Byli to ludzie grubi / ná ßáciech swych nośili krzyże / á do miást wchodzac z processyámi / biczowáli się / á pod tym pła-

ſzczykiem wielkie bárzo zbrodnie robili/ bo ykázywáli/ záczym człowiek poſpolity/ więcey im wierzył/ niżeli kápłanom: ktorych/ tá ſektá/ lekce ſobie ważyłá/ z tądże w obyczáiách pobożnych/ y w zdrowey náuce/ wielką ſzkodę choć w krotkim czáśie vczynili/ y nabożenſtwá Rożancowe náwatlili/ ieśli nie znieśli.

Záś Schyſmátyckie powietrze/ iáko wiele złego Kośćiołowi Bożemu przynioſło/ v Hiſtorykow náyduiemy/ ktore im dłużſze było; tym okrutnieyſze: bo gdy po lat siedmdziesiat z Awinionu miáſtá Kroleſtwá Fráncuſkiego/ Papież Grzegorz Jedenaſty/ zá rádą świętey Kátárzyny Senenſkiey do Rzymu Stolicę przenioſł/ zaraz po iego śmierći/ powſtáło ſchyſmá/ bo Włoſzy Włochá Vrbaná Szoſtego/ á Fráncuzowie ſwego Fráncuzá Klemenſá Siodmego obráli/ y ták przez lat 36. aż do Concilium Konſtáncienſkiego/ Kośćioł w zámieſzaniu wielkim/ z vſzczerbkiem nie máłym żywotá pobożnego był. Gdźie zá dźielnośćią náſzego Błogosłáwionego Jana Dominici Kárdynałá ſtáło ſię: iż trzey Papieżowie oraz ſwoie Regna, ábo Mitry z ſwych głow złożyli/ záczym Kośćiołowi dáli od tego ćiężaru odetchnąć.

A iáko to rozerwánie wiele złego w Kośćiele świętym nárobiło/ ták náſzemu Zakonowi nie pomogło: bo przez ten czás wſzytek/ dwiemá Generałom (mimo práwo) ſpodległ był.

Z tych tedy przyczyn pomienionych/ obaczyć ſię może/ iáko Bráctwo zá náchyleniem Zákonu świętego/ przez śmierć Bráćiey/ vpáść muśiáło/ y z pámięći ludzkiey nieiákim ſpoſobem wypádło.

ROZDZIAŁ XVI.

O odnowieniu Bráctwá Rożáncá świętego.

NRedko sie Zakon święty po swym srogim nadwatleniu pokrzepił / y zá pilnośćia Błogosłáwionego Ráymundá z Kápuiey / Generała (ktory Roku 1380. na Generalstwo obrány był) do swey dawney ozdoby przychodził. Wprawdźieć nie bez wielkiey trudnośći / około tey świętey pracy záchodził: gdyż często zwykł był mawiáć / iż łátwiey Zakon nowy wynaleść / y postanowić / niżeli stáry zwatlony / w swą klubę wstáwić: iednákże pobłogosłáwił mu Pan Bog / iż stáranie iego nádáremne nie było.

Nuż też y Bractwo Rożáncá świętego tchnąć z onego zámoru swego poczynáło / iuż sie y ruszáć / y ożywiáć zdáło: ále słábo bárzo / bo tym czásem ieden / ktorego znał Błogosłáwiony Alán / Rożániec święty / tylko ná iedney częśći / abo ná pięćdźieśiąt pozdrowienia Anyelskiego zakładał / máiąc tę przyczynę / áby polekku mogł był ludźie oźiębłe do tego nabożeństwá wpráwić / á żeby ich był przysposobił / do odpráwowánia zupełnego Rożáncá świętego. Nie podobał sie ten sposob odnowienia / iáko modlitwy: tak y Bráctwá Rożáncá świętego Naświętszey Pánnie Máriey / Patronce tego zgromádzenia / náláżłá sobie inszego restauratorá Rożáncá świętego Błogosłáwionego Alana / o ktorym coby zacz był / kro. tko przypomnię.

Ten Oćiec był rodem z Niemiec / mąż żywotem Zakonnym y náuką sławny / (á iáko mowi o nim Ioannes Bonifacius Societatis IESV) dźiwny tłumácz / y Historyk Rożáncá / Lib: 4. Cap: 5.

mę-

Exem: 2, & lib: 2. Cap: 15. Exem 1. & 2. Lib. de Scri: Eccle:

mąż ſkromny / y ſámego śiebie wzgárdźićiel / mąż vczony / święty / Piſmá ś. Doktor / á prawdźiwy náśládowcá świetego Dominiká / powſzechny Ráznodźietá w Zakonie / y Rożáncá ś. *Bo on* (iáko Trythemius wſpomina) *Błogoſłáwioney Pánny Rożány wianek vpádły wzbudźił, y Bráctwo iego poſtánowił, ktore od Stolice Apoſtolſkiey potwierdzone, co dźień bierze więkſze pomnożenie, y wielu ludźi dodáie ćwiczenia, y náuki do zbáwienia.*

Lecz z iákiey okáziey / ten święty / iął ſie tego dźieła zbáwiennego / nie záwadźi ná poćieche tych / ktorym ſmakuie tá modlitwá Rożáncá świetego przypomnieć.

Gdy czás niemáły w Zakonie żył / przepuśćił był Pan Bog nań wielkie pokuſy ſzatáńſkie. Naprzod w tym / iż często ſzátan vśiłował / áby go był mogł z Zakonu świetego ná świát wyćiagnać. A iż ſie mu w tym niepowiodło / rzućił ſie do inney broni nań / y tym kſztáltem iáko Páwłá świetego / tákże inſzych świetych kuśił; okrutnie go trapił bodcem ćiáłá / y vſtáwicznie poſzykował: Do tego / przez śiedm lat / przy tákich ćięſzkich pokuſách / bárzo często ná zamor / od dyabelſtwá pobity bywał: ták / że mu iuż do roſpáczy przychodźiło. Y czáſu iednego / gdy iuż noż był porwał / áby ſobie gárdło przerznał z oney deſperáciey / Naświetſza Pánná Márya / widomie pokazawſzy ſie mu / vchwyći go zá rekę / á dawſzy mu pogębek rzecze / co czyniſz o nędzniku ? Gdybyś mie był (iáko ſie godźi) wzywał o rátunek / iákoś był zwykł: żadna miárá nie przyſzedłbyś był do tákiego niebeſpieczeńſtwá. rzekſzy to; zniknełá: Potym w wielką chorobę y niemoc ná wpadł: ták / iż káżdy / kto go widźiał / niemogł ináczey mowić / ieno że ten w krotce vmrze. W tey iednák będac / czáſu iednego / wſtáwſzy ná infirmáriey z ſwego łożká / záczołgał ſie iáko mogł do ſwey Celle / á leżac ná ziemi / á wzdycháiac do Bogárodźice / wołał: Ach

mnie nędzemu / coż wżdy ia daley zsoba pocznę? Niebiosá przedemną zámknione są. Spodziewałem się o Pánno Błogosłáwiona od ciebie iáką łáskę otrzymáć / aliści ia wpadłem w przeklectwo / niestetyż mię / ná com się národził? Ná com do tego Zakonu wstąpił? co mi zá pożytek tá służba Boża przyniosłá? A gdzież się to nayduie / co nawyższa práwda powiedziałá: że iárzmo Boże słodkie iest / á że Pan Bog nie dopuszcza / áby człowiek był kuszony nád to / czegoby znieść nie mogł? Záiste (zá vczćiwośćią Bożą) wolałbym był nigdy nie być / ábo ráczey kámieniem iákim być; niżeli w tákim vtrapieniu moim / żywot swoy kończyć.

Ták ten święty / iáko drugi Job / ábo Jeremiasz / gdy swoie threny głosi; áliści około dziesiątey godziny w noc / z wielką iásnośćią pokaże się mu P. Błogosłáwiona / á pozdrowiwszy go; one rany iego śmiertelne od szátáná mu zádáne / vleczyłá / á przy bytnośći Syna swego / y przy inszych świętych / ktorych on w swey Celli widział / rzetelnie go sobie záślubiłá. Y tám mu zaraz roskazáłá / áby te modlitwę świętą / y Bráctwo opowiedał / y zgromadzał / obiecuiąc mu to / iż mu miáła być przytomna w Kázániach iego / á że cudámi miáłá to odnowienie Rożáncá potwierdzáć á nád to pierśćień z swego pálcá zdiąwszy ná iego pálec włożyłá.

Tym tedy Pánny Naświętszey Máriey / poćiesznym náwiedzeniem / będąc vwesełony / roskazániu iey dosyć czyniąc przez lat piętnaśćie / te kwiátki Rożáncá świętego / po rożnych mieyscách rozsiewał / ktore dziwną wonność z siebie wypuśćiły / po wszytkim świećie.

A zaraz przy tey ápparíciey otrzymał od Błogosłáwioney Pánny / dziesięść dárow wielkich łáski Bożey / o ktorych tu nie wspominam ná ten czás: gdyż y sám święty / o drugich zámilczał.

Lecz

Lecz y Zbáwićiel Chrystus Jezus/ toż mu roskazał; czásu bowiem iednego/ pokazał się mu przy Mßy świetey w Naświetßym Sakrámenćie/ y przykazał mu/ śmierćią prędką mu grożąc: áby ten Psałterz opowiedał/ iákom przedtym wspomniał.

Więc y Dominik święty ná iáwie/ tákże się mu pokazawßy/ vpominał go: áby iego przykłádem/ rozśiewał Rożániec święty/ mowiąc: *Baczyß* prawi/ *iákam ia miał pomoc przez Bogárodźicę, w Kazániách tákich o Rożáncu. Toż y ty czyń, y wßyscy miłośnicy Pánny Błogosłáwioney, ábyśćie ludźie pociągáli do prawdźiwey vmieiętności, wßytkich cnot, y dobrych obyczáiow, przez Psalterz, ábo Rożániec święty Pánny Máriey.*

To tedy Bráctwo/ dwiemá skrzydłámi wielkiemi/ to iest: Obiawienia/ y cudow/ zá pilnośćią Błogosłáwionego Alana z Brytániey/ ku niebu wysoko sie wzniowßy/ á po wßytkich częśćiach świátá latáiąc; náwet y świát nowy zbiegawßy: Krolestwá/ Prowincye/ Miastá/ Wśi nákoniec náwiedźiło: ták/ że teraz niemaß práwie żadnego człowieká/ ktoryby pod tą chorągwią Bráctwá Rożáncá świętego/ Błogosłáwioney Pánny Máriey (zwłaßczá miedzy Kátholikámi) nie był.

A tu widźieć káżdy może/ że ten Oćiec Błogosłáwiony Alanus ná to rozśiewánie Rożáncá świetego był powołány/ iáko niekiedy ś. Paweł Doktor/ y Apostoł wßytkich Pogan/ ná rozkrzewienie Ewangeliey. Już wiemy co Páweł święty o sobie mowi do Korynczykow/ álec y ten Oćiec śiebie nie zálecá: 2.Cor. 12. gdy się wielkim grzeßnikiem (niżeli na to Kazanie Rożancá ś. był powołány) być mieni: á do tego/ swoy żywot grzeßny obiáwia/ áby ludźie grzeßni poznali/ y vfność mieli: że iáko Magdálenę grzeßną Chrystus Pan sobie zá oblubienicę wźiął: ták tego Oycá w grzechách będącego/ Pánná Naświetßa Márya/ sobie ná posługę obrálá. A iáko Páweł święty obrány ná to był: áby był nosił/ imię IESVS przed narodami/

y przed Krolámi: Tak też temu było zlecono / áby był imie Páná Jezusowe/ y Pánny Máriey / przed wszytkimi rozśiewaiać Rozániec świety nośił / y opowiedał: iákoż goraco około tego dźiełá chodźił / y stáránie czynił.

Jeno / że záwiśne y zazdrośćiwe pobożnośći / złych ludźi serce / nie dopuśćiło mu długo w pokoiu / dosyć czynic iego vrzędowi: bo zewszad ćiężkim prześládowániem od nich był ogarniony / tak iż odpoczynku żadnego nie miał / iáko w iego Apologiey káżdy widźieć może. Záczym słábieć w onym świetym przedśięwźięćiu niеiáko poczał / áż śie mu znowu Chrystus Pan / pod czás Mszey ś. w naświetszym Sákramenćie pokazał / iákoby vkrzyżowánym / y mowił te słowá do niego: *Tymię znowu krzyżuiesz grzechami swemi, opuszczáiac kázáć, choć masz potemu náukę y siłę, záczym winieneś wszytkiego, złego, ktorebyś mogł precz oddálić, gdybyś moy Psałterz rozśiewał. Iesteś iáko pies, ktory szczekáć nie może, choć wilkami świát nápełniony iest. A ieśli się nie polepszysz, przyśięgamći w Oycu wszechmocnym, że zieszsłony obiad ludźi świátowych. A natychmiast támtá persóná, (bo záwsze z pokory swey w trzeći persónie o sobie mowi) obaczyłá przepáść niezmierną, gdźie wiele Zakonnikow, Káplanow, Mocarzow tego świátá, niezliczona moc widźiał miedzy śniegiem, grádem, ledem: á do tego pełno było wszelkiego rodzaiu, wężow. Y rzecze do niego Pan Chrystus: Tám twoie będźie odpocznienie, ieśli będźiesz milczał. A on do Páná: Co chcesz Pánie, ábym czynił? Rzecze mu Pan: Rozśieway moy Psałterz, á námniey się nie lękay, ia zá tobą będę walczył przećiwko wszytkim, ktorzy ćię dla niego prześláduią.*

Tymże sposobem od Błogosłáwioney Pánny Máriey był nápomniony: bo gdy raz odpráwiał Psałterz ábo Rożaniec ś. pokazałá śie mu Bogarodźicá / mowiac do niego: *Czemusz ty mnie nie służysz w Psałterzu, zwykłym sposobem? Poczałeś dobrze, ále dla lenistwá, stáiesz się oźiębłym. A żebyś nierozumiał, że má-*

ła zápłátę weźmiesz, gdy wiernie będźiesz służył; nád to coś iuż otrzymał, podź zemną, á pokażęć chwałę obfitszą. y pokazáłá mu Miásto bárzo śliczne, y ozdobne. Y potym rzecze: miástá rozdam tym, ktorzy mi służą w Rożáncu ś. A to widzenie dźiało się w záchwyceniu tego Oycá ś. Potym gdy k sobie przyszedł/ dźiwnie się frásował/ że go ono widzenie opuśćiło / á że / nálazł się ná źiemi. A słusznie go ták strosuią/ iáko Chrystus Jezus/ ták y P. Márya/ áby zás oná oziebłość / iáko od głowy / y reformatorá tego Bráctwá/ nie szerzyłá się po drugich/ ktorzy mu tey pracy dopomagáli. Lecz ledwie wybrnał z iednego / á zás w drugie ná pada: Bowiem zwykła słodkość y vćiechy/ ktorą miewał od práwuiac Rożániec ś. vtraćił; ták dálece / że też rozumiał/ iż przezeń nie mogł nic vprośić/ zwłászczá iż mowiac go / żadnego smáku zwykłego nie miał. Y tráfiło się iednego czásu / gdy się biedźił z sobą y z myślami/ á chćiał iść precz z kośćiołá / zábieży mu Pánná Błogosłáwiona / y rzecze: *Nic vćiekay.* á w tym iák wryty stánał/ że się ruszyć nie mogł: y rzecze znowu do niego: *Ieśli wątpisz, ábym byłá Mátka Boża, y o tych Pánnách ktore trzy przy mnie są, Zegnay mię y one znakiem krzyżá świętego, bo ieśli od nieprzyiaćielá iesteśmy, tu się nie zostoiemy, ieśli też ináczey iákoż ták: tedyć się iaśniey pokażemy,* Vczynił on iáko roskazała. Potym rzecze do niego Pánná przeczysta: *O synu, iuż námniey nie wątpi żem twoia oblubienica, á wiedz pewnie: że nátym świećie żaden bez pokus żyć nie może, boy syn moy był kuszony, y ia sámá, y drudzy święći Boży, y owszem się gotuy, przybroni wiáry świętey, y ćierpliwośći, ná większe pokusy, niżeliś ie miał, á nie dla tegom ćię obrałá synu, ábyś gnuśnym był: lecz żebyś iáko niezwyćiężony żołnierz, moie woyny prowádźił. Y niech ćię nie strászy tá suchość duchá, w twoich modlitwách, ktora to iuż kilká dni, zá moim zrzadzeniem ćierpisz, to bowiem będźiesz miał miásto karánia zá grzechy twoie, y dla ćwiczenia się w ćierpliwośći, y cno-*

tách świętych, y dla zbáwienia żywych, y vmárłych. Gdyż przed máiestatem Bożym, nie mnieyszey iest zasługi tá suchość nabożeństwá gdy ią kto ponośi ćierpliwie, iáko gdyby ná ćiele chorował, ábo iáka praca podiał dla Páná Bogá. A pokażęć to podobięństwy, bo iáko kámięń drogi, gdy będźie w ręku v wieśniaká, ktory o iego cenie nic nie wie, nie iest mnieyszey powagi, iáko gdy go ten będźie trzymał, ktory iego przymioty zna przyrodzone: Ták się ma o modlitwie suchey bez smáku, gdy pochodźi z sercá dobrego, y potężnego, rozumiećż choć ią kto nie z słodkośćią duchowną odpráwuie: że się iey zasłudze namniey nie vymuie (á pod czás większa mienia, niżeli owi ktorzy tę pożądána słodkość czuią) á to dla większego vśiłowánia, y prace.

Potym ten Oćiec świety / po onych prácách / y trudách wielkich / Roku 1475. tegoż roku / ábo ráczey tego dniá właśnie / ktorego to Bráctwo było do Rolná wprowadzone / to iest: W dzień Národzenia P. Máriey / z wielkim nabożeństwem pożegnał się z tym świátem.

Záraz po iego śmierći / y owszem ieszcze trochę był żyw / Wielebny Oćiec Jákub Sprenger Przeor Rolenski / á potym Prowincyał w Niemieckiey ziemi / ktory y Biskupem Saltzburskim był: zá obiáwieniem tákże przeczystey Pánny / y nápomnieniem iey; toż nabożeństwo szerzył / á zwłaszczá w Rolnie / przez ktorą modlitwę pomienione miásto / od wielkiego niebespieczeństwá / y od spustoszenia włości swych / od Rarlá śmiálego Kśiążęćiá Burgundskiego / ktory pod ten czás z Fryderykiem Cesárzem Trzećim / krwawą woynę długo wiodł / cudownie wybáwione było. O czym pisze Ioannes de Lambsheim Canonicus Reg: w te słowá: *Niech inszy iáko chcą rozumieią, ia ináczey nie mogę twierdźić, iedno że Kśiążę Burgundskie, modlitwą Rożáncá świętego zwatlony, y zepsowány iest.* Tenże opisuie / iáko w dzień Národzenia Pánny Mariey

w Kolnie Roku 1475. Cesárz Fryderyk trzeći / y z żoną swą Leonorą / tákże ze cztermá Elektorámi / y z wielkim / orszakiem Kśiążąt / Arcybiskupow / y rozmáitego duchowienstwá / y z gminem ludu pospolitego / wnászym Kośćiele był nábożnym / y przy obecnośći Legátá Papieskiego imieniem Alexandrá Kardynałá á Biskupá Forliwskiego / przyiął to Bractwo Rożáńcá świętego / własną ręką siebie sámego / y Cesárzową wpisawszy / á przypisuiąc Naświętszey Pánnie, ono dziwne Pánstw iego / po ták wiele woien szkodliwych / vspokoienie. Támże záraz prośił Legátá / áby to Bráctwo potwierdźił: iákoż ták vczynił / y sámże Legát toż Bráctwo przyiął / iáko się pokázuie w Bulli iego / Et si gloriosos. Czego y Leo X poświádcza: Dopieroż z támtąd to Bráctwo / po Chrześćiáństwie prędko rozkrzewiáć się poczęło.

ROZDZIAŁ XVII.

Jákie prześládowánie, to Bráctwo ponośiło od ludźi.

Łatwie poznáć / co zá przeszkody to Bráctwo miewáło z sámych listow Apostolskich / ktorymi Oycowie święći potężnie go bronią / y żeby od wszytkich miłowáne / y w przystoynym szanowaniu było / goraco zálecáią: Jednák ia náyduię dwoiákie przenásládowánie tego Bráctwá / Powszechne iedno: á drugie osobne / ábo prywatne. Powszechnym zowię / ktore ponośiło Bráctwo po rożnych mieyscách. A zás prywatne / ábo osobne to rozumiem bydź / ktore ná pewnym mieyscu od złych / to zgromádzenie ćierpiáło.

O powszechnym / y Generálnym mowiąc / dwoiákim sposobem

sobem miało prześladowánie to Bráctwo: częścia / w ten czás / gdy Zakon święty ćierpiał wielkie / dla złośći / y zazdrośći przewrotnych / przenágábánia: częścia gdy wielkim gwałtem temu Bráctwu rozkrzewienia / y rozmnożenia nie dopuszczano. Zás o prześládowániu Zakonu świętego / záraz iáko był potwierdzony Roku 1215. iásnie w nászych Kronikách czytámy. Bo gdy ludźie sposob nowy żyćia obaczyli / to iest / że Zakonnikami będąc / nie przywiązowali się do mieyscá (iáko inszy dawnieyszy Zakonnicy) ále po rożnych mieyscách / słowo Boże rozśiewáli; z ludźmi obcowali; złe Chrześciány / y przewrotne Heretyki do pokuty / y do wiáry dobrey náwracáli: Sákrámentámi pokuty świętey / y Ciáłá y Krwie przenadroższymi / ludźiom z pilnośćia służyli; náwet cokolwiek do zbawienia potrzebnego / y sposobnego należáło nieopuszczali; osobliwie te modlitwe Rożancá świętego goraco rozśiewáli. Zácżym wielkie tłumy rozmáitego stanu ludźi / do nich się gárnęły: Wnet się miedzy nimi nalezli / ktorym się ten niezwyczáyny sposob ich żyćia / nie podobał / nowa to bowiem v nich byłá / Mnichom / Kázaniem y Spowiedźią / się báwić; nowy y ten tryb żebráctwá / y vbostwá ich / zdał się im.

Przetoż / choć iuż od Honoriusá Trzećiego Papieżá mieli / ná Kázánia y Spowiedźi szeroka władza; po wszytkim iednák świećie / tey ordinaciey Papieskiey zprzećiwiáli się / niedopuszczaiąc swoim owieczkom Kazań ich słucháć / ani się przed nimi spowiedáć. Lecz te nawałność prędko Grzegorz Dźiewiąty Papież vskromił: tákże / y Innocentius czwarty. A przytym prześládowániu Zakonnym czyli w ten czás / y Bráctwo nie ćierpiáło? Pewnie gdy się ludźiom do Bráciey naszey kupić nie dopuszczano; pogotowiu y Bráctwo krzewić / y mnożyć się nie mogło. Z kąd iákie vtrapienie oni wierni Chrystusowi mieli / gdy száfarze ich sumnienia prześládowano; a kto

to wymowi? Miáło ieszcze swoie osóbna dolegliwość/ to Bráctwo w on czas/ gdy wzmowszy się wysoko ku gorze/ y rozkrzewiwszy swoie gáłęzie (iáko ono drzewo Nábuchodonosorowe) po wszytkim świećie/ szeroko w krotkim czáśie/ zá onym gwałtownym powietrzem (iáko się przed tym wspominało) vpádło.

Lecz iáko on potop wodny/ nie wszytkiego ludzkiego narodu był wygubił/ále záchował P. Bog pewne dusze/w Arce Noego/ dla rozmnożenia świátá. Ták to vkochánė Bráctwo/ acz iuż było vpádło/ przećie nie ták áby iuż nie miáło było powstáć: y przetoż wzbudźił Pan Bog Błogosłáwionego Alaná/ iáko drugiego Noego/ktory to Bráctwo wzbudźił/ y rozkrzewił.

Jáko iedno záś to Bráctwo/ pokazało się ná świát/ záraz wiátry nadetey vmieietnośći/ wprost ná żagle prostey náuki tego Rożancá świętego vderzyły: Biia niezgodne wichry złey woley/ ná ten okręt/ y przeszkadzáią predkiemu biegowi iego; błyskáwice gęste/ złorzeczenstwá ozdobę słáwy iego opaláią; wypadáią pioruny skarg niespráwiedliwych; tłuką boki tey łodźi świętey/ áby deszczki spoione miłośćią Bożą rozbili/ y rozerwáli. Wielka záiste nawálność/ ná ten okręt powstáłá byłá/ nie było gwoźdźi/ to iest/ praw y porządku Bractwá/ áni masztu zwyczáiu dawnego y pobożnego/ áni rudlá Rożáncá świętego/ áni wiosłá/ to iest/ paciorkow sporządzenia/ y liczby/ áni żeglarzow/ to iest/ Bráćiey tey modlitwy świętey/ áni náwet żadney rzeczy w tym okręćie nie było wolney/ od tey burze morskich dziwow: Ale coż zá koniec tego prześládowánia był? żáłosny záiste prześladowcom sámym/ bo ich wiele nagłą śmierćią poległo (o czym w przykłádách będźie) ták to bywa gdy kto z Bogiem walczy: á iużem przed tym wspomniał o tym/ iáko Chrystus Pan przyśiągł był Alanowi: że miał walczyć zá Rożancem świętym.

Nástąpiła byłá potym / niepoślednia burza na to Bráctwo: gdy on Luter bezbożny swoie iády krzewił / á odpusty znośił / y Sákrámentá psował / záczym iáko on smok v Jáná świętego / trzećią część gwiazd z niebá swym ogonem zerwał: Co gdy ludźie zacni tego postrzegli / iż poczynało Bráctwo słábieć / vćiekli się do Leona Dźieśiątego; osobliwie Jan Kśiążę Juliáckie z małżonką swoią / tákże y drudzy wielkich stánow ludźie / prosząc go: áby on odpusty Rożáńcowe / władzą Apostolską potwierdźił / ktory ná potwierdzenie; wszytko Bráctwo Rożáńcá ś. vczynił vczestnikiem wszytkich stáciey / y odpustow Rzymskich / y do rozgrzeszenia w Bráctwie będących / wielką moc / nászym spowiednikom pozwolił.

Zaś około roku 1560. przypadł był / ná to Bráctwo niemáły náiazd: gdy niektorzy pod prætextem iákiegoś nabożeństwá / mimo práwo / y nad wiadomość Zakonną / śmieli sobie przywłaszczáć to Bráctwo / y w Kośćiołach swych postánowiáć / z vżywániem obrzędow zwyczáynych temu Bráctwu / nie przyznawáiąc Zakonowi nászemu / tego dźiedźictwá włásnego.

Tey swey woli ludźi tákich / nie mogł on święty Papież Pius V. długo ćierpieć / dla tegoż co prędzey swoie listy / po Chrześćiáństwie wszędźie rozesłał / znosząc tákie Bráctwá / y tym sposobem drapieżnym fundowáne; á zakazuiąc aby tego błędu ná potym nie było / iáko w iego Bulle wyrażono iest.

Mieli ći podobno nabożny prætext, ći ludźie do záwźięćia tego Bráctwá z rąk nászych / bez zakonney woley / iáko niekiedy on święty Krol Dawid / vsłyszawszy że Pan Bog dla Arki / błogosłáwił Domowi Obededon / rzekł: *Poydę, y wprowádzę w dom moy Arkę z błogosłáwięństwem.* Lecz tám insza byłá: bo Krol zdał się mieć większe práwo do záwiádowánia o oney Arce / niżeli Obededon. A ći záś żadnego práwá nie mieli do Rożáńca świętego

ROZDZIAŁ XVIII.

O obmowiskách, y o potwarzách tego Bráctwá.

WPrawdźiem ći iuż przypomniał/ o przeszkodách/ y dolegliwośćiach tego Bráctwá/ ktore dla zazdrośći ludzkiey ponośiło/ iednák nie záwadźi śię też przypátrzyć/ iego szczegulnemu/ y osobnemu vkrzywdzeniu. A żebym śię nie zdał co nowego wnośić/ przywiodę tu słowá one Trythemiuszá Opátá/ ktoremi dáie znáć/ wczym dawáli nágánę temu Bráctwu/ gdy go Błogosłáwiony Alan rozkrzewiał: Ten tedy ták mowi: *Iż náyduią, śię, ktorzy temu wielebnemu Bráctwu (iáko to záwsze przy początku dobrego dźiełá bywa) vwłoczą, y niezbożnym zębem szárpáią, á znádętośći swey bárzo ie prześláduią: Coż śię wam wżdy w tym Bráctwie świętym nie podoba? O nikczęmni obmowcy? co máćie przećiwko niemu, powiedzćie: że vsłyszemy? Mowićie. 1. Ze to Bráctwo zabobonne. 2. Ze wiárę Kátholicka wątli. 3. Ze powinną cześć Pánu Bogu vymuie. 4. Ze pogardza Kośćiołámi Farnemi. 5. Ze ofiáry Kápłanom dla niego giną. 6. Ze Mnichom y Bráctwom dobrze śię dźieie. 7. Ze Kośćioły, gdźie śię chrzczą bárzo pustoszeią. Ná to ia, prawi/ krotko odpowiedam: Naprzod, to falsz iest, áby to Bráctwo w sobie iákie zabobony záwierało, ále iest prawdźiwe, y święta wiárá Kátholická nie tylko, przez to, má iákie nárușenie: ále y owszem bárźiey śię krzewi, chwałá Boża większe ma pomnożenie: posłuszęństwem nie pogardza, ráczey pilnie záleca.*

Nárzekaćie, że wam ofiáry giną: ále bez przyczyny, bo śię bez ofiar bárzo dobrze maćie. Ani też dla Bráctwá tego, Kośćioły fárne pustoszyć mogą, by tylko z was sámych nie było do tákich pustek

Trithem.

okáziey. *Wſſak wie Pan Bog, z iákiey przyczyny z Mnichámi woynę, y z tym Bráctwem wiedźiećie. Nawyżſſy Páſterz to Bráctwo potwierdźił, á wy głupcy będźiećie ſię temu ſprzećiwiáć? Przſtańćie proſſę tego głupſtwá, á niegańćie tego: co ták wiele Papieżow potwierdźiło: Wierzćieſſ mi, nie dobra to ieſt, przećiwko świętym Bożym ięzykiem ſſermowáć: źła to ieſt rzecz, nabożenſtwá ták wielom ludźi przeſſkadzáć; gdyż vpornego to ieſt gánić dobro, do zbáwienia ludzkiego pożyteczne: kto temu Bráctwu vwłoczy, ſſáleie: kto go prześláduie, nád głupiemi, naygłupſſym ieſt.* Poty ten Opat Roku 1494 piſał.

Może ſie / y dawnieyſſy świádek tych obmowiſk Bráctwá przywieść / ow zwłaſſczá Michael de Inſulis, ktory w oney Akádemiey Kolonſkiey diſputuiac o tym Bráctwie / zbiia obmowcow vſſczypki / y powtarzyiego / Roku 1479. A pokazuie iáko wielkimi grzechámi Páná Bogá obrażáią / gdy obmawiáia to Bráctwo. *Grzeſſa że vpornie poſadzáia, ták tych ktorzy Bráctwo rozkrzewiáia, iákoy owych, ktorzy ſię do niego gárna: bo ieśli niegodźi ſię ſadźić dobr ktore ſię* indifferenter *máia, daleko mniey y o dobrych vczynkach, ſporządzonych ná chwałę Boża, y ná cześć Bogárodźice.*

Grzeſſa świętokrádztwem, gdy ſię náśmiewáia z niego, y vdáia go zá niepożyteczne, y fałſſywe nabożenſtwo: bo świętokradztwo z łáćiny, ieſt iákoby zádánie rány rzeczy świętey; záczym iż to Bráctwo w poczćie świętych rzeczy nayduie ſię, iuż nie bez winy będźie, kto mu vwłoczy.

Podobni ſa onemu Herodowi, iż záczynáiace nabożenſtwo (iáko mowi Bernard święty) zátłumiáia.

Podobni ſa (iáko Błogoſłáwiony Alan w ſwoiey Apologiey wſpomina) onemu Smokowi v Iana świętego, ktory woynę podnioſł przećiwko białeygłowie, to ieſt: Pánnie Máriey, á ogonem ſwym gwiazdy, to ieſt: ludźie pobożne śćiagá ná źiemię pogorſſe-

nia: bo ieden ięzyk zły więcey może, zepsowáć w godźinę, niżeli by nalepszy Káznodźieiá przez kilká czásow kazáć, pożytku; á to dla tego, iż ludźie są skłonnieyszy do złego, á do dobrego trudni.

Gen: 3. Są iáko on wąż w Raiu, ktory swym ięzykiem z wiodł pierwsze rodźice násze; á ći zás nabożne ludźie z Raiu bogomyślności, y nabożeństwá, wyćiagáią.

Iosu: 2. Są iáko oni śpiegowie Synow Izráelskich, ktorzy obszedszy źiemię obiecáną źle vdáli, ludowi támtemu onę kráinę; záczym y lud ná puszczy zmarł. Ták y ći choć biegli w pismie świętym, swymi słowy y przykłádem, w błąd lud pospolity prowádzą.

1. Reg. 1. Są iáko oná Phenena Heleany żoná, ktora się násmiewáłá z Anny Mátki Sámuelowey, y otrzymáłá przeklęctwo.

Są iáko Heli, ktory o teyże Prorokini rozumiał że byłá corká Beliálá: ták y ći rozumieią o Bractwie tym, że są głupi bez rozumni, y pełni podeyzránego nabożeństwá.

Kłádźie ten Błogosłáwiony Oćiec wiecey podobieństwá / o tych obmocách Bráctwá w swych kśięgach / kto chce / niech się przypátrzy.

Nákoniec ich przestrzega / áby się przynamnie nagłey śmierći obawiáli / dla tych swych zbrodni / iákoż wiele ich nia znieśionych iest z tego świátá.

ROZDZIAŁ XIX.

W iákim poszánowániu to Bráctwo było v Stolice Apostolskiey, od roku 1476. áż do tego czásu.

NAm zá to / iż żaden wątpić nie będźie / iż nawyższy Pásterze Kośćiołá Bożego / záwsze od początku tego Bráctwá / pilna á Oycowska opátrzność około niego mieli; záczym cokolwiek

ku iego ozdobie / pomnożeniu / pożytkow należało / hoyną ręką z swey władze Apostolskiey / dobr duchownych vdzielali / á od nieprzyiaćioł iego / potężnie go bronić nie zániechali.

Co sie wszytko z Bull ich iawnie pokazuie / á opuszczáiac támtych Oycow świetych: ktorzy przed odnowieniem tego Bráctwá / wiele dobrego mu vżyczyli / tych przepomnieć nie mogę / ktorzy pomienione Bráctwo wielkimi przywileiami / indultámi / od roku 1476. áż do tego czásu przyozdobili / y vbogácili. A niektorych / tylko początki z Bull ich tu położę; drugich záś zupełne / będę chćiał mieć: aby káżdy mogł sie z nich sprawić / y obaczyć / że płonnych rzeczy o tym Bráctwie nie mowiemy. Aby sie pokazało / w iákim poszánowaniu iest v Stolice Apostolskiey. Aby sie nákoniec / oznaymiła zacność / y godność iego / nád wszytkie insze Bráctwá w Kośćiele Bożym.

A naprzod / będę chćiał wyliczyć wszytkie / wedle porządku / y lat namiestnikow Páná Chrystusowych w Kośćiele Bożym: á potym potrzebnieysze zupełnie położę.

Zaczynáiac tedy od odnowienia tego Bráctwá w mieśćie Kolenskim.

1. *Pierwsza Bullá iest Alexándra Kárdynáłá Legatá Papieskiego, po wszytkiey Niemieckiey ziemi:* W ktorey potwierdzá / támto Bráctwo na instáncyą Cesarzá Fryderyká trzećiego / á tá sie poczyna: Et si gloriosos &c.

2. *Druga Bullá Sixtusá Czwartego Papieżá. Zakonu świętego Fránćiszká:* ktora toż Bráctwo we dwie lećie potwierdza / á ma swoy początek: Pastoris æterni.

3. *Trzećia Bullá tegoż Oycá świętego, ktorey początek:* Ea quæ ex fidelium deuotione. Na instáncią Kśiążęćiá Brytanskiego / y wszytkiego Pánstwá iego / ktory prośił / áby znowu to Bráctwo / y w Brytániey potwierdzone było.

4. *Czwarta Bullá Innocenciuſá Oſmego* : kwoli temu Bráctwu wydana Roku 1489. Splendor paternæ gloriæ. Tenże Papież viuæ vocis oraculo, pozwolił zupełny odpuſt / raz zá żywotá / á drugi raz przy śmierći / Bráćiey Rożáncá swiętego.

5. *Piata Bullá Alexándrá Szoſtego*: Roku 1494. ktorey poczatek. Illius qui eſt perfecta charitas.

6. *Szoſta Iuliuſá Wtorego*, Roku 1503. Ineffabilis Virginis.

7. *Siodma Bullá Raymundá Kárdynałá, y Legatá w Niemcech. Więc, y Egidyuſá Kárdynałá, Legatá w Portugálſkim Kroleſtwie*, 1518.

8. *Oſma Bullá Leoná* Dźieśiatego *Papieżá, ktora ſię poczyna.* Paſtoris æterni, 1520.

9. *Dźiewiata Bullá Adriáná Szoſtego, ktorey poczatek.* Illius qui dominicum, 1523.

10. *Dźieśiata Bllá Klemenſá Siodmego.* Inneffabilia. Roku 1529.

11. *Iedenaſta Bullá tegoż Papieżá.* Roku 1534. Et ſi temporalium.

12. *Dwánaſta Bullá Páwlá Trzećiego*: Rationi congruit, 1534.

13. *Trzynaſta tegoż Papieżá*: Roku 1537.

14. *Czternaſta Bullá Iuliuſá Trzećiego*, Syncera deuotionis, 1551.

15. *Piętnaſta Bullá Páwlá Czwartego*: Ex Apoſtolicæ Sedis. 1561.

16. *Szeſnaſta Bullá Piuſá Czwartego*: Dum præclara.

17. *Siedmnaſtá Bullá tegoż*: Cum ſicut accepimus.

18. *Ośmnaſta Bullá Piuſá Piatego*: Iniunctum, 1566.

19. *Dźiewiętnaſta tegoż Oycá*: Inter deſiderbilia, 1569.

20. *Dwudźieſta tegoż Papiżá*: Conſueuerunt, 1569.

21. *Dwudźiesta pierwsza Grzegorzá Trzynastego*: Monet Apostolus. 1573. 1. Aprilis.

22. *Dwudźiesta wtora tegoż Papieżá*: Vniuersis & singulis. 1577. 12. Martij.

23. *Dwudźiesta trzećia tegoż Oycá*: Exponi nobis. 1577. 1. Octobris.

24. *Dwudźiesta czwarta tegoż*: Ad augendam: 1577. 24. Octobris.

25. *Dwudźiesta piata tegoż Papieżá*: Cum sicut accepimus. 1579. 3. Ianuarij:

26. *Dwudźiesta szosta tegoż*: Vniuersis & singulis. 1579. 29. Augusti.

27. *Dwudźiesta śiodma tegoż*: Pastoris æterni. 1581, 5. Maij.

28. *Dwudźiesta osma tegoż*: Dudum siquidem.

29. *Dwudźiesta dźiewiata Syxtuszá Piatego*: Dum ineffabilem. 1586. 30. Ianuarij.

30. *Trzydźiesta Klemensá Osmego*. Dum ineffabilia. 1600.

31. *Trzydźiesta pierwsza Klaudiusá Rangoná, Legatá ábo Nunciusá Papieskiego*: cum potestate Legati a latere *w Krolestwie Polskim*: Cum sicut. 1602.

32. *Trzydźiesta wtoga Páwłá Piatego* Papieżá: Piorum hominum. 1608: 15. Aprilis.

33. *Trzydźiesta trzećia tegoż*: Cum olim fælicis. 1608. 20. Septembris.

34. *Trzydźiesta czwarta tegoż*: Cum sicut accepimus. 1606. 13. Aprilis.

Z tych niektore potrzebnieysze Bulle / w Piatey części są wyrażone / de verbo ad verbum.

Z tych Bull Oycow świętych porządku pokazuie się / że prá-

wie żadnego nie było Papieżá / ktoryby był iákim kleynotem / tego zgromadzenia (począwszy od Sixta Czwartego / áż do Páwłá Piątego)nie obdarzył/ iáko się to obiáśni / z tych Bull zupełnych / y potym niżey / gdy o odpustách szczegulnie mowić będziem.

A zkądby táka łáská Oycow śś. ná to Bráctwo zlewáłá się/ dwie przyczynie náyduie: Jedná/ że nigdy nie postrzegli po tym Bráctwie ospálstwá w ich nabożenstwie / áni nic godnego nágány. Druga / że rzeczą sámą doznawáli / iáko wielkie pożytki/ z ich nabożenstwá gorącego / w Kośćiele Bożym wynikáły: lecz tá nawiekszá / iż Panná przeczysta záwiaduie o tym Bráctwie / záczym do sercá nawyższych Pásterzow / te wpuszczá żárliwość ku niemu; áby im dáley tym wiecey / zá iey błogosłáwienstwem krzewiło się / ná cześć y vczćiwość iey.

A nie tylko od nawyższych Pásterzow / tákiemi odpustámi to Bráctwo obdárzone iest/ ále też bárzo wiele było Kárdynałow y Biskupow / ktorzy kocháiąc się w tym nábożenstwie / vdzieláli / pewne odpusty mowiącym Rożániec święty / ktore gdy się w kupę zgromádzą (iáko vczynił nász Oćiec Woyćiech de Venetia) vczynią lat 77. á dni 240.

ROZDZIAL XX.

Kto ma te Bráctwá wpomienionych Kośćiołách zákłádáć, y iákim sposobem.

SIxtus Piąty Papież / obiáśnił to w Bulli swey Dum ineffabilia 1586. 30 Ian. Iż Oćiec Generał / y iego Vicarius Generálny / y ći ktorzy od nich są ná to náznaczeni. Lecz potym ná Kápitu-

łách

łach Generalnych / pozwolono te władza / y Przeorom; iednák z tymi kondicyami: á zwłaszcza z Kápituły Rzymskiey 1589. y Weneckiey 1592.

Náprzod / áby żaden fundowáć Bráctwánieważył sie / áżby instantia byłá / to iest prosbá / ábo nálegánie od obywátelow támtego mieyscá / á osobliwie od X. Plebana / ábo namiestniká iego.

Druga / áby tá prosbá / ná piśmie Authentycznym z podpisem obywátelow y Plebana / bliższemu Przeorowi / onego mieyscá podána byłá.

Trzećia / ten Przeor ma sie pilno pytáć / iáko ono mieysce dáleko iest do Bráctwá tákiego / bo trzebá aby ná dwie mile ábo też iedne odlegle było / wedle koncessyey Wállisoleckiey 1605. dla rozmnożenia nabożeństwá / y czći P. przeczystey Máriey.

Czwarta záś / ten Przeor powinien bedźie / zá porádą Oycow de consilio, iednego kápłaná / do swego Konwentu należacego / (lubo też y z bliższego Konwentu. Ale zá zezwoleniem támtego drugiego Przeorá) ktoryby kápłan / ten tylko raz mogł Bráctwo fundowáć.

Piata / áby táka byłá formá listu / do władzy postánowienia Boáctwá / to iest.

F. N. de N. Prior Conuentus S. D. N. Ord. Prædicatorum, Dilecto Filio V. P. F. N. de N. ejusdem Ordinis, Salutem in Domino,

REquisiti instanter fuimus, vt Archiconfraternitatem Sanctissimi Rosarij Beatissimæ Virginis Mariæ, in Ecclesia S. N. Terræ, vel loci N. Diœcesis N. erigere, plantare & instituere vellemus. Nos verò eorum supplicationibus, nobis porrectis, inclinati, & informati, quod dicta Terra, vel oppidum, aut Villa N. distat per duo mil-

liaria, vel per vnum circiter, ab alio habente dictam Archiconfraternitatem iam erectam legitime, deuotionem ipsorum commendantes. Tibi V. P. F. N præfato, his nostris, nomine Reuerendis. Magistri Generalis, Ordinis nostri comittimus, vt eiusdem authoritate, tibi hac vice tantùm specialiter collata, dictam Archiconfraternitatem Sacratissimi Rosarij B. M. Virginis, á Beatissimo Patre nostro, Patriarcha D. Dominico adinuentam, in prædicta Ecclesia Sancti N. Oppidi N. vel Villæ N. media prædicatione instituas, plantes, & erigas, omnes vtriusq; sexus personas. in eam ingredi deuote petentes recipias, & in libro ad hoc deputato scribas, Rosaria benedicas, Mysteria exponas, omnia deniq; ac singula facias, (gratis tamen, & solo Dei amore) quæ per nostri Ordinis Fratres, in nostris Ecclesiis, ad id deputatos, fieri solent, & possunt. Poterisq; aliquem Sacerdotem idoneum deputare, super à te erectam Archiconfraternitatem, cum facultate scribendi, benedicendi, & recipiendi, confratres. Quos admonebis, quod si aliquando contigerit, nostros Fratres in dicto Oppido, vel Villa N. aut in eius districtu, circiter duo Milliaria vel vnum, Ecclesiam habere, ipso facto absq; aliqua alia declaratione, ad nostram Ecclesiam, ipsa Archiconfraternitas, cum omnibus suis bonis, spiritualibus, & temporalibus, statim deuoluetur. Tenebuntur autem se regere, & gubernare, iuxta Capitula & ordinationes, & statuta Archiconfraternitatis B. M. Virginis, in Ecclesia nostra Sanctæ Mariæ super Mineruam, Romæ erectæ. Debebunt etiam vlterius, quam primùm poterunt, ab Ad. Reuerendo Patre Prouinciali nostro, iuxta concessionem Capituli Romani 1608. primò quoque tempore, dictæ Archiconfraternitatis, petere confirmationem, ad perpetuam rei memoriam. In no-

mine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, Amen. In quorum fidem, his sigillo nostri Conuentus N munitis, manu propria subscripsimus. Datum in nostro Conuentu N. Die N. Mense N. Anno N.

Szosta kondicya iest / áby ten Kápłan to Bráctwo przy Kazániu fundował.

Siodma / trzebá áby ten Kápłan / vczynił protestácya: iż kiedyby sie tráfiło náßey Bráći / w támtym mieyscu mießkáć obecnie / y tám mieć Konwent / ábo we dwu milách / lubo w mili / tym sámym ono Bráctwo / tám by iuż vstáło / a do náßego Kośćiołá sie przeniosło / ze wßytkiemi dobrami / należącymi do niego / nie czekáiąc od Zakonu inßey deklárácyey.

Osma / tenże Kápłan miałby swoy list / ábo pátent zostáwić w ręku Publici Notarij, ktory pißąc instrument / o postánowieniu Bráctwá / ma włożyć w swoy instrument / y tę licencyą záraz.

Dziewiąta / potrzebá áby X. Plebán támtego Kośćiołá / lubo też iáki inßy Prálat / miał od X. Biskupá swego approbácyą abo licencyą / ná fundowánie Bráctwá.

Nakoniec / máią sie stáráć támći obywátele / żeby iáko nápredzey stáráli sie o potwierdzenie (od Oyca Prowincyałá) Bráctwá pomienionego.

A niech sie żaden nie dziwuie temu / iż ták wiele kondiciy na záłożenie tego Bráctwá kładźiemy: pewnie nie dla inßey przyczyny / ieno aby to fundowánie Bráctwá było / wedle woley Stolice Apostolskiey: to iest / wedle Kánonow / z wielką powagą / y vpátrowániem wßytkich okolicznośći. A po záłożeniu Bráctwá; záraz wßytkie odpusty / rozgrzeßenia / y inße indulty Kośćiołá Bożego / zlewáią sie ná on Kośćioł.

A dla tegoż / ma być ieden Kapłan náznáczony / w onymże Kośćiele od tego kápłáná / ktory tám Bráctwo funduie / aby

mogł wpisowáć / y przyimowáć do Bráctwá / y Paciorki święćić. A ieśliby on Kápłan ná wpisowánie / ábo presidencya deputowany vmárł / ábo z támtąd ná inße mieszkánie iechał; trzebá áby drugi kápłan ná iego mieysce nástępuiący / był deputowány od pobliższego Oycá Przeorá / nászego Zakonu.

A tu niech się poczuwáią wszyscy / ktorzy do Bráctwá przyimuią / y wpisuią drugich / ieśli máią iáką władzą sobie zleconą od Zakonu świętego / ábo nie. Bo niewáżne tákie przyimowánie tego Kápłaná będźie Bráciey / ábo Siostr / ieśli nie ma szczegulney koncessyey od Oycá Przeorá pobliższego / ná ten vrząd: gdyż Pleban tego dáć nie może; szkodá się záwodźić / lepiey to kilká liter ná piśmie / ábo vstnie spráwić: gdyż tego mu żáden nie może denegowáć / co iuż stárszy z rozsądkiem pozwolił.

Rozumiem też zá rzecz potrzebną do fundowánia Bráctw / w Prowinciey nászey Polskiey / ábym tu położył sposob zákłádánia Rożáncá świętego / iáki się w cudzych kráiách / bárzo poważnie (iákoby wprawdźie miáło być) záchowuie.

Ten Kápłan / ktory ma facultatem fundowáć Bráctwo Rożáncá świętego / ma w czás lud obwieśćić; á gdy się zgromádzą / onego mieyscá obywátele ma vczynić Kázánie / o zácnośći tey modlitwy Rożánnego wianká / y o Bráctwie iego / záraz przytym opowiedźieć / iáko Pan Bog wielką łáskę pokázuie / tym ktorzy się w tym nabożeństwie kocháią.

Y iáko ten sposob modlitwy / Pannie przeczystey iest bárzo wdźięczny / y iáko zacnymi odpustámi / indultámi / y przywileiámi od Stolice Apostolskiey / to nabożeństwo iest przyozdobione. Więc y cudow nieprzepomináiąc rozmáitych / á dźiwnych / ktorymi Pan Bog zá przyczyną Bogárodźice / y przedtym y teraz / ludzkim potrzebom nader wygadza / á z wielkich

nieb-

niebespieczeństw / nie omylnie wyswobadza: A krotko mowiąc / ma się stáráć o to / áby słuchácze swoie zágrzał / ábo zápalił / do tego nabożeństwá. Po kazániu zaraz / ma się śpiewáć Veni creator Spiritus &c. *Antiphona*. Veni Sancte Spiritus &c. Sub tuum præsidium Pie Pater Dominice &c. z wierszykámi / y kollektámi zwyczáynemi. Do tego kollekty te ma mowić: Actiones nostras. To odpráwiwszy / ma opowiedźieć / iż Oćiec General nász / de nomine & cognomine go wspomináiąc; te łáskę mieyscu temu czyni: áby to Bráctwo Rożáńcá świętego (ktore iest ś. Dominiká dźiedźictwo) zá pozwoleniem nawyższego Pásterzá / mieniąc go de nomine, zá direkcyą Oycá Przeorá: lubo też Oycá Prowinciała (ieśli on sam funduie / to iest / zleca komu áby było postánowione) przytym Kośćiele było záłożone y postánowione; iednák z tą kondicyą / áby to Bráctwo miało swoy Ołtarz osobny / á náprzednim mieyscu w Kośćiele / ábo w káplicy do tákiego nabożeństwá sposobney / kwoli temu nabożeństwu wystáwioney.

Do tego / ma im opowiedźieć to / co się rzekło w śiodmey kondiciey; ná co gdy Communitas zezwoli / ma Kápłan te słowá pomienione mowić głosem: Ego Frater N. de N. Ordinis Prædicatorum, authoritate mihi commissa à R. P. N. N Priore Conuentus N. (vel Admodum R. P. Prouinciali si Prouincialis dederit sibi licentiam fundandi Ciuitatis N. in cuius Diœcesi sita est Ecclesia N nomine Reuerendiss P. Nostri, Magistri Generalis N. totius Sacri Ord. Præd In stituo, Erigo, & Planto Archiconfraternitatem Sacratissimi Rosarij Dei Genitricis Mariæ, in hac Ecclesia N: loci vel oppidi N eamq; institutam erectamq; declaro, cum omnibus gratijs, priuilegijs. & indulgentijs, quibus solent huiusmodi Archiconfraternitates, potiri, frui, & gaudere,

ad laudem, & honorem, omnipotentis Dei Beatissimæq; semper Virginis Mariæ, Sacratissimi Rosarij Reginæ, & Beatissimi Patris N. D. Dominici, eiusdem Authoris, & Inuentoris, ac omnium Sanctorum, & Sanctarum Dei. In nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, Amen.

Potym niech wpisuie w kśiegách/ ná to własnie zrobionych/ imioná wszytkich/ ktorzy sie do Bráctwá proszą/ niech też y Rozániec/ ábo Páciorki poświeca.

A wedle kondiciey osmey/ ma żadáć/ áby Publicus Notarius iego fundácyą swym instrumentem opisał/ nie tylko literas Patentes eius, ále też y słowá te instituciey Rozáncá świetego.

Potym/ Te Deum laudamus ma sie śpiewáć/ ktore gdy odpráwia Pomieniony Kápłan/ niech mowi ten wierszyk. Saluos fac seruos &c. Dominus &c. *Oremus.*

Defende quæsumus Domine, Beata Maria semper Virgine intercedente, istam ab omni aduersitate, Archiconfraternitatem, & toto corde tibi prostratam, ab hostium tuere clementer insidijs. Ecclesiæ tuæ quæsumus Domine preces placatus admitte, vt destructis aduersitatibus, & erroribus vniuersis, secura tibi seruiat libertate, Per Christum Dominum nostrum.

Nos cum prole pia, benedicat Virgo Maria. Amen.

Nakoniec/ ma obwieśćić/ iż zupełny odpust dány iest/ tym ktorzy sie wpisáli do Bráctwá/ ieśli sie tego dniá spowiedáli/ y kommunikowáli/ iáko Pius Piaty chce. A to odpráwiwszy da błogosłáwienstwo mowiac: Benedictio Dei Omnipotentis, Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, descendat super vos, & maneat semper, Amen.

A tu trzebá wiedźieć/ iż tákiego Bráctwá pomienionym sposobem postánowionego/ nie może żaden cuiuscunq; conditionis fuerit, z iednego Kośćiołá do drugiego absq; scitu, & con-

& consensu nostri Ordinis expresso, przeprowadzáć; alias tym sámym vtracáią Bráctwá/y są inhabiles do niego iáko ex Bullis Pontificum clariùs constat.

ROZDZIAŁ XXII.

O wpisowániu zwyczáynym Bráći, y Siostr, do tego Bráctwá Rážáncá świętego.

PRawdá to iest/ iž wpisowáć sie do Bráctwá/ nie iest ták rzecz potrzebna powszechnie / ábo simpliciter, żeby bez niego / do społku Bráterskiego káždy wierny przyiety być nie mogł/ poniewáž ták łátwy iest do Bráctwá przystep; iž y słowem sámym/ tákie złaczenie być može: Jednák z tey miáry / iest potrzebne wpisowánie / iž wielkie pożytki zwykli odnosić ći / ktorzy sie wpisuią.

1. A naprzod ten požytek otrzymawá/ iž sie stáie vczestnikiem dobr duchownych znakomitych / to iest / wszytkich zasług Bráćiy / y Siostr/ ktorzy po wszytkim świećie mieszkaiac/ káždy z nich zosobna/vczynkámi / dobremi skarbi sobie / przy łásce Bozey.

2. Potym dostepuie vczestnictwá wszytkich zasług Bráći y Siostr / nászego Zakonu po wszytkim świećie.

3. Nád to / wszytkich odpustow Rzymskich (ktorych tám ludzie / lubo mieszkáiacy / lubo pielgrzymuiacy / náwiedzáiac mieyscá / y Kośćioły świete / nieomylnie dostepuia) sa vczestnikámi.

4 A nákoniec / szczegulne maia ucżestnictwo / wszytkich przywileiow / indultow / ktoremi Kośćioł Boży / to Bractwo hoynie vbogáćił.

Ale y to nieposlednia iest/ iż ten dźień ktorego sie kto do tego Bráctwá/ wprzod sie wyspowiádawszy/ y przyiawszy Naświetszy Sákrament/ wpisuie/ znácznemi kleynotámi iest ozdobiony: Bo táki każdy zupełny odpust/ y odpuszczenie grzechow wszytkich otrzymawa/ czegoby nie miał/ gdyby tylo słownie był przyiety/ gdyż Bulle Papieskie własnie o wpisowániu brzmia.

Czym záiste Bráćia Rożáncá świetego Oycowie śś. porownáli do wszytkich Zakonnikow/ ktorzy pod czas swey Professyey w Zakonie ś. tákże zupełny odpust otrzymawáia.

A to wpisowanie/ odpráwuie sie bez nagrody doczesney/ y nie zá pieniadze/ ále darmo; áni dla żadnych zyskow chćiwych

Mieysce zás do wpisowánia iest Kośćioł/ abo ráczey káplicá/ ábo Ołtarz Rożáncá świetego/ przy ktorym Bráćia swe nabożenstwá odpráwiáć zwykli.

Wiecy czás/ má sie záchowáć/ bo áczkolwiek záwsze może być wpisany do Bráctwá: nasłuszniey iednak przy vroczystośći świetá Błogosłáwioney Pánny Máriey/ lubo też w pierwsza Niedźiele Mieśiacá/ lubo w świeto Apostolskie/ abo gdy Zakonnego Pátroná; zwłaszczá Dominiká świetego trafi sie swieto: Aby tylko była wiekszá sposobność/ temu ktory do Bráctwá wchodźi/ na spowiedź y kommunia/ bez czegoby nie otrzymał zupełnego odpustu: Bo poki iest Duszá śmiertelnym grzechem zmázána/ nie może być vczestniczka tey społeczności. Przetoż dobrze nawyższy Pásterze sporzadźili/ przy tym wpisowániu spowiedź/ y kommunia świeta.

Do tego/ ten co sie chce wpisáć/ trzebá áby obecny był w Kośćiele/ (chybáby dla iákiey przeszkody nie mogł przyść) á poklekn awszy przed Ołtarzem Rożáncá ś. z pokora prośić/ y z nabożenstwem/ áby go wpisano/ y przyłaczono w świete towárzystwo/ Bráćiey Rożannego wianká. Co vsłyszawszy

Bá-

Kaplan / ktory ma do wpisowánia władzą / ma go wpisáć w księgi wyrażáiąc iego imię / y przezwisko / y mieysce z kąd iest oná persona / więc y rok / Miesiąc / dzień / ktorego się wpisuie.

Rzeczeš / á ktoż ma wpisowáć do tego Bráctwá wierne Boże? Wedle Kápituły Rzymskiey 1589. Przełożony Konwentu ma własnie wpisowáć / Paciorki świecić. Pozwolono też y pierwszemu Zakrystyanowi / ktory we Włoszech bywa Pater de consilio. Iednák z Kápituły pośledniey̌szey Weneckiey 1592. zlecił Zakon święty ten vrząd Presidentowi Bráctwá (á ten záś może drugiemu w niebytności swey / tego wpisowánia dopuścić) áby y napominánia ná schadzkách czynił / ktore schadzki Bráctwá / wedle pomienioney Kápituły / mieliby sámi Przeorowie odpráwiáć / y do nabożeństwá / do trwáłości w dobrym przedsięwzięciu / do pochopu / y pomnożenia czći Pánny przeczystey / Bráciá / y Siostry goraco nápominác. Więc też powinniby wiedzieć o rządzie Bráctwá / o pobożności Bráciey ku chorym / o miłosiernych vczynkách ku potrzebnym / y vbogim / o pilności ich około vmieráiących / y vmárłych. Lecz o tym wszytkim / Presidens / w niebytności ich záwiadowáć powinien.

Spytasz podobno / ieśli wszyscy ludzie mogą do tego Bráctwá wchodzić? Y owszem / á náwet y vmarłych może wpisowáć do tego Bráctwá / ktorzy ieśli są w łásce Bożey / ábo do niey przysposobieni / iáko ci / ktorzy są w Czyscu / ostáią się vczestnikámi dobr / choć bez ich wiadomości są wpisáni. Tráfia się to częstokroć / że przyiáciel zá przyiáciela ręczy / choć on o tym podczás niewie / y ważna táka rękoymia bywa: Ták się y tu dzieie / gdy vmárłe wpisuiemy do Rożáncá ś. Lecz potrzebá / áby była tá ś. Modlitwá zá nie odpráwowána: bo mowienie Rożáncá ś. iest pewna conditio ábo śrzodek nieiáki / przez ktory bywa podział dobr duchownych społeczny.

A niech tego żaden nie trzyma / áby ten ktory vmárłego dał wpisáć do Rożáńca ś. miał mieć iáki obowiązek do mowienia Rożánego wiánká / zá onego vmárłego: gdyż y sám choć się wpisał / żadna obligácya ściśniony nie iest / do odpráwiánia Rożáńcá ś. tedy mniey iest obowiązány zá vmárłego. Ale ieśli sobie / y vmárłemu życzy vczestnictwá dobr tego Bráctwá / potrzebá tego śrzodku vżywáć / to iest / tey modlitwy ś. zá ktora społek ábo podźiał tych dobr bywa.

Jáko gdy Kośćiołá Bożego Pásterze vdźielaią odpustow z kondicyą / pewnie ieśli kondicyey nie vczyniß dosyć / odpustu nie otrzymaß.

Nákoniec / mogą wpisowáni być grzeßni / y niewiádomi / ábo poniewolni / y ći ktorzy o to Bráctwo niedbáią / gdyż wiárá / y miłość cudza vpraßa / że Pan Bog tákich przysposobia do wiáry / do pokuty / y miłośći.

Nie ma się tedy żaden wzdrygáć do tego Bráctwá się wpisowáć / gdyż okrom pomienionych pożytkow / iest inßych bárzo wiele. Jáko to / że wiárá ś. tym wpisowániem się pomnaża. Miłość święta krzewi się. A Nadźieiá do otzymániá zbáwienia dobrze się vmácnia: gdy się widźi być w liczbie ślug tey náświętßey Pánny / ktora pilne stáránie ma o swey czeládźi. Nie wspominam pokory / posłußeństwá / miłośierdźia / zgody / pokoiu / y inßych cnot świętych / ktore z tego wpisowánia płyną y zlewáią się ná persone te / ktorá tym sposobem do Bráctwá Rożáńcá świętego wstępuie.

Chćiáłem też tu przyłożyć ieden sposob przymowánia do Bráctwá / ktory się w cudzych kráiách záchowuie. Wedle ktoregoy v nas mogłoby się odpráwiáć wpisowánie Bráći y śiostr. Náprzod / przed Ołtarzem Rosarij, ma się mowić Psalm: Ad te leuaui oculos meos. *&c. cum* Gloria Patri, *&c. Antyph.* Sub tuum præsidium, *&c.* Kyrie eleison, *&c.* Pater noster, *&c.* ℣.

Et ne nos inducas in tentationem. ℟. Sed libera nos á malo. ℣: In omni tribulatione, &c, ℟. Subueniat &c. Domine exaudi &c. Dominus vobiscum: Et cum spiritu tuo *Oremus.*

Deus, qui nobis sub mystico sanctæ Dei genitricis Rosario, singula vitæ, & mortis, ac resurrectionis, nec nō Gloriæ tuæ mysteria repræsentas: Da quæsumus, vt quotquot huiusce plantationis Cultores, adsciscimur; cælestis horti sertis triumphalibus, coronari mereamur. Protege Domine. &c.

Potym niech ta persona/ ktora sie chce wpisáć/ mowi te słowá:

Ja N. ciebie naświętßo Pánno Márya/ Mátko Boża/ dźiś sobie biorę zá Pátronkę Orędowniczkę moię: proßąc ćię/ ábyś mi we wßytkich potrzebách moich/ teraz y czásu śmierći moiey/ przytomna byłá/ Amen.

Potym Kápłán wpiße imie támtey persony/ iáko sie przed tym wspomniało: y záraz ma mowić: Authoritate Dei omnipotentis & B. M. V. ac Beatorum Apostolorum Petri & Pauli, nec non S. Patriachæ nostri Dominici, recipio te, (aut vos) ad Archiconfraternitatem Sacratissimi Rosarij, B. M. Virginis, & facio participem (vel participes) omnium meritorum totius S Ordinis Prædicatorum, & omnium gratiarum, Indulgentiarū á Summis Pontificibus huic Societati concessarum, cæterorumq; bonorum omnium, Missarum, Orationum, Vigiliarum, & disciplinarum, quæ á Confratribus, huius Archiconfraternitatis exercentur; vt multiplici suffragio Sanctorum adiutus (vel adiuti) vitæ æternæ proemium, ac Regni cælestis Sedem, consequi merearis (vel mereamini) & vt in vita, ac in morte, & post mortem, horum beneficiorum fias particeps (vel sitis participes) In nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti Amen.

ROZDZIAŁ XXIII.

O processyách mieśięcznych, y inszych, teo Bráctwá.

TE Processye Rożáncá świetego / ieszcze od świetego Dominiká wźięły swoy poczatek / o czym Pius Piaty w swey Bulli / Consueuerunt. (iáko śie przed tym wspomniáło) świádczy / mowiac: Iż nászy przodkowie w swych dolegliwośćiách; zwykli byli rátunku Bożego wzywáć / przez supplikácye / abo lytánie. A iż ś. Dominik / tákaż potrzeba / przy wykorzenianiu błedow Albigenskich był ściśniony; vżywał tego sposobu modły / przez lytánie / ná otrzymánie rátunku od Páná Bogá / przez przyczynę Pánny Błogosłáwioney. Wiec że te modlitwy / oni Oycowie śś. o ktorych Pius mowi / w Processyách odpráwowáli; pewnie że y Dominik świety / tákimże sposobem / Páná Bogá o rátunek prośił: iákoż mamy v Błogosłáwionego Alaná / gdźie czyni wzmiánkę / iáko oni Tolossánie pokutuiac zá swe grzechy / w wory śie białe poubieráli / á trzymaiac w rękách swych świece / z Processya ná kazanie Dominiká świetego / do Kośćioła ś. Romaná przyszli / ták iáko im był Oćiec ś. roskazał.

A z tych Processiy / iákieby pożytki wynikáły / z sámego Grzegorzá Trzynastego Papieżá świádectwá w Bulli Monet Apostolus. &c. wszytkim wiadomo być może: ktory práwie wszytkiego Chrześćiánstwá záchowánie / od niewoli Tureckiey Processyey tego Bráctwá Rożáncá świetego (ktorá śie po wszytkim świećie w on dźien Páźdźierniká / gdy śie sroga woyná ná morzu / miedzy Chrześciany á Turkámi toczyłá / odpráwowáłá) przypisuie / záczym y świeto wielkie / ná pámiatkę tego zwyćięstwá postánowił.

Y dla tegoż Stolicá Apostolska/ gdy te násze processye potwierdza / y znákomitemi indultámi przyozdabia / zleca miedzy inszymi / áby Bráctwo Páná Bogá prosilo o podwyższenie / y rozkrzewienie Kośćiolá Bożego; o wyniszczenie wszytkich kácerstw; o zgode miedzy Pány Chrześćiánskimi; ábo iáko Pius Piąty (te wszytkie rzeczy iednym slowem zámyka) zá pokoy świety Mátki Kośćiolá Páńskiego. A pewnie tá vfnośćia / iż odpráwiániem nabożnym tych Processiy / łátwie te pożytki otrzymáć sie moga. Wieciesli w stárym Zákonie processye bywáły / nie bez wielkich pożytkow (zwłaszcza oná processya około miástá Hierychuntskiego / gdy mury wysokie / y mocne z gruntu wywroćilá) dáleko wiekszey potegi sa processye Kośćiolá Bożego / á przytym Bráctwá Rożáncá świetego / iáko z wielu przykłádow obaczyć sie może.

Rzeczesz. A co zá práwo ma Bráctwo do processyey z naświetszym Sákrámentem? Ma te własność to Bractwo / iż nowych rzeczy y nabożeństw nie wymyśla / ále stáremi sie záwsze kontentuie; á to / co Kośćiol raz każe czynić / nieodmiennie záchowuie. Pewna tedy rzecz iest / że iáko skoro on Ociec świety Vrbán Czwarty Papież / postánowil był świeto / Ciáłá y Krwie Chrystusá Páná Roku 1262. nie było w kráiach zachodnich żadnego narodu / Prowinciey / Krolestw / Insul / Miást; náwet y Wśi / gdźieby w Kośćiołách / ná káżdy czwartek w tydźień / nie byłá processya z naświetszym Sákrámentem / z wielkim weselem ludu pospolitego / odpráwowána: Ták sie byli oni ludźie zákocháli w nabożeństwie ku naświetszemu Sákrámentowi. Lecz potym on zápał w ich sercách predko oźiabł / nie ináczey / ieno iáko y o kommuniey czytamy / iż przed tym nakáżdy dźień do stołu Páńskiego przystepowano; potym ná káżda Niedźiele; aż nákoniec raz w rok.

Ták sie y z processya naświetszego Sákrámentu stáło: bo

iedwie przez lat ośmdźieśiat (iáko byłá postánowiona) trwáłá. A wspomina Albertus Crantius, Iż on Poseł Papieski do Niemiec Nicolaus Cusanus, naprzod w támtych kraiach / te processye poznosił/ nie bez wielkiego żalu/ y płáczu ludźi kocháiacych sie w tym Sákramenćie; iednak muśiało to być / bo tákiey vczćiwośći Pánu swemu w tym Sákramenćie nie wyrządzono / iáka miáłá być; gdyż vilescit quotidianum.

Metro. 11 Cap. 39.

Bráctwo iednák/ tego ogniá pobożnośći/nie dopuśćiło w sobie gáśić; záczym trwáły te processye nie odmiennie przy nim: iáko Gregorius XIII. w Bulli Cum interdum. 1573. 11. Martij. świádczy. A co drudzy dla swey oziębłośći/ y máłego nábożenstwá słusznie strácili: Bráćia iednak wetowali/ y z wielką poćiechą Kośćiołá Pánskiego nágradzali.

Do tego/ iásna to rzecz/ że iáko skoro to świeto pomienone Vrbán postánowił/ záraz y Bráctwo zá pilnośćia świetego Thomászá de Aquino, y drugich tego Zakonu Oycow / wzbudzone było/ y záraz z soba te dwie Bráctwá Rożáncá świetego/ á przenaświetszego Sákramentu w zgodźie / y miłośći trwáły. A iáko Błogosłáwioney Pannie Máriey / ták y Synowi iey powinna cześć oddáwáły; záczym cżeste kommunie / cżeste processye z goracym nabożenstwem (drugich do tegoż wiodac) odpráwowały.

Venerabilis Sacrament.

To zás Bráctwo Naświetszego Sákrámentu/ gdy sie do Kośćiołow fárnych przeniosło: záraz y Bráctwo Rożanca ś. zá soba záśćiagnac/ bárzo vsiłowáło: Jákoż pod tym prætextem, po wielu Kośćiołách Bráctwo Rożáncá świetego vsurpowane było. Aż wprzod Klemens Siodmy / potym Páwel Trzeći / áż naostatek y Pius Piaty; Papieżowie kazáli sie názad / do swego domu / Bráctwu Rożáncá ś. wroćić.

Y ták Bráctwo Sakramentu świetego; choć sie z Bráctwá Rożáncá świetego zrodźiło/ y przy nim sie wychowáło:

zostáło przy fárách: A Bráctwo Rożáncá ś. postáremu swego nabożenstwá / y processyey naświętszey P. Máriey pilnuie.

Może sie dáć / y tá przyczyná tey processyey / żebyśmy tákiemi processyámi / iáko nieiáką cstą cześć / y vczćiwość / á nabożenstwo ku Náświętszemu Sákrámentowi / przystępuiąc do stołu Páńskiego záostrzáły; wedle dawnego nápomnienia *Vczyń pokłon, á potym pożywáy.* Ten bowiem ktory powinną cześć temu Sákramentowi wyrządza; przysposobia sie do godnego przyjęćia / y pożywania iego.

Więc / y ná oświádczenie wiáry nászey / y wyznánie iáwne / ten Sákráment święty nośimy / y ná pohánbienie Heretykow: gdyż on iest nieiáką tarczą wiáry świętey / iáko Páweł ś. mowi: Bo iáko ná on czás / gdy sektá Albigeńska / támte kráie záchodnie zárážáłá (á miedzy inszemi błędami / tym / iż nie wierzyłá o prawdziwym Ciele y Krwi / Chrystusá Páná w tym Sákrámenćie) ná wyznánie wiáry prawdziwey / od świętego Dominiká / processye z Sákrámentem wzbudzone były; z kąd potym ten zwyczay zánieśiony był do Biskupstwá Leodieńskiego (iáko Disthemius wspomina) pierwey trzydźieśćią lat / niżeli Vrban Czwarty święto o naświętszym Sákrámenćie postánowił. Ták my teraz słusznie w Processyach Sákráment ś. nośimy; zwłasczá iż ten błąd do końcá (iáko go Kalwin z piekłá wyiął) nie zniszczał. Eph: 6. De process. Lib. 2. Cap. 9.

Tego chce Vrban przerzeczony / gdy święto tego Sákrámentu stánowi: ná záwstydzenie (prawi) osobliwie Heretykow / y szalenstwá ich.

Toż y Concilium Triden: chwali / áby (práwi) prawdá z kacerstwá / y kłamstwá / tryumphowáłá. Aby adwersarze tym weselem Kośćielnym / y iásnośćią tego Sákrámentu / ábo záwstydzenie / ábo też zniszczenie odnieśli. Ses: 3. Cap: 5.

A nakoniec / dla przytomnośći rzetelney Chrystusá Páná

w tym Sákrámenćie to czynimy: iż iego to vćiechá / mieszkáć z synámi ludzkimi. O tey iego obecnośći wspominá Vrban Czwárty. *Iż IESVS Chrystus, pod inszą wprawdźie formą, ále w własney substanciey swoiey, w tym Sákrámenćie iest.* A do tego iest y dárem / bo sie nam dał ná pokarm / áby nim tuczylá sie duszá nászá; przetoż go w Processyách nośimy / á nosząc wielebimy / y pokłony násze iáko Bogu nászemu oddáiemy.

Lecz ieśliby kto ieszcze miał iáką w tym wątpliwość / niechże pilno czyta Bulle Papieskie / y Legátow ich / o tych Processyách z naświętszym Sákrámentem: ázda mi sie / że będźie kontent:

Tośmy iuż dáli spráwe / dlá czego Processye Bráctwo násze z naświętszym Sákrámentem odpráwuie. Jedno że sie drudzy zwykli pytáć / y o noszeniu Obrázu Panny przeczystey / y o Krzyżu ś. dla tegoż krotką tego dam przyczynę.

Co sie dotycze Obrázu Pánny Máriey / iuż to w kośćiele Bożym nie nowiná y owszem bárzo stáry zwyczay iest / nośić obrázy Swiętych / á osobliwie Pánny Błogosłáwioney Máriey w Processyach / przy ktorych wzywáli modlitw przyczynnych do Páná Bogá.

Nad to / káżde zgromádzenie porządne / zwykło nośić obrázy swych Pátronow przed sobą / iáko dáleko przystoyniey iest / áby Bráćia swey Pátronki / y Mátki / obrázy w Processyách nośili. A zwłaszczá / że tákie Processye z obrazem Bogárodźice / cząstemi cudámi Pan Bog przyozdobiał. Komu táyna iest oná Processya Grzegorza ś. w roku 601 ktora dla oddalenia wielkiego powietrza Rzymskiego / z obrázem Pánny naświętszey odpráwiał ś. Jákie cudá tám były? Pisze Baronius o tym / że słycháć było ná powietrzu Anyelskie głosy / y śpiewánie: *Krolowa niebieska wesel się Alleluia.* á ś. Oćiec przydał: *Modl się zá nami, Alleluia.* Potym był widźiány Anyoł ná wierzchu grobu Adryaná Cesárzá / á on miecz swoy kładł wpochy / y záraz vstáło powietrze /

ktore ták srogie było/ że podczás tey Processyey/ ośmdziesiąt ludzi nagle pádszy vmárło. A od tego czásu ten Grob pomieniony zowie się *Zamkiem Anyelskim.*

Tegoż sposobu vżywáł y roku 752. on drugi ś. Papież Stephan Trzeći/ gdy tenże obraz / ná swych rámionách / a bosemi nogámi/ z drugimi kápłany z wielkim nabożeństwem po Rzymie nośił/ y Processya odpráwiał.

Ale obroće sie do nowego Rzymu / ábo ráczey do Konstántynopolá/ ktory iáko wiele rázy/ od wielkich niebespieczeństw bywał przez Processye z Obrázem Bogárodzice wybáwiony / zacny Kárdynał Baronius w swych księgách gęsto/ á szeroko o tym nápisał.

Táka Processya z obrázem Pánny Błogosłáwioney/ Miásto pomienione/ było od onego ćięszkiego obleżeniá/ pięćdziesiąt tyśięcy woyská Persow/ y Hunnow/ zá czásu Herákliuszá Cesárzá/ (ktory z swym woyskiem goniac Rozdroásá/ w tym mieśćie ná ten czás nie był) wyzwolone: gdzie y sam Hetman Sábárás z woyskiem cudownie w morzu vćiekáiac / zátonał. Bar: to: 8: Ro: 625.

Táka Processya / toż Miásto vwolniłá w kilká lat od Hágáná Tátárzyná. Tom: 10.

Dla tákiey processyey Roku 717 Sáráceni / ktorzy tákże toż miásto mieli w obłezeniu; częśćia ognistem grádem; częśćia powietrzem y głodem / częśćia potopem morskim / prędko zniesieni sa: ták / iż ledwie kto z nich sie nálasł / ktoryby był o tey porażce ich / swoim dał znác. A ktoby wyliczył pożytki tákiey processyey z Obrázámi naświętszey Pánny Máriey? Y przetoż / że záwsze od ták wiele plag Pańskich / bez przestanku/ obleżeni iesteśmy y od rozmaitych nieprzyiaćioł; słusznie z tym Obrázem mamy násze processye odpráwiáć / ábyśmy y od grzechow / y od plag/ zá przyczyna tey ktorey Obraz nisimy/ vwolnieni byli.

Záś o krzyżách co rzeczemy / ktore ſie tákże w proceſſyách Brackich noſzą? Pewnie nie bez wielkich przyczyn. A wprzod dla tego / iż táki zwyczay podány mamy / ieſzcze od Kośćiołá ſtárodawnego / ktory czáſu ſupplikáciey Krzyżow vżywał; á ſłuſznie / bo Krzyż ieſt znákiem wſzytkich Chrześćián. Wiec y dla tego żeby Bráćia pátrząc ná tę Figurę / ſrogiey meki Chryſtuſá Páná / do dźiek czynienia / do wyrządzánia czći powinney / Synowi y Mátce / z wiekſzym vniżeniem; do ochotnieyſzey służby / y ſtáteczniey ſzey pobudzáli / y zágrzewáli ſie.

Nákoniec / iż ſmok piekielny przez Krzyż zwyćiężony / y głowá iego nogą Pánny Błogoſłáwioney Máriey ſtárta ieſt / teraz gdy ten znák Krzyżá świetego widźi / predko y dáleko vćieka; záczym nam ſzkodźić ták dálece nie może.

A iż y Reliquie świete pod czás nośimy / w proceſſyách náſzych (gdy zwłaſzczá naświetſzego Sákrámentu nie bywa) tedy y tákiey Proceſſyey możemy dáć przyczynę: cześćia dla tego / ábyſmy tym ſpoſobem / oświadczyli ſpołeczność świetych obudwu Kośćiołow / iáko woiuiącego / ták tryumphuiącego: cześćia ná obiaśnienie / że my potrzebuiemy modlitw świetych Bożych: cześćia ábyſmy przyiaćioły Boże vſzánowáli / ktorych on ſam poczćił: cześćia dla záchowánia świetego zwyczáiu ſtárego Kośćiołá / ktory tákże ćiáłá świetych w proceſſyách nośił: cześćia ábyſmy ſobie dźiwne ſpráwy Pánſkie / y cudá przypominali / ktore przy ćiáłach ludźi świetych / y przy proceſſyách vczynić raczył: cześćia nákoniec / y dla tego / że te ćiáłá były mieſzkániem Duchá świetego: duſzá záś ich Ołtarzem nowego teſtámentu (iáko Grzegorz świety mowi.)

Mor. Cap. 10.
Nu. 10.

Wiec ieśli żydowie one Arkę / ták bárzo ſzánowáli / że w proceſſyách kazáli ią nośić ſámym kápłanom: náwet y przykryćie iey. A ſám P. Bog ták roſkazał ią mieć w ſzánowániu; choć tam tylko trochę mánny było / á laſká Aaronowá / y dźieśiećioro

Bożego

Bożego Przykazánia: A my czemu Arkom Duchá świętego / ktorych sámym ćieniem gdy żyły ná świećie / wielkie cudá Pan Bog robił / powinney vczćiwośći wyrządzáć nie mamy? Ci ktorzy świát sądzić będą / w poszánowániu v nas (ktorzy ná tym sądzie stáwić się muśimy) być nie máią? Chybábyśmy bez rozumu być mieli. Ależ y nieme zwierzętá / by nasroższe swym dobrodźieiom (iáko w Historyách mamy) wdźięczne mi się záwsze pokázowáły.

A ieśli kto rzecze / że iuż czás dáwny przeminął / iáko ći świe- ći Boży ludźiom służyli; myli się bárzo / żeby tym kochánkom Páńskim / ktorzy (Ciáłá swoie święte tu pozostáwiwszy) ro- zumem dusz swoich pátrzą ná Páná Bogá / y záżywáią wesela wiekuistego / miał czás do dobroczynnośći (ludźiom tym / ktorzy ná tym pádole rozmáitey nędze mieszkáią) przeminąć.

Y owszem tym więcey pomagáią nám / y dźwigáią nas / im większą pałáią miłośćią ku Pánu Bogu. A ieśli ná on czás wiele mogli / gdy ná tym Morzu wszelákiego niebespieczeń- stwá pływáli: czego nie dokáżą zdrowo przepłynawszy / do portu nieśmiertelnośći?

A że nie przywiodę o tym przykłádow; Oney mowy / iednák nászego Pátryárchy świętego Dominiká / do Bráći swych nád vmieráiącym płáczących / przeminąć nie mogę: Ták bowiem do nich mowił: *Nie płáczćie prawi / áni się trwożćie tym mo- im odeśćiem, ábowiem z támtąd dokąd idę, pożytecznieyszym wam będę, á niż tu odemnie czekáć możećie*. Z ktorych słow káżdy po- znáć może / że świeći w niebie będąc / więcey nam pomagáią. Doznał tey iego obietnice y co dźień doznawa / nie tylko sam Zakon; ále wszyscy wierni Boży / ktorzy się o rátunek vćiekáią do niego: Niech sobie kto chce czytá kśięgę o cudách tego Oy- cá Błogosłáwionego / ktore się dźieią co dźień większe / przy ie- go obráżie / cudownie náleźionym w Klasztorze de Soriano od

ſtá lat/ á pewnie naydźie ich ták wiele/ y ták geſtych/ iáko y w domu ś. Lauretáńſkim przez ten czás. Nuż ieśli ś. Iackowi náſzemu/ gdy ná świećie żył/ nie były záwárte wrotá w pálacach niebieſkich/ przed proſbą iego (iáko mu Bogárodźicá byłá obiecáłá) czegoż iuż tám w onych wiecznych rádośćiách będąc/ nie będźie mogł vprośić? Co ták wielkiego ieſt/ y może być/ czegoby Troycá przenaświętſza/ dla proſb iego nie vczyniłá? A ieśli tego máło wdźięczni źiemkowie/ tu w Polſzcze widźieć niechcą/ niech ſwe obrocą oczy/ y vſzy/ do ſzerokich cudzych kráiow; nawet ná nowy świát/ á prędko ſię dowiedzą/ iákie tám ten święty náſz cudotworcá dźiwne/ y nieſłycháne dźiełá robi; záczym też nie máſz im nic milſzego/ iáko ku czći iego Kośćioły wielkie/ y znákomite budowáć: Nákoniec/ y Bráctwá/ y Kompánie zgromádzáć pod iego imieniem. Niechayże nam/ tego żaden nie gáni/ że w Proceſſyách náſzych świętych ludźi Reliquie noſimy.

ROZDZIAŁ XXIV.

Iákie to Bráctwo ma o vmárłey Bráći ſtáránie.

DWoiákie ſtáránie to Bráctwo ma o vmárłych/ iedno z Kośćiołem świętym ſpolne/ á drugie zás oſobne/ tylko ſámemu Bráctwu należące/ ktore tákiey wagi ieſt/ że żaden Monárchá nie może mieć tákiego; choć by zá nawiękſzą y bogátſzą fundacyą. Sámá rzecz tego poświadcza. Bo iż to Bráctwo niezliczone ieſt/ y po wſzytkim świećie rozkrzewione/ muſzą też być modlitwy y záſługi/ y vczeſtnictwá iego bárzo doſtátnie. A do tego iż Kośćioł Boży práwie wſzytkie ſkárby ſwe ná to Bráctwo wylał.

Ale do rzeczy sámey przystępuiąc. To Bráctwo zá swoie Bráciá / y Siostry zmárłe / po wszytkim świećie odpráwuie Anniwersarze czterý w rok / to iest záraz po świećie Ofiarowánia Pánskiego / ábo po Gromnicách; po świećie Zwiástowánia Anyelskiego; po Wniebowźięćiu Pánny Máriey; á po świećie Národzenia Pánny Máriey.

Do tego / iż nászy Bráćia Zakonni / tákże czterý Rocznice przez rok odpráwuią / to iest zá Bráćia / y śiostry / w Páźdźierniku: Za dobrodźieie y nászemu Zakonowi przychylne y przyiaćiele / w Wrześniu: Zá tych ktorzy przy Kośćiołách nászych / y Cmyntarzách pogrzebieni są / w Czerwcu: A zá rodźice / Oycá y Mátki násze / w Mieśiącu Lutym: Záraz też y Bráćia Rożáncá świętego tych modlitw / y ofiár świętych są vczestnikámi: nie mniey iáko y Zakonnicy / á to dla spolnego vczestnictwá / w zasługách ktore to Bráctwo ma z Zakonem świętym.

Nád to / ieszcze są vczestnikámi tych modlitw / ktore nászy Bráćia za vmárłe mowiąc / lubo też śpiewáiąc Wigilią / raz w tydźień abo częśćiey / tákże insze modły odpráwiáć zwykli.

Więc / y to trzebá wiedźieć / że okrom támtych czterech Anniwersarzow / ktore po świętách Pánny Błogosłáwioney / zá zmárła Bráćia odpráwiane bywáią / tu v nas w Polszcze / y po drugich świećiech Pánny Máriey / iáko po Náwiedzeniu świętey Helżbiety / názáiutrz w Czerwcu: Po świećie Pánny Máriey śnieżney / w Sierpniu: Po Ofiarowániu Pánny przeczystey / w Listopádźie: Y po świećie Poczęćia Bogárodźice / w Grudniu: tákże Msze święte zá zmárła Bráćia / y Siostry odpráwuią się. Nákoniec / y po káżdey Niedźieli pierwszey Mieśiącá / ktore w rok dwánaśćie rázow przypadáią. Niezániechamy y tego / iż vczynki dobre Bráćiey / y Siostr / ktore się dźieią / zá vmárłych ná dosyć vczynienie: lubo przez modlitwy: lubo przez iálmużny: lubo też przez insze vmartwienia

ćiáłá po wßytkim świećie/ ostáia się vczestnikámi wßytkich/ dla społku záwźiętego/ ktory śmierćia się nie rozrywa/ ále trwa wiecznie. Bo miłość święta nigdy zginać nie może wedle Páwłá świętego.

Azá y to máła rzecz iest/ iż ktorykolwiek z Bráctwá w káżda Srzodę ná każdy tydźień/ w Kośćiele náßego Zakonu/ v pięći Ołtarzow/ po pięći Paćierzy/ y Zdrowych Máriy odmowi/ ábo ieśli nie máß ták wiele Ołtarzow/ tedy przy iednym będzie się modlił/ dußę z Czyscu wybáwi?

Toż się może otrzymáć/ w káżdą Niedźielę przez cáły rok: Ale y w te dni/ to iest/ w dźień Oczyśćienia Pánny Máriey.

We wtorek po pierwßey Niedźieli w Post.

W sobotę po wtorey Niedźieli w Post.

W sobotę/ Niedźiele Pálmowey.

We śrzodę Wielką.

We czwartek Wielki.

W Piątek Wielki.

Szostego dnia Mieśiąca Máiá.

A te odpusty dał Leo Dźieśiąty/ ktore Sukcessorowie iego potwierdźili; zwłaßczá Páweł Piąty w Bulli swey Cum fælicis. 1608.

Ma tę łaskę ießcze/ ten ktory się do Bráctwá wpisuie/ iż tego dniá swego weśćia/ do tego zgromádzenia/ ieśli zá vmarłe Páná Bogá będźie prośił/ wybawi dußę z Czyscu. A to pozwolił Páweł Trzeći Roku 1537. 13. Augusti. y przed tym Alexánder ßosty. To tedy gdy się zbierze ná kupę/ będźie muśiał káżdy rad nie rad przyznać/ iż żaden ták dostátniego stárániá zá vmárłe nie może náleść nigdy/ iákie się w tym Bráctwie pokázuia.

Spytaß podobno/ ieśli ten ktory prágnie pomienione odpusty vmárłym ápplikowáć/ ábo záśłużyć/ ma być w łásce

Bożey / to iest / bez grzechu śmiertelnego: Prawdá to iest / żeby przystoyna y potrzebna rzecz byłá / áby ten był w ten czás bez grzechu / ktory chce vmárłego odpustámi rátowáć. Bo miłość od śiebie záczynáć ma / á komuż ten będźie dobry / ktory sobie nie iest praw? A do tego modlitwá w grzechách będącego / wstręt miewa przed Pánem Bogiem.

Lecz / z tym podźiałem tę questia zápłáce: ieśli Oćiec święty Papież daiąc odpust zá vmárłe / chce tego áby ten (ktory prágnie / on odpust swemu vmárłemu ápplikowáć) wprzod żáłował zá grzechy / y spowiedź vczynił / tedy dla tey kondiciey / trzebá áby był táki przez grzechu śmiertelnego: bo odpust táka wagę ma / iáko słowá iego brzmią. Ieśli zás náznaczone / dźieło / ná wybáwienie duße z Czyscu / przez odpust nie wyciąga na nim vwolnienia od grzechu śmiirtelnego przez spowiedź / y przez skruchę (mowi Bellármin Kárdynał) że bywáią tákie vczynki pożyteczne vmárłym.

Potwierdźić się może tá náuká: iż day to / że ten ktory zá vmárłe w grzechu będąc / czyni te dźiełá / ktorymi się odpusty im vdźieláią / przećię vmárłym to wádźić nie má / gdyż oni w łásce Bożey / y w Czyścu są bez grzechu. Bo dosyć vczynienie / abo zapłátá mąk Czyscowych / nie iest dźiełem tego ktory iest w grzechu / ále ráczey sam odpust y skarb / zasług Páná Chrystusowych / y świętych Bożych. To zás dźieło osobne / ktorym się odpusty ápplikuią / czyni się imieniem Kośćiołá Bożego / w ktorym ná łasce Bożey nigdy nieschodźi. Więc że spráwa każda / ktora się imieniem drugiego dźieie / nie vtraca swey wagi; choćiaż ten ktory immediate onę spráwę robi / nie iest własce? Palud. z Tole.

Iáko gdy Pan dáie iáłmużnę przez ręce swego sługi vbogim / ieśli sługa ma w tym rozdawániu iałmużny prożną chwałę; nie vtráca iednák ten vczynek pobożny swey zasługi /

poniewaś Pan śzczerym sercem onę iálmużnę dał/ do śáfowánia słudze; Ták też/ gdy Kościoł (iáko ten Pan) dáie żywym ludźiom odpust dla vmárłych/ pewnie że dźieła żywych/ nie vtracáia wagi/ y ceny odpustowey; choć te instrumentá przez ktore śie to dźieie/ są złe.

Do tego zły Kápłan/ gdy zá drugiego Mßą świętą odpráwia/ ktory bez grzechu iest/ wielce mu pomaga/ bo to dźiełó ma z śiebie wagę nie z Ministrá.

Ták też odpusty ważne są z śiebie sámych/ áni mogą swey władze vtrácáć/ przez Ministrá/ ábo tego ktory ie áppliкuie/ áby nie miáły pomoc/ tym/ ktorym Pan Chrystus śáfarz tego skárbu/ chce udźielić ná pożytek.

A ieśli kto rzecze: iż ten ktory sobie v Páná Bogá chce co záslużyć/ trzebá áby był w łásce Bożey; pozwalam ná to/ ále to rozna. Bo ten ktory áppliкuie/ dosyć vczynienia Chrystusowe zá vmarłe/ nie zásługuie ich/ ále gotowe (przez vczynek náznaczony) podáie. A co wádźi głodnemu; choć mu kto poda ná brudnym tálerzu kápłuná tłustego/ kiedy śie on dobrze náie; zwłáßcza że on pokarm/ nie psuie śię brudem onego náczynia?

Trzebá tedy/ áby Bráćia/ y Siostry Rożáncá świętego/ tych sposobow/ ktoremi śię vmárli ratuią/ nie zániedbywáli: gdyż (iáko święty Dionisius mowi) Kośćioł/ nie modliłby śię zá vmárłe/ gdyby nie wiedźiał/ że im to pomaga.

De Eccl: Hier: Ca: 7

Lecz nie tylko i n sámym pomaga/ ále też y tym/ ktorzy dla nich biorą odpusty/ bo one dobre ich vczynki/ w grzechu śmiertelnym vczynione/ z niejákiey przystoyności; przysposobiáią człowieká do pokuty/ á przez tę/ do łáski/ y odpußczenia grzechow.

Ci záś/ ktorzy w łásce Bożey będąc/ przez odpusty vmárłym służą/ y sobie zásługę/ y vmárłym odpußczenie/ y wyzwolenie

od onych mąk ćieszkich otrzymawáią; záczym mieliby sie o to stáráć / áby te ápplikacye odpustow zá vmárłe / właśce Bozey odpráwiali.

Jákiby záś był pozytek nam / gdy sie pilnie o vmárłe stáramy / dosyć o tym v poważnych Autorow.

Ja tylko ten położe / iż tym sámym zásługuiemy sobie to / że po śmierći naszey / będźie nam pożyteczne podobne / záwiádowánie drugich Bráćiey o nas *Bo iáka miarka teraz mierzymy, táka nam odmierza potym.* Y káżdemu Bog odda / iáko tu kto robił; á pewnie y iáko sie zá vmárłych modlił. A iáko świety Augustyn mowi: *Iż nádáremnie kto po śmierći będźie szukał tey zásługi, dla ktoreyby miáły mu dáć pomoc, żywych modły, y stáránie zá vmárłe; ieśli sobie tego ná świećie żyiąc nie zásłużył Tym to tylko vmárłym pomagáią modły násze, ktorzy to sobie zásłużyli ná świećie, áby im po śmierći pomocne były.* Mat: 7. Rom: 2. Cura Pro mor.

Do tego / ázaby nas y to do rátowánia vmárłych zapalić nie miało / że po wybáwieniu ich z Czyscu / mamy z nich pewne przyczyńce przed Pánem Bogiem: iáko mowi Tyræus *Iż dźiwnie ich sobie zwyćiężamy, gdy o nich pilne stáránie mamy, á trzebá mieć nádźieię, że w niebie będąc pámiętáią o nas, ktorzyśmy im byli przyczyną, y okázyą do wybáwienia ich z mąk Czyscowych.* De locis in festis parte 3. Capa 12.

Pięknie ś. Augustyn wpomina / áby żywi mieli o zmárłych pilne stáránie / w te słowá: *Prágnieß człowiecze, ábyśię Pan Bog nád tobą zmiłował? Stárayże się ábyś y ty miał lutość nád twym bliżnym. Bo tákieć on da miłośierdźie, iákieś ty swemu bliźniemu pokazał. Ták wiele ná onym świećie otrzymaß, iákoś tu zárobił. Modlże się tedy zá vmárłych, iż gdy przydą do żywotá wiecznego, mogli się modlić zá tobą. Czekáią bowiem od nas rátunku, gdyż im iuż czás vmknął się do zásługowánia: Woláią vstáwicznie w ćięßkich onych mękách położeni. Woláią, á máło iest tákich, ktorzyby ich chćieli słuchać. Wyią od boleśći, á ktoby ie poćieszył, nie* Ser: 44. ad fratres in Erem:

máią

máia żadnego, O iáko to iest wielkie okrućieństwo Bráćia, mowi / iako wielka nieludzkość. Wołáia do nas vstawicznie ći ktorzy ná świećie będac, gotowi byli wiele złego podiać y ćierpieć dla nas, á nie stárámy się o rátunek ich. O záiste wielka nieludzkość. Leży kto choroba złożony, woła, á ma poćiechę od Medyká. Vpádnie ośieł, á wszyscy go dźwigáia, vwiaznie biedny wieprz, wnet go rátuia: A gdy wierny Boży w mękach rátunku od nas prośi; nie máß ktoby mu odpowiedźiał. Stáraymyż się tedy Bráćia, ábyśmy się modlili zá vmárłe, áby też y oni nas do śiebie wezwáli.

ROZDZIAŁ XXV.

Co zá pożytek máia Káznodźieie y Promotorowie tego Bráctwá, ktorzy o Rożáńcu świętym miewáia kazánia y ádmonicye.

JEśli czym wiecey Bráctwá káżde nißczeia / iáko tym / gdy niemáß tákich ludźi / ktorzyby ie goraco kázániem częstym rozkrzewiáli: doznáło tego dobrze náße Bráctwo Rozáńcá świętego / po oney klęsce zakonney / gdy dla deffektu káznodźiey vpáść muśiało.

Ro. 1601. Przetoż to dobrze Zakon święty / wiela kápituł generalnych obwárował / áby naßy káznodźieie częstokroć / w tym Rożáńcu świętym kázywáli / y ludźie do obudwu Bráctw náwodźili. A słußnie záprawdę / bo ieśli náß Oćiec święty y Pátryárchá / wßytkie kazania swe / o tey modlitwie świętey miewáł / y cudámi iey włádza obiáśniał. (iáko dobrze mowi Bonifacius Soc: Iesu) Iż za roßkazániem Bogárodźice / do tego nabożeństwa Pany y vbogie / máłe y wielkie / stáre y młode / nawet y dźieći / białapłeć / wiodł / y goraco wßytkich náuczał. Niewiem dlaczegoby Synowie te zbáwienna práca / y náder De Vita B. M. V. tit. 2.

ták im sámym / iáko y słuchácżom pożyteczna opuszczáć mieli.
Nie wspominam onych zácnych káznodźieiow / á vcżniow tegoż Oycá świętego / Janá de Monte, á Thomaszá de Templo. Tákże y Alaná błogosłáwionego / ktorzy nie mniey iáko nauką / ták y świątobliwośćią w zakonie świętym świećili / á przećie oni z wielką żárliwośćią Rożániec rozśiewáli / y pomnażáli.

Jeśli kto rzecze: iże káznodźieie máią Ewángelią świętą ludźiom kázáć. Łatwie pozwolę: Bo Ewángelia święta ludźie wierne wpráwuie w cnoty: wedle świętego Augustyná. Wykorzenia grzechy: wedle świętego Fulgencyuszá. Wiárę potwierdza: wedle świętego Máxymá. Dotego wątli szátáná / nátury ludzkiey nieprzyiaćielá: náwet forte do niebá otwiera. Ale iż nász Rożániec święty iest Ewangelia / dla tego iż w sobie zámyka dwie Ewángelie / to iest / Modlitwę Páńską / y Pozdrowienie Anyelskie / w ktorych sie drugie Ewángelie zámykáia implicitè, iáko mowi Alan Błogosłáwiony: Tedy go máią Káznodźieie rozśiewáć / y o nim kázáć.

Zda sie podobno niektorym ; zá rzecz podłą wzmiánkę na Ambonie o tey modlitwie czynić: lecz myla sie nie pomáłu. Bo co może być zacnieyszego / subtelnieyszego / trudnieyszego / nád taiemnice Wćielenia Syná Bożego / nád taiemnice Troyce przenaświętszey / nád fundamentá wiáry nászey? á to wszytko w nászym Rożáncu świętym zámyka sie.

Ale by też ták było iáko rozumieią ; czyli Páweł ś. wzbrániał sie / kiedy máłemi naukámi ćwiczyć stáre Chrześćiány? Pewnie nigdy: bo sam o sobie ták mowi. *Iż iáko dźiećinom máłym, dałem wam mleko w Pánu Chrystusie do napoiu, á nie pokarm.* 1. Cor. 3.

Przetoż y Káznodźieie / iáko Páwłá świętego náśládowcy / niskich nauk zániechywáć niemáią.

O iákobyśmy w słucháczách nászych/ prędko odmiánę obaczyli: gdybyśmy często o tey świętey modlitwie ná kazaniách nászych wspominali; wszák z przykłádow iáwnie się pokázuie/ iáka to nabożeństwo ma potęgę do pobożnego żyćia. A czymże Dominik święty onych przewrotnych Tolossánow/ do pokuty przywiodł/ y do wiáry dobrey; ieno tą modlitwą? Doznawáią tego Plebani/ ktorzy w swych Kośćiołách tę modlitwę z Bráctwem vgruntowáne máią; zwłaszczá gdźie w tey modlitwie/ swe owieczki ćwiczą: iáko rożne obyczáie/ teraz w nich się náyduią od onych/ poki tám Bráctwá nie było.

Więc ieśli do iákiey cnoty/ Káznodźieie powinni lud prowádźić/ tedy do modlitwy: poniewaz oná iest śrzodkiem do otrzymánia wszelkich dobr; do vchronienia się wszytkiego złego. Y dla tegoż sam Pan Chrystus kazał się modlić/ y modlitwy swych Apostołow nauczył: Do tegoż Páweł święty nápominał/ ábyśmy się bez przestánku modlili. A ktoraż proszę modlitwá iest nad tę zacnieysza/ y pożytecznieysza? Bo o samym Paćierzu mowi Chryzostom święty: *Kto się modli, á nie ták iáko Pan Chrystus náuczył, nie iest vczniem Chrystusowym; áni Oćiec wysłuchywa tę modlitwę, ktorey Syn iego nie diktował, ábo nie vczył, nieprzyimuie tych słow, ktore rozum ludzki wynálazł ale te tylko ktore wieczna mądrość nam podáłá.* Sup: Mat:

Opuszczam potęgę pozdrowienia Anyelskiego/ bo się o tym ná rożnych mieyscach wspomina.

Co gdy się to oboie do kupy zeydźie y zgromádźi/ czego táka modlitwa niedokaże? czego nie vprośi? Przetoż iż Rożaniec ś. ma tę włásność w sobie; máią go Káznodźieie ludźiom zalecáć/ y o iego pożytkách często kazáć. A coż zá pożytki tey modlitwy są/ ieśli będźiesz pytał; łátwie naydźiesz; tylko się przypátrz cudom ktore zá tą modlitwą poszły.

Więc ieśli mowiacym Rożániec ś. ták sowićie nágradza

Pánu

Pánná náświętßa Márya / iáko dáleko zápłáty więkßey Káznodźieie / od niey máią się spodźiewáć / gdy tę modlitwę rozkrzewiáć będą.

Doznał tego Oćiec s. Dominik / bo gdy vpominał Błogosłáwionego Aláná / áby goraco o Rożáncu kazał / dáie tę przyczynę mowiąc: *Baczyß do czegom ia przyßedł, zá Kazániem tey modlitwy.* Doznał y Alan święty gdy go sobie Pánná przeczysta pierśćieniem zaślubiłá.

A dla tegom się tu troche zábáwić chćiał / ábym Promotory tego Bráctwá zacnego / ktore iest przy tych Kośćiołách záłożone gdźie náßey Bráći niemáß zágrzał / y do pilnieyßego zawiádowánia / o tym nabożeństwie świętym wzbudźił: gdyżem tego ręką práwie dotknął / ná niektorych mieyscách / że drudzy nie wiedzą o nim / ábo też podobno nie chcą / goraco záchodźić się około tákiego zgromádzenia / y tey modlitwy Rożáncá ś. A ná tym wiele należy / áby Kazania y ádmonicye / do Bráćiey częste przy schádzkách / bá y w Kośćiele bywáły.

Jákoby zaś Błogosłáwiony Alan / Káznodźieie y Promotory Rożáncá s. zalecał / nie záwádźi tu przypomnieć.

Ci są (práwi) Anyołowie wyżßy / ktorzy mnieyßych oświecáią / áby trwáli w miłośći Bożey. Dion: de Ec: Hier:

Są iáko Abel y Seth / ktorzy chwałę Bożą pomnażáli. Gen. 4.

Są iáko Noe / ktorzy w Arce miłośći / wielu ludźi duße od potopu piekielnego wybáwiáią. Gen: 6.

Są iáko Abráám / wybáwiáiący z więźienia ćięßkich grzechow ludźie / dla tegoż też mogą się názwáć Oycámi wielu narodow w świętym nabożeństwie. Gen. 14.

Są iáko Jzáák / ktorzy studnie kopią / dla wody łáski y błogosłáwieństwá Bożego. Gen. 26.

Są ći ktorzy drabinę Jákobowę do niebá wystáwiáią / to iest Rożániec s. przez ktory do niebá ludźie prowádzą. Gen. 28.

Gen. 41. Sa iáko Jozeph/ zbáwićiele świátá/ vdźieláiac zboża nabożeństwá/ y słowá Bożego ludźiom.

Exod. 3. Páßa z Moizeßem owce wiernych Bożych/ á rozga Rożáncá ś. cudá y dźiwy robia/ y lud wybrány z niewoli Egipskiey wywodza/ ći z prowadza lud Páński ná pußcza pokuty.

Exod. 14.

Exod. 16. Ci z skały grzechow ludzkich/ y serc zátwardziáłych/ wypußczáia krynice łez/ y płáczu.

Iosue 1. Ci z Jozue do źiemie obiecáney/ lud wierny wioda.

2. Reg. 7. Ci z Samuelem do poznánia Bogá prawdźiwego náwodza.

1. Reg. 17. Ci z Dawidem proca Rożáncá świetego Goliatá piekielnego morduia.

1. Reg. 18. Ci z Heliáßem spußczáia z niebá ogień trawiacy błedy/ y grzechy ludzkie.

Ieremiæ 28. Ci z Hieremiaßem włożywßy łáncuch Rożáncá świetego/ odwodza ludźie od grzechu przez pokute.

Dan. 16. Ci iáko Dániel przyczyniáia sie za ludem.

1. Esd. 3. Ci z Zorobabelem lud Chrystusow z niewoli Bábilonskiey/ do Jeruzalem wiecznego prowádza.

Co rzeke dáley? Ci sa Prorocy Páńscy/ słowá Boże opowiedáiacy/ y oświecáiacy ludźie.

Luc. 1. Ci z Gábrielem Archányołem powtore oznáymuia/ Zwiástowánie Páńskie.

Ci sa Apostołowie/ y Zwolenicy Páná Chrystusowi opowiedáiacy Ewángelia/ y broniacy ia.

Prawdźiwi násládowcy Chrystusá P. ktorzy sie w iego Ewángeliey świetey kocháia/ y iego błogosłáwia. Niechże w tey pracy zbáwienney áż do końcá trwáia/ á pewnie zbawieni beda. To ták Alanus/ z ktorey mowy wynikáia iskierki iego ognia/ ktory miał w rozkrzewiániu tego Rożáncá świetego.

OGRO-



OGRODA ROZANEGO,

Piąta Część.

O odpustách tego Bráctwá/ y o przywileiách.

ROZDZIAŁ I.

O Odpustách. Co iest Odpust?

ODpust znáczy vwolnienie od karánia/ ktore pozostało po grzechách odpuszczonych/ przez skruchę doskonáłą/ ábo spowiedź. A nie nowina to/ że Pán Bog grzechy odpuściwszy káranie zátrzymáwa. Odpuścił był Adámowi/ y nám ná chrzcie odpuszcza grzech pierworodny/ á przećię pokutę zadána odpráwuiemy/ w poćie ciáłá dochodząc żywności/ y w boleśćiách rodząc/ ćierpiąc gorąco y źimno/ głod/ prágnienie/ y insze vtrapienia. Y Dawidowi powiedział Náthan Prorok: odpuśćiłći Pan Bog grzech; iednák ći syn vmrze/ śmierć tedy synowska byłá mu zá pokutę. A czyni to Pan Bog dla wielu przyczyn/ że odpuszczenie grzechu dźieli od odpuszczeniá karánia: Chybáby táki żal potężny miał kto zá grrechy swoie/ iáki był w świętey Máriey Mágdálenie/ y w świętym Pietrze/ y w inszych: tedy by się to wszytko o raz zgłádźiło.

My tedy iż oziębło pospolićie zá grzechy żáłuiemy/ zátrzymawa się nam káránie/ po odpuszczeniu grzechu. A zostaiemy

powinni to karánie znośić / przez dobre vczynki/ pokutę/ y dosyć vczynienie / iáko poszcząc / nabożnie się modląc / disciplina ćiáło swe trapiąc/ pielgrzymuiąc / iálmużny dáiąc/ niedosypiáiąc / twárdo legáiąc ꝛc.

Lecz / że y w tym ieszcze przyniedbálszy iesteśmy / dla tegoż po śmierći zostáie nam czyśćiec / kedy doćierpieć potrzebá / co sie tu sobie folguiąc w dosyć vczynieniu niedołożyło. Z ktorego karánia pozostałego / skarbem Kośćiołá Bożego / to iest / przez zásługi y męke Paná Chrystusá / tákże świętych iego/ wykupuiemy się / á to wykupienie odpustámi zowiemy / ktore grzechu śmiertelnego sáme z śieb ie nie zgłádzáią/ áni pokuty świętey; ále tylko w doczesnym karaniu czynią folgę.

A są dwoiákie: iedne większe/ drugie mnieysze. Większe/ Miłośćiwym látem zowiemy. Mnieysze zás są do pewnych lat / ábo dni przywiązáne.

Tych zás skárbow duchownych száfárze są Papieżowie/ Koncilia / Arcybiskupi / Biskupi/ Legatowie / y Kardynali/ ále rożnym sposobem; bo te większe; Seymy wálne tylko á Papieżowie mogą dáć wszytkiemu świátu / to iest zupełne odpusty y Miłośćiwe látá. A ći zás drudzy / tylko pewnym mieyscom / y z mnieyszą liczbą tych indultow vdzieláią z kárbnice obfitey Kośćiołá Bożego.

A tá skárbnicá z zásług Páná Chrystusá/ Bogárodźice y świętych Bożych/ z tey wiáry vbogácona iest/ iż on wiecey vćierpiał/ niżeli było potrzebá: tákże y święći Bożý (ktorych wielkie mnostwo iest) wiele ćierpieli ná świećie ; choć w wielkiey niewinnośći y świątobliwośći żyli / iáko przenaświętsza Pánná Mária Mátká Boża/ Jan święty Chrzćićiel/ y Job ś. y drudzy: ktore to ich zásługi zlewáią się ná nas / iáko ná członki iednego ćiáła duchownego / y nam do dosyćczynienia zá káranie doczesne przy pokućie świętey dopomagáią.

A nie

A nie tylko ludziom żyiacym ná świećie / odpusty pożytek przynoßa / ále też y vmárłym / ktorych duße w Czyscu bywáia zátrzymáne. Kośćioł bowiem boiuiacy / może ich rátowáć / vdźieláiac im pobożnych vczynkow / y zasług ludzi żywych; ieno że nie ma władzy nád nimi sadowey / abo przełożeństwá / gdyż wezwáni sa do práwá wyżßego Bożego / dla tegoż też nie pomaga im per modum authoritatis, iakoby máiac władza nád nimi / ále per modum suffragij, to iest / sposobem rátunku / ktory z miłośći ku nim pochodźi.

To suffragium opisuia Doktorowie / iż iest rátunek Kośćiołá Bożego / ktory sie dáie vmárłym / przez dobre vczynki / dla tego aby byli podźwignieni z mak tym sposobem / ktorym moga być rátowáni / dla pobożnych vczynkow ludzi żywych.

A troiáki ten sposob może być ich rátunku.

Naprzod zásługuiacy / gdy im zásługuiemy przez dobre vczynki / tylko z nieiákiey przystoynośći / ábo de congruo rátunek wybáwienia: Drugi sposob vpráßáiacy / gdy przyczyniamy sie potężnie zá nimi / y vpraßamy im vfolgowánie. Trzeći záś dosyć czyniacy / gdy przez vczynki trapiace / y vmartwiáiace ćiáłá náße / dla ich wybáwienia dosyć czyniemy.

A żeby odpust vmárłym pomagał / śiłá rzeczy potrzebá. Naprzod aby tá intencya byłá tego / ktory pozwala odpustu / żeby formá odpustu / te w sobie słowa zámykáłá: per modum suffragij. Aczći tego nie ták potrzebá / żeby Papież nie mogł bez tych słow pozwolić odpustu / ná wybáwienie duße z Czyscu. Druga / trzebá żeby to człowiek żyiacy odpráwował / co dáie Kośćioł áby sie zá vmárłego odpráwiáło / lubo to człowiek będźie w grzechu / lubo też w łásce Bożey; bo dayto / że grzeßny ani zá sie / ani zá drugiego może dosyć vczynić / iednak mowiac o takim odpuśćie / grzeßny tylko to dźieło czyni / dla ktorego Papież dosyć vczynienie Chrystusá Pána / y świetych Bożych

vdziela vmárłym. Trzećia/ áby vmárli byli in statu gratiæ, to iest w Czyscu/ bo ieśli ſą w piekle/ iuż im odpuſty nic nie pomogą/ bo ſię te záſługi potępionym nie mogą applikowáć/ ále áni dzieciom/ ktore bez chrztu zeszły/ y nie były przez chrzest z Pánem Chryſtuſem złączone.

ROZDZIAŁ II.

Odpuſty ſzczegulne nádáne Bráctwu.

1. Tym ktorzy ſię wpiſuią do Bráctwá.

DAł vſtnie Bráći/ y Siostrom Rożáncá ś. Innocentius VIII. Roku 1484. Die 18. Octobris. zupełne dwá odpuſty/ raz zá żywotá/ drugi czáſu śmierći; co potym drudzy Papieżowie potwierdzili. Ktorzy tego dniá gdy ſię wpiſowáć máią/ Naświętszy Sakráment przyimą/ á iedne cząſtkę przynamniey Rożáncá świętego odpráwią/ otrzymáią zupełny odpuſt.

Grzegorz Trzynaſty we dwu Bullách ſwych/ ktore ſię poczynáią. Cum ſicut accepimus. 25. Maij. Druga 1. Iunij. 1579. tákże odpuſt zupełny dáie/ tym ktorzy pod czas wpiſowánia/ ſpowiádáią ſię y kommunikuią.

Drugi raz zá żywotá/ kiedy będźie chćiał/ ſpowiádáiąc ſię y kommunikuiąc/ otrzyma zupełny odpuſt.

Zchodząc z tego świátá/ wzywáiąc lubo vſty/ lubo ſercem przenaświętſze imię IESVS, ma odpuſt zupełny.

2. Dla tych ktorzy noſzą Paćiorki/ ábo Rożániec.

Káżdego dniá gdy będźie pomienione Paćiorki noſił Brát/ ábo Siostrá iáwnie/ otrzymawá dwieśćie lat odpuſtu/ y

dwie-

dwieście quadragenas, á ten odpuſt dał Innocentius VIII w Bulli ſwey Splendor paternæ. 1488. y Alexánder Szoſty w Bulli Illius qui perfecta 1494.

3. Dla tych ktorzy nabożnie mowia Rożániec

Naprzod nie było żadnego Papieżá / poczawſzy od Sixta Czwartego áż do Piatego przez ſto lat / ktoryby odpuſtu ni dał mowiacym Rożániec święty.

Innocentius Oſmy / y Alexánder Szoſty dáli odpuſtu / trzy ſtá ſześćdzieśiat tyśiecy lat. Drudzy ieſzcze wiecey mowiacym / lubo o raz wſzytek / lubo też po czaſtce.

Adryan w Bulli Illius qui Dominicum. Roku 1523 dnia pierwſzego Kwietnia / dał temu ktory Rożániec mowi iawnie przy drugich / á do tego w Kośćiele Bractwá / pięćdzieśiat lat odpuſtu.

Klemens záś Siodmy w Bulli ineffabilia. Roku 1529. dnia 23. Márcá / pozwala to mowienie w káżdym Kośćiele, y przydał drugie pięćdzieśiat lat / áby było ſpełna ſto lat.

Páweł Trzeći Roku 1537. trzynaſtego dniá Sierpnia dał zupełny odpuſt / ktoryby kolwiek z Bráctwá mowił Rożániec / y kiedykolwiek / y ile kroć będzie chćiał / lubo cáły Rożániec / lubo też czaſtke / wybáwi iedne duſze z Czyſca / ták tenże Páweł Trzeći vbogáćił te świeta Modlitwe.

4. Dla tych ktorzy ſie ſpowiedáia / y kommunikuia

W święto Zwiáſtowánia / gdy Brát ábo Sioſtrá / będzie ſie ſpowiedał y kommunikował / á odprawi Rożániec ieden w Kośćiele / gdźie ieſt Bráctwo Rożáncá / odpſt zupełny otrzymawa. Pius Piaty w Bulli Iniunctum. Roku 1566. dniá 14. Lipcá.

A choćby też gdzie indziey spowiedal sie y kommunikowal/ by tylko náwiedzil Kośćiol Rozáncá/ y bedzie sie modlil zá zgode Panow Chrześćiánskich/ zá wykorzenienie Heretykow/ y o pokoy Kośćiolá Bożego/ prośić bedzie/ otrzyma odpust zupelny. A ten odpust Grzegorz Trzynasty dal w Bulli Sicut accepimus. Roku 1579. dniá pierwszego Lipcá.

Niedziele pierwszey Mieśiacá/ kto bedzie ná Processyey/ spowiedáwszy sie y kommunikuiac/ zupelny odpust zásluguie sobie. Grzegorz Trzynasty w Bulli Vniuersis & singulis Roku 1577. dniá 24. Páździerniká.

W Niedziele Páździerniká pierwszą/ to iest/ gdy sie świeto odpráwuie Rozáncá świetego/ gdy kto spowiedawszy sie kommunikuie/ y modli sie w Kośćiele/ ábo w káplicy Rosarij, zupelny odpust dal. Grzegorz Trzynasty w Bulli Monet Apolus. Roku 1573 dniá 30. Kwietnia/ y w Bulli Exponi nobis Roku 1567. pierwszego dniá Páździerniká.

5. Tym ktorzy ná Salue Regina bywáia.

Ktokolwiek z tego Bráctwá bedzie ná Salue Regina, gdy ia Bráćia Zakonu Káznodźieyskiego w Kośćiele po komplećie śpiewáia/ naprzod ma odpustu dni 40. danego od Alexándrá Legata Roku 1476. Lecz potym Páwel Piaty vstnie przydal dwieśćie dni odpustu/ Roku 1608.

6. Tym ktorzy iáka rzecz dobra y pobożna czynia.

Ktokolwiek z Bractwá/ iákie dobre y pobożne dźielo zrobi/ zásluży sobie sto dni odpustu/ ták Grzegorz Trzynasty pozwolil we trzech Bullách/ Roku 1578. dniá trzećiego Stycznia. drugá/ dniá 25. Maiá: trzećia/ pierwszego dnia Lipcá wydánych.

7. Dla konáiacych.

Innocentius Osmy/ dal zupelny odpust Bráći y Siostrom Rozáncá pod czás konánia.

Odri-

Adrian Szosty w Bulli Illius qui Dominicum Roku 1569. dniá 17. Paździerńiká / dał temu zupełny odpust / ktory przed śmierćia kommunikuie wyspowiedawszy się wprzod.

Grzegorz Trzynasty pozwolił zupełny odpust tym / ktorzy przy śmierći vsty lubo też sercem / przenaświętsze imię IESVS wzywać będą.

8. Tym ktorzy ná Processyách bywáią.

Ktokolwiek z wiernych Bożych / w święta Naświetszey Pánny będźie ná Processyey Rozáncá świętego / á wyspowie dá się / lubo też będźie mnał státeczne przedsięwźięćie do świętey spowiedźi / otrzyma zupełny odpust zá pozwoleniem Piusá Czwartego w Bulli Dum præclara. Roku wtorego iego Papiestwa.

Pius Piaty w Bulli Consueuerunt. Roku 1569. śiedm lat odpustu / y tok wiele quadragenas pozwolił przytomnemu / abo ná Processyey będącemu / ták ná tey ktora się raz w Mieśiąc odpráwuie / iáko też y ná innych.

Grzegorz Trzynasty w Bulli / to iest Roku 1578. dniá 8. Listopádá / y Roku 1579. dniá 29 Sierpnia pozwolił Bráciey / y Siostrom Rozáncá ś. będącym ná Processyách Mieśięcznych / by tylko wyspowiedawszy się wprzod kommunikowáli / á Paná Bogá prośili w kośćiele Oycow Dominikanow / o zgo dę Pánow Chrześćiańskich / o podwyższenie Kośćiołá Bożego / y o wykorzenienie Herezyi / odpuszczenie wszytkich grzechow / abo zupełny odpust.

Zás tenże w Bulli Pastoris æterni. roku 1581 dniá piatego Márcá / y w Bulli Cupientes. roku 1583. dnia 24 Październiká / pozwala tákże zupełnego odpustu / tym ktorzy się gdźie indźiey spowiedáią y kommunikuią / ieśli nie mogą przybyć do Kośćiołá / gdźie to Bráctwo fundowane iest / by tylko o wy-

żey pomienione rzeczy Páná Bogá prośili/ tákaż łáſkę dáie tym ktorzy dla choroby w domu kommunikuią/ odpráwuiąc ſwoie modlitwy przed iákimkolwiek obrázem,

9. Dla tych ktorzy Kośćioł ábo káplice / lubo też Ołtarz Rożáncá świętego náwiedzáią.

Ktory Brát / ábo Sioſtrá Rożáncá świętego / w świętá Błogoſłáwioney Pánny Máriey / to ieſt / Oczyſzczenia/ Zwiáſtowánia/ Narodzenia/ Wniebowzięćia/ Náwiedzenia/ Ofiárowánia/ y Poczęćiá / Kośćioł ábo Ołtarz Rożánego wianká nabożnie náwiedzi / modląc ſie / otrzyma zupełny odpuſt / by tylko wprzod ſię ſpowiedał / tego dnia y kommunikował; abo miał przedśięwzięćie do ſpowiedzi świętey. A tę łaſkę Pius Czwarty w Bulli Dum præclara. pozwolił / tym ktorzy káplice Rożáncá świętego náwiedzą w Niedziele trzećią Mieśiącá Kwietniá / y pierwſzą Paździerńiká. Grzegorz Trzynaſty pozwala zupełny odpuſt w Bulli Cum ſicut 1579. die 7. Ianuarij. Tenże dáie zupełny odpuſt modlącym ſię w Kośćiele Rożáncá ś. w święto Rożáncá ś. Zwiáſtowánia / Oczyſzczenia / Náwiedzenia / Wniebowzięćia Národzenia Błogoſłáwioney Panny Máriey / w święto Náleźienia/ y Podwyżſzenia Krzyża świętego / w Niedziele pierwſzą po trzech Krolách / w święto Korony Pánſkiey przez trzy dni Wielkonocne / tákże y Swiąteczne / w dzień wſzytkich świętych / w Bulli Paſtoris æterni. roku 1581. dniá piątego Máiá.

10. Dla tych ktorzy nie mogą náwiedzić Kośćiołá / gdzie ieſt Bráctwo Rożáncá świętego.

Kto dla choroby / lubo w więźieniu/ w drodze / ná wodźie / ná poſłudze będąc / lubo dla inney przyczyny ſłuſzney / nie może ták w pierwſzą niedziele káżdego Mieśiącá/ iako też w świętá Náświętſzey Panny Máriey być ná Proceſsiey/ ábo w kośćiele

gdźie

gdzie iest Bráctwo; iednák ieśli odpráwi iedne Modlitwę zupełna Rożáncá świętego/ otrzyma káżdy z nich zupełny odpust/ iákoby był obecnie z drugimi. Ták Pius Piaty Inter. desiderabilia. 1569. dniá 29. Lipcá/ Sixtus Piaty w Bulli Cupientes. roku 1583. dniá 24. Grudniá.

II. Ná wybáwienie duße z Czyscá.

Ktorykolwiek z Bráctwá da Mßą czytáć de Rosario, ábo Kápłánem będąc sam ią odpráwi zá vmárłego z Bráctwá/ ten wybáwi dußę z Czyscá. Alexánder Szosty w Bulli Illius qui perfecta roku 1494 y Páweł Trzeći/ roku 1537. dniá trzynastego Sierpniá.

Ktoregokolwiek dniá/ odpráwi kto Rożániec zá vmárłych/ iedne duszę wybáwia z Czyscá. Páweł Trzeći w teyże Bulli pozwala/ Kto we Srzodę ktorakolwiek náwiedzi pięć Ołtarzow w Kośćiele gdzie iest Bráctwo/ lubo też ieden Ołtarz gdzie iest Rosarium, ten tego dnia duszę iedne z Czyscá wybáwi. Toż práwi/ gdy w káżdą Niedzielę przez rok te Ołtárze będzie obchodził.

1. Nád to/ w święto Oczyßczenia Pánny Máriey/ y świętego Błażeiá.
2. We wtorek po pierwßey niedzieli Postu.
3. W sobotę przed wtorą niedzielą Postu.
4. W piątek przed niedzielą Passionis.
5. We srzodę/ We czwartek/ y w piątek Wielki.
6. W dzień świętego Jana przed broną łáćinską 6. Maij.
7. We srzodę pierwßą po Wielkiey nocy.
8. We czwartek/ y w sobotę po świątkách.
9. W sobotę w suchedniową Mieśiącá Wrześniá.
10. Dwudziestego śiodmego dniá Styczniá / y Grudniá/ á te łáskę dał Leo Dziesiąty/ ktorą sukcessorowie potwierdźili.

12. Kto klęcząc gdy ná Páciersze dzwonią / mowi niżey opisána modlitwę / otrzyma zupełny odpust. Pawła Trzeciego.

1. Zdrowás Márya / ec. Anyoł Páński zwiástował Pánnie Máriey. A oná poczęła z Duchá świętego.

2. Zdrowás Márya / ec. Otoiá służebnicá Páńska / niechay mi się stánie według słowá twego.

3. Zdrowás Márya / ec. Y słowo ciáłem się stáło.

℣. Pánie wysłuchay modlitwę moię.

℟. A wołánie moie niech do ciebie przydźie.

Łáskę twoię racz Pánie wláć w dusze nasze / ábyśmy poznawszy z Anyelskiego zwiastowánia wćielenie Jezusá Chrystusá Syná twoiego / przez iego mękę y śmierć krzyżową / do chwały zmártwychwstánia przywiedzeni byli. Przez tegoż Chrystusá Páná nászego / Amen.

13. O władzy rozgrzeszenia dla wpisánych w to Brácтwo.

Leo Dźieśiąty w Bulli Pastoris æterni. Roku Páńskiego 1520. pridie Nonis Octobris, pozwala wielką władzą ná to / sześć rázy do roku / to iest / ná Wielką noc / ná Zwiástowánie P. Máriey / Náwiedzenie / Wniebowźięćie / Národzenie / P. Máriey / ná Gromnice / y trzy dni przed tymi święty / áby káżdy w Bráctwie będącym / obrał sobie spowiednika z Zakonu Dominiká ś. (będźieli tego potrzebował / dla wielkich ábo zátrzymánych grzechow) ktory go będźie mogł rozgrzeszyć od wszystkich grzechow / klątew / y inych censur / ktoremi był zwiazany / przez práwo / lubo też od sędźiego / choćiaszby ták ćięszkie były / żeby y sámemu Papieżowi do rozgrzeszenia záchowáne były / kromtych tylko / ktore się zámykáią w Bulli Cœnæ Domini. A miedzy wielkimi grzechámi miánuie świętokradztwo / porubstwo.

cudzo-

cudzołóstwo / opuszczenie pokut náznáczonych / postow / paćierzy powinnych. Do tego / śluby wszytkie táki spowiednik może odmienić w insze pobożne vczynki / nie dokłádáiac sie w tym / áni Plebana / áni Ordináriusza / iednak okrom ślubow excypowanych / iáko wstapienia do Zakonu / chowánia czystośći / nawiedzenia ś. Piotra y Páwłá w Rzymie / świetego Jakubá w Kompostelli / y ślub drogi zamorskiey. Nád to / przysiegi vczynione związek znośić może / by tylko nie byłá Cum præiudicio iuris alieni. Te Bulle Leo Dźieśiaty wprawdźie przed Concilium Tridenskim dał: Ale ie potym successorowie potwierdźili / iáko Adryan Szosty w Bulli Illius qui Dominicũ. 1523. Klemens Siodmy w Bulli Inter ineffabilia. 1529. y w drugiey 1534. Julius Trzeći / Pius Piaty / Páwel Piaty. Y przetoż niewiem czemuby nászy spowiednicy ápprobowáni od Biskupá / względem tego pozwolenia / nie mieli ábsolwowáć á casibus supradictis wpomienione czásy. Ale y záwsze / gdy w Przywileiach / w Bullách / y w Jubileuszách / znáyduia sie te słowa / ábo in æquipollentia im podobne: to iest / vt possint Confessarij approbati ab Ordinariis, absoluere á casibus & censuris, etiam sedi Apostolicæ reseruatis, vel toties quoties, vel semel in vita, & semel in morte. Ták Nauarrus w swoim Manuale 1590. wydánym. cap: 27. num. 266. Ták P. Martinus del Rio Soc. Iesu. Ták zacny Biskup Minorenski / Thomas Zerola Beneuentanus, in practica pœnitentiali. cap. 25. qu. 9 1619. retraktuiac swoie mniemánie / ktore in Praxi Episcopali przedtymi był wyráził. Aleć y wiele inszych pisza o tey máteriey.



ROZ

ROZDZIAŁ III.

O Stácyách.

STácyámi Rzymskiemi zowiemy náwiedzenie pewnych Kosciołow/ dla nabożeństwá y otrzymánia odpustow nadánych im. A po Polsku stácya wykłada sie stanie lubo postanie / bo przed tym Chrześciánie modlili sie stoiac we wszytkie Niedźiele / od Wielkieynocy áż do Swiatek/ dla radośći Zmartwychwstánia Páná Chrystusá/ y nie godziło sie klecząc modły czynić/ iakoż y po dźiś dźień we Włoszech tey ceremoniey pod tenże czás vżywaia gdy ná Pro pace stoiac pozdrawiaia Naświetszą Pánnę Máryą/ á inszych zás czásow náten znák nieomylnie wszyscy klekáia. Możetez być y tá przyczyná / że gdy Procesśya odpráwowali/ do ktorego Kośćiołá ná dźiek czynienie/ zá iákie dobrodźieystwá wźiete od Páná Bogá/ lubo zá wyswobodzenie od nieprzyiaćioł / lubo od powietrza / y innego niebespieczeństwá wielkiego/ przez przyczynę onego świetego / ktorego záłożenia był Kośćioł/ á tám wszedszy stoiac Pánu Bogu dźieki czynili.

Wiectez y to może być: Iż gdy Kárdynali schodźili sie do pewnego Kośćiołá / a Papież tám miał kápelle/ to iest/ Mszy śpiewáney słuchał wespoł z nimi/że on Kośćioł był náznáczony termin drogi/ ták że dáley ná inne nabożeństwo nie szli; názywano to stácya abo stániem.

A te stácye wźiely swoy poczatek od świetego Grzegorza/ iáko świety Thomasz mowi: ábo też rácżey sporządzone były od niego / y do pewney liczby y dni przywiazáne/ y odpustem śiedmioletnym ozdobione zá káżda stácya / iáko twierdźi Onu-

phrius;

phrius; ácz potym przybyło więcey odpustow y więcey stáciy. Bo w rożnych Kośćiołach Rzymskich / ná káżdy dźień iest dwá kroć sto tyśięcy lat odpustow.

1. Okrom tego w Kośćiele v świętego Janá Láteraná ná káżdy dźień iest sześć kroć zupełny odpust.

2. Káżdego dniá w śiedmi Kośćiołách Rzymskich ráz zupełny odpust.

3. W káżdą Srzodę v świętego Wáwrzyncá zá murami iest zupełny odpust.

4. Ná káżdy dźień v ś. Práxedy odpuszczenie trzech częśći grzechow: v ś. Potenciány tákże: v świętego Máćieiá odpuszczenie śiedmi częśći.

A iż te odpusty są powszechne / ták wielekroć ie może ná káżdy dźień otrzymáć / iáko wiele kroć / będźie obchodźił pomienione ołtárze.

Te ták zacne odpusty Rzymskie Leo Dźieśiąty dárował Bráctwu Rożáncá świętego / roku 1518. ná prośbę Oycá Generałá Gárśiaszá y wszytkiey Kápituły nászego Zakonu / ná ktora zgromadzeni byli w Rzymie. Jednák zá tákową kondicyą / áby kto chcę otrzymáć tákowe odpusty / obchodźił pięć Ołtarzow w Kośćiele Bráći Zakonu Káznodźieyskiego / v káżdego Ołtarzá mowiąc pięć Paćierzy / y pięć Zdrowych Máriy. Coiesliby nie było w onym Kośćiele tylko ieden Ołtarz / ma v tegoż te wszytkie / to iest dwádźieśćiá y pięć Paćierzy / y dwádźieśćiá pięć Zdrowych Máriy odmowić / ktore v pięći Ołtarzow miał mowić.

Potwierdźił / y znowu pozwolił temuż Bráctwu pomienione odpusty Klemens Siodmy Bulli swey Etsi temporalium. Tákże y Pius Piąty Viuæ vocis oraculo w Bulli swey.

A trzebá vważyć dobre słowá Klemensa Siodmego w pomienioney Bulli / dla zniesienia niektorych Autorow wątpli-

wośći/ktorzy zdádzą sie odeymowáć zupełne odpusty/y wybáwienie dusz z mąk Czyscowych od tych stáciy/ y każą sie tylko kontentowáć śiedmiá lat odpustow/ dla mowienia po piąći Páćierzy y piąći Zdrowych Máriy/ v piąćiu Oltárzow. Co ágby vczyniło ná káżdy dzień obchodząc te Oltarze przez cáły rok/ dwá tyśiącá pięć set pięćdźieśiat y dwie lećie odpustow. Jednák iż nie tá byłá Leoná Dźieśiątego intencya/ iáko z tych słow Klemensá Siodmego pokázuie sie/ gdy mowi: Et quia Leo X. ordinando instituit ac benignè concessit, quod quilibet ex dictis Fratribus, vbicunq; existentibus, visitando qu'nq; altaria cuiuscunq; Ecclesiæ, vel vnum aut duo quinquies, si quinq: defuerint, easdem indulgentias integráliter consequetur, acsi omnes almæ Vrbis stationes peregrinando circumiret. Hoc idem authoritate Apostolica tenore præsentium approbamus, & confirmamus.

Dla tegoż/nie śiedm lat odpustu dostępuiemy przez stácye/ ále tychże odpustow włásnie y zupełnie/ ábo integraliter, iákobyśmy tám do Rzymu pielgrzymuiac/ á pomienione śiedm Kośćiołow/ y innych rożnych obchodząc otrzymáli.

Akto chce dostąpić odpustow tym sposobem/ trzebá/ áby sie náydowáły w nim te kondycye.

1. Náprzod/ żeby był w łásce Bożey/ bez grzechu śmiertelnego.

2. Zeby był wpisány do Bráctwá Rożáńcá świętego.

3. Zeby te stácye odpráwowáł w Kośćiele Oycow Dominikánow/ lubo też w támtym Kośćiele/ gdźie to Bráctwo fundowáne iest/ lubo też y gdźie indźiey/ ieśliby niemogł przybyc do náznáczonego Kośćiołá.

4. Zeby po piąći Páćierzy/ y po piąći Zdrowych Máriy/ v piąći Oltarzow odpráwił/ á modlił sie zá wszytko Chrześćiáństwo/ á ieśliby w onym Kośćiele nie był iedno ieden Oltarz/

może te wßytkie dwadzieśćiá y pięć Paćierzy / y dwádzieśćiá zdrowych Mariy odmowić / ktore miał v piąći Ołtárzow odpráwić.

Lecz / áby káżdy wiedział ktorego dnia / y czásu mogą się odpusty ná stácyách otrzymáć / chćiałem ie tu wyrzućić ex authentico. Jednák potrzebá iest / ábyśmy czytelniká vpomnieli / iż gdzie táki znak ⊙ tám będźie odpust zupełny: á gdzie táka gwiazdá * tám trzećiey częśći káránia odpußczenie: gdźie zás † tam duße iedney z Czyscá (obyczáiem rátunku) ma się rozumieć wyzwolenie.

Mieśiacá Stycżniá.

⊙ Pierwßego dniá / to iest Nowego látá / iest stácya z odpustem do Máriey Mágdáleny zá rzeką Tybrem / tákże do Kośćiołá wezwánego Ara cæli, y 25000. lat / tenże odpust trwa przez wßytkę Oktawę Nowego látá / w tychże Kośćiołách.

⊙ Szostego dniá Trzech Krolow / do świętego Piotrá / przez wßytkę Oktáwę / y 28000. lat / y ták wiele quadragenas.

⊙ Siodmego do świętego Juliana.

⊙ Dźieśiątego do świętey Troyce / y świętego Páwłá pierwßego Pustelniká.

⊙ Trzynastego do świętego Piotrá.

⊙ Szesnastego do świętego Márcella Pápieżá.

⊙ Siedmnastego do świętego Antoniego Opátá.

⊙ Ośmnastego do świętey Pryßki / y świętego Piotrá.

⊙ Dwudziestego do świętego Sebástyaná Męczenniká.

⊙ Dwudziestego y pierwßego / do świętey Jágnießki Pánny y Męczenniczki.

⊙ Dwudziestego y wtorego do świętego Wincentego / y Anastazyußá.

⊙ Dwudziestego y piątego do świętego Páwłá.

⊙ Dwudziestego y siodmego/ do świetego Janá Chryzostomá/ y ad Scalam cœli.

⊙ Ostátniego do świetego Krzyżá.

Miesiacá Lutego.

⊙ Pierwszego do świetey Brygidy.

⊙ Wtorego dźień Pánny Máriey Gromnic/ do Kośćiołá Pánny Máriey Angelorum, Mariæ Maioris názwanego/ y do trzech inszych.

⊙ Trzećiego do świetego Błáżeiá Biskupá y Męczennika.

⊙ Piatego do świetey Agaty Pánny y Męczenniczki. y ś. Apoloniey.

⊙ Dziewiatego do świetego Aloizego.

⊙ Dwudziestego y wtorego do świetego Piotrá.

⊙ Dwudziestego y cżwartego do ś. Máćieiá Apostołá.

⊙ Dwudziestego y szostego do świetey Jágnieszki Pánny y Męczenniczki.

Miesiacá Márcá.

⊙ Siodmego do Panny Máriey/ Super Mineruam názwáney/ y do świetego Thomaszá z Aquinu.

⊙ Dwunastego do świetego Grzegorzá/ y ś. Piotrá.

⊙ Dziewietnastego świetego Jozephá/ Pánny Máriey oblubieńcá/ ad Mariam maiorem.

⊙ Dwudziestego do kaplice świetego Sylwestrá/ y do świetego Krzyżá.

⊙ Dwudziestego y pierwszego do ś. Benedyktá/ y sto lat.

⊙ Dwudziestego y piatego do Kośćiołá Zwiástowánia P. Máriey/ także przez wszytkie Oktáwe/ y potym áż do pierwszego dniá Miesiacá Kwietnia sa w tymże Kośćiele rozmáite odpusty.

Mieśiacá Kwietniá.

⊙ Wtorego dniá do świętey Mariey z Egiptu:
Trzećiego do świętego Pankrácego.
⊙ Piatego do świętego Wincentego Wyznawcę Ordinis Prædicatorum.
⊙ Dwudźiestego y trzećiego do świętego Grzegorzá.
⊙ Dwudźiestego piatego do świętego Piotra * y 28000. lat/ y ták wiele czterdźieśći dni.
⊙ Dwudźiestego y ośmego do ś. Witálißá y Márká.
⊙ Dwudźiestego y dźiewiatego do świętego Piotrá Męczenniká nowego,
⊙ Ostátniego do świętego Páwłá.

Mieśiacá Máiá.

⊙ Ná káżdą Niedźielę tego Mieśiacá w Kośćiele świętego Sebastyáná.
⊙ Pierwßego do świętego Philippá Apostołá/ tákże ná káżde święto Apostolskie.
⊙ Trzećiego do świętego Krzyżá/ y do Pánny Mariey/ Rotundæ názwáney.
⊙ Czwartego do świętego Augustyná.
⊙ † Szostego do świętego Janá Láteránskiego/ y do Kośćiołá nazwanego/ ante Portam Latinam,
⊙ Ośmego do świętego Michałá.
⊙ Dwunastego do ś. Nerego/ y Achylego Męczenników.
⊙ Dźiewietnastego do świętey Potenciány Pánny:
⊙ Dwudźiestego do Kośćiołá nazwanego/ Aræ cœli. do tąd potym áż do pierwßego dniá Mieśiacá Sierpniá/ iest ná káżdy dźień ⊙ odpust w Kośćiele ś. Janá Láteránskiego.
⊙ Dwudźiestego y pierwßego do świętey Heleny:

Mieśiacá Czerwcá.

⊙ Ná káżdy dźień do świetego Jana Láteránſkiego.
⊙ We wtorą Niedźiele do świetey Máriey/ názwáney pocieszenia.
⊙ Wtorego dniá do świetego Márcelliná.
⊙ Dwunaſtego do świetego Bárnáby Apoſtołá.
⊙ Trzynaſtego do Kośćiołá Aræ cæli názwánego.
⊙ Pietnaſtego do świetego Witá/ y Márcellá.
⊙ Dwudzieſtego y czwartego do ś. Jana Láteránſkiego.
⊙ Dwudzieſtego y oſmego do ś. Piotrá Apoſtołá.
⊙ Oſtátniego do świetego Páwłá Apoſtołá.

Mieśiacá Lipcá.

⊙ Ná káżdy dźień do świetego Janá Láteránſkiego
⊙ We wtorą Niedźiele do tegoż Kośćiołá.
⊙ Dniá wtorego do dwu Kośćiołow Pánny Máriey / Populi, Pacis, názwanych / tákże przez Oktawe Náwiedzenia Pánny Máriey,
⊙ Pietnaſtego do świetego Quiryáká.
⊙ Siedmnaſtego do świetego Alexego.
⊙ Dwudzieſtego do świetey Málgorzaty.
⊙ Dwudzieſtego y pierwszego do świetey Práxedy.
⊙ Dwudzieſtego y wtorego do świetey Máriey Mágdáleny / y Celſá świetego.
⊙ Dwudzieſtego y trzeciego do świetego Apolinárá.
⊙ Dwudzieſtego y piatego/ do świetego Jakubá Apoſtołá.
⊙ Dwudzieſtego y szoſtego do świetey Anny Mátki Pánny Máriey.
⊙ Dwudzieſtego y oſmego do świetego Pántáleoná.
⊙ Dwudzieſtego y dźiewiatego do świetey Márty Pánny.

⊙ Trzydźie-

⊙ Trzydźiestego do świetego Márká Ewángelisty.

Mieśiacá Sierpniá.

⊙ Pierwszego dniá do świetego Piotrá w więźieniu.
⊙ Trzećiego do świetego Wáwrzyncá zá Miástem.
⊙ Piątego do trzech Kośćiołow P. Máriey super Mineruam, Mariæ Maioris, Mariæ Angelorum názwánych.
⊙ Szostego do świetego Jana Láteránskiego.
⊙ Osmego do świetego Cyryáká.
⊙ Dźieśiątego do Kośćiołá świetego Wáwrzyncá.
⊙ Dwunastego do świetego Sylwestrá.
⊙ Pietnastego do piąći Kośćiołow Pánny Máriey Rotundæ, Ropuli, Mariæ Maioris, Aræ Cæli, Angelorum, názwánych / tákże przez Oktáwę / y potym áż do osmego dniá Mieśiącá Wrześniá są w tychże Kośćiołách tez odpusty.
⊙ Szesnástego do świetego Rochá.
⊙ Dźiewietnastego do świetego Ludwiká / y Aræ cæli.
⊙ Dwudźiestego wtorego do Pánny Máriey zá Tybrem.
⊙ Dwudźiestego czwartego do świetego Bártłomieiá.
⊙ Dwudźiestego piątego do świetego Aloizego.
⊙ Dwudźiestego osmego do świetego Augustyná.
⊙ Dwudźiestego dźiewiątego do ś. Janá Láteránskiego.

Mieśiącá Wrześniá.

⊙ Wtorego dniá do świetego Egidego Opátá.
⊙ Osmego do piąći Kośćołow Pánny Máriey / Rotundæ, Populi, Aræ Cæli, Pacis, Angelorum názwanych.
⊙ Dźieśiątego do świetego Mikołáiá / y Mariæ populi.
⊙ Czternastego do świetego Krzyżá / y w Oktáwę.
⊙ Dwudźiestego do świetego Euzebiuszá.
⊙ Dwudźiestego pierwszego do ś. Máttheuszá Apostołá.

Dwu-

⊙ Dwudźiestego śiodmego do ss. Kozmy y Dámiana.
⊙ Dwudźiestego dźiewiątego do ś. Michała Archanyołá.
⊙ Ostatniego do Pánny Maryey Maioris &S. Hieronymi.

Mieśiacá Páźdźierniká.

⊙ Czwartego dnia do świetego Fránćiszká/ y w Oktawe.
⊙ Ośmnastego do świetego Lukaszá Apostolá.
⊙ Dwudźiestego trzećiego do świetego Theodorá.
⊙ Dwudźiestego osmego do świetego Piotrá.

Mieśiacá Listopadá.

⊙ Pierwszego dniá do Pánny Máriey Rotundæ názwáney/ tákże przez Oktawe.
⊙ Wtorego do świetego Grzegorza/ tákże przez Oktawe dniá zádusznego.
⊙ Siodmego do świetego Piotrá y Páwłá.
⊙ Osmego do świetych czterech vkoronowánych.
⊙ Dźiewiątego do świetego Jana Láterańskiego.
⊙ Dźieśiatego do świetego Tryfona.
⊙ Jedenastego do świetego Márćiná/ y Piotrá.
⊙ Dwudźiestego y pierwszego do ś. Máriey Mágdáleny.
⊙ Dwudźiestego wtorego do świetey Cecyliey.
⊙ Dwudźiestego trzećiego do świetego Klimuntá:
⊙ Dwudźiestego piątego do świetey Katárzyny.
⊙ Dwudźiestego szostego do świetego Chryzogoná.
⊙ Ostatniego dnia do świetego Piotrá.

Mieśiacá Grudniá.

⊙ Wtorego dniá do świetey Bibiány.
⊙ Czwartego do świetey Bárbáry.
⊙ Piątego do świetey Sawony.

⊙ Szostego do świetego Mikołaiá w wiezieniu.
⊙ Siodmego do świetego Ambrożego
⊙ Osmego do trzech Kośćiołow / tákże przez Oktawę.
⊙ Trzynastego do świetey Luciey.
⊙ Dwudziestego pierwszego do ś. Thomasza Apostołá.
⊙ Dwudziestego czwartego w Wigilia Bożego Národzenia bárzo wiele iest odpustow w Kośćiele Mariæ Maioris.
⊙ Dwudziestego piatego / dzień Bożego Národzenia do trzech Kośćiołow.
⊙ Dwudziestego szostego do świetego Szczepáná in Cælio, y świetego Wáwrzyncá.
⊙ Dwudziestego śiodmego do świetego Janá Láteránskiego / y Mariæ maioris. ✢
⊙ Dwudziestego osmego do świetego Páwłá:
⊙ Ostátniego do świetego Sylwestrá.

Odpusty przez Adwent.

W Pierwsza Niedźiele Adwentu iest stácyá do Pánny Máriey Maioris, z odpustem dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat / y tyle kroć czterdźieśći dni. Nád to ✳ w tymże Kośćiele ná káżde świeto Pánny Máriey odpustu tyśiac lat y ⊙.

We wtora Niedźiele do świetego Krzyżá w Jeruzalem / odpust iedenaśćie tyśiecy lat nád to ⊙ odpust ktory przyspo- rzył świety Sylwester.

W trzećia Niedźiele do świetego Piotrá / dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat / y tyle kroć czterdźieśći dni / y ⊙.

⊙ We Srzode Suchych dniow / do świetey Máriey Maioris, dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat / y tak wiele czterdźieśći dni nád to ✳ odpustu.

W Piatek do świetego Apostołá dźieśieć tyśiecy lat / nád to ⊙ odpust.

W Sobotę do świętego Piotrá dwádźieśćia y ośm tyśiecy lat/ y tak wiele czterdźieśći dni.

W czwartą Niedźielę do świętego Apostołá dwádźieśćia tyśiecy lat/ nád to ⊙ odpust.

W Wigilią Narodzenia Pánskiego do Pánny Máriey Maioris, dwádźieśćia y ośm tyśiecy lat/ y tak wiele czterdźieśći dni/ ktemu * odpustu.

Na Mszy kurowey o zapoiu/ do tegoż Kośćiołá w káplicy Pánskiego żłobu/ dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat/ y ták wiele czterdźieśći dni ktemu odpust ⊙.

We Mszą ná świtániu do ś. Anástázyey tenże odpust ⊙.

Na wielką Mszą do Pánny Máriey Maioris, odpust ⊙.

W dźień świętego Szczepaná tenże odpust ⊙.

W dźień świętego Janá do Pánny Mariey Maioris, tenże odpust ⊙.

Dźień świętych młodźiankow do ś. Páwłá piętnáśćie tyśiecy lat/ y tak wiele czterdźieśći dni/ nád to ⊙ odpust.

Dźień Nowego láta do Panny Máriey zá Tybrem piętnaśćie tyśiecy lat/ y ⊙.

Dźień Trzech Krolow do świętego Piotrá/ iáko dźień Bożego Narodzenia.

W Niedźielę stározapustną do świętego Wáwrzyncá zá Miástem iedenaśćie tyśiecy lat/ y czterdźieśći kroć/ czterdźieśći dni/ ktemu * przytym ✝.

W Niedźielę mięsopustną/ do świętego Páwłá dwánaśćie tyśiecy lat/ y 18. quadragenas y *.

W Niedźielę zapustną do świętego Piotrá dwádźieśćiá ośm tyśiecy lat/ ták wiele czterdźieśći dni.

W N. stępną Srzodę do świętey Sabiny/ trzy tyśiace y lat/ ktemu ⊙.

We Czwartek do świętego Jerzego dźieśięć tyśiecy lat.

W Piatek do świetego Iana y Páwłá tenże odpust.
W Sobote do świetego Tryfoná tenże odpust/ nád to ☉.
W Niedziele wstepna do ś. Iana Láteráńskiego / ośmnaście tyśiecy lat/ ktemu ☉ y inszych niezliczonych odpustow.
W Poniedziałek do świetego Piotrá w wiezieniu / dziesięć tyśiecy lat/ ktemu ☉.
We Wtorek do świetey Anástázyey dwádzieściá y ośm tyśiecy lat / y ták wiele czterdzieści dni/ ktemu ✝.
We Srzode do Pánny Máriey Maioris, dwádzieściá y ośm tyśiecy lat/ y ták wiele czterdzieści dni / nád to *.
We Czwartek do świetego Wáwrzyncá in Palisperna, ☉ y lat/ 20000.
W Piatek do świetego Apostołá ☉ dwánaście tyśiecy lat.
W Sobote do świetego Piotrá ☉ / nád to dwadzieściá y ośm tyśiecy lat/ y ták wiele czterdzieści dni.
W Niedziele sucha do Pánny Máriey in Nauicula, dwádzieściá y trzy tyśiecy lat/ y czterdzieści y ośm kroć czterdzieści dni.
W Poniedźiałek do ś. Klimuntá * y iedenaście tyśiecy lát.
We Wtorek do świetey Bálbiny dziesięć tyśiecy lat.
We Srzode do świetey Ceciliey tákże.
We Czwartek do Panny Máriey zá Tybrem tákże.
W Piatek do świetego Witaliszá tákże.
W Sobote do świetego Piotrá y Márcelliná dwá ☉/ przytym dziesięć tyśiecy lat/ y ✝.
W Niedziele Głucha do świetego Wáwrzyncá za miástem/ dziesięć tyśiecy y ośm dziesiat lat / y dwádzieściá y ośm kroć czterdzieści dni ktemu ✝.
W Poniedźiałek do świetego Márká/ dziesięć tyśiecy lat.
We Wtorek do świetey Potencyány tákże.
We Srzode do świetego Sixtusá tákże.

We Czwartek do śś. Kozmy y Damianá tákże.
W Piatek do świetego Wawrzyncá in Lucina, tákże.
W Sobotę do świetey Zuzanny/ y trzynaśćie tyśiecy lat.
W Niedźiele Srzodopostna do świetego Krzyżá w Jeruzalem ⊙/ przytym ✝.
W Poniedźiálek do czterech vkoronowánych/ dźieśieć tyśiecy lat.
We Wtorek do świetego Wáwrzyncá in Damaso, dźieśieć tyśiecy y pieć lat/ nád to ⊙.
We Srzodę do ś. Pawłá/ dźieśieć tyśiecy lát/ ná to *.
We Czwartek do świetego Sylwestrá/ dźieśieć tyśiecy lát.
W Piatek do świetego Euzebiuszá tákże.
W Sobotę do świetego Mikołaiá w ćiemnicy/ dwánaśćie tyśiecy lat nád to ⊙.
W Niedźiele Biała do świetego Piotrá dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat/ y ták wiele czterdźieśći dni/ nad to *
W Poniedźiałek do ś. Chryzogoná dźieśieć tyśiecy lat.
We wtorek do świetego Cyryáká tákże.
We Srzodę do świetego Márcellá tákże.
We Czwartek do świetego Apollinárá tákże.
W Piatek do świetego Szczepaná in Cœlio ✝.
W Sobotę do świetego Janá ante Portam Latinam, trzynaśćie tyśiecy lat/ ktemu ✝.
W Niedźiele Kwietna do świetego Janá Láterańskiego/ dwádźieśćiá y pieć tyśiecy lat/ czterdźieśći y ośm kroć czterdźieśći dni/ nád to ⊙⊙/ to iest dwá kroć zupełny odpust.
W Poniedźiałek do świetey Praxedy/ dwadźieśćiá y pieć tyśiecy lat/ y ktemu * nád to ⊙.
We Wtorek do świetey Pryszki/ śiedmnaśćie lat/ nád to ⊙.
We Srzodę do Panny Máriey Maioris, dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat/ y ták wiele czterdźieśći dni/ nád to ⊙.

We Czwartek do świetego Janá Láteránskiego/ dwánaśćie tyśiecy lat/ y czterdźieśći y ośm kroć czterdźieśći dni/ y ⊙⊙.
W Piatek do świetego Krzyżá w Jeruzalem ⊙/ y wiele inszych niezliczonych odpustow.
W Sobote do ś. Janá Láteránskiego/ dwanaśćie tyśiecy lat/ y czterdźieśći y ośm kroć czterdźieśći dni/ ktemu ⊙.
Dźień Wielkonocny do Pánny Máriey Maioris, 33000. lat. y ták wiele czterdźieśći dni/ nád to ⊙.
W Poniedźiałek do świetego Piotrá tákże.
We Wtorek do świetego Páwłá/ dwádźieśćiá tyśiecy lat/ y dwádźieśćiá y ośm kroć czterdźieśći dni/ nad to ⊙.
We Srzode do świetego Wáwrzyncá zá miastem/ ośmnaśćie tyśiecy lat/ y ták wiele czterdźieśći dni/ potym ✝.
We Czwartek do świetego Apostołá/ pietnaśćie tyśiecy lat/ ktemu ⊙.
W Piatek do P. Máriey Rotundy pietnaśćie tyśiecy lat.
W Sobote do świetego Janá Láteránskiego/ pietnáśćie tyśiecy lat/ ktemu * przytym ⊙⊙.
W Niedźiele do świetego Pánkrácego tákże ⊙/ y 15000. lat.
Dźień świetego Márka do ś. Piotrá/ dwadźieśćia y ośm tyśiecy lát/ y ták wiele czterdźieśći dni.
Dźień Bożego Wstapienia do świetego Piotrá tákże.
W Wigilia Swiateczna do świetego Jana Láterán skiego/ pietnaśćie tyśiecy lat/ ktemu ⊙.
W Niedźiele Swiateczna do świetego Piotrá/ niezliczone odpusty/ ktemu ⊙.
W Poniedźiáłek do świetego Piotrá w więźieniu ⊙.
We Wtorek do ś. Anástaziey/ dwadźieśćiá y ośm tyśiecy lat.
We Srzode do Panny Máriey Maioris ⊙, y dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lát/ y ták wiele czterdźieśći dni/ ktemu *.
We Czwartek do ś. Wáwrzyncá zá Miastem ⊙/ y ośmnaśćie

tyśięcy lát / y ták wiele czterdźieśći dni / ktemu *. przytym †.

W Piątek do świętego Apostolá / ośmnaśćie tyśiecy lat / ktemu ⊙.

W Sobotę do świętego Piotrá ⊙ / y ośmnaśćie tyśiecy lat / y ták wiele czterdźieśći dni / ktemu †.

We Srzodę Suchych dni po świętym Krzyżu do Pánny Máryey Maioris, dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat / y ták wiele czterdźieśći dni / ktemu *.

W Piątek do świętego Apostolá / ośmnaśćie tyśiecy lat / ktemu ⊙.

W Sobotę do świętego Piotrá / dwádźieśćiá y ośm tyśiecy lat / y ták wiele czterdźieśći dni / ktemu *.

ROZDZIAŁ IV.

O vczestnictwie zásług wßytkiego Zakonu náßego.

SWięty zwyczay to iest / v rozmáitych Zakonow / iż dobrodźieiom swoim dobrze záslużonym wdźięcznośćią oddáia: Że nie tylko zá nie Paná Bogá we Mszách y modlitwách swych goraco proßą / ále też chcą áby byli vczestnikámi / wßytkich dobrych vczynkow ich. Do tákiego spolku / y vczestnictwá / wßytkiego Zakonu náßego / Bráći / y Sióstr po wßytkim świećie mießkáiących / ktorzy przewielebni Oycowie Generałowie / to Bráctwo Rożánicá świętego / ná oświádczenie swey miłośći Zakonney ku niemu przyięli.

Pierwßy był Oćiec Bártłomiey de Comatiis, Roku 1480. dniá 13. Paźdźierniká / ná Kápitule Rzymskiey.

Drugi był Oćiec Joáchym Turrian de Venetia.

Trzeći Oćiec Seraphin Cavalli, ktorego tu list/ chćiałem włożyć po łáćinie.

Czwarty Sixtus Fabri de Luca, Roku 1578. dniá trzynastego Páździerniká.

A tego listu Oycá Seráphiná / táká formá iest. In Dei Filio sibi dilectis vniuersis vtriusque sexus, Christi fidelibus Sanctissimi Rosarij Societatis Confratribus, Deiparam Virginem Dominam nostram, deuoto hoc venerantibus cultu, Frater Seraphinus Caballus S. Theologiæ Professor, ac totius Ordinis Prædicatorum humilis Generalis Magister & seruus, Salutem & æternam Sanctorum communicationem.

Diuini Spiritus vnitas (á quo Sancta Ecclesia regitur) quemadmodum efficit, vt quicquid in eam collatum est, commune sit omnibus, & quæcunq; pie sancteque ab vno suscipiuntur, ea ad omnes pertineant, & charitate quæ non quærit quæ sua sunt omnibus prosit, sicutique membrum totius corporis particeps esse dicimus, sic coniunctum esse omnibus timentibus Deum & custodientibus mandata eius. Ita & vna nostrum communis origo, vnius scilicet capitis & Patris nostri Sanctissimi Diui Dominici; idem finis ac institutum, Dei filium eiusq; Sanctissimam Genitricem singulari etiam charitatis nexu, tanquam vnius capitis ac corporis membra coniungere debent, ita & hoc vnum efficere, vt nihil boni á nobis fieri vel possideri existimemus, quod non omnibus commune esse intelligamus.

Quare Prædecessorum nostrorum vestigia sequentes, & eorum acta firmantes, de omnipotentis Dei misericordia & liberalitate, Deiq; Sacratissimæ eius Matris Mariæ Virginis Domini nostri & Ordinis nostri singularis aduocatæ, & Patronæ, nec non Sanctorum Dominici Patris nostri, Petri Martyris, Antonini, Thomæ, Vincentij, Catharinæ, & cæte

rorum Sanctorum & Sanctarum Dei pia intercessione confisi, omnium missarum & sacrificiorum, Orationum, Prædicationum, studiorum, vigiliarum, ieiuniorum, abstinentiarum, peregrinationum, obedientiarum, laborum, cæterorumque bonorum ac meritorum, quæ per Fratres & Sorores Ordinis nostri diuina bonitas in mūdo fieri dederit; vniuersis communionem & participationem libenter vobis concedimus & elargimur, vosque ad ipsius Ordinis beneficia & suffragia vniuersa, & singula recipimus admittimusq; in vita pariter & in morte, vt multiplici Sanctorum suffragiorum præsidio adiuti, hic augmentum gratiæ, & in futuro gloriam percipiatis æternam. In nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, Amen. In quorum fidem his officij nostri sigillo munitis, manu propria subscripsimus. Datum, Anno Domini, 1573. Die 31. Martij.

F. Seraphinus Mgo.

Aprzyczyny tey społecznośći mogą sie z tąd pokázáć.

1. Náprzód / iż Zakon á to Bráctwo są iakoby dwoie potomstwo Oycá nászego / y Pátryárchy Dominiká świętego: iedno Zákonne / á drugie świeckie / oraz ieden z niego zrodzone / od niego wychowane y wyćwiczone / zá powodem naświętszey Pánny Máriey / á te kłádźie przyczyne Oćiec General w tym liśćie.

2. Drugá / iż to Bráctwo iest Duchowne dźiedźictwo / ktore święty Dominik swemu Zakonowi zostáwił y zálećił / ktore to dziedzictwo / nász Zakon záwsze trzymał / rozszerzał / y wszytkiemu świátu podał. Do tego Bog wszechmogący y Błogosłáwiona Pánná Márya ták wiela / y ták wielkimi cudámi ozdobili. Więc y Stolicá Apostolska záwsze to Bráctwo w miłośći chowáłá / odpustámi y przywileiámi wielkimi vbogáćiłá / y sámemu ie Zakonowi przysądźiłá.

3. Po trzećie przydáie / iż nász Zakon ná porátowánie Kośćiołá Bożego postánowiony będąc / wielka pomoc záwsze z tego Bráctwá miał / y miewa do czynienia znácznych pożytkow w Kośćiele świętym. Záczym też słusznie Zakon / ten żywy y potężny instrument / chćiał do swych zásług przypuśćić.

4. Jeszcze po czwarte / że to Bráctwo Zakonowi zwykło wielkie dobrodźieystwá czynić: zwłasczá ná tych mieyscách gdźie z iáłmużny ordinarie Bráćia żyią: Dobrze mu tedy wdźięcznośćią swą nágradza Zakon / áby ieszcze tym ochotnieyszy byli ku dobroczynnośći / nie mniey z powinnośći Chrześćiańskiey / iáko też y dla tego społku zbáwiennego.

Záczym zá tą społecznośćią miedzy zakonem á Bráctwem wielkie spowinnowácenie y złączenie iest / á większe niżeli wedle krwie (iáko ś. Ambrozy świádczy) *Iż większe iest bráterstwo Chrystusowe, á niżeli pokrewne; bo pokrewne bráterstwo tylko iákieś podobieństwo wedle ćiáłá, a to Bráctwo Páná Chrystusowe iedność sercá y duszę wyrażá, iáko nápisano iest: iż było iedno serce onych stárowiernych, y duszá iedná.* Iż tedy to złączenie Zakonu z Bráctwem záwisło ná społecznośći Duchá / y zásług duchownych / dla tegoż muśi mu vstąpić wszeláka pokrewność / y vczestnictwo doczesne.

On Antistenes Philozoph część mawiał / że mąż spráwiedliwy y przyiaćiel / ma być w większym poszánowániu niżeli powinny / dáiąc tę przyczynę. Iż zwiąská cnoty lepiey łączy / niżeli krew. A ná czymże to spowinowácenie wedle cnoty Bráctwá nászego z Zakonem należy? Miedzy innymi / pewnie ná spolnym sposobie modlitwy Rozańcá świętego / vgruntowánym w miłośći braterskiey / bo miłość wedle świętego Augustyná nie tylko wszytkich ludźi bráćią postánawia / ale też iedno serce wielu bráći czyni. Tá záprawdę spráwiłá tę społeczność miedzy Zakonem á Bráctwem / nie tylko w zásługach Duchownych

chownych / ale też y w tych / ktore Oycowie świeci z skarbu Kościelnego obiemá wespoł vdźielili.

Szczęśliwáż to iest społeczność / ktore ták Zakonne iáko y Kośćielne / y owszem świętych Bożych vczynki / dosyć vczynienia / na społ wszytkim vdźiela. Życzył sobie on Plato widźieć táka Rzeczpospolita / gdźieby nie było słycháć / moiá ábo nie moiá rzecz / ále áby była spolna: A to tu nie dáleko chodząc / w tym Bráctwie wszytkie dobre sprawy sa pospolite / nie mniey iednemu iáko y drugiemu / by tylko ná nászey pilnośći / ktorzy sobie tákiego vczestnictwá życzymy / nic nie zchodźiło.

ROZDZIAŁ V.

O niektorych Przywileiách osobnych tego Bráctwá.

BArzo wiele to Bráctwo ma Przywileiow sobie od Stolice Apostolskiey nádánych: Lecz Piusá Piątego / y Grzegorza Trzynastego / Sixtá Piątego náwyráźnieysze sa. Náprzod Pius Piąty w Bulli swey Iniunctum nobis. Roku 1566. dniá 14. Lipcá deklárował / iż odpusty Rożáncá świętego sa wieczne / y od żadnego Papieża nie máia być nárußone / áni vmnieyszone / áni do czásu zahámowane / przez iákakolwiek klausule / lubo powszechna / lubo też osobna. Y choćby wszytkie insze / mieysc inszych y Bráctw odpusty / od ktorego Papieżá zá ktorakolwiek okazya / y ktorymkolwiek sposobem náruszone / vmnieyszone / zahámowáne / y odięte były / te áni ná prośbe czyie / ani motu proprio, áni z konsistorza Apostolskiego / áni żadnym sposobem máia być nárußone / áni vmnieyszone / áni záchowáne / áni też odięte. Ale sa záwsze wyięte od wszelákich odmiennośći. Y iáko wielekroć byłyby te odpusty Rożancá świętego / od ktorego Papieżá re-

wokowáne / vmnieyszone / ábo záhámowáne / tylekroć znowu są potwierdzone / y do pierwszey wagi przywrocone / áby nie odmiennie trwáły.

A iásnie się pokázáło wykonánie tey iego dispoficiey Roku 1605. Bo gdy Klemens osmy Papież postánowił był przed swą śmiercią odpusty wszytkich Zakonow y Bráctw rewokowáć / záraz po nim nástąpiwszy Páweł Piąty wykonáł iego zamysł y Bullą swoią ktorey początek Romanus Pontifex. odiął wszytkie odpusty Zakonom y Bráctwom / y náto mieysce inszych pewnych vdźielił. Záraz iednák wprzod temu Bráctwu pozwolił odpust zupełny Processyom Rożáńcá świętego / w Bulli swey Cum ficut accepimus. Anno 1606. Die 13. Aprilis. Potym w Bulli Piorum hominum. 1608 á nákoniec zás wszytkie odpusty dawne przywroćił w Bulli Cum olim fælicis Roku tákże pomienionego 20. Septembris, iákoby nigdy nie były rewokowáne y záhamowáne.

Dał drugi Przywiley tenże Pius 5. Bráctwu / áby Bráćia tego Bráctwá mogli chodźić z swoią chorągwią abo krzyżem / ná wszelákie Processye ták zmárłych iáko żywych / choć y bez dozwolenia ktorychkolwiek przełożonych / y żaden ich nie może w tym molestowáć / iáko też y w żadnym dobrym vczynku / nie może im być przeszkodą. Co ieśliby z iákieykolwiek zwierzchnośći chćiał vczynić / tę persone czyni niegodną odpuszczenia grzechow. Zás vstáwy przećiwko temu Bractwu vczynione od kogozkolwiek psuie y wniwecz obrácá / iáko w Bulli iego Inter defiderabilia. 1569. 19. Iunij. y w drugiey Confuerunt 17 Sept. czytámy.

Trzeći Przywiley pozwolił tenże Papież / że mogą odbieráć wszelákie dobrá sobie / lubo testámentem / lubo też inszym sposobem do Bráctwá oddáne. A te dobrá mogą in pios vsus obrácáć / ták ná káplicę / ábo też ołtarz Brácki / iáko też ná podporę vbogich Bráći / nie dokłádáiąc się w tym áni sáme-

go / náwet Biſkupá / non obſtantibus quibuſcunque, &c.
Grzegorz záś Trzynáſty pozwolił / áby Brácia Rożáncá świętego ná wßelákich Proceſſyách / lubo powßechnych / lubo oſobnych / pierwße mieyſce y godnieyße / to ieſt náoſtátku zá drugimi Bráctwy mieli / iáko w Bulli iego Expoſcit. Roku 1578 Die Iunij czytámy:
Tę konſtitucyą / że wßytkiemi odpuſtámi Sixtus Piąty potwierdźił w Bulli Dum ineffabilia, Roku 1589. Die 13. Ianuarij. Máią też Brácia ten Przywiley od Grzegorzá Trzynaſtego w pomienioney Bulli / że ſtáwáią ſię vczeſtnikámi wßytkich odpuſtow / ktore ſą nádáne oſobno / ná ktorymkolwiek mieyſcu tegoż Bráctwá Rożáncá świętego / y chce tego tenże Oćiec / áby to wßytko co iednemu mieyſcu tego Bráctwá dozwolono ieſt / od ktoregożkolwiek Papieżá ábo Biſkupá / áby ſię rozlewáło po wßytkich kompániách tegoż Bractwá.
Toż potwierdźił y Sixtus Piąty w Bulli Dum ineffabilia.
Nád to / pozwolił Pius Piąty / viuæ vocis oraculo. 1571. y deklarowáł / áby chorzy / ſłudzy / pielgrzymowie / białegłowy brzemienne / y wßyſcy inßy ktorzy dla choroby nie mogą być ná Proceſſyách / ná Mßách / w Kośćiele gdźie to Bráctwo ieſt fundowáne / dla otrzymánia odpuſtow nádánych obecnym tylko / byli wßytkich odpuſtow pomienionych vczeſtnikámi.
Tenże záraz deklarowáł / co y Grzegrz Trzynáſty potwierdźił / że odpuſty nádáne względem vżywánia Naświętßego Sákrámentu / máią być bráne przy vżywániu iego / v Ołtarzá Bráckiego Rożáncá świętego / á nie gdźie indźiey / oprocz chorych y ſłußnie zabáwnych. A tę deklárácyą trzebá dobrze pomnieć Bráctwu.

ROZDZIAŁ VI.

O postánowieniu świętá Rożáncá świętego, ktore Klemens Osmy názwał Commemoratio Sanctæ Mariæ de Victoria.

GRzegorz Trzynasty pomniąc ná zwyćięstwo znáczne/ ktore zá modlitwą Bráctwá Rożáncá świętego otrzymáli Chrześćiánie nád Turkiem/ roku 1571. śiodmego dniá Paździerńiká/ ktory ná on czás ná Niedzielę pierwszą tego Mieśiącá/ przypádł był; ná ten czás gdy to Bráctwo po wszytkim Chrześćiáństwie Processyą czyniło. Postánowił czásy wiecznymi z odpustámi bárzo wielkimi/ ná cześć y ná chwałę Pánny Máriey/ y ná ozdobę tákże y ná poćiechę niezmierną Bráctwá/ Swięto Błogosłáwioney Pánny Máriey/ pod tytułem Rożáncá świętego/ ktore roskazał obchodźić z wielkim nabożeństwem/ y Máiestatem ná káżdy rok w pierwszą Niedźielę Páździerńiká/ iáko w Bulli iego pokazuie się Monet Apostolus, Roku 1573. dniá pierwszego Kwietniá.

Potym Sixtus Piąty to wszytko potwierdźił. A Klemens Osmy potwierdzáiąc toż święto zacne Rożáncá świętego/ kazał w Kośćiele Martyrologium włożyć te słowá dniá 7. Páździerńiká/ Pámiątká naświętszey Pánny de Victoria, ktorą Pius Piąty náwyższy Biskup/ dla znácznego zwyćięstwá/ ktore Chrześćiánie ná woynie morskiey zá rátunkiem teyże Bogárodźićielki z Turkow odnieśli y co rok czynić roskazał. á Grzegorz Trzynasty w pierwszą Niedźielę tegoż Mieśiącá święto Rożáncá naświętszey Pánny Máriey wiecznemi czásy postánowił. A tego zwyćięstwá Chrześćiáńskiego tá summá niech będźie.

PIVS V. Papież z Zákonu Dominiká świętego ná Stolicę obrány / bacząc iáko wielkie ſzkody poczynił Turek Chrześciánom/ obawiał ſię aby Sultan Selim/ Car Turecki nieobáznie kiedy do Włoſkiey ziemie wpádſzy / oſtatek Europy w łákome rece ſwe nie podbił. Przetoż ſtáráiąc ſię o obronę potężną ziemie Chrześciánſkiey / wezwał ná świętą ligę przećiw Turczynowi / Philippá Krola Hiſzpáńſkiego / y Senat Wenecki/ ktory tym chętliwiey wſtąpił ná woynę / dla tego że ſzkodę wielką podiął był świeżo od Turká. Nie dawno ábowiem przed tym wydárł im był Turek bárzo obfitą Inſułę Cypryſkie Kroleſtwo. Tákże ſpuſtoſzył im Cefalonią y Zanten / z drugimi Wyſpámi ſzerokimi y bogátymi / korzyść nieoſzácowána z nich wynioſzſzy. Tákże 200. ludu ná ſtráży Zakonu Kumáru im zabił/ y v Korfu Inſuły niezliczone rozboyſtwá poczynił. Szkodą tedy nie máłą Wenetowie pobudzeni/ á żalem záś nie vſkromionym poruſzony Papież Pius Piąty z Krolem Hiſzpáńſkim y z Wenetámi/ zgotowáli woyſko nie wielkie wprawdzie / iákie mogło być ná prędkiey wypráwie. Tylko abowiem Chrześciánſkich Galer było 209 ſześć okretow wielkich / á czterdzieści łodź Morſkich nie nader wielkich. Z ktorych Galer piętnaśćie było Hiſzpánſkich: trzydzieśći Neapolitanſkich: dziesięć Sicyliyſkich: trzy Genuiſkie: iedenaśćie Principis Andreæ de Oria, czterý Lomelíná ſzláchćica: czterý Negroná: dwie Georgia Grymaldá: dwie Stephaná Máriná / iedná Sauryná ſzláchćicá / trzy Rycerzow świętego Janá: trzy Kśiążęćiá Sabáudie: dwánaśćie Papieſkich: ſto y dziewięć Weneckich / z ſześćią okretow. Ná tych Galerách było Rycerſkiego człowieká/ Hiſzpanow ośm tyśiecy/ Włochow dwánaśćie tyśiecy / trzy tyśiące z rozmáitych noro/dow/ procz żołnierzow ktorzy vſtáwicznie ſą ná Galerách. Hetmánem wielkim nád tym woyſkiem był Jan Arcykśiążę Rakuſkie / ſyn Ceſárzá Kárłá Piątego. Hetmánámi záś oſobny/

mi/ nád ſwoią rotą káždy: nád Papieſkim ludem Márcus Antonius Kolumna Rzymiánin; nád Weneckim Sebáſtiánus Venierus ktory potym był obrány Kśiążęćiem Weneckim: nád Genuiſkiem Kśiążę Parmenſkie z Hektorem Spinolą: nád Rycerſtwem świętego Janá/ Frater Petrus Juſtinianus: nád Lomelinowym/ Paulus Joánnes Vrſinus Rzymianin: nad Hiſzpanſkim Andreas de Oria: nád inſzymi záś Auguſtynus Bárbárinus/ ſzláchćic Wenecki: nád Sicyliyſkim Márgrábia świętego Krzyžá/ Ioannes de Cordoua. Galer záś Tureckich było 230. okrętow wielkich śiedmdźieśiąt/ ná ktorych żołnierzá było ſto dwádźieśćiá tyśięcy. Gdy ſię iuž rozſzykowáły oboie Woyſká ſwoim koſzem po Morzu/ wśiadło Arcykśiążę w iednę łodkę máłą/ y wziąwſzy ſam w ręce chorągiew/ ná ktorey byłá námálowána Figurá męki Páná Zbáwićielá náſzego/ ieźdźił po wodźie miedzy obozem Chrześćiáńſkim/ vpomináiąc wſzytkich do ſtáłego ſercá w bitwie/ zá wiárę świętą Chrześćiánſką/ y zá Chryſtuſá Páná dla nas ſrodze vkrzyžowánego. Co lud Chrześćianſki obaczywſzy/ záráz wſzyſcy ná kolaná ſwe vpadſzy/ gárdłá ſwoie ofiárowáli ná obronę Kośćiołá świętego/ y Pánſtwá iego. Poczęli ſię tám potym ſámi miedzy ſobą nápominác do męſtwá/ áby śmiele (ácz dáleko nie rownego w potężnośći y w mocy doczeſney nieprzyiaćielá) przytárli. Ná ktorym nápomnieniu gdy ſię zábáwiáli/ obaczyli iuž bliſkie woyſko Tureckie płynące do śiebie bez tumultu (roſkazał był ábowiem ſwoim Hetman Turecki/ áby dźiał z dáleká nie wypuſzczáli) ná ktore z ſwoiey Galery kazał ſtrzeláć napierwey Arcykśiążę/ á oſobliwie ná Celną Galerę/ w ktorey był Hetman głowny Turecki Alinus. Ledwie co w poły wypuśćili Galery Tureckie ſwoię ſtrzelbę/ gdy iuž ná poły przegráną mieli. Wiátr ábowiem ktory im był przećiwny/ že nie dopuſzczał im nátzreć dobrze ná Chrześćiány/ do tego wſzytko ku-

rzáwę

rzawe z prochow/ y z dźiáł poſpołu z ogniem zmießána/ nioſł
mocno miedzy ich woyſko/ ták iż zdáło ſie im być miedzy wi-
chrámi/ grzmieniem/ y błyſkániem trząſkáiącym/ że rozumiel
iż wßytkie pioruny z niebá ná nie ſie zwáliwßy/ náwet y Mor-
ſka wode/ nie tylko ich ſámych z Galerámi y z Okrety miáły zá-
palić. Przetoż zaraz ná przodku/ celna Gálere z Hetmánem
náßy otrzymali/ y ná nie wßedßy Alinuſá Hetmaná z ludem co
tam był/ zabili/ y chorągiew przednią Turecka zrzućiwßy z Má-
ßtu/ Chrześćiánſka wſtáwili/ z wielka rádośćia Tryumfy czy-
niąc z bliſko przyßłego zwyćieſtwá. Bacząc tákowa moc
Chrześćian/ iedna Galerá/ vderzyłá ná celna Galere Hißpán-
ſka/ ktora mężnie obronił Marcus Antonius Columna, y nie
tylko te iedne Turecka/ ále y inßych bárzo wiele/ z ſwoim ludem
poniewolił. Gdy ták wßyſcy Chrześćiánie/ á oſobliwie Wene-
towie z Arcykśiażećiem/ y z Columna potężnie gromili vćieka-
iące Turki/ wźieli naprzod dwu ſynow Hetmánſkich w nie-
wola Mahumetá Bey/ y Alinuſa Bey/ tákże y drugiego Be-
iego/ Báße Koryntſkiego: zábili dwadźieśćia tyśiecy Turkow/
miedzy ktoremi było Baßow trzydźieśći/ Rotmiſtrzow ſto
ßeśćdźieśiąt/ ludźi znácznych/ y bogátych 200. Chrześćián-
ſkich więzniow dwánaśćie tyśiecy wyzwolili/ ſto y ßeśćdźie-
śiąt Galer odięli/ trzydźieśći zátopili/ dwánaśćie Okrętow
wielkich wydárli/ oſtatek roſpłoßywßy z korzyśćia wielka wie-
czney pámięći zwyćieſtwo odnieśli/ zá przyczyna Błogoſłá-
wioney Pánny Máriey/ ktora ná ten czás właſnie gdźie ſie bi-
twá toczyłá/ Bráctwo Rożáncá świetego w ſwoich Proceſ-
ſyách nabożnych pierwßey Niedźiele Paźdźierniká vbłágawßy/
ná pomoc Chrześćiánom wezwáło. Iáko o tym świádczy
Grzegorz 13 Papież w liśćie ſwoim/ w ktorym ná wieczne czáſy
ſtánowi z tey przyczyny świeto P. Máriey pod tytułem Rożán-
cá álbo iáko Cardinalis Bar. świádczy S. Mariæ de Victoria.

ROZDZIAŁ VII.

Co zá pożytek iest, nośić Rożániec przy sobie, y mieć go w ręku?

DObrze nápisano in Clem. de Relig. & Vene. Sanctorum, że im kto częściey ná iákie dobrodzieystwo ábo dar pátrzy, tym w pámięći iego dłużey sie trzyma. Y dlategoż Pan Bog onym żydom Exod 13. roskázuie, áby ono dobrodzieystwo ich wybáwienia z Aegyptu záwße ná pámięći swey mieli, y iáko nieiáki znák w ręku y záwießenie iákies przed oczymá kłádli. A iż przez Rożániec świety Błogosłáwioney Pánny Máriey wielkie y cudowne dobrodzieystwá (iáko sie niżey pokaże) Pan Bog wßechmogacy ludziom vdźiela, słußnie zaiste ten znak mamy w naßych rękach nośić, ná rozpámiętywánie tákiego dobra: Y teć to sa księgi prostych ludźi, ktore w rekách swych nośić máia, áby sie ćwiczyli we wßytkich táiemnicách zbáwienia náßego, ktore Rożániec święty w sobie zámyká. Ale co mowie ludźi prostych? Y owßem ludźie zacni, nie tylko teraz, lecz y záwße, nie wstydza sie na tych księgach prostych często czytáć, o nieogárnionych y niepoiętych táiemnicách odkupienia ludzkiego. Piße wielebny Oćiec Thomaß de Templo, vczeń Dominiká świetego Oycá y Pátryarchy náßego, iż náon czás gdy święty Dominik ten Rożániec rozsiewał, tákie nabożeństwo do náświetßey Pánny Máriey było przez Rożániec, że nie było żadnego człowieká we wßytkich stánach, ktoryby był nie nośił Paciorkow Rożánego wianká iáwnie przy káżdey spráwie, lubo kto ná woyne iáchał, lubo ná morzu w okręcie płynał, lubo kupiectwá odpráwiał, lubo przy domowych zá-

báwách mieszkáiąc. Czytamy o iednym Biskupie wielkim w Hiszpániey pod ten czás/ iż gdy widział że iego owce nie nabożne były/ á chcąc z nich one oziebłość wykorzenić/ á do służby Bożey/ y do tey Modlitwy Rożáńcá świętego zagrzáć/ często tych słow ná Kazaniu swym vżywał: Ja iestem Biskupem y pismá świętego Doktorem/ á nie wstydzę sie tych Páciorkow w ręku nosić/ y ná nich te święte modlitwe odmawiáć. Y spráwił to onym swym przykłádem/ że oni obywatele dziwnie gorąco Pánu Bogu służyli/ y cześć Błogosłáwioney Pánny Máriey tą Modlitwą Rożáńcá świętego wyrządzáli.

Do tego ludźie vczeni/ Doktorowie noszą ná rękách swych pierścienie złote/ z kámieńmi drogiemi ozdobione/ ná pámiątkę nieiákiego zrękowánia swoiey náuki/ vmieiętności w ktorey się obieraią. A my násze Rosaria nosimy ná pámiątkę Błogosłáwioney Pánny Máriey/ y oddánia nászego ná służbę iey. Y przetoż dáleko droższe to pierścienie násze/ y kamienie ich nád Smarágdy y Kárbunkuły y inne perły: Bo te kamienie są z gory bogomyślności Kámienie grádowe nieprzyiaćiele wiáry świętey zábiiáiące. Kamienie rátunku przećiwko Philistyńczykom/ to iest przećiwko świátu Kámienie proce Dáwidowey tłukące Goliatá/ to iest szátaná przeklętego.

Nosimy y dla tego/ áby drudzy widząc te znáki w rękách nászych/ wzbudzáli sie do tegoż nabożeństwá Błogosłáwioney Pánny Máriey/ gdyż nász áffekt nabożeństwá prędzey sie wzbudza przykłádem widomym/ niżeli słuchem.

Więc y ná oświádczenie wiáry nászey/ gdyż Rożániec święty iest znakiem pewnym Kátholiká dobrego: Bo niech sie tylko tráfi komu być miedzy Heretykami/ á w ręku swym niech nosi Rosarium, wnet vsłyszy że go Papieżnikiem názowią: Jeśli zaś miedzy Kátholikámi te Páciorki bedźiesz iáwnie nosił/ iuż inszey opiniey nabedźiesz/ bo ćie dobrym człowiekiem/ po-

bożnym ſługą Błogosławioney P. Mariey zaraz zwáć będą.

Ale to nieposlednia iest/ iż tym ktorzy iáwnie noszą Rosaria Stolicá Apostolſka odpusty wielkie vdziela. Bo Innocencius Osmy w Bulli ſwey Splendor gloriæ paternæ. Roku 1488. y Alexánder Szosty w Bulli Illius qui perfectá charitas 1494. dáią dwieście lat/ y dwieście quadragenas odpustu/ á quádragena w ſobie zámyka dni czterdzieści/ co vczyni wszytko osm tysiecy dni ábo lat 21. y dni trzysta y czternaście. Jednák te Paciorki máią być poświecone od tego Kápłána/ ktoremu Zakon zleca świecić/ iáko iest Præsidens Rożáncá świetego y Bráctwá. Pierwszy Sakrystyan/ mogą też cztery Patres de consilio świecić też Paciorki tylko/ ále trzebá áby byli náznáczeni/ ábo od Konwentu obrani/ gdzie tego potrzebá/ y gdzie to może być.

ROZDZIAL VIII.

O świeceniu Páciorkow, Swiec, y Roż.

Benenictio Rosariorum.

℣. Adiutorium nostrum in nomine Domini.
℟. Qui fecit cælum, & terram.
℣. Domine exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

OMnipotens, & misericors Deus, qui propter eximiam charitatem tuam, qua dilexisti nos, Filium tuum vnigenitum Dominum nostrum Iesum Christũ de cælis in terram descendere, & de Beatissimæ Virginis Mariæ Dominæ nostræ vtero Sacratissimo, Angelo nunciante, carnem suscipere, crucemque, ac mortem subire, &

tertia die gloriosè à mortuis resurgere voluisti, vt nos eriperes de potestate diaboli Obsecramus immensam clementiam tuam, vt hæc signa Rosarij, in honorem & laudem eiusdem Genitricis filij tui, ab Ecclesia tua fideli dicata, Bene✝dicas, & Sancti✝fices, eisque tantam infundas virtutem Spiritus Sancti, vt quicunque horum quodlibet secum portauerit, atque in domo sua reuerenter tenuerit, & in eis ad te, secundum eiusdem Sanctæ Archiconfraternitatis instituta, diuina contemplando mysteria, deuotè orauerit salubri, & perseueranti deuotione abundet; sitque consors, & particeps omnium gratiarum, Priuilegiarum. & Indulgentiarum, quæ eidem Societati per S. Sedem Apostolicam concessa fuerunt. Et ab omni hoste visibili, & inuisibili, semper, & vbique in hoc & in futuro sæculo liberetur, & in exitu suo à Beatissima Virgine Maria Dei Genitrice, tibi plenus bonis operibus præsentari mereatur Per eundem Christum Dominum nostrum, Amen. *Postea Rosarium aqua benedicta aspergatur dicendo* In nomine Patris, & Filij, & Spiritus, Sancti, Amen.

Benedictio Candelarum.

℣. Adiutorium nostrum in nomini Domini.
℟. Qui fecit cœlum, & terram.
℣. Domine exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat,
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum Spiritu tuo.

Oremus.

DOmine Iesu Christe, lux vera, qui illuminas omnem hominem venientem in hunc mundum, effunde per intercessionem Virginis Mariæ Matris tuæ, &

per

per quindecim eius Rosarij mysteria, benedictionem ✝ tuã, super hos cereos, & candelas, & Sancti ✝ fica eas, lumine tuæ gratiæ, & concede propitius, vt sicut hæc luminaria, igne visibili accensa, nocturnas depellunt tenebras, ita corda nostra inuisibili igne, id est, Spiritus ✝ Sancti splendore illustrata, omnium vitiorum cæcitate careant, vt puro mentis oculo, cernere semper possimus quæ tibi sunt placita, & nostra saluti vtilia: quatenus post huius sæculi caliginosa discrimina ad te qui verum lumen es, peruenire mereamur. Qui viuis, & regnas per omnia sæcula sæculorum, Amen. *Aspergatur aqua benedicta, & dicatur.* In nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, Amen.

Benedictio Rosarum tempore Verno.

Oremus.

DEVS Creator, & conseruator generis humani, dator gratiæ spiritualis, & largitor æternæ salutis, benedictione tua Sancta, benedic ✝ has Rosas quas pro gratijs tibi exoluendis cũ deuotione ac veneratione Beatæ semperque Virginis Mariæ, hodie tibi præsentamus: & petimus benedici, & infundi in eius per virtutem sanctæ ✝ Crucis, benedictionem cælestem, vt qui eas ad odoris suauitatem. & repellendas infirmitates humano vsui tribuisti, talem signaculo Sanctæ Crucis ✝ benedictionem accipiant, vt quibuscunque infirmis, appositæ fuerint seu qui eas in domibus suis, vel locis cum deuotione habuerint, aut portauerint, ab infirmitatibus sanentur. Discedant Diaboli, contremiscant. & fugiant cum suis ministris de habitationibus illorum, nec amplius tibi seruientes inquietare præsumant. Per Christum Dominum nostrum. ℞. Amen. *Aspergatur aqua benedicta.*

ORATIO.

SAlue Mater Saluatoris, vas electum, vas honoris, vas cælestis gratiæ.

Ab æterno vas prouisum, vas insigne, vas excisum, manu sapientiæ.

Salue Verbi sacra parens, flos de spina, spina carens, flos spineti gloria.

Porta clausa fons hortorum, cella custos vnguentorum, cella pigmentaria.

Salue decus Virginum, Mediatrix hominum, salutis puerpera.

Mirthus temperantiæ, Rosa patientiæ, Nardus odorifera.

Salue Mater pietatis, & totius Trinitatis, nobile tricliniū.

Verbi tamen incarnati, speciale Maiestati præparans hospitium,

O Maria stella Maris, dignitate singularis, super omnes ordinaris, Ordines cælestium,

In supremo sita poli, nos commenda tuæ proli, ne terrores siue doli, nos supplantent hostium.

In procinctu constituti, te tuente simus tuti, peruicacis & versuti, tuæ cædat vis virtuti, dolus prouidentiæ.

IESV verbum summi Patris, serua seruos tuæ Matris, salua reos, salua gratis, & nos tuæ claritatis, configura gloriæ, Amen.





OGRODA ROZANEGO,

Szosta Część.

O rządźie ktory ma być w Bráctwie Rożáńcá ś. częśćia dla pomnożenia chwały Bożey / częśćia dla záchowánia y rozkrzewienia Bráctwá w nabożeństwie Pánny Błogosławioney / tákże też y dla vćiechy y pożytkow Bráći zgromádzoney / záchowány.

ROZDZIAŁ I.

O Præsidenćie, ábo Promotorze tego Bráctwá.

Iż rząd tego Bráctwá / ná pilnym Presidenćie / ábo Promotorze należy / trzebá wprzod co nápisáć o powinnośći iego / o ktorym iuż w czwartey częśći tego Ogrodu Rożánego / tráktuiąc o wpisowániu Bráći / trochę wspomniałem. Że nie może żaden tego vrzędu odpráwiáć / ieno ážby był od Przełożonego / zá porádą Oycow de Consilio podány. Bo tákie záwiádowánie o Bráctwie Rożáńcá świętego / wedle dekretu Kápituły Generalskiey Weneckiey 1592. włáśnieby miáło należeć Oycom Przeorom. Przetoż gdy oni dla inszych swoich zabaw / nie mogą intenciey pobożney Zakonu świętego wygodźić / pozwala im Zakon żeby ná swym mieyscu / záſadzali tákiego Kápłáná /

ktoryby nie mniey náuká: iáko też nabożeństwem / y pobożno ścią / przyodzobiony był / y ktoryby Bráctwo częstymi Exhortácyámi / ábo napomnieniem rostropnym á krotkim / do zdrowey náuki / dobrego porządku w życiu duchownym prowádził / tego tedy pierwsza powinność iest / Dirigere, sporządzáć Bractwo.

To iest / że ma się stáráć pilnie / áby to Bráctwo krzewił / pomnażał / bronił / Bráćia / y Siostry / żeby często / á goraco do záchowánia tych spraw (dla ktorych od Stolice Apostolskiey / wielkie odpusty są nadáne) nápominał / y do przyimowánia Sakrámentow przenaświetszych zágrzewał / y poćiągał: á niezgody miedzy Brácia iesliby iakie były / żeby vgadzał / vmartwiał: chore áby náwiedzał / y do ćierpliwośći świetey vmácniał. Nákoniec / żeby się od schadzek Bráckich nie schraniał / gdyż bez wiádomośći iego (wedle dekretow Zakonnych) Bráctwo Rożancá świetego / nic nie może sporządzić / y do skutku przywieść.

Ma y druga powinność Sanctificare, prowádzić do świątobliwego żywotá Bráćia / y Siostry tego świetego zgromadzenia / to iest / żeby był záwsze gotow / iáko do słuchánia káżdego z nich spowiedzi świetey / ták też do rozdawániá náświetszego Sákrámentu / wedle potrzeby káżdego.

Y przetoż / bárzo to porządnie bywa / w tym Konwenćie nászym / iż zaraz iáko skoro Prime Bráćia záczynáią: Promotor / Naświetszy Sákráment dla Kommuniey / do káplice Rożáncá świetego zánośi. Y tám wdziáwszy ná się komżą / przy Oltarzu słucha Bráćiey / y Siostr spowiedzi świetey / á potym ich nie odwłocznie Kommunikuie. Życzyłbym áby y po inszych mieyscách to się záchowywáło ordinarie gdyż náwyższych Pásterzow ta iest intencya / iáko w Bullách káżdy widźi / áby przy Oltárzach Bráckich / ábo w káplicach Ro-

żáncá ś. bywáły Kommunie / dla dostąpienia odpustow.

Co się zaś dotycze támtych Presidentow / ábo Promotorow Bráctwá / gdźie nászego Zakonu Bráciey nie mász / y ći tákże od Zakonu máią być deputowáni: bo te Officia successione hæreditaria nie idą.

Przetoż / áby ich dźiełá / w tym świętym záćiągu / y nabożenstwie Rożancá świętego ważne były / niech się stáráią / áby od poblizszych Oycow Przeorow nászego Zakonu / ná ten vrząd deputowáni byli. A ztámtąd záraz / niech biorą instrukcyą / iákim porządkiem / Bráctwá swoie prowádźić / y kierowáć máią / żeby się nie rożnili od nás / iáko nabożenstwem / ták y ceremoniámi: gdyżto święte dźiełó / iednego Oycá będąc potomstwem / nie może znośić żadnych podźiałow; zwłaszczá że się funduie / in vnitate spiritus, & in charitate fraterna.

A iáko indulty Stolice Apostolskiey / nie ináczey tám tym Bráctwom / ktore nie przy Klasztorách są záłożone / służą / iáko też y tym / ktore przy nas vgruntowáne są: Ták też do nábyćia ich / nie máią inákszego vżywáć sposobu; nád ten / ktorego my sámi zwykliśmy vżywáć / y powinniśmy.

ROZDZIAŁ II.

O powszechney powinnośći Bráćiey Rożáncá świętego, ile się śćiąga do Bráctwá.

1. NIe zápominájąc boiáźni / y miłośći Bożey / w ktorey się náprzod máią obieráć / káżdy wspomniawszy sobie / iż się w opiekę Pánny Błogosłáwioney Máriey dobrowolnie oddał; má się stáráć vsilnie / áby tę Pánnę / przed inszemi świętemi / miał w vczćiwośći. Co pokazáć będźie winien / ták w czystym

imienia iey wspominaniu/ iáko y w rozmyślániu vstáwicznym/ tákże y w wysłowieniu/ y w náśládowániu/ przedziwnego iey sposobu życia.

2. Stadże nie ma/ żadnego sposobu sobie podobnego opuszczáć/ ktorymby mogł chwálę iey/ ábo wiec záchowáć w swoiey powadze/ ábo záś rozkrzewić y rozmnożyć szeroce/ lub też do tych co się nią hydzą/ wedle śił bronić.

3. Iż koniec tego Bráctwá iest pobożność Chrześćiáńská/ y popráwa w żywoćie duchownym. Do ktorego celu/ częste vżywánie Sákrámentow/ iest pożyteczne. Przetoż się stáráć będźie káżdy/ wedle stanu swego/ áby co naczęśćiey tego lekárstwá duchownego vżywał/ ieśliż nie záraz/ iáko grzechem Páná Bogá obráźi/ tedy namniey raz w Mieśiąc/ to iest w pierwszą Niedźielę Mieśiącá/ á nie pochybnie ná świętá Błogosłáwioney Panny. Y náte w ktore się obchodźi pámiątka iáka/ z piętnaśćie táiemnic Rożáńcá świętego.

4 Do czego niemáłą pobudką/ y pomocą wieczorne rozbieránie sumnienie: áby káżdy odpráwiwszy/ dźienne swoie spráwy/ gdy się ma ná pokoy obronić/ rozważył sobie ieśliż co dobrego/ ábo złego/ przez on dźień vczynił. Zá dobre; áby dźiękował. Zá złe; ábo pokutował/ z przedśięwźięćiem do przedszey spowiedźi.

5. Przetoż/ z teyże miáry powinien będźie/ ná káżdy wieczor/ y poránek; lub vsłyszy; lub nie vsłyszy dzwony/ pozdrawiáć Błogosłáwioną Pánnę/ kształtem pozdrowienia opisánym. Y dla otrzymania odpustu/ y dla okazánia nabożeństwá swego/ przećiw tey Pánnie.

6. Ná káżdy dźień/ ma káżdy odmowić ieden Páćierz/ y dźieśięć Zdrowych Máriy/ y iedno Kredo. Zá żywe y zmárłe z tego Bráctwá,

7. Ná káżdą Sobotę/ potym ná káżdą pierwszą Niedźielę/

káżdego

káždego Miesiacá tákže: ná káždе świeto / tátemnic Rožáncá świetego / powinien sie káždy ná ránna Mßa do Ołtarzá Bráckiego ſtáwić: przy ktorey ma zmowić zá žywe y vmárłe / z Bráctwá tego / trzećia cześć Rožánego wiánká / oſobliwie nie zápominájac prośić / zá Oycá Papiežá świetego / y Kośćiołá Kátholickiego podwyžßenie. Nád to / o wynißczenie kácerſtwá wßelkiego: o ßcześliwe pánowánie Krolá Páná náßego: o pokoy Krolestwá: o Bozkie poćiechy wßelákie Jeg° M. X. Biſkupá. Náoſtátek / o pomnoženie Bráctwá tego świetego.

8. Mieliby w Soboty bywáć / ná Litániey śpiewáney / záraz po Salue; ktoby chćiał y mogł być ná niey / otrzyma odpuſtu ſto dni zá nie / á zá Salue Regina, dwieśćie czterdźieśći dni.

9. Káždy powinien bedźie w czás przyść / ná Proceſſya Mieśieczna / káždey pierwßey Niedźiele Tákže y Proceſſye ktore máia być czynione / w świetá Pánny Máriey / wedle nádánia y zwyczáiu Włoſkich Kompániy; oſobliwie ná Proceſſya wálna / w dźień Pánny Máriey Rožáncá świetego / ktora sie tráfia 1. Dominica Octobris, y bywá obchodzona / z wielka poczeſnośćia: nie tylko po bliſkich vlicách / iáko te ktore ſa mieśieczne / ále tež y po rynku.

10. A ná te Proceſſye / máia sie w kápy vbieráć / y w ſwoim porzadku / parámi ſkromnie z nabožeństwem / y z powaga / z ſkáplice ſwoiey wychodźić / trzymáiac świece w reku. Kto by nie mogł przybyć / ma záſtáwić zá śiebie / áby nie vbywáło liczby Bráćiey.

11. Maia sie tež ſchodźić / y ná ßeść Mßy žáłobnych / ktore žáłomße śpiewáia w pierwßy Poniedźiáłek / po świećiech Pánny Máriey ábo záraz názáiutrz / to ieſt / po świećie Národzenia / Zwiáſtowánia / Oczyßczenia / Náwiedzenia / w Niebowźiećia / y Rožancá świetego Pánny Máriey. Tákže w ká-

zdy Poniedziáłek pierwßy/ po pierwßey Niedzieli Mieśiacá kożdego przez rok.

Gdzie powinni będą Páná Bogá prośić zá zmárłą Bráćią/ y Siostr gorącym áffektem/ rátuiąc ich iáłmużną/ według przemożenia. Bowiem káżdy ma ná to pomnieć: Co ia tobie dźiś vczynię/ to mnie inßy iutro. Mieliby Kápłáni do tego Bráctwá przyięći/ mieć raz do roku ßeść Mßy zá żywe/ á ßeść drugą zá vmárłe: tákże y świeckie persony/ miályby raz do roku odpráwić ßeść Rożánych wiánkow zá żywe/ á ßeść drugich zá vmárłe. Mße ktore bywáią zá żywe/ máią być włáśne de Sanctissimo Rosario, ktory to Mßy iest początek. Salue radix sancta. Acżkolwiek y zá vmárłe/ może być tá Mßa odpráwiona/ dla odpustu nádánego: iż kto ia kolwiek mowi/ álbo każe mowić: ieśliż zá żywe/ otrzyma zupełny odpust; ieśliż za vmárłe/ wybawiá iedne duße z Czyscá.

12. Máią się też schadzáć/ y ná Processye/ zá zmárłą Bráćią y Siostry/ częśćią dla rátunku zobopolnego w modlitwách/ zá zeßłego Brátá/ ábo Siostrę: częśćią dla pobudzenia ludźi/ do wstąpienia w to Bráctwo: częśćią dla pokazánia/ że náßá miłość bráterska w ten się czás ma skutkiem wypełnić/ gdy tego nawięcßa potrzebá/ iáko ták mniemam iest w rátowániu społecznym/ tych co sobie po śmierći/ nie mogą dáć áni rády/ áni rátunku.

13. Nie máią się też lenić chorego náwiedzáć/ wedle tego/ iáko się niżey wypiße/ ták dla poćießenia w chorobie/ iáko dla przywiedzenia zá namową do prędkiey spowiedźi/ y vżywánia naświętßego Sákrámentu/ iáko też y dla podpomożenia niedostátniego: ieśliby ktory był choroba złożony. Tymże sposobem máią się kocháć/ y w inßych miłośiernych vczynkách/ osobliwie duchownych. Vpomniec tego/ ktory wy-

kroczył/ náucżyć nie vmieietnego: błednego do drogi práwdziwey przyprowádzić; pocieszyć smutnego: zá nieprzyiaćielá Páná Bogá prośić: odpuśćić winowáycy: áby sie na nas spełniło/ co o Bráctwie Apostolskim niegdy mowiono: Mieli wszytkie rzecży miedzy soba społecżne/ y káżdy o dobre bliźniego stárał sie/ iáko o swoie/ y káżdy bliźniego swego opátrował niedostátek/ iáko swoy własny.

14. Ludźie chorzy/ záraz iáko sa choroba náwiedzeni/ máia o sobie naprzod dáć stárszym z swoiey vlice znáć. Ktorzy gdy Kápłána choremu przyprowádza/ nie máia sie ociagáć spowiedzi vcżynić/ y przyiecia Naświetszego Sákrámentu (ieśliby nie ták gwáltowna chorobá byłá) nadaley trzech dni nie odkłádáć. Co ieśliby/ ktory temu vpornie/ nie vcżynił dosyć/ ále ták bez vżywánia Sákrámentow Kośćielnych zeszedł/ ma być oddalony od pogrzebu spolnego z Bráćia: y od cżći ktora zwykli Bráćia/ tego Bráctwá vmárłym wyrządzáć.

15. Bráćia/ y Siostry tego Bráctwá/ máia y z rownym swoim miłość bráterska pokázowáć/ y stárszym swoim posłuszeństwá oddáwáć. A naprzod sie wszelákim sposobem stáráć/ wedle możnośći swey o pomnożenie chwały Bożey/ ktora idźie z rozmnożenia náboženstwá Bráctwá tego: Potym/ stáráć sie oto wszytko/ co sie tycże do záchowánia porządku/ y rozszerzenia/ tego zgromádzenia świetego. Nie wyłacżáiac sie od spolnych dobrych vcżynkow/ ktore wszyscy máia cżynić. Nie odchodźić z Kośćiołá od Mszy/ y Processyey náznacżonych: nie chronić sie vżywánia naświetszych Sákrámentow/ w pewne cżásy iuż opisáne; nie brydźić sie áni vbostwem/ áni choremi/ od P. B. náwiedzonymi: nie stronić od pogrzebu ciał zmárłych Bráctwá tegoż: á krotko mowiac cżynić to wszytko/ z kad chwalá Boża/ pocżesność Bráctwá/ y záslugá żywotá wiecznego rośnie.

16. Jeśliż zá czásem będą się mogli przyspoſobić / áby w Niedźiele y w święta śpiewáli Officium Beatiſſimæ Virginis paruum, iuxta ritum Ord: Præd. in Capella SS. Roſarij. Tákim kſztałtem pomierzą ſobie czás: Jutrznia y Godźinki záczną záraz / gdy dzwonią w Kośćiele Zakonu Dominiká świętego / ná Primárya. Nieſzpor záś godźinę przed Kazániem poobiednym. Procz tego / że tym ſpoſobem deklárują affekt ſwoy zápalony / przećiw Błogosłáwioney Pánnie Máriey / odpusty pewne otrzymáią.

17. A iż nie tylko w bogomyślności / lecz też y w tym wſzytkim / co do bogomyślności prowadźi / máią się kocháć. A do tego wielce pomocne ieſt umártwienie / y dręczenie ćiáłá: ták postámi / iáko y diſciplinámi / iáko też y inſzymi ſpoſobámi uczynionez więc iáko się worow ná głowy / y ná ćiáłá ſwoie (ná przykład Niniwitow pokutuiących) Bráćia tego Bractwá / kłáść nie wſtydáią: ták też rzku ſobie wiązáć nie będą / od świętego ſamych śiebie biczowánia / ieśliż nie ná każdą poſtu wielkiego (co się Wſzedy záchowuie) Niedźielę / przynamniey w Proceſſyą Wielgopiątkową / w ktorą przypominać ſobie máią ſkuteczne / ſrogie / niemiłośierne dla grzechow náſzych / biczowánie Páná Zbáwićielá náſzego.

18. A dla záchowánia tego wſzytkiego / máią bywáć ſchadzki / ná każdą Niedźielę pierwſzą / każdego Mieśiącá / ná ktore powinni będą ſchodźić się / oſobliwie Panowie ſtárſzy / dla porady / iáko z ſtrony zábieżenia nowym przypadkom / ktore się tráfiáią co dzień: ták záś z ſtrony upatrowánia nowych ſpoſobow / pomnożenia Bráctwá. Do tego máią być po świętech Pánny Máriey co celnieyſzych / to ieſt po świećie / Annuntiationis, Viſitationis, Aſſumptionis, Natiuitatis, SS. Roſarij, & Purificationis Beatiſſimæ Virginis, w pierwſzą Niedźielę po obiedźie. Te ſchadzki máią być zebrane / ná mieyſcu

ſcu wybranym od ſtárſzych przy Kośćiele Zakonnikow Dominiká świetego. Gdźie ſkoro ſie ſkupia wſzyſcy / ma Presidens wprzod odpráwiwſzy modlitwy náznáczone / zálećić dobrodźieie żywe / y zmarłe Bráctwa tego: potym ná kſztałt Kazánia krotiuchnego vczynić przedmowe / vpomináiac do ſtáteczney trwáłośći / w nabożenſtwie tego Bráctwá: perſwáduiac / y z zácnośći / y z pożytkow niezliczonych: iáko to ieſt rzecz bárzo wielká / ſtáráć ſie o to świete zgromádzenie. Ma tez záraz vpomináć wſzytkie / do zobopolney miłośći / ktora ſie nieći wyżſzey pomienionych ártykułow záchowániem: ztad záraz wziawſzy okázya / ma vśilnie wzywáć káżdego / do wykonániá powinnośći ſobie náznáczoney.

ROZDZIAŁ III.

O niektorych ſpolnych rzeczach, ná ktorych porzadek mało nie wſzytek záwiſnał, w Bractwie Rożáncá świętego.

Iż wſzelkie rzeczy y ktore ſa od Páná Bogá / y do Páná Bogá záś znowu ſie śćiagáia / w porzadku nadobnym máia być vſtánowione / ták dla ozdoby / iáko y dla rozmnożenia / iáko tez dla záchowánia / y chwáły miłego Bogá / y tych co ſie oddálili ku nabożenſtwu. Przetoż powiedźiáwſzy ſie iuż / że Bráctwo Rożáncá świetego ieſt od Bogárodźice ſámey ſzczepione / y zgromádzone: niektore rzeczy ſa poſtánowione / ku zátrzymaniu rzadu iego. Gdźie ábowiem rzadu nie máſz / tám mieſzániná ſproſna. Gdźie mieſzániná tám ozdoby / tám y zgody / tám nákoniec wiecznośći nie máſz żadney. Wiecznośći záś gdy nie máſz w iákimkolwiek zebrániu / tám Zbor ſám / y nabożenſtwo

bożenstwo ludźi skupionych / y wszelakie ich staránie / szátán vstáwnie ná dobre czuháiacy / płonna myśla może roztárgáć / y szkode nie máła w duszných skárbiech / pospołu z háńba nie zákryta vczynić.

1. Náprzod tedy potrzebá / áby Bráctwo Rożáncá świetego / miáło przy Kośćiele Bráći Dominiká świetego kápklice iedne / álbo wiec ieden Ołtarz / miánowány tytułem tym: *Káplicá, ábo Ołtarz Bractwá Rożáncá świętego:* cześćia dla vżywánia społecznego / w świetá Pánny Máriey Sákrámentu naświetszego: cześćia dla odbieránia odpustow / ktore sa nádáne Bráctwu temu / na pewne dni świete Pánny Błogosłáwioney / iáko sie powyższey dostáteczenie oznaymiło.

2. Ołtarz Bráctwa Rożáncá świetego ma mieć námálowána figure Pánny Błogosłáwioney / z pietnaśćia táiemnic. Ktore maia być rozmyśláne w modlitwie: A ná dole záraz pod figura tych táiemnic: námálowány ma być świety Dominik / ktory odbiera paćiorki od Pánny Máriey / y rozdáie ludziom rozmáitego stanu / trochę niżey klęczacym. Co / dla tego / áby sie ołtarz Brácki dźielił od inszych / rożnie zmálowána figura / dla predszego poznánia / od tych co wchodza do Kośćiołá / wzgledem náwiedzenia pomienionego Ołtarzá. Przed tym ołtarzem ma gorzeć lámpá / ábo trzy możnali to bedźie vstáwicznie.

3. V tego ołtarzá / ma być wymurowány nie dáleko sklep źiemny / dla schowánia Bráći / y Siostr Rożancá świetego. Ma mieć ná wierzchu kámień kwadratowy / z tytułem tákim: *Grob Bráctwá Rożáncá ś.* W niektorych miástách sa dwá groby rozdźielone wedle śiebie. Jeden dla Bráćiey: drugi dla śiostr Bráctwá tego. Słuszna ábowiem iest / aby ći ktorzy sa w nabożenstwie / y w vczestnictwie dobrych vczynkow / zá żywotá / zgromádzeni po śmierći tákże / wiednośći spolney vży-

wáiac podpory bráterskiey / czekáli spolnego w ćiele błogosłáwienstwá.

4. Blisko tegoż Ołtárza ma być stol wystáwiony / zákryty álbo kobiercem / álbo suknem źielonym: na ktorym ma być naprzod Obraz iákikolwiek Pánny naświetszey / z znakiem Rożáncá świetego. Máia być y kśiegi / w ktore wpisuia Bráćia V tego stołu / máia śiádáć / w káżda pierwsza Niedźiele President / ábo Promotor: P. Przeor z Subprzeorem / y z niektora Bráćia stársza / z Bráctwá ná te vrzedy obráni.

5. Támże też nie dáleko / ábo wiec w sámym stole / wpráwiona nieruchomie ma być skrzynka / trzema kluczámi rożnymi zamkniona: Ktore chowáć máia rożne persony z Bráctwá. To iest: ieden ma mieć President nad tym Bráctwem: drugi Przeor Bráctwá: á trzeći zás Podskárbi. Do tey skrzynki máia kłáść / to cokolwiek ábo z testámentu / ábo z iáłmużny / ábo z społecznego złożenia ná schadzkách wyższey pomienionych / ná potrzeby Bráctwá tego oddano bedźie. Z ktorey skrzynki máia wprzod opátrowáć / świece do ołtarzá Bráterskiego / oley do lámpy / przed Obraz Brácki / muzyke ná Wotywy Sobotne / y ná insze Bráterskie / tak zá żywe iáko y zá vmárłe.

6. Potym máia mieć / sukno czarne ábo Axámit / álbo wiec ieśli przemoga Leytuch haftowány / z Obrázem Pánny náświetszey / dla przykryćia mar / ná Bráćie / ábo Siostrze káżdey zmárłey. Máia mieć y kápy / wedle przemożenia / w ktorych máia odpráwowáć Processye mieśieczne / y insze solenne: W tychże też máia prowádźić z świecámi zmárłe swoie / oboiey płći. Te iednák kápy máia mieć pewne znáki / to iest trzy Roże wymalowáne / ábo wiec znácznie wyszyte.

7. Z teyże przyczyny / dla Processyey od świetych / y dla pochowánia Bráćiey poczesnego / máia mieć y pewna liczbe

świec w iedney ſkrzyni / z ktoremi máią chodźić w Proceſſyách pomienionych.

8. Máią mieć / y dwá krzyżá z chorągwiámi miernymi / iedne białą / ábo czerwoną; dla Mieśięcznych Proceſſiy / ktore bywáią z naświętßym Sákrámentem / tákże też y dla inßych Proceſſiy świętych ták ſwoich / iáko też; ieśliby od kogo inßego byli náto wezwáni: drugą záś czarną; dla vmárłych prowádzenia. A te chorągwie máią być z obrázem Pánny Máriey Rożanego wiánká.

ROZDZIAŁ IV.

O ſpoſobie czynienia Proceſiy Mieśięcznych, ták od Bráćiey Zakonney, iáko od Bractwá Rożáńcá świętego.

POwiedźiáłem w prawdźie o Proceſſyách Mieśięcznych tego Bractwá / álem o ſpoſobie nic nie wſpomniał. Co ſie tedy ſámych Bráćiey Zakonney dotycze: w Proceſſyách tego ſpoſobu záżywáią: lubo w pierwßą Niedźielę Mieśiąca / lubo też w święto Błogosłáwioney Panny Máriey ordinarie, Litánią Láuretáńſką o Pánnie Máriey śpiewáią: Drudzy záś / Aue maris ſtella &c. Aue ſtella matutina &c. Mnie ſie zda / że przyſtoyniey śpiewáć Litánią: bo po wßytkim świećie náßy Bráćia / ordinariè, y nie omylnie iey záwße vżywáią.

Do tego / y to ſie záchowuie w inßych kráiách / że wracáiac ſie iuż do Kośćiołá Bráćia z naświętßym Sákrámentem / idą proſto do Ołtarzá Roſarij, y tám go wſtáwiwßy ná Ołtarzu przyſtoynie záczyna Oćiec Kántor Antiphonę Beatam me dicent omnes generationes. á Miniſter to ieſt Diakon z Subdiakonem / wſtawßy śpiewáią po wierßu iednym Ma-

gnificat

gnificat anima &c. áż do końcá Tonem szostym. A co wierß ći odśpiewáią; to Chor Beatam me dicent omnes generationes replikuie.

Odpráwiwßy Sicut erat &c idą záś ku wielkiemu Oltarzowi kończąc pierwße swoie śpiewánie.

Podobnym sposobem odpráwuie się Processya w wtorą Niedziele Miesiącá/ y ná Nowe lato/ to iest/ że się śpiewa Litánia de Nomine IESV.

A gdy się wracáią do Kośćioła/ náwiedzáią Oltarz Bráctwá Nominis IESV z Naświętßym Sakrámentem/ ktory iáko skoro postáwią ná Oltarzu/ záraz przestáną śpiewáć Litánia: A Oćiec Kántor z Chorem záczyna Antiphonę Sit nomen Domini benedictum in sæcula, á Minister wstawßy/ śpiewáią Tonem szostym Psalm Laudate pueri Dominum &c, á zá káżdym wierßem; Chor śpiewá Sit nomen Domini benedictum &c. Ten Psalm odśpiewawßy/ kończą Litánią idąc ku Oltarzowi wielkiemu.

Tá iednák Ceremonia/ ácz bárzo pożyteczna iest (iákom sam tego doznał) ále podobno w niektorych Konwentách/ dla rozmáitych/ á poważnych przyczyn; nie ták łácno może się odpráwiáć.

Co się záś tknie Bráciey Różáńcowé ten sposob w Processyách záchowywáć máią. Naprzod/ poydą dwa Márßałkowie z laskámi málowánymi/ czyniąc mieysce: Potym chorąży ieden chorągiew poniesie/ ktorey się imą 2. koadiutorowie z kráiow/ á w pośrzodku drugi chorąży/ przemiánek czyniąc w noßeniu dla ćießkośći: zá tym z świecámi Bráćia wßyscy parámi/ we śrzodek puśćiwßy muzykę. Na ostátku P. Przeor z Subprzeorem/ w ręku krucifixi niosąc. Wychodząc z Processya/ máią iść przed wielki Oltarz/ ukłon czyniąc naświętßemu Sákrámentowi/ przytym śpiewáiąc Aue maris stella, y drugie potym Himny

o Pánnie Máriey: Te Processye / mogą być obchodzone po obiedźie/ miedzy Nieszporem / á Kompletą. Po vlicy blizko przyległey Kośćiołowi / gdźie iest to Bractwo fundowáne: Wrácáiąc sie do Káplice / máią śpiewáć Litánią o Pánnie Máriey. Zwyczay ten iest we Włoszech / iż y Bráćiey Dominiká świętego dáią z Bráctwá świece ná te Processye: ktore iednak záraz po Processyey dwá koádiutorowie stánąwszy v drzwi chorowych odbieráią. Ci co nie są w kompaniey/ mieliby też zá naświętszym Sákrámentem idąc / świece zápalone/ z paćiorkámi poświęconemi Rożáncá ś. w ręku trzymáć.

2. *Processye Swietne.*

Nád wyższey pomienione Ceremonie / tedy czterey ná ostátku noszą Obraz ryty ábo málowány P. Máriey/ ná iednym máłym Teatrum pod Báłdáchinem / drudzy czterey dla ćiężaru pomagáią. Obchodźi sie tá Processya w inszych Krolestwách po rynku w świetá / Náwiedzenia / w Niebowźięćiá/ y Rożáncá Pánny Máriey / wedle zwyczáiow támecznych kráiow / zá pozwoleniem nawyższych Papieżow / y wszytkich Biskupow. W niektorych mieśćiech / á osobliwie w Mediolánie / noszą piętnaśćie táiemnic Rożánego wianká tákim sposobem. Naprzod szłá chorągiew Bracká / pospołu z pierwszą tablicą pierwszey táiemnice wysoko podnieśioną. Zátym dźieśięć Bráći/ w pięć par z świecámi: Zá nimi druga táiemnicá tákże podnieśiona; potym drugá pięć par Bráćiey z świecámi. Y ták zá káżdą táiemnicą porządnie pięć á pięć par Bráćiey / z zápalonemi świecámi. A ná początku wtorego pięćdźieśiat / osobny Obraz Pánny Máriey ryty / wedle táiemnic oney częśći / ktorą pięć dźieśiątkow żáłosnych wyrażałá. Ná koncu Obraz P. Máriey tákże ryty w Słońcu z dźieśiątkiem nadobnie vbrány. Pius ábowiem Piąty w liśćie swoim. Inter desiderabilia cordis nostri, &c. Dat. Romæ die 19. Iu-

nij. Anno Domini, 1569. pozwolił Bráctwu temu/ że mogą wszytkie insignia, y obrazy iákieżkolwiek / táiemnice Rożáńcá świętego / y Błogosłáwioney Pánny wyrażáiące; choć y bez dozwolenia ktorychżekolwiek Przełożonych; w Processyách / ták w swoich osobnych / iáko y powszechnych pospolnych nosić. Y deklarował / że nie mogą w tey mierze od żadnego być słusznie molestowáni: iáko y we wszelkim inszym vczynku pobożnym. Y ieśliby od kogożkolwiek / z iákieyżekolwiek władzey w tym mieli / bądź przeszkodę bądź zákazanie/ bądź też przećiwną vstáwę / to wszytko psuie / y wniwecz obracá; wolnym czyniąc wszytkie / od przećiwney vstáwy. Ten Przywiley potwierdzony iest y od Grzegorzá Trzynastego / y potym od Sixtusá Piątego Papieżá / iako wyższey o tym.

3. *Processye zá vmárłe.*

W Processyách po vmarłe / także chodzą Márszałkowie / y potym dwá y chorąży. Potym ile może być Bráći z świecámi dánemi z domu vmárłego: Ktorego prowádzą / máią mowić in verbis z poważną lekkośćią / Laudes abo Vesperas Defunctorum, abo też Septem Psalmos Pænitentiales. Te świece máią się zostáwiáć przy pospolitośći / ieśliż nie są dáne z pospolnego skarbu.

4. *Sposob Pogrzebu.*

Kto się będźie chćiał chowáć / w grobie Bráckim pospolnym / tákim kształtem ma być chowány. 1. Niew trunie: boby się prędko zácieśnił grob. 2. Stądże iż nie w trunie / tedy może być vbrány w kápę Bráctwá tego ná wierzch: to częśćią dla deklárowánia swego ánimuszu/ że w obronie P. Máriey / kłádźie depozyt swoy w źiemie: częśćią dla zákryćia twárzy / áby się drudzy nie hydźili. 3. Z ktorey miáry / iużby się mogli nie kryć z vmárłym pod zákryte mary / ále ná kształt Włoski / ná odkryte bez pokładu / á leytuchem pierwey pokryte/

ma być włożony: wezgłowie iedno w głowy / drugie w nogi / Krucifix y paćiorki w rece / y ná łákich ma być nieśiony / od czterech z Bráctwá / komu náznaczy stárszy: drudzy czterey / mogą sie leytuchá trzymáć: drudzy z świecámi / máia prowádźić ćiáło aż przed Ołtarz Pánny Máriey / gdźie ma ćiáło stáć / áż przez Mszą / ktora kázdemu powinni bedą wypráwić śpiewána / wedle kondyciey person: iesliż nie z iego / przynamniey z spolney prowizyey.

5 *Schadzki Obyczay.*

Ná schadzke zeydą sie wszyscy ná godźine náznáczoną od stárszego: gdźie naprzod pokleknawszy / zaczną mowić. Actiones nostras quæsumus &c. potym Himni. Veni creator Antiphone. Sub tuum præsidium. ℣. Ora pro nobis. Oratio, Gratiam tuam quæsumus &c. Tám záśiedą Pánowie stárszy do stołu / drudzy záś swoim porządkiem. Skoro President abo Promotor odpráwi admonitionē spiritualē breuiter, Prior proponet tractanda, cæteri consilia dabunt, Sacerdos verò concludet. Gdy sie bedą mieli rozchodźić / tákże pokleknawszy ná koláná zmowią Antiphone. Aue Sanctissima Maria Mater Dei. Oratio, Protege Domine. Benedictio Dei Omnipotentis, &c.

6. *Porządek Przełożonych.*

Naprzod Kápłani / President y Promotor: Potym Pan Przeor / Subprior, Conseruatores, Prouisor altaris, Podskárbi / Procuratores, Pisarz.

7. *Kśiąg liczbá.*

Iedne bedą rituum & Priuilegiorum. Drugie liczby Przezwisk / y Miánowisk Bráćiey wedle vlic spisánych. Trzećie perceptorum & expensarum. 4. Inuentarium.

ROZDZIAŁ V.

O Personách ktore máią być obierane ná Presidencyą Bráctwá tego, co zá kondicye máią mieć.

Máią vpátrowáć ná vrzędy Bráctwá tego / tákowych osobliwie.

1. Paná Bogá się boiących / y ktorzy są zápaleni miłością chwały Bożey.

2. Kocháiące się / w służbie Pánny Błogosłáwioney / y stáráiący się / o iey ozdobne pomnożenie.

3. Bacźni / mądrzy / spráwiedliwi / nie łákomcy / nie nárusźoney cżymkolwiek sławy.

4. Nie zá rutnieni inszymi zábáwámi / dla ktorychby / nie mogli powodem swoim / inszych wieść do nabożeństwá / y do záchowánia powinności Bráctwa tego: ták / żeby nie mogli bywáć iáko na Processyách / ták y ná schadzkách.

5. Ktorzyby pocżesność / y pożytki Bráctwá tego mogli / y chćieli nie tylko vpátrowáć / ále też y wszytkimi siłámi / według możności krzewić.

6. Ktorzy pobożnośćią żyćia Chrześćiáńskiego; tudźież też y powagą docżesną / mogli być zwierćiádłem / y obroną Bráctwu temu.

7. Ktorzyby się stáráli / áby swoiego vrzędu doroćznego / wiecżną pámiątkę / lub z prácey swoiey / lub z stáránia swego / zostáwić chćieli / y mogli.

ROZDZIAŁ V.

O powszechnym zgromádzeniu, dla wybierániá Przeorá, y inszych vrzędnikow Bractwá Rożáncá świętego.

GDy się iuż będzie przybliżało znácne świeto Zesłánia Duchá świetego / nápomniawszy Bráćia albo przez Kaznodźieie / álbo przez Presidentá / ktory ma zwierzchność nád Bráctwem áby obesłáni znakiem Bráctwá / zeszli się do Konwentu Zakonu świetego Dominiká / w Poniedziałek świateczny obieráć nowego Przeora / y insze Officiały. Ná ktorym zgromadzeniu ma być przynamniey / sto piećdziesiat osob / w Bráctwo dawniey wpisánych / ktorzy będa mieli moc / imieniem wszytkiego Bractwá obieráć Przeora / y drugie vrzedniki. Sposob ten ma być záchowany / w obieraniu Przeora / y stárszych: Gdy będa iuż zgromádzeni / ná iedno mieysce w Klasztorze gdźie się insze schadzki odpráwuia: vczyni do nich przedmowe krotka / ich President ábo Promotor naznáczony / do nabożeństwá w obieraniu gubernátorow tego Bráctwá. Aby sám Pan Bog tákie podáć raczył / ktorzyby z chećia zápálona / stáráli się o záchowánie y pomnożenie / y o ozdobe tego Bráctwá. Co gdy odpráwi / máia wszyscy padszy ná koláná / wzywáć łáski Duchá świetego śpiewáiac: Veni creator Spiritus. Tákże y Veni Sancte Spiritus. ℣. Sub tuum præsidium. ℣. Magne Pater S. Dominice. Z kollektámi o świetym Duchu / o Pánnie Maryey / y o świetym Dominiku.

Potym wstáwszy pisarz tego Bráctwá / ma spisáć ná kártách nie wielkich / imiona tych co sa celnieysze w Bráctwie / nád pospolity lud: ták w żywoćie pobożnym / iáko y w madrośći / w godnośćiách / y w dobrym imieniu inszych przechodzacy. Vpatruiac iednak / ieśliż moga mieszkáć vstáwicznie w tym mieyscu / gdźie iest Bráctwo zebrane / ieśliż máia obieráć Przeorá y poniższe dozorce: Te kártki rozerznione / iedná od drugiey / máia być każda z osobná zwiniona y zwiazána / y wszytkie społem włożone ábo w kielich / ábo w iáka szkatułke pierwey zmie-

száne

ßáne dobrze / máią być / postáwione ná stole przed Presidentem / y ná ten czás stárßymi. Gdźie záraz Presidens przy tych Assessorách / wyimie iedne kártkę ktora się nágodźi: y rozwinawßy ią / pokáże drugim Assessorom do czytánia: ktorzy ią potym oddádzą pisárzowi / á ten głosem ią przeczyta / áby wßyscy słyßeli / ná kogo padł los / być Przeorem Bráctwá doroczným. Ten ábowiem ktory iest napierwey wyięty ná oney kártce / ma być Przeorem Bráctwá Rożańcá świętego; chybá żeby był bárzo chorym / nie vleczoną choroba złożony / ábo cáły rok w domu nie mogł mießkáć. Na ten czás / ábowiem muśieliby inßego záraz obieráć: gdy iuż będźie obrány Przeor / ma być potwierdzony záraz od Prowinciała / ábo Oycá Przeorá Zakonnego / ábo też od obecnego Presidentá / ktory ma moc sobie zleconą od stárßych swoich / nad Bráctwem. Potwierdzony będąc / ma iść ná stołek postáwiony nie dáleko Ołtarzá / y tám czekáć obránia drugich vrzędnikow Bráctwá tego. Potym / onże Presidens ma tákimże sposobem dobyć czternáśćie kártek / iedne po drugiey wyimuiąc / y tákże do czytánia Assessorom podáiąc: ktore pisárz spisawßy ná ieden połárkußek papieru. Gdy iuż będą potwierdzeni od Presidentá / ma ludźiom proponowáć głosem zá czterdźieśći stárßych Assessorow Bráctwá tego: bo iáko Rożániec święty iest złożony z piętnáśćie dźieśiątkow: ták potrzebá áby to święte zgromadzenie miáło / iákoby piętnáśćie dźieśiątnikow / czternáśćie ßárßych / á piętnastego Przeorá gdźie to może być: ktorzy máią dogladáć porządku wßelakiego / y stáráć się o rozkrzewienie Bráctwá tego. Ci czternáśćie będąc iuż ludowi obwießczeni / poydą śiedźieć ná stołkach zgotowánych podle Páná Przeorá. Tych vrząd ma trwáć rok cáły: A gdy przyidźie nowa elekcya drugich stárßych / imioná tych przeßłych máią być spisáne ná osobliwych kártách / y zwinione máią

być włożone / w osobną od inßych ßkátułke: Z ktorych czternaśćie ma wyiąć Presidens cztery kártki: ná ktorych pádnie los / máią zostáć iescze ná drugi rok stárßymi / áby iako iuż świádomi drugich nowych ćwiczyli / y pokazowáli to wßytko; co sie śćiąga ná pożytek y ozdobę Bráctwá tego: Inßy dziesięć stárßych / máią być z inßey ßkátułki wybráni: gdyż iuż oni nie mogą być ná drugi rok ná tym vrzędźie. Pán Przeor tákże ma zetrwáć rok cáły ná vrzędźie; co ieśliby pożyteczny był Bráctwu / á chćiánoby go znowu obráć / ma ná nowey elekciey Presidens odebráć wotá onych sto pięćdźieśiąt ieśliż będą / ábo pięćdźieśiąt Bráćiey zgromadzoney. To iednák odbieránie wotow ma być ábo przez gałki / ábo przez kártki ná niego sámego pisáne / y włożone do kielichá ábo ßkátułky: Jeśliż większa część głosow pádnie ná niego / niechay zostánie potwierdzony ná drugi rok Przeorem. Z tych czternaśćie Pánow stárßych; ma być Subprior / ośm Konserwatorow / ieden Podskárbi / ieden Prowisor Ołtarza Brackiego / dwá Prokuratorowie / Pisarz ieden. Do tych czternaśćie vrzędnikow / sámi Pánowie stárßy z onych sto pięćdźieśiąt / ábo z pięćiadźieśiąt / ábo też y z tych ktorzy nie mogli być ná oney schadzce / obiera Márßałkow co potrzebá: dwu do chorągwi Bráckich: iednego Jáłmużnika. Slug co potrzeba do obchodzenia Bráćiey. Czterech koadiutorow ábo pomocnikow: ták iż dla ozdoby / y porządku Bráctwá Rożancá ś. máią być ći vrzędnicy.

Przeor.
Subprzeor.
8. Konserwatorow.
Prowisor Ołtarzá.
Podskárbi.
Czterey pomocni:
Slug co potrzeba.

Prokuratorowie.
Pisarz.
Dwa Zákrystiani.
Dwá chorązy.
Jáłmużnik.
Márßałkow co potrzebá.

Ci cżternaśćie máią pierwsze mieysce po Pánu Przeorze miedzy inszymi/ drudzy nie máią mieyscá pewnego nad insze. Co ieślizby ich nie mogło być ták wiele/ Presidens pospołu z stárszymi tego Bráctwá ma w to potráfiáć/ aby się poniżey opisáne/ tychże powinności/ odpráwiáć mogły w mnieyszey liczbie/ bądź stárszych bądź też vrzędnikow inszych/ vpátruiąc wprzod chwałę miłego Bogá; potym porządek y pomnożenie nabożeństwá/ y pożytkow Bráctwá tego.

ROZDZIAŁ VII.

O powszechney powinności Pánow Stárszych.

1. PAnowie stárszy/ máią się schodźić do Kośćiołá tego/ gdźie Bráctwo iest fundowáne/ ná káżdą pierwszą Niedźielę káżdego Mieśiącá/ y tám być ná Bráckiey Mszy/ w łáwce swoiey v stołu ábo Oltarzá náznáczonego: Máią też być y ná Processyey/ z naświętszym Sákrámentem. Do tego/ przy wpisowániu do kśiąg Bráterskich/ áby wiedźieli gdźie kto/ y ná ktorey vlicy z Bráćiey mieszka.

2. Tá też powinność stárszych będźie/ rozdźielić się vlicámi ábo Párochiámi/ y nawiedzáć chorą Bráćią y Śiostry/ ábo sámi przez się/ ábo przez posłáńce; napomináiąc ich do spowiedźi świętey/ y do vżywánia náświętszego Sákrámentu. Przypomináiąc im/ áby się godnie przygotowáli do przyięćiá odpustu zupełnego/ nádánego wszytkim z Bráctwá in articulo mortis, od Piusá Piątego/ iáko się niżey pomieni.

3. Máią ná teyże Niedźielney schádzce/ rádźić o rozmáitych rzeczách nowo potrzebnych/ álbo przypádáiących ná Bráctwá świętego záchowánie/ álbo pomnożenie: mogą ná

ten czás odbieráć jálmużny/ ieśliż ktore będą dáne/ y odbieráć ie ná to co będźie potrzebnego Bráctwu. Mogą (lecz z wiádomośćią Oycá Przeorá Klasztornego/ y swoiego Presidentá) y rzeczy wszelákie testámentem oddáne/ ieśliż nie są potrzebne Bráctwu/ przedáć/ odmienić; iedno nie tymże personom/ od ktorych te rzeczy odbieráią.

4. Będą też vpátrowáć/ y opátrowáć to wszytko/ co się śćiągá ná ozdobę Ołtarza/ ábo káplice Bráctwá świętego.

5. Będą mieli moc przyczynić Mszy/ Wigiliy/ dorocznych obchodow/ ták tych ktore są vstánowione ná cześć y ná chwałę Pánny naświetszey/ iáko y tych ktore są oddáne/ zá Bráćią zmárła/ v Ołtarza Rożáncá świętego.

6. Ci sámi będą wotowáć/ o rzeczách przełożonych/ do porady nie wzywáiąc wszytkiey Bráći; procz tego/ gdyby co było gwałtownego/ y wielkiego. To wotowánie ma być ábo gałkámi/ ábo kártkámi dawáne A ktora cześć będźie więtsza/ ta przewyższa. V tego wotowánia/ ma być obecnie záwsze Presidens.

7. Ná tych wszytkich schádzkáw/ máią być wszyscy stársi/ y dźieśięć Bráći osobney. Bądź ći co máią podleysze na sobie vrzędy/ bądź inszy; od ktorych schadzek nie ma się wyłączáć Pan Przeor: ábo więc Subpriorowi (gdyby dla słuszney przyczyny być nie mogł) swoię moc zlećić; przy ktorych będźie bywał Presidens. Tenże będźie miał moc kończyć wszytko to/ co będźie rádzono ná schádzkách.

8. Powinność będźie Pánow stárszych/ podźielić miedzy się vlice/ ábo Párochie/ ná ktorych Bráćiá wpisáni mieszkáią/ y postánowić Decuriones z káżdey vlice: Z ktorych káżdy będźie miał liczbę przezwiskámi pomienionych własnemi Bráći wszytkiey/ ná cześć sobie zleconey: Cześćią dla wiádomośći liczby Bráćiey: cześćią dla dozoru Bráćiey ná Mszách/ y

ná Processyách powinnych; cześcia dla chorych / áby do niego oznaymiono. Ten ábowiem powinien będzie dwu á dwu / ná káżdy dzień do chorego z porządku Bráciey / z swey cześci wypráwić / dlá náwiedzenia. Tenże ma dáć znáć do Konwentu o Kapłáná / dla spowiedźi choremu: Aby mu dał rozgrzeszenie powszechne / wedle Przywileju nádanego od Piusá V. Gdzie vigore Indulgentiæ concessæ, mogą być Bráćia / y Siostry tego Bráctwá / od wszelakich klątew y grzechow; by też sámemu ná wyższemu Papieżowi záchowanych / rozgrzeszeni; y mogą być przywroceni / do niewinności ná chrzćie otrzymáney: Mogą mieć tákże y odpuszczenie wszytkich karánia Czyscowych / ktore zásłużyli rozmáitymi złośćiámi / bądź śmiertelnemi / lub powszechnimi. Do tychże Pánow stárszych / káżdy do swoiego będzie dawał znáć / o zmárłych swoich z Bráctwá / aby tenże dał znáć Zakrystianowi / ktory ma dzwonić zaraz: Ná ktore dzwonienie máią wszyscy Bráćia zmowić ábo Miserere, ábo De profundis, ábo pięć Paćierzy / y pięć Zdrowych Máriy zá dusze zmárłego: A dzwonienie zmárłey Bráći / naprzod ma być rożne od inszego / máią ábowiem dzwonić w wielki dzwon / na ten ksztáłt iáko ná Paćierze dzwonią; ácz trochę dłużey káżdy raz: Ma dáć znáć y do Pánà Przeora / ktory ma obesłáć ná Processyą / niektore z Bráciey / do prowadzenia ćiáłá w kápách z świecámi / do grobu lub Brackiego / lub swoiego własnego.

ROZDZIAŁ VIII.

Co iest zá powinność Páná Przeorá.

NAprzod powinien będzie / schadzki opowiedáć tym / ktorzy máią być obecnie ná nich / y pilności wszelákiey przyłożyć / áby wszyscy ná nich bywáli; to ábowiem napierwszy iest fundament /

ná ktorym ſie ſádzi záchowánie y pomnożenie Bráctwá / zgromádzáiac ſie weſpoł / y rádząc o rzeczách pożytecznych Bráctwu świetemu. Co ieśliżby poba zył Pány ſtárſze być niedbałe w ſwoim vrzedźie / ma ich vpomnieć z miłośći / áby nie vſtáwáli w ſwoiey powinnośći / przećiw Bráctwu temu / w tym co ſie tknie do ſłużby Bożey / y do chwały naświetſzey Pánny ; tudźiez ná pożytek ſwoich duſz / y cudzych.

Tenże ma moc / iákoż y iemu tylko ſámemu należy przekłádáć / traktowáć / y wykonywáć wſzytko to / co bedźie poſtánowiono od Pánow ſtárſzych. Má pilnowáć áby powinnośći Bráctwá tego / były od káżdego záchowáne. Stadże y vpomináć wſzelkie przedniki do tego co im zależy czynić / gdy tego ieſt potrzebá: Má ſłucháć liczby podſkárbiego; wedle potrzeb przypadáiacych: Ma temuż podſkarbiemu roſkázowáć / áby nie trzymał przy ſobie tego / co ma płáćić Zakryſtianom / ábo też y to co przyidźie zá prace Kápłánom / bedźie miał pieczą / áby ni naczym nie ſchodźiło w ozdobie Ołtarzá / ábo Káplice / także tey ná tych inſzych rzeczách / z ktorych idźie pocześność / y vćiechá Bráćiey. Bedźie miał przy ſobie ieden klucz do ſkrzynki / w ktorey ſie ſkładáia wſzelakie elemozyny: także y drugi do drugiey / gdźie chowáne máia być wſzelkie ſkryptury do Bráctwá należace: Bedźie przypominał Oycom Káznodźieiom / áby ná káżda pierwſza Niedźiele káżdego Mieśiacá nie opuſzczáli zálecáć ludźiom zacności Bráctwá Rożáncá świetego: także áby nápominali tych / co ſie ieſzcze nie wpiſáli do wpiſowánia ; tych záś co iuż ſa w Bráctwie do záchowánia ſwey powinnośći / áby co czterý Niedźiele / to ieſt / w te pierwſze Niedźiele káżdego Mieśiacá / vżywáli naświetſzego Sákrámentu: Bywáli ná Mſzey / y ná Proceſſyey powinney: á tym wiecey w znaczne świeta Pánny naświetſzey. Co áby łátwiey perſwadowáć mogli / beda záwſze wyliczáć odpuſty nádáne / y ſkárby

nie

nie przebráne tym vżyczone / ktorzy w Bráctwie tym powinności swey dosyć czynią. Do tego áby przypominali obchody doroczne / ktore bywáią zá duße zmarłey Bráciey / by sie wßyscy zßedßy ná te załomße / pomoc iako mogli dáć tym / co są w mękách Czyscowych zátrzymáni. Będzie mogł nápominać y strofowáć káżdego z miłością Bráterską: tákże w Processyách wßelákich / iáko też y gdźie indźie / będzie miał pierwße mieysce / áby znáć było głowę stárßą tego Bráctwá: Ktoremu wßyscy poczesność powinną oddáwáć nie będą sie lenić.

ROZDZIAŁ IX.

O powinności Páná Subprzeorá.

PAn Subprzeor będźie miał też moc / ktorą ma Pan Przeor / w niebytności Páná Przeorá: y może to wßytko czynić co sie wyrażiło w przeßłym kápitulum. Dla tegoż też y ná elekciey máią ná to pátrzyć / áby nie ládá persona ná ten vrząd wysádzona byłá. Ma też pomagać Panu Przeorowi / aby wßytkie powinności Bráctwá tego były odpráwiane / tákże y vstáwy ná schadzkách / áby były wykonane.

W święta Panny Máriey / y w Niedźiele pierwße / káżdego Miesiąca / będzie miał oko ná Ołtarz Bracki / áby był nadobnie ochędożony. Ma sie też stáráć áby w dni święte Pánny naświętßey było iako nawięcey spowiednikow / ktorzyby spowiedźi iáko nalepiey pilnowáli: tákże áby v Ołtarzá Bráckiego był záwße Káplan / ktoryby káżdemu rozdawał naświętßy Sakrament.

ROZ.

ROZDZIAŁ X.

Co zá vrząd Konserwatorow.

NA elekcyey stárszych potrzebá y ná to mieć wzgląd / aby ná ten vrząd były wybráne persony nie płoche / ále bacżne y mądre: do tego miłośne tego Bráctwá / gdyż wniebytności Páná Przeorá / y Páná Subprzeorá; ná nich należy odpráwowáć / to cokolwiek się pomieniło we dwu przednich Rozdźiálech. Y oni máią być rádnymi pierwszymi v Páná Przeorá ná wszelkich schadzkách / rádząc o tym co może być ku chwale Bożey / ku cżći Błogosłáwioney Pánny Máriey / ku ozdobie y pożytkowi Bráctwu świętemu. Nie vpátruiąc w swoich wotá / áni person / áni trudnośći. Jednák wszytko przekłádáiąc z miłośćią / lecż skromną. Máią vstáwicżnie się stáráć / o rozkrzewienie Bráctwá / iákimkolwiek sposobem bacżyć będą nálepszym / lub rádząc / lub nápominájąc: ták do przyięćia Bráctwá / iáko też do záchowánia się w kludie przyiętego. Nie będźie im też ćięszko nawiedząc ludźie zacne / do tego Bráctwá wpisáne: prosząc ich aby ktorymkolwiek znákiem oznaymić racżyli / że są w ták świętey kompániey. Jesliż nie mogą z drugimi podleyszego stanu / wszytkich kondicyy wypełniáć: Szcżodrobliwą iednák twarz swoię do Bráctwá pokázuiąc / aby to nie ták dálece świátu / iáko Pánu Bogu / y Pánnie náświętszey podáli / że są wdźięcżni vczestnictwá ták wielmożnego / y ś. Bráctwá.

ROZDZIAŁ XI.

O powinnośći Prowisorá Ołtarzá.

Tego

TEgo vrząd będzie / stáráć się o wszelákie potrzeby ná ozdobę Káplice / y Ołtarzá / to iest / o świece / oley do lámpy / áppáráty / obrusy / welá etc. Ten chowáć będzie kápy pogrzebowe / chorągwie / sukno / á-xámit / płotno / y to wszytko cokolwiek iest obrocono ná pogrzeby Bráterskie; pilnuiąc áby się żadna szkodá nie działá. V tegoż będzie chowáne y obicie do Káplice należące / ieśliż się ná nie zá czásem zdobędą: tákże srebrá Kościelnego / to iest: kielichy / krzyże / ámpułki / y insze należące do Mszy: wiec ornaty / dálmátyki / kápy / ántependia / y to co do ozdoby ołtarzá należy sámego, ieśliż będzie co dáno do Bráctwa; chybá by dla bezpiecznieyszego opátrzenia / dla wcześnego bez trudnośći wypráwienia Kápłánow do Mszy świętey / chćiało Bráctwo te rzeczy chowáć w Zákrystiey Kośćielney.

ROZDZIAŁ XII.

O Podskárbim.

TEn będźie miał klucz ieden do skrzynki tey / gdźie są chowáne pieniądze Bráctwá: Będźie mogł mieć przy sobie / nieco pieniędzy Bráctwu oddánych. A to dla rozmaitych potrzeb mnieyszych: dla ktorey przyczyny może Pan Przeor / pozwolić mu odbieráć co mnieysze iałmużny / podárki / długi / y dochody. Z tego wszytkiego może kwitowáć / imieniem wszytkich Pánow stárszych / od ktorych cokolwiek powinnego odbierá. Wydáwáć iednák nie ma ná rzeczy więtsze; procz wiádomośći Pana Przeorá / ábo Páná Subprzeorá / álbo wiec w niebytnośći obudwu; procz Konserwatorow. Ma być obecny pospołu z Panem Pisárzem / do odbierániá iałmużn wszelákich

przychodzacych z ofiáry Bráckiey. Bedzie powinien z tego wßytkiego liczbe czynić Pánom stárßym / ná ten czás gdy od nich bedzie oto nápomniony. Gdy Pan Przeor kończy swoy vrząd / ma być czyniony ráchunek / że wßytkiego tákim sposobem: Pánu Przeorowi nowo obránemu / máia być oddáne wprzod kśiegi regestrowe pospołu z kluczem iednym do skrzynki. Ktory vczyniwßy obietnice / że ma wiernie y pilno odpráwiáć swoy vrząd / dlá pomnożenia chwały Bożey; ma záraz pospołu z Oycem Presidentem słucháć liczby wßytkich tych / co máia w reku iákiezkolwiek dobrá Bractwu náleżace. Co gdy sie odpráwi / wßytko zás odda w rece / tym ktorym náleży mieć co w swoiey mocy.

ROZDZIAŁ XIII.

O powinnośći Prokuratorow.

PRokuratorowie beda powinni odpráwowáć wßytkie spráwy do Bractwá pospolnego náleżace; nie bedźie też pracy litowáł dla Páná Bogá / rárowáć vboga Bráćia z osobná w czym kolwiek / od kogożkolwiek vkrzywdzona / stáwiáć sie zá nimi / murem vkáżdego sadu nieprzełomionym. Aby to Bráctwo pod opieka Pánny Bogárodźice zgromádzone / w tym iey / od niektorych z pośrzodku náśládowáło / że oná iest rzecznicżka ludźi grzeßnych. vćiecha strápionych / y obrona do iey możnośći sie vćiekáiacych. Przetoż / nie beda sie wstydáć / stánać przed wßelákim Trybunałem zá nimi / pomniac ná to / iż iáko my sie stáwimy zá sługámi Pánny Máriey / przed świeckim sadem / ták sie oná też vkáże zá námi / przed srogim Máiestatem Syná swoiego. Ci wßelkie kłopoty / y niezna ſki miedzy Bráćia

powin-

powinni będą iednáć: stáráiąc się o porátowánie káżdego / z miłośćią Chrześćiáńską: Ná wszelákie akty gdźie potrzebá będźie stánąć / w potrzebách Bráctwá nie máią się kryć / ale z chęćią posługą swoią o pożytki pospolne się stáráć. Dla tegoż też persony te máią być w práwie ćwiczone.

ROZDZIAŁ XIV.

O powinnośći Pisárzá.

PIsarz będźie wiedźiał o wszelkich kśięgách / zapiśiech / testámenćiech / Cyrografách / kwićiech / y inszych skrypturách Bráctwá tego.

Y dla lepszego porządku / będźie miał iedne kśięgi / w ktore będą wpisáne testámenty / wyderkaufy / intráty / z inwentarzem wszytkiego tego co ma Bráctwo / y z powinnośćiámi Bráctwá / ieśliż iest powinno / zá kogo cokolwiek odpráwowáć dorocznie: w drugie záś kśięgi będźie pisał wszelákie vstáwy / ktore będą vczynione od Pánow stárszych ná schádzkách. Iednák gdy iego nie będźie przy schádzce / tedy ieden z Pánow stárszych / te vstáwy może spisáć ná iedney kártce / áby ie potym sám pisárz wpisáć mogł / w kśięgi ná to náznáczone. Będźie ná káżdey schadzce powinien bywáć obecnie: tákże ná káżdą pierwszą Niedźielę káżdego Mieśiącá / v stołu pospołu z pány stárszemi. Ná káżdey elekciey będźie obecnie / áby odpráwowáł to co się śćiąga do wybierániá person z strony Bráciey. Támże ná iedney kártce spisze wszytkie vrzędniki Bráctwá / y przylepi ná drzwiach bądź káplice / bądź Kośćielnych / dla wiádomośći ludzkiey. Będźie miał klucz ieden do szafki / w ktorey pomienione kśięgi chowáne być máią: Drugi klucz Pán Przeor / á trzeći záś Oćiec Presidens

bedźie miał/ v śiebie. Tenże kártki bedźie rozpiſował do chorągwie / dla oznaymienia Proceſiy wßelákich / y świąt Pánny Máriey.

ROZDZIAŁ XV.

O Iáłmużniku.

IAłmużnik bedźie Powinien chodźić do Pánow ſtárßych/ áby ſie od nich dowiedźiał o Bráćiey chorey podubożałey: O ktorey máią pewną ſpráwę/ ma ich nawiedzáć/ áby wybáczył ieśliż ſą potrzebni wſpomożenia poſpolnego. Wybáczywßy co zá perſony ſą/ z ktorey przyczyny potrzebuią/ czego y iáko wiele potrzebuią. Ma (ieśliżby nierychło miáłá być ſchadzká / ábo ieśliżby też nie mogł ták predko Páná Przeorá / ábo Páná Subprzeora/ ábo wiec Pánow Konſerwatorow dołożyć ſie) záraz Jáłmużne potrzebnego opátrzyć/ á potym ná kárćie nápiſáwßy kto/iáko/ czego / y wiele / y z ktorey przyczyny potrzebuie podáć wyżßey trochę pomienionym oſobom / áby oni obaczywßy ſłußne przyczyny wſpomożenia ſpolnego / potrzebuiącego rátowáć nie omießkáli. Te kártki piſáne / máią być chowáne / od Páná Piſárzá/ ábo wiec od kogo inßego; dla czynienia liczby. Tenże ma rozdáwáć te iáłmużny y tym perſonom / ktorym náznáczą Pánowie ſtárßy.

ROZDZIAŁ XVI.

O dwu Zákryſtianách.

Zakrystyani będą mieli pieczą o káplicy / y ołtarzu Bráctwá chedożyć y vbieráć ná pierwsze Niedziele káżdego Miesiąca / w świętá Pánny Máriey / tákże y ná świętá chwalebne w ktore obchodźimy pámiątkę odkupienia nászego.

Będą powinni być vstáwicznie pilnuiąc w te dni zácne áby lampá ábo świece nie gasnęły / ták przed ołtarzem / iáko y ná ołtarzu Pánny Máriey Rożáncá świętego. Dla czego będą to odbieráć wszytko od Páná Prowizorá ołtarzowego / z poszánowániem przystoynym ták obićia / iáko też y inszy rzeczy Do rozdawánia naświętszego Sákramentu / v ołtarzá Bráckiego służyć máią / gdy iedno iest powszechna Kummunia. Będą mieli v śiebie spisáne ná kárćie / powinne żáłomsze y ánniwersarze Bráctwá: ták spolne / iáko y zá persony osobne: Vpominaiąc Pány stársze / áby się Bráćia ná nie schodząc / zá się społem Pánu Bogu dosyć czynić vśiłowáli. Będą powinni gotowáć máry przed Ołtarzem Bráctwá / ná ten czas gdy ma być odpráwowány / ábo Anniwersarz spolny / ábo też Msza śpiewána / zá ktorego Brátá zmárłego / co zostawił iáłmużnę iáko do Bráctwá.

ROZDZIAŁ XVII.

Co zá powinność sługi Chorążego y Koádiutorow.

SŁugá ná roskazánie Páná Przeorá / y Pánow stárszych / ma obchodźić Bráćią / dáiąc im znáć / áby się zeszli ná schadzkę złożoną od nich: Tákże ma przyzywáć na Processye / lub zá zmárłych lub żywych Czásu schadzki ma stáć v drzwi / dla wszelákiey potrzeby przychodzącey: Ma też pomagáć Zakrystyanom czásu Kommuniey / iáko

iáko też y Zákrystyam iemu / czásu wzywánia Bráciey. Chorążyw Wigilia Processyey/ktoreyżekolwiek ma wystáwić Brácka chorągiew. Jeśliż ná Processya zá vmarłe / tedy v drzwi Kościelnych z podpisem ná kárćie / że tego człowieká / z tego mieyscá prowádźić będą / tey á tey godźiny do grobu. Jeśliż ná Processye pierwszey Niedźiele / tedy v Ołtarzá ábo Kaplice Bráckiey: Jeśliż też záś ná powszechne Processye / ktore się máią czynić po rynku z Obrázem Pánny naświętszey (iáko ná dźień Rożáncá świętego / ná Nawiedźienie / w Niebowźięćie Pánny Máriey) tedy ma wystáwić chorągiew / przed Kośćielnymi drzwiámi / tákże z nápisána kártą. Wzywáiąc káżdego ná tákie Solenne Processye / dla otrzymánia zupełnego odpustu. Dwá Koadiutorowie będą pomágáć nosić chorążemu chorągwie: drudzy záś dwá / przyprocessyey z láskámi málowánymi będą czynić mieysce / Processyey porządzáiąc y Bráćią / áby nie kupą / ále nadobnie pára á pára szli bez tumultu / y tłoczenia ieden drugiego: tákże y ludźie áby się nie mieszáli / społem z białemi głowámi: dźieczká szalone odpędząć będą z drogi / áby nie szkodźiły rządowi ozdobnemu Processyey. To wszytko máią czynić z miłośćią vkłádnie / nie fukáiąc ná żadnego.

ROZDZIAŁ XVIII.

O sposobie ćwiczenia się w rozmyślániu táiemnic Męki, Odkupićielá nászego IEZVSA Chrystusá, ktorego Bráćia Rożáncá świętego ná káżdy Piątek, w post wielki máią záżywáć.

NAwyższy Pásterz Páweł Piąty / áby Bráćia / y Siostry Rożáncá świętego wzbudźił / do rozmyślánia tych táiemnic srogiey męki Chrystusá Páná / ktore w swey modlitwie / záwsze przy

wo-

ktorey części smętney / sobie przypominać zwykli / pozwolił im káżdego Piątku w quádrágesime tákiego nabożeństwá.

1. Náprzod / żeby czásu pomienionego / ráno Naświętszy Sákráment ná Ołtarzu wielkim / lubo też w káplicy Rosarij, ieśli po temu ma dosyć przestrzeństwa w Monstránciey był wystáwiony / á żeby w koło dostátkiem (dla więkßey vczćiwośći / ták zacnego Sákrámentu świec / y lamp goráiących / Ołtarz przyozdobiony był.

2. Potym / wielka Mßa ma być śpiewána / de Passione Domini: lubo chorálem / lubo też fráktem / tylko poważnym y żałosnym.

3. Nád to / Kazanie ma być de tempore, ále ták żeby y o Męce Páńskiey / iáka cząstká wnieśiona byłá.

4. Po obiedźie mogą Bráćia Zakonni / te wierße o Męce Páńskiey. Amici mei, & proximi mei &c. mowić / ábo co nabożnego śpiewáć.

5. Po Kompletie / gdy Pássyą śpiewáć będą / Bráćiá Różáńcá świętego vbráni w swe wory / ábo w kapy / będą wchodźić do Kośćiołá ábo do Káplice trzymáiąc w rękách dyscypliny processionaliter, á wprzod ma być nieśiony Krucifix á po bokách lane świece zápalone Bráćiá trzymáią nisko y porządnie mowić ábo śpiewáć Hymn. Vexilla Regis prodeunt &c. ábo Pange lingua gloriosi &c.

6. Jako skoro przyidą ná mieysce biczowánia; ma być położoná Pássya przed Ołtarzem gdźie naświętszy Sakráment postáwiony iest / á cztery świece ná lichtarzách po bokách Krucifixá zápalone.

Wnet potym / gdy znák dádzą Præsidentes pádną ná swe twarzy / y z pokorą á nabożeństwem / będą mowić te słowá: Adoramus te dulcissime Domine IESV Christe, & benedicimus tibi: Quia per crucem tuam redemisti mundum.

Y potym wstáwszy Presidens klęcząc przed Passyą postáwioną bedźie záraz mowił te modlitwę. Actiones nostras, quæsumus Domine IESV, aspirando Præueni, & adiuuando prosequere, vt cuncta nostra oratio, & operatio, à te Crucifixo semper incipiat, & per te cœpta finiatur.

Záś po tey Modlitwie pádną ná twarz mowiąc: Qui passus es clementer pro nobis, miserere nobis.

Potym / ná koláná wstáną wszyscy / á Præsidentes z pauzámi / y nabożnie będą mowić te modlitwę: IESV dulcissime, Iesu pijssime, Iesu Saluator noster, Cruci pro nobis affixe, per mortem amarissimam quam in hoc duro stipite subijsti, te humiliter flagitamus: Perfunde cor nostrum tuo feruido sanguine. Percute durissimam hanc petram, cuspide vitalis ligni. Fluant ex ea lacrymarum flumina. Ploremus coram te, qui fecisti, & sic refecisti nos tuo pretiosissimo sanguine. Tibi compati, & tecum pati, iugiter desideramus; tua vulnera, pectore toto reuoluere cupimus. Eia vnica spes nostra, ne proijcias nos. Te quoq; mœstissima Mater Virgo Maria, per tuum Iesum passum, & per gladium doloris qui tuam pertransiuit animam, obsecramus, impetra nobis dolorem compassionis, & lachrymas compunctionis. Fac ó Virgo amara, dies noctesq; præ oculis habeamus Passionis Filij tui memoriam. Fac in cordibus, & in manibus nostris, expressam eius gestemus imaginem: quatenus doloris tui participes, etiam cælestis consolationis possimus esse consortes. Per eundem Iesum Christum Filium tuum, &c.

Te ták odmowiwszy / záraz ieden z Presidentow / bedźie mowił te Modlitwę.

OREMVS.

OMnipotens & misericors Deus, qui sitienti populo fon-

tem viuentis aquæ de petra produxisti, educ de cordis nostri duritia, compunctionis lachrymas, vt peccata nostra deplorare valeamus, remissionemq; eorum, te miserante, accipere mereamur: Per Dominum nostrum Iesum. &c.

7 Potym wstáną wszyscy z onego mieyscá / áby słucháli Kazánia / ktore ma trwáć námniey przez kwádráns godźiny.

A naprzod wdźień Piątkowy post Cinerum ma być Kázánie o Męce Páńskiey / in generali.

W drugi Piątek / o pożytkách Męki Páńskiey.

W trzeći o pierwszey táiemnicy żáłosney Rożáńcá świętego / to iest / o Modlitwie w Ogroycu.

W czwarty o wtorey táiemnicy / to iest / o biczowaniu.

W piąty Piątek / o trzećiey táiemnicy / to iest / o ćierniowym Koronowániu.

W szosty Piątek / o czwartey táiemnicy / to iest / o nieśieniu Krzyżá ćięzkiego ná gore Kálwáriá.

W Wielki Piątek / o vkrzyżowániu.

8 Kazánie pomienione / gdy się odpráwi; pogászą świece okrom tych ktore około Krucifixá będą.

A Bráćia Rożańcá świętego klękną ná źiemi / do ktorych Presidentowie máią te słowá mowić.

Bráćia námilszy, przewadroższą krwią Chrystusá Iezusá odkupieni: Poyrzyćie ná Páná nászego Iezusá Chrystusá, a zbáwićielá, ná Krzyżu záwieszonego, á vważáyćie pilno ná sercách wászych, co dla nas vćierpieć raczył. Niech wszytek na sercu y w vczynku wászym będźie wyrázony, iáko wszytek ná krzyżu záwieszony był Bierzćie w ręce wásze Disciplíny, żeby gnuśność nászá gniewu Páńskiego násię niezáćiągnęłá: Przystępuyćie, do Odkupićielá wászego, á Krzyż tego ná swoie ramioná z Symonem Cyreneuszem kłádźie Grzechy wásze, y wszytkiego świátá, dla ktorych Pan przewadroższą krew swą przeláć raczył, godna y przystoyna kara głádź-

ćie. Mieyćie lutość nád ćierpiącym tu ná źiemi, ieśli prágniećie z nim ná wieki krolowáć w niebie.

To ſkoro wymowią Præſidentes, záraz Bráćiá pádną ná twarzy ſwe mowiąc / trzy rázy te ſłowá poważnie: Sancte Deus, Sancte Fortis, Sancte & immortalis miſerere nobis.

Potym wſtawſzy / nágotuią ſię do czynienia diſciplin / ktore máią być zá káżdą táiemnicą Rożáncá świętego części ſmętney / w ten ſpoſob.

Pierwſza táiemnicá Smętna.

Dwá Preſidentowie głośno / álekko te ſłowa będą mowić.

Ieſu ſuauiſſime, qui in agonia poſitus; amariſſimum calicē paſſionis pro nobis bibiturus, pauore mortali correptus, ſanguineum ſudorem ſudaſti, Miſerere nobis.

Skoro oni odmowią te ſłowá / záraz Bráćia Rożáncá ś. głoſem żáłoſnym miedzy mowią / ábo intonuią te ſłowá: Ieſu dulciſſime, qui paſſus es clemēter pro nobis, Miſerere nobis:

A gdy te ſłowá odmowią / da znák Preſidens / á Bráćia wziąwſzy diſciplıny ábo rozgi w ręce / máią ſię diſciplinowáć przez pięć Paćierzy zupełnych. Potym da znák Preſidens / á Bráćiá położywſzy diſciplıny / pádną ná ſwe twarzy / y ták przez cáły Paćierz poleżawſzy ná źiemi / záś powſtáną gdy Preſidentowie dwá znowu ná wtorą taiemnicę te ſłowá / iáko ſię powiedźiáło mowić będą.

Wtora táiemnicá Załoſna.

Ieſu miſerande, qui ad columnam ligatus, in toto corpore, duros laniatus ex flagris atrociſſimis conſtanter pro nobis ſuſtinuiſti, & liuor, vulnus & cruor eſſe átq; apparere voluiſti, Miſerere nobis.

Te ſłowá ſkoro ſkończą / záraz Bráćia te ſłowá głośno bę-

da mowić / ábo intonowáć. Iesu miserande, qui passus es clementer pro nobis, Miserere nobis.

A to odmowiwszy / niech się discyplinuią iáko przez pięć Paćierzy á nie więcey: gdźie iako da znác Presidens / przestána swego biczowánia / á pádną ná twarz swoie / y przez Paćierz ná źiemi poleżawszy: gdy Presidentowie znowu do trzećiey taiemnice smętney przystępuiąc będą mowić te słowá.

Iesu patientissime, qui diademate spineo coronatus, cachinnos, blasphemias, sputa, alapas. percussuras, opprobria á væsanis militibus pro nobis perferre, vixq; hominis habitum gerens, spectaculum esse voluisti, Miserere nobis.

Skoro te słowá poważnie odmowią / záraz Bráćia głośno á porządnie / będą mowić ábo intonowáć. Iesu patientissime. qui passus es clementer pro nobis, Miserere nobis.

A te słowá wymowiwszy / záraz się máią discyplinowáć przez pięć Paćierzy / á ná znák dány / pádną ná twarzy swoie przez Paćierz.

Potym Presidentowie do czwartey táiemnice przystępuiąc / będą mowić ábo intonowáć te słowá:

Iesu innocētissime, qui ab iniquo iudice condemnatus, crucis trabem ingentem super tuos humeros deferre, ac sub ea corruere, necnon furentis plebis fabula, & probrum esse dignatus es, Miserere nobis.

Ktore skończywszy / záraz Bráćia wszyscy głośno á porządnie będą intonowáć / ábo mowić te słowá. Iesu innocentissime, qui passus es clementer pro nobis, Miserere nobis.

A te odmowiwszy / zaraz się będą bić przez pięć Paćierzy: záczym gdy Presidens da znák / oni padną ná twarzy swoie / y przez Paćierz będą ná źiemi leżeć.

A potym Presidetntowie dawszy im znák klęcząc / iako y przedtym będą te słowá mowić / ábo intonowáć.

Piata táiemnicá Záłoſna.

Ieſu benigniſſime, qui vt latronum ſceleſtiſſimus, inter profligatos latrones, morte atroçiſſima & turpiſſima á vita demigrare, & viſceribus ferro perruptis, vniuerſoq; tuo pretioſiſſimo ſanguine ſuffuſo, ſic Ieſu noſter nos redimere, viuificare, & ad verã vitã reducere voluiſti, Miſerere nobis.

To / gdy odmowia / záraz Brácia Rożáncá świętego niech intonuia / ábo mowia te słowa. Ieſu benigniſſime, qui paſſus es clementer pro nobis, Miſerere nobis.

A te odpráwiwſzy / máia ſie diſciplinowáć przez pięć Páćierzy / á Preſidens potym da ſignum, ábo znák / á oni padſzy ná ziemię przez ieden Páćierz odpoczna ná ziemi. Zatym Preſidentowie máia intonowáć te słowá.

Sancte Deus, Sancte fortis, Sancte & immortalis, Miſerere nobis.

A peſte, fame, & bello, Libera nos Domine.

Ktore to słowá / Bráćia máia po Preſidentách poiać / trzykroć / á diſciplinuiac ſię. Potym Preſidentowie słowá maia mowić

A peſte, fame, & bello, Libera nos Domine.

Ab infeſtationibus omnium inimicorum viſibilium, & inuiſibilium, Libera nos Domine.

Ieſu, Exaudi.

Ieſu, Parce.

Ieſu, Miſerere nobis.

To gdy powtarzaiac odmowia przy diſciplinie / záraz da znák Preſidens / á oni pádna ná twarz ſwoie / y będa leżeć ná ziemi / a Preſidentowie będa intonowáć te słowá.

O crux aue, ſpes vnica, hoc paſſionis tempore: auge pijs iuſtitiam, reiſq; dona veniam.

Te

Te summa Deus Trinitas, collaudet omnis spiritus; quos per Crucis mysterium saluas, rege per secula, Amen.

Potym.

SAlue tremendum cunctis potestatibus caput Domini nostri Iesu Christi Saluatoris nostri pro nobis spinis coronatum & arundine percussum,

Salue speciosissima Saluatoris nostri, Iesu Christi facies, pro nobis sputis & alapis cæsa.

Saluete benignissimi Domini nostri Iesu Christi Saluatoris nostri oculi, pro nobis lachrymis perfusi.

Salue mellifluum os gutturq; suauissimum Domini nostri Iesu Christi, pro nobis felle & aceto potatum.

Saluete aures nobilissimæ Domini nostri Iesu Christi Saluatoris nostri, pro nobis contumelijs & opprobrijs affectæ.

Salue collum humile Iesu Christi, pro nobis colaphizatum, dorsumq; sanctissimum flagellatum.

Saluete venerabiles Domini nostri Iesu Christi manus & pedes, pro nobis in Cruce clauis confixi.

Salue latus gloriosum Domini nostri Iesu Christi, pro nobis lancea militis perforatum.

Salue totum corpus Iesu Christi Saluatoris nostri, pro nobis in cruce suspensum, vulneratum, mortuum, & sepultum.

Salue sanguis pretiosissime, de corpore Domini nostri Iesu Christi Saluatoris nostri, pro nobis effuse.

Salue sanctissima Domini nostri Iesu Christi anima, in cruce pro nobis in manus Patris commendata.

Te odprawiwszy Presidentes / Bracia wstáną z ziemie / á klęcząc będą odpowiedáć ná te wierszyki.

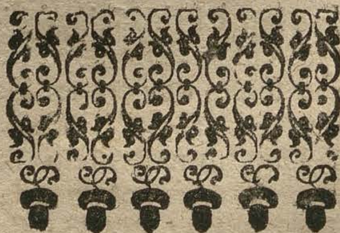
℣. Protector noster aspice Deus.

℟. Et respice in faciem Christi tui.

V. Miſerere noſtri Ieſu benigne.
℟. Qui paſſus es clementer pro nobis.
V. Deus miſereatur noſtri, & benedicat nobis.
℟. Illuminet vultum ſuum ſuper nos, & miſereatur noſtri.
V. Oſtende nobis Domine, miſericordiam tuam.
℟. Et ſalutare tuum da nobis.
V. In omni tribulatione & anguſtia.
℟. Subueniat nobis pia Virgo Maria.
V. Ieſu exaudi nos. ℟. Ieſu miſerere nobis.

A gdy te Orácye/ ábo Modlitwy odpráwią Preſidentowie/ záraz Bráćia poydą do Krucifixá/ áby mu pokłon/ y cáłowánie vczynili/ á pod ten czás Preſidentowie zácżną tę Proſę Stabat mater doloroſa, ktore wierſze máią Bráćia repetowáć/ y powtarzáć: poki nie odpráwią ádoráciey Krucifixowi.

Co gdy odprawią poydą/ ná ono mieyſce gdźie ſię vbrali w kápy śpiewáiąc Meſerere mei Deus &c. ábo co nabożnego/ iako Płáczy dźiśia/ lubo Krzyżu święty/ lub też co inſzego



OGRODA ROZANEGO,

Siodma Część.

O cudách Rożáncá świetego.

ROZDZIAŁ I.

Iáko Pan Bog tych karze, ktorzy prześláduią Rożániec święty, lubo pogardzáią nim.

Cud Pierwszy.

Wzbudzał Dominik świety lud pospolity/ do nabożenstwá Rożáncá świetego ná kázániu: wyrwie się Heretyk ieden / y pocznie psia geba szczekáć kaśáć świetego / ktory o pożytkách iego wiele mowił. Oto skáránie / ktore zwykło wiec zá táka zbrodnia chodźić / ták wielka moc Dyabłow go opetáłá / mogłby kto wierzyć / że wszystko piekło weń stapiło. Zgrzytał nieszczesny / piány tocżył / tárgał ná sobie ćiáło páznoktámi: twarz / gebe / oczy/ dźiwnie sprosnie wywracáł. Poczeli wszyscy prośić Dominiká świetego / áby rátowáł lubo to nie zásłużonego. Gdy rozmáićie wypytywał nieczystych duchow / iawnie wyznáwáli: weszlichmy dla tego naprzod/ iż niewstydliwie vśiłowáł vwlec cżći Pánnie naświetszey. Potym / iż przed mie-

śiacem ná śmiewał śię z náuki tákiey o Rozáncu / ktora czynił Dominik święty / y teraz bez czoła iáwnie śmiał gwáłćić / y pobudzáć ták dobrych iáko sám był / przećiwko niewinnemu. Zátym po rozmáitych mowách / szyię opętánego / włożywszy náń Paćierki / obwiązał Dominik święty / y poprzyśięgał czártow / áby powiedźieli / ktorzy Chrześćiánie nawięcey idą ná potępienie? ćięzko tu ná nich było / y z nosá wyrzucáli krew / błoto z vszu / piány z vst toczyli, przymuszeni áby powiedźieli: My / rzekli / okrutną liczbę pánow y Prálatow mamy / kmieći y wieśniakow nie ták wielka / kupcow y mieszczan mamy bárzo wiele / ktorych pospolićie łakomstwo / zdrady / przysmaki roskoszy do piekła pogrązáią. Z kápłanow náłoniec y Zakonnikow / gdy ich przymuszono wyználi / że ztámtych iest wielka liczbá: á z tych ći tylo są / ktorzy żadnego względu nie máiąc ná stan swoy / y ná obserwáncyą zakonną / rácżey nieporządnym chućiom / á niż vpominániu Stárszych y Regule wygádzali. Po tákich pytániach y tym podobnych / vsilnie ich pytano / áby powiedźieli / ktorego śię z Swiętych w niebie naywięcey boią / y ktorego ludźie nád inne czćić naywięcey powinni. Tu ryczeć oni / y strásznie zgrzytáć / y tych ktorzy obecnie byli nákarmiáć boiáźni poczeli / że niektorzy od śiebie y od rozumu odchodźili. Przećiwnie Mąż Boży vpominał / pobudzał / áby dobrego sercá byli / áni śię tych dáremnych strászydł obawiáli. Roskazawszy potym dyabłom milczeć / rzekł: nie przestánę was nigdy męczyć / áż mi odpowiećie przy tych wszytkich / ktorzy słucháią / ná to pytánie. Gdy obiecowáli to ćicho powiedźieć / bo nie możemy bez wielkiey swey szkody inácżey: Oćiec święty gorącym áffektem / kleknąwszy ná źiemię / prosił Bogárodźice / áby oni krnąbrni przez moc Rozáncá świętego / do prawdy byli przymuszeni. Cudowna rzecz y mowić y widźieć! Nátychmiast z gęby onego człowieká płomień wypadł / y z wielkim wrzáskiem y kwileniem prosza áby wyniść mogli. Wszytko dármo. ábowiem Dominik ś.

nik święty / znowu modlić się począł do Panny / aby pomniała na cześć swoię / y chwałę Rożańcá świętego. Niechay powiedzą gárći co to iest zá rzecz / czás iest áby rzemieśnicy kłamstwá / prawdę wzdy kiedy powiedźieli. Ledwie skończył / áliści náтychmiast niebieskich Anyołow orszak zstąpił / w pośrzodku ktorego Bogárodzicá stánęłá: y rozgą złotą vderzyłá w człowieká onego / y roskazałá / áby prawdę ktorey od nich szukał Dominik święty / oznaymili. Zátym oni wołać poczęli / y vskarżáć się bárzo: (O nieprzyiaćiołko nászá / o potępićielko / háńbo nászá! na coś z niebá zstąpiłá / abyś nas tu dręczyłá? Teraz przez ćię / ktora piekło odzierasz z plonu / y modlisz się zá grzesznik! / iáko potężna oredowniczká / o drogo napewnieysza do niebá / przymuszeni iestechmy / niestetysz? przymuszeni iestechmy szczyrą prawdę powiedáć. Trzebá ob iáśnić sposob / ktory nas bárzo poráźił: biádá y przeklęctwo Kśiążętom ćiemnośći. Słuchayćież tedy Chrześćiánie: Ta Mátká Bozá / potężna záprawdę iest w záchowaniu sług swoich / żeby na łep do piekła nie lećieli. Oná iest ktorá iáko słońce / ćiemnośći zdrad nászych wygániá / ktora psuie / watli wszytkie zamysły násze. Ktokolwiek na świętey iey służbie wytrwá / zginąć nie może: więcey ábowiem oná waży / niż wszyscy Swięći / y pewni tego bądźćie / że wiele tákich / ktorzy przy skonaniu proszą iey o przyczynę / iż przećiwko práwu násżemu są záchowáni. Y by oná zámysłom nászym nie przeszkadzáłá / wszystekbychmy Kośćioł wyniszczyli. Do tego (co muśim rádzi nie rádzi powiedźieć) żaden / żaden ktory na służbie Rożancá trwa / na wieczne męki skazány nie będźie: oná ábowiem sługom swoim / áby pokutowáli zá grzechy vprasza łáskę: záczym bywa / że grzechy przez spowiedź porzućiwszy, łáská wego odpuszczenia od Bogá dostáwáią. To rzekli mátacze ále prawdę. Záczym Oćiec święty słuchaczow pobudził áb Psałterz mowili. Mowią / á ono rzecz cudowna: Ná káżd Zdrowaś Maryá, ieden dyabeł vstępował w postáći węgla zá

rzyſtego. Y nakoniec/ gdy nieszcześliwy on człowiek od dyabelſtwá był oſwobodzony / Bogárodzicá wszyſtkich pożegnawszy/ z oczu zniknełá. Ná táki koniec zdumieli ſie Heretycy / y zá námowa Dominiká świetego / wiele ich do prawdziwey wiáry Chryſtuſowey / y do modlitwy Rozáncá świetego przyſtapiło.

Cud Wtory.

BIſkup ieden/ Dominiká świetego káznodzieie Rozáncá pogárdzał/ plotki to wszytko / mowił / y bayki kadziele godne. Szcześliwy ktorego popráwił ſen Widział / á ono z nim wielu wody zalewaia zakretne. Z przećiwney ſtrony obaczył Dominiká świetego/ á on moſt buduie / na ktorym ſto piećdziesiat baszt było/ do ktorych wyćiagnionych z wody przyimował/ á potym odſyłał ich ztámtad do ogrodu szerokiego/ w ktorym Krolowá Pánná naświetsza ná maieſtáćie siedzac/ korony rozdawálá. Gdy do niey przyſtapił Biſkup / fukáć nań poczełá/ y vpomináć/ áby zdrowsze miał o tey rzeczy rozumie. Dał mieyſce rádzie/ y ſkoro do siebie przyszedł / szanował Rozániec świety / ále zá czáſem / ieśli nie oziabł / pewnie oleniał. Owoż znowu obaczy siebie ſámego y z drugimi w pługáwey káłuży / á on tonie w niey / ieśli go kto nie poratuie. Ma iednák nádzieie / y obaczy z gory (iáko to przez ſen) Bogárodzice y Dominika świetego ſpuszczáiacych łancuch ſto piećdziesiat wezłow w ſobie maiacy / do siebie ſámego. Wyiety ieſt / y coby to widzenie potrzebowáło / ſtárodawna pilnośćia pokázał. Y nie byłoć to ták dalece dobrodzieyſtwo / iáko ośćień/ ácz kto tym ośćieniem vderzony był / mogł ſobie poczytáć zá wielkie dobrodzieyſtwo.

Cud Trzeći.

KIedy Błogoſłáwiony Oćiec Dominik świety/ zá wola y roſkazaniem Rodzićielki Bożey/ Pſalterza te° moc y po-

zytek ná wszelákich mieyscách w sercach ludzkich/iáko w prawdziwey winnicy Pańskiey/ szczepił: miedzy inszemi/ tego też zá zbáwiennym zleceniem PAnny Przenaświetszey/ z pilnośćia przestrzegał/ że przy Sákrámenćie pokuty ś. zá karánie grzechowe ten Psálterz pokutuiacym odpráwiáć nákázował: ále ták/ żeby sumnienia pokutuiacych nie obćiażał/ áni iákiego grzechu ztad okázya dawał: ráczey żeby vlżenie/ pozdrawiáiac nabożnie modlitwa ta Bogárodźice/ w ćieszkośćiách swoich wszyscy mieli. Ale że Pan Bog od ludźi w grzechách pograżonych odwraca sie/ y modlitw ich przyimowáć nie raczy: osobliwie to mężowi Bożemu poruczyłá: áby grzesznych ludźi do tego Bráctwá świetego/ ktore dla pożytku ludzkiego postánowione iest/ z iákaby mogł pilnośćia vpominał/ y onych chetliwych w regestr tego zgromadzenia wpisował. Zeby ći/ ktorzy swemi zásługámi v Boga nie wiele moga/ pilnośćia y moca Bráćiey Rożáncá ś. lekárstwá ná choroby duszne/ y oreża przećiw szatánowi/ dostáwali/ żeby ich maiestatu Bożego niegodnych/ y od łáski/ y odchwały nie oddalano. To roskazánie Pánny przenaświetszey/ szcześliwie sie za czásem pomnażało w wielu wiernych: y wiela obiawienia/ wiela cudownych spraw Bożych/ to zbáwienne roskazánie sie vtwierdźiło. Miedzy inszemi/ Ioannes de Monte w swoiey ksiażeczce/ ktora Mariale názwał/ wspomina. Byłá iedná vczćiwa Mátrona/ z zacney Kolumnow familiey idaca/ ktora w Rzymie światobliwie bárzo żyłá: Ta miałá w zwyczaiu czesto bárzo z wielkim płáczem grzechow sie swoich spowiádáć. Krotko mowiac/ tráfiło sie iey przed Oycem nászym ś. Dominikiem spowiádáć/ y rozgrzeszenia grzechow swoich prośić. Oćiec ś. poczał iey záraz ten sposob modlitwy zálecáć/ że Synowi Bożemu y Bogárodźićielce iego/ wdźieczny bárzo iest/ y do niego wiela słow pobudzáć one poczał. Naznáczył iey tedy/ áby przez śiedm dni ná nagrode krzywdy Boskiey/ á przez cáły rok káżdy dźień/ ná wietsza miłośći Bożey zásługe/ Psálterz ten P. Máriey

Castel: in libro de Rosario.

odmawiała. Ná co oná bárzo ſie zetrwożywßy/ rzekłá: Miły Oycze/ przez długi czás inße modlitwy z płáczem odpráwuie/ często poſtem ćiáło ſwoie trapie/ náoſtátek y łáncuchem żeláznym opáſuie ſie/ á czego oſtrość łáncuchá nie ſpráwi to włośienniccá/ y nád to koſzulá/ ktora z grubey wełny ná ſobie mam/ vſkrámiam: do tego/ ná káżdy dźień do Kośćiołow często chodze/ ták że czáſu do inßego ćwiczenia duchownego nie mam. Przetoż vfam łáſkáwośći Bożey/ ktorey on záżywá przećiwko nedznym grzeßnicom/ y chwalebnym zaſługom Swietych Bożych/ że bez tey ták twárdey pokuty/ zbáwienia doſtapić bede mogłá. Zdźiwił ſie bárzo tek wielkiemu nabożenſtwu Błogoſłáwiony Oćiec/ (bo poſtapiłá byłá w świątobliwośći tá białogłowá/ ácz przećie z vłomności ludzkiey niektore iednák máłe mákuły w niey ſie náydowáły) y rzekł do niey słowy duchá pełnemi: O corko/ corko/ kiedybyś to w ſerce twoie/ áby raz wpoiłá/ że lepßy dźień ieden/ ktory ſie ná ćwiczeniu Rożáncá Chryſtuſowego/ y Máriey Mátki iego ſtrawi/ nád inßych tyśiac/ wierz mi/ dálekobyś lepiey trzymáłá/ o tey ták duchowney modlitwie. Teraz nie ſmákuieß ſobie tey pokuty ták zbáwienney/ ktorą śiedząc y chodząc odpráwowáć możeß/ ábo ieśli zechceß/ rozmyślanie iey bedźie ci ſłużyło ná odpuſzczenie grzechow/ á zwłaßczá/ że káżdego czáſu/ ták we dnie iáko y w nocy/ te modlitwy bez grzechu śmiertelnego odpráwiáć ſie mogą/ dźiwno mi/ iáko nie przeſtáieß ná tey zdrowey rádźie. Ná co oná: Dobrá ć rádá twoiá/ nie mowie przećiw temu/ ále do wielu Bráctw dawno wpiſáłam ſie/ teraz wßytkich powinnośći odpráwuiąc/ ćieżká ná mie prácá: á ieśli ſie ießcze y temu poddam/ pod ták wielkim ćieżarem w drodze Páńſkiey predko vſtáne. Mąż święty zátym z płáczem do obrázu Rodźićielki Bożey ſie obroćiwßy/ rzecze: O Márya/ Pátronko nawiernieyßa wßytkich grzeßnych/ oto zbáwienne twoie lekárſtwo ták predko w pogárde idźie/ y roſkazánia twego naświetßego w tey biáłeyglowie wypełnić nie mogłem. Do biá-

leyglowy też rzekł: O corko / idź odemnie / żadney inßey za twe grzechy pokuty nie czekay. A oná / odeßłáć wprawdźie / ale bárzo zafrasowána: gdyż rozgrzeßenia z grzechow swoich ießcze byłá nie wźiełá. Trápiłá śie też sámá w sobie / y bárzo ia tego wstyd było / że od człowieká wielkiey świątobliwośći y záwołania / to ia podkało. Jednák przećie z nátchnienia Duchá ś. ßpitale y klaßtory często náwiedzáłá / iáłmużnámi y inßemi vczynkámi miłośiernymi w vtrápieniu tym rátunku v P. Bogá proßac. W tákiey bowiem tesknośći byłá / iákiey przez wßytek żywot swoy nie miáłá. Bo y przez sen zdáło śie iey / że piekło iuż iuż páßczeke swoie na zgube iey rozdárło / y ták wielki ia strách napadł / że śiły ćielesne vstáwáły / y zdrowie śie psowało. W tym frásunku nędznicá / bez żadney poćiechy / dwánaśćie ábo czternaśćie dni była / zgołá nie wiedząc co czynić. Náostátek / to iey ná myśl przychodźiło / że trzebá śię wroćić ná to mieysce / kędy Dominik święty kazánia miewał. To mieysce zowią Pánny Máriey super Mineruā, ábo Kośćioł ieden nie dáleko Minerwy / kędy Bráćia Zakonu Káznodźieyskiego teraz mießkáią. Tám iáko vsłyßáłá / że Dominik ś. o táiemnicách Rożáncá ś. cále kazánia miewał / zostáłá / chcąc Mßy ś. ktora tenże Oćiec błogosłáwiony odpráwowáł / słucháć. Ktora / gdy on odpráwuie / w duchu porwána / postáwiona przed trybunał Boży / czekáiąc od sędźiego ostátniey zá grzechy swoie sentencyey / gdyż P. Bog wymawiáł iey ono nie. posłußeństwo / ktore przed kilká dni przećiwko sludze iego Dominikowi pokazáłá. Tám wnet osadzona / y ná karánie / áczkolwiek nie wieczne / docześne iednák ßátánom ná kilká mieśięcy oddána. Nátychmiast tedy bárzo gwałtowne vczułá vtrápienia: y tákie / ktorych ięzyk ludzki opisáć nie może. Dopiero w ten czás wspomniáła ná Pánnę y Mátkę Bożą / y do niey z wielkim wzdychániem wołáłá: O Pánno nápobożnieyßa / tyś záwße wierna przed Synem twoim nędznych orędowniczká / mnie nędznicy w tym vtrápieniu doday rátunku twego. Przybyłá záraz ná pro-

śbę iey Mátká miłośierdźia/ y wźiąwszy iey práwą rękę/ wźię- łá ią z onych mąk w duchu/ mowiąc: O corko/ corko/ Ześ z nie- wiádomośći ten grzech nie posłuszeństwá popełniłá/ dostąpiłáś miłosierdzia v Paná Bogá. Weyzrzy teraz/ y obacz cudowne sprawy Boże/ ktore ć oto pokazáne będą. Tedy cudownym iákimsi/ nádprzyrodzonym sposobem Dominiká ś. tám obaczy- łá/ spowiedźi ludźi słucháiącego/ y Rozániec zá pokutę naznacza- iącego. Z ktorych Panna Błogosłáwiona/ ieden obráwszy/ rzekłá: Widźisz corko/ ten ia Rozániec spráwiedliwą wagą zważyć chcę ze wszytkim doczesnym karániem/ y pokutami/ kto- rez do tego czásu odpráwowałá. Tamże záraz ná iedney száli/ wszytkie spráwy oney białeygłowy/ ktore dla wielkiey wielkości gorą sie iákás zdáły/ stanęły: á ná drugiey/ sáme te korone Ro- záná położono ktora one száłę niezmierney wielkości barzo wy- soko podniosłá. Tedy Pánná Błogosłáwiona rzekłá: Widźisz corko/ iákiey mocy iest ten Psałterz Troyce Przenaświętszey: Toć było dawno wiedźieć trzebá/ że duchowne karánia bárzo dáleko ćielesne przechodzą/ nie ináczey iáko trochá złota/ kámienne go- ry by nawiętsze. Y że tá pokutá Bogu iest wdźięcznieysza/ ktora iego Maiestatu iest bliższa/ y w ktorey Syn z Matką swoią barziey sie kocha. Oná tedy słowy Pánny Przenaświętszey skru- szona/ rzekłá: Ach mnie/ Páni moiá/ żem iá ták wiele czásu ná świętych pracach strawiłá/ á tá przeszła niewiádomość do tá- kiey mię zguby przywiodłá. Do ktorey znowu Pánna Błogosła: W pogárdzeniu też miáłá moie święte Bráctwo: Podz poká- żęć/ iáko świeca Bráćia Rozańca mego. Natychmiast tedy porwana byłá do miástá iákiegoś dźiwnie świetnego y iásnego/ w ktorym namiotow wszędy pełno było: á we śrzodku páłác barzo zacny/ ná kształt krzyżá/ niewypowiedźiána robotá zbu- dowany/ y ták wielką chwałą napełniony/ że iey ludzki smysł znieść nie może: tám Bráćia Rozańca ś. iákoby iácy Psálmi- stowie/ barzo wdźięcznie/ y słodko śpiewáli/ często powtarza-

iąc pozdrowienie Anyelskie / *Zdrowaś Máryá.* Potym Pánna błogosłáwiona do biáłeygłowy rzekłá: Ta chwałá tych iest / ktorzy v ciebie nie dawno wzgárdzeni byli / ktora ták wielka iest nád inszych Bráctw Bráctá / iáko wielka iest chwałá moiá / nád chwałę inszych świętych. Ci bowiem częste posługi inszym świętym kochankom Bożym odpráwuią / ále moi Psalmistowie / ná tym są vstáwicznie / áby Troycę przenaświętszą chwalili / y Syna mego z Pánną Mátką iego. Ná co oná westchnąwszy / rzekłá: Biádá mnie grzesznicy. To rzekszy przyszłá do siebie / y zaraz obaczywszy Dominiká ś. mimo się idącego / pokornie przystąpiłá do niego / y wszytkę istotę rzeczy tey szczerze mu powiedziáłá: pokutę ktorą pierwey pogárdziłá / teraz przyiełá / wespoł záraz do przenachwalebnieyszego Bráctwá Rodźićielki Bożey się wpisáłá. Y co pierwey tym towárzystwem świętym gárdziłá / potym vstáwicznie go broniłá / y iáko mogłá pomnażáłá / y ono przed swoimi vstáwicznie zálecáłá. Ktora gorącość Duchá ták się bárzo w niey szerzyłá / że się też y ná opowiádacze Rożáncá świętego wylewáłá / ktorych iesżcze nowotnych bárzo iáko mátká synow miłowáłá / y v nich mieysce pogrzebu sobie obráłá. Błogosłáwiony Oćiec zwykł ią był corką swoią náżywáć. Znał bowiem Mąż ś. świątobliwość iey wielką / iáko tey / ktorey duszę Mátká Boża do niebá wiecznego wesela záprowádźiłá. Toż wspomina Frater Thomas de Templo świętego Dominiká towárzysz.

Cud Czwarty.

ROku / 1472. Gdy iuż nabożeństwo Rożáncá świętego wszędy się rozszerzyło / z rosłazánia Rodźićielki Bożey Zakonnicy Dominiká świętego stáráli się áby było odnowione w Koloniey. Zá ktorych pilnym stárániem / gdy się Bráciey liczbá przymnażáłá: Szczęśliwe te Rożáncá ś. początki / dwiemá

káznodźieiom miáſtá támtego nieprzyiemne/ y niewdźięczne by-
ły. Tych káznodźieiow lud poſpolity w wielkiey cżći/ y poſzá-
nowániu miał/ á to dla oſobliwey wymowy/ y ztąd ná ſłuchá-
nie kazánia ich wielká ſię liczbá ſchodźiłá. Przetoż zá krzywdę
ſobie máiąc/ że ſię ták Rożániec rozmnażał/ poczęli gánić ten
ták święty modlitwy ſpoſob/ y ſkutecżnie ſię zá dawnośćią
ſwoią w ſercá ludzkie wkradáiąc/ nabożeńſtwo to/ y święto-
bliwość iego zdradliwie y niepobożnie w ohydę podawáli/ vdá-
iąc że to Dominikáni wymyslili/ á chcąc ſwoie zgromádzenie ná-
pełnić/ kłamáią/ iakoby Panná błogoſłáwiona wynálázłá. Ia-
koby to modlitw nie było/ y iakoby w Kośćiele Bożym Pieśni
nie ſtáwało/ ktorymi z podania przodkow naſzych Panny na-
świętſzey łáſkę zaſługowáć ſobie káżdy może. Y zgoła nie wie-
dzą ná coby ták wiele ſchádzek Rożancowych/ ktore Domini-
káni poſtanowili/ było/ y że ſię im nie podobáią te wymyślone
modlitwy/ ktorych ſię ludźie ná ich roſkazánie chwytáią. Si-
łá ieſt w Chrześćiańſtwie Bráctw/ á poważnieyſzych/ do kto-
rychby ſłuſznieyſza wſtępowáć. Zá powodem naſzym/ mowią/
zdrowi ſtárych ſię trzymayćie/ á tym nowym dayćie pokoy. Te
ſię Synowi y Mátce iego bárźiey podobáią/ ktorych ſámá da-
wność podporą ieſt/ y ktore Oycow świętych dekretámi v-
chwalone/ práwámi vtwierdzone/ zwyczáiem vmocnione
z pomocą Bożą nabożeńſtwo Chrześćiáńſkie pomnażáią. Do-
tychmy nápominácżámi zámyśláiącemu/ y pochwáláiącemi
cżyniącemu będźiemy. Náwet ieden z nich z wielką śmiałośćią
y ſzkodą Bráctwá tego/ z krzywdą Rożáncá ś. iáwnie na ka-
zániu śilá niewſtydliwie mowił: cżym wiele ludźi odrażáło
ſię/ y odſtrazſzało od tego nabożeńſtwá/ y niektorzy Bráctwo
to/ choć po weśćiu ſwoim do niego opuſzczáli/ niektorzy zamy-
ſły ſwoie do niego ktore mieli porzucáli. Przetoż Bráctwo kto-
re pierwey wielką liczbą ſłynęło/ w krotkim cżáśie ledwie go
znáć było/ y z żáłośćią vmnieyſzenia ſwego żáłowáło: Rożá-

ſchłá-

schłá/ nabożne wianki / obywatelom Koleńskim / z głow / szyi/ y rąk spádały. A gdy on zwodzcá postrzegł/ że ieszcze niektorzy stáli przy Rozancu świetym / y schadzki częste odpráwowáli/ chcac z gruntu to nabożenstwo wykorzenić / y iego zgromádzenie rosproszyć / ná przyszła Niedziele kazánie sie mieć z vciecha słucháczom opowiedział / ná ktorym pokázáć to chćiał/ iáko marne y prozne to nabożeństwo iest. Przyszedł dzień náznaczony / lud ná ono kazánie sie schadzáiacy / kośćioł wszystek nápełnił/ á gdy czás iuż był / y káznodzieie szukano / swoi náleźli go vmárłego: w przeszła Sobote zdrowy y duży gdy sie spáć położył / ono grozne kazánie wspominaiac/ spráwiedliwym sadem Bożym nagle vmárł/ żadnego świádka śmierći swoiey nie máiac/ y ktoby mu vmieráiacemu *Imię Iezus, y Márya* wspomniał/ nie był. A on drugi / tegoż grzechu towárzysz / y niezbożny prześládowcá Rozáncá ś. rozumieiac/ że mu to iáko człowiekowi sposobem przyrodzonym sie tráfiło / dziedzicem zamysłow vmárłego sie ozwał: vmyślił tedy ostatki Rozáncá świetego zágładzić / y kazánie ná to zápowiedział / á gotuiac sie ná Ambone wniść / w oczách práwie wszytkiego miastá/ nagle páraliżem zarázony / vpadł ná ziemie / iednák dobrodzieystwo Boże rozum cáły niememu y niedołężnemu zostáwiło. Gdy tedy zrozumiał/ że słusznie był skárany/ y vznał przyczyne karania barzo bydź spráwiedliwa/ Krolowey niebieskiey sercem/ poniewaz vsty nie mogł / wzywáć poczał: á odmieniwszy sie/ pokornie ratunku Matki Bożey prosił / od niey przywrocenia iezyká żadaiac/ ná opowiádánie y wychwalanie Rozanca ś. ktory pierwey furyámi szataniskiemi poruszony / źle vdawał/ obiecuiac kazánia swoie niezbożne y złośliwe nápráwić wedle godnośći Rozáncá świetego / że wszelaka vstáwicznośćia / pilnośćia / y śmiałośćia: pilnieyszym bydź w nápráwie Bráctwá tego / niż pierwey w wywrácániu iego/ mocno v siebie stánowiáć. Ledwie obietnice y ślub skończyć / iezyk vtrácony y zdrowie dawne

otrzymáł. Ná kazálnicę ztámtąd záraz weſoło wſtąpił/ y w onym wielkim zgromádzeniu ſłucháczow chwáły Rożancá świętego ſzczerze opowiedał/ y świádectwo o nabożeńſtwie tym tákie dał/ wedle ſłuſzności y godności iego/ iáko ten/ ktory zá dobrodzieyſtwem Pánny przenaświętſzey/ od tá° wielkiego niebeſpieczeńſtwá/ y ták ćięzkiego karánia wybáwiony zoſtał.

Cud Piąty.

Chcąc ſię ieden Zakonnik pośmiewáć z Bráctwá Rożánego Wiánká/ ktore pułtoru ſet Paćiorkow vżywa / ná ſzyderſtwo naſnowáł ſobie ośmdzieſiąt tylko/ y inſzym pokázował. Pytány zátym od nich / na ktoraby pámiątkę w tey liczbie Paćiorki nośił: odpowiedźiał nápoły z śmiechem / ſwoie też Bráctwo/ ktoreby ośmdzieśiąt paćiorkow vżywáło / chce (prawi) záłożyć. Lecz mu ten śmiech nie ná dobre wyſzedł. Od onego ábowiem czáſu / záraz od rozumu począł odchodźić / y głupieć / á gdy ſię ieſzcze nie chćiał obaczyć w ſwym grzechu/ więtſzym go y ieſzcze ćięzkim karániem Pan Bog wezbrał: ábowiem z rozerwánia dobrowolnego żeły głowney począł opływáć / ták iżey on ſam o ſobie/ y drudzy o iego zdrowiu nadźieię złożyli. Dopieroż mu ná myśl przyſzło/ czemu ták był kárany / á widząc ſię w wielkim około zdrowiá niebeſpieczeńſtwie / wyznał grzech ſwoy/ y záraz żáłowáć záń począł/ y z płaczem prośić/ áby go w to ś. Bráctwo Rożánego Wiánká wpiſáno: przepraſzáiąc náświętſza Pannę / y iako Pátronce tego Bráctwa ś. liche y zwątpione zdrowie ſwoie poruczáiąc. Spuśći w tym oko ſwoie miłośćiwę/ Mátka y Pánná litośći / ná onę oſtátnią nędzę iego: tá ktora żadnemu ná zgubę nie ſtoi / ále y nieprzyiáćielowi ſwoiemu/ ktoryby tylko grzechu ſwego żałował / miłośćiwie ſię ſtáwiąc zwykłá/ y przyczyni ſię zá nim do Stworcę/ y Syná ſwoiego. áż oto natychmiaſt/ krew oná płynąć przeſtánie / żelá ſię zámknię / y z podźiwieniem wſzytkich do pierwſze-

go zdrowia/ y cery rumiáney przyszedł/ zá máła chwilę. Ták tedy skarány zá on śmiech swoy / skoro litość nád sobą otrzymał/ szanował sobie od tego czásu lepiey to ś. Bráctwo/ w ktore się y sam z chęćią prośił wpisáć / y inszych do tego wiodł záwsze / y w nim służąc nabożnie Pánnie błogosłáwioney/ do sámey śmierći trwał.

Cud Szosty.

PIsze Wielebny Oćiec Hieronymus laix, Doktor Pismá ś. iż zá czásu Dominiká ś. Pátryárchy nászego / byłá iedna zacna páni bárzo nabożna do naświętszey Pánny / ktora nie radá o tey modlitwie świętey słyszáłá: záczym wiela ludźi ták od nabożeństwá Rożáńcowego/ iáko też y od sámego Bráctwá/ odćiągáłá/ y odradzáłá. Tym czásem gdy oná vśiłuie psowáć Rożániec ś. będąc iedney nocy ná modlitwie / byłá w duchu záchwycona do niebá / y obáczyłá wielkie vſce ludźi rozmáitych/ mężczyny / y biáłeypłći zgromádzone / ktorzy Rożániec ś. z weselem wielkim odpráwiáli / á zá káżdym Anyelskim pozdrowieniem / gwiazdy barzo iásne z vst ich wynikáły.

Widźiáłá też záraz y iedne księgę náder śliczną/ w ktorey oni wszyscy ludźie złotymi literámi nápisáni byli. A gdy się pilnie temu przypátrowáłá: Oto Krolowa niebieska pokazáłá się / y rzecze do niey: Ty corko nie iesteś w tę księgę wpisana/ do Bráctwá Rożáńcá mnie bárzo miłego/ bo nie tylko żeś się tu wpisáć nie dáłá/ ále y drugich od tego świętego przedśięwźięćia odwodźiß. Wiedzże o tym / żeś miáłá bydź srodze zá to karána: lecz że mi inszymi modlitwámi służyß/ vmnieyszyć się karánia / áby duszá zbáwioná byłá: To wyrzekszy zniknęłá Bogárodźicá. A tá białągłowá ćięzką choroba zárázˊ złożoná iest. Żáłuiąc iednak serdecznie zá swoy grzech / kazáłá się wpisáć do Bráctwá tego / y z wielkim nabożeństwem odmawiáłá Rożániec ś. przedtym od niey pogárdzony : prędko tedy do zdrowia pierwszego

przywrocona iest / y wszytek potym czás żywotá swego ná tym nábożeństwie tráwiłá / y drugim goraco vkochana PAnny Przeczystey modłę zálecáłá.

Cud Siodmy.

WSpomina Ioannes Nider nászego Zakonu in Formicario lib: 4. Cap: 8. o iednym Dziekanie Jsneńskim / ktory ná káżdym swoim kazániu záwsze vwłoczył Bráctwu / ták Rożáńcá świetego / iáko tez y inszym drugim Zakonom. A gdy go vpominano / áby tákich wystepkow poprzestał / ieszcze gorszym sie pokázował. Tráfiło sie tedy / gdy czásu iednego śiedźiał z swoim towarzyszem w swoiey Plebaniey / vderzył piorun w dom iego / záraz y onego iego towárzyszá zábił / á dom zapalił / y száty ná Dźiekánie spalił. Potym k sobie przyszedszy / á dowiedziawszy sie iáko iego towárzysz / dla obmawiániá marnie zginał / dziwnie sie odmienił / á szánował napotym ták Bráctwá / Zakonnikow / iáko y sáme Zakonniki / gdy sie w dom iego przytráfili.

Cud Osmy.

Bernardus Luxem:

W Czechach / był ieden człowiek wybrany ná bogáte Biskupstwo / záwsze zákazował nászym Oycom / áby o Rożáncu świetym nic ná kazániu nie wspominali. Bráćia nászy gdy sie tego dowiedźieli / polecáli te spráwe naświetszey Pánnie (iáko tey / ktora iest opiekunka tego nabożeństwá) áby te sroga burza sámá vśmierzyłá. Co sie stáło / nie wyszło kilku dni ieszcze Sakry nie máiac / on człowiek młody w swieżych lećiech / ládáiáko / á z łáćiny / morte turpissima zniesion iest.

ROZDZIAŁ II.

Iáko Pan Bog przez Rożániec S. niepłodnym potomstwo dáie, y od śmiertelnego niebespieczeństwá. Biáłagłowę wybawia.

Cud Pierw-

Cud Pierwszy.

W Ten czás / kiedy Pátryarchá Kaznodźieyskiego Zakonu Dominik świety / w Krolestwie Fráncuskim / wesoło y z wielka gorącością kazánia odpráwował / Blánká imieniem Krolowa Fráncuská / (potomstwá nie máiac / y niepłodna bedac) dźiwnie potomka prágnelá / y w wielkim dla niego frásunku byłá. Rádźiłá sie tedy Dominiká świetego. On vpominał / áby ku Rodźićielce Bożey áffekt wielki wźiełá / Rozaniec iey odmawiáiac / y drugich do niego pobudzáiac / obiecuiac iey to / że zá przyczyna iey bez dźiatek wiecey bydź nie miáłá. Vsłucháłá / y porodźiłá syná onego Ludwiká / ktorego godność y świątobliwość / w Krolu zgołá rzadko widana / wszytkiemu świátu pokazáłá.

P. Seraphi. Razzius in Hortulo exemp. tit: de B. M. V. exemp. 26.

Cud Wtory.

B Yłá w Hiszpániey Szláchćiánká iedná / rodu zacnego / y nábożenstwá wielkiego / imieniem Lucya. Tá od Pogánstwá poimana do obcego kráiu záwiedźiona / nieprzystoynemi posługámi y pracámi / bez żadnego wzgledu ná płod w żywoćie poczety / trápioná byłá. Stáło sie tedy / że w stayni / w gnoiu bydlecym z płáczem porodźiłá. Co ma czynić / niewie / do Rozáncá Pánny przenaświetszey / ktory we zwyczáiu miáłá / vćiekłá sie. A oto / ktora swoich záwsze rátuie / y oney rodzacey pomoc dáć raczyłá / wźiełá dźiećiatko y opatrzyłá / a Chrystus Pan w Infule vbrány / ochrzćił ie. Po kilku dni / od Anyołá ná zwykłe oczyśćienie wezwána / do Kośćiołá nie znaiomego záprowádzona byłá / przez świete Mátrony / Anne y Mágdalene / przy czym y samá Rodźićielká Boża byłá: tamże Chrystusá Mszą ś. máiacego / tegoż ktory sie iey dał / przyiełá do serca swoiego. Y w krotkim czáśie / w Oyczyznie sie wybawiona / obáczyłá.

P. Ioannes Montanus

Cud Trzeci.

P. Archan. Caraccia, in lib: de Rosario p. 4. mi. 3.

ROku/ 1574. w Vlissyponie mieście/ była iedna niewiásta brzemienna y chora/ ktora dla wdzięcego żywotá/ barzo szpetna ná weyrzeniu byłá/ y porodzić żadnym sposobem nie mogłá. Przetoż w rátunku ludzkim zgołá zwatpiwszy/ vmyśliłá wszytkie nádzieie wybáwienia swego położyć w pomocy Błogosłáwioney Pánny/ ktora iest Patronka Rożáńca świętego/ żądałá tedy wody/ w ktoreyby Rożá błogosłáwiona była námoczona/ tey/ iáko sie nápiłá/ barzo wiele krwie z niey wyszło/ á potym dwu synow/ iednego żywego/ drugiego martwego porodziłá/ y ná tychmiast vzdrowiona/ żadnego więcey bolu nie czułá.

Cud Czwarty.

Thomas à Costo.

W Krolestwie Hiszpáńskim/ blisko wsi rzeczoney Arynez/ byłá iedna białogłowa młodá/ y nabożna do Bogárodzice. Tá będąc blisko porodzenia/ wielka choroba zániemogłá/ á widząc sie bydź śmiertelną/ prosiłá áby mogłá mieć świecę mierną poświęconą w Káplicy Rożánego Wianká/ Klasztoru miástá Viktoriy: ktorey prośbie/ gdy wygodzili powinni/ zápalona w rekuiey/ kazałá odesłáć do teyże Káplice (w ktorey Obraz naświętszey Pánny cudowny iest) áby ią ná lichtárzu postáwiono przed pomienionym Oltarzem. Dziwna spráwá Boża/ iż świecá oná pułtora dniá bez przestanku gorzałá/ áż Pán Bog rozwiązał/ y potomstwo iey miłe dał/ á od bramy śmierci doczesney/ do zdrowia dobrego cudownie ią náwrocił.

Cud Piąty.

P. Thomas à Costo.

ROku/ 1558. Gdy ś. Ludwik Beltrandus nászego Zakonu/ często te modłe świętego Rożáńcá ták ná kazániu/ iáko też przy obrokách duchownych zálecał/ y ludzie wiodł do tego/

áby goraco naświętszey Pánnie Mátce Bożey służyli. Trafiło się czásu iednego/ gdy był Przełożonym/ w Konwencie świętey Anny de Albayda rzeczonym/ iż práwie o puł nocy przybieża do niego słudzy zacney páni Hrábiney támtego miástá dáiac mu znáć/ że páni ich imieniem Blanká/ de Colonia, żoná Hrábie tegoż de Albayda, byłá w wielkim niebespieczeństwie przy dźiećiatku/ á prosząc go/ áby ią co prędzey poki nie skona nawiedził. Nie mieszkáiac Oćiec ś. przyszedł do pálacu gdźie oná páni zapáśnictwo z śmiercią odpráwiáłá przy porodzeniu/ y záraz swoy Rożániec/ ktory trzymał w ręku włożył ná szyię iey/ prosząc błogosłáwioney Bogárodźice/ áby pomienioney białeygłowie/ w ták gwałtownym przypadku dodáłá rátunku. Dziwna rzecz/ ledwie zácżoł swą modlitwę Ludwik święty zá włożeniem ábo záwieszeniem onych Paćiorkow błogosłáwionych/ bárzo lekko y prędko pomieniona Hrábina/ z wielkim podźiwieniem wszytkich przytomnych/ (ktorzy o iey zdrowiu iuż byli zwatpili) syná powiłá/ zácżym Panu Bugu/ y naświętszey Pánnie/ ktora swemu Rożáncowi táką władzą dałá/ dźięki z wielkim weselem oddawali.

Cud Szosty.

Byłá iedna białogłowa/ ktora nigdy żywego płodu mieć nie mogłá. Trafiło się tedy/ gdy przy dźiećięćiu niebespiecżnie chorowáłá/ ták/ że oboygom grob oraz gotowano/ poszedł do Kośćiołá naszego/ pod czas kazánia/ te y białeygłowy mąż/ prosząc Oycá Kaznodźieie/ áby pomieniona persone Bráćiey/ y Siostrom Wianká rożánego zalećił/ żeby przynamniey iedno z nich żywo zostáć mogło/ ábo mátká/ ábo też dźiećiná. Jáko skoro zá zaleceniem káznodźieie/ Bractwo Rożáncá świętego poczęło Páná Bogá zá támte białagłowę prośić: Záraz y niewiástá/ y potomek nalezli się dobrze zdrowemi. Chwaląc Bogá rodźicy/ że nigdy nie odwráca swey twarzy/ świętey/ od prosb vtrápionych ludźi. Ber. Luxe.

ROZDZIAŁ III.

Iáko ludźie vmarli, zá tą świętą modlitwą Rożáńcową, bywáią do żywotá przywroceni.

Cud Pierwßy.

P. Luxem.

TRzebá było iedney Pánnie w miáſteczku pewnym przebyć bystrą rzekę / náimię Bárbárá / iuż doroſła. Wśiádłá tedy włodź / á ná głębią zápłynawßy / gdy śię chwiáć z łodźią y lękáć poczęłá / wody śię w łodź nálało zaczym Pánná w wodźie pograżnęłá. Obaczą to ći co nád brzegiem ſtáli / iż pánná zátonęłá / porwą śię záraz rátowáć ią: ále nim do łodźi / do ośęk / do pánny w wodźie będącey przyßli / dobra chwilá temu wyßłá: Przypłynęli iednák ná to mieyſce / kędy pánná vtonęłá / ßukáiąc iey / záwádzą iákaś o nię ośęką / wyćiągnęli ią zá tym z wody / y do domeczku / ktory był nád wodą / wnieśli. Kiedy / ácz z niey wiele wody wyćiekło / długo iednák martwo leżałá / nie dycháiąc / ták / że iuż o iey życiu nádźieie nie było / tylko w Pánu Bogu / á w Pánnie náświętßey: do ktorey ſkoro vczynili Bráćia / y Siostry obecne / modlitwę / záraz pánná martwa rußáć śię pocznie / y iákoby ze snu porwie śię / y rzecze: A gdźież em ia to ieſt przebog / dopieroć mię ná ſąd Boży prowadzoną byłá / y iuż mię do piekłá ſkazáć miano / by śię nie Náświętßa Pánná zá mną záſtawiáłá: Mowiąc przećiw tym / co ná mię instygowáli: Co chcećie z tą pánną czynić? Ná cośćie ią tu przywiedli? Mego to Bráctwá śioſtrá / chcę ia o niey wiedźieć: á ieśli do niey co maćie / iam gotowá zá nię odpowiádáć. Czemu iey piekłem grozićie? Co z was komu vczyniłá? Moiá to ſługá / ále by też w niey y co godno karánia było / ia to ná śię biorę / á wy iey dayćie pokoy. Ták oto o mię pilno czyniłá Obrońićielká moiá / ktorey iá pograżnawßy myślą tylko wezwáłá /

łám ná rátunek/ mowiąc w sobie: Wspomoż mię teraz o Pan- no błogosłáwiona / ábowiem ia iest iedná z Siostr y Bráci / Bráctwá twoiego Rożáńcá świętego. A zaraz obaczyłám to / że mi wody vstępowały/ á iám ozdrowiu nádzieię mieć poczęłá/ w ktorym się teraz widzę. A co tá pánná myślá/ to Mátká iey głosem y płáczem / vćiekáiąc się do naświętszey Pánny á modlitw Bráciey iey pokázowáłá: Záczym poćieszona zostáłá. Z czego niech będźie cześć Wspomożyćielce vpádłych / á poćiechá Bráctwu iey świętemu. Podpisáło się ná to śiłá ludźi poważnych oboiey płći/ ktorych tu wspomnieć nie potrzebá / dosyć tu ná iednym może bydź duchownym / Dioecezyey Rátysbońskiey pisárzu / Mikołáiu Rostnelu/ z rámienia sámego Cesárzá ná vznánie tego podánym / ktory práwie wszytko wyczerpnąwszy z tych co to widźieli / áby to ku wieczney pámiątce było/ ná pismie podał/ pieczęćią wárował/ y ręką swą podpisał.

Cud Wtory.

Dźiecię iedno / ktore zwyczay piękny miáło / á látkom młodym bárzo przystoyny/ co dźień nim śiádło do iedzenia/ náuczone od mátki / Cząsteczkę ktorą Rożánego Wianká odmawiáło / ná cześć błogosłáwioney Pánny. W dźień tedy ieden święty teyże Pánny błogosłáwioney / Mátki Zbáwićielá nászego / kiedy przechodźiło przez most / wiátr nagle z wichrem powstawszy / z mostu ie porwał/ y w rzekę bystrą zániosł / y iuż ták było dáleko popłynęło / iáko ná dobre strzelenie z łuku. Co widząc ten ktory tám stał v brzegu ná ten czás/ skoczył záraz w łodź/ y vdał się ná ono mieysce/ gdźie ono dźiećię zápádło: ále że do czapki śiągał/ raz/ y drugi y trzeći/ mieysce ono / kedy chłopię vtonęło / zminął Náprowádzony ienák od towárzyszá swego / ktory mu to mieysce z mostu vkázował / á dźiećię sámo naświętszey Pánnie ofiárował/ obiecuiąc ie z świecą y z iáłmużną P. Luxem.

mużna pewna (iáko w támtym kráiu ludźie nabożni zwyczay máia) do Káplice iey/ y Obrázu Bráctwá Rożánego Wianká/ w Kośćiele Zakonu Káznodźieyskiego będącego ofiárowáć. Nád nádźieię tedy on co szukał/ ná mieyscu od tego drugiego vkazáne: Spuśći się w wodę/ y dźiećię na wznák leżące/ rączkámi ná krzyż złożonemi/ wodą iuż zálane naydźie: wymie ie potym z wody/ á ná brzeg z nieżywym przypłynąwszy/ záwołáią rodźiców/ y poczną społem przypadku nieszczęsnego żáłowáć. A gdy rády y nádźieie o żyćiu iego nie było/ poczęli ie naświętszey Pánnie oddáwáć/ tych słow ácz prostych záżywszy: Páni nászá Błogosłáwiona Pánno/ Rodźićielko przeczysta Syná Bożego/ weyzrzy teraz okiem miłośierdźiá swoiego z niebá ná to swoie chłopię/ ktore ćiebie záwsze pozdrawiáło/ á spráw przyczyna swoia v Syná swoiego/ v ktorego nie mász nic niepodobnego/ áby żywe było: á my ie odważywszy winem y pszenicą/ ofiárowáć v Obrazu twoiego Bráctwá Rożáncá świętego/ będźiemy. Ledwie tę swą oracyą skończyli/ áliśći dźiećię ruszáć się/ y płákáć pocznie/ iákoby ze snu przebudzone/ y żywe zostáie. Zá co oni Pánu Bogu/ y naświętszey Pánnie Mátce łáski y miłośierdźia/ dźiękuiąc/ tegoż dniá ziśćili obietnicę swoię/ prosząc Oycow Dominikanow w tamtym mieśćie będących/ áby się to práwie wypisáło/ y Bráćiey wszystkiey ná kazániu opowiedźiało. A dźiało się to w Roku Pánskim 1478. w mieśćie Hárlem/ przy zacnych y poważnych tegoż miástá Osobách/ ná vznánie tego cudu wysádzonych.

Cud Trzeći.

P. Albertus Castel. in lib. de Rosario.

WĘgrze mieśćie Czeskim/ byłá iedná pánienká w Bráctwie Rożáncá tego/ ktora modlitwą tą często Mátkę Bożą czćiłá. Jednego dniá biegáiąc z rowienniczkámi swoimi nád rzeką/ nieopátrznie w pádłá w nię: Vsłyszy mátká/ zlęknie się/ y bárzo frásobliwa do rzeki przebieży. Wyćiagniono pánienkę/ ále vmárłą. co ma czynić mátká? Wzniosłá oczy do niebá/ y

żáłobliwym głosem Mátki Bożey wzywa: O/ mowi/ nasłodsza rodźićielko Boża/ toż to iest stáránie/ ktore ty máß o tym/ ktorzy ćie nabożnie czcza/ y tych ktorzy ćie chwála? Wież/ o Páni/ że corka moiá byłá do ćiebie bárzo nabożna/ y że ćie Rożáncem często czćiłá/ á tákże to dopußczaß/ że vmárłá bez Sákrámentu Pokuty świętey? Twego tedy/ o Mátko/ miłośierdźiá wzywam/ mnie proßę poćieß/ á corkę mi wroć. Temi y tym podobnymi lámentami y modlitwámi/ przykrzyłá się nanaświetßey Pánnie/ y ślub vczyniłá/ wiecznie nabożna bydź w rozmyślániu táiemnic Rożáncá świętego/ ieśli się iey corká wroći. To ledwie rzekła/ á oto/ y żywot y siły pánienká wźięłá/ wstáłá/ y z wesoła mátka do domu odeßłá.

Cud Czwarty.

LVdwik Genselius w stronach Hollandyey poiął żonę/ ktora z wielkim nabożeństwem y pilnośćia ná káżdy dźień Rożaniec Pánnie przenaświętßey ofiárowáć zwykłá. Ta pobożna mátroná/ syná swego iednego bárzo miłowáłá/ ktory z rowiennikámi swemi igráiąc nád iedna rzeka/ w biegu potknawßy sie/ wpadł/ y vtonał. Zal ktory ztąd rodźicy mieli/ niepodobna opisáć/ Z wielkim płaczem ná ono mieysce przybiegßy/ skoro go z wody wyćiągniono/ do domu go nieść/ sámi z nárzekániem zá ćiáłem idąc/ kazáli. Ale wspomniawßy sobie cudá/ ktore Pan BOg zá ofiarowániem sobie modlitw Rożáncá świętego czynić raczy/ do Ołtarzá tegoż pokwápili się y po długich płácżliwych modlitwach/ naświętßey Pannie ślub vczynili/ że ieśliby im modlitwa swoia syná przywroćiłá/ ofiarowáć go mieli świętemu Rożáncowi/ áby pilnym chwálca iego był/ táiemnice święte rozpámiętywáiąc. Cudowna rzecz/ iáko ten ślub vczynili/ żywy wstał/ y iáko przez moc Rożánego Wiánka do żywotá przyßedł/ opowiedźiał/ náostátek imię swoie pod choragiew tego świętego żołnierstwá wpisáć dał. Wßyscy się zdumieli/ y wielkiey mocy y zacnośći Rożáncá ś. sie dźiwowáli.

Cud Piaty.

P. Taxius. Szláchćic ieden żołnierz zacny/ káżdey nocy/ kiedy żoná twárdo spálá/ z łożká wstawał/ do Káplice ſzedſzy/ Rożány wianek Pánnie/ y Mátce Bożey ofiárował. Czuiac oná czáſem/ że mąż wstáie/ pytálá dokadby odchodził. On ná iey pytánie prawdziwie/ ále ták/ że oná nie zrozumiálá/ odpowiedał: Ide mowi/ do iedney Páni dáleko pieknieyſzey y ozdobnieyſzey nad ćię. Oná mniemáiac/ że mąż złego grzechu bez przeſtánia pátrzał/ z wielkiego fraſunku/ gárdło ſobie nożem poderznełá. On/ przyſzedſzy z modlitwy/ á małżonkę/ ktorá ſię własną ſwą reką zabiłá obaczywſzy/ bárzo ſie zdumiał/ zamknąwſzy komore do Káplice ſię wroćił/ y barzo ſię rozrzewniwſzy znabożenſtwem/ te ſłowá rzekł do Pánny naświetſzey O Páni moiá naſłodſza/ vtrapionych wſzytkich prawdziwa poćiecho/ y wſzytkich w tobie vfáiacych zdrowie/ nákłoń vſzu pobożnośći twoiey ná prosbę ſługi twego: O Mátko miłośierdzia/ bądź miłośćiwa mnie nedznemu w tym moim vtrapieniu. Niechay proſzę z moiey przyczyny wiecznie potępiona nie będzie żona moia/ á niech mi nie czyni wieczney ſromoty. Wſpomni nopobożnieyſza Mátko/ że oná tey godziny/ ktorey ia ſzedłem ná modlitwę twoię/ ták żelżywą śmierć ſobie zadała Gdy ſię on ták modlił/ Błogoſłáwiona Pánná zabitą wſkrzeſiłá/ áby chwále iey świátu obiáwiłá/ ále ták/ że znák czerwony pod gárdłem zoſtał. Tedy do Káplice meżowey poſzłá/ to mu opowiádáć/ y nalazłſzy drzwi zámknione/ záwołálá/ ná ktory głos dziewka ſłużebna ze ſnu ſię porwawſzy wſtałá/ pytáiąc czego chce: Oná odpowiedziałá/ powiedz meżowi/ że tu vdrzwi czekam/ żeby mię puśćił/ ábym ſię z nim poſpołu modliłá. To ona co prędzey wypełniłá/ á on iákoby od śiebie odſzedſzy/ ſtrzeż ſię powiádá/ żebyś mię nie oſzukálá/ á bez przyczyny od świetey zábáwy nie oderwałá Odeſzłá ona/ y wroćiwſzy ſię znowu rzecze: Páni moiá ná ćię czeka/ ábyś iey otworzył. Poſzedł/ otworzył drzwi/

y żone dobrze zdrową nálázł/ ktora do nog iego vpadszy/ odpu szczenia prosiłá / y powiádáłá mu iáko czárci piekielni duszę iey ná wieczne męki niesli / ieno że Pánná Máryá ią im wydárłá/ y do żywotá przyprowádziłá. Oboie tedy spolnie sobie winszu iąc / co dzień gorace modlitwy Rożáncá świętego odpráwo wáli/ y szczęśliwie potym po wielu lat z tego świátá zeszli.

Cud Szosty.

Roku 1541. przyiáchał do Mexiku kráiow Indyiskich/ Wielebny Oćiec Dominik della Anunciatione, zacnemi cnotámi przyozdobiony / á mieszkáiąc w iednym mieyscu názwánym Tepetlaoſtos, náwiedzał go ieden Indian/ z ktorym iednak on żadney znáiomośći towárzyskiey nie miał. Trafiło się potym/ że on Indyan rozchorował się gwałtownie na śmierć / y posłał sobie po Oycá Dominiká / áby go spowiedzi wysłuchał: ktorego gdy w domu nie zástáno/ znowu kazał go szukáć ná pewnym mieyscu/ gdźie pomieniony Oćiec około zbáwienia dusz ludzkich goraco ná ten czás prácowáł: wiec iż opodal było od Indyaná/ nie mogł/ (piechotą zwłaszczá) ták predko do niego przybyć. á tym czásem on Indyan vmárł. Skoro tedy Oćiec pobożny przyidzie / á dowie się/ iż od sześćiu godzin vmárł/ dziwnie się fráſował/ że bez spowiedzi ten człowiek skonał. Wonym tedy lamenćie/ y vtrapieniu swym bedąc / wszedł do támtego mieszkania / gdźie Indyan vmárły leżał/ y poklęknawszy prosił goraco Páná Bogá / áby ráczey ná niego/ támto karanie onego Indyaná zlał: á ieśli można rzecz/ áby przynamniey pomieniony Indyan dla odpráwienia spowiedzi powstał. Wziąwszy tedy Rożaniec ś. w rece/ prosił naświetszey Panny Máriey/ pozdrawiáiąc ią nabożnie/ áby przyczyna swą/ zmarłego porátowáłá Gdy to on odpráwuie/ áliśći vmárły Indyan poczyna się rucháć/ a nie bez stráchu wszytkich domowych/ ktorzy práwie wszyscy z domu dla boiázni poućiekáli: A on powstawszy mowił te słowá: Ia be-

P.Thomas à Coſſo.

dac chorym/ vśiłowałem / ábym śię był przed Oycem Dominikiem spowiedał: co iż być nie mogło dla iego niebytnośći / obroćił mi to moie vtrapienie Pan Bog / (iákom poznał vmieráiac) w karánie doczesne / ábym był wolen od karánia wiecznego zá grzechy moie: A gdy śie duszá moiá z ćiáłem rozdzielitá / zaraz ia szátáni miedzy śie wźieli / twárzy y postáći máiacy dźiwnie sprosne y strászne / y prowadźili mie iákaś droga ćiemna / przykra / y niebespieczna. W tym Anyoł bárzo iasny / zábieży im / roskázuiac áby moie dusze vwolnili. Lecz oni odpowiedźieli / że to być nie może / gdyż bez spowiedźi w grzechách wielkich Indyan vmárł. Ná to Anyoł Páński: Tá wola Boża iest / áby tá duszá znowu wroćiłá śie do ćiáłá dla spowiedźi. Co wyrzekszy / záraz rozegnáł ono szátáństwo swoie iásnośćia / y gromiacich / mowił: żem tu od Bogá posłány iest / ábym tego człowieká wskrześił / gdyż ma potężnego przyczyncę / á skoro śie wyspowieda / áby záś zasnał / á czekał powszechnego zmartwywstánia. Tego wszytkiego on Oćiec ś. słuchał / y záraz z wielka poćiechá onego Indyaná spowiedźi wysłuchawszy / dał mu rozgrzeszenie. A w tym on Indyan vpadł ná źiemie / y znowu vmarł. Potym ten Oćiec ś. ono wskrzeszenie záwsze modlitwie Rożáńca ś. przypisował / y támtych Indow teyże modlitwy goraco náuczał.

Cud Siodmy.

Był ieden człowiek / wpráwdźie nabożny do naświetszey Pánny Máryey / bo czesto Rożániec świety odmawiał / ále chćiwy prágnacy cudzego. Bo ilekroć orał źiemie / záwsze zwykł przyorywáć cudzego gruntu cokolwiek do swego. Trafiło śie potym / że wpadł w wielka chorobe / ktora przyćiśniony bedac / bez skruchy zá swoie grzechy vmárł. W tym szátáni porwali ia / y nieśli do piekłá: ktorym ná drodze zástapił wielki ofiec Anyołow Bożych / nie dopuszczáiac iey ná zátrácenie wieczne prowadźić / zwłaszczá iż wiele dobrego ná świećie

będąc czyniła. Przyszło tedy obiema stronom do sądu Pańskiego: gdźie szátáni állegowáli wielkie zbrodnie oney duszę / á miedzy inszemi/ że bez spowiedźi y skruchy / z ćiáłá wyszłá.

Anyołowie záś przywodźili iego nabożeństwo/ y iáko dał się do Bráctwá Rożáńcá świętego wpisáć / y te święta modlitwe odmawiał. Nie mogli dáley nálegáć oni piekielni duchowie / odbiegli oney duszę w rękách Anyelskich. Záczym wyszedł dekret / áby się do ćiáłá wróćiłá / á czyniłá pokutę. Y ták się stáło. On tedy człowiek wszytkie grunty swoich sąsiadow záraz powrácał/ á poki żył ná świećie / bárzo tego nabożeństwá Rożáńcá świętego pilnowál / y Naświętszey Pánnie goraco záwsze służył.

Cud Osmy.

Dźiećię iedno ćiężko się rozstękawszy/gdy się od srogiego/ á ná máley dźiećinie członki nierownego bolu / zwiiáć / kurczyć / ćiągnać / boki wykrzywiáć / oczy wywrácáć poczęło/ y przez czás niemáły chorowáło: Ná koniec z żalem wielkim swoich rodźicow skonało. Rodźice iednák po trzech dniách / gdy iuż żadney nádźieie o życiu iego nie było / padszy ná swoie kolána przy łożku oney dźiećiny/ obiecáli Błogosłáwioney Mátce Bożey / iż go záraz mieli do Bráctwa Rożáncá świętego dáć wpisáć / y zań Rożániec święty záwsze odpráwowáć/pokiby do lat swoich nie przyszło. A oto nátychmiast niespodźiewánie wprawdźie / ále cudowna spráwa / y przyczyna naświętszey Panny / iuż do grobu nagotowáne dźiećię/ oczki swoie otworzyło / y do mátki się obroćiwszy / głęboko westchnęło / iákoby dźiękuiac/ one obłápiaiac/ pokármu szukáło. Nie mieszkáiac tedy rodźicy záraz one dźiećinę zdrowe zánieśli do kośćiołá nászego Zakonu / y dáli wpisáć do Bráctwá/ dźiękuiac Pánu Bogu / y Mátce błogosławioney/ że táka władza dał tey modlitwie świętey. Ber. Lux.

Cud Dźiewią-

Cud Dziewiąty.

PIſze oczywiſty świádek Oćiec Michael de Inſulis Doctor, że zá czáſu iego w Kolnie / ieden człowiek ćiężko ſię rozchorował. Około ktorego / ácz było ſtáránie wielkie Medykow záćnych / áby do pierwſzego zdrowia był przyſzedł: nie było iednák lekárſtwá ná śmierć. Przetoż z żalem wielkim wſzytkiey ſwoiey familiey / vmárł. A iż rátunku niſkąd ná ożywienie iego ſpodziewáć ſię nie mogli: vćiekli ſię / zwłaſzczá oſierociała małżonká z dziateczkami ſwemi do Krolowey niebieſkiey / o wſpomożenie: y pobiegſzy do náſzego Kośćiołá / á padſzy przed obrázem Pánny naświętſzey Rożáńcá ś. (przed ktorym nieboszczyk zwykł był te ś. modlitwe odpráwiáć) prośili z płáczem / áby zábieżał oſierocenium ich wielkiemu / obiecuiąc z nabożeńſtwem ná káżdy dzień Rożány wiánek ná cześć iey odpráwiáć. Ledwie oni te ſwoie lamenty ſkończyli / natychmiaſt on Oćiec ich vmárły / wſtał zdrowy / y potym przez kilká czáſow pobożnie / y z wielkim zbudowániem támtych obywátelow / żył: ſtáráiąc ſię o pomnożenie nabożeńſtwá Rożáncá świętego.

ROZDZIAŁ IV.

Iáko modlitwá Rożáńcá Swiętego vwolnia ludźie od przenagabania ſzátáńſkiego.

Cud Pierwſzy.

Bl. Alan. in lib: de Rosario.

BYł ieden człowiek / w ktorym złośliwy duch mieſzkánie ſobie vczynił. Ten rozmáitych lekárſtw / ále nádáremno záżywał / ná wypędzenie go z śiebie. Naoſtátek do Bráctwá Rożánego Wianká wpiſáć ſię dał / y częſto go odpráwował / y ná ſzyi go ſwoiey záwieſzał. Dziwna rzecz ! kiedy ná iego ſzyi wiśiał / vtrapienia ſię mu vmnieyſzyło / á iáko go zdiął / nędznie záraz bywał dręczony. Poſtánowił tedy v śiebie / we dnie y w nocy ná

ſobie go

sobie go mieć / nigdy go nie zdeymować. To gdy vczynił / nátychmiast wolnym został / y od onego gościá swego złośliwego / wybáwiony był.

Cud Wtory.

Kiedy Błogosłáwiony Alanus, w Pikárdyey mieszkał / przyprowiedziono mu człowieká od szátáná opętánego / ktory go ták bárzo ćiskał y dręczył / że áni w powrozách / áni w łáncuchách vtrzymáć go nie możono. Przyszło do zwyczaynego wyklinánia kościelnego / ktore często powtarzano / y onych záżywano / ále dármo. Ná ostátek Alanus Rożániec swoy ná szyię opętánego włożył / szátáná wyrzućił / y człowieká iáko iákiego ćichego báránká wolno puśćił. P. Archan. Mir. 5.

Cud Trzeći.

Białagłowá iedná od szátáná opętáná byłá / ktora przez długi czás żadnym wyklinániem / áni exorcysmámi vzdrowioná bydź nie mogła / choćiay tego często bárzo / lecz bez skutku / nád nią záżywano. Ná ostátek zaprowadzono ią do iednego Oycá Zakonu świętego Dominiká. Ten ná iey szyię Rożániec błogosłáwiony włożywszy / przez moc iego szátánowi roskazał / áby wyszedł. Tedy on mocy Rożanca świętego znośić nie mogąc / ták wielkie wołánie / y tákie miotánie czynić począł / że ledwie pięć ábo sześć mężow vtrzymáć y poskromić go mogli. Ryczał / wrzeszczał / wołał: Weście / weśćie ten łáncuch / ktory mię bárzo męczy y pali. Ná ostátek bárzo się opieráiąc / wygnány był / y białagłowá dobrze zdrowa / wolna zostałá. Idem Mir. 6.

Cud Czwarty.

W Krolestwie Arrágoniey / był ieden Zakonnik / z fámiliey Káznodzieyskiey / imieniem Frater Ioannes Amat, przednim Káznodźieią / y Rożancá świętego pilny rozmnożyćiel. Temu w Wielki post ná mieyscu Borias Blanchas názwánym kázącemu / przywiedziono pánienkę iednę od szátáná opętáną. Nád ktorą on rozmáitego poprzysięgánia y exorcysmow záży- P. Hier. Taxius.

wßy/ nic nie ſpráwił: Ale iáko prędko ná iey ßyię Rożániec błogoſłáwiony włożył/ ßátáni wyć/ wrzeßczeć/ y wołáć poczęli: Weśćie/ weśćie te źiárná/ ktore nam wielki niepokoy czynią/ y nas męczą. On Oćiec/ áby ſię nędznice bárzo trápić nie zdał/ Rożániec zdiął/ y one puśćił. Nocy przyßłey gdy w ſwoim mießkániu ſpał/ przyßli oniż czárći/ ktorzy pierwey pánienkę trápili/ chcąc mu też przykrość czynić/ ále gdy nie mogli do tego przyść dla mocy Rożáncá/ ktory on w ręku miał/ vśiłowáli z ręku mu go wydrzeć. A on záraz pomocy od Bogárodzice prośić począł/ mowiąc: O święta Márya/ Rożáncá przenaświętßego Pátronko/ rátuy mię. To ták rzekł/ wßyſcy vćiekli. Ráno wſtáwßy/ gdy do Kośćiołá poßedł/ zábieżáłá mu pomieniona pánienká/ przez ktorey vſtá ieden ßátan te słowá rzekł: Ale bráćie/ kiedybyś był oney Korony niemiáł/ nie pomálubyſmy ćię byli ßánowáli/ tebyś był mękę poczuł/ ktoraſmy my mieli/ kiedyś nas ták oſtremi y twárdemi łáncuchámi wiązał. Tedy on Oćiec znowu ná ßyię iey Rożániec włożywßy/ rzekł: Przez przenaświętße Imioná Iezuſá Chryſtuſá Páná nᚧego/ y naświętßey Máryey mátki iego/ y przez moc Rożáncá świętego roſkázuię wam złośliwi duchowie/ abyśćie z tego ćiáłá precz wyßli. To rzekßy/ pánienká wolna zoſtáłá/ y zdrowa do ſwoich poßłá.

Cud Piąty.

P. Alanus in lib. de Roſorio.

IEden nießczęſny y nędzny człowiek/ vtráćiwßy máiętność/ ktorey miał dosyć/ y do oſtáteczney nędze przyßedßy/ z porády dyábelſkiey/ ktory mu pomoc obiecał/ wiáry Chrześćiáńſkiey/ Zakonu Chryſtuſowego w ktorym ſię wychował/ y Chrztu świętego ſię odprzyśiągł/ dyáblu ſię oddał/ cyrográph włáſną krwią nápiſáwßy/ iemu oddał ná więtße potwierdzenie y pewność tego: y wolał w oſtátnie złe wpáść/ niż ßczęśćie doczeſnych bogáctw vtráćiwßy/ w vboſtwie żyć/ ktore ták wiele Pogán zá nic ſobie mieli/ y ćierpliwie znośili. A gdy raz idąc z

zacnym iednym człowiekiem / ktorego czcił / musiał kwoli nie- mu / do niektorego Kościołá Dominikáńskiego wniść / przy Mszey świętey bydź / y kazania słucháć mu przyszło / na ktorym Káznodźieiá mowił o niewoley / ktora ći / co się szátanowi oddali bárzo nędzną máią: A z drugiey strony dobroć y łáskáwość Bożą wynośił / ktorá ták długo czekáć zwykłá grzesznych ludźi / żeby iárzmo szátáńskie z śiebie zrzućili / ktory ich Tyráńskim sposobem vćiska: ná ostatek zápewne twierdźił / kto chce vchronić się ábo wywikłáć z śidel iego / do tego wielce iest pomocne odpráwowanie Rożáńcá świętego / ná cześć błogosłá- wioney Pánnie. Tego kazánia on słuchaiąc / iakoby ze snu twárdego ocućił / y nátychmiast nádźieię wielką / y vfność wziął / w rátunku błogosłáwioney Pánny. Wpisał się tedy do Bráctwá Rożancá świętego / y często bárzo naświętszey Bogárodźicy ofiárował go / oney o pomoc wzywáiąc z mocną nádźieią / że rátunek dobrá Mátko od Syná swego przynieść iemu miałá. Czárt przeklęty śmiał się z onego zbawiennego nabożeństwá iego / y nadźieię ktorą miał w Mátce Chrystusowey / myśląc podobno że dármo vśiłował wolnośći dostáć ten / ktory się mu nieodwołanym cyrográphem w moc oddał / gdyż wiáry y nieprzyiaćielowi dochowáć trzebá / y że Pan Bog iemu miłośćiwym ani iest / áni będźie / iáko temu / ktory się piekłu iego cerográphu záżywszy do tego / oddał. Vtrápiony tedy on człowiek y żáłosny / wszedszy do Káplice Rożáńcá świętego / przed Obrázem Pánny przeczystey padł / oney temi się słowy modląc: O Pánno nasłodsza / dobrodźieyko śmiertelnych ludźi / przyimi ode mnie nędznego tę prosbę / ktorą w ták gorzkim żalu moim z boleśćią mowić muszę. A toć Rożániec ś. ofiáruię / ten mowię Rożániec / o ktorym twoi Kaznodźieie ták wiele / y ták wielkie rzeczy powiádáią / ktoreś ty dla Bráciey twoiey czynić zwykłá. Ktoremi y ia obietnicámi ich poruszony / ćiebie / o Rodźićielko Boża wzywam / y przed tobą się stawiám / chcąc

iákiey póćiechy dostáć w tey nędzy moiey / ktora táká iest / że wßy ná wspominánie iey stracháią się: Ach nießczęsny / niewiem z iákiey furyey / oddálem się nieprzyiaćiołom twoim / y głupie bárzo obowiązałem się im / iednák ty bárzo łácno możeß / ten przeklęty zapis / choć włásną krwią moią pisány y vtwierdzony / z ręku ich wydrzeć. Tu tedy zostáć chcę Pánno naświętßá / áni odeydę / áż mi się wroći ten kontrakt przeklęty / ktory ßátán ma iáko zakład iáky / y z niego wiecznym Pánem moim się ßczyći. W ten czás vwierzę / żeś mię wybáwiłá z tego niebespieczeństwá mego / gdy cyrograph moy zdárty / y wniwecz obrocony obaczę. Ták gdy się modlić nieprzestawał / á coraz ná obraz Błogosłáwioney Pánny wzglądał / obaczy z ręki Pánieńskiey kártę lecącą / ktorą był dał ßátánowi na świádectwo wieczney niewoley. Wziąwßy ią / pismo zaraz poznał / obaczywßy to dobrodżieystwo Chrystusá Páná / ktore mu przez przyczynę Mátki swoiey dáć raczył / w záczętym nabożeństwie Rożáncá świętego tym był goręcßym / że zá iego mocą z tákiego / y ták wielkiego niebespieczeństwá wybrnął.

Cud Szosty.

P. Thomas à Cosso.

W Antwerpiey zacnym mieśćie Brábáńskim / około roku Pańskiego 1578. (iákom się od Oycow godnych wiáry dowiedźiał) białagłowá iedná niewiedźieć z iákiey przyczyny / ßátánowi się oddałá / y cyrograph krwią włásną pisány ná się mu dáłá. Tá przeżywßy nie co w tym strasznym stánie wielką na sumnieniu trwogę vczułá / y niewiedząc co czynić / Kánonikowi iednemu Kośćiołá Káthedrálnego to obiáwiłá / prosząc o lekárstwo / y porádę zbáwienną. Ten / iáko człowiek rozsądny / vważáiąc / że żadna śiłá ludzka / cyrographu tego dostáć niepodobna / vpominał ią / áby się vdáłá do Oycow Kánodźieyskiego Zakonu / do Stárßego w Bráctwie Rożáncá świętego / (á ten był Oćiec Henricus á Puteo, S. T. L.) y iemu tenćieżki grzech opowiedźiawßy / żeby się wpisáć dáłá do

Bráctwá

Bráctwá tego błogosłáwioney Pánny / áby ták przez zásługi Rozáńcá iey / zapis ten z páßczeki smoká piekielnego odiskáć mogłá. Poßłá białagłowá : y wßedßy w Kośćioł / obaczyłá czártá w osobie stárßego Bráctwá pomienianego / ktory ludźi spowiedźi vśiadł słucháć: Y rozumieiąc że ten iest / spráwy mu powiedźiałá / o rády prosząc. Ale poćiechy nie otrzymawßy / wroćiłá się do onego Kánoniká / ktory ią vpominał / żeby często do pomienionego stárßego chodźić nie przestawáłá. Chodźiłá ona / iednák nigdy nic sprawić nie mogłá / záwße ią odrzucał. Tráfiło się zá ták częstym chodzeniem / nálázłá tego / ktorego ßukáłá / Oycá / powtorzywßy przed nim spráwy swoie / o rády prośi / pytáiąc się czemu ią ták długo zwłacza. Ale on ni o czym niewie: Białagłowá tedy iáko znowu to wßytko co się z nią dźiało / opowiedźiáłá. Dopiero on / zrozumiawßy ßtuki dyábelskie / spowiedźi iey wysłuchał / y rozgrzeßenie dawßy / do Bráctwá Pánny naświętßey wpisał. Jáko skoro Rozániec odpráwiáć poczęłá / ßátan / zá roskazániem naymiłośiernieyßey Panny / y Mátki Bożey / iáko sámże zeznać muśiał / cyrográph iey z wielkim záwstydzeniem swoim przywroćił.

Cud Siodmy.

ROku zbáwienia ludzkiego / 1599. w tymże mieśćie byłá iedná Pánna / ktora ßátán przez wiele lat / rozmáićie się iey pokázuiąc / bárzo stráßył. Siłá ná odpędzenie tego złego záżywáłá sposobow / ále wßystko darmo. Zaraz skoro do Bráctwá tego imie swoie dałá / á Rozániec odprawiáć poczęłá / záraz wßytko vstało. Abowiem ßátan / kiedy się pod obronę błogosłáwioney Panny / iáko do portu naybespiecznieyßego vdałá opuśćić ią muśiał. Ten cud w Konwenćie náßym Káznodźieyskiego Zakonu iáwnie na tablicy wyrażony chowámy. P. Thomas à Cosso.

Cud Osmy.

SZlachetny ieden człowiek / wielko niegdy máiąc w Krolestwie Fingano słáwę / wydał był corkę zá poganiná / ktore- P. Delrio

go máćká/ że wßytká fámilia swoiá/ teyże sekty byłá/ á żadnego nie było Chrześćiániná/ oprocz iego sámego/ męża dobrego y pobożnego. Przytráfiło się/ iż oná corká znagłá záchorzáłá/ ták/ iż po ßeśći dni leżáła ná śmiertelney pośćieli/ iedni powiedáli/ że byłá opętána od złego duchá/ dlatego/ iże się bárzo strászliwie y niesłychánie rzucáłá/ ktorą záledwie dwoie/ ábo troie ludźi mogło zátrzymáć. Mąż iey/ y ßwágier vćiekli się ná pomoc do Bonzyow kápłánow Pogáńskich/ ktorych obrzędy y fałßywe zábobony/ bynamniey nie pomogły. W tym/ gdy obaczyli/ że oná białagłowá/ bliżßa byłá ostátniego kresu żywotá swego/ dáli znáć oycu iey/ ktory od niey mil ośmnáśćie mięßkał: ten iák nayprędzey przybywßy/ zástał wprawdźie corkę żywą/ ále ták błądzącą w rozumie/ iż oycá swoiego nie poznáłá. Oćiec ná tychmiast/ roskazał odstąpić wßystkim Bonzyom/ y inßym Pogánom stoiącym przy łożku/ á sám wziąwßy Páćiorki Rożanego Wiánká/ trzy modlitwy Páńskie/ y pozdrowienia Anyelskiego/ odmowił; Co gdy iey nie pomogło/ bo się tym więcey strászliwie poczęła rzucáć/ ták/ że ią záledwie wiele ludźi zátrzymáli. Oćiec vdawßy się ná pomoc do Rożańcá/ vderzył nim corkę swoię po plecách/ mowiąc: Ty/ iáko widzę/ żeś iest zły duch/ wynić z tego ćiáłá. On odpowiedźiał: nie wynidę. Oćiec iż był w náuce biegły/ y pobożnego żywotá/ włożył Rożániec náßyię corki/ mowiąc: muśiß tu rád nie rád wyniść/ dyabeł mu odpowiedźiał; Złoż że mnie Rożániec/ ktory mi rzeże ßyię/ á wynidę. Odpowiedźiał oćiec/ nie złożę/ y owßem wziąwßy kilká postronkow/ wzbierę ćię nimi. Y ták one corkę gárt opuśćił mocą Rożáncá świętego.

Cud dźiewiąty.

P. Thomas à Cosso.

Człowiek ieden/ ná dostoieństwie duchownym wysádzony/ zawße Rożániec święty nabożnie zwykł był odpráwowáć/ ná cześć Pánny Przeczystey. Po niemáłym czáśie/ wpadł w ćięzką bárzo chorobę/ ták/ iż o iego dalßym żyćiu v wßystkich

nadźieiá

nadzieia była zginęła / gdy iuż właśnie konał: widział szatány około łożka zgromádzone / ktorzy ná iego duszę pilnie strzegli / áby ia do piekłá záprowádźili. A nie máiąc żadnego niskąd rátunku / wzywał Pánny błogosłáwioney / aby go wspomogłá / iáko niegodnego sługę swego. Przybyłá Bogárodźicá ná żądánie iego / y z iednym Anyołem / ktory w ręku trzymał kśiążkę literámi złotemi nápisáną: ná ktorey poyźrzenie oná czerń dyábelska / od boiaźni zdrętwiáłá. Jeden przećię z nich ośmieliwszy się / táka rzecz do Chrystusá Páná uczynił: Spráwiedliwy Sędźia / o Chryste / nie dopuszczay nam krzywdy czynić / á tego człowieká niech nam nie wydzieráia / gdyż dawno nász iest. A day to / że Anyołowie pokazuią ná kśiążkách spráwy iego dobre / ále my mamy spisáne grzechy iego. Niech przynamniey ná szalę włożym te kśięgi násze / á obaczysz / że nászá przeważy. Gdy im dopuszczono ważyć spráwy duszę oney / znácznie kśięgá dyabelska przeważyłá złotą / w tym / gdy się oni do duszę porwą: rzecze Bogárodźicá do nich / poczekayćie / ieszcze ia mam co ná tę szalę przyłożyć / y wźiąwszy Rożániec / ábo Paćiorki / ktore on nábożnie żyiąc odpráwował. Przyłożyłá ie do kśięgi złotey: záczym nálázłá się dáleko więtsza wagá dobrych spraw duszę pomienioney. Co obaczywszy szátáni / z wielką sromotą ućiekáli / y odbiegli duszę oney. A Kápłan przywrocony iest / zá przyczyną Pánny Máryey do żywotá / y polepszáiąc się / á swe obyczaie złe opuszczáiąc / áż do ostátniego kresu żyćia swego / zarabiał sobie gorącym nabożeństwem Rożáńcá świętego ná bespiecznieysza drogę / do onych gmáchow niebieskich / niżeli iey był przedtym doznał.

Cud Dźieśiąty.

W Zacnym mieśćie Páryżu / był ieden przedni Professor Sorbony / ktory miał małżonkę / y urodźiwą / y nabożną / zwłaszczá / że ná káżdy dźień Rożániec ś. ná cześć Pánny przenaświętszey z pilnośćią wielką odpráwowałá. Więc / że dyabeł zá- P. Thomas à Cosso.

bel záwße krąży / iáko lew okrutny / áby duße pobożne zwiodł /
y pochłonał: podußczył też niektorych ludźi młodych / y ro-
ſpuſtnych / do zámyſłow około niey mało vczćiwych. A iż tru-
dno było cnoty wrodzoney dárámi / y vpominkámi zwyćiężyć.
Rzućili ſię do potęgi dyabelſkiey / to ieſt / prośili iednego czár-
nokśiężniká / áby on z czeládzią piekielną náwiodł ią / do złá-
mánia wiáry Małżonkowi ſwoiemu. Obiecał to vczynić / y
prędko ná táką poſługę zezwał ßátánſtwá: ktorzy iáko ſkoro przy-
ßli / nic iey nie mogli ßkodźić / ále áni myśli złey do ſercá wlepić.
Záczym wroćiwßy ſię do czárnokśiężniká / powiedźieli mu że
ſmy nic nie ſpráwili / bo záwße Rozániec / ábo mowi / ábo ma
przy ſobie / dla ktorego przyſtępu mieć nie możemy. Jednák
drugiey nocy obiecáli ſię poſtáráć / áby ſwego dokázáli. Wßed-
ßy tedy / gdźie oná odpoczywáłá / vczynią kołát wielki po gma-
chu / w tym oná niebogá przeląkßy ſię wypádłá z izby zápom-
niawßy ſię przeżegnáć / y ſwoiego Rozáńcá wźiąć: oni dopie-
roż myśli rozmáite plugáwe / y podußczenia do ſproſnośći / ieli
do ſercá iey kłaść / ták dálece / że też zezwoliłá oknem ſię ſpuśćić /
y do iednego z támtych młodych ktorzy ſię o iey wſtyd przez cze-
ladź dyabelſką ſtáráli / iść. A tym więcey tá pożądliwość w niey
gorzáłá / że też y oná byłá przedtym wielką okázyą dáłá do
tey pokuſy / ku támtemu młodźieńcowi / pátrząc nań z nieiákim
vpodobániem nieprzyſtoynym. Spuśćiłá ſię tedy oknem / mał-
żonká ſwoiego cnotliwego w domu opuśćiwßy / y biegłá nocą /
gdźie ią oná żądzá ćieleſna prowadźiłá. Dźiwne záiſte Pánny
przeczyſtey / o ſługách ſwoich ſtáránie. Bo gdy on czárnokśię-
żnik w oknie ſwoim ſtał / czekáiąc co zá ſkutek dyabelſkiey robo-
ty będźie: Obaczy onę mátronę bieżącą mimo ſwoię kámienicę /
á vżáliwßy ſię iey / że ſię dáłá zwyćiężyć ßátáńſtwu (o ktorey
cnoćie bárzo dobrze wiedźiał) záwołá ná nię / (iáko drugi Bá-
láam) dokąd bieżyß białagłowo / podnieść ręke twoię / á przeże-
gnay ſię znákiem Krzyżá świętego / y czoło y vſtá / y pierśi / á

wroć

wroć się do domu do małżonká swoiego / á nie opuszczay nigdy tey modlitwy Rożáncá świętego / ktorąś do tego czásu zwykłá byłá odpráwowáć Pánnie błogosłáwioney Máryey. Záwstydziwszy się oná páni / y nie omieszkánie żegnáiąc się / á żáłuiąc rzetwno / że się dáłá zwieść pokusom dyabelskim / wrociłá się w dom męża swoiego. Poki iednák żywá byłá / tym goretszym nábożeństwem Naświętszey Pánnie służyłá / y im lepiey doznáłá mocy Rożáncowey / y obrony Mátki Bożey / że w ták sprosny y plugáwy grzech / nie dopuściłá iey wpáść.

Cud Jedenasty.

Był w Niemczech ieden Opát / máło dbáiący ná powołánie swoie Zakonne: te iednák miał cnotę / że się dał wpisáć do Bráctwá Rożáncá ś. y ná kázdy dźień odpráwiał go / iákoby nie omylnie. Y tráfiło się / iż nie dáleko iego Klasztorá w mieście / wygániał Kápłan szátáná z człowieká iednego / ktory ácz był wielkiem prostakiem / ále szátán rozmáitemi iezykámi przezeń mowił / áż do podźiwienia. czego gdy się on Opát dowiedźiał z nieiákiey pierzchliwośći / áby się był pewney rzeczy o tym co mowiono wywiedźiał. Z Klasztoru poiechał ná támto mieysce: ktorego iáko skoro szátán doyzrał / rzekł do niego te słowá: Wielce się (práwi) weselę / że ćię tu teraz widzę / bo pewnie wiec o tym / żeś iest z poczetu sług nászych: y począł wyliczáć wszytkie zbrodnie iego / przydáiąc to / iż gdybyś nie był w Bráctwie (práwi) Rożáncá świętego / y kiedybyś go nie odpráwiał / á nie byłbyś vczestnikiem modlitw Bráciey twoich z Rożanego wianká / iabym ćię teraz porwał do piekłá / gdyż mi iest ná to dána licencya. Vsłyszawszy te mowę on Opat / dźiwnie się przed onym wielkim orszakiem ludźi muśiał wstydźić. Jednák máiąc nadźieię w łásce Bożey / záraz żywot swoy odmienił / stáre obyczáie odrzućiwszy / y nálogi szkodliwe: á w nabożeństwie Rożáncá świętego / y w służbie Mátki Bożey ták się kochał / że mu nic milszego nie było / iáko o Bogárodźicy my-

P. Thomas à Coste.

ślić y rozmáwiáć/ cześć codzienna iey oddáiac modła vpodobána. A do tego we dnie y w nocy Pánu Bogu dźięki oddawał/ że go tákim strászným sposobem k sobie poćiagnać raczył.

Cud Dwunasty.

F. Alphon. Ferdinan, libro 2. Cap. 23.

Wielebny Oćiec Thomasz de Rosario, żywota świątobliwego/ ktory z Błogosławionym Oycem Dominikiem de Bentasos ná nowym świećie (z wielkim pożytkiem rozśiewał Ewangelia świeta / ná wielu mieyscách Bractwá Rożáńcá ś. Bogárodzice postánowił / á zwłaszcza w Mexyku w mieśćie Pueblandelos Angeles, To iest lud Anyelski/ y rozkrzewił. Záczym szátánstwo / okrutnie záiatrzone miał przećiwko sobie / że swoim kazániem goracym y żarliwym / wiele dusz z paszczeki ich wyrywał. Trafiło sie tedy / że ćieżka choroba był złożony/ á ták niebespieczna/ że nie było żadnego / ktoby był nie watpił/ o przedłużeniu żywota iego. Przetoż gdy sie iuż wedle zwyczáiu Bráćia gotowáli do niego / áby polecenie duszy vczynił przy skonániu/ przyiawszy wprzod świete Sákrámentá / vśiadł ná łożku / á wziął w práwa reke Obraz Pánny przeczystey/ iáko był zwykł/ zdrowym bedac czynić. W tym o pułnocy/ pokaże sie mu szátán bárzo w strászney postáći/ ktorego on obaczywszy / że sie ma ku niemu/ vćiekł sie do Pánny Błogosławioney / mowiac te słowá do niey: O pani/ y oredownic ko moiá / rátuy mie. Wnet on Obraz wyćiagnie rece swoie/ y dáiac ie Oycu pomienionemu / rzecze do niego: *Nie boy się synu moy, Bráćie Thomaszu, bo ia z toba iestem. Wstan, á opowiaday moy Rożániec, ia tobie dam pomoc.* Y natychmiast szatan zniknał / a on ozdrowiał zupełnie: y oddáiac dźięki Krolowey Niebieskiey z ták pilnośćia Rożániec ś. rozśiewał/ że y w sámym Mexyku y w okolicznych miástách tamtey krainy / wielkimi gromadami oni obywatele gárneli sie ná służbe Pánny błogosławioney / á w sámym Mexyckim Klasztorze / zá okazyia tego nabożeństwá

Rożáncowego / wielkie y znákomite kościelne ochędostwá / y apparaty nayduią się / o iákie tu v nas w Europie bárzo trudno.

Cud Trzynasty.

W Westphálicy / był ieden duchowny / ktory nie ták znabożenstwá / iáko z zwyczáiu iákiegoś nosił Rosarium przy sobie. Lecz gdy nie wedle powołania swoiego żył / ále z pogorszeniem ludzi dobrych / po mieyscách zákázánych / z niepewną kompánią się zábáwiał / gry iego stánowi nieprzystoynych / pilnuiac. Tráfiło się / iż czásu iednego wiele pieniędzy przegrał do drugiego / á nie mogąc szczęścia powetowáć / okrutnie / nie tylko siebie sámego przeklinał / ale y Páná Bogá z desperácyey bluźnił : Y gdy często z furiey wołał / áby go byli diabli porwáli z mieyscá onego: Nátychmiást się pokaże w sprosney bárzo postáci szátán przeklęty / y rzecze do niego: Masz szczęście żeś się tym Rożáncem Máryey opásał / bobym cię był záraz wedle twey mowy / y z duszą y z ciáłem / wźiął do piekłá. Zdretwiał on Kápłan / widząc / y słysząc piekielnych służebnikow ochotę goracą do złego. Porwawszy tedy co wskok on Rożániec / ktory przy pásie nosił / z wielką skruchą / y żáłością odmawiał te święte modlitwy / dziękuiac Pánu Bogu / y naświętszey Pánnie / zá ták wielkie dobrodźieystwo / ktorego był niegodźien / dla złości swoich. A opuściwszy stáre nałogi / iął się żywotá pobożnego / y iuż pilnieyszym był w odpráwowániu Rożáncá świętego. Ber. Luxe.

Cud Czternasty.

Dopuścił Pan Bog náiedney Pánnie / że byłá opętáná od szátáná / ktory ták bárzo trapił / że zaledwie czterech / ábo pięć mężow dużych / mogli iey rádźić: więc do tego nie znáiąc żadnych liter / barzo dobrze po Láćinie mowiłá / y pieśni śpiewáłá. Co widząc iey páni frásowliwá / ofiárowáłá ią do Bráctwá Rożáncá ś. prosząc Pánny Błogosłáwioney / áby iey do- Ber. Luxe.

pomogłá: A ná oświádczenie tey obietnice/ włożyłá Rożániec/ ábo Paćiorki swoie ná iey ßyie. Co skoro vczyniłá/ zaraz ią zły duch opuścił/ y więcey iey nie śmiał wexowáć.

Cud Piętnasty.

PJße Bernardus Luxemburg. de Rosario Ser: 1. Jżbył ieden w Niemczech pan bogaty w máiętnośćiách: lecz bárzo vbogi w cnotách świętych. Záczym Pan Bog dopuśćił nán/ że go iáko drugiego Saulá/ ßátán widomie/ we dnie y w nocy trapił. Trafiło sie/ że do niego ieden nasz Zakonnik/ do Zamku gdźie mießkał przyßedł/ ktoremu swoie nędze y vtrapienie z wielką żałośćią opowiedźiał/ y prosił o porádę zdrową/ iákoby sobie miał postąpić/ w tákim raźie niebespiecznym. Odłożył do drugiego dniá swoy respons on Zakonnik. Lecz gdy czas przyßedł/ záprośił onego Szláchćicá ná Mßą/ ktorą odpráwiwßy zaraz o Pánnie naświętßey/ y iey Rożáncu ś. gorąco kazał. Y záſmákowáło mu trochę ono nabożeństwo/ záczym/ y do Spowiedźi świętey przysposobił sie. Spowiádáiąc się tedy przed onym Kápłanem/ wstydał się z iednym grzechem wielkim y sprosnym wyiáwić: przyiął iednak Pokutę/ y Rożániec ś. obiecál odmawiáć/ iakoż y odmawiáł. Skoro iednak on Zakonnik od niego odßedł/ znowu go ono ßátáństwo ießcze ćięzey trapić poczęło/ ktoremu się nieborak bronił Rożáncem ś. iáko mogł. Posłał tedy po onego Kápłaná/ y powie mu co ćierpi od ßátáná: Rzecze mu Kapłan/ Pánie/ patrz dobrze ieśliś zupełną spowiedź vczynił/ bo ßátán władzey mieć nie może nad tym/ ktory ma czyste sumnienie. Tą mową tknął go iako w sádno nietákie: y vpokorzywßy sie przed nim/ prośił o rozgrzeßenie onego plugáwego grzechu/ popráwę obiecuiąc. Y stało się/ że od onego czásu żadnego przenagábánia nie miał przez ßátány/ ktorzy z wielkim rykiem ztámtąd dla Rożáncá ś. odbiegli/ gdyż on Zakonnik po oknách iego pálacow/ pomalowáł był Ro-

żániec ś. dla ktorego dyábli / iuż więcey / zá obroną Bogárodżice / tám przystąpić niemogli.

Cud Szesnasty.

W Mieście Berlinie był ieden złotnik / ktory przez sześć lat się nie spowiedał / á tym czásem przykradał / y sprosne grzechy płodźił. Tráfiło się potym / gdy iednego Káznodźieię słyszał / o Rożáncu ś. kazącego / spodobáło się mu záraz ono nabożenstwo / y dał się do tego Bráctwá wpisáć. Lecz że swoich zbrodni porzućić niechćiał / iedney nocy / gdy w swey komorze odpoczywał / pokazałá się wielka gromadá szatánow / ktorzy go gwałtem do piekłá / y z ćiáłem záprowádźić chćieli / opierał się im iako mogł / ále śiłe ich wielkiey nie mogł wstrętu żadnego vczynić. Widząc się iuż w ostátnim punktćie swoiego niebespieczeństwá / poyźrzy po śćienie / y obaczy Obraz nadobnie wyryty Pánny Máryey z Dźiećiątkiem / y wzniozszy swe ręce ku niey / vchwyćił się iey płászczá. Lecz / záraz głos od onego Obrázu vsłyszał: niegodźieneś (práwi) trzymáć tey száty / ále idź zdyabły od oczu moich. On iednák bárzo gorzko płacząc / wołał o rátunek do niey / prosząc o odpuszczenie grzechow swoich. Ná on płácz iego rzewny / odpowie mu Krolowa niebieska: Jeśli się chcesz popráwić / á Rożániec moy / na cześć Synowi memu y ná vćiechę moią / nabożnie odpráwiáć / vczynię o co prośiß. Obiecał y przyśiągł: A oná też roskazałá szátanstwu precz odstąpić / y iego vwolnić. Jákoż názáiutrz záraz do Zakonu świętego wstąpił / y dźiwnie gorąco Pánnie naświętszey służył.

Bernardus Luxemb.

ROZDZIAŁ V.

Jáko zá modlitwą Rożáńcá S. ludźie vchodzą z niebespieczeństwá, y z wielkich przypadkow bywáią wybáwieni.

Cud Pierwszy.

WSpomina P. Petrus Riua de Neyra, o B. Fránćiszku de Borgia, Kśiążeciu Gandyey/ ktory był potym trzećim Generałem Societatis Iesu. Iż gdy czásu iednego w drodze był/ z iednym stárym Oycem Bustamantem, trafiło się im iácháć przez iedne gore bárzo wysoka y przykra/ ktora zowia Septem Pallares, nie dáleko miásta Konimbryku/ z druga strone rzeki Montego. Iż támta drogá ćiásna byłá/ iáchał w przod Błogosłáwiony Fránćiszek Borgia/ á zá nim pomieniony stárzec/ ná mule/ Rożaniec ś. odmawiáiac. Wtym trafiło się iedno mieysce bárzo niebespieczne do przebyćia/ ktore on Oćiec/ gdy chce trochę pominać/ vmknęłá się nogá iego mułowi/ y zaraz zonymi stárcem spadł/ y zgory po skáłách ostrych ná doł bárzo głęboki/ iáko w nieiáko przepáść toczył się młyńcem/ bo raz go muł/ drugi raz on muła przylegał. A w onym swoim przypadku niebespiecznym/ trzymáiac Rożániec ś. w reku/ głosem wielkim z niebá pomocy tymi dwiemá słowy nasłodszemi *Iezus, Máryá,* wzywał. Co gdy Oćiec Borgia vsłyszał/ poyzrzy ku oney przepáśći/ w ktora iego towárzysz spadł/ strwożony záwołá ku niebu weyzrzawszy: *Niech ćię rátuie Pan Iezus.* A tym czásem on Oćiec wespoł z mułem/ ná takim mieyscu zastánowił się/ gdźie niepodobna byłá rzecz/ y iedna noga stánać: zkad potym z wielka prácá/ wyćiagniony y z bydlećiem był: Chwaląc Páná Bogá/ że go w zdrowiu nienáruszonym/ w takim złym rázie/ zá przyczyna Bogárodzice/ ktorey Rożániec ś. odmawiał/ zachowáć raczył.

Cud Wtory.

B. Alanus

BYł niektory żołnierz w źiemi Albingeńskiey/ imieniem Antoni. Ten/ miedzy wielá grzechow/ ktorych był pełen/ te iedne cnotę w sobie miał/ że ná káżdy dźień błogosłáwioney Pánnie się poruczał/ y Psałterz iey odpráwiał. Záczym stało się/ że ten/

ktory przed tym był ieden zliczby zátraconych / został gorącym obrońcą wiáry. O ktorym to piszą / że ná chorągwiách y znákách woiennych / wieniec ten rożány / ktorym nieprzyiacioły strászył / á swoim sercá dodawał / nośił. Y nie dármo / bo kiedykolwiek sie z nieprzyiacioły potykał / á bitwá gorę bráłá / z niebá grad ognisty ná nieprzyiaciele vderzał / y onych porażał. Często też od strzał / ktore z niebá leciały / bárzo wiele ich obrázonych zostáwáło / á wszyscy rozgromieni. Tákże kiedy z swoimi w niebespieczeństwie bywał / często nieznáioma rotá zbroynych / przy nim bywáłá / y onego rátowáłá.

Cud Trzeći.

Kiedy oná woyná przećiwko Heretykom / szczęśliwie sie zá błogosłáwieństwem Bożym odpráwowáłá: Jeden żołnierz Brytáński / Alanus názwány / zá námową Dominiká świętego Rożániec Pániehski klecząc / y ktorakolwiek z piętnastu táiemnic żywotá Páná Chrystusowego rozmyśláiąc / z pilnośćią odpráwowáł. Tá byłá onego człowieká w ták zátrudnionym y żołnierskim stánie pobożność / ktora też nie iedne mu zápłátę przyniosłá. Jedne / ábo dwie wspomniawszy / dosyć mieć będę. Potykał sie raz z Heretykámi nie bárzo szczęśliwie / y w bitwie / z kilką towárzystwá zostáwszy / o sie / y o swoich w wielkim stráchu był. Natychmiast stánęłá przy nim błogosłáwiona Pánná / y kámienną ná nieprzyiacioły strzelbę puszczáiąc / iednych pozábiiáłá / drugich szkodliwie poobrażáłá. Są tácy / co powiádáią / że tych kámieni sto y pięćdźiesiąt było / á to dla tyley liczby Pozdrowiánia Anyelskiego / ktore był Alanus odpráwowáć zwykł / w ktorych zupełność / y wielkość Rożáńca zámyká sie. Y ták zwyczáy ten przy Kátholikách został. Drugi raz / tenże Alanus, w wielkiey nawálności ná morzu będąc / gdy iuż prawie tonął / táż przeczysta Pánná rátowáłá go: ná iey bowiem roskazánie w pośrzodku morzá / pokázáło sie sto y pięćdźiesiąt wyspow / ktore mu przeyśćie do brzegu vczyniły. Prze-

P. Alberto Castel. in lib. de Rosario.

toż z tych dwu trudnośći y niebeſpieczenſtw wybáwiony / raz ná morzu / drugi raz ná źiemi / Bráćiey Zakonu Dominiká ś. w Aureliey Kláßtor zbudował / do ktorego y ſám / ießcze zá żywotá świetego Dominiká wſtapił / y Káznodźieia obrány od Bráćiey / Rozániec po wßytkiey źiemi Fráncuſkiey opowiádał: Kiedy vmárł / vſtá y rece iego / iáko kryßtał świećiły ſie / Pan Bog mu płáćił nabożenſtwá Rozáncá świetego pomnażanie / ktorego zá żywotá Alanus wielkim miłośnikiem był.

Cud Czwarty.

P. Alanus

BIałagłowá iedná vbogá / miałá rożnice v práwá z poteżnym adwerſarzem / ktoremu ſie to zeßło / że ſedźiego vmyſł dárámi pſował / y ſpráwe zwłoczył / á to dla łáſki y bogactw / ktore miáł. Białagłowá vbogá / iáko ſie to poſpolićie tákim tráfiá / pátroná do ſpráwy y prokurátora nie máiac / vmyślilá vćiec ſie do tey Krolowey / ktora wdowámi y śierotámi opiekáć ſie zwykłá. Modlac ſie tedy do pánny naświetßey / y Rozány wiánek mowiac / w krotkim czáśie ſpráwe wygráłá / nie bez pomocy Boſkiey / y cudu wielkiego. Sedźia bowiem złośliwy / trzykroć nápiſány dekret chcac czytáć. trzykroć názad od Mátki Chryſtuſowey cofniony był / y nie ták iáko chćiał / ále według vbogiey białeygłowy ſpráwiedliwośći / muśiał dekret vczynić.

Cud Piaty.

Siluanus Razzius lib. 2. de m. B M V. mira: 53.

MAłżonek ieden ßlachetny / ktorego żoná wierze y opiece błogoſłáwioney Panny ſie oddáłá / gdy nie miał żadnego potomſtwá / pokornie prośił Páná Bogá / áby go w tey prośbie wyſłucháć raczył. y nie omylił ſie na żadániu ſwoim / dał mu Pan Bog ſyná / ktorego w Chrześćiańſkiey wierze / y obyczáiách pobożnych wychował. Już podráſtáiac / obaczył v drugich dźieći rowienników ſwoich / że wience z kwiećia y rożey wili / on toż czynić poczał / ktoremi obraz ieden Pánny błogoſłáwioney z wielkim nabożenſtwem zdobił / żadnego dnia nie opu-

ßczáiac. Kiedy do lát przyßedł / rodzicy w ſtánie Małżeńſkim mieć go chcieli: Ale on / że Bogu / y Mátce iego zupełne y nienárußone Pánieńſtwo chowáć ślubem obiecał / do Klaßtorá poßedł tych Zakonnikow / ktorzy do świetego Brunoná fundowani ſą. Tám co dzień lepiey poſtępuiac / co dzień wietße fundamenty świątobliwości zákładał. A że / (iż onemu ſtanowi nie przynależáło / áni też zimá kwiećia y rożey z śiebie wydáwałá) zwyczay koronowánia wieńcem Obrázu pomienionego opuśćić mu przyßło / do inßego ſię ſpoſobu / zá rádą Stárßego ſwego / vdał. Ktory go / (iáko drudzy pißą / o czym iednák Syluanus wzmiánki nie vczynił /) gdy ießcze był nowicyußem / że głowy Pánieńſkiey ná onym obrázie zdobyć wiecey nie mogł / deſperuiacego / y zaczętą drogę opuśćić chcacego / vpomniał / áby miáſto rożánego wieńcá / pięćdźieśiąt Anyelſkiego pozdrowienia ofiárowáł Pánnie náświetßey / do káżdego dźieśiatká / Paćierz przydáiac / mowiac / że tá Koroná wdźięcznieyßa będźie Bogárodzicy. Vſłuchał nowicyuß / poſtánowiwßy ſobie zoſtáć w onym Zakonie / y miáſto kwiećia / z Modlitwy Páńſkiey / y pozdrowienia Anyelſkiego / wience ná głowę Pánny błogoſłáwioney w káżdy dźień gotował. A gdy zá czáſem / y tá cnotá w onym Zakonniku rosłá / obrány ieſt w niektorym Klaßtorze tegoż Zebrániá / ſtárßym. Tráfiło ſię / że według powinności vrzędu zleconego / drogę iedną dáleką odpráwiáć mu przyßło. Máiac rozmáite / iáko to bywá / trudności / zápomniał przez ieden dźień odpráwić onego pobożnego zwyczáiu / to ieſt / iedney częśći Rożáńca świetego błogoſłáwioney Pánnie ofiárowáć. Názáiutrz tedy / máiac drogę przez ieden las wielki / (o czym Syluanus y inßych śiłá piße) wſpomniawßy ſobie tę nieoſtrożność / odłączył ſię od towárzyſtwá / y Pánnę przenáświetßą zwyczáyną modlitwą pozdráwiáć począł. Tám / wnet zboycá ieden wypadßy ná modlacego ſię / koniá y wßytkie rzeczy mu wydárł / y pewnieby go był zábił / kiedyby byłá

naświetſza Pánná z miłośierdzia ſwoiego / w tym niebeſpie- czeńſtwie go nie ratowáła: Już był łotr gotowy / chcąc bez- bronnego zábić: á oto pácholę iákieś vrodziwe pokazáło ſię/ ktore z vſt Zakonniká onego / ſto kwiećia rożánego wyimuiąc/ y z nich wieniec vwiwſzy/ ná głowę ſwoię włożył/ potym do nie- bá odſzedł. Co widząc on łotr złośliwy y mężoboycá/ do nog Zakonniká ś. porzućił ſię/ y to mu powiedziawſzy co ono pácho- lę niebieſkie czyniło: prośił odpuſzczenia grzechu ſwoiego / y zá- raz iego ſię roſkazániu podał/ y do Klaſztora wſtąpił/ oſtátek wieku ſwoiego świątobliwie prowádząc. To Syluanus piſze/ co Vincemala piſárz Medyoláńſki przetłumáczył/ ále Corne- lius Sneckius, Guilemus Pepinus, y inſzy Oycowie Zakonu ś. Dominiká/ piſárze dźieiow Rożáncá świętego piſzą: że nie ſám ieden ten łotr tám był / ále wiele ich przy nim / y onego odźierá- li/ y ná ten cud / ktorzy wyświádczáli/ pátrzyli. Namniey tedy onemu Przeorowi Kártuzyáńſkiemu gwałtu nie vczynili/ y nic nie wźięli. Z dáleká potym idącego / (co podobnieyſza) wi- dźieli odchodzącego od towárzyſtwá/ śpiegowáli / y kiedy ná modlitwę vklęknął / obaczyli przy nim Mátronę iákąś bárzo śliczną / ktora z vſt iego modlącego ſię / ták wiele rożey białey wyimowáłá / iáko wiele on pozdrowienia Anyelſkiego zmowił; á zá káżdym dźieśiątkiem białey roży / czerwoną wyimowáłá/ ktorą modlitwę Pánſką znáczyłá. Z tey cboiey roży oná Pán- ná bárzo piękná/ wieniec vwiłá / y ná głowę ſwoię włożywſzy / záraz zniknęłá. Lotrowie to obaczywſzy / przeſtráſzeni / pokor- nie do nog Przeorowych vpádli / proſząc co to zá Pánná byłá. On powiedźiał: że nic o tym niewie. Oni tedy porządnie tę Hi- ſtoryą widzenia ſwoiego mu powiedźieli / przydáiąc/ że wie- rzą/ iż to Bogárodzicá byłá / ktorá ſwoiego ſługę w drodze będącego obronić chćiáłá. Od onego czáſu łotrowie Rożániec ś. miłowáć poczęli / á wydźieráć / y zabijáć przeſtáli.

Cud Szo-

Cud Szosty.

Kiedy w Barcellonie święte zgromadzenie Rożáncá świętego / iuż zgołá niszczáło / Dominikáni / ktorzy w tym mieście świętym nayprzednieyszym / záwiadowáli o tym ś. Bráctwie / stáráli się iákoby ie znowu wynieść / y z ziemie práwie podźwignąć: Zamysły ich błogosłáwioná Pánná / dla ktorey chwały prácowáli / ták szczęśćiłá / że bárzo wiele Obywátelow tamecznych / imioná swoie dáwáli pod chorągiew Rożáncá ś. wielka bowiem sławá iego byłá : gdyż niemniey do ćielesnego zdrowia / iáko y do duszne go pomagał. Miedzy inszymi / białagłowá iedná ták gotowym y wesołym sercem / do Bráctwá się wpisáłá / że ná káżdy dźień Rożániec odpráwowáłá. W pozdrowiániu Krolowey niebieskiey / osobliwie prośiłá / áby ią w niebespiecznstwách wspomagáłá. Y nie omyliłá się ná prośbie swoiey: Małżonká miáłá niespokoynego y srogiego / ktorego prożne suspicye y meláncholia dźiwákiem vczyniły. Zkądże / o żenie nabożney y wstydliwey źle rozumieć / zá cudzołożnicę onę mieć / snu y baiek się báć / żadnemi wywodámi do prawdy námowić się nie dáć / rychley bez przyczyny / z okázyiey ináczey rozumieć / małżonce ták niewinney ná káżdy dźień przegrážáć począł. Y gdy káżda rzecz ináczey / niż się w prawdźie miáłá wykłádáć nie przestawał / o cudzołostwie swoiey żony źle zgołá rozumienie miał / do siebie meláncholiey / ktora w nim byłá niepostrzegaiąc. Nocy iedney fałszywemi temi opiniami zwiedźiony / furya się zapaliwszy / vmyślił małżonkę swą zábić / á złego / iáko sam powiádał / kłopotu pozbyć. Dobywszy tedy puynałá / niewinną białogłowę o źiemię vderzył / y rękę z bronią ná zábićie oney wyćiągnał. Ktora ták bliško śmierći będąc / onym nagłym nieszczęśćiem strwożona / iáko w oney ściśłośći czásu mogła / do nałáskáwszey Pánny drżąc sercem obroći się / y rzecze do niey: O Pánno przeczysta / Rodźićielko Boża / ktora zebránie Rożáncá świętego czći y chwali / wiem / żem ći tego nie zásłużyłá / w ták

P. Hier. Taxius.

wielkim niebeſpieczenſtwie moim przybadź / á rátuy / nagły ſżálonego tego człowieká gniew. Ledwo iey ſkonczyć dał te krotka modlitwe: ále beſtyalſka ſrogośćia mocno w nie vderzył bronia / y one zabić chćiał / nieprzyiaćielá ſwoiego (bo ia ták zwał záwſże) zágładźić chcac / ktora miał w podeyźrzeniu / ſam ſie w ſobie męczac vſtáwicznie. Dźiwna rzecz / y godna pámięći ludzkiey: Ják ieno ćiáłá czyſtego y niepokalánego broń ſie oná dotknęłá / ták iáko wosk zmiękczała / y topnieć poczęła / że áni ſżáty iey nie náruſżyłá: a niewinney przepuśćiwſzy / okrutnego mężoboyce ſerce przeráźiłá / ktory zdźiwiwſzy ſie odmiánie tey broni ſwoiey / ktorey ſie ſpodźiewał krwawey z ćiałá żony ſwoiey dobydź. Odmienił ſie nátychmiáſt / y vpadſzy do nog iey / z płáczem odpuſzczenia prosić poczał / vznáiac dobrodźieyſtwo Rodźićielki Bożey / ktora ſłużebnice ſwoia nábożna od niebeſpieczenſtwá wybáwiłá: Názaiutrz tedy oboie poſzli do Klaſztoru Káznodźieyſkiego / y w Káplicy Rożáncá świętego / błogoſłáwioney Pánnie ſwoich w potrzebie ratuiacey / godne dźięki oddali: Oboie ſobie ſpolnie winſzowáli / maż rozumnego / żoná ćieleſnego zdrowiá. Támże záraz do káthálogu Rożáncá ś. ſie wpiſáł / y ná káżdy go dźień odpráwuiac / wiecznym ſie miłośnikiem iego ſtáł. Dźiało ſie to roku 1550. Mieśiaca Czerwcá.

Cud Siodmy.

P.Thomas à Coſſo.

W Hiſzpániey w iedney wśi w Pánſtwie Kśiażećiá Kátáloniey: białagłowa iedná w nabożenſtwie tym ſie kocháiacá / nieſpráwiedliwie przed vrzedem oſkárżona / o táki wyſtepek / zá ktory w ogień ſkazana byłá: Ná to przyſzło / że ia ná męki wźięto / y ták długo męczyć nie przeſtáno / ażby ſie winna tego grzechu wyznáła. Stánał dekret / oná Pánnie naświetſzey Rożániec nabożnie odmawiálá / proſżac pomocy / żeby w ták ćiezkim káraniu / ktorego nie záſłużyłá / poćiechy iey iakiey dodáć raczyłá. Ták modlac ſie / ná mieyſce kárániá naznaczone / záwiedźioná. A gdy ia zwiazano / w ogień oprawcy wrzućić chćie-

ćić chćieli / nátychmiást powrozy wßyſtkie / ná drobne ſztuczki ſię potárgáły: wźięto drugie iuż nowe / ále tak iáko y pierwße poßły: Trzećimi ia związano / ktorym toż co y drugim ſtáło ſię. Temu dźiwuiąc ſię y práwie zdumiewáiąc / ſędźia rzekł do białagłowy: Ach złośnico / czy iákimi czárámi te powrozy targaß? Odpowiedźiałá oná / czáry moie ſą nabożna modlitwa Rożáncá świętego / przez ktorą ſię błogoſłáwioney Pánnie pokornie poruczam. Vználi cud / y wolną ią vczynili: A oná ßedßy do Klaßtorá Bráćiey Dominiká świętego / wßyſtko porządnie powiedźiáłá: y naświętßey Pánnie Obronićielce ſwoiey dźięki powinne oddáłá.

Cud Oſmy.

W Jednym mieśćie Kátáloniey / Páni iedná zácna / vrody piękney / oddaná w Małżenſki ſtan zacnemu tákże y bogatemu tegoż miáſtá Obywátelowi / ktory / niewiedźieć z iákiey przyczyny / złe mniemánie o niey mieć począł. Ztądże nie raz bárzo ią pobiwßy / w niebeſpieczenſtwo śmierći ią wpráwował. Oná widząc że ták częſto mąż źle ſię z nią obchodźi / vmyśliłá vdáć ſię do Máriey mátki Bożey / iáko do beſpieczney kotſice vtrapionych / y tę rzecz iey z wielkim płáczem zálecáiąc / do Rożáncá ś. odpráwowánia ſię zwyczaiłá. Naſłodßa Mátká / nie mogąc pátrząć na vtrápienie ſieroty ſwoiey: Nocy iedney n iepogodney / we ſnie pokazáła ſię mężowi iey / y ſrogo go ſtrofowáłá / że ſię z małżonką ſwoią cnotliwą ták źle obchodźił / grożąc / ieśliby iey zaraz nie przeprośił. Od ſtráchu ledwie ſię cżuiąc wſtał / y záraz od żony odpußczenia prośił / zá vporne do tego czáſu o niey rozumienie: powiedáiąc to co widźiał. Ten potym ßczęśliwie z wielkim nabożenſtwem ku Rożáncowi świętemu żywot ſwoy prowádźił. P.Thomás à Coſſo.

Cud dźiewiąty.

ROku 1572. 14. Wrześniá w Luzytániey / powſtáło ná morzu powietrze wielkie bárzo / że wiele ludźi pogináć w ten P. Taxius.

gás muśiało. Miedzy inßymi/ okręt ieden Setubalenski rybámi náłádowány/ do Hißpániey płynał: Ná tym młodźieniaßek ieden/ Piotr Mendes názwany/ widząc nagłą odmiánę powietrza/ y bliskie niebespieczeństwo żywota/ włożywßy ná ßyię Rozániec/ rodźićielce śię Bożey poruczył. Ten okręt od náwálnośći zdźiuráwiony rozbił śię/ y wßyscy ktorzy ná nim byli/ od wod morskich zátopieni. Sám śię ten pilny miłośnik Bogárodźice ná wdźięczney łące/ bárzo śię dźiwuiąc/ obaczył/ máiący Rozániec ná ßyiey: Trzećiego dniá potym do domu śię wroćiwßy/ to co śię z nim działo wßytkim powiedźiał/ á ßedßy do Kośćiołá/ dźięki powinne naymiłośierniey ßey Pánnie oddał.

Cud Dźieśiąty

P. Thomas à Collo.

ROku 1573. kiedy w Pápiey powietrze (zá vczynieniem ślubu od Obywátelow Pánnie y Mátce Bożey/ Pátroncę Rozancá świętego) vstáło/ zgromádźiło śię zewsząd/ niemal sto Kompániey tego Bráctwá/ drogę do Loretu odpráwiáć chcąc. Wysłuchawßy tedy Mßey o przenaświętßych Rozáncá świętego táiemnicách/ y otrzymawßy od Kápłaná błogosłáwieństwo/ wßytko dobrze sporządźiwßy: dwiemá nawámi/ rzeką Thesyn názwana puśćili śię. Już byli dáleko/ y brzeg ledwie widźieć mogli/ kiedy iedná náwá nápádłá ná wir/ y zátopiłá śię: Bráćia iednak wßyscy cudownie z onego niebespieczeństwá wybáwieni są/ y sámi niewiedzą iákim sposobem. Osobliwa to pomoc byłá naświętßey Pánny/ ktora chwalcow swoich/ z náwálnośći tey/ zdrowych mieć chćiáłá. Tego cudu tablicá záwießona iest w Pápiey w Káplicy Rozáncás.

Cud Jedenasty.

CZytámy v Hyeronima Taxyußá o iednym młodźiencu rodem z Zámory/ ktory y wzacnym domu śię vrodźił/ y w náukach dobrze wyćwiczony był. Ten vsłyßawßy od náßych Oycow/ iáko Rozániec ś. ludźiom bárzo pożyteczny iest: dał śię

wpisáć

wpisáć do Bráctwá Rożáncowego/ y nábożnie te modłe świętą odmawiał. Tráfiło się potym / gdy do Włoch iachał morzem/ iż od zboycow morskich poimány był/ y do Afryki záwieziony/ gdźie naprzednieyszemu Piratowi Aenobarbowi przezwiskiem w Algierze służył. Támżás będąc/ zwyczayney swoiey modlitwy nie opuszczał: Bo day to / że wielkimi prácámi y robotą/ obćiążony záwsze był: przećie cokolwiek sobie czásu ukradał/ ná odpráwowánie Rożáncá świętego / gdyż iuż wiedźiał o tym/ że to nabożeństwo/ nie tylko duszy pomaga/ ále też y ćiáłu wolność przynośi. Wszcże ten tám iego Pan / chćiał wielkiey bárzo summy ná wykup: stráćił nádźieię o rátunku ludzkim / poniewaz iego máietność nie wyrownáłá cenie okupu. przetoż w sámym rátunku Bogárodźice vfánie pokłádał. A iuż mu nie szło o wolność doczesną/ iáko żeby był nie miał ná duszey swey iákiego vszczerpku: obawiał się bowiem / żeby grozbámi/ lubo też obietnicámi iákimi nie był przymuszony/ do odprzysiężenia się wiáry Kátholickiey. Y ták / dla tegoż ná sercu swoim boleść ćierpiał / że prac onych ćiężkich namniey ná ćiele nie czuł: Ták bowiem Iuliusz powiedźiał / iż insza iest rzecz robić/ á insza boleć. Poki był ná polu/ lubo orał/ lubo też co dźwigał/ choć ledwie trochę odrobin do pokármu miewał/ skromnie ćierpiał one trudy ćiáłá swoiego: Lecz zaś / gdy w mieśćie był miedzy Turkámi nieprzyiaćiołmi wiáry Chrystusowey iádowitemi/ á swoie niebespieczeństwo vpátrował/ iuż ćięższa boleść serce iego trapiłá / y prawie vmarzáłá. Y ták niczym inszym nie myślił: nicz Pánny naświętszey nie prośił/ teno żeby z Afryki / tu do Europy vszedł/ ábyt tym swobodniey iey / y Synowi Bożemu mogł służyć.

Zmowiwszy się potym z drugim więźniem / w ktorym się kochał/ okowy poćiukli / y w drogę się ku Europie vdáli: Nie mieli chleba/ áni odrobiny żadnego pokármu/ w oney swey drodze / ktorą krążyć muśieli/ żeby ich tylo nie pogoniono: Zioł-

kámi tylko głod / á prágnienie woda vskrámiali. Poki widźieć było / táili śię gdźie w zákryćiu / á gdy noc ćiemna nástapiłá / wskok ku Pánstwom Chrześćiánskim / nie ták bieżeli / iáko lećieli. Y tego gdy śię on Pan okrutny Aenobárbus dowiedźiał / zárаz tyśiąc koni zá nimi posłał / áby ich poścignawszy / názad záwroćili do ćieższey niewoley: lecz nic nie spráwili / bo Bogárodźicá swoich sług broniłá / zá ktorey pomocą dwie rzece bárzo wielkie / trzymáiąc Rożániec w ręku przepłynęli. Przyszli potym do miástá Borgia przezwiskiem / gdźie ná ten czás Chrześćiánie mieszkáli / á tám odpocżnawszy sobie z oney drogi dálekiey y przykrey / wszytkim ogłośili / iáko zá modlitwą Rożáncową / vszli okrutney niewoli Máchometáńskiey: wielu ludźi do tey ś. modły poćiągnęli. Jakoż tenże młodźieniec / ná cześć Bogárodźice nápisał bárzo wiele wierszow / ktore temu Oycu pomienionemu Hieronimowi (ktory te wypisał historya) pokázował. A działo śię to roku Páńskiego / 1534.

Cud Dwanásty.

Lopesius de Rosario lib: 1. Cap: 15. pisze / iż roku 1512. w mieśćie Viktoriy / dał był srogi dekret ná bluźnierce / ono zacne Kśiąże Federicus a Toleto, zá porádą iednego nászego Oycá Márćiná imieniem / iż ktokolwiekby bluźnił PAná Bogá / ábo Swiętych / bez żadney folgi / miał bydź ná gárdle karány. A vczynił to był dla swowolnych żołnierzow / nád ktorymi od Krolá Kástylliey był Hetmánem postáwiony / żeby im był obrzydźił wielkie bluźnierstwá / ktore śię miedzy nimi náydowáły / á od nich záś drudzy obywátele támtego mieyscá zárážáli śię. Trafiło śię potym w kilká czásow / że dwáy śię náleźli / ktorzy przećiwko dekretowi bluźnili Páná Bogá / tych nieodwłocznie ná gárdło záraz osadzano. Pomieniony iednák on Oćiec Márćin / ktory do tákiego práwá dał był Hetmánowi okázyą / dowiedźiawszy śię o nich / szedł y nawiedźił ich w więźieniu / áby zbáwieniu ich posłużył. Tám będąc / nápominał ich / áby w

tym rázie śmiertelnym vćiekáli sie o rátunek do Bogárodzice/ gdyż oná y nagrzesznieyszym nie pogardza: y żeby ná tym krotkim czásie Rożáncowa modłe odmawiáli. Przyzwolił ieden z nich ná porádę iego: drugi zás iáko wąż gdy go záklináią vszy zátkał. Gdy iuż z więzienia ná plác wywiedźieni byli wedle zwyczáiu támtych kráiow/ posádzono ich ná osły/ w drodze bedąc(y miiáiąc nász Klasztor/ rzecze on Oćiec do tego złoczyńce/ ktory Rożániec mowił zá porádą iego: Teraz miiámy Kośćioł/ y Káplicę Rożáncá ś. gdźie Bráćia y Siostry tego Bráctwá często sie zchodzą/ ná oddawánie czći Náswiętszey Pánnie Máriey: oddawayże sie iey w opiekę/ oczy swoie ku támtemu mieyscu obroćiwszy. Vczynił ták/ y rzekł do Bogárodzice: Mátko miłośierdźia wspomoż mie/ nátychmiast ono bydlę z nátury leniwe/ porwawszy sie z nim z pośrzodku onego żołnierstwá/ ktorzy prowádźili złoczyncow do szubienice/ iáko náprędszy ieleń bieżał/ áż ku klasztorowi naszemu/ ktory opodal od támtego mieyscá był/ y wpádszy do Kośćiołá/ nie pierwey stánął/ áż onego złoczyńce do Káplice Pánny Máryey zániosł. Przypádnie potym nie rychło oná zgráia wielká ludźi/ áby złoczyńce wyćiągneli z kośćiołá: Lecz tenże Oćiec pomieniony/ y z drugim Oycem Jánem Viktoryánem/ nie dopuśćili go bráć z támtąd/ ktorego sámá Bogárodźicá wolnym vczyniłá od śmierći. Został tedy on złoczyńcá w Klasztorze/ y pámiętáiąc ná to dobrodźieystwo Mátki Bożey/ iuż więcey ztámtąd niechćiał wyniść/ ále prośił Oycow/ áby go do posług Zakonnych oddáli w Hábićie konwierzkim. To vsłyszawszy żoná onego Hetmáná/ záraz kázáłá kupić Rożáncow bárzo wiele tyśiecy/ ktore miedzy żołnierze rozdáłá/ áby przećiwko swoim nieprzyiaćiołom/ tą modlitwą ś. vzbraiáli sie/ iákoż w krotce wielkie zwyćięstwo nád Fráncuzámi otrzymáli.

Cud Trzynasty.

P.Thomas à Cosso.

GDy w mieście Valencyey Krolestwá Hiszpáńskiego / záktádano około roku Páńskiego 1560. Kollegium Oycow Jezuitow. Wstąpił do tego zacnego Zakonu nieiáki Didacus de Sarauia rzeczony / człowiek nie mniey w náuce / iáko y w obyczaiách pobożnych kwitnący. Trafiło się tedy temu Dydákowi czásu iednego / z Gándyey wodą iácháć / aż do Valencyey / y gdy Rozániec święty nabożnie odmawiał / w tym Turcy znagłá ná onę náwę nápadną / chcąc wszytkich / ktorzy tám ná ten czas byli / w daleką y srogą niewolą zábráć. On / widząc się w tákim przypadku y nieszczęściu / uciekł się do obrony Rozáncowey / często ná sercu swoim powtarzáiąc te słowá: O Krolowa Rozáncá ś. iż w tym utrápieniu moim wielkim / niewiem dokąd się mam o rátunek obrocić. Proszę cię / ábyś mię od tych zboycow wybáwiłá. Nátychmiást (dziwna rzecz) PAn Bog zaślepił one Turki / ktorzy iuż / iuż go mieli poimáć: á pytáiąc ieden drugiego / coby im ten człowiek uczynił / że go widzieć nie mogli / máiąc go przed sobą / z wielką swoią háńbą musieli się nazad oni zbrodniowie Máchometáńscy wrocić od niego. A ten widząc się iuż bydź wolnym od niewoli przytomney / prowádził bieg drogi swey z wielkim weselem / błogosłáwiąc naświętszą P. Maryą / y ś. iey modlitwę Rozánego wiánká.

Cud Czternasty.

P.Thomàs à Cosso.

BYł ieden zakonnik / ktory pod czas swego nowáctwá / dziwne pokusy cielesne cierpiał / y tak ciężkie y wielkie / że iuż był dla nich umyslił y z Zakonu wynić: Wielkie iednák miał nábożeństwo do błogosłáwioney Pánny Maryey / y często Rozániec święty / ná cześć iey odmawiał. Lecz gdy pokusy szátáńskie nie ustáwáły / y owszem bárziey swoię siłę w nim bráły / zrzucił Hábit święty / y wychodząc iuż z klasztorá / klęknął przed Obrázem naświętszey Pánny Máryey / y z płaczem wielkim nárzekał przed nią ná swoie nieszczęście / że dla onych ciężkich pokus

muśiał z Zakonu świętego vchodzić: á w tym lámencie bedąc záſnął. Pod ten czás / pokázáłá ſie mu Bogárodzicá / trzymáiąc w ręku iedne piękną y koſztowną ſzátę / tkána złotemi literámi w około Pater noſter, y Aue Maria, y rzecze do niego: Pátrzay ſynu miły / tę ſzátę ták ozdobną / zgotowáłeś mi / częſtym y nabożnym Rożáńcem twoim / á żebyś wzáiem ode mnie ſzátą chwálebną przyodziány był: zoſtań w tym świętym Zakonie / á pilnuy záczętego nabożenſtwá twego / prędki rátunek ode mnie weźmieſz z pomnożeniem dobrych vczynkow / y záſług zbáwiennych.

Wroćił ſie záraz z wielkim weſelem názad do Zakonu ś. y dziwny poſtępek w cnotách świętych / z wyniſzczeniem onych pokus wedle obietnic Mátki Bożey otrzymał; záczym ſtał ſie godnym oney ſzáty wieczney / ſobie náznáczoney.

Cud Piętnaſty.

ROku Páńſkiego 1567. gdy święty Ludwik Beltrandus po onych kráinách Indyiſkich / ná nowym świećie Ewángelia święte / gorąco rozśiewał. Tráfiło ſie / że dáleko od ſwey goſpody był z Oycem Dydákiem Xáwierem / y z nieiákim człowiekiem świeckim / ná kazánie záſzedł: zkąd gdy ſie wrácał puśćił ſie deſzcz bárzo gwałtowny / (ktory w támtych kráinách prędko wielkie potopy zwykł czynić) y gdy pomieniony Oćiec Didacus, rádźił mu / áby w drodze zoſtał / gdyż y dáleko było do goſpody / y drogá dla wielkich wod niebeſpieczna nádchodźiłá. Odpowiedźiał mu święty Ludwik: będę ia (práwi) Krolowey niebieſkiey Rożáńcem iey ś. prośił / áby nás vwolniłá od niepogody od potopu / gdyż nie mam czymbym ſie miał nákryć / ieno tę kápę w ktorey chodzę. Idąc tedy Błogoſłáwiony Oćiec / á Rożániec święty mowiąc / ták był od onego dżdżu wielkiego wolny / że áni kropla wody ná onę drogę / ktorą on ſzedł z Kompánią ſwoią / pádłá / choć wkoło biegły z wielkim ſzumem y pędem / wody dżdżowe po drogách. A ten cud Oćiec P. Thomás á Coſſo.

świety / modlitwie Rożáncá świetego przypisał / iáko w iego informácyey / o iego świątobliwym żywocie / y o cudách iáśnie sie pokázuie.

Cud Szesnasty.

P. Thomas à Coſſo.

Była iedná białogłowá / wpráwdzie rodu zacnego / ále bárzo vbogá. Tá dwie corce vrody piekney máiac / nie mogłá im słuszneg o dáć wyżywienia / choćiaż vstáwiczna robotá z rak ich nie byłá oddalona: záczym y z domu wyniść nie mogły / bo chudobá ich / szat przystoynych mieć nie dopuśćiłá. Miáły iednák w swoim domu Oratorium, gdźie ná káżdy dźień z wielkim nabożenstwem Rożániec świety odmáwiały. A tym bárziey má tke vboga trápiłá oná nedza iey / że dorosłych nie mogłá w małżenski stan / dla wielkiego vbostwá swego / wydáć. Przetoż w sámym Pánu Bogu / á w naświetszey Matce iego / nádźieie swa pokładáiac / vmyśliłá te swoie corki Bogárodźicy / iáko Mátce miłośierdźia oddáć. Jakoż czásu iednego záprowádźiwszy do Káplice Rożáncá świetego one swoie coreczki / á przed Obrázem błogosłáwioney Pánny poklekuawszy / y rece podniozszy / táka rzecz vczyniła do niey: O Krolowa niebieská / pocieszyćielko vtrápionych / iá vbogá y vtrápiona mátká / nie mam o czym te corki moie w stan Małżenski wydáć / rádábym ich rátowáłá / bo sie boie iákiego ztad niebespieczenstwá: Oddáieć ie tedy / y polecam w rece twoie / abyś miáła stáránie o nich / iáko o własnych corkách swoich: á one też niech ćie zá mátke swoie znáia / niech ći służa / y beda posłuszne. A to wyrzekszy: każe onym swoim corkom / aby rece onego Obrázu Bogárodźice cáłowáły / ná znák rekoiemstwá / y oddánia ich / ná służbe mátki Bożey. Wroca sie potym do domu / á pilnuiac swey zwyczáyney roboty / y nabożenstwa Rożáncowego: ták ie błogosłáwiona Panná w dostatku pomnażałá / że iuż / y száty ich / y pánowi przystoyne / predko sobie spráwiły / y do Kośćioła n

Mßa świeta) czego się im przedtym przez długi czás/ dla vbostwá ćiezkiego nie godźiło) wychodźić mogły.

Ktore gdy ták vrodziwe/ lud pospolity obaczył/ wnet się (iáko to bywa) pocznie pytáć zkad sobie tákie ßáty/ te Panny/ ktorych przedtym nie miáły/ pokupiły? Pewnie iuż (práwi) ßwankuie czystość ich/ gdyż inaczey trudno rozumieć o tych pánnach młodych y nadobnych/ zwłaßczá/ że máietnośći żádney nie máia/ á ták prędko się vbogáćiły/ nád spodziewánie náße/ muśi bydź/ że iuż przedáły swoy wstyd/ dla niedostátku y vbostwá swoiego.

To tákie/ y gorße miedzy ludźmi o tych Pánnách mowy były/ á rzádki sie ználázł/ ktoryby był o ten kamień/ niesłußnego pogorßenia nie otrącał się.

Nie była táyna tá vßczypliwa mowá pomienionym Pánnom. Coż było czynić? ieno płáczem/ á wzdychániem do náświetßey Pánny/ leczyć iadowite rány swoie. Czáśu tedy iednego/ vbráwßy się wedle stánu swoiego przystoynie/ idą do Kośćiołá/ ták z potrzeby/ áby powinnośći Chrześćiánskiey w słuchániu Mßey świetey dosyć vczyniły: iáko też/ áby się przed onym Obrazem Błogosłáwioney Pánny Mariey (v ktorego od mátki ich Bogarodzicy w opiekę oddáne były) ná swoie nießczęśćie poskarżyły. A tám klęknawßy/ przy obecnośći práwie miástá wßytkiego/ (gdyż co żywo ku nim oczy swoie były obroćili) z płáczem prośiły Mátki Bożey/ y Pátronki swoiey/ áby sławy ich/ y cnotliwego żyćia/ y vczćiwego broniła. Nátychmiast/ gdy one swoie Rożance tym sposobem odpráwuia/ pokażą się dwá koßyki pieknę/ śliczną rożą napełnione/ popowietrzu lekko zstępuiące ná doł: y padł ieden koßyk z rożą/ przed iedną pánną/ á drugi/ przed drugą. Zdumieią się wßyscy/ ktorzy ná ten wielki cud patrzáli: dopieroż się wstydźić swego vpornego posądzánia: dopieroż ná swoie lekkomyślne mowy narzekáć poczynáią/ gdy iuż iáwnie widzą z niebios nie o-

mylne/ o ich czystośći y życiu pobożnym / świádectwo.

Tu sie záraz sámychże pilnie/ o tym dostátku ich pytáia (ktory im do śiemránia podał máterya á widząc) że zá nabożeństwem Rożáncowym/ y opieką Mátki Bożey do tákiey łáski przyszły: gromádámi wielkimi wszyscy gárneli sie do tego Bráctwá Rożáncá świętego / imioná swe/ y sámych siebie ná posługę Pánny M. oddawáiąc. A one zás wdzięcznemi będąc dobrodzieystw / Pánnie błogosławioney (zwłaszczá/ że ich prędko náder bogátymi / y cnotliwymi małżonkámi opátrzyłá) tym w gorętszym nabożeństwie / posługi swe iey oddawáły/ áż do ostátniego kresu żywotá swoiego.

Cud Siedmnasty.

T Thomas à Coſſo,

ROku 1565. Iádąc ieden człowiek znákomity/ imieniem Piotr de Alaua do Flándryey / do miástá Ruán názwánego / przypádłá ná morzu ták wielká náwálność / że iuż byli wszyscy zwątpili o zdrowiu swoim / iuż nie było żadney nádźieie / do lądu żywcem przyieácháć. Ten iednák pomieniony Piotr/ wiedząc że Pan Bog wielkie cudá dla tych/ ktorzy nabożnie Rożániec ś. ná cześć Bogárodzice odpráwuią/ zwykł czynić. Prosił wszytkich/ áby nie desperowáli w obronie Páńskiey / ále rácey (práwi) do Mátki miłośierdzia zemną wołayćie/ y nabożnie iey zwywayćie/ áby nas z tey náwálnośći niebespieczney wyrwáłá.

Vsłucháli go oni ludźie/ porwie sie káżdy do swoiego Rożáncá świętego / wszyscy Mátkę Bożą pozdrawiáią / y z płáczem iey o rátunek proszą. A w tym sie im ná przodku okrętu pokáże śliczna Pánná z pochodniámi iásnymi y páláiącymi/ ktora przeszedszy / záraz sie morze vspokoiło/ y one náwálnośći burzliwe vstáły. Oni zás ludźie bacząc/ że zá tą Rożáncá świętego modlitwą / z paszczęki śmierći doczesney / á podobno y wieczney wyrwáni byli: tym ochotniey Pánnie naświętszey modły swoie/ y posługi záwsze oddawáli.

Cud Ośmnásty.

ROku 1529. Gdy nászy Bráćia w Kośćiele Klasztoru miástá Viktoryey názwanego/ Krzyż stawiali/ byłá też tám ná ten czás iedná Páni/ nieiakiego Antoniego de Olaue żona / Rożániec swięty nabożnie odpráwuiac/ y pod opiekę Bogarodźice/ sáme śiebie wespoł y z domem oddáiac. Wtym ná nię wielkie bárzo kámienie z wierzchu vpádły: Przypádnie on gmin ludźi/ ktory śię ná ten czás w Kośćiele onym náydował / rozumieiac/ że ia one ćiężary wielkie starły / y okryły/ obaczą/ á oná klęczy / y Rożániec ś. kończy/ żadney rány/ ábo szkody ná ćiele swoim / od onych kámieni nie czuie / áni ćierpi. Wszyscy tedy Mátce Bożey błogosłáwia / y Rożániec iey wysłáwiaią / że prze zeń Bog tákie cudá przedźiwne spráwuie.

P. Thomas à Costo.

Cud Dźiewiętnasty.

GDy Kárzeł Piaty Cesárz w Afryce będac / obległ był Alger roku 1541. powstáła byłá ná morzu táka náwáłność wielka/ że wszystko woysko Cesárskie iuż było zwątpiło o swoim zdrowiu/ ále wszyscy spodźiewáli śię z gáleraámi potłuczonemi od burze morskiey / ná dnie pograżnać. Był też tám ná ten czás przy Cesárzu Hrábia de Onnate, Piotr Valez de Gueuarra, ktory / będac w Bráctwie Rożáncá świętego BOgarodźice / kazał świecę poświęcona w Rożáncu Klasztoru Viktoriey zápalić/ y zaraz postáwiwszy ia przed obrazem Błogosłáwioney Pánny Maryiey/ odprowiał Rożániec święty / polecáiac nie mniey sámego śiebie / iáko też wszystko woysko Chrześćiáńskie Mátce Bożey. Gorzała tedy oná świecá/ á zgorzeć nie mogła/ aż oná náwałność śię vćiszyłá/ y morze vspokoiło. Co iż przez długi bárzo czás tá mieszanina morska trwáłá/ nie mogło śię ie no cudowi przypisáć / ták / że świecá niezgorzáłá/ iáko też / że nie potoneli od fale morskiey. A ná pámiatkę tego / tenże

P. Thomas à Costo.

Piotr

Piotr Hrábiá do Viktoryey z soba nazad ostatek swiece záwiosł: gdzie tam záraz naświetßey Pánnie Máriy śluby swoie oddáł / y dźieki / zá záchowánie w oney nawałnośći wielkiey czynił.

Cud Dwudźiesty.

Ludonic9 Gran.

W Lisbonie Mátroná iedná zacna ná káżdy dźień z wielkim nabożenstwem / táiemnice Rożáncá ś. rozmyślálá: Miáła ná śię spráwe iedne wielką / dla ktorey bárzo byłá vtrapioná / te tedy vstáwicznie przed iednym Obrázem Błogosłáwioney Pánny / ktory w domu miáłá / oney nabożnie zalecáłá. Podobáło śię dobroći Boskiey / dla zasług przeczystey Mátki swoiey / to nabożenstwo białeygłowy oney w frásunku bedacey / nagrodźić. Czasu iednego / odprawiwßy pomieniona zwyczayna modlitwe do błogosławioney Panny / żeby iey iaka rade w tym frasunku dała / rzekła: O Márya Mátko Boża / rodzaiu ludzkiego Oredowniczko / weyzrzy proße na vtrápienie moie / z ktorego rozumiem / że mie żadna ludzka pomoc wybáwić nie może: W tobie / o niepokálana Pánno / wielka miłość Syna twoiego / nadźieie mi wielka mieć káże: Przybadź tedy teráz ná pomoc o Márya / á nie pomni ná ćieżkość grzechow moich / ále ná łáskáwość twoie / y ná miłość / ktora mam ku tobie. Dźiwna rzecz / Obraz odpowiedźiał: Vfay / o corko vkochána / bo dla twoiey ku Rożáncowi memu pobożnośći / bedeć pomocna / y doznáß rátunku mego. Tym głosem bárzo była poćießoná białagłowá / zátym tez / y trudnośći iey ßcześliwie śię vspokoiły. A ten Obraz po śmierći iey / był do Kośćiołá świetego Dominiká zánieśiony / gdźie go w wielkim poßánowániu chowáia.

Cud Dwudźiesty pierwßy.

PIße Biskup de Monopol: lib: 1. Cap: 17. Iż pod ten czas / gdy to Bractwo w Kolnie za Náświetßey Pánny roskázániem odnowione było: W tymże mieśćie / byli dway kupcy zá-

iatrzone animuße máiac ku ſobie / tak dalece / że też ieden drugiego zabił: Wiedząc iednak ten / że barzo zgrzeßył ſwoim mężoboyſtwem / uciekł ſie o ratunek do Pánny błogoſławioney / áby mu za iey przyczyną / Syn iey namilßy / iego grzech ſproſny odpuścił. Iął ſie tedy tego nabożeńſtwá Rożáncowego / y odpráwiał go z wielką pilnością / y barzo nabożnie. Lecz brát zábitego ſtárał ſie pilno / áby ſie nád nim zemścił śmierći brátá ſwoiego: Przetoż dowiedziawßy ſie onim / że w Kośćiele náßym był / czekał nań z bronią / áby go nią był pożył / ſkoroby był z Kośćioła wyßedł. Ale gdy on mężoboycá / zábawiał ſie gorącym nábożenſtwem Rożáncá świętego / przed Obrázem Krolowey Niebieſkiey / zdało ſie mu długo czekáć / y dla tegoż wßedł do Kośćiołá / áby go zábił: Wnet / obaczy śliczną Pánnę (przed ktorą on winowáycá iego klęczał) á oná z vſt iego bierze roże białe y czerwone / y z nich wiie wieniec / kładąc miedzy dźieśięć białych / iedne czerwoną: potym uwiwßy go bárzo chędogo / włożyłá ná głowę onego mężoboycę / y zniknęłá. Zádźiwi ſie on człowiek / y przyßedßy do niego bliżey / rzecze / Bráćie moy / do tego czáſu miałem złe ſerce przećiwko tobie: lecz dla tegoż cudu / ktorym widźiał / muße ćie / iáko ſwego namilßego brátá miłowáć: proßę ćie tedy powiedzże mi / co to zacz ta białagłowá / ktora / ná twoię głowę / ten wieniec rożány włożyła? Domyślił ſie záraz / że nie inßa byłá / ieno Mátká Boża / ktora chcąc go wybáwić od śmierći gotowey / tym znákiem / dla onego nabożeńſtwá Rożáncowego / odwiodłá iego nieprzyiaćielá / od przećiwnego przedśięwźięćia. Pokazáłá ſie Pánná błogoſłáwiona potym nocy przyßłey Przeorowi Kolenſkiemu / roſkázuiąc mu / áby ten cud w Kośćiele Kátedrálnym / y po inßych Kośćiołách publikował: Jákoż wiele ludźi zá tą okázyą / dáli imienia ſwoie Rożáncowi ś.

Cud Dwudźieſty wtory.

Per. Luxē.

MIeßczánin ieden Wrocláwſki/ Rzemieſłá kolodzieynicżego/ człowiek wiáry godzien. Czáſu wielkiey á ćiężkiey choroby/ widząc ſię po długich boleśćiách bárzo záchorzáłym / bliżßym śmierći: puśćiwßy mimo ſię niepożyteczne ſtáránia / y ná dźieie płonne o ludzkiey pomocy: vdał ſię o rátunek do niebá/ ślubem obiecuiąc Wſpomożyćielce vtrápionych / Błogosłáwioney Pánnie Mátce Bożey: że Bráctwo iey święte Rożánego wiánká miał przyiąć: ieno áby ná zdrowiu był poćießony. Co gdy vczynił záraz ozdrowiał: A wdźięczen będąc ták wielkiego dobrodźieyſtwá/ bez odwłoki zyśćił obietnicę ſwoię/ y bárzo pilno/ á ſtátecznie do ſamey śmierći trwał/ w ſłużbie Naświętßey Pánny.

Cud dwudźieſty trzeći.

P. Thomas à Coſſo.

CZłowiek ieden cnotliwy w zaſługách/ nabożenſtwie/ y świątobliwośći wielkiey/ będąc bárzo bogáty / á máiąc doſtátek po zmárłych rodzicách máiętnośći / przyßedł zá czáſem do wielkiego vboſtwá/ ták/ że wiele ludźi go żáłowáli / widząc go ták zgárdzonego y vbogiego / ktory był przed tym we czći y w bogáctwách. Znośił to on iáko mogł z wielką ćierpliwośćią: Porádźił mu tedy ieden nabożny człowiek / żeby ſię dał wpiſáć do Bráctwá Rożáncá świętego / y náuczył go/ żeby on ná kożdy dźień nabożnie odmawiał / máiąc vfność w Mátce miłośierdźiá: Bo ieśli / powieda/ będźieß trwał w tym nabożenſtwie / wroca ſię do ćiebie bogáctwá / y cześć / ktoraś pierwey miał. Przyiął on tę rádę / wpiſáwßy ſię do Bráctwá pomienionego/ odmawiał Rożániec święty z wielką pilnośćią ná kożdy dźień. Záczym w krotce począł do bogactw y czći przychodźić: A oni / ktorzy przed tym dla vboſtwá iego gárdźili nim/ znowu go w poßánowániu mieć / gdy go bogatym widźieli / poczęli. Co wßyſtko ſtáło ſię mocą Rożáncá świętego. On potym wßytek/ vdał ſię ná porátowánie nędze vbogich ludźi / y miło-

śiernie y

śiernieyszym śie stał/ widząc niedostátek wielki inszych/ niż pierwey: co wszytko było mu pomocą/ do dostąpienia szczęśliwey śmierći/ y wesela w Bogu.

Cud dwudziesty czwárty.

DOświádczyliśmy tego/ że iest pewnym lekárstwem przećiw morowemu powietrzu/ nabożeństwo Rożáńca świętego. W Vlissyponie mieśćie w Portugáliey/ roku Páńskiego 1564. było wielkie powietrze/ z ktorego śiła ludzi zdrowymi zostáli/ zá przyczyną Błogosłáwioney Pánny/ przez odpráwowánie iey Rożańca świętego. Miedzy inszymi/ biáłogłowa iedna iuż práwie konáiąc/ polećiłá śie wszystká nabożeństwu temu świętemu/ y prośiłá żeby iey dano Obrázek Pánny Naświętszey/ ktory wźiąwszy/ gdy pocáłowáć chćiáłá/ záśnęłá z nim. Potym ocknęłá śię doskonále zdrowa. Stáło śie to dniá 24. Sierpniá. W tenże tydźień/ druga biáłagłowá/ będąc iuż bliska śmierći/ od męża swoiego zalecona byłá nabożeństwu temuż/ y pomázána oleiem z lámpy/ ktora przed Ołtarzem Rożańcá ś. gorzałá/ y ták zá tym lekárstwem zdrowa zostáła.

P. Thomas à Cosso.

Cud Dwudźiesty piąty.

WE Fráncyey w iedney Prowincyey/ przez wiele dni wielkie niepogody/ y grad kámienny padał/ ktory zbożá iuż práwie dostałe/ z niemáłą szkodą ludzką psował y niszczył. Máiąc ták wielkie vtrapienia Obywátele tameczni/ á niewiedząc co czynić/ vćiekli śie do Błogosłáwioney Pánny/ od niey pomocy prosząc/ wszyscy w tym modlitwy Rożáńcá świętego záżywáiąc/ y oráz wszyscy do Bráctwá tego świętego wpisowáli śie. To śie nie tylko ten raz tráfiło/ ále bárzo często/ Beatus Alanus a Rupe, pisze/ że ten cud bywał y w inszych źiemiách niepłodnych y nieurodzaynych/ ktorych Obywátele vćiekáli śię do Pánny Błogosłáwioney/ przez modlitwę Rożańcá świętego:

P. Thomas à Cosso.

záczym błogosłáwienstwo od Páná otrzymawáli w máiętnośćiach y gruntách swoich / że znowu płodnemi się stáwáły / y wydawáły z śiebie pożytki wielkiey obfitośći.

Cud dwudźiesty szósty.

P. Thomas à Cosso.

IEden człowiek bárzo bogáty / przyszedł do wielkiego vbostwá y nędze: A widząc że nie mogł żyć przystoynie / wedle stanu swoiego / iáko inszy iemu rowni / w padł w wielki frásunek / y iákoby zdesperowawszy: vmyślił odbieżeć żony y dźieći / á po świećie szukáć iákiego lekarstwá / przećiw vbostwu swoiemu / w ktore wpadł / ktorego choćby nie znalazł / przynamniey / żeby nie żył miedzy swemi / ktorzy go dobrze ználi / że opływáł w szczęśćiu. Y vczynił ták / vćiekł z Oyczyzny do kráiow bárzo dálekich: Zoná iego widząc się ośierоćiáła bez małżonká / máiąc synow niemáło / iáko wdowá / w wielkiey nędze / z wielkim żálem vstáwnie płakálá / bez żadney poćiechy: Spowiednik ią widząc ták vtrapioną / y w nędznym stánie będącą / zálecał iey nabożenstwo Rożáncá świętego / rádząc żeby ten Wianek błogosłáwioney Pánnie ná káždy dźień nabożnie odmawiáłá / y stáráł się / że ią przyięto do Brácтwá tego / obiecuiąc iey / że ią Mátká miłośierdźia zapewne wspomodz miáłá. Dobra biáłagłowá / będąc dotąd w onym vtrápieniu / wszystko to czyniłá / co iey Spowiednik rádźił. Y będąc iuż w tym świętym nabożenstwie kilká mieśięcy / stáło się / że kiedy się namniey nie spodźiewáłá / małżonek iey wrocił się / vczćiwie y z dostátkiem dobr doczesnych: záczym porátował nędzę swą w ktorą był wpadł. Ták tedy przystoynie stan swoy prowadźił chwaląc Bogá / y iego Błogosłáwioną Rodźićielkę / przez ktorą tákiego / y ták wielkiego wspomożenia dostał.

Cud dwudźiesty śiodmy.

P. Thomas à Cosso.

WE Fráncyey / w iednym mieśćie / śiłá więzniow było / z ktorych / iedni złotrostwá / drudzy o insze zbrodnie posá-

dzani

dzani byli. Do tych więzniow miał ieden Zakonnik Dominiká świętego kazanie / rádząc im / y onych pobudzáiąc / do tego Bractwá świętego. Náostátek to przydał / że ieśliby się do tego Bráctwá świętego wpisáć chcieli / a Rożániec nabożnie odpráwowáli / bez wątpienia w krotce pomocy / y życzliwośći Pánny przenaświętszey doznáć mieli / to im obiecuiąc z wielką vfnośćią. Wiele ich ráde tę Ráznodźieie onego przyięli / y prośili o wpisánie się do Bráctwá pomienionego / obiecuiąc Błogosłáwioney Pánnie záwsze Rożániec odmawiáć. Y nie omylili się ná swoiey nádźieiey: bo zá przyczyną Rodźićielki Bożey / Zbáwićiel świátá skłonił się ná prośbę ich / y wszystko ták się stáło / iáko im Ráznodźieiá obiecał / y iáko sámi potrzebowáli. Abowiem wszyscy w krotkich dniách / wolno byli puszczeni z onego więzienia. Podobny temu przykład pisze Beatus Alanus ná tymże mieyscu / kędy ten cud się stał / że we Fráncyey ieden człowiek / będąc na śmierć skazány / obiecał Błogosłáwioney Pánnie Rożániec iey odwawiáć / y przez to wybáwiony zostáł / bo nie długo potym okowy / ktoremi był okowány połamał / á były ták mocne / że ledwoby ie był kto mogł iákim instrumentem do tego sposobnym rozbić y rozerwáć.

ROZDZIAŁ VI.

Iáko przez modlitwę Rożáncá Swiętego Pan Bog ludźie chore, do pierwszego zdrowia przywráca.

Cud Pierwszy.

ROku 1494. kiedy w Vlisyponie powietrze ćiężkie y záráźliwe pánowáło: białogłowá iedná nim zaráżona / iuż / iuż / práwie konáłá. Czuiąc się tedy w ták wielkiey potrzebie / polecáła się Mátce Bożey / iáko Pátronce Rożáncá świętego (kto- B. Alanus Rupen. in lib. de Rosario.

rey Obrazek w ręku máiąc / nabożnie cáłowáłá) po máłym czáśie do zdrowia przywrocona byłá.

Cud Wtory.

Tom. 8. Alanus.

W Tymże mieśćie / y tegoż niemal czásu / druga mátroná / w ostátniey potrzebie będąc / konałá. Te / małżonek iey iák prędko Pátronce Rożáncá świętego / zálecił / y oleiem z lampy / ktora przed Obrazem iey zápalona gorzałá / pomázał / natychmiást do zdrowia przywrocona zostáłá.

Cud Trzeći.

P. Hiero: Taxius in lib. de Rosario.

ROku od Narodzenia Bożego / 1548. w Bárcynonie / białagłowá iedná pobożna / y osobliwe nábożeństwo do Rożancá świętego máiąca / byłá. Tę ćiężki páráliż / zá ktorym postradánie wszystkich członkow ćiáłá nástąpiło / náruszył: W tey iednák chorobie ná káżdy dźień Rożány Wianek nabożnie odmawiáłá. Nocy iedney / ktora przed świętem Oczyśćienia Błogosłáwioney Pánny byłá / często go powtarzáiąc / naświętszey Bogárodzicy się poruczáłá. Dźień przyszedł / á oná w száty się vbráć / y do Kośćiołá świętey Kátárzyny (kędy ná ten czás Bráćia Zakonu Káznodźieyskiego mieszkáli) dá Káplice Rożáncá świętego zánieść się kazáłá. Tám porzućiwszy się przed Obrázem Rodźićielki Bożey / nabożnym y iákimsi paláiącym duchem tymi słowy niemal prośić iey poczęłá: O Páni moiá / poćiecho moia / nadźieio iedyná moiá / opiekunko rodzaiu ludzkiego / tyś wszytkich ktorzykolwiek do ćiebie się vćiekáia / portem bespiecznym / y kotfica napewnieysza: bądź miłośćiwa / przybądź / wspomoż / y nádemna się / ktora ze wszytkich ná świećie będących iestem nanędznieysza / zmiłuy: day mi to / żebym ná nogách stáć mogła /ztąd bowiem nie ruszę się / áż mi chodzenie dáne będźie. Płáczem tedy y wzdychániem wszytko napełniáła / leżąc ná ziemi w Káplicy Pánieńskiey / y żadne-

go końcá

go końcá modlenia się / lámentowánia / y vzywáma rátunku Máryey Pánny nie czyniłá. A oto modlitwy y trwáiacey vfności owoc się pokazał. Ták bowiem tey białeygłowy / płáczliwe prośby błogosłáwiona Pánne przeráziły / że natychmiást z wielka rádościa w około stoiacych / ná wszytkich członkách vzdrowiona z ziemie wstáłá.

Cud czwárty.

Był w Vlisybonie ieden młodzieniaszek / ktorego gwałtowna goraczká: á przytym y ćiezki iákiś bol w boku męczył. Ktoremu ten / co go opátrował przynośił troche wody z Roża Błogosłáwiona / vpomináiac go / áby się Pátronce Rożáncá świetego polecał. Pozwolił on / wźiał wode / wzywáiac Pánny Błogosłáwioney / y záraz chorobá wszystká odeszła. Stáło się to roku zbáwienia ludzkiego 1573. 15. Czerwcá. P. Archang. Mir. 9.

Cud Piaty.

TEgoż niemal czásu / w pomienionym mieście / był ieden przekupień imieniem Piotr Gonzales. Ten ćiezki bol żołądká ćierpiał / ták bárzo / że Doktorowie o iego zdrowiu zwatpili: Opuszczony tedy od nich bedac / y ták odstapiony / żadał wody z Roża błogosłáwiona: wziął / nápił się / prosząc Pátronki Rożáncá świetego / áby mu pomoc dáć ráczyłá. Ledwie to vczynił / á oto z niego robak iákiś długi / iák ná dźieśieć dłoni / wyszedł. Wstał záraz dobrze zdrowy / y do Káplice Rożancá świetego szedszy / dźięki y chwały Bogu / y Pánnie Naświetszey oddał. P. Archang.

Cud Szosty.

BYł ieden mąż żywota chwálebnego / y w Rożáncu się świetym kocháiacy. Temu z nieiákiey choroby wárgi się zepsowáły / y táki z nich smrod wychodźił / że nikt przy nim bydź / áni P. Hiero. Taxius.

mu służyć nie mogł. Opuszczony będąc od wszytkich / do Rodźićielki Bożey śię vćiekł / y nabożnie iey o pomoc wzywał. Pokazáłá śię iemu śpiącemu / y tymi niemal słowy do niego rzekłá: Nie przystoynáby to rzecz byłá / synu namilszy / áby te wárgi / ktore śię chwałámi moimi często báwiły / w smrodźie śię psowáć / ábo ginąć miáły. To rzekszy / świętymi Pánieńskiemi rękámi swoimi / dotknąwszy śię ich / zleczyłá ie / y onego do zdrowia pierwszego przywroćiłá.

Cud Siodmy.

Bernardus Luxemb.

MIeszczánin ieden W Swidnicy mieśćie / od nieznośnego bolenia głowy y humorow wielkich / ktore głowę iego rozpieráły wzrok vtráćił: zá tym poszło / że cáłe dwie lećie nigdźiey sam postąpić nie mogł / bez przewodniká: Pożáłuie śię tedy przed Błogosłáwioną Pánną / ná onę ćięzką swoię ślepotę / á ieśliby v niey vprośił świátło oczom / obiecuie śię w Bráctwo iey záraz wpisáć. A oto nie wyszło tey modlitwie / y obietnicy tego y trzech dni / otworzyły mu śię oczy / y dostátecznie widźiał.

Cud Osmy.

Ber. Luxe.

CZłowiek ieden znákomity rozniemogł śię był ná kwártánę / á cáłe pułtora látá wielkiey biedy z zdrowiem vżywáiąc / gdy (iáko ná tę chorobę trudne bywa lekárstwo) żadney pomocy nie náydowáł. Poradźił mu Káznodźieiá Bráctwá Rożáńcá świętego Stárszy / áby śię oddawał Naświętszey Pánnie / Pátronce Bráctwá pomienionego / y do niego śię obiecował. Vczynił to chory wszytko z wielką chęćią y nabożeństwem: A oto záraz / po tey obietnicy swoiey / iáko po nalepszym lekárstwie / vstáłá mu oná febrá: y skoro ozdrowiał / przyszedł wesoł do Klasztorá Oycow tego Bráctwá. Y Káznodźiei zá poradę / á Naświętszey Pánnie zá wspomożenie dźiękuiąc: prosiąc nákoniec / áby to / y inszey Bráćiey tego Bráctwá świętego nie tayno było.

Cud dźie-

Cud Dziewiąty.

W Jednym mieście/ osobá iedná białey płći/ poczćiwá /y wiáry godna/ w chorobę ćiężką wpadszy / iuż o swoim żyćiu rozpaczáć poczęłá/ ábowiem serce iey/ ták ból ściśnął był/ y wszytkie pierśi záległ/ że iuż oddycháć nie mogłá: Więc rády inszey/ y pomocy iuż nie stáwáło zdrowiu zwątpionemu / procz tego / co iey ná pámięć przyszło: áby się oddáłá błogosłáwioney Pánnie Máriey / ktora osobliwa iest poćiechą wszystkich vtrápionych. Y prośiłá zátym serdecznie / áby nád nią litość mieć rázyłá/ obiecuiąc się w Bráctwo iey Rożáńego Wiánká wpisáć. A to vczyniwszy oná białágłowá / záraz z choroby powstałá zdrowa iáko y pierwey: y chcąc obietnicy swoiey dosyć vczynić / przyszłá do Kośćiołá nászego / przy ktorym to Bráctwo nábożeństwo swoie wiedźie / y iáko / á czyia pomocą do zdrowia przywrocona byłá / iuramentem zeznáłá: żądáiąc nákoniec tego / áby to ku wielkiey słáwie naświętszey Pánnie / y ku poćiesze duchowney iey Bráctwá / iáwnie opowiedáno było. Ber. Luxe.

Cud Dźieśiąty

Białagłowá iedná nieobacznie iákoś / ná gánku domowym będąc ná deszczkę stąpiłá / spádłá zátym áż ná doł / roztrąćiłá się / y záraz ná śmierć roztekáłá: A iáko się więc zwykło dźiáć z owemi / co nagle vmieráiąc / zmysły / mowę / y czućie strácáłá. Obaczy to / będąc opodal mąż iey / á nieszczęsnym przypádkiem żony swoiey strwożony / przypádnie ku niey prędko / wzwiedźie ią od źiemie / y do nápołyżywey rzecze / áby się oddawáłá Naświętszey Pánnie Máryey / y modlitwie Bráciey y Siostr Rożáńego wiánká: Czego oná nie mogąc vśćy vczynić / ktoreiuż zámknęłá byłá / sercem się tylko poruszáłá: A mąż záśie szedszy co prędzey do Kośćiołá / ofiárowáł ią przy Nászey Ber. Luxe.

ć. ktory ieſzcze ſię był do domu nie wroćił / żoná iego iuż śmierći oddána / nád ſpodźiewánie ożyłá y ozdrowiáłá.

Cud Jedenaſty.

Ber. Luxé. W Jednym mieśćie ná Slaſku / białagłowá zacna bárzo ſię a prędko rozchorowáłá / zeſzło iey zátym rychło ná śiłách / iuż iey też y na pierśi bol náſtapił / ták / że áni tchnąć / áni mowić nie mogłá / owo iáwne znáki śmierći ſwoiey prędkiey pokazáłá / y wſzytkich ſpoł nad ſoba ſtoiacych potrwożyłá. Do Pánny tedy naświętſzey vćiekáć ſię poczęłá: á nie mogac vſty oney ſwoiey nabożney woli oświádczyć / ſercem ſię tylo w Bráctwo naświętſzey Pánny Wianká iey Rożánego obiecowáłá wpiſáć / by tylo do zdrowiá iey dopomoc raczyłá. Wyſłuchána tedy byłá / á ná zdrowiu záraz poćieſzona: Ale że wźiętego dobrodźieyſtwá / y obietnice ſwoiey do zdrowia przyſzedſzy záponmiałá / áni tego cudu / á łáſki w poprawie zdrowia ſwoiego doznáney opowiedźieć Báznodźieiey zániechałá: Znowu drugiey záraz Niedźiele / bedac w Kośćiele Oycow Dominikánow / ná też á chrobę ſtęłáć / y mdleć poczęłá / á zrozumiawſzy / że to niewdźięcznosć iey karano ſkárżyłá záraz przed Kapłanem ná ſwoie niedbálſtwo / y lekkie poważenie łáſki naświętſzey Pánny / ſłuſznie mię / mowiac / Naświętſza Pánná karze / ábowiem iey zá pierwſze otrzymanie zdrowia / nic nie zyśćiłá com iey obiecowáłá: A proſzac Oycow y Bráćiey / ták Zakonnych / iáko y Bráctwá Rożanego Wianká o modlitwę. A gdy ſię modlili / poczęłá przychodźić do śiebie z oney mdłośći / wſtánie zátym / y do domu ſię biorac / proſiłá pokornie / áby ia do Bráctwá przyięto / á ten cud na cześć y ná chwałę Panny Błogoſłáwioney opowiedźiano.

Cud dwunaſty.

Ber. Luxé. C Hłopie iedno máluchne śiedmioletne / od drugiego igráiac ſrodze nożem obráżone było: O ktorego zdrowiu gdy rodźi-

cy rozpa-

cy rozpaczywáli / żalu swojego niczym iuż ćieszyć nie przyszło / tylko nádźieią Pánny Błogosłáwioney / wszytkich smętnych poćieszyćielki / tey tedy wzywáli nád chorym dźiećięćiem / prosząc / áby miłośćiwie ná on ich smętek / zwatpione dźiećię weyzrzeć raczyłá. Nád to onego synká swoiego do Bráctwa Rożánca świętego obiecowáli / skoroby się tylo zá pomocą iey / ná one ráne wyleczyło. Oto rzecz dźiwna / ieszcze rodźicy oney serdeczney modlitwy swey nie skonczyli / á dźiećię weselsze bydź poczęło / y rany oney / ktora mu śmierć / ábo długie vtrapienie obiecowáłá / do trzećiego dniá pozbyło / ták / że miey sca áni z blisk á znáć nie było: skoro ták cudownie ozdrowiáło / poćieszeni rodźicy do Kośćiołá záprowádźili / y do Bráctwá Rożancá świętego wpisáć dáli / oddáiąc dźięki Pánnie Błogosłáwioney / że ich w frásunku poćieszyłá.

Cud Trzynásty.

OKoło Roku Pánskiego 1544. byłá iedná biáłagłowá w iedney wśi / blisko Valenceyey / ktora z dźiećinstwá swoiego / záwsze Rożániec święty ná káżdy dźień / choć byłá pod czas zábáwna bárzo / nabożnie odpráwowáłá. Tá potym wpádłá w wielką chorobę / ták / iż iuż y mowę byłá stráćiłá: zaczym nie mogłá Spowiedźi odpráwić: Ratowano ią lekárstwy rozmáitemi / ále iey nic nie pomágáły. Gdy tedy o iey zdrowiu iuż zwatpiono było / zeszli się przyiaćiele / y sąsiedźi do niey / y vpominali ią áby w tey gwáltowney chorobie P. Bogu / y Mátce przenaświętszey polecáłá się. To oná słysząc / ták sobie ná sercu rozmawiáłá: Y tákże ią swoy żywot skończę bez Spowiedźi? Podobnaż to iest / áby mię naświętsza Pánná Maryá w tym ćięzkim rázie y niebespieczenstwie opuśćić miáłá? Obroći się potym do Pánny błogosłáwioney sercem swoim / gdy ięzyk zwiazány był / prosząc gorąco od niey / áby iey przywroćiłá ięzyk / dla Spowiedźi. Natychmiást pokazáłá się iey Bogáro- P.Thomas à Caſſo.

dźicá / y obiecáłá iey / że zdrowa będźie prędko. Jákoż przemowiłá zaraz / y w około stoiacym (ktorzy ná śmierć iey patrząc mieli) z weselem wielkim odpowiádáłá / o tym dobrodźieystwie iey / á niemießkáiąc wstáwßy / pobiegła do Káplice Rożáncá świętego / w Klaßtorze Válencyey ná cześć naświętßey Pánny Máriey wystáwioney: Dźiękuiąc Mátce Bożey że ią do zdrowia dobrego / zá modlitwą Rożáncá ś. przywiodłá.

Cud Czternasty.

P.Thomas

ROku Páńskiego 1543. Jeden sławny Medyk z Válenciey miástá Hißpáńskiego / máiąc pewne nabożeństwo do cudownego Obrázu Bogárodźice / ktory w Klaßtorze ś. Dominiká w mieśćie Viktoriy / był / z wielką ochotą puśćił sie w droge do támtego miástá / gdźie táko skoro wiáchał / záraz sie bárzo rozchorował / ták / iż drudzy Medycy / o iego zdrowiu iuż zwątpili byli / záczym kazáli sie mu ná on świát gotowáć / y żeby co prędzey Sákrámentá święte przyiął / pilnie vpominali. Skoro tedy vzbroił sie ná droge Sákrámentámi / odpráwiáli Commendationem animæ náßy dwáy Zakonnicy nád nim / ktorą skończywßy posnęli. A w tym on chory Medyk / obaczy Naświętßą Pánnę Máryą w wielkiey świátłości / iákoby oblężona iásnym Rożáncem / ktora poćießywßy go / zniknęłá. Porwą sie Zakonnicy / pytáią / iákoby sie miał chory: Odpowie / że bárzo dobrze. Potym wstáwßy z łożká / ßedł do Káplice Rożáncá świętego gdźie cudowny Obraz był v náßey Bráći / dla ktorego był do Viktoryey przyiáchał / y tám Mátce Bożey podźiękowawßy / po wßystkie dni swoiego żywotá / ten cud wielki wßystkim ludźiom opowiádał / y do modlitwy Rożáncá świętego nápominał.

Cud Pietnasty.

Bialeygłowie iedney/bol srogi głowę opánowáł/á widząc sá/má do śiebie/ że sie iey ná zdrowie nie bráło/ puśćiwszy ná stronę ludzką pomoc y pieczą około zdrowia: vprośiłá męża swe-go/ áby zá nię przed Obrázem naświętszey Pánny ná śćienie w izbie będącym/ zmowił Rożány Wianek. Czego sie on z chę-ćia podiawszy/klęknął záraz y nabożnie on ten Rożániec odma wiał. A gdy go skończył/ záraz bol iego żenie/ iák ręką był od-iety/ ták prędko/że mu sámá do końcá wstawszy pomogłá: y zá to dobrodźieystwo do śmierći Rożány Wianek/ ná cześć y ná chwałę naświętszey Pannie odmawiáłá. Ber. Luxe.

ROZDZIAŁ VII.

Jáko przez modlitwę Rożáncá Swiętego ludźie zábići, lubo konáiacy, ábo też y straceni, do żywotá byli przywroceni.

Cud Pierwszy.

Byłá iedna Szláchćianká/ po małżonku swoim żáłosná/ ie-dnego syná máiac/ ktory dźiećięćiem był dobr oycowskich. Ná te ich dobrá Tyrán niektory czuwał/ y odiawszy iuż niekto-re folwárki/ o śmierći syná iey ieszcze zamyślał. Mátká vstá-wicznie Błogosławioney Pánnie go zálecáłá/ y ná káżdy dźień Rożaniec zań odpráwowałá/ prosząc/ áby go broniłá od wiszą-cego nád nim niebespieczeństwá. Stáło sie tedy/ syn on w rę-ce nieprzyiaćielá swoiego wpadł/ ktory go dał obieśić. Vsłyszá-łá mátká/ ale sie iey to rzecz niepodobna zdáłá/ poniewaź go ták często przez Rożániec Pannie błogosławioney zálecáłá: Ie-dnák záraz poszłá do Káplice/ y zwykłe modlitwy z płáczem od-dáwáć Bogárodźicy poczęłá: ktore odprawiszy/ przystąpiłá do obrázu Pánny przeczystey/ y Synaczká iey zręku iako iáki zákład P. Taxius.

wźięłá: nie pierwey iey go wroćić chcac/ ażby ſweg° miáłá Rzecz dziwna/ drugiego dniá ſyn ſie wroćił: powroz pokazał/ iże go Pánná Naświetſza wybáwiłá/ wſzytkim powiedźiał. Co Tyran widząc/ wſzelka nieprzyiáźń/ ktora do nich miał/ odrzućił: co był wźiął/ názad oddał/ y ſám pilnym miłośnikiem Rożácá świetego ſie ſtał.

Cud Wtory.

P. Thomas à Coſſo.

W Tymże mieśćie roku Páńſkiego/ 1494. białagłowá iedna od meżá właſnego/ do vrzedu o cudzołoſtwo podána/ oſkárżona/ fałſzywymi świádkámi przekonána/ y na ſzubienice ſkazana byłá. Tá bárzo nabożna byłá do Pánny Błogosłáwioney/ y ná káżdy dźień Rożániec iey ofiárowała. W dźień piatkowy dźiewiatego dniá Máiá/ ná mieyſce karania wywiedźiona/ nabożnie táiemnice Rożáncá świetego rozmyśláłá/ y wſzytke nádźieie w Mátce miłośierdźiá pokłádáłá/ w ták wielkim ráźie pomocy iey czekáiac: ták tedy do ſzubienice przywiedźiona obieſzona. Po kilku godźin zdeymuiac ia kát/ wielkim gwałtem ná źiemie zrzućił/ że choćby namocnieyſzy mąż/ zginać by muśiał zá takim ſpádnieniem. Tá zrzucona do bliſkiego Kośćioła zánieśiona ná pogrzeb: Y kiedy ia iuż do źiemie włożyć miano/ ozwałá ſie/ wzywáiac Krolowey niebieſkiey. Ná ten cud wſzyſcy zdumiawſzy ſie ſtánęli/ á niektorzy do Klaſztora Oycá świetego Dominiká przybieżawſzy: kilku Bráćiey przyzwáli/ ná obaczenie cudu tego. Zánieśiono ia tedy iáko przynależáło/ do Káplice Mátki Bożey: Tám przyſzedſzy Bráćia Zakonu Kaznodźieyſkieg° / dla wielkośći zbiegáiacego ſie ludu/ ledwie ſie do Kośćiołá wćiſneli. Przyſzedſzy iednák do niey/ z płáczem wſzyſcy miłośierdźie Boże/ y pomoc Pánny naświetſzey wyſławiáli. Y gdy ia przed Obrazem Rodźićielki Bożey położyli/ oná polekku podnoſząc głowe/ y oczy wlepione maiac w Obraz s. wźięłá go/ y pomáłu k ſobie przyſzedſzy/ przed wſzyſtkimi wy-

znawáłá/

znawała: że kiedy ią z drábiny zepchniono / przybyłá nałáskáwsza Matká Boża / wdzięczna ozdoba swoia / ćiesząc ią / y mowiac: że dlátego nabożeństwá / ktore miáłá ku Rożancowi ś. od ták bezecney śmierći wolna bydź miała. Zyłá potym dwie lećie / y przez ten wszytek czás / bárzo nabożnie służyłá Krolowey niebieskiey / często iey táiemnice Rożáncá świętego ofiáruiac / y ták szczesliwie skonczyłá.

Cud Trzeći.

W Czechách w mieśćie Egrá / byłá młoda Pánná: Tá iż się grzechu dopuśćiłá / y ćiężka zostáłá / z wielka boiáźnia y wstydem czásu porodzenia czekała / by snádź przez to / y grzech się iey nie wyiáwił. Gdy na kazániu słyszáłá / iż ktoby się w Bráctwo Wianká rożanego wpisał / y on z nabożeństwem mawiał / iż miał bydź od wszelákiey zelżywośći wybáwiony: dáłá się wpisáć / y Rożany Wianek z wielka goracośćia / y serdecznym nabożeństwem áż do czásu porodzenia máwiałá: ktore gdy przyszło / á sámá w komorze swoiey byłá / porodziłá syná ktorego vdusiłá / a pod łożkiem pogrzebłá. Chcac tedy Pán Bog moc Rożánego wianká wszystkim znákomita vczynić / á nie tylko rożáncá moc / ále y Mátki swoiey Naświetszey / grzech oney białeygłowy obiáwił / poimano ia / y do sędziego wiedziono / wyznala się osadziłia / żeby byłá żywo zákopána: doł wykopano / one weń wrzucono / y mnoga ziemia przysypano. Po wielu godźin / słyszány był głos z pod ziemie po kilká kroć: Ratuyćie mie / bo mći iest żywa: ktorzy ten głos słyszeli / dáli znać Kapłanowi: zaczym prawie wszystko się miásto wysypáło / odkopię ia żywa / zdrowa nayda / chwaląc Bogá / y Naświetszą Pánne. A gdy iey pytáno iáko mogła żyć / powiedźiáłá pod przysięga / iż byłá nábożna do naświętszey Pánny / iż iey Rożany Wianek mawiáłá. Ktemu / iż się nie zupełnie spowiadáłá / miała bydź ná wieki potępiona / ale mie (prawi) Naświetsza Pán-

Ber. Luxe.

ßa Pánná záchowáłá / żebym śię dobrze y zupełnie wyspowiá-dáć mogłá. Y powiedam wam / że mi Pánná Przeczysta okru-tne męki pokázáłá / ktorem ćierpieć miáłá / bym śię byłá do iey słuzby swiętey nie vćiekłá / mowiąc Rożány Wianek. Tá biá-łagłowá żyłá potym zdrowá bárzo długo / wielbiąc Páná Bo-gá / y Mátkę iego przenaświętßą / ktorá ták sługi swoie ßánu-ie. Reueren: P. Seraphinus Razius in Hor.

Cud czwarty.

Zacny Doktor Pismá świętego / náimię Brixius inquisitor; Heretykow Przeor w Bruxelis náßego Zakonu / powiedźiał o iednym Kápłanie vrodzonym w Brabánciey / ktorego był przedtym Spowiednikiem / y do Bráctwá Rożáncá świętego wpisał go był: iż ták nabożny był ku náświętßey Pánnie / że żá-dnego dniá nie opuśćił / ktoregoby iedney częśći tey ś. modli-twy nie odmowił: Więc też y inßym / do tego nabożeństwá rádźił / y náwodźił. A gdy śię tráfiło roku iednego / ták srogie w tym tám kráiu powietrze / iż ludźie w nim / iedni ßáleli / dru-gim śię głowy pádáły / y rozsadzáły. A co więtßa / sámych śie-bie zábiiáli: wpadł też y on Kápłan w tákąż chorobę / y przetoż dostawßy nożá ostrego / gárdło sobie nim przerznął: Co iego czeladź obaczywßy / z wielkim lámentem przypádną / chcąc Pá-ná swoiego rátowáć / ale iuż było prożno. Stoiąc tedy nád nim / iuż nápoły vmarłym / że rátunku niskąd nie widźieli / ná-dźieię o iego zdrowiu stráćili. Tym czásem iednák / gdy iuż od niego byli odeßli / pokázáłá śię mu Pánná náświętßá / y ćießąc go / krew płynącą záſtánowiáłá; á żeby sobie po Spowiedniká posłał / roskazáłá więc / żeby Náświętßy Sákráment przyiął napominałá. Przyßedßy k sobie / zwołá czeladź swoię / y ná co / y dla czego / w ćiele ięßcze przez náświętßą Pánnę zátrzymány iest / opowiáda / proßą Spowiedniká / o Kommunią ś. Co

gdy śię

gdy się stało/ gotuiąc się ná on świát: pilnie obecnym zálecał te święta modlitwę Rożáncową/ nápominájąc wszystkich/ áby się wniey kocháli/ ponieważ ia (práwi) doznałem potęgi iey wielkiey/ y pociechy/ y łáski niewysłowioney/ z Krolowey niebieskiey/ przez nie doznałem. Ztym Pánu BOgu duchá swoiego oddał.

Cud Piąty.

DLa teyże przyczyny/ y w podobnym rázie pierwszemu/ wielkim się cudem stáło około iedney białeygłowy iuż w lata podeszley/ co iáko rzecz oczymá swoimi widziána/ w księgi swe náterminowáł Wielebny Jan Floryan Kánonik/ na Thumie Marciná świętego w Leodyey/ w te słowá wypisuie wszystko/ iáko się działo: W dzień święty Wniebowzięćia Pánny błogosłáwioney/ stáli w mieście długo. Białagłowá iedná/ ktora trzymáłá Bráctwo náświętszey Pánny Rożánego wianká/ y codzień Rożány wianek nabożnie odmawiáłá: z czártowskiego podobno podusczenia/ przerznełá sobie gárdło áż do kárku/ á zátym záraz vmárłá. Ale to naświętsza Pánná/ sludze się swoiey pokaże (iáko sámá powiadálá) y ná dziewięć dni żywotá iey przedłuży/ áby dobroć iey/ y opiekę sláwiłá: á bez Spowiedzi y Komunniey z tego świátá nie zchodziłá/ y ták było. Przez te abowiem dni dziewięć/ Bráctwo Rożánego wianká tym/ co ia nawiedzáli zálecáiąc: á po Chrześćiánsku się ná śmierć przyprawiwszy/ dziewiątego dniá á pewnie w łásce Bożey vsnełá. W czym niech káżdy sobie rozważy/ iáko rzecz dobra Pánu Bogu/ y Mátce iego namilszey miłá/ służyć iey w tym świętym Bráctwie. A oto tego/ czego siła/ y nádzieia ludzka niedokaże/ to v P. Bogá przyczyna swoia Panna prze czysta wymoc może sługom swoim: á nawet martwemu żywotá przedłużyć. Z czego niech będzie Pan Bog z Mátką swoią błogosłáwioną pochwalon ná wieki.

P. Thomas à Cosso.

ROZDZIAŁ VIII.

Jáko tá modlitwá zátwardziáłe sercá zmiekcza, obyczaie przewrotne odmienia, záwaśnione serca vgadzay pełne rospaczy do skruchy, y pokuty przywodzi.

Cud Pierwszy.

Canti, lib. 2. apum Cap: 19. par: 6.

Wiemy o iednym (mowi Cantipranus) młodym człowieku tych czásow w stronách Niemieckich / ktory po vmárłych rodzicách / dziedzictwo wziawszy / á ze złymi sie Towarzystwy / ná kostkách y piianstwie márnie ie roszáfował. Ten potym nieborák tułáiac sie po oyczyznie chodził / á oto przecie miedzy ták wiela złego / czystość cielesna záchował. Czásu iednego / potkał sie z nim stryi iego żołnierz / y bárzo sie go vzaliwszy / rzecze: Zal mi cie synowcze miły / żeś ták pobładził / bedac rodu zacnego / mogłbyś był wielkim y godnym człowiekiem vrość / kiedybyś sie był tego szaleństwá nie iał. Ktore iego słowa on to vtrátnik gdy sobie w śmiech obrocił / przydał żołnierz: Jest że też co miły synu / cobyś dla mnie chciał vczynić? Ktoremu on: iest záprawde. Tedy stryi: Oto cie proszę / ábyś nachwalebnieyszą Pánnę y Mátkę Bożą Máryą / piećdziesiat rázy pozdrowienie Anyelskie iey ofiáruiac / ná káżdy dzień pozdrawiał. On / gdy z śmiechem odpowiedział / bedę to czynił / ále nie ná káżdy dzień: stryi znowu nálegał / mowiac: Trzebáć tego koniecznie / á za kiedykolwiek ná cie ozy miłosierdzia swego Pánná przenachwalebnieysza obroci / á zá ta twoia nędza do Syná swoiego sie przyczyni. Ná te iego słowá młodzieniec przyzwoliwszy / odszedł. Po roku / tráfiło sie mu znowu z stryiem obaczyć / ktory go / miedzy inszymi rzeczami spytał / ieśli obietnice zachował. On / záchowałem / powiáda / y żadna miára

niechcę

niechce iey opuścić / tak bowiem lżey mi trochę niż pierwey / w marnościach świeckich. To stryi vsłyszawszy / z weselem rzekł: Na drugi rok tedy dwa razy tę służbę twoię / na każdy dzień Matce Chrystusowey w pozdrawianiu tym powtarzay. Na co on przyzwoliwszy / z nim się rozstał. Odprawiwszy drugi rok / wrocił się do stryia / mowiąc: Już za pomocą Matki Chrystusowey złego żywota mego / wszystkę marność porzuciłem / y mocnym przedsięwzięciem chcę statecznie dobrze czynić. Ktoremu stryi z płaczem rzekł: Niech będzie błogosławiona Matka miłosierdzia / y tobie namilszy synowcze dziękuię / żeś mi się na tę zbawienną radę namowić dał: Tego ieszcze potrzeba / ábym przez ten rok trzeci statku twoiego doznał / y ieśli cię godnym obaczę / postaramci się o przystoyne małżeństwo: A ty przez ten czas pomocnicy twoiey pułtorasta Anielskiego pozdrawiania / co dzień z pilnością będzieß ofiarował. Pozwolił młodzieniec / y statecznym się pokazał. Po roku / stryi co obiecał zyścił / y małżeństwo mu sporządziwszy / gody małżeńskie sprawił. Gdy iuż prawie do stołu vsieć mieli / nieobacznie wspomniał sobie młodzieniec / że ieszcze tego dnia (rozerwany będąc trudnościámi) powinnego pozdrowienia Chwalebney Rodzicielce Bożey nie oddał. Zaraz tedy porwał się / y stryia prosił / żeby trochę z obiadem się zatrzymano. Poszedł zatym do łożnice sam / y Matce Chrystusowey co obiecał tym nabożniey im łaski iey więkßey doznał / ofiarował. Ledwie skonczył ostátnie pozdrowienie Rożańca ś. pokazała mu się przenadostoynieysza Panna / nad słońce iaśnieysza / troię bramowanie naszácie swoiey młodzieniaszkowi pokazuiąc: Oto / mowi / pozdrawiania twoie złotem napisane / ktorymiś mię Rożańcá świętego odprawowaniem / vczcił: A ponieważeś / choć w marnościach y tułaninie / czystość cielesną zachował: á oto cię lekka febra zdeymie / y do mnie trzeciego dnia / bez żadney skazy na ciele przyidzieß: To rzekszy zniknęła. Wyszedszy oblubieniec /

prosił gości swoich o dobra myśl/ y żeby wesoło iedli y pili/ o sobie powiádáiac/ że áppetytu do iedzenia nie miał/ y ná ten czás z nimi bydź nie może: Tym czásem sam ná łożku sie położył/ a po obiedźie oblubienice/ stryiá/ y przyiációł zwoławszy/ co mu sie tráfiło/ y co mu powiedźiáno/ obiáwił. Vmarł tedy trzećiego dniá/ iáko powiedźiał: Oblubienicá iego nikomu potym ślubowáć niechcac/ w świętym Pánienstwie zostáłá.

Cud Wtory.

P. Alan. & P. Alber. Castellan. lib. de Rosario.

W Florenciey zá czásu świętego Dominiká/ byłá iedná białagłowá/ vrodą ćiáłá sławna/ y bogáta/ zwano ią Benedyktą/ ále imię z rzeczą sie nie zgadzáło: Bo niedbálstwo rodźicow w wychowániu coreczki piękney y bogátey/ pozwálánie igrzysk dorosłey iuż/ bánkiety/ zbytek w hoynym żyćiu/ y swawola pomálu y z lekká w serce oney Benedykty/ ácz zacnego rodu wpoiły sie/ ták/ że ią w ostátnia sromotę biáłagłowską wpráwiły. Tego właśnie czásu/ ná kazánia Dominiká świętego nie iedno miasto/ ále wszystká Włoska ziemiá sie poruszáłá: ktorego też kazánie/ do ludźi czyniacego/ Benedyktá z wiela inszych słyszáłá/ y mowá iego ták bárzo serce oney zálotnice przeráźiłá/ że szedszy za nim po kazániu/ z płáczem wysłuchánia grzechow prosiłá: Dominik święty/ ktoremu nád táki zysk dusz ludzkich/ wdźięcznieyszego nic nie było: wysłucháł ią/ vpomniał/ strofował/ y z niezliczonych grzechow rozwiazał/ vpominaiac/ áby sie Chrystusowi Pánu poślubiłá/ á Mátkę iego/ zá Pátronkę swoie miáłá/ y zá murámi Pokuty świętey/ y żywotá ostrego/ czystośći strzegłá/ y inszych cnot/ ná ktoreyby sie zdobywáłá/ broniłá/ a to/ ktorego sie práwie z dźiećiństwá nápiłá/ wszeteczenstwo z sercá precz wykorzeniłá. Vsłucháłá oná/ y do Chrześćiánskiey szkoły/ Zakonu Chrystusowego sie oddáłá: Kedy z dopuszczenia Bożego/ rok cáły szátan ią opętawszy/ męczył: Po roku/ zá modlitwą Dominiká świętego nowa vczennica Chrystusowá/

skusowá/ od szátáná wolna zostáłá. Támże Oćiec Zakonu Káznodźieyskiego náuczyłá ią / iáko miáłá postępowáć w drodze Pańskiey / żeby oszukána y zwiedźiona nie byłá / y ná lekárstwá duszne Rożániec święty odpráwowáć kazał: w ktorym sto pięćdźiesiąt Pozdrowienia Anyelskiego się zámyká / y piętnaśćie modlitw Pańskich: żeby czestym Jezusá/ y Máryey wzywániem/ z onych plugastw/ ktoremi się ták wielekroć zmazáłá / duszę oczyśćiáłá. Vsłuchałá Benedyktá Dominiká świętego / y one Zakonną powinność odpráwowáłá/ále w krotkim czáśie/ w toż błoto wpadszy / dáleko szpetnieysza się stáłá. Jáko bowiem rzeká zastáwiona podnośi się/ y głębią więtsza czyni: ták tá nierządnicá Florentska / im się dłużey w czystośći trzymáłá / tym chćiwiey potym plugáwe te roskoszy piłá. Tego Dominik ś. iáko się prędko dowiedźiał/ z żałośćią to znośił/ á tym bárziey / że vrodá Benedykty śiłu zwodźiłá / y zwiedźionych wieczną śmierćią gubiłá: Przyszedł tedy w dom Benedykty/ y stádo ono wieprzow piekielnych wygnał / ktorych tá Cerces od rozumu odwiodłá: do Kośćiołá przyprowádźił / spowiedźi wysłuchał / y łzámi to wyświádczał/ iáko sobie wážył zgubę iey: Zbroię Rożáńcá świętego znowu wźiąć ná się káże/ y trwáć w czystośći Chrześćiáńskiey. Potym zły duch znowu onę nędznicę trápić począł / ále ná pomienienie Jezusá y Máryey / ktorych słow przenaświętszych tá okrutna bestya / znieść y słucháć nie mogłá: tę nową Tháidę opuśćił. Po kilku dni porwána iest w widzeniu/ przed Trybunał Bogá Wszechmogącego / żywych y vmárłych sędźiego spráwiedliwego: Dano iey księgę żywotá / y czytáć wszytkie grzechy/ y złe spráwy iey kazano: y niezliczone męki tych / ktorych ná wieczną zgubę przed sobą posłáłá / pokazano: Widźiáłá bárzo wiele / ktorych sprosnym żyćiem swoim / y strászydłem/ iáko iákiego smoká iádowitego záráźliwym / poczęśći strászyłá. To widząc wołáć bárzo poczęłá / názywáiąc się piekielnym naśieniem / y zgubą młodośći: Biádá mnie/ mo-

wi (biada niech będźie rodzicom moim / za ktorym niedbal-ſtwem y niekarnośćia / iam w to morze złośći wpadła. Biáda tym / ktorzy mię napierwey ſwoim pochlebſtwem ieſzcze z młodu zwiedli / y zwiedziona zepſowáli. Tak narzekaiac widźiała świetego Dominika / ktory iey radźił / aby ſie do nog Rodźićielki Bożey ze wſtydem / pokornie / grzechámi ſie popełnionymi brzydzac / porzućiłá / iey rátunku ná tym ſadźie płáczliwie / ze wzdychániem proſzac. To vczyniłá / záraz wyiac / y lámentuiac / y otrzymáłá zá rekoiemſtwem Pánny Przenaświetſzey / czás do Pokuty. Ták widzenie ono znikneło / y ten iego pożytek. Zaraz iáko Mſzey ś. wyſłuchálá / ktora tenże Dominik ś. odpráwowal / wſpomniawſzy ſobie niektore grzechy / ktore ná ſadźie onym czytálá: Bárzo tego prágnełá / żeby z oney kśiegi ie zmázáć / á karty prozne widźieć / ná ktore pierwey z ſromota ſwoia pátrząc muśiáłá: To rozmyślálac / nátychmiáſt porwána w záchwycenie / od ſmyſłow odeſzłá: w duchu widźiáłá / że Pánná błogoſłáwiona dáłá iey piść rożey / ktoremi zmázáć miáłá grzechy z onych kśiag. Ná pierwſzey rożу / te słowá złotymi literámi piſáne były: Pámietáy ná twoie złośći / y záraz ná miłośierdźie Boże / ktoreć ták miłośćiwe było. Ná Drugiey rożу ten był napis: Wſpominay okrutna męke Chryſtuſá Páná náſzego / weſpoł z oſtrym bárzo żyćiem świetych Bożych / kiedy niewinnego Syná ſwoiego śmiercia / Bog Oćiec grzechow ſie ludzkich mśćił / y ona gładźić ie chćiáł / toć pokaże / iáko Bogu brzydka ieſt ſproſność grzechu. Ná trzećiey to piſmo było: Adámá / y iego pokolenie miey w pámięći / iemu tylko ieden grzech / Ray roſkoſzy odiał / á potomki grzech iegoż / po oney ták ſzczeſliwey kondycyiey / w to wygnánie wſzytkich niedoſtátkow y złego wepchnał: Przytym vważay / iáko BOg grzeſzacych karze / z ktorego karania wielkośći ábaczyſz / iáko ſproſność grzechowa ieſt záráźliwá / y że nie máſz ták ćiezkich mąk ná twoie grzechy / w ktoreś byłá wpádłá / ktoreby godne ich bydź miáły.

Ná czwar/

Ná czwartey roży to czytáłá: Uznay osobliwe dobrodźieystwo Boże / ktoreć to dał / żeś śię w źiemi Chrześćiáńskiey vrodźiłá / w wierze świętey wychowáłá / y pobożnośći Zákonney náuczyłá. Tego dobrá iáko wiele kráiow / Krolestw / Prowincyy / y ták wielka część świátá nie ma / wieß: Bo mieszkáńcy tego świátá / po więtßey częśći wiáry świętey nie znáią / á tobie choć niegodney / świátło prawdy záiáśniáło / z zguby / do żywotá iesteś wyrwána / gdyż włásne spráwy twoie oskarżyły ćię / y karánia z ćiebie prośiły. Uważay y to z pilnośćią / że temu ták wielkiemu dárowi Bożemu / nie máß Zakonu / áni żywotá ták ostrego / áni świątobliwośći rowney / y ták hoyne dobrodźieystwo Chrystusowe odwdźięczyć śię żadnemi zasługámi naßymi nie może. Ná piątey roży to nápisáno było: Wspominay często karánia rozmáite / iáko Pan Bog / Sędźia on sprawiedliwy ná tym świećie grzesznych zwykł karáć: Pocżni od Káimá / záboyce rodzonego swego: pocżni od Chámá / ktory śię z Oycá włásnego náśmiewał: tych wspominay / ktorych dla małego złodźieystwá ná ßubienicách powießono: á ćiebie dáleko nabożnieyßego / z miłośierdźia Bożego żaden sędźia nie karał. Uważay y to / że bárzo wiele ludźi / dla lżeyßych grzechow w prawdźie śmiertelnych / w wiecznych mękách piekielnych goráią / ktorzy teraz wßystkich / świátá wßytkiego dostátkow odstąpiliby / kiedyby im ná iedne godźine wroćić śię tu / á wypokutowáć zá grzechy popełnione dozwolono: A ty prześćię proznuieß / y czás maß ná popráwę żywotá twoiego / ktorego oni mieć nie mogą. Potym widzeniu Benedykty / ták żywot odmieniłá / że wßytkim było ku wielkiemu podźiwieniu. Bo y swoich Florenczykow / bárzo wiele do Rożáńcá świętego wezwałá: ktorego lekárstwo chorobie iey dußney / ták barzo pomogło. Drugi raz / teyże Benedykćie Chrystus pokazał śię / y one kśięgę ktoreśmy wspomnieli / że grzechy wßystkiego żywotá iey napisáne w sobie zamykáłá / rzekł: Oto kśięgá oná spraw twoich / y

grze-

grzechow niezliczonych / z czarney / biała się stáłá / bo ia piękne roże Mátki moiey / y twoie łzy omyły / szpetne twoich grzechow pismo / oto zmázáły. Teraz tedy ná czystym / y białym pápierze / czysty żywot pisz / ktory wieczny bydź ma. Wyrysuy ćierpliwość y miłość / ktoraś mi powinná / ná tych białych kártách y wychędożonych: Widźiáłá znowu y Mátkę Chrystusowa / ktora vpomináłá ia / żeby ná wypełnienie tego roſkazánia Syná iey / pomocy Rożáncá ś. záżywáłá.

Cud Trzeći.

B Ala. P. Alb. Cast. in lib. de Rosario.

Czásu tego / ktorego Dominik święty Rożániec ten z roſkázánia Rodźićielki Bożey w Kośćiele Chrystusowym opowiádał: w Rzymie ten szczep młody / ták się rozkrzewił / że Szláchtá / y nie szláchtá / ták świeccy / iáko y duchowni / Kárdynáli y Biskupi / Rożance nośili. Byłá miedzy inszymi iedná białagłowá / Kátharzyná imieniem / ále bárzo rożna od tey ktorey imię miáłá. Odpráwiáłáć oná wprawdźie / iáko y drudzy Rożániec / ále błotá sprosney nieczystośći opuśćić niechćiáłá / y ludźiom pokázowáć się nie przestawáłá / ktorzy dla piękney vrody częśćia rádźi widźieli / częśćia dla swowolnego żyćia / palcem ia sobie pokázowáli. Tey drugiey Mágdalenie / pokazał się Pán Chrystus / y długo z nią rozmawiáiąć / serce iey y vmysł odmienił: Spowiedźi iey Dominik święty wysłuchał / y wpisawszy do Bráciey Rożáncá świetego / dobrey nadźieie bydź kazał iey: potym / w nabożeństwie tym postępuiącey / doskonáłość / y świątobliwość Dominikowi świętemu Pan Bog przez znáki niektore pokazał: Nocy iedney / gdy wedle zwyczaiu się modlił / widźiał iáko strászne karánia ná świát grzeszący / Pán Bog gotowáł: támże zaraz obaczył / że z ćiáłá iednego dźiećięćiá subtelnego / ktore Kátharzyná chowáłá w domu swoim / pięćdźiesiąt y pięć rzek płynęło / ktore aż do piekła szły / y tymi wodámi duszę ludźi w czyscu pokutuiących się schádzáły / drugie

zonych mąk wychodziły / drugie też nie ták ćiężko ćierpiáły. Bo Kátharzyná część iedne Rozáńca świętego zá nich ofiárowáłá / żeby były wybáwione z ogniow onych. Widział y to / że do domu teyże Kátharzyny człowiek iákiś piąćią ran skłoty przyszedł / z ktorych ran piećdźieśiat y pieć strumieni wychodźiło wody bárzo przezrzoczystey / ktore Kośćioły po wszytkim świećie polewáły. Y poznał Oćiec święty / że Kátharzyná część iedne Rożánego Wianká zá śię / á druga zá wszystek Kośćioł ofiárowáć zwykłá. Potym słyszał głos Krolowey Anyelskiey / że żaden z Bráćiey Rożáncá świętego / ná iey rátunku nigdy się nie omylił.

Cud czwárty.

Lichwiarz ieden w ziemi Włoskiey / imieniem Jákub / z lichwy wielkich bárzo bogáctw nábył: Ten ná nápomnienie Dominiká świętego / Psałterz Pánny przenaświętszey odpráwował. Dniá tedy iednego / gdy przed Obrázem tey Pánny Paćierze zwyczáyne odpráwował / vsłyszał głos: Jákubie / Jákubie / oddáy mnie / y Synowi moiemu rachunek táki / iáki od twoich dłużnikow wyćiągáć zwykłeś. Ten głos często słyszał / ktory w nim spráwił ákt skruchy / y serce do wrácania / co z lichwy nábył. Będąc iuż w ostátniey chorobie: widział Michałá świętego Archanyołá / ktory zasługi iego / ná iedney szali kładł / á czárći ná drugiey / wszystkie złośći y złe sprawy / ktore kiedy popełnił. Obaczył tedy / że grzechy iego bárzo przeważáły / y szale one y dobrymi vczynkami podniosły / y począł się bárzo frásowáć: álić Błogosłáwiona Pánná Maryá / przy nim drzącym stánawszy / ieden Rożániec włożyła do dobrych vczynkow / záczym zaraz przeważyły / y szala szátańska do gory się podniosłá: Potym widzenie zniknęło / iemu wielkiey vfności dodawszy / że od wiecznego potępienia / przez naymiłośierniejszą Mátkę / miłośierdźia wybáwiony bydź miał. P. Alan. & Cast. in lib. de Rosario

Cud Piąty.

p. Alber Cast in lib de Rosa.

W Hollándiey w mieście Dordraku/ mießkáłá iedná Páni/ wiele rożnych grzechow obćiążona: Tá zdesperácyey/ przez lat dwádźieśćia y cztery/ nigdy Sákrámentu Pokuty ś. nie záżywáłá. Tráfił się raz do niey ieden gorący Kaznodźieiá/ Zakonu Dominiká świętego/ ktory ią do pokuty vpominał: ále nędznicá odpowiedźiáłá: że iuż dla ćięzkich grzechow swoich w miłośierdźiu BOżym zdesperowáłá. On/ wźiąwßy vfność o tymże miłośierdźiu Bożym/ y Błogosłáwioney Mátki iego łáskáwośći/ rzecze: Jeśli będźieß odpráwowáłá Rożány Wianek/ bez wątpienia łáskę otrzymaß obfitą do Spowiádánia się/ y zá grzechy żáłowánia/ od Krolowey tegoż Rożáńcá przenaświętßego. Oná przez trzy dni to odpráwuiąc/ á skruchy ná dußy nie czuiąc/ przyßłá do pomienionego Oycá / y iemu twardość sercá swoiego opowiedźiáłá. Ktory rzekł iey/ żeby státecznie przedśięwźięćie zachowáłá / á pewnie ná swey nádźieiey nie omyli się. Wźiąwßy odpowiedź odeßła / y przez trzy Niedźiele modlitwy te odpráwowáłá. Ktore gdy wyßły / ták wielki dar skruchy otrzymáłá/ że zdało się iey/ iż serce się w niey rozspáść miáło. Wroćiwßy się tedy do Oycá onego / pádłá przed nim z pokorą/ y wßytkie grzechy swoie iemu ná Spowiedźi odkryłá / potym vgruntowána w nabożeństwie / wieczna się służebnicą naświętßey Pánny/ Rożániec iey świety odpráwuiąc/ stáłá.

Cud Szosty.

Idem Alb.

W Lugdunie mieście/ ktore iest w Bátáwiey w niższych Niemcách: ieden młodźieniaßek przez wiele lat / nie zupełną spowiedź czyniąc/ á grzech ieden sodomski / ktorym był záráżony zátaiwáiąc/ do przyimowánia Sákrámentu naświętßego niewstydliwie przystępował. Tego bowiem grzechu dla

zbytniego

zbytniego wstydu / obiáwić nie mogł. Słucháiąc raz kazania / ktore miał Oćiec Konrad Zakonu Dominiká świętego / o dźiwney mocy Rożáńca świętego / y dałsie wpisáć do Bráctwá tego Pánny Błogosłáwioney. Dźiwna rzecz / ledwie przez trzy dni odpráwował Rożániec ten święty / ták bárzo się skruszył / y żalem serdecznym zięty był / że odpoczynku żadnego / ták we dnie / iáko y w nocy mieć nie mogł / áż przez Spowiedź tego grzechu bezecnego pozbył.

Cud Siodmy.

W Hiszpániey ieden złego bárzo żywotá / bárzo był skłonny do bluźnierstwá / y przysiąg / gdy mu ieno co ku myśli się trafiło. Ten był też iednym z Bráciey Błogosłáwioney Pánny / y / iáko zwykli Bráciá ći / Rożániec święty odpráwował. Tráfiło się / że wpadł w ćiężkie płynienie krwie / y iuż / iuż vmrzeć miał: Ktorzy przy nim byli / vpominali go do Pokuty ś. y żeby odpuszczenia grzechow swoich prosił od Páná Bogá. On / nie ćierpiąc vpominánia ludźi pobożnych / co raz barźiey złorzeczyć począł: Chorobá záś ie ták się szerzyłá / że iuż o iego zdrowiu zwątpiono. Gdy konáć począł / z trefunku mimo dom iego / dwáy Bráćia Błogosłáwioney Pánny przechodźili / ktorzy widźieli / że przez okno do tego gmáchu / w ktorym leżał / wielka moc się szátanow ćisnęłá: Záraz dowiádowáć się poczęli / co się tám dźiało: Powiedźiano / iż ieden kona. Weszli / obaczyli człowieká ćiężko konáiącego / dla onych bluźnierstw iego. Zdumiawszy się / pátrząc na onego w tákiey desperacyey vmieráiącego / y vsłyszą głos z nieba: O pobożni Bráćia / temu społbrátu swemu / w wielkim niebespieczeństwie będącemu pomoc dayćie / y modlitwámi swoimi rátuyćie go. Ná ten głos oni ná koláná padli / prosząc Rodźićielki Bożey / żeby winowáycy swoiemu konáiącemu / grzechow odpuszczenie vprosiłá. Modlitwę odpráwili / á oto chory vpor odrzućiwszy / P. Taxius.

ták śię odmienił / że ktory był pierwey iáko wilk okrutny / iáko iáki ćichy baránek teraz śię stał : skruszony bowiem / y ćiężko wzdychaiac / prośił odpuszczenia zá wzgorszenie. Nád to wszystko Błogosłáwiona Pánná / do zdrowia go przywroćiwszy / czásu do pokuty mu pozwoliłá. Ten potym pożegnawszy śię z dawnemi grzechámi / osobliwym śię stał Rożancá świętego miłośnikiem.

Cud Osmy.

PIsze Bernar. Luxemb: w kazániu swoim śiodmym de Rosario, Ze był ieden Mistrz / w náukách wyzwolonych godnych / ale opływał w przewrotnych obyczáiách / y w sprośnośćiách ćielesnych: bo pewnymi gusłámi / ábo czárámi / mámił mátki tych dźieći / ktorych ćwiczył w naukách: że z nim grzeszyły. Gdy śię potym to doniosło do vrzedu / przekonány był práwem / y osadzony ná wieczne więzienie / gdźie miał o wodźie / y chlebie trwáć / áż do śmierći. Był też w támtey kłuźie iuż przedtym inszy wsádzony / dla wielkich tákże zbrodni swoich / ále go on carcer w inszego człowieká iuż był odmienił. Ten tedy widząc towárzyszá w oney kaźniey przy sobie / ćieszył go / áby ćierpliwie dekret podány znośił: Pytał go támten Mistrz iákoby mogł dostąpić ćierpliwośći ? Powiedźiał mu / że iest iedná modlitwá do naświętszey Pánny / ktora zowią Psałterzem lubo Rożáńcem / przez ktorą on wiele dobrego otrzymał. Vpominał go tedy / áby śię w niey rozkochał. Rzecze mu mistrz / ponieważ ták to pożyteczna iest modlitwá / iáko ią zálecasz / czemużesz ty (práwi) z tego więźienia przez nię nie iest wybáwiony? Odpowie mu więźień: Ták wiedz o tym / że od lat trzydźiestu / iużbym był wyszedł ztąd / gdyż przyiaćiele moi o to śię pilnie stárali: niechćiałem iednák wyniść / czuiąc w sobie ieszcze złe nałogi moie nie vmorzone / żebym nie wpadł w stáre zbrodnie / ábo ćięższe : y przetoż ten chleb z wodą / mam sobie za nakosztownieysze y nasmacznieysze potrawy / ktorego ią

pożywam /

pożywam / czyniąc pokutę zá grzechy moie / á Bogárodźicy zá-lecony Rożániec záwsze odpráwuiąc. To gdy vsłyszał on mistrz/ nákłonił się do tey świętey modły. Lecz pierwszego roku onę odmawiáiąć/ bárzo szemrał/ y był niećierpliwym: Drugiego roku ieszcze więcey: A trzećiego/ áż náżbyt. Gdy mu tedy o-ne szemránia/ y nárzekánia nie pomogły nic/ do vlżenia onego więźienia/ ále ieszcze więtsze miał vtrapienie: Obroćił się czásu iednego z swoią modlitwą do Pánny naświętszey / y vczyni tá-ka rzecz do niey: O Krolowá / (práwi) y Páni wszytkiego świátá/ rátuy mię sługę swoiego / á wybáw mię z tego więźie-nia ćiężkiego : á ieśli to vczyniż / átoć obiecuię / że sámego śiebie zápewne oddam ná posługę twoiey wielmożnośći. To rzekł-szy: Stánie przed nim Mátká miłośierdźia / y spyta go/ ieśli chce przytym stáć / co iey obiecował. Odpowie z płáczem / że nie ináczey (práwi) vczynię / ieno iákom rzekł. Dźiwna rzecz záiste / wybáwiłá go Mátká Boża / z onego twárdego tárásu / y záprowádźiłá do miástá inszego / gdźie on dosyć czyniąc swo-iey obietnicy/ przyiąwszy szkoły onego miástá wielkiego/ wprzod studenty swoie záprawował w nabożeństwie Rożáncowym: á w krotkim czáśie / trzy tyśiące się studentow naydowáło / kto-rzy Rożániec święty pilnie / zá iego powodem odpráwowáli; A nie pierwey do szkoł przychodźili / áż ten ich mistrz odpráwił Mszą świętą/ ktorey oni słucháć byli powinni / á słucháiąc / tę świętą modłę odmawiáli. Od tych czas to nabożeństwo / do sámych rodźicow szerzyło się obfićie y krzewiło / po onym mie-śćie. Też pilność czynił w roskrzewieniu tego nabożeństwá / y ná drugim mieyscu/ gdźie mu byłá Pánná naświętsza roskázá-łá mieszkáć. A potym do Zakonu nászego wstąpił / y był kázno-dźieią znákomitym / y rozśiewáczem nabożeństwá Rożáncowe-go gorącym y żarliwym: zá co też zápłátę wieczną nie omylną otrzymał.

Cud Dziewiąty.

PIſze Alber: Caſtel: de Roſario, iż był iedenHrábiá/ ktoremu po ſpłodzeniu kilku ſynow/ vrodziła ſie też corká/ ktorey dał imię Joánna/ á niechcąc iey poſágiem vſzczerbić máietności ſwoiey/ ktorą dla ſynow zgromádzał: dał ią do Klaſztoru/ w ktorym/ iż Zakonnicenie wedle Reguły/ y praw Zakonnych/ ále ráczey według ſwoich namiętnośći żyły/ nie mogłá też y tá Pánienká mieć ćwiczenia w obyczáiách/ y w nabożenſtwie porządnego. A widząc Spowiednik támtych głupich Pánien/ człowiek pobożny y świátobliwy w pomienioney Pánnie wielką ſpoſobność do dobrego/ y bárzo bydź ſkłonną do Zakonnego żyćia/ zálecał iey modlitwę Rożancá świętego/ wyliczáiąc iey wiele pożytkow/ ktore otrzymawáią odpráwuiący to nabożenſtwo vkocháne Pánnie Naświętſzey. Nie odmawiáłá Joánna/ ále obiecáłá odpráwiáć tę modłę/ mowiąc: Doświadczę (práwi) iego/ co mi zálecaſz/ á ieśli doznam vſpokoienia ná ſercu moim/ y odmiánę w obyczáiách przez nie/ tedy áż do śmierći moiey będę ią odpráwiáłá. Ná co iey rzekł Spowiednik: Vfay corko w Pánu Bogu/ iż gdy ten Rożániec święty nábożnie odpráwiáć będzieſz/ wſzyſtko/ czego ſobie życzyſz do zbáwienia/ łátwie otrzymaſz. Dziwna ſpráwá Boża/ iáko ſkoro tá Pánienká/ ieſzcze nie będąc Profeſſką/ poczęłá odmawiáć Rożániec święty/ záraz zá łáſką Bożą odmieniłá ſię w inſzego człowieká/ y one ſproſne obyczáie/ ktorych ſie byłá v ſtárych Mniſzek ſwawolnych nápiłá/ precz od ſiebie odrzućiwſzy/ dziwnie w Zakonnym żywoćie/ y w cnotách świętych roſkrzewiáłá ſie. Zátym y profeſſyą w támtymże Klaſztorze vczyniłá. Lecz ſzátan przeklęty bacząc/ że oblow iákoby iuż pewny ſtráćił/ nie opuſzczał żadney okázyiey/ żeby ią był od świętego przedśięwzięćia oderwał/ á do kompániey roſpuſtnych pánien przyłączył: y przetoż podżegał ludźi młodych świáto-

wych ku niey / ktorzy się o iey cnotę podárunkámi y listkámi / pilnie stárali. Lecz nowa oblubienicá Chrystusowa / łaską Bożą vtwierdzona / nie dałá mieyscá szátáńskim pokusom w sercu swoim / ále im więtsze prześládowánie / ták onych łotrzykow / iáko też y od sámychże swowolnie ćierpiáłá / tym lepiey wstrzemięzliwośćią / y dręczeniem ćiáłá / więcey Rożáńcem świętym (ktory oná bárzo nabożnie záwsze odmawiáłá) duszę swoię vzbraiáłá y vtwierdzáłá. Cięzko wprawdźie było oney nowey służebnicy Páńskiey / ponośić brzydkie náśmiewiská / y szyderstwá z iey pobożnośći / od onych powierzchnych zakonnic / ále pomniąc ná náukę Páwłá świętego / ktory powiedźiał / że słudzy Boży mieli ćierpieć prześládowánie: potężnie wszytkie przećiwnośći znośiłá. vćiekáiąc się pod obronę naświętszey Pánny: Jákoż się nie oszukáłá ná iey miłośierdźiu. Bo gdy czásu iednego odmawiáłá Rożániec święty do niey nabożnie / obaczyłá list z niebá spuszczony do śiebie / á wźiąwszy go w ręce przeczytáłá / ktorego tytuł táki był.

Ioannie corce, mátká Boża, Zdrowia dobrego.

Sam zaś list to w sobie miał. *Corko vkochana, ten Rożániec moy, iákoś go záczęłá odmawiáć, záwsze odpráwiay: strzeż się wszelákiey męzczyzny, y zabáwek z tymi się chron, ktorzy ćię mogą do cnoty y pobożnośći wstręt vczynić, lubo też do otrzymania prawdźiwey swobody serdeczney, máło pożyteczni bydź mogą. Brzydz się gnuśnośćią, y lenistwem, y prożnowániem: nie kochay się w dostátku, áni wszatách wydwornych. Z celle twoiey powyrzucay niektore obrazy, á na to mieysce, miey obrazy Chrystusá Páná, y Swiętych Bożych, ktorych o rátunek będźiesz wzywáłá.*

A ieśli słucháć będźiesz, á ták iáko ćię náuczam czynić będźiesz, pewnie y łáskę v Syná mojego otrzymasz y ia przed Bogiem wszechmogącym, w twoim vtrapieniu ćiebie nie zápomnię. Ten list przeczytawszy / záraz ią one troski y frasunki / ktore ná sercu swoim do tego czásu czuła opuśćiły. Potym w rok przyiáchał ie-

den Opát do Klasztoru támecznego (ktory záwiádował o dobrym porządku tego) áby był mogł one Mniszki nieposłuszne / náwieść do odmiány życia Zakonnego. Jednák iż miał przeszkode od ludzi tych / ktorzy się z onemi mniszkami towarzyszyli / muśiał się názad do domu wroćić nic nie spráwiwszy. Lecz / że ná nim powinność wyćiagáłá / áby w támtym Klasztorze vpádły Zakon dźwignał: Zápalony żarliwośćia znowu drugiego roku / przyiachał do Klasztoru / ktorego one Mniszki nad spodźiewánie / z wielkim weselem przyieły / y wizytowáć się dopuśćiły. Tám nocy iedney / gdy ten Opát Paná Bogá prośił / áby go w tych iego zámysłach dobrych potwierdzał / y do reformacyey Pánny one nátchnał / obaczy wielka świátłość w celli Joanny / á w pośrzodku oney iásnośći Krolowa Niebieska z wielkim orszakiem Anyołow: á záraz y Joanne modlaca się miedzy nimi: zás przed cella iey / pełno dyabelstwa było / ktore Pánná Márya gdy odpedzáłá / rozbiegli się zaraz po komorách głupich Pánien. To widżac on Opát / prawie zdrętwiáł y nápoły vmarł. Lecz gdy k sobie przyszedł / posłał po Joánne / y powie iey widzenie swoie: á zátym pytá iáko w tym Klasztorze swoy żywot prowádźi / y iákie modlitwy odpráwuie / á czym się po Jutrzniey zabawia / y iákieby iey posługi były / ktoremi się ták bárzo Bogárodźicy zasługuie? Odpowie mu Joánná / że moiá (prawi) nie insza iest modlitwá / ieno Rożániec ś. y te zawsze odmawiam / wedle nápomnienia Panny náświetszey: Zdźiwił się Opát tákiey mocy Rożáńca świętego / że z niebá Mátke Boża śćiagnać nim może człowiek nabożny: Y przetoż wźiawszy dobra otuche / że on Klasztor / zá odpráwowániem Rożańca świetego mogł bydź reformowany: nákupił pieknych Rożáńcow / y każdey Mniszce po iednemu rozdał / obowiezuiac ich / żeby go co dzień odmawiáły. Z czego się nie wymowiły / ale rączey (słysząc o iego pożytkách) nabożnie go odmawiáły. Záczym Pan Bog w sercách onych Pánien to

predko spráwił/ że opuściwszy on swoy pierwszy swowolny / y rospustny żywot / wiely się mocno / cnoty pobożnośći Zakonnych: A iako przed tym były świátu dla nie Zakonnego żyćia wielkim pogorszeniem: ták záś/ tá Roża niebieska / wdźięczną wonnośćią on Klasztor nápełniwszy / y inszym w okolicznośći szeroko dálá się czuć: A zátym do pierwszey ozdoby y sławy / ono zgromádzenie Pánien/ z wielkim podźiwieniem ludźi wszytkich przywrocone było.

Cud Dźiewiąty.

JEden Człowiek/ do tákiey duszney nędze był przyszedł/ z wielkiey rospáczy / że iuż o swoim zbáwieniu / nádźieię był vtráćił / mowiąc: że vczynki dobre nic mu pomoc nie mogły / gdyż się mienił bydź z obywátelow potępionych. Czego gdy się Błogosłáwiony Alanus de Rupe dowiedźiał/ záraz przyszedł do niego / y rozmáitym nápominániem słow gorących / odwodźił go od oney desperácyey: Lecz nie mogł nic spráwić. A rozumieiąc o sobie / że dla tákich grzechow swoich / onego desperátá nie mogł vkołysáć / wźiął drugich ludźi z sobą vczonych / y pobożnych / ktorzy mu tákże mądrze wywodźili / że w miłosierdźiu Bożym / żadnemu człowiekowi ná świećie wątpić nie potrzebá: ále y ći nadáremnie prácowáli. Będąc tedy Alan Błogosłáwiony wielką żáłośćią źięty / że tego dźikiego źwierzá / w sieć/ dobrego rozumienia o miłośierdźiu Páńskim nie mogł nágnáć/ y záwrzeć: á zwłaszczá/ że lekarstw zdrowych / do sercá swoiego przypuśćić niechćiał: Więc y modlitwą się hydźił. Vdał się do Rożáncá świętego / máiąc zá to/ że gdyby go był chćiał odmawiáć/ mogłby bydź vwolniony od ták srogiey rospáczy. Przyszedszy tedy do niego / rzecze mu: Bárzo mi ćię żal (bráćie miły) że ná porádźie moiey / y drugich ludźi vczonych przestáć niechcesz: że się modlitwámi brzydźisz / ktoreby ćię mogły z tego błotá desperácyey wydźwignąć. A znaszże się do te- P. Thomas

go/ześ Kátholikiem? Y wierzyſze o Mátce Bozey/ że śiłá może v ſwoiego Syná miłego? Odpowie mu on człowiek/ że wſzytko (práwi) w to wierzę/ czego vczy Kośćioł/ y o Pánnie Máriey trzymam/ że iey wielka iest potęgá: bá y pámiątkę miewam o niey. Rzecze Błogosłáwiony Alan: vczynże iednę rzecz máłą/ y bárzo łátwą/ y Bogárodzicy wdźięczną: Odpowie rospácznik: A coż tákiego powiedz mi? Rzecze Oćiec Błogosłáwiony: Day śię wpiſáć do liczby ſług Pánny Máryey/ á odpráwuy iey Rożániec świety: Trzymam bowiem o tym/ że ćię tá modlitwá wyſwobodźi od tego błędu twego. Lecz on długo śię opierał/ niechcąc śię tego nabożeństwá podiąć/ aż wżdy po długich namowách/ zezwolił ná Bráctwo/ y odmawiáć świętą modłę zaczął. Po kilku tedy mieśiecy/ dźiwna śię w onym człowieku nalazłá odmiáná/ y w pobożnośći (nad wſzytkich/ ktorzy go znali rozumienie) wielki postępek: Im on nabożniey Rożániec święty odpráwiał/ tym więkſze pomnożenie w cnotách świętych krzewiło śię w nim: á oná przeklęta deſperácya wietrzáłá/ y nákoniec wyniſzczona iest.

Cud Dźieśiąty.

PIſze Ferdin: a Castel. w żywoćie świętego Dominiká: Że w Páryżu był zá czáſu świętego Dominiká/ ieden zacny wedle świata Pan/ ale pełen grzechow/ á zwłaſzcza nieczystośći/ ktora tak go byłá opanowáłá/ że áni ná prośbę/ áni ná nápominanie Kapłáńſkie dbáć chćiał: Na co iego małżonká (ktora ze krwie Krolewſkiey poſzła) pátrząc/ wielce boláłá/ á chcąc śię ná mężu zemśćić tego/ że inſzych pátrzał/ vmyśliłá też wzaiem ná złość iemu/ wykroczyć z ſwoiego stánu. To gdy fráſowliwą myśli/ áliśći záraz w duchu záchwycona będąc/ obaczy męki piekielne/ ktore/ rozkoſznicy wiecznie ćierpią. A náprzod widźiáłá/ miásto miękkiey pośćieli/ piece ogniste/ w ktorych cudzołożnicy/ y inſzy ſwowolnicy leżeli: więc ſtráſzni ſmo-

kowie

kowie / wypuszczáiacy z ogniu swoich / y z nosdrz / y z pászczeki / smrodliwe płomienie / swemi ogonámi y nogámi / onych nędzników / ták skrepowáli / że sie ruszyć nie mogli: Dotego miedź rospalona / lali w vstá ich / záczym krzyk / y wołánie / y stękánie niezmierne słycháć było. A przećie vmrzeć nie mogli / choć sobie tego życzyli. Widziałá też y mężowi swoiemu nágotowáne mieysce / ieśliby nie poprzestał swoich zbrodni: Skoro przyidźie k sobie oná Páni / záraz każe sobie świętego Dominiká záwołáć / y to / co na sercu miała / y co widziałá / dostatecznie wypowie. Mąż święty vżaliwszy sie nad vtrapioną / poradźił iey / áby Rożániec święty odmawiáła / ażeby się przytym w opiekę Pánny nasświętszey pilnie oddawáła: Do tego dał iey swoy Rożániec / mowiąc: áby go pod głowy swoiego męża záwsze kładła / przez dni piętnaśćie.

Wziąwszy od niego święta porádę / záraz z wielkim nabożeństwem odmawiáła Rożániec święty / polecáiąc Bogárodźicy to swoie dźieło. Dźiwna rzecz / gdy pierwszego dniá podłożyła on Rożániec / pod głowy męża swoiego / záraz rzućił się mu płacz z oczu iego / y rzewno się rospłákawszy / prośił żony swoiey / áby zań Páná Bogá prośiłá. Drugiey zás nocy / gdy zásnął / zdało sie mu / że był ná sądźie Bożym / gdźie widźiał około śiebie wiele dyabłow / ktorzy nań skarżyli przed sędźim / y karánia z niego żądali / ktorym widzeniem ták sie strwożył / iż gdy sie ocućił / záraz przepraszał żonę swoie / áby mimo się puśćiła iego cudzołostwá / obiecuiąc popráwę napotym. Trzeciey nocy / zá podłożeniem onego Rożáncá / nád iego wiádomość / ieszcze strásznieysze widzenie miał: bo zdało mu sie / że do piekłá záprowadzony był / gdźie widźiał karánia nagotowáne ludźiom ćielesnym: Náwet dány był ná one męki ćiężkie / w ktorych / ták długo był / áż go Anyoł ieden z nich wybáwił / mowiąc mu te słowá: *Potrzebá (práwi) ábyś się do Rożáncá świętego dał wpisáć, żebyś przez bráciá tego zgromadzenia, to otrzymał, czego*

przez się otrzymác nie możesz. Skoro się ze snu onego strászliwego porwał / z wielkim żalem dawał się winnym żenie / obiecuiąc żyć w małżeństwie przystoynie: iż się drudzy ze mnie (práwi) budowáć będą. Y záraz nowe swoie obyczáie / y żywot záczął od Spowiedzi świętey: Szedszy bowiem do świętego Dominiká / dał się winnym Pánu Bogu / y do Bráctwá się wpisał / goraco y nabożnie modłę ś. Rożańcowa odpráwuiąc. A gdziekolwiek był / lubo z Krolem / lubo z Kśiążęćiem: lubo ná woynie / ábo w drodze / záwsze w rękach swych Rożániec nosił / y o władzy iego / wszędzie opowiádał / y wszytkim go zálecał. Po niemáłym záś czáśie / Pan Bog oboie stádo / záraz iednego dnia do siebie pobrał / y na wieczne wesele swoie wierne sługi / z Mátką swoią namilszą záprowadził.

Cud Jedenasty.

P. Thomas à Cosso.

W Neapolim mieście Włoskim / miał ieden kupiec Turczyna niewolniká imieniem Eledata: Ktory ácz był sekty Machometańskiey / rad iednák przebywał z ludźmi dobrymi / y vczonymi w wierze nászey. A miedzy inszymi / bárzo się kochał w iednym nászym Zakonniku vczonym człowieku / ktory go od tey smrodliwey sekty / często mądrymi słowy odwodził / y do wiáry Chrystusowey goraco nápominał: Lecz go on tym zbiiał / iż ieśli będzie wola Boża / abym był Chrześćiáninem / nie vczynię iey wstrętu żadnego: teraz iednák ieszcze się nie námyślił cobym miał vczynić. On záś Zakonnik widząc / że Turczyn nakłaniał się do wiáry / rádził mu / áby tym czásem / niżeli się resoluie / náuczył się Paciorzá / y Zdrowey Máryey / czego on nie odmowił. Gdy tedy ták on nieco o nim deliberuie / o przyięciu wiáry Chrześćiáńskiey / wpadł w gwałtowną chorobę / ktora go we dnie y w nocy vstáwicznie bárzo trapiłá / y choć ná pilności Medykow nie schodziło / iemu iednák nic lekárstwá nie pomagały. Czego gdy się on Zakonnik dowiedział / przyszedł

do niego

do niego / y wziawszy okazya z iego choroby / do swoiey mowy / pokazował mu / iako Pan Bog tą chorobą / chce go do siebie pociągnąć / á iáko rzecz iest niepodobna / aby był zdrow ná ciele / ieśli ná duszy przez Chrzest ś. vzdrowiony nie będzie. Przetoż (prawi) miey potężne przedsięwzięcie do wiáry świętey / a polecay sie naświętszey Pánnie Máryey / ktora / y wy Turcy macie w wielkiey vczćiwośći. Mow ná cześć iey / Rożaniec święty / á ia ćie potym wpiszę do Bráctwá iey. Co gdy vczyniß / pewniec obiecuie / że ćię do zdrowia pierwszego przyprowádźi. Obiecał chory / y záraz kilka razy / iáko mogł ná dzien odmawiał modlitwę Rożanca świętego. Nie wyszło potem trzech dni / kiedy z choroby zdrow / y gęrstwy powstał: A záwoławszy sobie onego Zakonnika / z wielkim płaczem / y rádośćią dźiękowal mu / że go do służby y modlitwy Naświętszey Pánnie Máryey nawiodł: Gdyż zá tym odpráwiániem iego / do zdrowia przyszedł. Przetoż prosił / aby był nie odwłocznie ochrzczony. iakoż dano mu imie Paweł: nigdy potym z vst iego nie było słychać / iedno dźięki czynienia / Błogosłáwieństwo Pánnie Przeczystey / że go od niedowiárstwa / do prawdźiwey wiáry: od choroby ćiężkiey / do zdrowia / zá Rożańcem świętym (w ktorym sie dźiwnie záwsze kochał) przyprowádźiłá.

Cud Dwanasty.

PIsze Wielebny Oćiec Jan de Los Santos náßego Zakonu: że w Murzyńskiey źiemi wschodniey (gdźie Ewángelią ś. przez lat iedenaśćie rozśiewał) oni ludźie bárzo dźiwnie kocháią sie w tey modlitwie Rożáńcá świętego: záczym pod tytułem iego / Kośćioły buduiąc. Miedzy inßymi / y to świadczy / że Roku 1590. przyßło było wiele Jndyanow w táinten kray / ktorzy przypátruiąc sie processyom Rożáńcá świętego / y nabożeństwu onego Bráctwá / przyięli wiárę świętą / y wpisáli sie w poczet Pánny Przeczystey.

Coż piße ad Philippum secundum Regem Hispaniarum o tymże czásie on Błogosłáwiony Oćiec Dominik: Sálázzár Biskup / ná insulách Philippinach názwánych: iáko w támtych kráiach są ludźie nabożni / w tey modlitwie Rożancá ś. A osobliwie dáie znáć / iáko áż z Chiny przyieżdżáia do támtych mieysc / gdźie się potym do wiary świętey náwracáią: zá powodem nabożeństwá Rożáncowego.

Cud Trzynásty.

P. Thomas

W Pikárdyey / Byłá iedná białagłowá zacna / ktora śie byłá vdáłá zá roskoßámi ćielesnymi / záczym swey fámiliey / zárobiłá ná wielką niesławę: Niektorzy tedy ludźie pobożni / widząc / że śie byłá ná brzydką rospustę / zápomniawßy o zbáwieniu duße swoiey / puśćiłá / dźiwnie śie o nię frásowáli / żeby marnie nie zginęłá: y przetoż często ią vpominali / áby miáłá przed oczymá / y swoy stan / y wieczne zátrácenie / dla wielkich swoich zbrodni: a miedzy inßemi / rádźili iey / áby śie byłá dáłá wpisáć do Bráctwá Rożáncá świętego / á żeby Rożániec ś. ná káżdy dźień ná cześć Panny Máryey odpráwowáłá / oddáiąc śie iey w opiekę. Przyięłá oná tę zdrową rádę / y do skutku ią záraz przywiodłá: a ledwie poczęłá odmawiáć Rożániec ś. nátychmiast z sercá iey myśli plugáwe y świátowe vstąpiły: záczym dźiwna żywotá iey odmiáná nástąpiłá. Bo zrzućiwßy z śiebie one ßaty kosztowne / ktorych ku zbytkowi záżywáłá / wdźiáłá ná śię włośiennicę ostrą / opasáłá śię łáncuchem żelá znym / pokarm iey wodá / y chlebem ocerklowany był: Miásto miękkiego łożá / twárda źiemia się kontentowáłá. Nie wspominam inßych ostrośći żyćia iey / ktoremi ćiáło swoie delikáckie bez przestánku trapiłá y vmartwiáłá / opłákiwáiąc z wielkim żalem grzechy swoie. Co ludźie widząc / Pánu Bogu dźięki oddawáli / że z oney grzeßnice iáwney / vczynił sobie wyborne naczynie / y skárbnicę dźiwney pobożnośći / do ktorey zewßąd

ludzie biegli (póki żywá byłá) áby byli od niey zdrowa ráde w zawiedzionym sumnieniu czerpáli.

Cud czternásty.

MIędzy innymi Zakonnikámi / ktorych święty Antoni Arcybiskup Florentski / do Zakonu nászego / gdy ieszcze był Prowincyałem Prowincyey Rzymskiey przyiął: oblókł też był iednego z Sábáudyey / imieniem Antoniego de Ripolis, ktory nabożny był do Pánny Naświętszey / y Rożániec iey odmawiał ná káżdy dzień. Tego w tym Maurowie wpadszy do Páństw Kśiążęćia Florentskiego poimáli byli / y záwieźli áż do Tunetu. Tám będąc / dány był iednemu bárzo okrutnemu Maurowi / ktory go srodze bijał / przymuszáiąc do sekty Machometánskiey: náwet y śmierćią okrutną mu grożąc / gdyby zezwolić ná iego affektácyą niechćiał. Gdy go tedy często / nie tylko tám ten Maur / ále też y drudzy Turcy prześládowáli y trapili: po długiey woynie / ktorą miał sam z sobą / przyzwolił ná ich sektę / y odprzysiągł się wiáry Chrystusowey: á do tego ieszcze / y żonę poiął. prosił potym / áby mu dáli iákiego mistrza / ktoryby go był uczył práwá Máchometánskiego w Alkoránie. Gdy tedy przez ośm miesięcy tey sekcie pilno przypátrował się / ználazł w niey bárzo wiele błędow / przećiwko sámemu rozumowi / dopieroż żáłowáć począł / że się dał uwieść do niey. A iż przećię miał w obyczáiu / odmawiáć Rożániec święty: prosił tym goręcey / zá tą okazyą Bogárodźice / áby mogł z tey ślepoty bydź wybáwiony: Umyślił tedy iáwnie z swoią wiárą Chrześćiańską / w ktorey się urodźił / przy wszytkich się ozwáć y świádczyć / że Turczynem bydź niechce. Pod ten czás do támtego miástá / przyiacháli byli kupcy z Florencyey / o ktorych gdy się dowiedźiał / przyszedszy do nich / prosił ich z płáczem wielkim / áby mu Habit Zakonny Dominiká świętego sprawili / y dáli użyć. Co oni z chęćią uczynili / wiedząc / że świętego

Oycá (ktory iuż ná ten czás Arcybiskupem Florenskim był) synem Zakonnym był. wdziawszy tedy ná śię on Hábit/ odprawiał nabożnie Rożáncową modlitwę do Naświętszey Pánny/ prosząc / áby go przed Synem swoim namilszym ratowáłá/ y w iego przedśięwźięćiu vtwierdźiłá. Stáwił śię potym obecznie Krolowi támtego miástá / oświadczaiąc śię że on nieodmiennym iest Chrześćiáninem y Zakonnikiem / y że chćiał w onym swoim Hábićie dáć gárdło/ dla wiáry Chrystusowey/ gdyż sektá Máchometowa bárzo szkárádna/ plotek pełna/ y bez fundamentu rozumnego. Co iáko skoro on tyran vsłyszał: rozgniewawszy śię nań iadowićie/ kazał go záraz vkámienowáć. Porwány bedąc ná mieysce śmierći naznáczone / blisko morzá: Poklęknął/ y z płáczem wielkim / y z żalem serdecznym / Błogosłáwioney Pánny Máryey / zwykłą swoią modlitwą Rożancową prośił (áby v Syná swego zálećiłá tę iego śmierć okrutną/ ktorą z wielką chęćią chćiał podiąć/ ná zgłádzenie iego ćięzkich grzechow/ ktoremi Máiestat Boży záprzáwszy śię w iáry ś. obráźił. Kámienowáli go potym Turcy bárzo okrutnie/ ták/ iż prędko (iáko drugi ś. Szczepan) duchá Pánu Bogu oddał.

Przytym iego męczeństwie / dwie rzeczy śię przytráfiły dźiwne. Náprzod / gdy Maurowie po śmierći tego Błogosłáwionego Antoniego/ chćieli ćiało iego spalić / żadną miárą tego nie mogli dokázáć / choć bárzo wiele drew byli nákładli/ ále ani drwá one / od ogniá chćiały śię zápalić.

Druga/ w ten czás był tám w Tunećie kupiec ieden z Neapolim / a widząc iáko z wielką skruchą pomieniony Oćiec vmárł/ wziął kilká kámieni z krwáwionych / chcąc ich z sobą do Neapolim záwieść. Gdy iuż ná morzu był / powstáłá ná morzu bárzo wielká náwáłność / ták / że iuż nie mieli nádźieie z niey wyniść : wspomniał sobie iednák ten kupiec o onych kámieniách / że ie ladáiako ná dnie był położył w okręćie : záczym wpádło mu ná myśl / ieśli Pan Bog tey burze/ nie dla ták lekkiego vszáno-

wánia chćiał przepuśćić: Wſkok tedy wynioſł ie ná gorę/ y v-czynił ślub táki: iż ieśli w zdrowiu będźie vwolniony/ od tey ſrogiey náwálnośći weſpoł z drugimi/ záraz ſię wróći názad do Afryki/ áby pomienione kámienie dał opráwić w ſrebrne puzdrá/ y v grobu Męczenniká/ ná wieczną pámiątkę poſtáwić. Dźiwna rzecz do wypowiedzenia/ záledwie to wymowił z drugimi/ a záraz niebo ſię wyiáśniáć poczęło/ y morſkie náwálnośći vſtáły. Wrócił ſię tedy do Tunetu/ y dawſzy opráwić w ſrebro one kámienie/ zkrwáwione Męczenniká onego krwią/ poſtáwił ie w Kośćiele v Chrześćián/ ktorzy tám y do tego czáſu mieſzkáią/ gdźie też był pochowány ten święty Męczennik. A dla tegom tę hiſtoryą tu położył/ áby káżdy obaczył/ iáko tá Modłá Rożáńcowá v Páná Bogá w wielkiey wádze ieſt/ dla ktorey zá przyczyną Pánny Błogoſłáwioney nie dopuſzcza zle zginąć człowiekowi nagrzeſznieyſzemu.

Cud Piętnaſty.

WE Fráncyey byli dwáy Pánowie/ ktorzy dźiwnie ſię nie rádźi widźieli/ y głownymi ſobie byli nieprzyiaćiołmi/ ták/ że y drudzy ich nieznaſkámi y chrapámi/ bárzo ſię obrażáli. A choćiaż wiele ludźi zacnych było/ ktorzy vśiłowáli pokoy y zgodę miedzy nimi vczynić nie mogli iednák w to potráfić/ dla ich ſwiátrzenia nieżmiernego: záczym nie tylo ſobie máiętnośći wzaiem plandrowáli y puſtoſzyli/ ale y bárzo wiele ludźi miedzy ſobą trácili. Wdał ſię potym ieden naſz Zakonnik/ nabożny do Pánny Naświętſzey w vgodę ich: Lecz iż widźiał/ że ná perſwázye y mowy/ choć bárzo przenikáiące/ nic niedbáli/ prośił iáko iednego/ ták y drugiego/ áby Rożaniec święty do Pánny Przeczyſtey (polecáiąc ſię iey w opiekę) odpráwiáli: Nie wymawiáli ſię mu z tego nabożenſtwá/ ále nabożnie y pilno odmawiáli ten Rożaniec święty. Potym tráfiło ſię/ że ieden drugiego w drodze potkał/ natychmiaſt/ iáko ſkoro ná śię poy-

źrzeli / oni Tygrysowych ánimuszow ludzie / z wielkim podziwieniem sług y czeládzi obudwu stron / ieden ku drugiemu z wielkim weselem / y z twarzą / y mową łágodną pobiegł / wzaiem się obłápiáiąc y cáłuiąc / y dziwuiąc się skąd im do tey zgody przyszło z tákiego tráfunku. Poiednáli się tedy záraz / y szkody sobie nagrodzili / á Pánnie naświętszey tą Rożáncową modłą goraco służyli: gdyż iey tylko tę nagłą odmiánę serc ku sobie záiątrzonych záwáśnionych záwsze przypisowáli.

ROZDZIAŁ IX.

Jáko przez tę modlitwę ći, ktorzy ná wieczne potępienie iść mieli, miłosierdźia Bożego dostępuią.

Cud Pierwszy.

P. Alber in lib. de Rosario.

GDy Oćiec święty Dominik wszerz y wzdłuż wszędy nabożeństwo to rozmnażał; Łotrá iednego znácznego często wspominał do Spowiedzi. Ale głuchemu prożno co mowić. Atoprzećię wmowił weń / że ná káżdy dźień Pánnie Przeczystey Rożániec ofiárował. Tym czásem zábił go ktoś / y iák bestya iáka w leśie pochowány iest. We dwie lećie potym / tráfiło się / że Błogosłáwiony Oćiec támtędy przechodził / y będąc iuż nie dáleko grobu iego / głos vsłyszał: O Oycze Dominiku / rátuy. Ná on głos poszedł ku grobowi / tám z towárzyszem ziemię odgárniáiąc / pokazał się im łotr pomieniony / tymi słowy do niego rzekł: Wiedz / o Dominiku / że przez odpráwiánie Rożáncá świętego / w tym grobie dwie lećie żyię / y tu będąc / Naświętsza Pánná Márya pokazałá mi męki y karania / ktorem miał ćierpieć / kiedyby mię były záſługi Rożáncá świętego nie rátowáły. Teraz grzechow moich wysłuchay mię / y rozgrzeszenie

ſzenie ich day. Co wſzytko otrzymawſzy/znowu do grobu wſzedł/ y ſzcześliwego duchá Bogu/ y iego Rodzićielce oddał.

Cud Wtory.

W Krolestwie Arrágoniey Pánná iedná zacnego rodu imieniem Alexandrá/ nákazánie Dominiká świetego/ do Brácctwá Pánny Naświetſzey sie wpiſáłá. Ale rozmáite rozerwánia ná ſie máiac/ y śiłá cząſu ná ſtroiách tráwiac/ Pſálterzá iey cząſem odpráwiáć zániechywáłá. W tym mieśćie kedy oná mieſzkáłá/ byli dway młodźiency zacnych rodźicow/ ktorzy ſie w niey bárzo zákocháli/ ták/ że ieden drugiemu zazdroſzcząc/ z zbytniego gniewu ná poiedynek ſie wyzwáli. Pátrz ná pomſtę Bożą. Wſzytek bieg koniom wypuśćiwſzy/ ták w śie mocno kopijámi vderzyli/ że nedznicy ná ſwoiey ſie nádźiei omyliwſzy/ obadwá ſie ſpolnie/ w wſzelkim onym ludźi zgromádzeniu pozábijáli. Powinni ich/ Pánienkę pomienioną/ iáko przyczynę tego wſzytkiego złego/ nie długo potym bárzo poránili: Y kiedy Spowiedniká wołáć ták porániona poczełá/ boiac ſie od niey wydánia/ głowę vćieli/ y w ſtudnią bliſką wrzućili. Rzecz powiem nigdy nieſłychána: Błogosłáwiony święty Dominik to wſzytko w duchu widźiał/ y bedąc vpomniony od Bogárodźice/ potym we ſto y piećdźieśiat dni do oney ſtudnie przyſzedł/ á mocą Bożą/ y roſkazániem Błogosłáwioney Pánny/ záwołá Alexándry: A oto cudownie Anyołowie głowę iey z ſtudnie wyniesli/ ná co śiła ludźi pátrzáło/ y pokazałá ſie żywa wſzytkim/ y ieſzcze krew z niey świeża płyneła. Obroćiwſzy tedy oczy ſwoie ná świetego Dominiká/ rzecze: Spowiedźi Oycze proſze. Ktora odpráwiwſzy/ Naświetſzy Sákráment z wielkim nabożenſtwem przyieła: wielce Meżowi świetemu dźiekuiac/ że ią do tego świetego Brácctwá przywiodł. Spytána/ co ſie z nią po śmierći dźiáło: trzy rzeczy bárzo pámietne powiedźiałá: Náprzod/ że záſługi Brácctwá tego świe-

P. Ala. & Alb. Caſt. in libro de Roſario.

tego / ták iey pomogły / iż w sámym punkcie śmierći otrzymáłá dar prawdziwey skruchy / ktorey nie máiąc / sentencya wieczney potępienia wźiąćby byłá muśiáłá. Druga / że iako iey głowę vćięto / szátani bárzo ią strászyć y trapić poczęli / ále ią przeczysta Pánna od wszelkiego strachu wybáwiłá / y do tego czásu dziwnie żywa zostáłá. Trzećia / że dla tych / ktorzy się kwoli iey pozabiiáli / y dla marnych stroiow / ktoremi wielu zwiodłá / przez dwieśćie lat męki ćierpieć ma: Jednák się spodziewa / że prędzey będźie wybáwiona / dla zasług y vczestnictwa Bráciey Bogárodzice Pánny. Po dwu dniach głowę do ćiáłá przyłożono / y vczćiwie pogrzebiono. W piętnaśćie dni potym pokazałá się Dominikowi ś. mowiąc: Posłánám iest do ćiebie Dominiku / od dusz / ktore w ogniách Czyscowych goráią / pokornie prosząc ćię / ábyś nákazał rodzicom y przyiaćiołom wszytkich nas / żeby zmárłych imioná dali wpisáć do Bráctwá Rożáncá świętego / żeby zasługámi ich y my z żywemi prędzey do niebieskich radośći weszły. Przydáiąc / że Swięći wszyscy y Anyołowie Boży wielce się z tego świętego Bráctwá ćieszą / mianowićie że Bog Oycem / á Márya mátką iego iest. To rzekszy / zniknęłá wiecznie szczęśliwa oná duszá.

Cud Trzeći/

B. Alan. & Albe. Cast.

OKoło látá Páńskiego / 1459. w Powiećie Belwácenskim / byłá iedná Pánienká / ktora bárzo się zákocháłá w Rożáncá ś. odpráwowániu. Tá czásu iednego nawiedzáć poszłá przyiaćioł swoich z iedną służebną: tam w drodze / wypádli ná nie dway wilcy bárzo głodni / y záraz ie (niestety) pożárli. Tá / o ktorey rzecz / iuż w pászczęce wilczey będąc / Błogosław: Pánny prośić / do niey wołáć / śluby czynić / poczęłá / żeby przynamniey iáko do spowiedźi y kommuniey przyść. Już ćiáło poszárpáne / iuż wnętrznośći potárgáne miáłá / gdy ludźie zewsząd się zbiegáiący / wilki odegnáwszy / oney bronili. Trzy dni potym żyłá /

ſpowiedź vczyniłá/ y kommunią świętą przyiełe. Potym Panna naświętſza widomie ſię iey pokazałá/ duſzę iey wzięłá/ y do niebá zánioſłá.

Cud czwarty.

WJdźiałem y znałem młodźieniáſzká iednego ſzláchetnego/ w ſtronach Brábánciey/ ktory choć wſzytek świátu ſię był oddał/ iednak nabożeńſtwo do Panny naświętſzey miał/ y oney co dźień Rożány wianek ofiarował. Wpadł w chorobę/ y do kreſu przyſzedł. Y gdy iuż vmarły długo przez dźień leżał/ nátychmiáſt ożył/ na śioſtrę Zakonnicę/ ktora przy nim śiedźiáła/ záwoławſzy do niey rzekł: Sioſtro/ a tom ſię wroćił/ rychło każ Kápłána przyzwáć. Zdźiwili ſię wſzyſcy/ przyzowią Kśiędzá/ y z wielkim weſelem ſerdecznym iawnie ſię przed wſzytkimi ſpowiedał/ mowiąc: Porwánym był przed trybunał Chryſtuſow. tam ſzatáni trzy ſkargi ná mię podáli/ y iuż przećiw mnie dekret miał być wydány: ále napobożnieyſza matká Chryſtuſowa prośiłá Syna ſwego/ ábym był do ćiáła wrocony/ á mieyſce pokuty otrzymał. Záraz ſtáło ſię iáko prośiłá. Jeden grzech/ zá ktory potępiony być miałem/ były dźieśięćiny/ ktorychem Kápłanowi z dobr y rol moich vymował. Drugi/ żem z towarzyſtwem ſwoim raz ryby niektorym Zákonnikom pokradł. Trzeći/ żem zboża ludźi vbogich na myśliſtwie będąc/ á po nich ieżdżąc/ pſował. To gdy przed wſzytkimi powiedźiał/ ieden z tych ktorzy tam byli/ rzekł: A czemużeś/ powiádá/ zá ten oſtátni grzech potępiony być miał/ ponieważeſmy my go tobie z ſzczerego ſercá byli odpuśćili? Na co on: Mnie wáſze to odpuſzczenie namniey do zbáwienia nie pomogło/ gdyż ſłuſzniey mnie było ſzkody wam ponagrádzáć/ niż wam krzywdę mnie odpuśćić. To rzekſzy/ záraz naznáczył ná nagrodę ſzkod onych z máiętnośći ſwoich/ y tak dom z ſpráwámi rozporządźiwſzy/ z nadźieią dobrą w pokoiu dziwnym ducha Panu Bogu oddał.

Cantip. l. 2

Cud Piąty.

P. Albert. Castel. & P. Cornel. de Sneck.

IEden Cysterceyenski Zakonnik w záchowániu Reguły Zákonu swego / bárzo był niedbáłym / iednak Błogosłáwioney Pánnie / Rożániec iey odpráwuiąc / pilnie służył. Ten vmárł / przed trybunał Sędziego postáwiony / sądzony / y w wielu oskárżony był. Y gdy zá iego niezliczone grzechy / Sędźiá wieczney śmierći sentencyą nań skázáć gotowáł się / przybyłá smętnemu poćiechá nędznych / námiłośiernieyszá Pánná y Mátká Boża Márya / y przyniozszy wielką liczbę wieńcow Rożańcá ś. kazałá ie ná szali / áby kupczone grzechow przeważyły / záwieśić. Ale ták wielka ćiężkość złośći byłá / że podnieść się nie dáły. Tu nalázszy Mátká / do nog śiedzącemu na máiestáćie vpadszy / prosząc ćię / rzekłá / Pánie y Synu moy / ábyś mi iedne drogiey krwie twoiey krople darowáł / żebym nią wspomoc mogłá tego vtrapionego człowieká. Sćiągnął tedy námiłośiernieyszy Zbáwićiel rękę ná prośbę Mátki swoiey / y wyćisnął iedne krople krwie z przenáświętszey rány: ktorą Pánna Błogosłáwiona wźiąwszy / z Rożańcámi ná wagę włożyłá. Zatym záraz wszytká oná gromádá grzechow / iáko mech iáki / wzgorę się podniosłá. Márya tedy rzekłá do duszę: Idźże / á nászego dobrodźieystwá nie zápominay / á w ostátku / iáko mász żyć / ostrożnie sobie postępuy. Ktora záráz / do ćiáłá się wroćiwszy / ostrą pokutę niedbalstwá dawne omywáć / y w służbie wybáwićielki swoiey gorętszym być począł.

Cud Szosty.

B. Anselm. P. Pelbart.

IEden śmiertelnego grzechu ráną obrážony będąc / á do pokuty przyść nie mogąc / nędznie vmárł. Duszę iego czárći z weselem w piekle pogrążić iuż się gotowáli. Anyołowie záś smutni frásowáli się o tákie niebespieczenstwo duszę oney. A oto / gdy tu smutek / owdźie wesele / nálázło się / że on człowiek poki żył / często Błogosłáwiona Pánnę Máryą Anyelskim czćił pozdro-

wieniem

wieniem / y bárzo był w iey nabożeństwie gorącym. Ná co zá-
raz száleć duchowie źli / á Anyołowie bárzo się weselić poczęli: y
oświádczáli się / że żadnym sposobem wiecznie zginąć nie może /
ktory nabożnym był do Pánny przenaświętszey. Co y stáło się.
Bożą pomiarkowániem sentencyey sędziego / duszá do ciáłá się
wrociłá / y grzech popełniony ostrym życiem nagrádzáiąc szczę-
śliwie potym zá nieomylną pomocą Rodźićielki Bożey vmárł.

Cud Siodmy.

WSpomina P. Albertus Castellanus de Rosario pisząc / o
iednym Zakonniku / ktory Láiczkiem będąc / bárzo nabo-
żnie Rożániec ś. odmawiał. Jednák z drugiey strony był krna-
brny / vporny / y nieposłuszny stárszym swoim. Náwiedźił go po-
tym Pan Bog chorobą gwałtowną / y będąc iuż w konániu /
zachwycony był w duchu / y záprowádzony ná sąd Páński / gdźie
widźiał Páná Chrystusá ná máiestáćie wielkim / á w około Apo-
stoły święte / y z Anyołámi / y z drugimi świętymi stoiące. Wi-
dźiał też tam y Bogárodźicę w więtszey iásnośći / nád słońce.
Gdy tedy tam przed sąd przywiedźiony był / skárżyli nań dyabli /
że nie był posłuszny swoim Przełożonym / że posądzał vpornie
spráwy drugich ludźi / że szemrał y pogárdzał kapłány. Milczenie
zakonne łamał / y insze defekty iego / przećiwko stánowi zakonne-
mu / ostro ná sądźie onym obiawiáli. Lecz z drugiey strony An-
yoł Páński / od niego rzecz mowił. Iż wiele dobrego czynił / á o-
sobliwie / że Rożániec ś. nabożnie odpráwiáł / y vstáwicznie.
Tám gdy ná szále sędźia kazał złe spráwy iego z dobremi położyć /
nalázło się / iż spráwy dobre mnieysza wagę miały. Bacząc się te-
dy nieborak w wielkim niebespieczeństwie / wpádło mu ná myśl /
áby się o rátunek vćiekł do Krolowey niebieskiey / ktorey nabo-
żnie Rożániec odpráwiał. To gdy myśli / pierwey niżeli dekret
ferowano na potępienie iego / Pánna naświętsza klęknie przed
onym Sędźią na kolana swe / y taką rzecz do niego vczyni: Sy-

nu moy

nu moy namilßy/ weżrży ná prośbę moię / á vdżiel mi iednę kro-
plę krwie twoiey przenadrożßey/abym tego mego ſlugę/ (choćći
bárzo grzeßnego) w tey iego wielkiey potrzebie porátowáć mo-
glá. Ná co iey Sędźia odpowiedźiał: Mátko moiá / nie ſlußna
ábym twoiey prośbie wſtręt iáki miał vczynić / przetoż włoż ná
tę ßátę iednę kroplę krwie moiey/ iáko prágnieß. Co gdy ſię ſtá-
ło/záraz wagi y ćieżaru ſpráw złych Zakonniká onego nie znáć
było : bo niewinná krew Chryſtuſá Paná przewyżßyłá wßytko.
A gdy ono ßatanſtwo nárzekáło ná Bogárodźicę/ że dla Rożán-
cá wielu im z ręku godnych piekłá wybáwiłá / dáłá im dozwolę-
nie/ áby onego Zakonniká dobrze vbiczowáli / dla zgłádzenia o-
nych grzechow / dla ktorych miał być potępiony. Y ták ſię ſtá-
ło. A w tym gdy ſię oná dußá do ćiáłá wroćiłá / znáć było ná
ćiele świeże rány / y śinośći biczowánia dyabelſkiego. Potym
w onych bolách wielkich trwáiąc przez trzy dni / przyiąwßy Sá-
krámentá święte / Pánu Bogu nabożnie duchá oddał. Pokazał
ſię potym po ſwey śmierći iednemu Zakonnikowi / oznáymuiąc
mu/ iáko ono biczowánie było komputowáne zá Czyśćiec/ y dla
tegoż proſto záraz do niebá iáko ſkoro vmárł / zánieśiony ieſt.

Cud Oſiny.

E. Diego.

WSpominá ieden Oćiec Ioannes Herolt w kazániu ſwoim/
o niektorym Zakonniku/ ktory był Prokurátorem Konwen-
tu zacnego / pilnym wprawdźie około dobr docześnych / ale má-
łe ſtáránie o dußy ſwoiey miał. To tylko w nim ſię dobrego náy-
dowáło/ iż ilekroć mimo Ołtarz Pánny Błogoſławioney ßedł /
záwße vklęknął/ y pozdrawiał Anyelſkim pozdrowieniem Mátkę
Bożą. A iż przy támtym Klaßtorze/ byłá rzeká glęboká/ ábo
ráczey row niemáły / przez ktory on zwykł bez dozwolenia ſtár-
ßych (dogadzáiąc ſwym wczáſom) z Klaßtorá wychodźić.
Przetoż raz w nocy wychodząc wedle złego zwyczáiu z Klaßto-
rá/ ßedł pierwey do onego Ołtarzá Pánny naświętßey / y od-

mowiwszy Zdrowa Márya/ spuścił się z muru klasztornego / y przyszedł do pomienioney wody / ktora chcac przebyć / vchybił śládu zwyczáynego / y pograznał w głębokośći onego rowu / á dyabeł go też lepiey doráżył. Przypádli tedy szátáni po onę nędzną duszę / áby ia záprowádźili ná wieczne męki. Z niewymownego iednák miłośierdźia Bożego/ á zá przyczyną Bogárodźice/ zábiegli im drogę Anyołowie Páńscy / áby byli ia porátowáli. Ktorych iáko skoro zoczyli szátáni/ wołali ná nie / mowiac: Co tu maćie czynić? ta duszá nászá iest / wy práwá namnieyszego do niey nie maćie. A gdy miedzy nimi álterkácye trwały/ nátychmiast pokazáłá się Krolowa niebieská w wielkiey iásności / y rzekłá do nich: Dla czego wy źli duchowie ważyćie się tę duszę sobie przywłaszczáć / poniewaz mnie właśnie należy: bo niżeli ten Zakonnik/ ktorego duszę trzymaćie / wyszedł z klasztoru/mnie Anyelskimi pozdrowieniem wprzod pozdrowił. Przetoż puśććie ia wolno / á ieśli maćie krzywdę/ podźmysz do Sędziego. Tám przed sądem Chrystusá Páná będac/wielkie y poważne przyczyny dawáło ono szátáństwo / na potępienie onego Zakonniká / zwłaszczá że in fragranti crimine vmárł. Lecz Mátká Boża prośiłá/ áby sędźia Syn iey vkocháńy roskazał/ wroćić się duszy do ćiáłá / áby spowiedź mogł vczynić pomieniony Zakonnik z grzechow swoich. Przemogłá przyczyna Pánny przeczystey. Dał dekret Chrystus Pan/ áby się zaraz duszá spoiłá z ćiáłem/ áby pokutę czynił/y załował zá grzechy te/ ktore ná plác sadowy dyábli przywodźili. y ták się stáło. On potym Zakonnik bacząc z iákiey toniey niebespieczney/ zá przyczyną Pánny błogosłáwioney wyszedł/ do sámey śmierći dobrodźieystwo iey opowiedał/ y nabożniey służył.

ROZDZIAŁ XII.

Jáko Bogárodzicy nie podoba się, odpráwiánie Rożáncá świętego ospále, y niedbále, y w grzechu.

Cud Pierwszy.

PIsze Hieronymus Taix, że w iednym Klasztorze Oycow Kartuzow / w mieście Treueris, był ieden Zakonnik/ ktory ná każdy dźień Rożániec święty ná cześć Mátki Bożey odpráwiał. Lecz iż miał insze swoie modlitwy y nabożeństwa osobne / ktorych pilnował; nie z táką áttencyą/ y żarliwośćią zwykł był odmawiáć Rożániec święty. Po niemałym tedy cżáśie / będąc ná tey świetey modlitwie / á ospále ią odpráwuiąc / vsłyszy głos ieden do śiebie: Jeśli sobie (práwi) życzysz áby twoie nabożeństwo Rożáncowe/ było Krolowey niebieskiey przyiemne/ nie ofiáruyże iey Roży suchey / y sprochniáłey: gdyż wieńcá Rożánego nie wiia / ieno z Roży świeżey. A tá twoiá Rożá / áni bárwy / áni zápáchu mieć nie może. Záwstydźiwszy się on Zakonnik / tym nápomnieniem niebieskim / iuż nápotym z więtszą pilnośćią / y nabożeństwem odmawiał tę świętą modlitwę/ naświetszey Pannie Máriey.

Cud Wtory.

JEdná białagłowá nabożna / miáłá syná w stánie duchownym / ktorego ieszcże z młodych lat záwsze do tego wiodłá / áby naświętszey Pánnie goraco służył/ iákoż Rożániec święty ná cześć iey nabożnie zwykł był odmawiáć. Po śmierći mátki swoiey/ będąc iuż ná wolnośći/ vdał się zá swowolnym towárzystwem młodych ludźi/ ktorzy mu dopomágáli onych pozostáłych po rodźicách máiętnośći bogátych / ná zalotách trawić: Jednák przećię nigdy nieopuszczał tey świętey modły Rożáncowey. Tráfiło się tedy cżásu iednego / gdy miał z swoimi kompanami bánkietowáć/ niżeli ná stoł ieść dano / szedł do swego pokoiu / áby Rożániec święty odpráwił / przed obrázem Bogárodźice. A odpráwiwszy iednę cześć: wstał/ y idąc do stołu

nagotowanego / pokaże się Panna naświętsza podáiąc mu ná sprośney bárzo przystáwce / ábo tálerzu potraws náder dobrá / y táka iáka on rad zwykł iádáć. Y rzecze do niego: Jedz tę potraws. Odpowie iey: O Páni moiá z wielką chęćią radbym iadł ten pokarm od ciebie / ále iż ná plugáwym naczyniu iest: nie mogę mieć áppetytu żadnym sposobem do niego. Ná co mu Pánna náświętsza rzekła: Wiedzże o tym synu miły / że ta twoia modłá Rożanca świętego / iest rzecz barzo dobra: lecz twe serce splugawione y zasmrodzone / ktorym mi ofiaruiesz swoie nabożeństwo / odeymuie iey wszeláką przyiemność. Przetoż iesli chcesz / ábym wdzięcznie od ciebie to twoie nabożeństwo przyimowáłá: potrzeba ábyś żyćie swowolne opuśćiwszy / w cnotách świętych zakochał się. Przyiał to nápomnienie on młodzieniec z wielkim weselem / y záraz nieodwłocznie wszytkim zbytkom walete powiedział / służąc pilno Krolowey niebieskiey áż do swey śmierći.

Cud Trzeći.

Byłá w iednym Klasztorze Pánieńskim Mniszká / ktora z wielkim nabożeństwem / y pilnośćią Rożaniec święty odmawiáłá nakáżdy dźień. Potym zlecony iey był od Zakonu ieden vrząd / ábo powinność táka / dla ktorey swego zwyczaynego Rożáńcá świętego nie mogłá z powinną áttencyą odpráwiáć do Pánny naświętszey / iáko byłá zwykłá. Y gdy ták z kwápliwośćią te święta modły ná káżdy dźień odmawiáłá: pokazałá się iey czásu iednego Krolowa niebieska / y rzekłá do niey te słowá: Corko moiá przypátruy się dobrze / a vważay co mowisz / gdyż máłą áttencyą masz w tey modlitwie. Potrzebá tedy ieśli chcesz / áby ten twoy Rożaniec był mi przyiemny / żeby z vważeniem / y pilno go mowiłá. A ieślić tego twoie zabáwy / niedopuszczą / ábyś zupełny Rożániec odpráwiáłá z powinną áttencyą / odpráwże tylko cząstkę iedną tey modlitwy / ábo co będźiesz mogłá odprawić: iednák z táką pilnośćią / ábyś vwa-

żáła to co mowić będźieſz: tákim bowiem ſpoſobem / y mnie y Synowi moiemu będźie przyiemny Rożániec świety.

ROZDZIAŁ XIII.

Jáko Pánná naświętſza nagradza tym ktorzy nabożnie Rożániec ś. odmawiáią.

Cud Pierwſzy.

PIſze Hieronymus Taxi. lib: 3. cap: 52. Iż był ieden człowiek wielkimi cnotami przyozdobiony / á miedzy inſzymi miał tę przednieyſzą / że Krolowey niebieſkiey pilnie ſłużył / y Rożániec iey goraco odmawiał. W krotkim cząśie iednák zá poduſzczeniem ſzátáńſkim / onego nabożeńſtwá ſwego nie tylko zániechał / ále też nim pogárdzał / mowiąc ná ſercu ſwoim te ſłowá: A coż mi (práwi) ten Rożániec pomoże? Kto mi tę prácą moię y pilność w odpráwiániu iego codźiennym nágrodźi? lepiey że ſię ia vdam do inſzych modlitw / z ktorych więtſzy pożytek będę mogł mieć. Gdy to tedy on człowiek ná ſercu ſwym rozbierał / nátychmiaſt vſłyſzy głos do śiebie: Pátrz (práwi) ábyś był pokorny / á opuść myśli wyſoko gorne; bo tákich mędrkow ćięższy vpadek bywa. A coż zá krzywdę z tego nabożenſtwá ſwego odnośiſz? Odpowie on człowiek: Dla tego (prawi) ohydźiłem ſobie tę modlitwę / że ták dawno ſłużąc Pánnie naświętſzey / do tego cząſu żadney zapłáty nie widzę. Rzecze mu on głos: Powiedz mi gdźie ſą twoi Brácia? Izali nie pomárli ciebie żywego zoſtawiwſzy? nie pomniſz że on ogień / ktory twoich ſąśiadow domy przepyſzne nie dawno popalił / twego áni ruſzył? nie pomniſz że twoi rowiennicy ſąśiedźi pomarli / á ty zdrowym do tych cząſow ieſteś? Vpátruyże ieśli ſłuſznie narzekaſz ná Ro-

żániec świety/ iákobyś z niego żadnego dobrodźieystwá nieodniosł? Y owszem vważay pilno/iáko Mátká Boża sługom swoim nágradza / á podnieś twe oczy ku niebu/ y przypatrz sie iáko napilniey. Y podniozszy oczy on człowiek / obáczy iákieś mieysce bárzo wysokie á świetne bárzo / ná ktorym pokazały sie pietnaśćie iásnych zámkow / á káżdy z nich miał dźieśieć wież / ábo baszt potężnych y ślicznych. Y gdy sie dźiwował tákiemu widzeniu / zaś znowu on głos do śiebie vsłyszy: Baczysz (práwi) te pałace kosztowne? Wiedzże o tym/ że tym sa nágotowáne / ktorzy nabożnie Rożániec święty odpráwuia? A te pietnaśćie zamkow znácza pietnaśćie Pánskich Modlitw / ábo Paćierzy: Te bászty záś (ktorych iest pultorástá) znácza sto piećdźieśiat Zdrowych Mariy. Przetoż trway w tym swym nabożeństwie z wielka pokora/á iáko żoná Lotowá wzad sie nie obrácay/ ieśli támtego mieszkánia vtráćić niechceß. Poznał tedy on człowiek dopiero śidła szátáńskie / y żáluiac błedu swego / kończył swoie przedśiewźiećie w odpráwowániu Rożáncá świetego / y potym dobra śmierćia zszedł z tego świátá do onych pálacow / ktore mu była Bogárodźicá pokazálá.

Cud Wtory.

Był ieden młodźieniec / ktory chcac Pánu Bogu wolniey służyć / przyiał Hábith w iednym zácnym Zakonie: Gdźie bedac/ miał od swego mistrzá náuke/ żeby sie miedzy inszym nabożeństwem kochał w służbie Krolowey niebieskiey / y żeby iey co dźienna vczciwość Rożáncem świetym oddawał. Przyiał on Zakonnik zá wdźieczne táka prawde/y przetoż záwsze vśiłował/ aby iáko nalepiey y nabożniey odmawiał modłe Rożáncá świetego. W krotkim potym czáśie gdy był ná modlitwie pomieniony / pokaże sie mu naświetsza Pánná/trzymáiac száte bárzo kosztowna / y spyta go mowiac: A chceß być odźiány ta száta droga? Odpowie Zakonnik: Y owszem / nic mie ná świećie

ſzczesliwſzego podkáć nie może/ iáko gdybym miał to odżienie zacne. Rzecze mu Krolowa niebieſka; poniewaź (prawi) iako bacze prágnieſz tey ſáty/trway że w tym nabożenſtwie Rożáncá świętego. A to rzekſzy/ zniknelá. zoſtawiwſzy mu wielką poćieche ná ſercu. Trwał tedy on Zakonnik áż do ſámey smierći/ w pilnym á nabożnym odmáwiániu Rożánca świętego/ á doſyć czyniac ſwey obietnicy Matká Boża/ gdy on vmieral/ pokazalá ſie mu/ y przyodziałá go ona ſzáta piekna/ y do niebá záprowádziłá ná bánkiet wieczny.

Cud Trzeći.

PIſzac Oćiec Thomas á Coſſo de Roſario mirac. 89, wſpomina o iednym człowieku de Latona, Janie imieniem/ bliſko miaſta Viktoriey/ ktory przez wiele lat Bogárodzicy ſłużył w iey Rożáncu vkochánym/ dniá żadnego nieopuſzczáiac/ ktorego by był nie miał tey modły ś. odprawiáć: záczym go też Pán Bog był wielkimi cnotámi tu ná świećie przyozdobił. A gdy mu iuż był czás przyſzedł śmierći iego/ pokazáłá ſie mu Pánná náświetſza w wielkiey iáſność y máieſtaćie/ ćieſzac go w oney ćiezkiey chorobie iego. Z ktorego náwiedzenia Bogárodzice/ iákaby ten człowiek poćieche na ten czas miał/ káżdy ſie domyślić może. Weſelac ſie tedy y ráduiac/ niedze tego świátá y vtrapienia opuśćił/ á do wiecznego odpoczynku zaprowádzony ieſt. Roku/ 1565.

Cud czwarty.

PIſze Heronymus Taxius lib. 3. cap. 54. o iedney vbogiey Paſtuſce/ ktora máiac vbogiego oycá/ trochę owiec iego pasálá. Tá pánienká miáłá ten święty zwyczay/ iż ná káżde święto/ odbiegſzy ná chwile ſwych owieczek/ náwiedzáłá ieden puſty kośćiołek w bliżſzym leśie miedzy gorámi/ gdźie był obraz nárswietſzey Pánny Máriey: ktory oná baczac bárzo vbogi/ y nieo-

chędożony

chędożony / dziwnie się frásowáłá / że go nie mogłá cżym przyozdobić. Przetoż cżásu iednego / przypátruiąc się mu pilno / rzecze tak do niego: O Krolowa niebieska / rádabym ten twoy obraz pieknie przyozdobiła: ále żem vboga / trudno w to mogę potráfić. Jednákże będę się stáráłá / ábym ćię mogłá przyodziáć / ále nie inßą ßátą / ieno Rożáńcem ś. abo pozdrowieniem Anyelskim. Trwáłá tedy tá pánienká w onym swym przedśięwźięćiu nieodmiennie / chodząc do onego kośćiołká pustego ná káżdy dźień / ná odpráwiánie Rożáńcá ś. Pánnie błogosłáwioney. W krotkim cżáśie / powołáłá ią Bog áro: do śiebie: y gdy się iuż ná śmierć rozchorowáłá / ábo iuż konáłá / tráfiło się dziwne widzenie dwiemá nászym Zakonnikom w ten sposob: Gdy ßli przez on lás / gdźie pomieniony był kośćiołek / á blisko támtego mieyscá będąc / ieden z nich snem wielkim zmorzony / vśiadßy vsnał. Drugi záś nie dáleko od niego odßedßy / vśiadł pod drzewem / y Paćierze swe odpráwiał. Co gdy cżyni / áliśći obacży wielką Processyą Pánien bárzo piekných / párá á párá spießno drogą ku wśi idących / á káżda z nich miiáiąc / onego Zakonniká pozdrawiáłá. Ledwie te przeminęły / nátychmiast drugie się pokazały w białych ßáciech ießcże pieknieyße nád pierwße / y miiáiąc tákże onego Zakonniká / cżyniły mu vkłon. Zátym záraz trzeći vfiec Pánien niewypowiedźiánie piekných / w ßáty cżerwono białe vbránych nástąpił / między ktoremi ßłá z wielkim máiestátem / iedná Pánna bárzo śliczna / przewyżßáiąc swą vrodą wßytkę tego świátá piekność. A te wßytkie Pánny / w rękách swych miáły Roże białe / á ná głowách swych wieńce bárzo misternie zrobione y vwite. Tey tedy Pánnie nayprzednieyßey / zábieżawßy on Zakonnik drogę prośił iey / áby mu powiedźiáłá / coby zácż byłá / y dokąd te orßáki wielkie Pánien piekných z nią idą. Ktoremu ták odpowiedźiáłá: Jam iest / prawi / Krolowa niebieska / Orędowniczká grzeßných / ktora żadnego nieopußcżam / gdy się do mnie o rátunek vćieká. Te Pánny wßytkie ktore widźiß / są

z niebá/ á idą zemną do iedney wśi nie bárzo dálekiey / ábym náwiedziłá moię służebnicę/ktora mi pilno służyłá / na káżdy dźień Rożány wianek nabożnie odmawiáiąc. A do tego ták mię pię knie vbrálá/ y śátá piękną przyodźiáłá/ iáko widźiß. Te słowá śkoro wyrzekłá Pánná naświętßa/ zaraz zniknęłá. Przyidźie tedy on Zakonnik do swego towarzyßá/ y powiáda mu co dopiero widźiał / ná támtym mieyscu: lecz y onemu toż widzenie obiáwione było. Y przetoż z wielką kwápliwośćią / puśćili śię oną drogą przez lás/ ktorą one niebieśkie Pánny zdáły śię iśc. á przyßedßy do wśi / pytáli śię pilno ieśliby śię kto naydował w niey chorym/ y zbiegáwßy práwie wßytkę wieś / nie mogli śię dowiedźieć tego/ czego sobie życzyli widźieć: gdy iuż z oney wśi wychodźili/ zabieży im ieden człowiek/ktory ná pytánie ich záprowádźił ie do niektorego domku bárzo vbożuchnego/ gdźie obaczą one pástußkę ledwie nie ná gołey ziemi leżącą/ vbogą wpráwdźie wedle świátá/ ále przed Máiestátem Bożym náder bogátą: bo ledwie co stánęli w głowách támtey pánienki; áliśći śię znowu on orßák Pánien świętych z Krolową niebieską pokaże / w oney chałupce w źiemi zápádłey. Więc y dworzánie niebieścy Anyołowie widźiáni byli/ z wdźięczną bárzo melodyą: záczym oná dußá błogosłáwiona odbiegłá swego ćiáłá/ á z Błogosłáwioną Panną do niebá záprowádzona iest. Tym obiáwieniem potym oni Zakonnicy zwroćiwßy śię do swych Konwentow/ niemniey sámych śiebie/ iáko y drugich wiernych Bożych/ do nabożnego odpráwowánia Rożáńca świętego gorąco y pilno / z wielkim pożytkiem zbáwienia ludzkiego wzbudzáli / y zápalali: ták/ że od dawnego czásu nie był táki połow/ do tego Bractwá / iáko zá tym cudem cudownym stał śię.

Cud Piąty.

Był ieden máiętny ßláchćic (iáko wspomina P. Hieronymus Taxius) ktory nabożnie Rożániec święty odmawiał/ y obierał

bierał się w służbie Bogárodzice barzo pilnym. Ten stárał się o iedne Pánne / áby ią był miał zá małżonkę: Lecz oná iż podobno nie miáłá woley zá mąż iść / niechćiáłá przestáć ná iego áffektácyey: Z czego on wielkie ná sercu vtrapienie miał. Rádził się tedy iednego Kápłáná Zakonnego / coby miał w tey mierze czynić / ktory mu te ráde dał; áby przez cáły rok strzegł się grzechu śmiertelnego / y żeby ná káżdy dzień dał vbogiemu iałmużne. Do tego żeby dwie cześći Rożáncá świetego káżdego dnia odmawiał / ná cześć Krolowey niebieskiey. Przyiął one poráde szláchćic / y czynił to wszytko / co mu był Kápłan náznáczył z wielką ochotą y nabożeństwem. Gdy iuż rok tym iego zábawkom zbáwiennym wyszedł / tráfiło się mu / że iechał przez iedne puszczą wielką / gdzie ieden Pustelnik mieszkał: á wspomniawszy sobie / iż Mszy ś. tego dniá nie słuchał / począł się frásowáć nie pomału. Jednak postánowił ná vmyśle / iáchać do onego Pustelniká / y tam w kościele iego odpráwić dwie cześći Rożanca ś. Wszedł tedy do onego Kościołá / y záraz gdy swoie modłe pocznie mowić / pokaże się mu Pánná naświetsza Márya Krolowa Anyelska w wielkim y iásnym máiestáćie. Y rzecze do niego: Frásuieß się práwi / że támtey pánny zá żone mieć nie możesz. powiedzże mi / ieśli oná nád mie pięknieysza iest? Odpowie on człowiek / iż żadnego porownánia nie mász. Rzecze Mátká Boża: Pilnuyże tego swego nabożeństwá Rożáncá mego vkochánego / á ia potym przyide po ćie / y wezmę ćię z soba ná gody niebieskie. A w tym zniknęłá. Trwał tedy ten szláchćic w tey swey pobożnośći cáły rok / á potym rozchorowáwszy się bárzo lekką choroba / widział Krolowa niebieską / ktora poń wedle obietnice swey przyszłá / y z soba go do nieba záprowádźiłá.

Cud Szosty.

Iedna persona nabożna (iáko pisze Hieron: Taxi. lib: 3. cap: 51) odpráwuiąc Rożaniec ś. myśliłá sobie / ieśli też ten Rożaniec

 w tákiey

w tákiey wadze iest v Bogárodzice/ iako Dominikani vdawaia. A to ná sercu maiac/ prędko záchwycona byłá w duchu/ y obaczy w niebie troie miast barzo wielkich. Pierwsze było zbudowane z szczerego złota / ktore znaczyło / (iako Anyoł powiedział) wćielenie Syná Bożego / y inne taiemnice wesołe Rożáncá ś. Potym obaczy drugie miasto/ ieszcze wyższe/ maiac pełno Páłacow z kámieni drogich zbudowane / ánád nim były wyrażone/ taiemnice męki Chrystusa Pana. Trzećie miasto ieszcze wyższe/ ktorego mury barzo iásne y kosztowne były / a ná nim táiemnice chwálebne Rożanca ś. widać było. W tych trzech miastach/ y w káżdym zosobna/ widział wielkie orszaki dworzan niebieskich: záś z iednego do drugiego były pewne drabiny iásne / po ktorych wstępowali oni ludzie / z niższego miásta do śrzedniego/ á z tego záś do naywyższego. Y gdy się pilno onym miastom przypatruie / y wielkie wesele na sercu czuie / rzekli iey Anyołowie/ ktorzy tám mieszkali: Po tych drabinach dzieśiaći / ći wchodza do tych miast / ktorzy Rożany wianek nabożnie odmawiaia ná świećie. Y gdy ono widzenie zniknęło/ tym z więtszym nabożenstwem tę modłę ś. pomieniona persona odprawowała. baczac pewnie/ iaka nagroda Panná błogosławiona płáći tym/ ktorzy ná cześć iey Rożaniec ś. odmawiaia.

ZOZDZIAŁ XIV.

O Swiecach y Paciorkách Rożánego Wianká.

Cud Pierwszy.

P. Thomas à Cosso.

ROku Pańskiego/ 1513. w dzień Oczyśćienia Błogosławioney Pánny / Bractwo Rożáncá świętego w mieśćie de Victoria nazwanym / w Konwenćie Zakonu Káznodźieyskiego (kędy stárszymi byli Ioannes Diaz de Goueo, & Andr. de Azenya) Nagotowano było świece/ ále nie ták wiele iáko

liczbá Bráciey potrzebowała/ktore iednak rozmnożone były nad spodziewane. Wziąwszy bowiem starszy ośm libr wosku białego/dali do rzemieśnika názwánego Krzysztofá de Aratia, żeby z niego vrobił świec 32. Już był Nieszpor święta onego/ prosili go tedy żeby na święto idące/ zgotował tę robotę/ gdyż tego było potrzebá/ żeby wszyscy Bráciá świece mieli. Wziąwszy rzemieśnik wosk/ stárał się z pilnośćią/ żeby świece ná czas náznaczony mogł oddáć. Y acz go ośm libr odważył/ iednak znowu drugą także wielką wagę tegoż wosku nalazł. Zdziwił się bárzo cud ten obaczywszy: Potym iednak wszyscy poznali/ że to Błogosłá: Pánna sprawiła. Vrobili tedy świec 58 y zważywszy wszytkie/ pułdziewięty libri wági ich náleźli. Zápalono ie w święto ná Processya/ y drugiego dniá także/ (ktory był świętego Błażeia) ná Anniwersarz zwyczayny za Bráciá zmarła/ y na pogrzeb iedney białeygłowy/ ktora była z tegoż Bráctwá/ názwaney Garcia de Villaroel. Y ácz gorzały ná tych áktach publicznych/ iednak ich nie vbyło ledwie czwarta część: znowu ie tedy zważono/ gdy iuż ten cud poznali/ y naleziono że ważyły dziewięć libr y ćwierć. To wszytko ná świádectwo 7. dniá Lutego vrzędownie zapisano/ tegoż roku: przyczym był Biskup de Calahorra, & de Calczada, (w ktorego Biskupstwie iest to miasto Victoria) per Don Ioannem de Valasco. Jest y ten cud vrzędownie nápisany in Archiuio & deposito Conuentus Sancti Dominici de Victoria.

Cud wtory.

W Tymże mieśćie Viktorya názwanym/ Roku 1556. Stárszy ieden w Bráctwie Rożańca ś. chćiał postawić nád głową obrazu świętego świecę/ ktoraby gorzała w każdą sobotę we Mszą o Pánnie Błogosławioney/ y przez Salue Regina, ktorą Antiphonę wedle zwyczaiu śpiewaią z wielkim nabożeństwem: Położył tedy tę świecę ná wadze/ tákże y insze wszystkie P. Thomas à Cosso

świece pierwey niż były zaświecone na Mßa / y na Salue. Potym znowu ie zwáżył / chcac wiedzieć ieśli ich co vbyło / iako gorzały: y ználazł / że ták wiele ważyło / iako y pierwey nim były zápalone. Ogłoßono ten cud / y nápiſano z wiela inßych / ktore sie ſtáły w tymże mieście / przy nabożenſtwie Rozanca ś.

Cud Trzeći.

Ber. Luxē. ROku Páńſkiego 1489. w ten czás ktorego powiát Arembur genſki mßcząc ſie dekretu śmierći / ná iedne zacne oſobe Gwilhelmá z Aremburgu w mieście Tráiektanſkim vczynionego / nád obywátelámi y miáſty pobliż tego głownieyßego bedącemi / ßkody wielkie czynili ogniem / y mieczem śiłá okrućienſtwá / y nád niewinnymi dokazuiąc; miedzy inßymi / wioſke iedne ná gośćincu Dálemenſkim będącą / do ktorey człowiek ieden nabożny / Bractwo Rożanego wiánká Pánny Błogosłáwioney trzymáiący / miał ſwoy domeczek ogniem podłożyli: A gdy ia do ßczetu pożárem zniesli ze wßytkim : paciorecżki tylko dwoie / ktore w domu pomienionego Brátá były / iedne ſklane / drugie drzewiáne ſáme zoſtáły / y ták cáłe ná nići dawney nálázły ſie iáko były. Co gdy w podziwienie wielkie v wßytkich weßło / nikomu tego cudu y mocy nie przypiſowáli; ieno náświetßey Pánnie: ktorey przytym one ſwoie żáłoſne przygody poruczáiąc / ná pámiątke tego / zwyczay od onego czáſu záwzięli wßyſcy / y máli y wielcy páciorecżki naświetßey Pánny w tey liczbie / ktorey to Bráctwo Rożáńcá ś. vżywa / nosić. Co day Boże / áby y tych ktorzy to przeczytáią / do tegoż zwyczáiu świętego y ſłużby naświetßey Pánny pobudziło.

Cud czwarty.

Ber. Luxē. W Piſány w to świete Bráctwo ieden nabożny człowiek / y w nim Pánu Bogu y Mátce iego Błogoſławioney pilnie y goraco ſłużący / ogniem potym ſpoł z inßymi náwiedzony / gdy domu ſwego chćiał bronić / żone z dziećmi oknem wyſadziwßy /

wßy / á sam na iedno rámię paćioreczki sobie zawdziawßy z czeladnikami dwiema / skoczył do ognia / áby sprzętu domowego mógł nie co rátowáć: wtym gdy go ogień ogarnął / á płomień napadł do izby z dopußczenia Bożego / y on sam y oni iego pomocnicy w ogniu zostáli y zgorzeli. A gdy potym ćiał ßukano / dziwna rzecz nienaleźli nic więcey; ieno kośći popalone / á ono rámię cáłe ták iáko było paćioreczkami okręcone: Ktore za osobliwą obroną naświętßey Panny od ognia zachowane było / áby zá tym y dußnego zbáwienia / tey osoby po doczesnym náwiedzeniu pewnym znákiem zostáwáło / y inßych náuczyło iáko rzecz dobra paćioreczkow tego Bráctwá w káżdey przygodźie záżywáć / á służyć nabożnie Pánnie Błogosłáwioney / Pátronce osobliwey Rożáncá świętego.

Cud Piąty.

ROku 1565. ná wyspie Irlándiey w Biskupstwie de Corcyconelon w Pánstwie Comitis de Lomon, ktory był Katholik / w Wielki post około świętá Zmartwychwstania Pánskiego / wrosło drzewo iedno na iednym wielkim polu / iáko człowiek / wysokie / barzo rożne od wßytkich drzew / ktore się w Europie znayduią. Na iego gáłęziach miásto liśćia było barzo wiele Rożancow / tákich właśnie iákich my zażywamy / nići ná ktorych były subtelne á mocne / ták / że rozerwáć ie trudno było. Pan tey tám Prowincyey iáko Katholik ogłośił ten cud / y rozesłał wielką liczbę tych Rożáncow / po rożnych mieyscách w Chrześćiánstwie / ná świádectwo że Chrystus Pan potwierdza Rożancá świętego nabożeństwo / á Heretyki potępiá / ktorym się oni brzydzą. Przez ten cud zrozumieć możemy / że Rożániec święty iest drzewo żywotá / y nie tylko Kátholiki w wierze świętey / y zwyczaiach dobrych vtwierdza; ále też leczy y vzdrawiá wßytkie Heretyki / ktorzykolwiek zarażeni herezyą do táiemnic Rożáncá świętego się vćiekáią.

P. Thomas à Cosso.

ROZDZIAŁ XV.

Jako duſze ludzi zmarłych z mąk Czyſcowych, przez tę modlitwę bywaią wybawione

Cud Pierwſzy.

B. Alan. in lib. de Rosario. P. Archan.

NIektorzy z Bráciey Rozanca świętego pod przyśięgą zeznali/ gdy raz Pſalterz Błogoſławioney Panny/ za vmarła Bráćia y Sioſtry odprawowali / widzieli że duſze niektore na czołach ſwoich krzyże czerwone miały / ktore ich vpominały/ żeby tych modlitw Rozanca świętego za duſze w Czyſcu będące ofiarowáć nieprzeſtawali / twierdząc że po ofierze Mſzy świętey lepſzego lekarſtwa nie maią / na wybawienie się z ognia / przez ktore że y one od mąk wolnymi zoſtawſzy / do nieba wchodziły z wielkim weſelem powiedały.

Cud Wtory.

P. Cornel. Sneck.

NIektora w Kolnie pobożna matrona dáwno zmarła / pokazała się iedney przyiaćiołce ſobie kochaney z dozwolenia Bożego / pokornie iey proſząc / żeby imię iey do Bractwa Rozanca świętego wpiſać dała: Spytana / czemuby tego po śmierći potrzebowała / odpowiedziała: Dla niektorych grzechow moich na świećie popełnionych / na pietnaśćie lat do ogniow Czyſcowych ſkazana ieſtem / ieśli w liczbę Bráciey tych wpiſana będę/ dla wielkiey wielkośći Rozancow / ktore oni co dzień ofiaruią; choć po śmierći prędzey z mąk tych wybáwiona będę. Przetoż pragnienie moie co prędzey wykonay / á zá mię ták długo Rozániec odpráwuy / aż ći się drugi raz pokáżę. Vczyniłá oná ták/ álić po pietnaſtu dni wroćiłá się duſzá/y świádczyłá/ że pietnáśćie lát przez moc Rozáncá ś. w pietnaśćie dni iey odmienione. Dziękuiąc tedy oney przyiaćiołce ſwoiey / do chwały niebieſkiey ſzczęśliwie podnieśiona ieſt.

ROZDZIAŁ XVI.

Jako mowiacych nabożnie Rożaniec ś. Pánná naświętsza przy śmierći wspomaga.

Cud Pierwszy.

W Hißpaniey / byłá Pánienká imieniem Marya / ktora ná prośby / y obietnice / y dary páchołećiá iednego / co dzień trzy Rożance / to iest / cały Psalterz Błogosławioney Panny / klęcząc / y ręce złożywszy / nábożnie odprawiała: ieden rano / przed obiadem: drugi / około Nießporow: á trzeći / gdy iuż spáć iść miálá. Rodźicy dáli iey Rożániec / ktory oná v pásá / iáko iáki páncerz ná wßelkie trudnośći / beśpiecznie nośilá. Potym ßedßy zá mąż / ćwiczenia tego ś. nie opuśćiłá / ále nád to / kiedy mogłá / trzy dyscipliny / (ná káżdą cząstkę pięćdźieśiąt się rázy záćinájąc) czyniłá. Po wielu lat / dźieśiąći dźiátek mátką się stáwßy / wßytkich w odpráwowániu tego ś. Psałterzá / pilnie ćwiczyłá. Tráfiło się / iż tám ieden Theolog kazánie miał / do ktorego pomieniona Márya pokornie przystąpiwßy / prosiłá / o iáką duchowną poćiechę / żeby się ztąd w miłośći Bożey bárźiey zápalić mogłá. Doktor / zrozumiawßy że w stanie iest małżenskim / te iey nauki dał: Naprzod / żeby oprocz małżonká / nieporządną miłośćią żadnego nie miłowała. Druga żeby / potomstwo swoie / y czeladź w dobrym żyćiu ćwiczyła. Trzećiá / áby w vczynkach miłośiernych pilna była. Czwarta / áby proznowánia y wielomostwa iak nieprzyiaćioł się strzegła. Naostatek / żeby iako naybarźiey czćiła kośćioł Boży / widáiąc się w nim na modlitwy / y rozmyślania. Odpowiedziała mu białagłowa / że w tym wßytkim záwße pilna była: y nad to / mam / powiada / ießcze iedną rzecz / iako mi się zda wdźięczną dla P. Bogá: ále o

B. Alan. in lib: de Ros. & Albet. Cestell.

ſpoſob/ żeby go tym wdźięcżniey odpráwowáć mogłá/ prośiłá. Ná co on: Powierz mi ſię tego/ o corko/ á iáco mi ſię będźie zdáło/ ſzcżerzeć porádzę. Znowu białagłowá: Odpráwuię piećdźieśiatnice Pſálterzá Błogoſłáwioney Pánny / z troiáką intencyą y vważániem. W pierwſzey / ſtáwiam ſobie przed ocży Pánnę Máryą/ y káżde pozdrowienie Anyelſkie ná cżeść przenaświętſzych cżłonkow iey ofiáruię. Pierwſze / ſercu iey / ktorym goraco Páná Bogá miłowáłá. Drugie ocżom/ ktoremi ná Bogá ſłodko patrzyłá. Trzeci vſzom/ ktoremi Anyelſkie pozdrowienie/ y naświętſze mowy Syná ſwego ſłyſzáłá. Czwarte vſtom / ktoremi bárzo wdźięcżnie Syná Bożego cáłowáłá. y ták y inſzym. Ták modlac ſię / cżuię że dźiwna poćiechá z cżłonkow Błogoſłáwioney Pánny / ná moie ćiáło ſię zlewa. Druga cżęść / ofiáruię męce Jezuſá Páná náſzego. W niey vważam Chryſtuſá vkrzyżowánego/ y od wierzchu głowy pocżynáiac/ włoſom iego iedno pozdrowienie dáię/ drugie Koronie ćiernioowey. y ták iedno po drugim áż do nog zſtępuię. Y z tego rozmyśláńia ieſzcże więtſzą vćiechę z cżłonkow Zbáwićielá mego cżuię: ták bárzo / że wſzytká żálem wielkim ſię nápełniam / y wielką iego miłośćią/ iákoby ſię vpiiam. A trzećią odpráwuię/ báwiac ſię około obrázow ś. ábo Ołtarzow/ bądź domá/ bądź w kośćiele. Y mowię Anyołom świętym dźiewięć Pozdrowienia / káżdemu Chorowi ich iedno/ Janowi ś. Krzćićielowi iedno/ Apoſtołom dwanaśćie/ y ták inſzym świętym / proſzac P. Bogá/ áby żywot moy / z ich żywotem ſię zgadzał. W tey cżęśći/ ták ſię ná Páná Bogá zámyślę/ że cżeſto od zmyſłow ćieleſnych odſzedſzy/ námniey ſię nie cżuię. Do tego ćwicżenia przydáię ták dyſcypliny / iáko y poſty. Co on vſłyſzawſzy/ zdumiał ſię y zdźiwił bárzo. Rzekł tedy: O corko námilſza / będac ia Doktorem w Prawie y Piſmá ś. przez lat dwadźieśćiá/ dźiwnem rzecży widźiał y ſłyſzał: ále od tego czáſu vczniem tobie poſłuſznym będę / y wielkim przyiaćielem. Dźiwna rzecz / záraz Rożániec wźiął/ y názáiutrz Pſálterz Pánny

przena-

przenaświętszey wszytkim pocżął opowiadáć. Lud pospolity/ przykłádem człowieká ták poważnego / goraco się zapalił ku chwale Rożańcá świętego / ták że po wszytkich mieyscách pożytek w sercách ludzkich nabożeństwo to spráwowáło. Náostátek Pánná Błogosłáwiona dzieńześciá iey obiáwiłá / y z tego świátá w wielkiey iásności / z wielkim Anyołow ś. orszakiem/ szcześliwe one duże do błogosłáwieństwá wiecznego záprowádziłá.

Cud Wtory.

TRzy Siostry w czystości świátem pogárdziwszy / żyły: zá napominániem Spowiednika swego / wszytkie się ná goráce odpráwowánie Rożáncá ś. gdy nástępowáło święto Národzenia Páńskiego / vdáły: vfność máiac pewna / że nowych/ y większych dobrodzieystw od páná Bogá dostáć miáły. Tenże znowu Oćiec w dźień ś. Szczepáná / pierwszego męczenniká Chrystusowego / vpomniał ich/ żeby ná Oczyśćienie Błogosłáwioney Pánny/ nowa iey száte z płászczem y záwićiem ná głowe vrobiły: á to przez odpráwowánie Rożáncá ś. przywodząc one słowá/ ktore Kośćioł Boży o tey Pánnie ku chwále iey spiewá: *Widźiałe ozdobną iákaś gołebicę zstępuiaca nád źrzodłá wod ktorey nie wypowiedźiána wonia byłá zbyt ná szátach iey.* Y twierdził to że tá ozdobá szat byłá goracość modlitw nászych/ ktore iey ofiárujemy. Zeby ie tedy do chwalenia Bogárodzice potężniey pobudził / dwoiáki im ztad obiecał pożytek. Naprzod / opiekuństwo Pánny błogosłáwioney / y Troyce przenaświętszey: przytym y łáskę v wszytkich Swiętych Bożych / tego podobieństwá zażywszy. O corki (mowił) kiedyby kto rodzićielkę wászę / ná wywod ábo oczyśćienie do Kośćiołá się gotuiaca / nowemi y zacnemi szátámi dárował/ práwdá nie tylko łáski v iey dostałby: ále y v rodzicow / synow/ y domowych iey miłośćiby sobie ziednał? Ná co/ że ták iest/ gdy odpowiedziáły/ przydał: Dáleko tu bárz ey/ gdyż tá święta robotá szát Pánnie Błogosłáwioney/

B. Alan. & P. Alb. Castel. in lib. de Rosario

nie tylko iey sámey wdzieczna bedzie / ále y Bogu Oycu / ktorego osobliwa corka iest: Synowi iego iednorodzonemu / ktorego iest oblubienica: Duchowi świetemu / ktorego iest przybytkiem y pálacem: náostátek wszytkim obywatelom niebieskim y ktorych iest mátka. Drugi pożytek / ieśli my ia ták / powieda / przyozdobimy y vczćimy / oná bedac tego wdzieczna drogimi cnot ozdobámi nas przyozdobi. To iego vpomnienie z chećia wypełniáły obietnice czekáiac. Stársza / bárzo sie wzgruszywszy co dźień około tey roboty sie báwiac / száte Pánnie Błogosłáwioney gotowáłá: tegoż y śrzednia wesoło pilnowáłá. A namłodsza / ieszcze iákoby rospustnieysza bedac / też robote robiłá acz niedbále: A oto z nieba zapłáta / nocy Oczyszczenia Błogosłáwioney Pánny / gdy wszytkie spáły Krolowá niebieska do nich w wielkiey iásności przyszłá / máiac z soba świete Panienki Kathárzyne y Jágnieszke / szátá iey słowami Anyelskiego Pozdrowienia; Zdrowás Márya łaski pełna / złotem háftowánymi brámowána byłá. Przystapiwszy tedy do stárszey rzekłá: zdrowá badź corko / wdzieczna iestem pozdrowienia od ciebie / ktorym teś mi száte zgotowáłá. Odpowiedziała ona: O Páni wszelákiey chwały nagodnieysza / dosyć mam na łásce twoiey / coś mi dáłá y ieszcze dáć ráczysz. Dawszy iey tedy błogosłáwieństwo á odszedszy / przystapiły dźiewice pomienione mowiac: Badź pozdrowiona y od nas śiostro násza / boś y nas zdobiłá / gdyś te Pánie nász zdobiła. y odszedszy zá Krolowa niebieska zniknely. Wgodźinie pokázáłá sie Mátká Bożá / w źieloney szácie w prawdźie przyozdobiona / ále bez złota y iásności / zá te száte śrzedniey śiestrze dźieki czyniac: Ktora smutnie odpowiedźiawszy / spytáłá / czemuby w wiekszey iasności y w towárzystwie Pánienek świetych śiestrze sie iey pokazała? rzekła P. Márya: Ták iest / o corko / ále w kosztownieysze mie száty przyozdobiłá / y swoim nabożeństwem te Pánienki zemna zwábiłá: Oná tedy z płáczem odpuszczenia prosząc popráwe obiecáłá. Znowu po go-

dźinie

dźinie / namłodszey w podłey sukience iákoby w iákim worze / iednak od spodku iásna pokazałá się / y rzekłá; O corko / vbrálás mię na Oczyszczenie moie / przetożći dźiękuię. ktora záwstydźiwszy się rzekłá: Podłamći / o Pani / sukienkę nágotowáłá / á śiostry moie w kosztowne száty ćie przyozdobiły: Odpuść á przedłuż żywotá / będę pilna iáko y one / y nápotym chcę lepiey służyć. Potym widzenie zniknęło: Spowiednikowi to záraz opowiedźiáły; mianowićie tá námłodsza z wielkim żalem / ktory dobrą nadźieię mieć iey kazał / do większey pilnośći vpomniał. Po roku nágotowáły się znowu iáko pierwey náuczone były. Znowu tedy w nocy Oczyszczenia Pánny Błogosłáwioney / przyszłá naświętsza Mátká Boża z pomienionemi Pánnami / w oney świetney száćie / iáko się byłá stárszey przedtym pokazáłá: wszytkie trzymáiąc w rękách swoich korony / káżda swoiey dáłá. Rzekłá tedy P. Márya: Bądźćie bespiecznemi o Krolestwo Syná mego; bo iutro z wielkim weselem do niego wnidźiećie: Ktore gdy odpowiedźiáły / gotowe sercá násze / o Pani / gotowe sercá násze / wszytko zniknęło. Nocy oney w chorobę wpádły / Spowiedniká wezwáły / y widzenie powiedźiáwszy / dźięki zá święte ćwiczenie czyniąc: Odpráwiwszy komplete / znowu Mátká Boża z Pánnámi przyszłá / y onych w száty iásne przyodźiáłá. Zátym gdy dokonywáły / śpiewánie Anyelskie słyszáne było. Podź oblubienico Chrystusowá / weź koronę ktorąć Pan na wieki zgotowáł.

Cud Trzeći.

Był ieden rzemieśnik / ktory Bráctwo Rożáńcá świętego przyiął / dobrze sobie zá tym / y zbáwieniu swemu obiecuiąc / że się tákiey Pátronce w opiekę oddáł: Zeszło mu potym ná zdrowiu / y záchorzał: á gdy pomáłu ná śiłách słabieć począł / y iuż mu się ná ześćie z tego świátá bráło; czekáli wszyscy iego ostátniey godźiny / osobliwie smutna małżonká iego z czeládźią: Bern. Luxem.

y gdy iuż trzymáli nád nim świece poświecona / y rozświecona iáko nád konáiacym: w tym ocucił nie sobie / z oney prace konánia swego / y rzecze: Badźcie pewni namilszi moi / że sie z wámi ieszcze dziś nie rozeydę / ani iutro / áż w dzień chwalebnego Wniebowźięćia Pánny Máriey Pátronki moiey / ktorey iestem Bratem; ácz niegodnym. Y ták sie stáło / z wielkim wszytkich podziwieniem / ták domowych: iáko y obcych / ktorzy go náwiedzáli; abowiem ieszcze sześć dni było do tego świetá Błogosłáwioney Pánny / przez ktory czás zdało sie wszytkim rzecz niepodobna / áby ták długo mogł w ćiele przetrwáć / dla oczywistych znakow / rychley śmierći iego á ledwie nie náká- zda godzine obiecuiacych. A przećie nie pierwey w Pánu Bogu zásnał; áż iáko sobie obiecował / á ieszcze w ten czas / gdy z ráná ná Paćierze dzwoniono / kiedy wszyscy ludzie Náświetszą Pánnę wedle zwyczáiu pozdrawiáli / duchá swego Pánu Bogu oddał.





OGRODA ROZANEGO,

Osma Część.

O Rożáńcu náświętszego imienia IESVS.

ROZDZIAŁ I.

O Przenaświętszym imieniu IESVS.

DAwno powiedziano/ iż o poważney rzeczy lepiey zámilczeć / niżeli o niey máło mowić. O tym tedy imieniu JESVS przenaświętszym / ktore od Bogá Oycá swemu Synowi dane / od Prorokow opowiedziáne/ od Archányołá oznaymione/ od świętych Apostołow przepowiedáne / od Páwłá ś. rozmáićie zálecone było / kto się poważy co mowić?

Jest to bowiem ono Imię / ktorego Izáiasz oczekiwał dla zbawienia ludu Izráelskiego/ ná rozradowanie y rozweselenie w zbawieniu iego. Cap: 25.
Jest to Imię/ o ktorego iásność y zápał/ tenże Prorok prośił. Cap: 62.
Jest to Imię / ktore tenże nowym y przedziwnym nazywa. Cap: 66.
Jest to Imię/ ktore Jeremiasz Prorok miánuie być oliwnym drzewem obfitym/ pięknym/ vrodzaynym/ y ozdobnym. Cap: 11.
To iest Imię / ktore Ezechiel Prorok przenáświętszym zowie. Cap: 19.
W tym Imieniu Abakuk Prorok w Duchu się rádował / gdźie zaraz y nowo narodzonego Bogá Imię/ y

Cap: 2. sámego Bogá poznawá. To iest Jmie / ktorego trzebá wzywáć / od tego kto chce być zbáwion / iáko Joel Prorok vpomina.
Cap: 1. To iest Jmie / ktore Malachiasz Prorok słusznie náder wielkim zowie / y opowieda miedzy narody. To iest Jmie / ktore miało być obiáwione / y z tymi záraz / ktorzy sie z nim radowáli / iáko Ezdras mowi.

Psal: 34. O tym Jmieniu Psalmistá mowi te słowá: *Mow duszy moiey, zbáwienie twoie ia iestem.* O tym Sálomon mowi / że iest /
Cant. 1. *iáko oley wylany Imię iego.* A ná drugim mieyscu: *Wieża ábo básztá namocnieysza názywa Imię Páńskie.* To iest Jmie / w ktorym potrzebá zbáwienie otrzymáć / iáko Piotr ś. vczy. W tym
Actor. 4. ábo przez to Jmie / gdy bedziemy Oycá prośić o cokolwiek / iáko Jan ś. mowi / látwie otrzymamy. Tym Jmieniem prágneli
Ioan 14. Apostołowie znáki cudá czynić. W tym Jmieniu zbáwienia ći dostepuia / ktorzy przeznáczeni sa do łáski Bożey. To Jmie / Doktor wszytkiego pogáństwá / miał záwsze y w sercu / y w vśćiech / y opowiádał go być nade wszytkie imioná.
Actor. 4.

Tym Jmieniem świetym / Apostołowie świeći / dyabla wygnáli z iego páństwá / wszytkie Krole y Pány tego świátá / pod wdzieczne iárzmo Chrystusá Páná podbili. Tym Jmieniem cudá robili / vzdráwiali chorych / wskrzeszáli vmárłych do żywotá. A iáko to Jmie nie má być bárzo dziwne / ponieważ (iáko ś. Bernard mowi) *od wieku iest poświęcone. á z dawna w Iozuem, w Iozedechu, y Syráchu przeznáczone, y od wszytkich Swiętych y wybranych Bożych błogosłáwione?* Jmie to świete w vśćiech stáie sie miodem / á w sercu wdzieczna hármonia. To Jmie świete ná ksztáłt oleiu wonnego gore / y swoie iásność wydáie / gdy go przepowiedáia: pośila y kármi / gdy go nabożnie ná sercu ludzie vważáia: á maśći / gdy go z wiára ná rátunek wzywáia. Jmie pełne słodkośći / ktore serce grzesznego człowieká / gdy zá grzechy żáluie / vmácnia. Jmie błogosłá-

wioney

wioney nádziele. Niechayże tedy to Imię Páńskie będzie błogosłáwione ná wieki. Niech będzie błogosłáwione *Słowo*. Niech będzie błogosłáwiony *Syn*. Niech będzie błogosłáwiony *IESVS*, w ktorym iż iest Bog *Oćiec*, y *Duch S.* będzie od nas *Troycá przenaświętßa* błogosłáwioná. Niech śię temu Imieniu niebiosá/ źiemia / y piekło kłániáią. Niech wßytko stworzenie to Przenáświętße Imię wysłáwia. Niech śię z tobą/ *O Nabożne Bractwo*, do oddawánia cżći temu świętemu Imieniu JESVS, wßytek świát/ Krolowie ziemscy/ Kśiążętá/ Panowie / stárzy y młodźi / wßelki stan / wßelka płeć / wßelki wiek / żárliwie zágrzeie y zápali. Niech bluźnierstwá / krzywoprzyśięstwá/ złorzecżenstwá/ w vśćiech nászych nie postoią; ále rácżey niech ięzyki náße/ dźiękcżynienia / błogosłáwieństwá/ hymny chwáły pełne/ mowią y opiewáią. Niechże tedy naświętße Imię IESVS; Imię Boże/ w ięzykách/ w vśćiech/ w sercách nászych záwße będźie.

KOZDZIAŁ II.

O Poczatku tego Bráctwá Rożáńcá Imienia Páná Iezusowego.

JAko Bráctwá Rożáńcá świętego / zá obiáwieniem Błogosłáwioney Pánny Maryey / od ś. Dominiká ná potłumienia błędow sekty Albiegenskiey / y dla wykorzenienia obycżáiow przewrotnych (iáko śię rzekło) postánowione było: Ták y to / ná wygłádzenie bluźnierstwá / krzywoprzyśięstwá/ y przeklectwá/ złorzecżenstwá/ przez Wielebnego Oycá Dydáká Hißpaná w mieśćie Burgos (rodzonego Brátá onego zacnego Fránćiszká de Victoria, pierwßego Theologá w Hißpániey/ Zakonu Dominikáńskiego około Roku Páńskiego 1527. ßcżęśliwie zácżęte / y ßeroko w krotkim czá-

śie w Krolestwie Hiszpáńskim / zá powodem y pilnośćią / ták tego sámego: iáko też y drugich / tegoż Zakonu pobożnych Oycow / rozkrzewione było.

Bo gdy ten Oćiec wespoł z drugimi / ktorzy mu tego zbáwiennego dźiełá pomágáli baczył / iż miedzy ludźmi Chrześćiáńskimi pomienione grzechy / z wielką obrázą Bożą / z pogorszeniem szkodliwym niewiernych / á z vtrátą zbáwienia wiecznego bárzo sie były wzmogły / y zágáśćiły żárliwośćią czći Bożey / y pomnożenia wiáry świetey ; tudźież y zbáwienia dusz ludzkich / zápalony barzo gorącym cżestym swym Rażániem (gdyż był znákomity wymowcá / y rozśiewácz słowá Bożego) nie mniey też / y nábożnymi modlitwámi swymi / w onym mieśćie pomienionym przywiodł do tego obywátele / że obrzydźiwszy sobie te sprosne grzechy; á rozkocháwszy sie w Imieniu tym przenaświetszym / Bráctwo pod tymże tytułem przez pomienionego Oycá postánowione przyieli / y drugich sąśiad swych okolicznych przykłádem swym / do tákiegoż zgromádzenia poćiągneli.

Záczym Pan Bog pobłogosłáwił / iż po Páństwie Hiszpáńskim te bluźnierstwá / przyćichły / y insze zbrodnie / zá rozkrzewieniem tego Bráctwá / po drugich mieyscách nie bez wielkiey poćiechy / Pásterzow Kośćiołá Bożego / niszczáły / y vstáwáły.

Cżego gdy śie dowiedźiał on zacny Papież Pius Czwarty: iż to Bráctwo Imienia Páná Iezusowego w támtym Krolestwie Hiszpáńskim / znáczne pożytki w duszách ludzkich czyniło / zwłaszcza Apostolską / nie tylko ie potwierdźić chćiał; ale też znákomitemi indultámi y przywileiámi przyozdobił / y vbogaćił; áby tym większą pobudkę mieli Bráciá Imienia Páná Iezusowego / do wygładzenia grzechow pomienionych.

A gdy iuż tá látorośl winna / y do kráiow Włoskich zánieśiona byłá / wnet Oćiec ś. Piaty támte swego Antecessorá /

Bráctwá nádáne przywileie potwierdziwßy/ z ßczodrobliwo-ści swey/ ießcze y drugich vdzielił.

Teyże potym łáski to Bráctwo/ po Grzegorzu Trzynastym Pápieżu; náwet y po Klemensie Osmym znácznie doznáło/ ktorzy prágnąc áby tym więtße z tego Bráctwá vżytki/ ná Kościół Boży mogły się zlewáć/ y dawne odpusty potwierdzili/ y ießcze nowymi przyozdobili.

A iż niektorzy z nieiákiegoż nabożeństwá/ te naße winnice sobie przywłaßczali: ták/ iż pod czás w iednym mieście tráfiáło się kilká tákich Bractw/ nie bez wielkiey konfusiey nabożeństwá, zwłaßcza pod czás Nowego látá/ gdy to ták zgromádzenie/ zá dozwoleniem Stolice Apostolskiey swoie vbogácone nabożeństwo/ odpráwiáć zwykło. Dla tegoż Pius Piąty/ srogo zákazał/ w Bulli swey Decet Romanum. 1564. áby tego Bráctwá nie śmiał sobie nikt przywłaßczáć/ bez woli Zakonu świętego/ odeymuiąc odpusty tym/ ktorzyby woley iego chćieli przeczyć. Co potym Grzegorz Trzynasty Papież potwierdził/ w Bulli Aliás perfectis. 1580.

ROZDZIAŁ III.

Czemu się to Bráctwo zowie Rożáńcem.

GDy się to Bráctwo ßeroko po Chrześciáństwie krzewiło/ nie mieli iednák Bráćiá/ y Siostry pewnego sposobu modlitwy/ bo iedni pewne Psalmy mowili/ drudzy záś pewną liczbę Paćierzy z Pozdrowieniem Anyelskim odpráwiáli: Aż potym on sławny/ á świątobliwego żywotá Oćiec Jan Miko/ Doktor y Prowincyał Hißpáński/ wynalazł sposob modlitwy ná kßtałt Psalterza/ y Rożáncá naświętßey Pánny Máriey/ ktory także Rożáńcem

nazwał. Lecz ieśliby kto chćiał wiedźieć / coby zacz ten Oćiec był / ktory ten Rożániec złożył / tedy mu krotko powiem / że był ten / ktorego Pan Bog y zá żywotá / y po śmierći cudámi ozdobił. Był ten / ktorego ćiáło po śmierći przez trzydźieśći lat / w źiemi będąc / náleźione iest zupełne y cáłe / y świeże / iákoby dopiero vmárł. Więc ieśli ma pochwałę gospodorz / gdy zá iego dozorem y pilnośćią / źiemia dáie obfity pożytek: tedy y ten Oćiec ma z tąd wielkie zálecenie / iż był Mistrzem w młodych lećiech będącego / świętego Ludwiká Beltrándá / Apostołá Indyanow nászego Zakonu.

Nie mogłá tedy / od tákiego Oycá ś. modłá być złożona / iedno świętá y zbáwienna. Jáki iest ten Rożániec Imienia Páná Jezusowego / ktory on dźielił ná trzy częśći. W pierwszey częśći kładł pięćdźieśiąt tych wierszykow: *Iezuśie Synu Dawidow, zmiłuy śię nádemną.* W drugiey tákże pięćdźieśiąt tych wierszow: *Iezuśie Názárenski, Krolu Zydowski, zmiłuy śię nádemną.* W trzećiey tákże pięćdźieśiąt wierszykow: *Iezuśie, Synu Bogá żywego, zmiłuy śię nádemną.* przydáiąc pewne medytácye do tego / y modlitwy nabożne.

Potym záś w krotkim czáśie / on Wielki Kárdynał nászego Zakonu / Michael Bonellus Alexandrinus, sporządźiwszy tego Rożáncá ś. krotszym sposobem rozmyślánia / ná kształt Rożáncá Bogárodźice / vprośił v Klemensá Ośmego Papieżá / áby ten sposob nabożeństwá / pod tytułem Rożáncá nayświętszego Imienia Páná Jezusowego potwierdźił. Co on z wielką chęćią approbowáł / y tym / ktorzy go odmáwiáią / hoyne Odpusty / (iáko śię w dźiewiątey częśći pokaże) nádał.

A czemuby tá modlitwá Psałterzem ábo Rożáncem / byłá od pomienionego O. Jáná Mikoná názwana / łatwie poznáć. Bo iest Psałterzowi nayświętszey Pánny Máryey podobny w tym: Iż iáko on zámyka w sobie pułtorástá Pozdrowienia

Anyel-

Anyelſkiego / a pietnaście Pańſkich modlitw ábo Páćierzy / y troie Kredo: ták też y w tym pułtoráſtá razow wzymamy Jmienia przenaświętſzego IESVS ztákaż liczba Páćierzy / y Zdrowych Máriy / y Kredo / iáko ſię námieniło.

Rzeczeſz / á czemuż Rożáncem ma ſię zwáć tá Modlitwá y Bráctwo / gdyż to tylko nabożeńſtwu Błogoſłáwioney Pánny Máryey zda ſię ſłużyć? Náto odpowiadam: Iż tákim dowodem / przynależy ten przymiánek Rożáncá / modlitwie Bráctwá Páná Jezuſowego; iákim y támtemu Pſałterzowi Pánny Máryey. Sam bowiem Zbáwićiel náſz / v Ekkleſiáſteſá názywa ſię Rożą / mowiąc: *Ia ieſtem kwiát Rożey, we dni wioſny*, o ktorym kwiećie Izáiaſz Prorok opowiedział / mowiąc: *Wynidźie roſczká z korzeniá Ieſſego: á kwiát z korzeniá iego wyrośćie.* Tákże y w Pieśniach o ſobie mowi: *Ia kwiát polny ieſtem.* á z Zydowſkiego: *Iam ieſt Roża zupełna.* A ſłuſznie záiſte miánuie ſię Rożą: bo żeby kwiát Rożány czáſu wioſny wyroſł / trzebá słońcá ná niebie / á ná ziemi ſzczepu. Gdy tedy ten kwiát Rożey niebieſkiey miał wyrość / przez wćielenie niepoiete ná tym świećie miał ná ziemi zá Mátkę naświętſzą Pánnę / á Oycá (ktory ſtworzył widome słońce) w niebie od wieku.

Nád to / Roża rośćie dla ćiepła słonecznego / y rośy świeżey: á Chryſtus Pan / mocą nawyżſzego / iáko ćiepłem nieiákim / á záćmieniem Duchá ś. iáko roſą / w żywoćie Błogoſłáwioney Pánny Máriey wſzczepiony ieſt. A przyrownywa ſię tákże do ſzczepu Roży Hierychuntſkiey / ktory cudownie wźiął ſwoy poczotek w Hierycho zá błogosłáwieńſtwem Helizeuſzá Proroká. O ktorym ſzczepie piſze Bartholomeus Saligniceus, *iż ſczep tey Rożey ieſt niſki, ma gáłąſki oſtre y bodące, bárwá iego bládá, á liśćie źielone iáko oliwne, záś ſam kwiát biały, ná kſztałt fiołkow białych.* Przydáie B. Albertus Magnus (iáko ſię iuż przed tym wſpomniáło / *że kwiát tey Rożey ma liſtkow 150.*) Czemu gdy

Eccleſ. 50. Iſaiæ 11. Cantic. 2. 4. Reg. 2. In deſcrip. Terræ S.

śie kto przypátrzy/ łácwie obaczy/ iż Pánu Chrystusowi właśnośći tey Rozy Hierychuntskiey służą. Bo co śie dotycze niskośći tego szczepu/ ázaśie máło zniżył/ gdy z niebá ná świát stąpił/ y ćiáło ná śie będąc Bogiem przyiął? Támten szczep ma gáłąski bodące/ y ostre: á tego wszytek żywot przez 33. latá/ nędzą/ głodem/ źimnem/ prześládowániem żydowskim/ náwet srogą śmierćią/ iáko naostrzeyszym ćierniem ściśniony był. Liśćie támtego drzewká ná kształt oliwnych/ źielone: czym śię znáczy/ że Pan nász/ (iáko drzewo oliwne/ wedle Jeremiaszá Proroká) raz vczyniwszy pokoy miedzy Bogiem Oycem/ á náturą ludzką/ (gdyż oliwá iest znákiem pokoiu) záwsze nieodmienny/ źielony/ y świeży trwa. Bládość támtego szczepu/ wyraża wielką miłość Zbáwićielá nászego ku narodowi ludzkiemu/ nad ktorą więtsza być nigdy nie może. Nákoniec kwiát ten Rozy nászey biały iest/ dla człowieczeństwá iego/ ktore bez żadney zmázy záwsze było/ iáko Oblubienicá mowi: *Vmiłowány moy ślicznobiały iest.* A nákoniec/ wszytkie własnośći kwiatá Rożánego/ iáko bárwá/ wonność/ moc/ y pożytek/ w tey to przenaświętszey Rozy Hierychuntskiey bárzo obfićie náyduią śię. Záczym/ iż ten przymiánek Rożey/ nászemu Pánu należy: słusznie śię też tá Modlitwá o Jmieniu Paná Jezusowym/ ma mianowáć Rożáncem ś. pogotowiu y to Bractwo/ ktore tę modlitwę Rożáncá ś. odpráwuie.

A do tego/ iż náwyższy Pásterz Kośćiołá Bożego/ Klemens Osmy/ w swey Bulli Cum sicut accepimus. 1598 die 2. Ferb. ten przymiánek pomienionemu nabożenstwu daie/ y ten tytuł Rożáncá potwierdza.

Dźieli śię zás ten Rożániec ná trzy części/ iáko y P. Máriey.

1. Pierwsza wesoła z pięćią táiemnic/ iáko w Rożáncu P. M.
2. Druga Smętna/ tákże z pięćią táiemnic.
3. Trzecia Chwalebna/ o pięći tákże táiemnicách/ ktore wła-

snym trybem máią się wspomináć krotko / iakom o sposobie mowienia Rożáncá Błogosłáwioney Pánny Maryey iásnie y szeroko powiedział.

ROZDZIAŁ IV.

O sposobie mowienia Rożáncá Imienia Páná Iezusowego po Polsku y po łácinie.

Iuż się powiedźiáło/ że ten Psalterz ábo Rożániec zamyka w sobie pułtorásta wierszykow / w ktorych to Jmię JESVS często wspominámy á o miłosierdźie prosimy. Do tego / pietnaśćie Paćierzy / y pietnaśćie Pozdrowienia Anyelskiego. a troie Kredo.

A położę wprzod sposob Polski mowienia tey modlitwy Rożáncá ś. Naprzod tedy przeżegnawszy się / (z táką dispozycyą y áttencyą/ iáko się o odpráwowániu Rożáncá Panny Máriey z Nawárry powiedźiáło) trzebá się przysposobić do tey modlitwy.

PIERWSZA CZĘSC WESOŁA.

Mow Paćierz ieden. Pozdrowienie Anyelskie, y Kredo.
Potym mow.

Boże / weyzrzy ku wspomożeniu memu.
Pánie pośpiesz się ku rátunku memu.
Chwałá Oycu / y Synowi/ y Duchowi świętemu.
Jáko było ná początku/ y teraz/ y záwsze/ y ná wieki wiekow Amen.

Pierwsza táiemnicá.

Wćielenie Syná Bożego w żywot naświętszey Pánny Máryey.

Mow dźiesięć rázow ten wiersz, uważáiąc sobie táie-

mnicę wćielenia Páńſkiego.

1. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.
2. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.
3. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.
4. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie nade mną.
5. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.
6. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.
7. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.
8. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie nade mną.
9. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.
10. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie náde mną.

Potym mow: Chwałá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świetemu. Iáko było ná poczatku/ y teraz/ y záwżdy/ y ná wieki wiekow/ Amen.

Potym mow Paćierz ieden, y Zdrowę Márya.

To táki ſpoſob ieſt odpráwowánia Rożáncá ś. tey częśći Weſołey

Druga taiemnica, Náwiedzenie ś. Elżbiety.

Mow znowu dźieśięć rázow ten Wierſz, vważáiac tę táiemnicę Náwiedzenia.

1. Iezuśie Synu Dawidow / Zmiłuy ſie nádemną. *áż do dźieśiaći przyidźieſz gdzie záraz mow* Chwałá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi ś. Iáko było ná poczatku/ y teraz/ y záwżdy/ y ná wieki wiekow/ Amen.

Potym Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelſkie.

Trzećia táiemnicá, Národzenia Syná Bożego.

Mow dźieśięć rázow, tákże vważáiac Národzenie Páńſkie, ten Wierſz, iáko pierwey.

1. Iezuśie Synu Dawidow/ Zmiłuy ſie nádemną. *áż do dźieśiaći rázow.* Potym Chwałá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świetemu. Iáko było ná poczatku/ y teraz/ y záwżdy/ y ná wieki wiekow/ Amen.

Paćierz ieden, Zdrowáś Márya.

Czwarta táiemnicá.

Ofiárowánia Syná Bożego.

Mow dźiewięć rázow tymże ſpoſobem nabożęnſtwá tenże Wierſ.
1. Jezuśie Synu Dawidow / Zmiłuy ſie nádemna. *áż do dźieśiaći.* *Potym* Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi ś. ꝛc.

Piata taiemnicá.

Ználeźienie Páná Jezuſá w Kośćiele.

Mow dźieśięć rázow tenże Wierſzyk
1. Jezuśie Synu Dawidow / Zmiłuy ſie nádemna. *áż do dźieśiatká rázy.* *Potym* Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi ś. Jáko było ná początku / y teraz / y záwżdy / y ná wieki wiekow / Amē.

Paćierz ieden, Zdrowáś Márya, Kredo.

WTORA CZESC ZAŁOSNA

Pierwſza Táiemnicá.

Modlenie ſie w Ogroycu / z krwáwym potem.

Rozmyśláiac tę táiemnicę mow dźieśięć rázow ten wierſ.
Jezuśie Názaránſki / Krolu żydowſki / Zmiłuy ſie nádemna.
Jezuśie Názaránſki / Krolu żydowſki / Zmiłuy ſie nádemna.
A za dźieśiatym wierſzykiem, mow. Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi świetemu. Jáko było ná początku / y teraz / y záwżdy / y ná wieki wiekow / Amen.

Paćierz ieden. y Pozdrowienie Anyelſkie.

Druga Táiemnicá **Biczowánie.**

Mow dźieśięć rázow ten pomieniony wierſ.
Jezuśie Názáránſki / Krolu żydowſki / Zmiłuy ſie nádemna.
Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi świetemu / ꝛc.

Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelſkie.

Trzećia Táiemnica Vkoronowánie.

Mow dźieśięć rázow ten pomieniony wierß.

Jezuśie Názáránſki/ Krolu żydowſki/ Zmiłuy ſie nádemna.
Chwałá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świetemu/ ꝛc.

Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelſkie.

Czwarta Táiemnicá.

Dźwigánie Krzyżá ná gore Kálwárya.

Mow dźieśięć rázow ten pomieniony wierß.

Jezuśie Názáránſki/ Krolu żydowſki/ Zmiłuy ſie nádemna.
Chwałá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świetemu/ ꝛc.

Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelſkie.

Piata Táiemnicá Vkrzyżowánie.

Mow dźieśięć rázow ten pomieniony wierß.

Jezuśie Názáránſki/ Krolu żydowſki / Zmiłuy ſie nádemna.
Chwałá Oycu/ y Synowi / y Duchowi świetemu/ ꝛc.

Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelſkie.

Tu maß wiedźieć, iż ieśli tego Rożáncá nie wßytkiego oraz będźieß chćiał odpráwiáć; ále po częśći tylko czáſow rożnych, záwße przed każda czaſtka, maß vżywáć ná poczatku tego ſpoſobu, iaki ſię przed czaſtka weſoła pokazał, to ieſt, trzebá mowić wprzod ieden Paćierz, Zdrowę Márya, y Kredo.

Potym: Boże weyrzy ku wſpomożeniu memu/ ꝛc.

Chwałá Oycu/ ꝛc.

Lecz ieśli oraz wßytek Rożániec ten odpráwiß/ nie trzebá tego ſpoſobu / ieno iáko ſie tu nápiſał.

TRZECIA CZESC RADOSNA.

Pierwßa Táiemnicá

Chwalebne Zmartwychwſtánie.

Mow dźieśięć rázow ten wierß, rozmyśláiac ábo vważáiac tę táiemnicę

iemnicę wesołą.
Jezusie Synu Bogá żywego / zmiłuy sie nádemną.
A po dźiewiąći wierszykow mow raz tylko: Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi świętemu. Jáko było ná początku / y teraz / y záwżdy / y ná wieki wiekow / Amen.
Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelskie.

Druga Táiemnicá Wniebowstąpienie.

Mow dźieśięć rázow ten wiersz.
Jezusie Synu Bogá żywego / zmiłuy sie nádemną.
Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi świętemu / etc.
Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelskie.

Trzećia Táiemnicá.
Zesłánie Duchá świętego.

Mow dźieśięć rázow ten wiersz.
Jezusie Synu Bogá żywego zmiłuy sie nádemną.
Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi świętemu / etc.
Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelskie.

Czwarta Táiemnicá.
Wniebowźięćie Pánny Máriey.

Mow dźieśięć rázow ten wiersz.
Jezusie Synu Bogá żywego / zmiłuy sie nádemną.
Chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi świętemu / etc.
Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelskie.

Piąta Táiemnicá.
Ukoronowánie náświętszey Pánny Máriey.

Mow dźieśięć rázow ten wiersz.

Jezuśie Synu Bogá żywego/ Zmiłuy śie nademną.
Potym odmowiwßy dźieśięć wierßow, mow iáko pierwey. Chwá-
łá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świętemu. Jáko było ná
poczatku/ y teraz/ y záwżdy/ y ná wieki wiekow/ Amen.

Paćierz ieden, y Pozdrowienie Anyelſkie.

ROZDZIAŁ V.

O odpustách temu Bráctwu od Stolice Apoſtolſkiey nádánych.

Edwie ſie to Bráctwo ná świát pokazáło/
zárаz nawyżßy Paſterz Pius Czwarty dowiedziáwßy
ſie/ iákie wielkie pożytki z niego miedzy wiernymi pocho-
dziły/ nie tylko ie potwierdził/ ále ie też wielkimi indultámi
przyozdobił: Jáko z iego Bulle káżdy poznáć może. Po nim
Pius Piaty/ Grzegorz Trzynaſty/ Klemens Oſmy/ y Páwel
Piaty/ Papieżowie toż Bractwo odpuſtámi vbogáćili.

1. Dla tych ktorzy ſię wpiſuia do tego Bráctwá.

Kto ſie wyſpowiedawßy/ y nabożnie Sákrámenr przyiąwßy/ dá ſie wpiſáć do tego Bráctwá/ otrzyma zupełny odpuſt przy przyieciu; á drugi ſchodząc z tego świata. Grzegorz Trzynaſty/ 1580. Klemens Oſmy.

2. Dla tych, ktorzy w dźień Nowego látá ſą nabożni.

Ktokolwiek w dźień Nowego lata/ bedąc w tym Bráctwie wpiſány/ wyſpowieda ſie/ y nachwalebniey ßy Sákráment przyimie/ á przy Officium Kośćielnym/ lubo poránnym/ lubo ná Nießporze y Komplećie per modum Iubilei; obecnie bedźie

otrzyma zupełny Odpust / ktory pozwolił Pius Czwarty w Bulli Saluatoris & Domini &c. 1564. iáki ná Swiety rok otrzymawáią ci / ktorzy w Rzymie Kościoły náznáczone / lubo w mieście / lubo też zá murami náwiedzáią.

3. Dla tych, ktorzy w wtorą Niedźielę Mieśiacá są nabożni,

Ktokolwiek z Bráctwá tego w Niedźielę wtorą Mieśiacá będzie sie spowiedał y kommunikowáł / á Páná Bogá będzie prośił o zgodę miedzy Pány Chrześćiáńskimi / o wykorzenienie kacerstwá / o podwyższenie Kośćiołá ś. zupełny odpust bierze.

4. Dla tych, ktorzy przy Mszy Brackiey w wtorą Niedźielę bywáią.

Ktokolwiek w Niedźiele wtorą przy Mszy Bráckiey będźie / słucháiąc iey / gdy śpiewána bywa / (ktorey Brácia y Siostry słucháć powinni) odpust otrzyma dźieśięć lat, iáko Pius IV. pozwolił. A Clemens VIII. dał sześćdźieśiąt dni w Bulli swoiey Cum sicut &c.

5. Dla tych, ktorzy bluźniacych y przyśięgáiacych nápomináią.

Ktokolwiek swego bliźniego / wedle czásu y mieyscá nápomni w miłośći / y skromnie / áby nie bluźnił / nie przyśięgał / nie złorzeczył / zá káżdym rázem otrzyma odpustu sto dni / wedle Piusá Czwartego / w Bulli Saluatoris. A sześćdźieśiąt dni do tego / zá pozwoleniem Klemensá Osmego.

6. Dla Káznodźieiow ták Zakonnych iáko Swieckich;

Ktorykolwiek Káznodźieia / będźie wiodł ludźie do przyięćia tego Bráctwá / y odwodźił / od przyśiąg / bluźnierstw / y złorzeczeństwá / dostáie dźieśięć lat odpustu / de iniuncta sibi poenitentia. Pius Czwarty w teyże Bulli.

7. *Dla tych, ktorzy vgadzáia ludźie.*

Ktoby ſie wdał w iednánie ludźi/ przećiwko ſobie záiatrzonych/ doſtáie odpuſtu czterdźieśći dni. A Klemens Oſmy przydał dni ſześćdźieśiat.

8. *Dla tych, ktorzy cześć wyrzadzáia Imieniu IESVS.*

Kto ſie vkłoni na pomięnienie imienia Jezus/ ábo Márya/ doſtapi odpuſtu dwádźieśćiá dni.

9. *Dla tych, ktorzy Imię IESVS nabożnie wſpomináia.*

Ktokolwiek to przenaświetſze imie Jezus/ nabożnie wſpomni/ otrzyma trzydźieśći dni odpuſtu.

10. *Dla tych, ktorzy odmawiáia ten Rożániec Imienia IESVS.*

Ktokolwiek bedźie nabożnie odmawiáł te modlitwe ś. zupełnie/ otrzyma śiedm lat odpuſtu Klemens oſmy.

11. *Dla tych, ktorzy pięć Ołtarzow obchodzac náwiedzáia*

Ktokolwiek bedźie chćiáł obchodźić pieć Ołtarzow/ á przy káżdym klecżac odmowi (ná przykład) z Cżeśći weſołych dźieśieć wierſzow/ *Iezuśie Synu Dawidow, Zmiłuy ſię nádemna.* á potym *Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi ś. Iako było ná po: &c.* A nákoniec ieden *Paćierz y Zdrowę Márya.* otrzyma dwieśćie dni odpuſtu. Lecz ieśliby w támtym kośćiele nie było ták wiele ołtárzow/ tedy przy iednym toż odpráwić może. A ieśli bedźie chćiáł y drugi raz/ ábo też názáiutrz obchodźić Ołtarze/ tedy niech mowi wierſzow dźieśieć z Cżeśći boleſney/ v káżdego Ołtarzá *Iezuśie Názáránſki, Krolu Zydowſki, Zmiłuy ſię nádemna* iáko ſie iuż rzekło. Tákże y z Trzećiey Cżeśći odpráwiſz trzećiego dniá/ ábo zá trzećim rázem/ iednego dnia obchodzac: bo zá káżdym rázem/ to ieſt/ zá odmowieniem piedźieśiat tych wierſzykow/ przykłádáiac do nich po piaći/ *Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świętemu. Iáko było, &c.* y pieć *Paćierzy z Pozdrowieniem Anyelſkim* otrzyma dwieśćie dni odpuſtu. Klemens Oſmy pozwolił.

Dla

12. *Dla tych, ktorzy w świętá táiemnic Rożáncá Imienia IESVS są nabożni.*

Ktokolwiek sie będzie spowiedał / y Sakráment naświetszy przyimował / ná wszytkie święta piętnaście táiemnic Rożańcá Imienia Páná Jezusowego / zupełny odpust otrzyma. Klemens Osmy 1598. dniá 2. Lutego / pozwolił.

13. *Dla tych, ktorzy vmieráiac Imię IESVS. wzywáią.*

Ktoby z tego świátá zchodząc / żálował zá grzechy / y spowiádał sie / wiec y kommunikował: á ieśliby do tego przyść nie mogł / żeby vsty ábo sercem skruszonym / nabożnie Jmienia przenaświetszego Jezus wzywał / zupełny odpust / pozwolony od Klemensá Osmego / otrzyma.

14. *Dla tych, ktorzy ná schadzkách Bráckich bywáią.*

Ktokolwiek będzie na schadzce powszechney / lubo osobney / ktora Bráctwo zwykło miewáć / lubo w kośćiele / lubo w káplicy tegoż Bráctwá: otrzyma odpustu sześćdziesiat dni / Klemens Osmy pozwolił.

15. *Dla tych, ktorzy ná Processyách bywáią.*

Tym Klemens Osmy dni sześćdziesiat odpustu / ktorzy ná Bráckich Processyach bywáia / pozwolił.

16. *Dla tych, ktorzy idą za naświętszym Sákrámentem, gdy go Kápłan niesie do chorego.*

Ktory z nabożeństwem prowádźi naświetszy Sákráment do chorego / dostępuie dopustu dni sześćdziesiat. Klemens VIII.

17. *Dla tych, ktorzy ná pogrzebnych Processyách będą.*

Pozwolił Klemens Osmy tym ktorzy do pogrzebu człowieká vmárłego prowadzą / odpustu dni sześćdziesiat.

18. *Dla tych, ktorzy chorych náwiedzáią.*

Teyże Bráći y Siostrom / pozwala Klemens Osmy odpustu dni sześćdziesiat / gdy chorych náwiedzaia.

19. *Dla tych, ktorzy na Processyey będą w Niedźielę wtora Miesiacá, áprzy Spowiedźi kommunikuia.*

Ktokolwiek żałuiac zá swe grzechy / spowieda sie ich / y do stołu Páńskiego przystepuie: á bedźie ná Processyey / ktora w wtora Niedziele Miesiacá to Bráctwo odprawiá / otrzyma zupełny odpust. Grzegorz Trzynasty w Bulli swey Alias felicis. 1580. die 5. Septembris.

Tákiż odpust zupełny pozwolił Páwel Piaty w Bulli swoiey Pias Christifidelium. &c. Anno 1612. die 28. Septembris. Ale chce/ áby ći Páná Bogá prośili/ o podwyższenie Kośćiołá ś. o zgodę Pánow Chrześćiáńskich / y o wykorzenienie kácerstwá. A nie tylko Oycowie śś. to Bráctwo temi znákomitemi odpustámi vszánowáli: ále też y Zakon ś. przyiał ie do vczestnictwá wszytkich dobr duchownych / ktore Bráćia y Siostry czynia po wszytkim świećie mieszkáiacy / ták/ iż sa vczestnikámi Mszy śś. postow / modlitw / dyscyplin / y innych ostrośći żywotá zakonnego. A te láskę otrzymáło to Bráctwo od Oycá Serafiná Káwálli / Generálá nászego Zakonu / Roku 1580. Co przedtym drugi Oćiec Generał, Páwel Contestabilis także był potwierdźił.

ROZDZIAŁ VI.

Co zá władza to Bractwo ma ná otrzymánie od swych grzechow rozgrzeszenie w dźień Nowego látá.

Widzac o tym on wielki miłośnik tego ś. Bráctwá Rożáńcá Imienia Páná Iezusowego Pius Czwarty Papież/ iáko iego przodek Leo Dźiesiaty Pápież/ Bractwo Rożáncá Naświetszey Pánny Máryey/ znácznemi odpustámi vbogáćił / y ná otrzymanie rozgrzeszenia wielką władzą dał: Niechćiał sie mu dáć vpośledźić/

w tym

w tym affekcie y miłość / ktora ku temu Bráctwu wszczynaiącemu się / dla pożytku ludzi wiernych Chrystusowych pałał. Ale podobne Odpusty y Indulty iemu nádawszy / podobna też władza na rozgrzeszenie iego pozwolił w Bulli swey Saluatoris. &c. 1564 wydaney.

Gdzie dáie wolność kożdemu / ktory iest w tym Bráctwie raz w rok / to iest / ná Nowe láto: áby sobie spowiedniká obrał / lubo Zakonniká / lubo inszego Kápłana / od X. Biskupá approbowánego. A temu daie tę władzę Oćiec ś. Iż będzie mogł rozgrzeszyć onego Bráta ábo Siostrę od wszelkiey klatwy / y od wszelákich sentenciy / censur / y karánia / od práwá / lubo od człowieká / ábo od oboygá záraz: zá iakakolwiek okázyą ábo przyczyna naznaczonych / (by tylko nie było z krzywdą tertij) tákże od wszytkich grzechow / by były iáko naywiętsze y nayśprośnieysze / choćby Biskupowi / ábo stolicy Apostolskiey záchowáne były / (oprocz tych iednak / ktore się w Bulli Cœnæ Domini rzeczoney zámykaią) náznaczywszy mu zbawienną pokutę.

Do tego / będzie mogł onego od przyśiąg iákichkolwiek / bez szkody bliźniego / y od ślubow uwolnić / á ná insze dobre uczynki odmienić: oprocz iednak tych ślubow / to iest / drogi Ierozolimskiey / do ś. Iakubá grobu / y do grobu śś. Apostołow Piotrá y Páwłá w Rzymie: tákże áni od ślubu czystośći / y Zakonu / może wolnym uczynić.

Nad to / tenże Oćiec ś. pozwala temu Bráctwu / y káżdemu z osobna Bratu y Siestrze / iż gdyby się tráfiło / żeby był dány interdikt / ábo Kośćioł zákleto / (pod ktory czás nie godzi się mieć Mszy w Kośćiele) tedy to Bractwo / może swoie nabożeństwo z uroczystośćią zwykłą / w dzień Nowego látá od pierwszego Nieszporu áż do Zachodu słońcá / sámegoż świętá / iako Msze / Kazania / Nieszpory / odpráwiáć.

Do tego / pod tymże Interdiktem / mogą Bráćia y Siostry

w ktorey

w ktorą Niedźiele Miesiąca/ Mßy Bráckiey/ ále czytáney tylko y osobney/ osobno słucháć/ y raz w Miesiąc naświętßy Sákráment przyiąć.

Nákoniec / pozwolił áby Bráćia y Siostry / pod ten czás záklećia/ zmárłe z vczćiwośćią y pompą mierną mogli pochowáć/ zwłaszczá ieśli do tákiego Interdiktu nie dáli przyczyny. Dekláruiąc to/ że pod ten czás támtego áktu / zákazánia y záklećia/ y iákiekolwiek Interdikty / bywáią záwießone / względem tego Przywileiu Papieskiego.

ROZDZIAŁ VII.

Iákaieſt tego Bráctwá Rożáncá Imięnia IESVS. powinność.

TO Bráctwo dla tego wprzod (iáko ſię iuż wſpomniało) wynálezione / y postánowione ieſt / áby przenaświętßemu Imieniu Bożemu powinna cześć y vczćiwość oddawána byłá. A potym / áby ſię káżdy z tego Bráctwá łatwiey mogł vſtrzedz od bezbożnego bluźnierſtwá / krzywoprzyśięſtwá / áby ſię przykazánie Boże nie gwałćiło / gdźie Imienia Páńſkiego nádáremnie bráć zákázuie. Co y

Matth: 5. sám Zbáwićiel v Máttheußá potwierdźił / mowiąc. *A ia wam powiádam, nie przyśięgayćie zgoła, áni przez niebo, bo thronem Bożym ieſt; áni przez źiemię, bo podnożkiem iego nog ieſt: áni przez miáſto Ierozolimſkie, bo to miáſto wielkiego Krolá ieſt: áni przez głowę twoię, bo nie możeß twego włoſá vbielić, ábo vczernić: A niechay mowá wáßá będźie Ieſt, ieſt: Nie, Nie.*

A day to/ że káżdy człowiek Chrześćiáński/ tego wßytkiego ſtrzedz ſię powinien: iednák żeby tego ſpoſobem łatwieyßym doſtąpił/ miałby ſię káżdy ſtáráć / ábo ſię w tym zgromádzeniu

świeckim

świętym náydował/ y niżey opisáne powinnośći y vstáwy pilnie záchowywał.

Práwá powinne/ ktore Bráćia y Siostry máia w tym Bráctwie záchowáć.

Náprzod. Nie przysięgáć/ áni fałszywie/ áni też prawdźiwie bez potrzeby/ iedno gdyby z vrzędu nákazano przyśięgę/ dla tákiey potrzeby/ y to práwdźiwie/ á z vczćiwośćią ma śię odpráwiáć táká przyśięgá.

Drugá, Nie bluźnić Páná Bogá/ áni Swiętych iego.

Trzećia, Nie miánowáć Jmienia Bożego/ áni Swiętych iego bez potrzeby y po proźnicy.

Czwarta, Pismá ś. w żárćiech nie vżywáć/ áni go przymiészywáć do rzeczy nie przystoynych.

Piata. Gospodárze ktorzy w tym Bráctwie są/ máią srogo przykázowáć/ ták synom y corkom swym/ iáko też y czeládźi/ (około ktorych stáránie máią) áby śię strzegli bluźnierstwá/ y pomienionych mow. Więc y strofowáć y karáć ie/ áby ten szkárądny grzech wygłádzony był z domow ich. A ieśliby śię záśtráfiło/ żeby vsłyszał bluźniącego/ nad ktorymby żadney mocy nie miał/ tedy go powinien nápomnieć/ ále skromnie y z miłośći Chrześćiáńskiey á do tego wedle mieyscá y czásu.

Szosta, Nie złorzeczyć/ nie przeklináć/ nie wspominać imienia dyabelskiego. A te wszytkie mowy/ nie czynią ćiężkiego grzechu w Bráćie y w Siestrze/ tego Bractwá Rożáńcá Jmienia Páná Jezusowego/ iedno iáko y w tym/ ktory w Bráctwie nie iest.

Siodma, Gdyby śię tráfiło/ ktoremu z Bráctwá wpáść w iákikolwiek grzech z wyżey pomienionych/ tedy powinien/ y ma śię stáráć/ áby Páński gniew vbłagał/ y ma sám sobie pokutę zadáć/ ná przykład/ abo iáłmużnę vbogiemu dáć/ ábo modli-

twi Pańska z Pozdrowieniem Anyelskim odmowić. Ale osobliwie lepiey vczyni/ gdy tegoż dniá poydzie do Kośćiołá / á poklekn owszy / będzie Páná Bogá o odpuszczenie prośił / odpráwuiąc ktorą cząstkę Rożánego Wianká Naświętszey Pánny Máryey/ ábo z tey modlitwy Rożáńca Imienia Páná Iezusowego / y żeby tym sposobem mogł mieć iakie nápotym pohámowánie w nałogu swym.

ROZDZIAŁ VIII.

O Bluźnierstwie.

SWięty Hieronym Doktor Kośćiołá Bożego opisuie bluźnierstwo/ mowiąc że ná tym záwisło/ gdy kto Pánu Bogu przypisuie iáki defekt / ábo co więtszá / grzech ábo zbrodnia iáką. A ś. Thomasz záś mowi/ że bluźnierstwo iest / gdy Pánu Bogu kto vymuie iego wszechmocnośći/ ábo ráczey vwłacza dobroći iego / ktora mu należy/ mowiąc/ 1. że Pan Bog nie iest spráwiedliwy. 2. Abo gdy mu to człowiek przypisuie / co sie w nim nie náyduie. 3. Abo gdy stworzeniu przywłaszczamy to/ co Bogu należy.
4. Abo nakoniec gdy Swiętym Bożym cżći vwłaczamy.

1. Ten grzech iest bárzo sprosny y ćiężki/ y przewyższa wszytkie insze swoią brzydkośćią: bo ten sám / nie tylko iákąś pogárdę Bogu wyrządza / ále też nieznośną mu czyni krzywdę. Y dla tegoż wolá / ábo áffekt bluźnierce / per diametrum, (iáko to zwykli mowić) sprzećiwia sie Bogu/ czego w inszych grzechach nie widźiemy. bo złodźiey chce kráść / áleby rad bez obrazy Bożey/ gdyby to być mogło. A bluźnierce każdego kres/ nie inszy iest/ iedno áby Bogá obelżył/ y swoy ięzyk wypuszcza / áby mu powinną cześć vwlokł.

Jest ćięższi / bo iest piątnem niedowiárstwá / ktore przodkuie przed inszemi grzechámi / gdyż niedowiárstwo fundáment duchownego budowánia wáli / á święty Thomász mowi: że iest bluźnierstwo ćięższe / nád niedowiárstwo; bo wsobie zámyka iákas ohydę Bogá ná woli swey / czego Pogánin nie ma. 2.

Przechodźi ten grzech ćięzkość kácerstwá; bo Heretyk te rzeczy mowi o Bogu / ktore rozumie być prawdźiwe; choćiaż go to nie może wymowić: Ale bluźniercá o Bogu te rzeczy mowi / o ktorych pewnie wie że nie są prawdźiwe / y że śię mowić nie mogą ludzkim iezykiem. 3.

Przewyższa y krzywoprzyśięstwo / ktore ácz bárzo Páná Bogá obraża (iáko w drugim Rozdźiale powiemy) ale bluźnierstwo więcey. A mowi s. Thomász / że gorsza rzecz iest bluźnić / niżeli fałszywie przyśięgáć / bo ten ktory krzywo przyśięga / nie mowi o Bogu żadney rzeczy fałszywey; ále ná świádectwo bierze P. Bogá swego kłamstwá / nie ták aby rozumiał / iż Bog chce mu poświadczáć fałszu / ále ráczey iż mniema y spodźiewa śię / że Bog nie pokaże rzetelnym znákiem / iego kłámstwá / ktore on fałszywie przyśięgáiac mowi. Ale bluźnierca mowi fałsz o Pánu Bogu / gdy go niespráwiedliwym złym ec. zowie. 4.

Mnieyszy iest grzech mężoboystwo / wedle Theologow niż bluźnierstwo; choćiaż rzecz iest ćięszka wźiąć komu żywot. 5.

Przechodźi bałwochwalstwo / bo bałwochwalcá bierze cześć powinną Pánu Bogu / á bluźniercá właśnie go łży y sromoći. 6.

Nákoniec / ten grzech przewyższa one złość żydowską / dla ktorey Syná Bożego okrzyżowáli; bo oni ná ten czas go bluźnili / sromoćili / gdy go widźieli śmiertelnym ubogim pogárdzonym: Ale bluźniercy iuż teraz go sromocą / gdy iuż iest nie śmiertelnym / y w niebie tryumphuiącym. iáko święty Augustyn mowi: *Zydowie go raz ukrzyżowali, á bluźniercy ták wiele rázow, iáko często Bogá bluźnią.* 7.

8. A do tego bluźniercá iest gorszy / niżeli pies; bo ten Paná swego nie kąsa / á bluźniercá Stworcę swego y dobrodźieiá szárpa gdy go bluźni. Pies gdy go Pan biie nie kąsa / áni się broni; á ten choć go Bog wszechmogący nie rusza / przećię on Paná kąsa swoim ięzykiem iászczurczym.

9. Są podobni psom wśćiekłym / bo iáko pies wśćiekły gdy mu chlebá dáią / kąsa záraz y rękę ktora mu chleb podáie: ták y bluźniercy tego Páná kąsáią / ktory im ták wielką łáskę dáie / y tąż gębą ktorą darow Bożych pożywáią / złorzeczą Pánu.

10. Podobni są potępionym / bo im to przyzwoita Bogá bluźnić / y przetoż bluźniercy są synámi czártowskimi.

11. Nákoniec / wszytkie grzechy względem bluźnierstwá są lekśe / y mnieysze / iáko Glosa super Isaiam mowi.

Leu. 24. Przetoż Pan Bog w stárym Zakonie kazał wszytkiemu ludowi / kámienowáć bluźnierce: Ale y sám surowie tákich zbrodniow zwykł był karáć / iáko onego Senácherybá Krolá Assyriyskiego bluźniącego Imię Pańskie; bo iedney nocy Anyoł Boży / pobił mu woyská sto ośmdźieśiąt y pięć tyśiecy; náwet y sámego gdy z źiemie żydowskiey vćiekał / właśni synowie zábili.

4 Reg. 19. Toż podkało y Holofernesá Hetmáná / Krolá Nábuchodonosorá wielkiego bluźniercę / że mu oná Páni ś. łeb vćiełá.

Iudith. 12. Dla bluźnierstwá on Antyoch znieśiony iest wrzodem nieuleczonym. Nikánor z trzydźiestą y piąćią tyśięcy poráżony / á ięzyk iego pośiekány ptastwu rozrzucony.

2. Mach 9.
2. Mac: 15. Nie przepiekło się bluźnierstwo / y onemu Simonowi de Tornaco Doktorowi Páryskiemu (iáko pisze Thomas Cantipratensis) ktory mowiąc o pokorze Chrystu sá Páná / bezbożny bluźniercá wyrzekł te słowá: *Ze trzey byli, ktorzy swymi sektámi świát podbili, y oszukáli: Mojżesz Zydy, Chrystus Chrześćiány, á Máchomet Turki*; bo záraz oczy wywroćiwszy záryknął / y padł ná źiemię / y zdechł.

Lib. 2. Apum

W Luce

W Luce mieśćie Włoskim był ieden kosterá/ktory przegráwszy wszytko wpadł wrospácz/ á obáczywszy obraz Pánny nászwietszey/ wyrzekł oną pśią gębą/ iedno słowo bluźnierskie do onego obrázá; dla czego záraz rozstąpiła sie ziemia/ y z duszą y z ćiáłem wpadł do Piekłá/ á do tego czásu/ tám to mieysce pokázuią z ktorego iákiś śiárczysty smrod wychodźi.

Swięty Grzegorz wspomina/ o iednym dźiećięćiu wpiąći lećiech tylko/ ktore sie náuczyło było od rodźicow bluźnić/ że z łoná oycowskiego było żywo od czarnych murzynow/ (iáko dźiecko mowiło) do piekłá zánieśione.

Lib: 4. Dia: Cap: 18.

Cyrillus święty tákże pisze/ o iednym we dwunaśćie lećiech/ ktory gdy igráiąc bluźnił ś. Hieronymá/ widomie od szátáná wpostáći murzyná porwány był/y nigdy sie potym nie pokazáł.

In Epist. ad S. Aug.

Pisze święty Ludgerus, o dwu wielkich Pánách ziemie Sáskiey Nothelinie/ y Oceonie: że gdy ráz vwłaczáli świętemu Swibertowi Biskupowi/ że nie mogł swego Kośćiołá y miástá z mocy ich vwolnić/záraz Nothelin przed wszytkiemi olśnał/ á Oceo mowę y słuch stráćił.

In Epist. ad Rixfri.

A nie tylko Pan Bog karze sámych bluźniercow/ ále też y tych/ktorzy ich w domách przechowywáią/ iáko czytámy o iednym karczmarzu w Niemczech/ktory tákich bluźniercow przyimował w dom/ y ich mow przeklętych słuchál. Tráfiło sie tedy gdy im winá dodawał/ przed domem porwał go wicher wysoko ná powietrze/ á gdy go szátáni nieśli/ záwołał skruszonym sercem. O Boże co sie z moią duszą stánie/ záraz oni źli duchowie spuśćili go ná iedno pole mowiąc do niego: Byś był tego słowá nie wymowił/ iuzbysmy ćię byli zánieśli y z ćiáłem y z duszą do Piekłá. Ten potym z tákiey peregrinaciey niebespieczney ná poły żyw będąc/ wroćiwszy sie opuśćił ono rzemiosło/ dla ktorego wiecznie miáł zginąć: Ale ktoby wyliczył karánia bluźniercow?

Mag: Spec: Exem: dist: 9.

Sess. 9. Kośćioł zás Boży ná Concilium Láterańskim postánowił/ áby żadnego bluźniercę nie rozgrześono / bez wielkiey pokuty.

Iustinus Cesarz bluźniercom szyie vćináć kazał/ á święty Ludwik Krol Fráncuski/ ięzyki vrzynáć.

Nawet y Turcy sámi brzydzą śię bluźnierstwem / iáko o tym Historykowie piszą.

Lecz żebym lepiey ten grzech sprosny wyráźił/ położę tu sposoby bluźnierstwá.

1. Bluźni ten/ á bluźniąc śmiertelnie grzeszy / ktory z vporu y nádętośći śmie vymowáć wszechmocnośći Pánu Bogu / mowiąc Bog tego nie może vczynić / ábym śię nie zemśćił nád moim winowáycą : Bog nie może tego vczynić, áby ten/ á ten był dobry / á pobożny ꝛc.

2. Bluźni ten ktory mowi/ że Bog nie iest spráwiedliwy/ nie iest miłośierny/ ꝛc. (puśćić.

3. Bluźni ten ktory mowi/ że Bog nie może grzechow od-

4. Bluźni mowiąc/ że Bog iest przyczyną grzechu.

5. Bluźni á náder grzeszy/ ktory przeklina Páná Bogá/ ábo świętych iego.

6. Bluźni ten/ kto śmie mowić te słowá/ że ná wzgardę Bożą / ábo ná złość Bogu to vczyni.

7. Bluźni ktory mowi/ że Bog nie słusznie złym dáie dobrze śię mieć/ á dobrym źle; ábo że Bogá gáni: y nárzeka nań / że choroby/ vćiski/ frásunki ná niego dopuszcza.

8. Bluźni ktory złorzeczy swey kondiciey/ ábo sámemu szczęśćiu / nárzekáiąc ná prowidencyą y opátrzność Bożą.

9. Bluźni ktory mowi: że Bog źle vczynił iż stworzył tych/ ktorych posyła ná wieczne potępienie/ iáko Turki / Tatáry / Zydy/ Heretyki/ y insze złe Chrześćiány.

10. Bluźni mowiąc/ że w Bogá nie wierzy/ ábo że śię Bogá záprzeca.

11. Bluzni mowiac/ że wszytkie rzeczy z trafunku sie dzieia ná swiećie/ á i nie z opatrzności Bożey.

12. Bluźni/ ktory złorzeczy godzinę swego narodzenia/ y stworzenie Boże; ile iest stworzone od Páná Bogá/ do iákoby sámego stworce złorzeczył. Chybá kiedy kto złorzeczy/ ábo przeklina stworzenie/ nie wzgledem że stworzeniem iest/ to może być grzech mnieyszy.

13. Bluźni/ ktory stworzeniu to przypisuie/ co Bogu należy: iáko gdy człowiekowi przywłaszcza/ że o rzeczách przyszłych sposobem przyozdobionym może wiedźieć. Do tego sie bluźnierstwá ściagáia one mowy/ niech ćie dyábeł weźmie ábo porwie: tákże wspominánie częste imienia dyabelskiego/ choć żártem.
A te bluźnierstwá táki miedzy soba máia porządek/ że ten ćieżey grzeszy bluźniac sámego Páná Bogá/ niżeli gdy bluźni Mátke Boża. A zaś te bluźniac w ćieższy popádá grzech/ niżeli gdy świetym cżći vwłoczy/ przećie iednák bárzo wszyscy grzesza y obrażáia Maiestat Boży/ iáko sie z przykłádow pokazało.

ROZDZIAL IX.

O krzywoprzysiestwie.

TEn co przysiega/ bierze ná świádectwo Páná Bogá iáko tego/ ktory iest nie omylna prawda/ y ma o wszytkim wiadomość. Záczym tym świádectwem Bożym potwierdza swoie mowy/ áby iey wierzono. A dwoiáko sie może Pan Bog bráć ná świádectwo/ ieden sposob iest kiedy go wyráźnie na świádectwo wołamy iáko tego przed ktorym nic sie zákryć nie może.
Drugi záś sposob/ kiedy go bierzemy ná świádectwo w stworzeniu/

rzeniu / iáko gdy ludźie przez Ewángelia / przez świetych / przez niebo przyśięgáia / bo na ten czás nie Ewángelia / ani świetych / ani niebios sámych ná świádectwo biora / ále samego Bogá: A w Ewangeliey dlá tego / iż tám obiáśnia sie prawdá Boża / toż sie má o drugim stworzeniu rozumieć.

A gdyby kto przyśięgał przez stworzenie biorac go ná świádectwo / á nie sámego Bogá / pewnieby grzeszył á nie ladáiákim grzechem: lecz bluźnierstwem / y báłwochwálstwem.

Dla tego bluźnierstwem / że stworzeniu to przypisuie / co sámemu Bogu należy / to iest / być nieomylna prawda / y mieć wiadomość rzeczy wszytkich.

Záś grzeszy báłwochwálstwem / iż dáie cześć stworzeniu gdy go ná świádectwo bierze / á sámemu Pánu Bogu / ktora tylko iemu samemu przynależy.

A iż Panu Bogu sa wiádome rzeczy przeszłe / ninieysze y przyszłe / dla tegoż dwá sa sposoby przyśiegi / ieden gdy sie Pan Bog ná świádectwo bierze / aby sie przeszłe rzeczy potwierdziły / ábo ninieysze / ktore sa zakryte od słuchaczow.

Drugi záś / ktorym sie potwierdzáia rzeczy / ktore obiecuiemy vczynić / ktore sa záwárte w sercách nászych / y pochodza z woli nászey.

Pierwszy sposob zowie sie przyśięgá potwierdzáiacá / á drugi / przyśięgá obietnic.

2. 2. q. 89. ar. 2. Rzeczesz podobno / toć sie nie godźi nikomu przyśięgáć? Ná to z świetym Thomaszem odpowiedám: że godźi / bo przyśięgá iest spráwa nabożeństwá ábo latryey / y dla tegoż mowi pismo

Leu. 6. świete: *Będźiesz się bał Páná Bogá twego, iemu będźiesz służył, á będźiesz przez iego imię przysięgał.*

A przyczyne záś tego że sie godźi przyśięgáć / dáie świety Thomasz mowiac: *Iż ten ktory przysięgá, bierze ná świádectwo Páná Bogá, dla potwierdzenia rzeczy tey, o ktorey mowi* iáko

pewney

pewney y przystoyney / gdyż iedná rzecz potwierdza się przez druga / ktora godnieysza iest / y zacnieysza. Gdy tedy człowiek przysięga przyznawa Panu Bogu że iest bárzo godnym / y prawda nieodmienny / á tym sposobem oddaie iego Maiestatowi cześć / y vczćiwość wyrządza.

Jedno do dobrey przysięgi / trzech rzeczy potrzeba: Naprzod prawdy / potym spráwiedliwośći / naostátek y sadu / to iest / áby tamta rzecz byla prawdziwa / przystoyna y poczćiwa / a do tego potrzebna. Gdy te trzy kondicie w przysiedze nie nayduia się / záwsze zla musi bydz: to iest / gdy kto fálsz przysięga / gdy bez potrzeby / dla rzeczy lekkey y niepożyteczney: á nakoniec / gdy przysięga o rzecz nieuczćiwa y nieprzystoyna. 2.2 q. 89. ar: 3.

A coby to bylo / przysięgáć nádáremnie / ábo niepotrzebnie / krotkoć ta deklaruie. Ten przysięga nádáremnie / ktory fálszywie / ábo nierozmyślnie / z niebespieczeństwem przysięgi fálszywey przysięga / ábo o máła rzecz y nikczemna / ábo o niesprawiedliwa y nieprzystoyna.

Pierwszy sposob przysięgi tákiey / iest ćiężki / y bárziey Páná Bogá obraża nad te dwa insze: gdyż przysięgaiac fálsz / vwłoczy czći Bogu / iákoby znáć daiac / że Bog prawdy nie zna / ábo że chce świádczyć fálsz: wzywáiac na świádectwo swego klamstwa / swego Bogá / ábo iego stworzenia.

W tych zás drugich sposobach / záwieráć się wprawdzie wielka nieuczćiwość Boża / ale iuż nie ták ćiężka / iáko w pierwszym sposobie przysięgi / iednák przećie śmiertelne są. bo gwałca przykazanie Boże. *Nie będźiesz*, práwi / *brał imienia Bożego nádáremnie*. Chybáby się nie postrzegł ná ten czás w tym / że oná przysięga iest dáremnie / czegoby aliás nie vczynil / gdyby się był dobrze rekolligował.

Wracáiac się tedy do fálszywey przysięgi / te łácinnicy zowia periurium, á Polacy krzywoprzysięstwem: ktore wedle świe-

tego Thomaßa/ iest *kłamstwem, potwierdzonym przyśięgą, ná oßukanie drugiego, ktory temu wierzy.*

Quotuſ: 1. Ten grzech ták ćięßki/ iest y sprosny/ że przewyżßa mężoborstwo/ (iáko ś. Thomaß vczy) bo ten co zabiia człowieká/ gwałći przykazánie wtorey tablice: ále krzywoprzyśiężcá grzeßy przećiwko przykazániu tablice pierwßey. A ten ktory przestępuie pierwße troie przykazániá Pánskie/ ktore śię wpierwßey tablicy zámykáią/ ćiężey grzeßy/ niżeli gdyby grzeßył przećiwko śiedmi/ ktore nápisano ná wtorey tablicy. A krzywoprzyśięstwo ma wtore mieysce po bałwochwálstwie: záczym ćięższe iest/ nád inne.

2. Do tego. Ten ktory fałßywie przyśięga/ (zwłaßczá przy vrzędźie) nie przystoynie dáie ręke swoię czártowi przeklętemu/ ktora śię lubo Ewángeliey ś. lubo Krucyfixa/ abo tego komu przyśięga/ dotyka/ y poki on nie żáluie zá swoie krzywoprzyśięstwo/ poty ona ręka iest czártowska.

3. Wßytkie inße grzechy boią śię rzeczy świętych/ á krzywoprzyśiężca śię ich nie boi/ ale śmiele śię ich dotyka.

4. Nieczysty/ niecnoty nie płodźi ná mieyscu ś. á krzywoprzyśiężca na káżdym mieyscu gotow grzeßyć.

5. Krzywoprzyśiężcá chce/ aby P. Bogá miano zá kłamcę/ gdy przez imię iego oßukawa ludźie.

6. Ale áni sam dyabeł/ choć náder kłamcá iest/ potwierdza swego fałßu przyśięgą/ tylko sámi krzywoprzyśiężcy.

Psal. 23. 7. Krzywoprzyśiężca vtráca Paná Bogá/ spráwiedliwość/ y wiarę/ zamyka sobie weśćie do niebá: bo ták Psalmista mowi: *Kto, práwi/ wstąpi ná drogę Pánską? ábo kto stánie ná iego mieyscu ś.* Odpowiada: *Niewinnych ręku. á czystego sercá, ktory nie przyśięgał ná zdrádźie swemu bliźniemu.*

Jákoby zás Pan Bog surowie ten grzech krzywoprzyśięstwá karał/ gęsto o tym Historycy pißą. Miedzy inßemi Oro-

sius w swych Księgach wspomina: Iż gdy Rzymiánie/ cżasu iednego / posłali byli swoie Posły/ ná vspokoienie rożnych ludźi/ w iednym mieśćie: gdźie gdy zá ślubem onych mieszczan zostáli/ wnet potym mieszczánie wiarę im złamawszy / nieopátrznych pozábiiali. Pan Bog ná obrzydzenie onego grzechu / przepuśćił ná one mieszczány ię kaźń wielką: Iż gdy chleb łamáli / záraz krew z niego ćiekłá: zwierzętá domowe łáskáwe/ z wielką popędliwośćią á skokiem ryczac/ wyiac/ do lásá vćiekáły / ludźi opuśćiwszy: potym ie Lucyus pobił / okrom czterech tyśiecy / ktorzy byli vćiekli z miástá: ále y ći ná gorę wysoką vćiekáiac/ poobrácáli się w słupy. Ale to v Pogan było. | Lib. 4

Przywiodę ia o Chrześćiánach przykład ieden ábo dwá. Pisze Vincentius, że we Fráncyey były dwie corce iednego Kśiążećiá/ ktore po śmierći rodźicow/ vpomináły się z płaczem swego dźiedźictwá v Brátá rodzonego: ále on ná płácz ich niedbał: Przetoż go pozwáły do Kárlá Krolá Fráncuskiego / áby mu kazał ich cżęśći przywroćić. Gdy się tamten przał/ mowiac że im nic nie pobrał. Roskazał mu Krol przyśiadz ná ćiáło S. Silwiusá/ że Siostrom nic nie winien. Przyiął kondycyą on bezbożny/ y ochotnie szedł á wesoło ná przyśięgę: ále ledwie przyśiągł/ záraz się rozpukł/ y wypádły wszytkie iego wnętrznośći na źiemię/ á krew oczymá/ vszymá/ nosem/ y gębá rzućiłá się z wielkim stráchem wszytkich ná to pátrzacych. | Spe: Hist: Lib. 14. Cap. 24.

Nie zámilczę y drugiego przykłádu/ o ktorym P. Martinus Delrio pisze: Ieden práwi/ Zołnierz / wrácáiac się do domu dla choroby z woyská/ dał schowáć swe pieniadze temu gospodarzowi v ktorego leżał: skoro potym ozdrowiał/ vpominał się pieniedzy v gospodárzá. ktory z żoną swoia namowiwszy się / záprzał się / mowiac/ żeś mi żadnych pieniedzy chowáć nie dał. Zołnierz bedac śćiśniony krzywdá á niespodźiewána/ nalegał potężniey o pieniadze: ále gospodarz lekce sobie mowę | Mag: Dis. qui: Lib: 4. p: 1. q. 7.

iego poważaiąc/ wypchnął go z domu ná vlicę / á drzwi o nim záwárł. Zołnierz zágniewány / dobywszy broni / tnie raz ábo dwá we drzwi. A gospodarz ná gorę wbieżawszy / począł wołáć gwałtu / y o rátunek prośić swych sąsiadow. Więc że w Niemczech swey woli niedopuszcza / porwano onego Zołnierzá ná Ratusz iáko gwałtownika / á krotko mowiąc/ ná tym stánęło / áby był śćięty. Gdy go iuż miano ná sąd wyprowádźić/ przyszedł do niego dyabeł/ opowiádaiąc mu o dekrećie / á obiecuiąc mu/ że go miał wybáwić/ by tylko się mu był oddał. Zołnierz mu státecznie odpowiedźiał/ że gotowy był śmierć raczey podiąć/ choćiaż czuł się w swey niewinnośći/ á niechćiał się mu oddáwáć. Gdy mu szátán nie mogł perswadowáć/ áni go ná to námowić/ obiecał go iednak bez kondycyey wybáwić. y dał mu táką instrukcyą. Gdy/ práwi przydźiesz do sądu/ mow że iż práwá nie vmiesz/ á proś o Prokuratora/ ktoryby od ćiebie mowił. Będę ia tám/ práwi / w modrym kápeluśie pod pierzem. prośże Sędźiego / áby mi dopuśćił twoiey spráwy bronić. y ták się stáło. Názáiutrz przywiedźiono onego Zołnierza do sądu / záraz też iego Prokurátor blisko stánął/ w tákiey czapce iáko obiecał. Tám Zołnierz wedle iego náuki / prosił Senatu o Orędownika/ iáko nieświadomiec/ á osobliwie o támtego/ ktory w kápeluszu stał. Pozwolił łatwie Senat. Wnet dyabeł / iáko subtelnik/ miedzy inszemi dowodámi swemi / Zołnierskiey niewinnośći/ prośi sądu / áby tych pieniędzy ná tym á ná tym mieyscu v gospodarzá kázał szukáć/ gdyż ie tám/ práwi/ gospodarz schował. On zás powiádał/ że onich nie wie/ przeklina się przytym y przyśięga przed Senatem/ á że falsz żadáie prokurator/ skárży. Dyabeł záś z więtszą instáncyą nálega/ áby zgołá szukano pieniędzy. A gospodarz powtarza przyśięgi/ mowiąc. Niech mię (práwi) dyabeł porwie/ ieslim mu iákich pieniędzy záprzał. A dyabeł opuśćiwszy prokuracyą / porwał onego gospodarzá przy-

wszytkich/ y oknem z wielkim grzmotem/ y z strachem niesłychanym miásta wszytkiego / z nim wyleciał/ y tam go zaniosł. gdźie krzywoprzyśiężcy swoie Pałace w piekle máia.

Lecz dosyć sie iuż pokazało/ iako ten grzech ćieżki/ y przed Pánem Bogiem obrzydliwy: Zostáie/ ábym deklarował sposoby tey przyśiegi náganioney.

1. Ktory przyśiega fałszywie/ wiedzac ábo rozumieiac/ choćby też rzecz mała była/ choćby ná wybáwienie człowieká od śmierći/ grzeszy śmiertelnie.

2. Ktory dla rzeczy niespráwiedliwey/ nieprzystoyney/ choćby prawdá była/ grzeszy śmiertelnie/ bo bierze nadaremno imie Boże.

3. Kto bez rozsadku nagle przyśiega/ z niebespieczenstwem przyśiegi fałszywey/ grzeszy śmiertelnie.

4. Kto fałsz przyśiega/ choć nie wie żeby fałsz/ ále iż gotow iest przyśiadz/ choćby o fałszu wiedział/ grzeszy śmiertelnie.

5. Kto przyśiega prawde/ á rozumie że fałsz/ choć żartem/ grzeszy śmiertelnie.

6. Kto przyśiega fałsz z niewiádomośći dobrowolney/ to iest/ że chcac nie wie/ grzeszy śmiertelnie.

7. Kto przyśiega rozmyślnie iáka rzecz przystoyna vczynić/ á ná sercu inaczey myśli/ to iest/ że nie ma woli iey wypełnić/ grzeszy śmiertelnie.

8. Kto przyśiega vczynić rzecz nieprzystoyna z ta intencya áby ia popełnił/ ná przykład/ áby co vkradł/ grzeszy dwoiako śmiertelnie.

9. Kto przyśiega nie czynić iákiey nieprzystoynośći/ ná przykład/ kráść/ á ná sercu o tym myśli/ y ma wola cudze brać/ dwá kroć grzeszy śmiertelnie.

10. Kto przyśiega prawde/ wedle swoiey intencyey/ á nie wedle intencyey tego/ dla ktorego przyśiega/ zwłaszcza gdy mu

z vrzędu nákázuią przyśięgáć/ ábo gdy ſię ſam ofiáruie ná przyśięgę/ grzeẞy śmiertelnie.

11. Kto przyśięga iáką rzecz przyſtoyną vczynić/ á potym iey nie wypełni/ choćby y Pozdrowienie Anyelſkie iedno odmowić/ ábo pieniądz dáć vbogiemu/ grzeẞy śmiertelnie.

12. Kto z nałogu przyśięga/ nie vpátruiąc czy prawdá/ czy fałẞ/ co przyśięga. Ná przykład; gdy kogo pytáią/ ieśli ten á ten ieſt w domu. á on odpowie zápewne/ choć niewie: ieśli ieſt/ grzeẞy śmiertelnie.

13. Kto przyśięga nie iść do domu iákiego/ áby ſię okázyey vſtrzegł do grzechu/ á nie záchowuie tey przyśięgi/ ten/ poki trwa okázya wpáść w grzech/ grzeẞy śmiertelnie.

14. Kto przyśięga nieczynić iákiey rzeczy/ do ktorey nie ma żadnego obowiązku/ áby tą czynił/ iednak lepiey ią czynić/ niżeli nie czynić/ grzeẞy śmiertelnie. Jáko ná przykład; gdy kto przyśięga/ nie iść do Zakonu ś. ábo nie záchowáć czyſtośći/ á przyczyná tego ieſt/ że czyni wſtręt Duchowi ś. y nátchnieniu
2. 2. q. 89. ar. 7. iego: záczym/ gdyby tę przyśięgę złamał nie zgrzeẞy/ iáko nie zgrzeẞy gdyby to záchował.

15. Kto przyśięga iáką rzecz vczynić/ á wątpi żeby ią vczynił. ná przykład: ktory kupuiąc ſukno/ pod przyśięgą obiecuie oddáć pieniądze ná pewny czás/ á wierzy y mniema/ że temu ná ten czás nie vczyni doſyć/ grzeẞy śmiertelnie.

16. Kto przyśięga dotrzymáć ſekretu ſobie powierzonego/ á potym go wyiáwia/ tám gdźie ſię go nie godźi oznaymiáć/ grzeẞy śmiertelnie.

17. Kto drugiego do przyśięgi przywodźi/ ktory gotow ieſt fałẞywie przyśiądz/ grzeẞy śmiertelnie.

18. Kto przyśięga mowiąc/ że to ieſt rzecz prawdźiwa/ á nie wie o tym żeby ták było. iáko ná przykład; gdyby kto mowił

pod przysięgą że Anyoł iest człowiekiem / niewiedząc czy ták ábo nie ták iest / grzeszy śmiertelnie.

19. Kto bez potrzeby / bez pożytku iákiego przysięga / choć práwdziwie przysięga / y spráwiedliwie / grzeszy pod czás powszechnym grzechem / á pod czás też śmiertelnie dla nałogu / y niebespieczeństwá fałszywego przysięgánia.

Te tedy są sposoby przysiąg rozmáitych / ktoremi Páná Bogá obrážáią ludzie.

ROZDZIAŁ X.

O Złorzeczeństwie.

TEn grzech śmiertelny iest / á własnie nátym zawiśł / bliźniemu złorzeczyć / ábo rzeczom iego / z ktorych może mieć iáki pożytek / y vżyczyć mu z gniewu / y z nienawiśći / iákiey choroby / kłopotu / y szkody. Wprá wdźieć pod czás śie godźi życzyć choroby / y karánia bliźniemu / ale sub ratione boni. to iest / dla tego áby śie polepszył / ábo przestał źle czynić. Lecz ten sposob / nie może śie zwáć złorzeczeństwem: bo ten ktory ták złorzeczy / y życzy złey rzeczy bliźniemu / względem kresu przystoynego to czyni. A ták Sędźiowie złorzeczą / to iest / roskázuią / áby łotry karano y wieszáno. Ták y Kośćioł Boży / gdy wyklina nieposłuszne / zwykł czynić.

Nie godźi śie tedy inszą intencyą złorzeczyć bliźniemu / ále áni dżdżom / wiátrom: czásowi / ile są stworzeniem Bożym: ták że áni dyabłu: bo choć iego wola przewrotna iest / ále náturá sámá dobrá. Y dla tegoż v Jakubá ś. czytámy / że ś. Michał Archányoł / nie śmiał dyabłu złorzeczyć / ábo go bluźnić / ále tylko mu rzekł: Niechći Bog roskaże.

Grego: 3. Dia:c. 1.5. złorzeczył niekiedy on ś. Florentius tym/ ktorzy mu byli Niedźwiedzia/ (w ktorym się kochał) że złości zabili: záczym ich Bog ćiężką chorobą skarał/ że prętko pomarli: ale on do samey śmierći zawsze opłakiwał tego/ że dla iego przeklectwa zeszli z tego świata. Trzeba się bárzo strzedz tey popędliwośći do złorzeczeństwa: bo iákoby zawsze skutek nastepuie/ iáko się tego dosyć nápátrzamy. Zkadże bowiem owych opętancow tak wiele bywa? ieno że ábo rodzice/ ábo też inszy z gniewu y z niećierpliwośći złorzecza y przeklinaia drugich/ y diablom ie oddaia/ ktorzy w tym prętko im wygadzaia z dopuszczenia Pánskiego.

Lib: 3. p. 1. q. 7. sec: 1. Piękna ále straszna bárzo Tragedia/ ktora się tu nie dáleko nas/ ná Sląsku działá/ opisuie P. Martinus del Rio Societ: Iesu, w ten sens: Szláchćic ieden/ zaprośił ná obiad swych sąśiadow w Niedźiele: á iż nie rychło przyieżdżiáli ná bankiet/ ktory iuż był gotowy/ rozgniewawszy się/ rzekł te słowa: Niechże przyida wszyscy diabli ná ten obiad/ gdy żadnego z ludźi nie mász. To wyrzekszy/ poszedł do Kośćiołá/ gdźie poki go cholera nie minęła zabawił się. Tym czásem do iego dworu przyiecháli iácyś czarni ná koniách: á zśiadszy z koni/ roskazali słudze aby biegł do paná/ á przywołał go do gośći. Sługa napoły vmarły/ przybieży do Kośćiołá/ dá panu znáć o gośćiach niewidanych: ktory niewiedzac co czynić/ poradźił się Plebana/ iákoby sobie miał z tym diabelstwem postapić. Ten rozkazał/ aby wszyscy domowi y czeládź z domu precz poszli. Co gdy bárzo rádźi vczynili/ á wybiegáiac się ieden przed drugim/ zápomnieli o dźiećięćiu pánskim w kolebce. Dopiero ż ona czerń piekielna/ wołáć/ wrzeszczeć/ krzyczeć poczęłá/ pokázuiac się z okien onego pałacu/ w rozmaitey postáći niedźwiedźiey/ wilczey/ kociey/ y też ludzkiey: á do tego trzymaiac kufle pełne wina/ y pieczenie/ y ryby. Ná to patrząc on Szlachćic/ á wspomniawszy ná dźiećię rze-

cze do Plebana. Ach mnie nedznemu / co się tám z moim synem w kolebce dzieie? A w tym ieden bánkietnik pokaże się w oknie trzymáiac one dźiećine w ręku / iákobygo pokázuiac Oycu. On obawiáiac się áby go iáko nie vpuśćił / obroći się do swego wiernego sługi y z płaczem rzecze / co tu czynić? Odpowie mu sługá. Pánie nie frásuy się / poydę ia do Domu wimię Pánskie / á wezmę syná twego. Wziąwszy tedy od Plebaná błogosłáwienstwo / szedł prosto do onego pokoiu / gdźie dyabli bánkietowáli / á pokleknawszy przed izba polecał się Pánu Bogu: potym wstánie y otworzy drzwi; áliśći obaczy pełno szatánstwá w postáciách rozmáitych / y wężowych biegáiacych po onym pálacu z krzykiem wielkim ku niemu / z tym stráśnym głosem; Co tu ten ma robić? On nieborak wzywáiac Páná Bogá / od ktorego pewnie miał posiłek / Rzecze do onego ktory miał ono dźiećie / day mi go. Odpowie dyabeł pewnie go nie weźmiesz: ále idź do swego Páná niech go odemnie bierze. Sługá zátym rzecze: Jam tu ná Pánskim mieyscu teraz / dla tegożći tę dźiećinę w Jmię Páná Jezusá Chrystusá y moca iego biorę; á viawszy go dobrze / wźiął go z ręku dyabelskich. Zá czym huki wielkie powstáły onego szatánstwá. Wroć nam (práwi zdrayco / niecnoto / to dźiećię; bo ćię rozedrzemy: Ale on sługá nic niedbáiac ná ich wołanie zdrowo wyszedł z domu / y zániosł syná do swego Páná. Trwało potym tám to dyabelstwo kilká dni w onym dworze / ále záś wyszło precz: ták że Pan z czeladzia swa wroćił się názad do swego mieszkánia / áná potym był ostrożnieyszy w mowie swoiey.

ROZDZIAŁ XI.

O lekárstwách przećiwko bluźnierstwu, y krzywoprzysięstwu.

JEśli około zdrowia niespoſobnego / ludźie pilne ſtáránie zwykli czynić/ y żadnego lekárſtwá / ktorymby ſię ſłábe śiły porátowáć mogły/ nie odpuſzczáią. Jáko dáleko pilnieyſze przeczołowánie mamy mieć / gdy chorobę iáką ná duſzy náſzey poſtrzeżemy. A im więkſza y niebeſpiecznieyſza chorobá będźie / tym goręcey około leczenia iey zábiegáć trzebá ; miedzy tymi chorobámi duſznymi (iáko ſię iuż powiedźiało) naćiężſze ſą grzechy bluźnierſtwá y krzywoprzyśięſtwá: przetoż ; gdyby ſię przytrafiło (á day Pánie Boże áby nigdy) duſzy náſzey wpáść w tę chorobę niebeſpieczną / tákiey recepty trzebá będźie vżywáć.

Naprzod / rozkocháć ſię w modlitwie świętey / y w nábożenſtwie ; bo gdy náſz ięzyk będźie ſię zábawiał około chwały Bożey / Pánu Bogu częſto błogosłáwiąc / á ofiárę modł ſwoich iemu nabożnie oddáwáiąc ; łátwie ſię potym złorzeczenſtwá / bluźnierſtwá / przyśięgánia / vſtrzedz będźie mogł.

Druga receptá/ częſto vważáć y rozmyśláć ſobie/ nieomylny Sąd Boży / ktory ná bluźnierce/ y krzywoprzyśięzce / przeklináiące bárzo ſrogi będźie. Bo ieśli z námnieyſzego słowa prożnego / mamy Pánu Bogu oddáć ráchunek ná Sądźie Bożym. Co tám bluźniercy y inſzi zbrodniowie ná ten czás Sędźiemu odpowiedzą? Jáką wymowkę ſwoich mow przynioſą? Powieda święty Chryzoſtom/ że nád inſze ći w piekle / ćiężſze poczćienie mieć będą. *Iñ Matth.*

Trzećie lekárſtwo/ obiecáć Pánu Bogu y poſtánowić ná vmyśle ſwym / ſtrzedz ſię pomienionych grzechow / poſtánowiwſzy ſobie iákie karánie / ktore ponośić będźieſz / ieśli w ktory grzech wpádnieſz: á to karánie może być ábo iáłmużná / Poſt / lubo też náwiedzenie ktorego Kośćiołá / pielgrzymowánie / diſcypliny / czuynośći / y inſze vczynki doſyć czyniące.

Czwarte lekárſtwo / odmienić on ſpoſob ſwoiey złey mowy

win-

w inßey to iest: Ieśliś przedtym mowił/ że niech przeklety wiátr ábo deßcz bedźie/ teraz mowe te obracay ná grzech/ ktory przeklętym słußnie názwáć możeß; Tákże iesliś zwykł kláć boday ćie to á to podkáło/ teraz mow: bodáy ćie skrucha ser deczna podkálá: bodaieś miał wßytko dobre ꝛc.

Piate lekárstwo/pomnieć ná śmierć/nád ktora nic pewnieyßego nie maß: o ktorey gdyby człowiek często myślił/ pewnieby tego doświádczył/ co Mędrzec powiedźiał o tey meditácie śmierći przyßłey: *Pomni, práwi ná ostátnie rzeczy, á ná wieki nie zgrzeßyß.*

Szoste lekárstwo/zárаz gdy sie tráfi vpáść w te grzechy/ z Pánem Bogiem sie poiednáć: ták przez skruche y żal serdeczny/ iáko też przez spowiedź świetą/ y przyiećie chwalebnego ćiáłá Pánskiego/ ktore broni od wßego złego/ á ná pełnia obfićie duße náßa wßelkim dobrem. Nakoniec/ stáráć sie pilnie o to/ ábyś powinnośći Bráctwá tego/ iáko nalepiey przestrzegał.

MODLITWA

O Nasłodßy Chryste Iezu/ y námiłośierniey-ßy lekárzu wßytkich potomkow Adámowych/ ktoryś ná ten świát z niebá zstąpił/ ábyś náße ćiezkie choroby zleczył. Proße cie rácz że duße moie predkim do obrázy twey/iezykiem moim bárzo zrániona/drogim bálsámem świętey łáski swoiey zleczyć/ábym ia we dnie y w nocy niczym nie myślił/ ieno o oddáwániu chwáły imieniu twemu świetemu/ á żeby z vst moich záwße słychać było te słowá: Niech bedźie imie Pánskie błogosłáwione ná wieki wiekow/ Amen.

ROZDZIAŁ XII.

O nápominániu bliżniego, ábo o bráterskim strofowániu.

POnieważ to iest powinność Brá:iey/ y Siostr tego Bráctwa áby napominali/ y strofowáli iako náyskromniey bluźnierce/ krzywoprzysiężce / y inszych z tego sprosnego Cechu: Nie od rzeczy zda mi się będzie/ gdy tu o tym nápominániu trochę cokolwiek powiem / żeby káżdy wiedział/ iáko się w swey powinności ma poczuwáć/ dla otrzymániá tak wielkich darow Stolice Apostolskiey / á wprzod dla rozkrzewienia chwały / przenaświętszego Jmienia IESVS.

To tedy braterskie strofowanie iest iednym lekarstwem / ktorego vżywámy przećiwko grzechowi bráterskiemu: ále ták ten plastr przykłádáć mamy /żeby byłá miłość / skromność / y rostropność/przy tym pobożnym y zbáwiennym dźiele.

Ma być to nápominánie z miłośći: bo żadnego kresu inszego w sobie nie ma / tylko áby się Brát/ y bliźni polepszył.

Ma być z vkłádnośćią: bo słowá łágodne y skromne/ z miekczáią sercá Adámantowe: á ostre/ y pyszne/ wzbudzáiąc swary y woyne.

Trzebá też y rostropnośći do tákiey spráwy / przestrzegáiąc tego/ áby tákie strofowanie było wedle czásu y mieyscá; bo nie ná káżdym mieyscu godźi się nápominać bliźnego. Jáko náprzykład / może przełożonego napomnieć poddány/ ále na stronie gdźie drugi nie będźie słyszał/ toż się o czáśie ma rozumieć.

Tákie záś nápomnienie y strofowánie / ktorym się stáramy o polepszenie nászego bliźniego / iest vczynkiem miłośći ; bo

nápo-

nápomnieniem rátuiemy bližniego: Jest vczynkiem miłośierdźia; bo śię stáramy o wybáwienie náßego brátá z niewoli grzechowey: Jest vczynkiem wielkich zásług; bo więcey sobie zásługuiemy/ gdy brátá náßego wybawiamy z nędze dußney; niželi gdybyśmy go z niewoli Tátárskiey wykupili wedle ćiałá.

Spytaß podobno/ á ktoż pawinien strofowáć bližniego? ná toć odpowiedam: iż iest przykazánie Chrystusá Páná/ áby ieden drugiego nápominał y strofował/ wßyscy tedy są temu nápominániu podlegli/ y dla tegoż gdy kto drugiego nie nápomni/ kiedy može y powinien strofowáć z powinnymi okolicznośćiámi/ grzeßy á częstokroć śmiertelnie/ iáko święty Augustyn mowi: *Ieśli* (prawi) *będźieß niedbałym w strofowániu bližniego, stáieß się gorßym nád tego ktory grzeßy.* Powinien tedy káždy/ bluźnierców/ przyśięgáiących fałßywie/ y nádáremnie złorzeczących/ przeklináiących; osobliwie gdy može wedle czásu y mieyscá nápomináć strofowáć; zwłaßczá gdy wie/ že swoim nápomnieniem može go rátowáć: bo ináczey ieśli nie nápomni/ stánie się gorßym nád bluźnierce/ y krzywoprzyśięzce: y więcey grzeßy/ y okrutnieyßym iest/ nád tego ktory dopußcza od głodu vmrzeć vbogiemu; bo ten ćiáło tráći tylko/ á on duße.

Są iednák pewne kondicye/ ktore wymowić mogą człowieká od tákiego strofowánia. Náprzod/ gdy kto bluźniąc ábo przyśięgáiąc nadáremnie/ záraz się sam obaczy y žáluie/ iużeś ty wolen od strofowánia onego człowieká; bo iuż widźiß popráwę w nim/ gdy swoy błąd poznawa.

Druga/ gdy ty rozumieß dowodnie/ že swoim nápominániem nic nie spráwiß/ y owßem gorßym się stánie táki bluźniercá/ y bárziey bluźnić y złorzeczyć będźie/ nic nie zgrzeßyß iego nie nápomináiąc/ ále ráczey będźie vczynek miłości/ gdy to strofowánie opuśćiß.

Ale kiedy záś ty poniechasz strofowánia twego bliźniego / dla iakiego respectu ludzkiego / to iest / że sie obawiasz áby cie nie liczono miedzy pyszne / ábo sie boisz bráta obráźić ábo zafrásowáć / iuż śmiertelnie grzeszysz; zwłaszczá ieśli rozumiesz żeby sie twoim nápomnieniem polepszył; choćby sie zturbował / y choćby cie miał za pysznego: Bo dla zbawienia nászego bliźniego / wszytkie rzeczy opuszczáć mamy / okrom dusze.

Trzećia kondicia / gdy ty nie masz żadnego dowodu zkądbyś mogł poznáć / żeby sie bluźniercá zá twoim napomnieniem polepszyć miał / nie powinieneś go napominać; zwłaszcza żeś iest gotow strofowáć go / gdybyś był pewien że sie poprawi zá napomnieniem twoim: wprawdzieć mowi Nauarrus, że choćby nie było nádzieie áby sie polepszył bluźniercá z napomnienia / przećie go trzeba strofowáć / gdy może być / by tylko nie był ztąd gorszym.



KROTKI SVMMARIVSZ Ogrodá Rożánego.

Pierwsza Część.

O Modlitwie Rożáncá ś. ábo Psalterzá Náświetszey Pánny Máryey.

Te ma w sobie Rozdźiáły.

§. O zá-

Wtora Cześć Ogrodá Rożánego.

O sposobie mowienia Rożáncá świetego.

vczestni-

vczestnictwá tych dobr, ktore pochodzą z mowienia tey modlitwy od Bráciey po wszytkim świećie, może dosyć vczynić obligáciey mowienia Rożáncá ś. ktora ma, lubo to z pokuty, lubo z iákiego ślubu, ták że mu nie potrzebá inszych Rożáncow powtárzáć onego dniá tylko raz? 13

10 Co o tych mamy rozumieć, ktorzy odprawuią Rożániec ś. álternatą, to iest, z drugim wespoł. 15.

11. A o tych co rozumieć mamy, ktorzy będąc powinni we Srżodę, ábo Czwartek (ná przykład) mowić Rożániec ś. że go oráz odpráwić, dla iákich zábaw swych niemogą, podźielnie go odmawiáią, to iest, rożnych godźin onego dniá, ieśli dosić czynią? 16.

12. Iáką cześć náświętszey Pánnie Máriey wyrządzáć mamy, y co nas ma wzbudzáć, żebyśmy iey nábożnie służyli. 18

13. O pierwszym sposobie mowienia Rożáncá ś. po łáćinie. 21.

14. O sposobie mowienia Rożáncá ś. po Polsku.

15. O trzećim sposobie łacnym y krotkim odpráwianiu Rożáncá ś. po Polsku tákże.

Trzećia Cześć Ogrodá Rożánego.

O sposobie rozmyślánia pietnaśćie táiemnic zbáwienia nászego/ zamknionych w modlitwie Rożáncá ś. Pánny Máriey.

Czwártá Cześć Ogrodá Rozánego.

O Bráctwie Rożáncá ś.

O odno-

Piata Cześć Ogrodá Rożánego.

O Odpustách tego Bráctwá/ y o przywileiách.

Szosta Cześć Ogrodá Rożánego.

O rządźie/ ktory ma być w Bráctwie Rożáncá ś.

Siodma Część Ogrodá Rożánego.

O Cudách Rożáncá ś.

Iáko

Oſma Cześć Ogrodá Rożánego.
O Rożáncu naswietßego Imienia Iezus.

Dziewiata Część Ogroda Rożánego.

O Twierdzy/ abo Básztach Ogrodá rożánego/ to iest o Bullách Pápieskich/ nádánych ták Bráctwu Nayświetszey Pánny Máryey Rożánego wianká/ iáko też Bráctwu Rożáncá Imienia Páná Jezusowego.

Ktore záraz zá tym summariuszem porządkiem swym wypisane są.





OGRODA ROZANEGO,

Dziewiąta Część.

O twierdzy ábo baſztách tego Ogrodu Rożánego, to ieſt, o Bullách, namieſtnikow Páná Chryſtuſowych, ktorymi Ogrod naſz Rożány vtwierdzony ieſt.

ALexánder Biſkup Forliwienſki/ Legat à latere w Niemczech/ potwierdza Bráctwo Rożáncá ś. á pozwala odpuſtu ſto y dwadźieśćia dni / mowiącym te modlitwy święte/ y inße dáie odpuſty.

ALEXANDER Dei & Apoſtolicæ ſedis gratia Epiſcopus Forliuienſis, cum plena Legati à latere poteſtate per totam Germaniam Nuntius Apoſtolicus. Vniuerſis & ſingulis Chriſti fidelibus, præſentes literas inſpecturis, ſalutem in Domino ſempiternam. Et ſi glorioſos Curiæ cœleſtis ciues ſanctos videlicet, & eccleſias, & loca ſacra, & laudabiles confraternitates, ad Dei gloriam & illorum honorem erectas & inſtitutas, vehementi feruore & animi pietate venerari debemus; cum illorum patrociniis ſæpe egeamus: tamen maxime ſingulari deuotione Virgo Maria omni laude digniſſima excolenda eſt, cum Ieſus Chriſtus Dominus noſter eius precibus flectatur, immò verò omnibus illius petitionibus accedat. Propter quod fraternitates eius, & loca pia Virginis honori dicata, ſumma affectione; ingenti cura, & egregia Pietate complecti, immò verò ad id efficiendum obſtricti, venerari debemus; cum beatus ac deuotus Bernardus affirmet, nihil nos ſine Virginis interceſſione vale-

Sine BSSæ Virginis interceſſione nihil poſſumus

re nil promereri posse si eius fuerimus auxilio destituti: sed misere & abiectè iacere, cum sine ipsa factum sit nihil.

Quamobrem, vt laudabilis confrarernitas Rosarij Virginis sanctissimæ, & in communicatione bonorum operum effusissimæ, per fratres Ordinis Prædicatorum Coloniensium sub certis & quibusdam regulis, ad laudem & gloriam Virginis, & multarum animarum ædificationem & salutem saluberrimè instituta (immò verò restituta potius ac renouata, cum in variis historiis legatur, illam à beato Dominico fuisse prædicatam, sed temporum neglectu intermissam, & quasi deletam) firmior & stabilior existat, & in dies omnium hominum consensione propagetur, vt fratres in Christo ardentius confraternitati Virginis adscribi postulent, cum se viderint in dicta fraternitate cœlestis gratiæ fructibus refectos: ea propter nos singulari Virginis & eius Confraternitatis deuotione commoti inquam volumus admitti, & adscribi petimus, & etiam supplicationibus Serenissimi Imperatoris Federici III. semper Augusti, eiusque precibus maximè inclinati, auctoritate Apostolica nobis in hac parte concessa approbamus, confirmamus, & ratificamus prædictam confraternitatem, & de misericordia Dei omnipotentis, & beatorum Apostolorum Petri & Pauli auctoritate confisi, omnibus & singulis Christi fidelibus confratribus & sororibus dictæ Confraternitatis, in quinque præcipuis festiuitatibus Virginis, videlicet Annunciationis, Visitationis, Assumptionis, Natiuitatis, & Purificationis, & in earum qualibet centum dies de indulgentia, & omni vice per se, vel per alios Rosarium Virginis, quod quinquagies salutationem Angelicam, & quinquagies Orationem Dominicam complectitur, legerint vel legere fecerint, aut in die Sabbati feriali, vel festiuo, quando Salue Regina canitur post Completorium apud eosdem fratres Ordinis Prædicatorum coram altari clementissimæ Virginis, vbi prædicta Confraternitas instituta est, præsentes astiterint: quadraginta dies de indulgentia singulis vicibus, quibus id fecerint, pro iniunctis sibi pœnitentiis misericorditer in Domino relaxamus, præsentibus nostris literis perpetuo valituris. In quorum omnium & singulorum fidem volumus præsentes nostras concessionis litteras conscribi, & à nostro secretario pariter subscribi, & maiori & oblongiori nostri sigilli appen-

Rosarium post B. Dominicũ neglectũ. modo restitutum.

S. Festa B. M. V. 100 dies.

Pro Salue Regina 40 dies indul.

sione

sione muniri. Datum Coloniæ anno Dominicæ Incarnationis. MCCCCLXXVI. Indictione IX. die X. mensis Martij. Sanctissimi in Christo Patris & Domini Sixti diuina prouidentia Papæ quarti, anno eius quarto.

Sixtus Czwarty/ pozwala śiedm lat odpustu mowiącym Rożaniec ś pewnych cząsow/ y ták wiele kwadrágen.

SIXTUS Episcopus seruus seruorum Dei, ad perpetuam rei memoriam. PASTORIS æterni vices, meritis licet insufficientibus in terris gerentes, oues Dominici gregis nobis cœlitus creditas, ad caulas salutis æternæ præparandam sibi perennem gloriam indulgentiis, & remissionibus sedulò inuitamus, vt eo deuotius orationes altissimo effundant, quo per illas, ad alia pia opera, quæ in hac mortali vita exercuerint, faciliùs attingere poterint præmia fælicitatis æternæ.

Cum itaque sicut accepimus in Ecclesia domus Ordinis Fratrum Prædicatorum Coloniensis sit quædam Confraternitas vtriusque sexus fidelium, de Rosario B. Virginis nuncupata ad honorem Angelicæ salutationis instituta. Cuius confratres & Sorores, tribus diebus cuiuslibet hebdomadæ Orationem Dominicalem quindecim, & Angelicam salutationem C. & L. vicibus omnibus tribus diebus, eiusdem hebdomadæ ad honorem eiusdem Beatæ Virginis, iuxta ipsius Confraternitatis instituta, dicere consueuerunt. (Quas quidem Orationes & Salutationes Rosarium appellant:) Ac extra ciuitatem Coloniensem in aliis Ciuitatibus, & locis sint cum plures vtriusque sexus eiusdem Confraternitatis: Nos cupientes, vt ipsi, Confratres & Sorores, & sedulius, & deuotius prædictis Orationibus intendant, quo ex hoc dono cælestis gratiæ vberibus conspexerint se refectos; de omnipotentis Dei misericordia, ac Beatorum Petri & Pauli Apostolorum eius authoritate confisi volumus & Apostolica authoritate ordinamus, quod omnes & singuli Confratres vtriusque sexus istam Confraternitatem prædictam seruantes, tàm indicta ciuitate Coloniensi quam etiam alibi vbicumque locorum nunc & pro tempore existentes, vere pœnitentes & confessi qui Orationem Dominicam, & Salutationem Angelicam prædicto modo dixerint in singulis, Nati- Vbiq; locorum

uitatis, Annunciationis, Assumptionis eiusdem B. Mariæ Virginis, festiuitatibus septem annorum & totidem quadragenarum, de iniunctis sibi pœnitentiis relaxationem habeant, & consequantur præsentibus perpetuo duraturis &c. Nulli ergo hominum liceat hanc paginam &c. Datum Romæ apud S. Petrum, anno incarnationis Dominicæ CIↃ. CCCCIXXVIII. 3. Kal. Iun. Pontificatus nostri anno VII.

7 ann. pro Rosario indulgent.

1478 Pōt. 7.

Tenże Papież ná instancyą Książęciá Brytánskiego/ pozwala zá od práwienie trzeciey częśći Rożáncá 6. pieclat odpustu/ y ták wiele kwádrágen.

SIXTVS Episcopus seruus seruorum Dei, ad perpetuam rei memoriam. EAQVÆ ex fidelium deuotione ad Dei omnipotentis, & gloriosæ Virginis Mariæ laudem & gloriam pie ordinata sunt, vt firme permaneant, nostræ approbationis robore solidamus, ac fideles ipsos ad deuotionis opera exercenda indulgentiis & remissionibus libenter inuitamus, vt exinde reddantur diuinæ gratiæ aptiores, maxime cum Catholicorum Principum id exposcit deuotio, & hoc conspicimus in Domino salubriter expedire. Sane pro parte dilecti filij nobilis viri Francisci Ducis, & dilectæ in Christo filiæ nobilis mulieris Margaritæ, eius Conthoralis Ducissæ Britanniæ, nobis fuit nuper propositum, quod in Ducatu Britanniæ, & pluribus aliis locis crescente fidelium deuotione ab aliquo tempore citra, innouatus est certus modus siue ritus orandi pius & deuotus, qui etiam antiquis temporibus, à Christi fidelibus in diuersis mundi partibus obseruabatur: videlicet, quod quilibet volens eo modo orare, dicit qualibet die ad honorem Dei, & Beatissimæ Virginis Mariæ, & contra imminentia mundi pericula dicens Angelicam salutationem Aue Maria, quot sunt Psalmi in Psalterio Dauidico: videlicet, centies quinquagies, singulis decem salutationibus huiusmodi Orationem Dominicam semel præponendo. Et iste ritus siue modus orandi, Psalterium Virginis Mariæ vulgariter nuncupatur. Vnde Dux & Ducissa præfati propter singularem & sinceram, quam ad ipsam Beatam Virginem Mariam gerunt deuotionem, cupiunt ritum siue modum orandi prædictum ad obstruendum ora aliquorum detrahentium, per sedem Apostolicam approbari. Quare pro parte Ducis & Ducis-

Detractores.

ſæ, & aliorum fidelium plurimorum nobis fuit humiliter ſupplicatum, quatenus ritum ſiue modum orandi huiuſmodi approbare, aliaſque ſuper præmiſſis opportune prouidere de benignitate Apoſtolica dignaremur.

Nos igitur tàm Ducis & Duciſſæ, quàm aliorum fidelium piam deuotionem in Chriſto habentium commendantes, huiuſmodi ſupplicationibus inclinati, præfatum Pſalterium, ſiue modum orandi prædictum, auctoritate Apoſtolica tenore præſentium approbamus, illumque tolerandum fore, ac cunctis fidelibus eo modo orare debere, & licere decernimus & declaramus. Et vt omnes & ſinguli Chriſti fideles, ad deuotionis opera & prædicto modo orandum eo feruentius inducantur, quo exinde animarum ſuarum facilius ſalutem conſequi ſperauerint, Vniuerſis & ſingulis Chriſti fidelibus præfato modo orare volentibus, vbilibet exiſtentibus, præſentibus & futuris, pro qualibet vice, qua ſicut præmittitur orauerint, pro qualibet quinquagena præfati Pſalterii quinque annos, & totidem quadragenas indulgentiæ miſericorditer in Domino relaxamus. Præſentibus perpetuis futuris temporibus duraturis. Non obſtantibus conſtitutionibus, & ordinationibus Apoſtolicis, cæteriſque contrariis quibuſcunque. Et quia difficile foret præſentes litteras ad ſingula loca, in quibus illis opus eſſet, &c. volumus, &c. quod tranſumpto earum manu duorum Notariorum alicuius Eccleſiaſticæ Curiæ ſubſcripto, & ſigillo alicuius prælati ſeu in dignitate eccleſiaſtica, &c. fides detur in omnibus & per omnia &c. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam noſtræ approbationis, declarationis, & relaxationis infringere, vel ei auſu temerario contraire. Si quis autem hoc attentare præſumpſerit, indignationem omnipotentis Dei, ac beatorum Petri & Pauli Apoſtolorum eius ſe nouerit incurſurum. Dat. Romæ apud ſanctum Petrum, Anno M. CCCCLXXIX. 4. idus Maij Pont. noſtri anno octauo.

Pro vna quinquagena quinque anni de indulg. toties quadragæ.

1479 Pôt. 8.

Leo Dziesiąty potwierdzá odpuſty od Sixtuſa dáne / y innych Biſkupow / y pozwala mowiącym tę modlitwę dźieśięc lat odpuſtu / y ták wiele kwádrágen zá każdym rázem.

LEO Episcopus seruus seruorum Dei, ad perpetuam rei memoriam. PASTORIS æterni, qui vt humanum genus redimeret, in ara crucis imolari non abnuit vices licet immeriti gerentes in terris: id super reliqua cordis nostri vota, potissimum optamus, vt cunctos fideles, quos pretiosissimi sanguinis sui aspersione, Deo Patri reconciliari curauit, quorumque regimen & gubernationem nobis commisit, ad salubria pietatis opera, & præcipuè ipsius pastoris, eiusque beatissimæ ac semper Virginis intemeratæ genitricis apud ipsum pro nobis aduocatæ: cultum & deuotionis affectum, quibus immarcescibiles in cœlis Thesauros recondere, & cœlestis patriæ ciues effici possint frequenter inuitemus, & his quæ propterea prouide concessa fuisse percipimus, vt firma perpetuo, & illibata persistant, cum à nobis præsertim per sæculares principes & alias personas nobis & Apostolicæ sedi gratas & deuotas humiliter petitur, nostræ approbationis & Inuocationis libenter adiicimus firmitatem, prout in Domino conspicimus salubriter expedire. Sanè pro parte dilectorum filiorum Priorum & fratrum domus Prædicatorum Coloniensium, nuper exhibita petitio continebat: quod olim prout in historiis legitur, à Sancto Dominico quædam Confraternitas vtriusque sexus fidelium, de Rosario eiusdem Beatæ Mariæ Virginis nuncupata ad honorem Angelicæ salutationis instituta, & in diuersis mundi partibus prædicata fuit, & sequentibus signis. Sed cum ipsa Confraternitas decursu temporis fere neglecta fuisset, & in obliuionem transisset ac anno M.CCCCLXXV. Ciuitas & diœcesis Coloniensis grauibus bellis premeretur, eadem Confraternitas ad laudem & honorem præfatæ Virginis, vt ciuitas & diœcesis prædicta meritis & intercessionibus eiusdem Virginis ab eis bellis liberaretur, in Ecclesia dictæ domus inuocata, & de nouo instituta fuit cum certo modo orandi: videlicet, quod Confratres & Sorores eiusdem confraternitatis, tribus diebus cuiuslibet hebdomadæ, ad honorem Dei & præfatæ Virginis, ac contra imminentia mundi pericula legerent coniunctim vel diuisim toties Angelicam salutationem, quot sunt Psalmi in Psalterio Dauidico singulis decem salutationibus huiusmodi, Orationem Dom: semel præponendo, vt modũ orandi huiusmodi Psalterium, siue Ros: eiusdem B. Virginis vulgariter appellatũ.

Fraternitas neglecta.

Quam

Quam quidem confraternitatem indicta Ecclesia de nouo institutam postmodum bonæ memoriæ Alexander Episcopus Foroliuiensis tunc Apostolicæ sedis cum potestate Legati de latere per totam Germaniam Nuntius, singulari deuotione promotus, & se in eadem Confraternitate recipi atque conscribi volens & petens, ad preces claræ memoriæ Federici Tertii Romani Imperatoris auctoritate Apostolica approbauit, confirmauit, & ratificauit, ac omnibus, & singulis vtriusque sexus fidelibus dictæ confraternitatis Confratribus & Consororibus, in singulis quinque ipsius Beatissimæ Mariæ Virginis præcipuis festiuitatibus: scilicet Annunciationis, Visitationis Assumptionis, Natiuitatis, Purificationis, centum. Et quoties per se vel alium dictum Rosarium legerent, vel legi facerent, seu Sabbatis & festiuis diebus decantationi Salue Regina, quod post Completorium, in dicta Ecclesia eiusdem beatissimæ Virginis, vbi dicta confraternitas instituta extitit, & quod ipse Nuncius antea consecrauerat cantabatur, interessent quadraginta dies indulgentiarum concessit.

Alexander legatus Cardinalis ad Rosariũ inscriptus.

Et post verò felicis recordationis Sixtus Papa Quartus prædecessor noster, acceptato per eum quod Confraternitas huiusmodi in dicta Ecclesia sic de nouo instituta fuerat, voluit & ordinauit, quod omnes & singuli confratres vtriusque sexus confraternitatem prædictam seruantes: tàm in dicta ciuitate Coloniensi, quam & alibi vbicunque locorum, tunc & pro tempore existentes, verè pœnitentes & confessi, qui Orationem Dominicam, & salutationem Angelicam prædictam, modo præmisso dicerent in singulis, Natiuitatis, Annunciationis, Assumptionis eiusdem beatæ Virginis Mariæ festiuitatibus, Indulgentiam septem annorum, & totidem quadragenarum consequerentur. Et deinde supplicationibus tunc Ducis & Ducissæ Britãniæ inclinatus, præfatum Psalterium, seu modum orandi eadem auctoritate approbauit, illumque tolerandum fore: Ac cunctis fidelibus eo modo orare licere decreuit, & declarauit: Ac vt omnes & singuli Christi fideles ad deuotionis opera, ad dictum modum orandi, & frequentius inducerentur, vniuersis & singulis Christi fidelibus, modo prædicto orare volentibus, vbilibet, ac tunc & pro tempore existentibus pro qualibet vice, qua sic vt præmittitur orarent, pro qualibet quinquagena præfati Psalterii, quinque annos & totidem qua-

dragenas

dragenas de iniunctis pœnitentiis in Domino relaxauit, prout in ipsius Sixti prædecessoris litteris insuper confectis, quas perpetuo durare voluit, plenius continetur.

Innocentius 8. Et successiuè piæ memoriæ Innocentius Papa Octauus & prædecessor noster cum anno Domini M.CCCCLXXXIII. XIII. die mensis Octobris quidam Bartholomæus de comatiis de Bononia, tunc dicti Ordinis generalis Magister, cum eiusdem ordinis Prouincialibus Capitulum generale in alma vrbe celebraret, Bartholomæi Generalis viuæ vocis oraculo omnibus qui tunc erant, & in futurum essent de dicta confraternitate & per hebdomadam dicerent Psalterium Beatæ Mariæ Virginis huiusmodi plenariam omnium peccatorum suorum remissionem semel in vita, & semel in mortis articulo: ac etiam (In vita In morte) receptis per literas ad beneficia dicti ordinis non ad quæstum, sed deuotionis causa concessit: de qua concessione per literas Testimoniales ipsius Bartholomæi sui secreti sigilli seu signati visualis impressione munitas constat. Et insuper feli. memo. Raymundus tituli sanctæ Mariæ Nouæ presbyter Cardinalis tunc per Germaniam dictæ sedis legatus eisdem confratribus & consororibus, pro quolibet Rosario centum dies indulgentiarum perpetuo, & similiter plures ac diuersi locorum ordinarii singuli indulgentiam XL. dierum concesserunt, prout etiam in Raymundi Cardinalis legati nec non Alexandri Episcopi & Nuncij & ordinariorum huiusmodi, singulis de super confectis literis dicitur plenius contineri. (Raymundus Card. legatus 100 dies) (Alij diuersi Episcop. 40. dies.) Cum autem sicut eadem petitio subiungebat, dilectus filius nobilis vir Ioannes Dux: & dilectæ nobis in Christo filiæ nobiles mulieres Maria ipsius Ioannis Ducis consoralis ipsius-Ducissæ Iulianen. & morten. ac Sibilla Marchionissa Brandeburgensis dictæ Mariæ Ducissæ genitrix, nec non dilectus etiam filius Magister Ioannes in Genulzel. præpositus Ecclesiæ sancti Victoris Xe. vt Coloniensis diœcesis literarum Apostolicarum maioris præsidentiæ abbreuiator, nec non notarius, scriptor familiaris continuus commensalis noster ob singularem & sinceram quam ad ipsam intemeratam Virginem fuerunt deuotionem: ac dicti Prior & Confratres cupiant omnia & singula præmissa etiam per nos approbari, confirmari, & innouari. Quare pro parte tàm Ioannis Ducis & Mariæ Ducissæ ac Sibyllæ Marchionissæ, nec non Ioannis præpositi,

quam Prioris & fratrum Prædicatorum nobis fuit humiliter supplicatum, vt præmissa omnia & singula pro illorum subsistentia firmiori approbare, confirmare, & innouare: aliàsque in præmissis opportune prouidere de benignitate Apostolica dignaremur.

Nos igitur piis votis eis in hac parte paternè annuentes, huiusmodi supplicationibus inclinati Auctoritate Apostolica tenore præsentium Confraternitatem ac ritum siue modum orandi huiusmodi, nec non omnes & singulas indulgentias tàm per Sixtum, & Innocentium prædecessores, quam Legatum Nuncium, & ordinarios prædictos vt præfertur concessas, & desuper confectas litteras, ac omnia & singula in eis contenta approbamus, confirmamus, & innouamus, ipsasque indulgentias de nouo perpetuo concedimus, & vt Ioannes Dux & Maria Ducissa & Sibylla Marchionissa, ac Ioannes Præpositus, nec non Prior & fratres præfati, nec non omnes & singuli alii Christi fideles, ea deuotionis opera, & per dictum modum siue ritum orandi eo frequentius inducantur, quo exinde facilius animarum suarū salutem consequi sperauerint, de omnipotētis Dei misericordia ac beatorū Petri & Pauli Apostolorum eius auctoritate confisi, Ioanni Duci, Mariæ Ducissæ, Sibyllæ Marchionissæ, Ioanni Præposito, Priori ac patribus Prædicatoribus, & eorum singulis ac vniuersis, & Singulis aliisque vtriusque sexus Christi fidelibus dictæ Confraternitatis confratribus & consororibus vbilibet existentibus tàm præsentibus quam futuris, verè pœnitentibus & confessis, seu confitendi propositum habentibus, qui ter in hebdomada dictum Rosarium deuotè orauerint, vt pie fertur, pro qualibet vice alios decem annos, & totidem quadragenas de iniunctis eis pœnitentiis misericorditer in Domino relaxamus: ac quod omnes præ dicti eorum & singuli in Pascha resurrectionis, & festiuitatibus prædictis, ac tribus diebus singulis festiuitatum earundem præcedentibus cuicunque presbytero domus Ordinis Prædicatorum fratrum professorum per eorum singulos pro tempore eligendo peccata sua confiteri valeant, ipseque presbyter eorum confessionibus diligenter auditis ipsos & eorum singulos ab omnibus & singulis excommunicationibus aliisque ecclesiasticis sententiis, censuris, & pœnis à Iure vel ab homine quavis occasione vel causa latis & promulgatis, nec non sacrilegiis, incestibus, adulteriis pœni-

Omnes indulgentias confirmat & de nouo concedit.

Pro vna quinquagena nouos decem annos & tot quadr.

Pascha

Ab ōnibus casibus absoluendi per solos fratres nostros.

tentiarum iniunctarum, & diuinorum officiorum, & ieiuniorum omiſſionibus, aliiſque eorum peccatis, criminibus, exceſſibus, delictis, & quantumcunque grauibus, & enormibus in ſingulis etiam ſedi Apoſtolicæ reſeruatis caſibus: (contentis in bulla ſingulis annis in die cœnæ Domini legi conſueta duntaxat exceptis) abſoluere, & eis pro commiſſis pœnitentiam ſalutarem iniungere, ac iuramenta quæcunque ſine alicuius præiudicio relaxare, & vota quæcunque, (vltra marina, viſitationis liminum, beatorum Petri & Pauli præfatorum, ac Sancti Iacobi in Compoſtella, nec non Religionis & caſtitatis votis duntaxat exceptis) in alia pietatis opera libere poſſit, ordinarii & archidiaconi loci, ac Rectorum parochialium, & cuiuſuis alterius licentia de ſuper minimè requiſita, *quodque pro receptione, & conſcriptione aliquorum confratrum ſiue conſororum in dicta Confraternitate nihil omninò temporale exigi debeat*, ſed ſponte oblata duntaxat recipi poſſint, perpetuo ſtatuimus & ordinamus præſentibus, quas illatumque effectum & in eis contenta, ſub cuiuſuis ſimilium, & diſſimilium indulgentiarum, facultatum, conceſſionum, & gratiarum reuocationibus; ſuſpenſionibus vel modificationibus etiam pro anno Iubilei & in fauorem fabricæ Baſilicæ principis Apoſtolorum de vrbe, ſeu expeditionis contra infideles vel alias quacunque de cauſa per nos & ſedem prædictam nunc & pro tempore factis, nullatenus comprehendi, ſed illis non obſtantibus dictis Chriſti fidelibus omnes ſuffragari ipſoſque illis gaudere, ſeu vti debere decernimus: perpetuis futuris temporibus duraturis, non obſtantibus præmiſſis & conſtitutionibus, & ordinationibus Apoſtolicis, cæteriſque contrariis quibuſcunque. Cæterum quia difficile foret præſentes litteras ad ſingula quæcunque loca, in quibus expediens foret deferi volumus, & auctoritate prædicta etiam decernimus; quod earundem præſentium litterarum tranſumptis manu vnius vel plurium notariorum publicorum ſubſcriptione, & ſigillo alicuius prælati ſeu perſonæ in dignitate eccleſiaſtica munitis: plena ac tanta fides adhibeatur & adhiberi poſſit & debeat in omnibus & per omnia ſicut ipſis originalibus ſi eſſent in medium exhibitæ vel oſtenſæ. Nulli ergo hominum liceat hanc paginam noſtræ confirmationis, conceſſionis, & inhibitionis infringere, aut ei auſu temerario contraire: ſi quis hoc attentare

Neq; Iubileum aut quæcunq; indulgentiæ indulgentias Roſarii impedire poſſunt.

Perpetuis temporibꝰ

præsumpserit, indignationem omnipotentis Dei, & beatorum Petri & Pauli Apostolorum eius, se nouerit incursurum: Datum Romæ apud Sanctum Petrum Anno incarnationis Dominicæ M. D. XX. Pridie nonas octobris, Pontificatus nostri anno Octauo.

Klemens Siodmy / potwierdza odpusty swoich Antecessorow / á osoblitwie Leoná Dziesiątego Papieżá.

CLEMENS Papa Septimus. Ad futuram rei memoriam. ETSI temporalium cura nos solicite angat, tanto accuratius ac rem considerationis extendere nos decet, quanto diuina humanitas, & perpetua temporalibus digniora cognoscimus. Considerantes igitur quam religioni nostræ salubre ac fructuosum fuerit Rosarii institutum, quantaq; exinde prouenerint & quotidie prouenient bona, quamobrem tum clerici tum laici, tam masculi quam fœminæ ad tantum deuotionis feruorem deuenerint; quod Deus & ipsa Virgo, ad cuius honorem fuit originaliter institutum eosdem non solum gratiis decorare, verum etiam miraculis & signis quam plurimis illustrare non dedignantur. Idcirco cum ad notitiam nostram deuenerint, quod dicti Rosarii Confratres, & Sorores à fe. re. Sixto Quarto, & Leone Decimo prædecessoribus nostris, ne dum confirmationem & augmentum; sed indulgentias quam plures, & Priuilegia non immerito obtinere meruerint, provt per Apostolicas litteras, in forma breuis expeditas, nobis manifestissime constat.

Nos igitur eorum vestigiis inhærendo, motu simili ac eodem deuotionis affectu, diuinitus excitati, dictam Confraternitatem, Indulgentias, & Priuilegia omnia, per prædecessores præfatos, eisdē societati quomodolibet concessas, & concessa approbamus, confirmamus, & roboramus, firmum ac robur perpetuum habere volumus, & intendimus: Sed quoniam Sixtus in litteris prædictis, quas hic pro expressis haberi volumus, instituendo confirmauit, quod dicti Rosarii fratres, & sorores ad consequendas, & adipiscendas Indulgētias prædictas integraliter obtinendas, & pro earum tali affecutione tenerentur, & obligarentur semel in die ad honorem Virginis integrum Psalterium Beatæ Virginis perfecisse; propter quod nonnulli multitudine, ac negotiorum varietate impediti, hoc sibi difficilimum

Vnde die integrum Rosarium dicere impossibile ideo

fore putantes, ab huiusmodi sæpius retrahebantur, & in amore ac eorum deuotione tepescebant: ad aperiendum igitur Cœlorum semitas, & vt feruentius inducantur, quo exinde facilius animarum suarum salutem consequi sperauerint: Volumus & ordinamus, quod spacium vnius diei ad spatium integræ hebdomadæ amplietur & dilatetur, & quod in vna die, & vna vice fortasse tenebantur, pro die, dies pro vice, vices assignamus; & nihilominus illud idem consequantur, ac si ritus antiquis integraliter seruaretur.

Stationes siue indul. vrbis Romæ.

Et quia Leo X. ordinando instituit, ac benigne concessit, quod qualibet ex dictis fratribus, vbicunque existentibus, visitando quinque altaria cuiuscunque Ecclesiæ, vel vnum aut duo, quinquies si quinque defuerint, easdem indulgentias integraliter consequeretur, ac si omnes Almæ vrbis stationes peregrinando circumiret; hoc idem auctoritate Apostolica, tenore præsentium approbamus, & confirmamus, ac pro firmis & approbatis esse & haberi volumus, & decernimus.

Et quia nos decet Sanctorum Patrum Religionis & instituta potissimum ampliare, supra dictis etiam addendo: Volumus quod cum præfatus Sixtus Quartus omnibus præsentibus, & futuris supra nominatum Rosarium in tres partes illud diuidendo, 1. in tres quinquagenas singulis diebus pro qualibet quinquagena, quinque annos & totidem quadragenas misericorditer relaxauerit, & Apostolica benignitate, vt prædicti Cofratres ad huiusmodi deuotionis opera feruentius inducantur, præter huiusmodi indulgentias, omnibus confratribus & consororibus prædictum Psalterium modo exposito, & per nos cōcesso recitantibus: annos duos verè Indulgentiæ concedimus constitutionibus, & ordinationibus Apostolicis, Synodalibus, cæterisque in contrarium facientibus non obstantibus quibuscunque. Et ita motu proprio, ac ex certa animi deliberatione volumus, & mandamus. Et cum absolutione à censuris ad effectum prædictorū & cum derogatione priuilegiorum & indultorum quorumcunque, & quod litteræ expediri possint in forma breuis, vel sub plumbo, prout dictis Confratribus videbitur oportunum. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum, sub annulo piscatoris, octauo Idus Maii, anno vndecimo.

Pro vna quinquagena ad quinque annos, duo addūtur, & ita quod 7. āni

Pawel

Páwel Trzeći potwierdza Klemensá Siodmego odpusty/ y drugich.

PAVLVS Papa Tertius. Ad futuram rei memoriam. RATIOni congruit & conuenit honestati, vt ea quæ de Rom. Pont. gratia processerunt, licet eius superueniente obitu litteræ desuper expeditæ non fuerint, suum debitum sortiantur effectum. Dudum siquidem, cum ad notitiam felicis recordationis Clementis Papæ VII. prædecessoris deuenisset. Quod dilecti filii Confratres cõfraternitatis sub inuocatione Rosarii B. Mariæ Virginis, in quibuscuis domibus Ordinis fratrum Prædicatorum canonice institutæ, à piæ memoriæ Sixto Quarto, & Leone Decimo prædecessoribus nostris: Ne dum confirmationem eiusdem Confraternitatis, & augmẽtum, sed indulgentias quam plures, & priuilegia non immerito obtinere meruerant. Idem Clemens prædecessor eorundem prædecessorum vestigiis inherendo, dictos Confratres, à quibusuis excommunicationis, suspensionis & interdicti aliisque ecclesiasticis sententiis, censuris & pœnis, à iure vel ab homine quauis occasione vel causa latis, si quibus quomodolibet innodati existerent, ad effectum illarum duntaxat. Consequendum, absoluens & absolutos fore censens subdat: videlicet, octauo idus Maii Pontificatus sui anno vndecimo, dictam Confraternitatem, ac Indulgentias & Priuilegia omnia per prædecessores præfatos, & eidem Confraternitati quomodolibet cõcessas & concessa, Apostolica auctoritate approbauit, confirmauit, & roborauit, & firmum robur perpetuum habere voluit.

Et cum dictus Sixtus in suis litteris, quas idem Clemens prædecessor haberi voluit pro expressis, instituendo confirmauisset, quod præfati vtriusque sexus Confratres, ad consequendum & integraliter obtinendum prædictas indulgentias, pro earum totaliter assecutione tenerentur & obligarentur semel in die in honorem eiusdem B. Mariæ Virginis integrum illius Psalterium perfecisse: propter quod nõnulli multitudine ac varietate negotiorum impediti, id sibi difficillimum fore putantes, ab ingressu dictæ Confraternitatis seu dicti Psalterii recitatione sæpius retrahebantur, & in amore Christi, ac eorum deuotione tepescebant. idem Clemens prædecessor ad aperiendum

cœlorum semitas vt ipsi Confratres ad id feruentius inducerentur, quo exinde facilius animarum suarum salutem consequi sperarent, voluit ac etiam ordinauit quod spacium vnius diei ad spacium integræ hebdomadæ ampliaretur, & dilataretur; & ad id ad quod in vna die & in vna vice fortasse tenebantur, pro die dies, & pro vice vices assignauit. Et nihilominus illud idem consequerentur, ac si ritus antiquus integraliter seruatus fuisset: Cumq; idem Leo ordinando instituisset, ac benigne concessisset, quod quilibet ex dictis confratribus vbicunque existentibus, visitando quinque altaria, cuiuscunque Ecclesiæ, aut vnum vel duo quinquies, si quinque, deessent, easdem indulgentias integraliter consequerentur, ac si omnes almæ Vrbis stationes peragendo circuissent, præfatus Clemens prædecessor hoc idē dicta auctoritate Apostolica similiter approbauit, & confirmauit, ac pro firmo & approbato haberi voluit, & decreuit. Ac idem Clemens prædecessor supradictis etiam addendo.

Confirmātur indulgentiæ antecessorū.

Cum dictus Sixtus prædecessor omnibus præsentibus, tunc & futuris supra nominatis confratribus Rosarium in tres partes diuidendo, videlicet in tres quinquagenas singulis dieb9 pro qualibet quinquagena quinque annos, & totidem quadragenas indulgentiarum misericorditer relaxauisset ex Apostolica benignitate. vt supradicti Confratres ad huiusmodi deuotionis opera feruentius inducerentur, præter huiusmodi indulgentias. Omnibus vtriusque sexus Confratribus, Psalterium prædictum modo supradicto per eundem Clemētem prædecessorem concessum recitantibus, annos duos vere indulgentiæ eadem auctoritate concessit, Non obstantibus quibusuis constitutionibus, & ordinationibus Apostolicis, cæterisque contrariis quibuscunque: Ne autem de absolutione, approbationibus, confirmationibus, roboratione, voluntatibus, ordinatione, decreto, concessione, & aliis præmissis, pro eo quod super illis dicti Clementis prædecessoris, eius superueniente obitu, litteræ confectæ non fuerant, valeat quomodolibet hæsitari, ipsique Confratres illorum frustrentur effectu: Volumus & similiter Apostolica auctoritate prædicta decernimus, quod præsentes litteræ ad probandum plene absolutionem, approbationes, confirmationem, roborationem, voluntates, ordinationes, decretum, & concessionem, & alia prædicta vbique sufficiant, nec

ad id probationis alterius adminiculum requiratur. Datum Romae apud Sanctum Petrum sub annulo piscatoris die tertio Nouembris. M.D.XXXIIII. Pontificatus nostri anno primo.

Juliuß Trzeci/ tákże wßytkie Indulty pierwße potwierdza.

IVLIVS Papa Tertius Dilecti filii salutem & Apostolicam benedictionem. SINCERAE deuotionis affectus, quo vnigeniti Dei filii & intemeratae Virginis Mariae matris eiusdem cultum, ac Sanctae Romanae Ecclesiae decorem prosequimini non immerito nos inducit, vt ea quae in vestri fauorem & spiritualem consolationem concessa dicuntur, nostrae auctoritatis munimine roboremus. Hinc est, quod nos deuotis vestris in hac parte supplicationibus inclinati omnia & singula priuilegia, immunitates, facultates, concessiones, indulta, & indulgentias, ac peccatorum remissiones, vobis & Confraternitatibus vestris, tàm per faelicis recordationis Sixtum Quartum, Leonem decimum, Clementem Septimum, Paulum Tertium, & alios Romanos Pontifices praedecessores nostros, quàm nos & Sedem Apostolicam, seu illius legatos ac alios Ecclesiarum Praelatos, concessas & factas, nec non cum omnibus & singulis in eis contentis clausulis desuper confectas litteras illarum omnium veriores tenores ac si de verbo ad verbum insererentur praesentibus pro expressis habentes auctoritate Apostolica tenore praesentium, ex certa scientia approbamus, confirmamus & innouamus, illaq; omnia perpetuae firmitatis robur obtinere, & inuiolabiliter obseruari debere decernimus, supplentes omnes & singulos tam iuris quam facti defectus, si qui forsan interuenerint in eisdem, ac ea omnia prout concessa fuerunt vobis & illis suffragari, vosque illis vti, potiri & gaudere posse decernimus. Non obstantibus quibusuis Apostolicis ac prouincialibus, & Synodalibus constitutionibus, & ordinationibus, priuilegiis quoque, indultis & litteris Apostolicis quibusuis, & sub quibuscunque clausulis, & decretis etiam irritantibus, & alias quomodolibet etiam iteratis vicibus, concessis approbatis & innouatis. Quibus omnibus illorum veriores tenores, ac si de verbo ad verbum insererentur, praesentibus pro sufficienter expressis & insertis habentes, illis alias in suo robore permansuris hac vice duntaxat, harum serie

Defectus si aliqui essent hic suppletur.

ſpecialiter, & expreſſe derogamus, cæteriſque quibuſcunque. Volumus autem, & dicta authoritate Apoſtolica decernimus, quod præſentium literarum tranſumptis manu alicuius Notarii publici ſubſcriptis, & ſigillo alicuius perſonæ in dignitate Eccleſiaſtica conſtitutæ, ſeu curiæ Eccleſiaſticæ munitis eadem prorſus fides adhibeatur in iudicio, & extra quæ ei ſdem præſentibus adhiberetur, ſi forent exhibitæ vel oſtenſæ. Datum Romæ apud Sanctum Petrum, ſub annulo piſcatoris, die 24. Auguſti. M. D. LI. Pontificatus noſtri anno ſecundo.

Pius Czwarty/ potwierdzáiac tákże pierwſze Bulle/ pozwalá odpuſt zupełny tym ktorży nawiedzáia Ołtarz w Rzymie wnáſzym Kośćiele v Minerwy/ ná káżde świeto P. Mariey/ y ktorzy ná proceſsiey bywáia.

PIVS Quartus Epiſcopus, ſeruus ſeruorum Dei. Vniuerſis Chriſti fidelibus præſentes litteras inſpecturis ſalutem & Apoſtolicam benedictionem. DVM præclara meritorum inſignia, quibus glorioſa Dei genitrix Maria cœlorum Regina quaſi matutinum ſidus irradiat, deuotæ conſiderationis indagine contemplamur, dignum quin potius debitum arbitramur, vt Capellas, & Confraternitates in eius honorem erectas, ac conſtitutas quibuſuis fauoribus, & gratiis proſequamur, vt etiam Chriſti fideles ad eandem glorioſam Virginem ardentius excolendam ac venerandam excitentur. Itaque cum nobis innotauerit Capellam, & Confraternitatem Roſarij in honorem præfatæ Virginis in æde ſanctæ Mariæ ſupra Mineruam, non ſine magno fidei ad deuotionis augumento iam diu erectam eſſe, volentes Chriſti fideles ad eam piæ deuotionis affectu donis quoque ſpiritualibus animare, de miſericordia omnipotentis Dei, ac Beatorum Petri & Pauli, eiuſdem auctoritate confiſi, omnibus vere pœnitentibus & confeſſis, vel firmum animum temporib9 ſtatutis confitendi habentibus, qui Capellam eiuſdem Roſarii in dicta Eccleſia ſanctæ Mariæ ſuper Mineruam conſtitutam deuote viſitauerint in feſtiuitatibus, & ſolennitatibus eiuſdem glorioſæ Virginis: videlicet Purificationis, Annunciationis, Viſitationis, Aſſumptionis, Natiuitatis, Præſentationis, & Conceptionis, à primis veſperis vſque

In 7. feſtis B M V viſitātib9 capellam Roſarii indulgentiæ.

ad occaſum ſolis feſtiuitatum huiuſmodi viſitauerint, vel proceſſionem aſſociauerint Plenariam omnium peccatorum ſuorum indulgentiam & remiſſionem conſequantur, miſericorditer elargimur in Domino. Confirmantes nihilominus omnes & ſingulas Indulgentias, (non tamen plenarias) & prærogatiuas, ſiue per alios ſummos Pontifices prædeceſſores noſtros, ſiue alias quaſcunque perſonas ab eiſdem Pontificibus, facultatem habentes, ſiue etiam per noſmetipſos eidem Capellæ, ſiue Confraternitati, alias conceſſas. Nulli ergo liceat hanc paginam noſtræ conceſſionis, ordinationis, & confirmationis infringere, ſeu temerario auſu contrauenire. Si quis autem hoc attentare præſumpſerit, indignationem omnipotentis Dei, ac beatorum Petri & Pauli Apoſtolorum eius ſe nouerit incurſurum. Volumus autem quod præſentium ſola ſignatura ſufficiat, & vbique fidem faciat.

plenaria indulgentia

Confirmatio omniũ antecedẽtium indulgentiarum.

Pius Czwarty/ zakazuie drukowáć Obrazcow Rożánego wiánká/ áż zá dozwoleniem od Przeorá Rzymſkiego.

PIVS Papa Quartus, Motu proprio, &c. CVM ſicut accepimus, quod venerabilis Societas Glorioſæ Virginis Mariæ de Roſario ſuper Mineruam, ſingulis menſibus in prima Dominica menſis, Proceſſionem ſolennem Confratrum dictæ ſocietatis cum candelis & facibus accenſis in dicta Eccleſia, in honorem B. Mariæ Virginis celebret, multaſque candelas ad altare eiuſdem Glorioſæ Virginis Mariæ accendat, multaq; alia pia opera exerceat, in fidei & deuotionis Chriſti fidelium, Deiparæ deuotorum augmentum, & nihil eadem ſocietas poſſideat inſtabilibus, vel redditibus certis. Nos volentes, vt dicta opera Deiq; & eiuſdem Glorioſæ Virginis Mariæ cultus & deuotio creſcat, motu ſimili, & ex certa noſtra ſcientia Confratribus eiuſdem ſocietatis, tenore præſentium concedimus, & gratioſè elargimur, vt figuras Roſarii, ſeu Roſarios imprimi conſuetos & ſolitos, nullus alius Bibliopola, Impreſſor, vel quauis alia perſona vbique locorum exiſtens, quamuis auctoritate fungens, poſſit aut valeat quoquomodo, vllo vnquam tempore imprimere, aut vendere, imprimi aut vendi facere dictos Roſarios, aut figuras prædictas, niſi ille ſeu illa perſona, quæ auctoritatem & poteſtatem habuerit, illos,

ſeu illas imprimendi, vendendi, ſeu imprimi, aut vendi faciendi, à Prioribus, & Camerario, ac Officialibus dictæ ſocietatis Roſarij, ad hoc vt de dictis Impreſſionibus, & figuris prædictis impreſſis, & quocunque tempore imprimendis, earumque pretio & valore poſſit dicta ſocietas facilius præfata pia & bona opera exercere: quod ſi factum fuerit, eo ipſo perſona contraueniens, excommunicationis maioris latæ ſententiæ incurrat, à qua non poſſit abſolui ab aliquo, præterquam à nobis, niſi in mortis articulo, & etiam figuras impreſſas amittat, dictæqué ſocietati applicentur. Mandantes Reuerendiſſimo Almæ Vrbis Vicario, ac aliis ordinariis ſeu eorum Vicariis vbilibet conſtitutis, vt in præmiſſis dictæ ſocietati faueant pariter & aſſiſtant, præmiſſaq; inuiolabiliter ſub dicta pœna excommunicationis latæ ſententiæ eo ipſo incurrendæ, & etiam amiſſionis figurarum obſeruari faciant. In contrarium facientibus non obſtantibus quibuſcunque. Præmiſſis conſtitutionibus, & ordinationibus Apoſtolicis, ſtilopalatii cæteriſque contrariis quibuſcunque: Volumus autem quod præſentis noſtri motus proprii ſola ſignatura ſufficiat, & vbique fidem faciat. Regula Cancellariæ in contrarium non obſtante. Sebaſtiauus Matre publicus auctoritate Apoſtolica Notarius in fidem ſubſcripſi.

Pius piąty dáie zupełny odpuſt / tym ktorzy w dźień Zwiaſtowania kommunikuiąc / odmowi Rozániec y winſze świetá.

PIVS Papa Quintus, ad futuram rei memoriam. INIVNCTVM nobis deſuper paſtoralis officii debitum nos excitat & inducit, vt votis illis, per quæ diuinus cultus in Eccleſiis, Capellis, & Oratoriis, quæ domus Dei & orationes ſunt manuteneri & incrementum ſuſcipere ac inde Chriſti fidelium deuotio augeri & animarum ſalus prouenire poſſit libenter annuamus, ac Eccleſias, Capellas, & Oratoria huiuſmodi in quibus præſertim Confraternitates Sanctiſſimi Roſarii beatæ, & glorioſæ, ſemperque Virginis Mariæ & genitricis Domini noſtri IESV Chriſti erectæ comperiuntur ſpecialibus gratiis libenter decoremus, vt illis allecti Chriſti fideles ad feruentiorem diuinam deuotionem inuitentur. Cùm itaque ſicut

accepimus dilectus filius Frater Ambrosius Saluius de Balneolo Ordinis fratrum Prædicatorum Sacræ Theologiæ Professor,quem tàm Romæ quàm Neapoli, & pluribus aliis Italiæ ciuitatibus Verbum Euangelicum & sacram paginam Christi fidelibus feruenti animo prædicasse satis notum est: & cuius vita exemplaris, & doctrina & morum probitas apud nos vere comprobantur, diuino spiritu ductus, & ob specialem quam ad eandem Beatam Mariam Virginem gerit deuotionem Confraternitates eiusdem sanctissimi Rosarii in Ecclesiis, capellis,& Oratoriis huiusmodi erigere & instituere desideret; Nos tàm piis & salutiferis ipsius Fratris Ambrosij votis libenter annuere, ipsumq; specialis gratiæ fauore prosequi volentes ex certa nostra scientia eidem Fratri Ambrosio, vt in quibusuis ciuitatibus, opidis, terris, & locis vbique existentibus, in quibus & præsertim in terra Itri Gaietanæ diœcesis nullæ adhuc Capellæ & Confraternitatis sanctissimi Rosarii erectæ reperiuntur, Confraternitates eiusdem sanctissimi Rosarii, cum illarum Capellis siue Oratoriis, ad instar Confraternitatis Rosarii huiusmodi erectæ & institutæ Romæ in templo diuæ Mariæ super mineruam ad Dei ac eiusdem Beatæ Mariæ Virginis eius matris laudem & gloriam erigere & instituere, ac in dictis Capellis, siue Oratoriis Capellanum siue Capellanos idoneos ad nutum amouibiles & per ordinarios approbandos, qui inibi in diuinis laudabiliter deseruiant libere, & licite possit, & valeat plenam & liberam licentiam & facultatem auctoritate Apostolica tenore præsentium de specialis dono gratiæ concedimus & indulgemus, decernentes ipsas Capellas siue Oratoria vnquam in beneficia Ecclesiastica tàm Apostolica quàm ordinaria, & alia quauis auctoritate erigi non posse neque debere; & sic per quoscunque iudices sublata eis & eorum cuilibet quauis aliter iudicandi facultate iudicari debere: irritum quoque & inane si secus super his à quoquã quauis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari.

Et vt Capellæ & Oratoria huiusmodi postquam erecta, & consecrata fuerint, in debita veneratione habeantur, & Confratres earundem Confraternitatum ad illorum visitationem, ac confessiones & Eucharistiæ sacramenta suscipiendum facilius inuitentur, quo ex hoc dono cœlestis gratiæ vberius conspexerint se refectos, de omnipo-

In festo Annunciationis B M V. confessis & cõmunicantibus plenaria indulgentia

Nat. Assũ. & Purific. 10 anni.

Reliquis ãni diebus dies 40.

Nomen Iesus & Mar. dicentibus 7. dies indulgentiarum.

tentis Dei misericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apostolorum eius auctoritate confisi omnibus & singulis vtriusque sexus Christi fidelibus confraternitatum huiusmodi Confratribus, qui corde, contrito peccata sua confessi fuerint, & sacratissimum Eucharistiae Sacramentum deuotè sumpserint, ac in die festo Annunciationis eiusdem Beatae Mariae Virginis deuoté dictum Rosarium recitauerint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam & remissionem à poena quomodolibet debita auctoritate Apostolica tenore praesentium misericorditer in Domino concedimus & elargimur: tribus verò aliis eiusdem Beatae Mariae festiuitatibus, videlicet Assumptionis, Natiuitatis, & Purificationis, quotiescunque ipsi vtriusque sexus Confratres praedictum Rosarium, vt supra deuotè recitauerint; decem annos & totidem quadragenas: reliquis verò anni diebus quadraginta dies; & quoties nomen Domini nostri IESV Christi, & eiusdem Beatae Mariae Virginis matris suae tám intus, quàm extra dictum Rosarium piè & deuotè nominauerint, seu inuocauerint, septem dies de iniunctis poenitentiis, & debitis sibi poenis eiusdem auctoritate, & tenore etiam misericorditer in Domino relaxamus: quas quidem indulgentias sub quibusuis suspensionibus, reuocationibus, limitationibus, similium vel dessimilium indulgentiarum etiam in fauorem Cruciatae sanctae, & Fabricae Basilicae Principis Apostolorum de Vrbe, aut expeditionis contra infideles, vel alias per nos & alios Romanorum Pontifices praedecessores, & successores nostros, ac sedem Apostolicam etiam motu proprio & ex certa scientia, ac de Apostolicae potestatis plenitudine, nec non consistorialiter, & ad quorumuis instantiam pro tempore factis nullatenus comprehensas, sed semper ab illis exceptas, & quoties illae emanabunt: toties in pristinum statum restitutas esse & censeri debere & quas perpetuis futuris temporibus duraturas decernimus. Non obstantibus quibusuis Apostolicis ac in Prouincialibus & Synodalibus constitutionibus & ordinationibus, nec non quarumuis Ecclesiarum etiam iuramento confirmatione Apostolica, vel quauis firmitate alia roboratis, statutis, & consuetudinibus, priuilegiis quoque indultis & litteris Apostolicis eisdem Ecclesiis & illarum praesulibus Capitulis, Superioribus, & personis sub quibuscunque tenoribus; & formis, ac cum quibusuis clau-

sulis

ſulis, & decretis, quomodolibet conceſſis confirmatis, & innouatis quibus omnibus illorum tenores, ac ſi de verbo ad verbum inſererentur, præſentibus pro ſufficienter expreſſis habentes, illis alias in ſuo robore permanſuris hac vice duntaxat harum seriè ſpecialiter, & expreſſè derogamus, cæteriſque contrariis quibuſcunque. Datum Romæ apud Sanctum Petrum ſub annulo piſcatoris, die 14. Iunij. M. D. LXVI. Pontificatus noſtri anno primo.

Tenże Papież/ ſamemu tylko Oycu Generałowi dáie władzą/ y drugim od niego náznáczonym/ Brácctwo Rożáńcá świętego poſtánowiáć.

PIVS Papa Quintus. Ad futuram rei memoriam. INTER deſiderabilia cordis noſtri, illud intenſis deſideriis affectamus, vt ſingulorum Chriſti fidelium, quorum nobis ex commiſſi Paſtoralis officiidebito cura imminet generalis animarum ſalus proueniat vnde pia & ſalubria fidelium vota ad hoc tendentia, & alias ex quibus diuini cultus prouenit augmentum pii patris affectione proſequimur; ac plenis fauoribus confouemus, & vt optatum conſequantur affectum Chriſti fideles ipſos ad illa indulgentiis, videlicet & peccatorum remiſſionibus libenter inuitamus. Exhibita ſanè nobis nuper pro parte dilecti filii Magiſtri Prouincialis Ordinis prædicatorum Prouinciæ Neapolitan. petitio continebat: Quod cum dilectus Filius Frater Ambroſius Saluius loci de balneolo Nurean. ſiue alterius diœc. ad erigendum ſocietates ſanctiſſimi Roſarii in quibuſcunque Eccleſiis per nos & ſedem Apoſtolicam ſpecialiter deputatus fuerit; ſi aliis huiusmodi facultas, præterquam eiuſdem ordinis Magiſtro Generali interdiceretur, & hoc profecto diuerſis abuſibus, qui in illarum erectione interuenire poſſent ſatis conſultum foret. Quare nobis pro parte eiuſdem Prouincialis fuit ſupplicatum, vt ſibi in præmiſſis oportune prouidere de benignitate Apoſtolica dignaremur.

Nos qui honeſtis quorumlibet votis libenter annuimus, eaque fauoribus proſequimur opportunis, eundem Prouincialem à quibuſuis excommunicationis, ſuſpenſionis, & interdicti; aliiſque Eccleſiaſticis ſententiis, cenſuris & pœnis à iure vel ab homine quauis occaſione vel cauſa latis, ſi quibus quomodolibet innodatus exiſtit, ad effe-

ctum præsentium duntaxat consequendum harum serie absoluentes, & absolutum fore censentes huiusmodi supplicationibus inclinati auctoritate Apostolica per præsentes statuimus, quod nulli licitum existat, minusque aliquis Capellam Sanctissimi Rosarii in quauis Ecclesia siue loco erigere præter dictum generalem, aut ab eo deputatos ac præfatum Ambrosium, minusque aliquis confrater seu vir siue mulier aliquid eidem societati pro illius ingressu vel alia quauis de causa persoluere, ac singuli Confratres ad quasuis processiones accedere, & in quibus corpora defunctorum ad sepeliendum deferuntur, cum eorum insigniis cuiusuis etiam superioris licentia desuper minimè requisita, etiam absque aliquo conscientiæ scrupulo, & censurarum Ecclesiasticarum incursu possint, & valeant, seu eorum quilibet possit & valeat.

Districtius inhibentes quibusuis, ne eosdem Generalem seu deputandos, & Ambrosium super erectione, & institutione societatum huiusmodi in quibuscunque ciuitatibus, terris, & locis, factis & faciendis, neque eosdem Confratres super exercitio piorum operum & profectu ad processiones seu incessu cum signo eorum aut dicti signi delatione molestare, perturbare, aut inquietare audeant, nec debeant; quinimò Generali, Deputatis, & Ambrosio præfatis in præmissis auxilium, consilium, vel fauorem præbeant.

Nos enim omnes præmissis contrauenientes indulgentiis, & peccatorum remissionibus eis concessis priuamus, & priuatos esse, ac indignos effici, & quicquid secus super his à quoquam quauis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari, & irritum & inane decernimus.

Postremò verò, vt animarum Christi fidelium, præsertim ex aliqua societate huiusmodi erectarum, seu per eundem Ambrosium erigendarum existentium, & eandem societatem ingredi volentium, quieti & spirituali consolationi salubrius consulatur, & ad illam vbicunque erectam Christi fideles ipsi accedentes eo feruentiores & promptiores reddantur, quo se dono cœlestis gratiæ decoratos senserint, de omnipotentis Dei misericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apostolorum auctoritate confisi, Christi fidelibus præfatis de dicta societate, vt præfertur instituta vel instituenda existentibus, vt omnes

& sin-

& singulas indulgentias & peccatorum remissiones, tàm per nos, quàm quoscunque alios Romanos Pontifices, & præsertim Leonem Papam Decimum prædecessores nostros concessas consequantur & consequi possint, auctoritate & tenore prædictis misericorditer in Domino concedimus, & indulgemus: illasq; non nisi in Ecclesiis, in quibus, vt præfertur, eadem societas instituta erit, præterquam in casu summæ necessitatis & infirmitate grandi seu detentione carcerum, in quibus & alio in loco consequi possint: obseruando tamen illa omnia, quæ in dictis indulgentiis continentur, consequi posse decernimus, omnesque & singulas per eundem Ambrosium, siue Generalem, aut deputandos præfatos auctoritate nostra modo tamen supradicto concessas confirmamus & approbamus. Non obstantibus constitutionibus & ordinationibus Apostolicis, cæterisque contrariis quibuscunque. Datum Romæ apud Sanctum Petrum sub annolo piscatoris die 28. M.D.LXVIIII. Pontificatus nostri anno quarto

Infirmi incarcerati omnes indulgentias consequi possunt.

Tenże Oćiec święty barzo hoyne odpusty w tey Bulli daie.

PIVS Papa Quintus. Ad perpetuam rei memoriam. CONSVEVERVNT Romani Pontifices, & alii sancti Patres prædecessores nostri cum bellis corporalibus vel spiritualibus premerentur, aut aliis vexationibus tentarentur, quo facilius ab illis euaderent; & tranquillitatem adepti, Deo quietius & feruentius inseruirent, & vacarent; diuinam opem implorare, & Sanctorum suffragia per supplicationes, seu per litanias deposcere, ac oculos cum Dauide in montes leuare, certa spe confidentes inde illis auxilia affutura: quorum exemplo adductus, & Spiritu sancto, vt pie creditur afflatus beatus Dominicus Ordinis Fratrum Prædicatorum auctor (cuius institutum & regulam cum in minoribus essemus, expressi professi sumus) simili qua nunc temporis occasione, quo Albigentium hæresis partes Galliarum & Italiæ miserè grassabatur, & tam multos excæcauerat sæculares, vt in Domini Sacerdotes & Clericos sæuissime furerent: leuans in cœlum oculos, & montem illum gloriosæ Virginis Mariæ almæ Dei genitricis, quæ germine suo tortuosi serpentis caput obtriuit, & cunctas hæreses sola interemit, ac benedictio fructu eius ventris mundum primi parentis lapsu damnatum saluauit

& de-

& de quo sine humanis manibus abſciſſus eſt lapis ille, qui ligno percuſſus gratiarum aquas affluentes produxit, reſpiciens; modum facilem, & omnibus peruium, ac admodum pium orandi, & precandi Deum, Roſarium ſeu Pſalterium eiuſdem Beatæ Mariæ Virginis nuncupatum, quo eadem beatiſſima Virgo, ſalutatione Angelica centies & quinquageſies, ad numerum Dauidici Pſalterii repetita, & oratione Dominica ad quamlibet decimam cum certis meditationibus, totam eiuſdem Domini noſtri IESV Chriſti vitam demonſtrantibus, interpoſita veneratur, excogitauit; excogitatum per ſanctæ Romanæ Eccleſiæ partes propagauit, orandique modo prædicto per aſſeclas B. Dominici, fratres videlicet Ordinis prædicti, diuulgato & à nonnullis accepto, cœperunt Chriſti fideles his meditationibus accenſi, his precibus inflammati, in alios viros repente mutari, hæreſum tenebræ remitti, & lux Catholicæ fidei aperiri; & ad hanc orandi formam pro locorum diuerſitate ſodalitates per Fratres eiuſdem ordinis ad hoc à ſuis ſuperioribus legitimè deputatos inſtitui, & Confratres in eis deſcribi.

Roſarium mutauit males in bonos.

Nos quoque illorum prædeceſſorum veſtigia ſequentes militantem hanc Eccleſiam diuinitus nobis commiſſam his temporibus tot hæreſibus agitatam, tot bellis, prauiſque hominum moribus acrociter vexatam & afflictam cernentes lachrymabundos, ſed ſpei plenos oculos in montem illum vnde omne auxilium, prouenit, leuamus, & ſingulos Chriſti fideles ad ſimile faciendum benigne in Domino hortamur, & monemus: vtque facilius modus ille ab omnibus cum ea, qua decet deuotione, & mentis religioniſque Chriſtianæ ſinceritate amplectatur, authoritatis noſtræ partes quantum nobis ex alto conceditur, fauorabiliter, impartientes; modum orandi & precandi prædictum, omniaque, & ſingula indulta, jndulgentias, peccatorum remiſſiones, relaxationes, immunitates, priuilegia; & alias gratias per quoſcunque Romanos Pontifices prædeceſſores noſtros, & dictæ ſedis, & iam de latere legatos ac alios Apoſtolica ad id auctoritate ſuffultos, iuxta precandi modum prædictum orantibus, & Confraternitatibus ſeu Sodalitatibus ſub dicto Roſario inſtitutis, & illarum Eccleſiis ſeu altaribus, aut Capellaniis vel Confratribus, ac Sodalibus, tâm motu proprio, & ex certa ſcientia, ſiue in genere, vel in

ſpecie

ſpecie quam alias quomodolibet; etiam pluries conceſſa, confirmata & innouata; quorum omnium & ſingulorum tenores & compendia, præſentibus haberi volumus Pro expreſſis & inſertis, eadem auctoritate harum ſerie perpetuo confirmamus, & approbamus, ac illis perpetuæ, & jnuiolabilis firmitatis robur adiicimus.

Nec non potiori pro cautela præmiſſa omnia eiſdem modo & forma, quibus conceſſa reperiuntur, etiam perpetuo innouamus ac omnibus & ſingulis Chriſti fidelibus vtriuſque ſexus Confratribus per dilectos filios modernos, & pro tempore exiſtentes fratres Ordinis prædicti in ſuis, & tàm per eos quàm per alios Sacerdotes, etiam in aliis Eccleſiis à dilecto filio etiam moderno & pro tempore exiſtente ipſius ordinis generali Magiſtro, vel eius Vicario duntaxat deputatos, in huiuſmodi ſodalitatem ſeu Confraternitatem Roſarii receptis & deſcriptis: Eccleſias, altaria & capellas huiuſmodi viſitantibus, nec non Deo preces iuxta Roſarii modum prœdictum effundentibus, quod omnibus & ſingulis indultis, indulgentiis, peccatorum remiſſionibus relaxationibus & priuilegiis & aliis gratiis præfatis frui, vti, potiri, & gaudere, nec non eiſdem Confraternitatibus, ſeu Sodalitatibus, quod illarum ad id deputati Confratres omnia & ſingula oblationes & legata, ſeu donationes, aut alias quouis modo ſiue in teſtamento, ſiue in codicillis, aut alia vltima vel inter viuos voluntate, illis relicta, & erogata quæcunque quotcunque & qualiacunque, etiam ſi ſpeciali nota digna ſint, percipere, exigere, leuare, & in cõfraternitatum huiuſmodi pios vſus conuertere, etiam ordinarii loci, aut cuiuſuis alterius licentia deſuper minimè petita, libere & licite poſſint.

Et inſuper quo quiſque ad ſe numero Confratrum præfatorum aggregandum promptior & alacrior fiat: de omnipotentis Dei miſericordia ac beatorum Petri & Pauli Apoſtolorum eiuſdem auctoritate confiſi, omnibus & ſingulis Cõfratribus prædictis, per deputatos prædictos deſcriptis, verè pœnitentibus & confeſſis qui prima vice qua inſcripti fuerint, ſanctiſſimum Euchariſtiæ Sacramentum in aliqua Eccleſia ſeu capella dictæ Confraternitatis perceperint, & vnam ſaltem quinquagenam Roſarii recitauerint, & pro tranquillitate ſanctæ matris Eccleſiæ orauerint, nec non qui in mortis articulo conſtituti

Inſcripti vnam quinquagenam dicere debent.

 ſalu-

ſalutaris pœnitentiæ & viatici ſacramento muniti fuerint, plenariam omnium peccatorum ſuorum indulgentiam & remiſſionem miſericorditer in Domino concedimus & elargimur.

In Paſchate ſiue die Reſurrectionis cõmunicãt. 10 anni & totidem quadrag.

Qui verò in die Reſurrectionis Domini noſtri IESV Chriſti, & Annunciationis & Aſſumptionis eiuſdem Beatæ Mariæ præfatum Euchariſtiæ Sacramentum ſumpſerint, & partem Roſarii, vt præfertur, recitauerint, decem annos & totidem quadragenas. Eiſdem autem Confratribus, qui in reliquis Domini noſtri IESV Chriſti, & Beatæ Mariæ Virginis præfatorum feſtis diebus, in quibus ſacra ipſius Roſarii myſteria recenſentur, vnam ſaltem Roſarii quinquagenam recitauerint, nec non aliis omnibus & ſingulis vtriuſque ſexus Chriſti fidelibus etiam non Confratribus, qui in eiuſdem Roſarii proceſſione, quæ menſe quolibet fieri conſueuit deuotè interfuerint, & pariter Confratribus præfatis, qui ipſum Roſarium integrum qualibet hebdomada deuotè recitauerint, ſeptem annos & totidem quadragenas de iniunctis ſibi pœnitentiis etiam in Domino miſericorditer relaxamus.

In feſtis vbi myſteria Roſarii roſarium dicentibus & proceſſioni intereſſentibus etiam non inſcriptis 7. anni indulgent. totidẽ quadrag. Proceſſio menſium

Decernentes Confratres & alios præfatos á quoquam deſuper moleſtati, Præſenteſque litteras de ſubreptionis vel obreptionis, aut nullitatis, alioue vitio, aut intentionis noſtræ defectu notari, argui, vel impugnari, & ſub quibuſuis ſimilium vel diſſimilium gratiarum reuocationibus, alterationibus, limitationibus, ſuſpenſionibus, aut aliis contrariis diſpoſitionibus comprehendi non poſſe; ſed quoties illæ emanauerint, toties in priſtinum & validiſſimum ſtatum reſtituas, & de nouo etiam ſub poſteriore data per ipſos deputatos Confratres eligenda conceſſas ac perpetua validas & efficaces eſſe, & fore, ſuoſque plenarios & integros effectus ſortiri debere: & ita per quoſcunque Iudices & Cõmiſſarios quauis auctoritate fungentes etiã cauſarum Palatii Apoſtolici Auditores, & Sanctæ Romanæ Eccleſiæ Cardinales, ſublata eis & eorum cuilibet quauis aliter iudicandi & interpretandi facultate & auctoritate, iudicari & definiri debere: ac ex tunc irritum & inane, ſi ſecus ſuper his à quoquam quauis auctoritate, ſcienter vel ignoranter contigerit attentari. Non obſtantibus quibuſuis Apoſtolicis, ac in prouincialibus & Synodalibus conciliis, editis, generalibus vel ſpecialibus conſtitutionibus & ordina-

Irreuocabiles & perpetuæ indulgentiæ.

tionibus

tionibus, ac Cancellariæ Apostolicæ regulis editis & edendis, cæterisque contrariis quibuscunque. Volumus autem quod præsentium transumptis manu alicuius Notarii publici subscriptis, & sigillo alicuius personæ in Ecclesia dignitate constitutæ munitis eadem prorsus fides tàm in iudicio quàm extra adhibeatur, quæ præsentibus litteris adhiberetur, si forent exhibitæ vel ostensæ. Datum Romæ apud Sanctum Petrum sub annulo piscatoris, die decimo septimo Septembris. M.D.LXIX. Pontificatus nostri anno quarto.

Grzegorz Trzynasty w tey Bulli postánawiá świeto Rozáncá świetego/ względem zwyćiestwá ktore Chrześćianie ná morzu z Turkow otrzymali.

GREGORIVS Papa XIII. Ad perpetuam rei memoriam. MONET Apostolus in omnibus gratias agere, monent quoque sacrarum litterarum historiæ insignia Dei beneficia, tum vt ei, à quo accepta sunt, meritæ referantur gratiæ, tum vt fideles, quibus collata sunt, illarum memores ad diuinum cultum magis in dies excitentur, solennibus annuis festiuitatibus celebranda esse: quod cum multoties institutum fuerit, tum verò maximè, cum Deus Patrum nostrorum populum suum à seruitute Ægyptiaca per manum fortem liberauit. Nos itaque, qui non minora beneficia quotidie à Deo Optimo Maximo accipimus, inter quæ illud singularissimum superiore anno ab ineffabili ipsius clementia bonis concessum fuit, vt Turcarum classis & numero longe superior, & prœteritis elata victoriis, à Christianorum classe in virtute Domini Dei Sabaoth decertante, die septimo Octobris, non longe à Corinthiaco sinu penitus deuicta, & quassata fuerit; qua nempe victoria vniuersum populum Christianum ac impiissimi Tyranni faucibus, & diuino munere ereptum fuisse, inficiari nemo potest: Apostoli præcepto parere, & sanctorum Patrum exempla sequi volentes, vt huius ingentissimi beneficii anniuersaria habeatur memoria, instituere omnino decernimus. Quia verò preces ad Deum oblatæ cogitationes ad illius conspectum ascendunt, quo dignioribus intercessoribus, & pio aliquo orandi modo offeruntur, memores beatum Dominicum ordinis Prædicatorum institutorem, cum & Gallia, & Italia à perniciosis

premeretur hæresibus, ad iram Dei placandam, & beatissimæ Virginis intercessionem implorandam, piissimum illum orandi modum instituisse, quod Rosarium, siue Psalterium Beatissimæ Virginis nuncupatur: animaduertentes quoque eadem die septima, quæ tunc fuit dies Dominica prima dicti mēsis Octobris, Fraternitates omnes sub dicti Rosarii nuncupatione militantes, per vniuersum orbem iuxta earum laudabilia instituta, & consuetudines, processionaliter incedentes, pias ad Deum preces effudisse, quas per intercessionem Beatissimæ Virginis, ad dictam victoriam consequendam multum profuisse piè credendum est: operæ precium nos facturos esse existimauimus, si ad tantæ victoriæ cœlitus procul dubio concessæ memoriā conseruandam, & ad gratias Deo, & beatissimæ Virgini agendas Festum solenne sub nuncupatione Rosarii in prima Dominica mensis Octobris singulis annis celebrandum instituerimus. Quocirca motu proprio, & de Apostolicæ potestatis plenitudine, ad laudem Dei, & Domini nostri Iesu Christi; eiusq; gloriosæ Virginis Matris, tenore præsentium decernimus, vt de cætero perpetuis futuris temporibus, qualibet prima die Dominica mensis Octobris, per vniuersi orbis partes, in his videlicet Ecclesiis, in quibus Altare vel Capella Rosarii fuerit, ab omnibus & singulis vtriusque sexus Christi fidelibus, Festum solenne sub nuncupatione Rosarii prædicti sub duplici maiori officio, ad instar aliarum solennium festiuitatum celebretur, & sanctificetur, eademque die officium de beatissima Virgine nouē lectionum more Ecclesiastico persoluatur, & recitetur.

Processio publica.

Officium Rosarii ex diplomate

Decernentes præsentes, quas perpetuo valere volumus, nullo vnquam tempore de subreptionis, vel obreptionis, aut nullitatis, seu alio vitio, vel intentionis nostræ, aut alio defectu notari, argui, vel impugnari posse: sed plenarios effectus sortiri debere, & ita per quoscunque iudices quauis auctoritate fungentes, etiam causarum Palatii Apostolici Auditores, & Sanctæ Romanæ Ecclesiæ Cardinales, sublata eis, & eorum cuilibet quauis aliter iudicandi, & interpretandi facultate, & auctoritate, iudicari, & interpretari, & definiri debere: ac ex nunc irritum & inane, si secus super iis à quoquam quauis auctoritate scienter, vel ignoranter contigerit attentari, contrariis quibuscunque non obstantibus. Volumus autem, quod præsentium

transum-

transumptis manu alicuius Notarii publici subscriptis: & sigillo alicuius personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ munitis, eadem eadem prorsus fides tàm in iudicio, quam extra adhibeatur, quæ præsentibus litteris adhiberentur, si forent exhibitæ, vel ostensæ. Datum Romæ apud Sanctum Petrum sub annulo Piscatoris, die primo Aprilis, M.D.LXXIII. Pontificatus nostri anno primo.

Tenże pozwala odpust zupełny/ ná káżdą Niedźielę pierwszą káżdego Miesiąca/ y ná pewne święta Panny naświętszey 1. do Kremony.

VNIVERSIS, & singulis vtriusque sexus Confratribus nunc, & pro tempore existentibus Confraternitatis Rosarii gloriosissimæ Virginis Mariæ in Ecclesia Sancti Dominici Fratrum Ordinis prædicatorum Cremonensium canonicè institutæ, salutem & Apostolicam benedictionem: Ad augendam vestram benedictionem & animarum Vestrarum salutem cælestibus Ecclesiæ thesauris, pia charitate intenti vobis omnibus, & singulis verè pœnitentibus, & confessis, ac communicatis, qui in prima Dominica cuiuslibet mensis, nec non in singulis festiuitatibus eiusdem Beatæ Virginis Mariæ altare ipsius Rosarii in dicta Ecclesia situm singulis annis visitaueritis, & quilibet vestrum visitauerit, & ibi pro Christianorum Principum concordia, & vnione, ac hæresum extirpatione, sanctæq; Matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderitis, & quilibet vestrum effuderit, plenariam omnium, & singulorum vestrorum peccatorum indulgentiam, & remissionem misericorditer in Domino concedimus, & elargimur, contrariis non obstantibus quibuscunque. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum, sub annulo piscatoris, die 12. Martii, 1577. Pontificatus nostri anno quinto.

Visitatione altaris Rosarii plenar. indulg. singulis primis Dom. cuiuslibet mensis & festis B.V.

2. Do Rzymu tenże.

GREGORIVS Papa XIII. Ad perpetuam rei memoriam. EXPONI nobis nuper fecerunt dilecti filii Confratres Confraternitatis Rosarii in Ecclesia Beatæ Mariæ super Mineruam de Vrbe canonicè institutæ, quod ipsi mandato nostro per litteras in forma breuis sub datum 17. Aprilis, M.D.LXXIII. Do-

minicam primam Octobris annuatim ob memoriam Naualis Victoriæ à Christianis contra Turcas per Dei opem & auxilium adeptæ, solenniter celebrare solent: propterea nobis humiliter supplicari fecerunt vt tàm eos, quàm alios Christi fideles dies huiusmodi solenni ritu celebrantes, aliquo spirituali munere prosequi de benignitate Apostolica dignaremur. Nos igitur ad augendam fidelium deuotionem & animarum salutem cœlestibus Ecclesiæ thesauris pia charitate intenti huiusmodi supplicationibus inclinati: Omnibus & singulis vtriusque sexus Christi fidelibus verè pœnitentibus & confessis, qui eandem Ecclesiam dicta Dominica secunda primis vesperis vsque ad occasum Solis eiusdem Dominicæ singulis annis in perpetuum deuoté visitauerint, & ibi pro Christianorum Principum concordia & vnione, ac hæresum extirpatione sanctæque Matris Ecclesiæ exaltatione, pias ad Deum preces effuderint, plenariam omnium & singulorum peccatorum suorum indulgentiam & remissionem misericorditer in Domino concedimus, & elargimur. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum, sub annulo piscatoris, die I. Octobris, M.D.LXXVII. Pontificatus nostri anno sexto.

3 Do Bononieyteńże.

GREGORIVS Papa XIII. Vniuersis & singulis vtriusque sexus Confratribus nunc, & pro tempore existentibus Confraternitatis Rosarii gloriosissimæ Virginis Mariæ in Capella Familiè de Guidottis; sita in Ecclesia Domus S. Dominici Ordinis Fratrum Prædicatorum Bonon. Canonicè institutæ, salutem & Apostolicam benedictionem. AD augendam vestram deuotionem, & animarum salutem cœlestibus Ecclesiæ thesauris pia charitate intenti, vobis omnibus, & singulis pœnitentibus, & confessis ac Sanctissima communione refectis, qui singulis annis solenni processioni prima Dominica cuiuslibet mensis in dicta Ecclesia celebrandæ interfueritis, & dictam Capellam deuotè visitaueritis, & ibi pro Christianorum Principum concordia, & vnione, ac hæresum extirpatione, Sanctæque matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderitis; nec non in singulis Festiuitatibus eiusdem Beatæ Mariæ Virginis eandem Capellam pariter visitaueritis, & vt prefertur, oraueritis, quo die

prædi-

prædictorum id feceritis, plenariam omnium peccatorum vestrorum indulgentiam, & remissionem misericorditer in Domino concedimus: contrariis non obstantibus quibuscunque. Volumus autem, quod si pro tempore contigerit Festum Sancti Petronii in prima Dominica Octobris incidere, tunc pro illa vice tantum Festum Rosarii huiusmodi, Processio & Indulgentia, ad secundam Dominicam eiusdem mensis translatæ sint, & esse censeantur. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum, sub annulo piscatoris, die 24. Octobris, M. D. LXXVII. Pontificatus nostri anno sexto.

4 Do Pápiey tenże.

GREGORIVS Papa XIII. Ad futuram rei memoriam CVM sicut accepimus in Ecclesia domus Sancti Thomæ Fratrum ordinis Sancti Dominici Papien. Confraternitas Sanctissimi Rosarii Beatæ Mariæ semper Virginis, quæ ibi Capellam, & Altare nouiter ædificare, & erigere fecerunt, rite instituta existat, Nos vt ea maiora in dies suscipiat incrementa, & animarum Christi fidelium saluti vberius consulatur, Capellam, & Altare dictæ Confratribus die, quo dictam Rosarii Capellam, seu Altare visitauerint, & ibi pro Christianorum Principum concordia, & vnione, ac hæresum extirpatione, Sanctæque matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderint, centum dies; & qui processioni per eos debitis diebus faciendæ interfuerint, eamque associauerint, etiam centum dies: nec non qui ad associandum ipsius Sanctissimi Rosarii vexillum, quando corpora mortuorum Confratrum ad sepulturam deferuntur, iuerint, & anniuersariis pro animabus defunctorum Confratrum celebrandis, interfuerint, & ibi, vt præfertur, vel aliàs orauerint, aut infirmos confratres, eos ad ecclesiastica Sacramenta capienda adhortando, visitauerint, centum pariter dies de iniunctis eis, seu aliàs quomodolibet debitis pœnitentiis misericorditer in Domino relaxamus. Propterea tam dictis Confratribus, quam omnibus aliis vtriusque sexus Christi fidelibus verè pœnitentibus, & confessis, ac Sanctissima communione refectis, qui capellam, seu Altare dictæ Confraternitatis, in tertia Aprilis, & prima Octobris mensium Dominicis, pri-

mis veſperis vſque ad occaſum ſolis dierum huiuſmodi ſingulis annis deuotè viſitauerint; & ibi, vt præfertur, orauerint, quo die prædictorum id fecerint; plenariam omnium peccatorum ſuorum indulgentiam & remiſſionem tenore præſentium concedimus: Contrariis non obſtantibus quibuſcunque, Præſentibus pro Confratribus perpetuo, pro non Confratribus verò, dictam Capellam, ſeu altare, vt præfertur, viſitantibus, ad Decennium duntaxat valituris. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum, ſub annulo piſcatoris, die 3. Ianuarii, M.D.LXX. VIIII. Pontificatus noſtri anno ſeptimo.

Do Prowinciey Rzymſkiey tenże.

GREGORIVS Papa XIII. Vniuerſis & ſingulis vtriuſq; ſexus Confratribus Confraternitatem Sanctiſſimi Roſarii glorioſiſſimæ Virginis Mariæ in Eccleſiis domorum Fratrum Prædicatorum Prouinciæ Romanæ ritè inſtitutorum, nunc & pro tempore exiſtentibus, ſalutem & Apoſtolicam benedictionem. AD augendam deuotionem veſtram & animarum ſalutem cœleſtibus Eccleſiæ theſauris pia charitate intenti, vobis omnibus & ſingulis, qui verè pœnitentes & confeſſi in prima Dominica cuiuslibet menſis, in dictis Eccleſiis ſeu earum qualibet ſanctiſſimum Euchariſtiæ Sacramentum & deuotè ſumpſeritis, & quilibet veſtrum ſumpſerit, & ibi pro pace inter Chriſtianos Principes conſeruanda, ac hæreſum extirpatione, ſanctæq; matris Eccleſiæ exaltatione, pias ad Deum preces effuderitis, & effuderit, plenariam omnium peccatorum veſtrorum indulgentiam & remiſſionem miſericorditer in Domino concedimus, quam infirmis quoque dictarum Confraternitatum, qui ad eaſdem Eccleſias, ſeu earum quamlibet accedere nequiuerint, domi ſuæ, præuia peccatorum confeſſione, ac Sanctiſſima communione ante deuotam aliquam imaginem Roſarium, ſeu coronam, aut ſeptem Pſalmos, qui legere ſciunt deuotè recitantibus, ſuffragari poſſe volumus. Contrariis non obſtantibus quibuſcunque præſentibus perpetuo valituris. Datum Romæ, apud Sanctũ Petrum, ſub annulo piſcatoris, die 29. Auguſti, M. D. LXXIX. Pontificatus noſtri anno octauo

6. Tenże Ociec święty na dni taiemnic Rożańcá ś. pozwala zupełny odpust. A do tego wszytkie odpusty / ktore Stolicá Apostolska dała / y daie iednemu mieyscu; wszytkiey Bráciey tego Bráctwa vdziela / áby vczestnikami ich byli.

GREGORIVS Papa XIII. Vniuersis Christi fidelibus præsentes litteras inspecturis salutem & Apostolicam benedictionem. PASTORIS æterni, qui non vult mortem, sed conuersionem peccatoris, vices, licet imn eriti gerentes in Terris, cunctos Christi fideles præsertim piis Sodalitatibus ad charitatis, & misericordiæ opera exercenda sub gloriosissimæ Virginis Mariæ nomine, & vexillo institutis adscriptos ad deuotionis sinceritatem erga Saluatorem, & Dominum nostrum Iesum Christum, cui pro ipsis ab æterna morte redimendis in ara Crucis immolato, nulla condigna reuerentia, nullusque satis congruus honor vlla ratione posset vnquam exhiberi, peramplius augendam, indulgentiis videlicet, & paccatorum remissionibus libenter inuitamus, vt exinde suorum abolita macula delictorum promissæ redemptionis fructum facilius consequi, & ad sempiternæ gloriæ Beatitudinem fæliciter peruenire mereantur: Itaque de omnipotentis Dei misericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apostolorum eius auctoritate confisi, ac supplicationibus dilecti filii Antonii de Sousa Procuratoris, & Vicarii generali totius Ordinis fratrum Prædicatorum hac in parte inclinati, omnibus, & singulis vtriusque sexus Confratribus Confraternitatis Rosarii vbicunque existentibus vere pœnitentibus, confessis, ac communicantibus, qui Capellam Rosarii iis diebus, quibus festa mysteriorum eiusdem Rosarii celebrantur, deuote visitauerint, quique Processioni, quæ prima Dominica cuiuslibet mensis fieri solet, interfuerint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam, remissionem auctoritate Apostolica tenore præsentium concedimus, & elargimur, nec non omnes & singulas Indulgentias, & peccatorum remissiones concessas alicui, vel aliquibus eiusdem Rosarii Confratribus specialiter, vel generaliter, & in futurum concedendas, omnibus aliis Confraternitatibus eiusdem Rosarii, vbicunque illæ sint communicamus, ac communicatis esse declaramus. Volumus autem, quod præsentium

pro õnibꝰ mysteriis Rosarii & omnibus Dominicis primis cuiuslibet mensis plenar. indulg Oẽs siue in specie siue in cõmuni concessæ confirmãtur vbicunque

transſumptis etiam impreſſis, manu alicuius Notarii publici ſubſcriptis, & ſigillo alicuius perſonæ in dignitate Eccleſiaſtica conſtitutæ munitis, eadem prorſus fides adhibeatur, quæ ipſis originalibus litteris adhiberetur, ſi forent exhibitæ, vel oſtenſæ. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum, ſub annulo piſcatoris, die 5. Maij. M. M. L XXXI. Pontificatus noſtri anno nono.

Tenże Papież pozwálá / iż gdźie w ktorym mieśćie Kláſztor náſzego Zakonu zakłada ſię / zaraz y Bráctwo Rożańcá ś. przy nim ma być.

GREGORIVS Papa XIII. Venerabilis frater, ſeu dilecte fili, ſalutem, & Apoſtolicam benedictionem. DVDVM ſiquidem pro parte dilectorum filiorum Ioannis Antonii Tramontani, Ioannis Antonii de Bonito, Baſilii Campanilis, Santoli Pandolphi, & Dominici etiam Tramontanii Ciuitatis Scalen. Regnj Neapolitani officialium Confraternitatis Roſarii Beatæ Mariæ Virginis in dicta ciuitate ritè inſtitutæ, & reliquorum Confratrum eiuſdem Confraternitatis nobis expoſito, quod cum ipſi exponentes maximam habuiſſent, & haberent deuotionem ad prædictum Roſarium, & cuperent illud habere in eadem Ciuitate, ac propterea Venerabili fratri Ambroſio Epiſcopo Neritonenſi. cui fe. re. Pius Papa Quintus prædeceſſor noſter, vt afferebatur ipſum Roſarium concedendi, & elargiendi facultatem conceſſerat humiliter ſupplicauiſſent, vt huiuſmodi Roſarium illis, dictæque Confraternitati concedere vellet præfatus Ambroſius Epiſcopus ipſorum exponentium deuotioni & ſupplicationibus motus eiſdem exponentibus dictæ Confraternitatis Confratribus tunc & pro tempore exiſtentibus præfatum Roſarium in eadem Ciuitate & in Eccleſia Sanctæ Mariæ, ſeu S. Martiani de Pontana nuncupata eiuſdem Ciuitatis, iuxta facultatem, & auctoritatem ſibi conceſſam ſub certis modo & forma tunc expreſſis per quoſdam ſub die videlicet xviii. menſis Aprilis anni M. D. L XXIII. gratioſe conceſſerat quodque dum ipſi exponentes ac Confraternitatem Roſarii huiuſmodi ordinandam neceſſaria compararent, & nonnulla iam tunc comparauiſſent. Dilectus filius Aloyſius Ordinis Fratrum Prædicatorum Capellanus in quadam Capella Sanctæ Mariæ Annun-

ciatæ

ciatæ præfatæ ciuitatis per te frater Episcope deputatus, & dilectus filius Ioannes Antonius Nestorus eiusdem Ciuitatis Scalensis nulla facta mentione de gratia per eosdem exponentes vt præfertur ab ipso Ambrosio Episcopo prius obtenta fraudulenter dictum Rosarium ab eodem Ambrosio Episcopo pro dicta Capella obtinuerant, seu potius extorserant, eaque fraude cognita ipsi exponentes ad eundem Ambrosium Episcopum recursum habuerant, ac re tota illi exposita ipse Ambrosius Episcopus de veritate, & iusta exponentium causa informatus per alias suas patentes literas tibi frater Episcope directas declarauerat gratiam per eum dictis exponentibus concessam validam illam verò quæ per eundem Aloysium fuerat obtenta nullam & subreptitiam fore & esse, prout etiam in posterioribus literis huiusmodi sub die vigesima prima mensis Augusti tunc proximè præteriti, super quibus posterioribus literis etiam vt frater Episcope tuum decretum sub die vigesima tertia eiusdem mensis Augusti interposueras, & in eadem expositione subiuncto, quod dum ipsi exponentes pro eorum deuotione vellent omnia præfata ad effectum perducere postea repererant. Te frater Episcope nesciebatur ex qua causa mandasse dilecto filio Alfonso Marzo presbytero ipsorum exponentium Capellano sub pœna excommunicationis, ne vellet amplius se intromittere in publicatione præfati Rosarii. & propterea ipsi exponentes pro opportuno super hoc iustitiæ remedio ad venerabilem fratrem Archiepiscopum Amalphitanum vti Metropolitanum per viam grauaminis recursum habuerant, & ipse Archiepiscopus recognitis & reuisis eorum literis suo definitiuo decreto posteriorem gratiam nullam esse declarauerat, & propterea pro parte eorundem exponentium cupientium, vt asserebant stantibus præmissis à nobis dictum Rosarium etiam non obstantibus. Quod in præfata ciuitate Domus dicti Ordinis Fratrum Prædicatorum construeretur obtinere, & vt fidelium deuotio, & cultus diuinus sublatis scandalis & impedimentis quibuslibet feruentius augeretur, & cresceret, nobis humiliter supplicato, quatenus sibi in præmissis opportune prouidere de benignitate Apostolica dignaremur.

Nos huiusmodi supplicationibus tunc inclinati, Rosarium præfatum eidem Confraternitati de nouo per alias nostras in simili forma

breues literas perpetuo concessimus, ipsosque exponentes dictæ Confraternitatis Confratres tunc & pro tempore existentes super præmissis per præfatos, seu quoscunque alios quauis auctoritate quomodolibet perturbari, inquietari vel impediri non posse neque debere decreuimus certis tunc desuper deputatis executorialibus prout in singulis litteris præfatis plenius continetur. Cum autem sicut dilecti filii prior, & fratres domus sanctæ Mariæ de Rosario alias de Griptis, vt Annunciatæ hodie sanctissimi Rosarii nuncupatæ Scalensis, dicti Ordinis, ac Confratres Confraternitatis eiusdem Rosarii postmodum in Ecclesia dictæ domus institutæ nobis nuper exponi fecerunt Ioannes Antonius Tramontanus, Ioannes Antonius de Bonito, & alii exponentes primo dicti callide tacuerunt, quod modus orandi in dictis nostris literis expressus Rosarium Beatæ Mariæ Virginis nuncupatus tanquam à Diuo Dominico dicti Ordinis fundatore inuentus existebat: & erat peculiaris ipsius Ordinis, & vbi aliqua domus eiusdem Ordinis reperiebatur, in eisdem duntaxat constitui solebat, & quatenus per prius in alio loco constitutus reperiretur, statim domo dicti Ordinis in eodem loco erecta ad eandem domum, & illius Ecclesiam ipso iure & de facto censeretur translatus, quodque quamplures pii & dictæ beatæ Virginis deuotis viri dictæ Ciuitatis ex nobilioribꝰ ob deuotionem quam erga beatam Virginem, & modum orandi, ac religionem huiusmodi gerebant domum præfatam & illius Ecclesiam sub dicta inuocatione Sanctæ Mariæ de Rosario alias de Griptis & Annunciatæ in dicta Ciuitate erexerant, & auctoritate Superiorum in dicta Ecclesia dictus modus orandi, & confraternitas dicti Rosarii à maiori numero, & nobilitate virorum dictæ Ciuitatis institutus, & instituta suspectiue reperiebantur, & eadem de causa præfatus Ambrosius Episcopus statim quod domus dicti Ordinis in dicta Ciuitate Scalensi erecta siue constructa fuerat Rosarium, siue modum orandi præmissum in dicta Ecclesia Sancti Martiani de pontana, vbi dicebatur concessum reuocauerat. Et tibi frater Episcope, quatenus in Ecclesia domus huiusmodi dictum Rosarium siue modum orandi publicari faceres: Etiam ne publicaretur in Ecclesia Sancti Martiani, inhiberes rescripserat: Tuque frater Episcope literis Ambrosii huiusmodi receptis mandaueras, & inhibueras primo dictis exponentibus, &

præfatꝰ

præfato Alphonſo illorum aſſerto Capellano iuxta dictarum poſteriorum litterarum formam & tenorem, à qua ordinatione, ſiue inhibitione Ioannes Antonius Tramontanus & alii exponentes primodicti, vt dicebatur appellauerant, & per viam appellationis ſiue alias ad præfatum Archiepiſcopum Amalphitanenſem Metropolitanus recurſum habuerant, & ab eo ſiue illius Vicario confratribus ſecundo dictæ Confraternitatis, & priore ac fratribus præfatis non auditis neque citatis quoddam decretum extorſerant, per quod vt dicebatur declarauerat dictum Roſarium ſiue modum orandi in dicta Eccleſia Sancti Martiani fuiſſe & eſſe legitime inſtitutum: quod tamen decretum & illius effectum Confratribus ſecundo dictæ Confraternitatis, ac priore & fratribus præfatis poſtea auditis reuocauerat ſiue ſuſpenderat & Ioanni Antonio Tramontano, ac aliis exponentibus primodictis, nec non præfato Alphonſo aſſerto Capellano inhibuerat, ne ſub pœna excommunicationis auderent dictum Roſarium ſiue modum orandi in dicta Eccleſia Sancti Martiani, publicare ſeu celebrare, & cum dictus Alphonſus Capellanus in diſſenſionem populi dictæ Ciuitatis, & non modicum ſcandalum, ac ſpretum dictæ inhibitionis Roſarium, ſiue modum orandi huiuſmodi in dicta Eccleſia Sancti Martiani publicaſſet, dictus Archiepiſcopus Metropolitanus illum carcerari fecerat, exponenteſque primo dicti cum non poſſent alio modo obtinere eorum intentionem ſuggeſſione dicti Alphonſi aſſerti Capellani tacitis præmiſſis præfatas noſtras literas non minus ſubreptitiè, quam obreptitiè extorſerint, & poſtea coram Venerabili fratre Epiſcopo Minorem vno ex executoribus in eiſdem noſtris literis deputatis Confratres ſecundo dictæ Confraternitatis, ac priorem & fratres prædictos citauerint, & in ſpretum ſignaturæ noſtræ, ad quam exponentes ſecundo dictæ Confraternitatis recurſum habuerant proteſtationibus deſuper pro parte ipſorum exponentium ſiue Confratrum ſecundo dictæ Confraternitatis, ac prioris & fratrum huiuſmodi factis, non attentis & non viſis eorum iuribus aſſertam ſententiam declaratoriam protulerit, illamque poſtmodum non obſtante appellatione per ipſos exponentes ſiue Confratres ſecundo dictæ Confraternitatis, & priorem ac fratres ab eadem ſententia tanquam nulla, iniqua, & attentata ad nos & ſedem Apoſtolicam interpoſita confirma-

uerit prætendens appellationem præfatam non debere eis concedi cum in ea non esset expressa causa, & sicut eadem posterior expositio subiungebat Rosarium, siue modus orandi huiusmodi legitimè & Canonicè in Ecclesia dictæ domus institutum, seu institutus, ac peculiare, seu peculiaris dicti ordinis existat vt præfertur, nec consueuit, neque expediat saluti animarum, quod duæ Confraternitates in modo orandi adsint in eadem Ciuitate: quæ primodicti exponentes callide tacuerunt, quodque pro certo habetur quod si præmissa expressissent nos præfatas nostras literas non concessissemus, eo quod hac occasione populus deuenit in dissensionem, & exinde oriri possent plura scandala, dictaq; asserta declaratoria Episcopi Minoren. in spretum signaturæ nostræ lata fuerint, iidem Confratres secundo dictæ Confraternitatis ac prior & fratres nobis humiliter supplicari fecerunt quatenus in præmissis opportune prouidere de benignitate Apostolica dignaremur. Non igitur qui pacem & quietem animarum, salutem fidelium quorumlibet sinceris desideriis affectamus, & scandalis, ne veniant quantum cum Deo possumus libenter obuiamus, fraternitati tuæ frater Episcope seu discretioni tuæ fili Vicarie per presentes committimus, & mandamus, quatenus Confraternitatem Rosarii in dicta Ecclesia Sancti Martiani, vt asseritur erectam & institutam ad Ecclesiam domus Ordinis Prædicatorum huiusmodi auctoritate nostra prædicta transferas & illam Confraternitati nouiter erectæ, & institutæ in Ecclesia domus huiusmodi vnias, ac in eadem Ecclesia præfatæ domus duntaxat publicare mandes, & facias illiusque publicationem siue celebrationem in Ecclesia Sancti Martiani etiam sub censuris & poenis pecuniariis arbitrio tuo imponendis & applicandis inhibeas, nec non ab illius celebratione, & publicatione abstineri facias, cogas & compellas. Nos enim tibi omnes & singulos, quos duos fuit in decreto, siue sequutione citationis vigore præsentium decernen. nominandos etiam per edictum publicum, constituto summariè extra iudicialiter de non tuto accessu citandi, ac illis, & aliis etiam prout onus fuerint etiam per simile edictum inhibendi in obedientes censuras & poenas ipsas incurrisse declarandas, ipsasque censuras, & poenas aggrauandi, nec non auxilium brachii sæcularis inuocandi, & interdictum Ecclesiasticum apponendi, & quæcunque mandata desu-

per

per opportuna decernendi. Nec non quicquid in præmissis decreueris exequendi, cæteraque omnia & singula in præmissis & horum singulis quomodolibet necessaria, vel alias opportuna faciendi, decernendi, & exsequendi plenam potestatem, & facultatem Apostolica auctoritate tenore præsentium concedimus, & elargimur, non obstantibus præmissis; nec non fælicis recordationis Bonifacii Papæ Octaui prædecessoris nostri de vna, & Concilii generalis de duabus dicti dummodo vltares quis vigore præsentium ad Iudicium non trahatur, & aliis constitutionibus, & ordinationibus Apostolicis, nec non stilo Palatii cæterisque contrariis quibuscunque. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum sub annulo piscatoris, die prima Augusti, M.D.LXXV. Pontificatus nostri anno quarto.

Sixtus Papa V. Ad perpetuam rei memoriam.

DVM ineffabilia meritorum insignia, quibus Dei genitrix Beata Virgo Maria Regina cœlorum gloriosa sedibus prælata sydereis, tanquam stella matutina prærutilat, deuotæ considerationis indagine perscrutamur, & intra arcana pectoris reuoluimus, quod ipsa, vt pote mater misericordiæ, mater gratiæ, & pietatis, humani generis amica, & consolatrix, pro salute fidelium, qui delictorum culpa prægrauantur, sedula exoratrix, & peruigil ad Regem, quem genuit, & maternis lactauit, vberius intercedit, dignum, quin potius debitum arbitramur, vt Ecclesias, & Capellas, ac Confraternitates, in eius honorem erectas, & institutas gratiosis remissionum prosequamur impendiis, ac indulgentiarum muneribus decoramus, ac per Romanos Pontifices prædecessores nostros, eisdē confratribus concessas indulgentias, & priuilegia, nostræ approbationis munimine roboremus, easque innouemus, prout salubrius cognoscimus expedire. Attendentes itaque quam Religioni nostræ fructuosum fuerit sanctissimi Psalterii Rosarii nuncupati, gloriosæ semperque Virginis Mariæ, Almæ Dei genitricis institutum, per beatum Dominicum Ordinis Fratrum Prædicatorum Auctorem, Spiritu sancto; vt creditur; afflatum; excogitatum; quantaque exinde mundo prouenerint: & in dies proueniant bona, & quod propterea vtriusq; sexus Christi fidelium Confraternitates, sub inuocatione Rosarii eiusdem Beatæ Mariæ Virginis in diuersis Orbis Ecclesiis ac Capellis,

S. Dominicus author Rosarii.

& alta

Pontifices ro.

& altaribus canonicè institutæ, earumque confratres, ac sorores, à quam plurimis, & præsertim fælicis recordationis Ioanne xxii. & Vrbano iiii. ac Sixto etiam iiii. nec non Innocentio viii. & Alexandro vi ac Iulio ii. & Leone x. ac Adriano vi. & Clemente vii. & Paulo iii. ac Iulio etiam iii. ac Paulo iiii. & Pio etiam iiii. ac Pio v. & postremo Gregorio xiii. Romanis Pontificibus prædecessoribus nostris, ac nonnullis sedis Apostolicæ cum potestate Legati de latere Nunciis, nedum confirmationem & augmentum earundem confraternitatum, sed etiam indulgentias, ac priuilegia, & indulta merito obtinere meruerint. Nos dictorum prædecessorum vestigiis inhærendo, ac eodē, quo ipsi prædecessores nostri deuotionis affectu diuinitus excitati, nec non dilecti filii nostri Michaelis tituli Beatæ Mariæ super Mineruam presbyteri Cardinalis Alexandrini nuncupati supplicationibus inclinati, singularum litterarum prædictarum tenores, & formas præsentibus pro sufficienter expressis, & insertis habentes, omnia & singula priuilegia immunitates, & exemptiones, concessiones, indulta, indulgentias, etiam plenarias, & peccatorum remissiones, ac relaxationes omnibus & singulis Confraternitatibus dicti Rosarii vbicunque terrarum canonicè institutis, earumque confratribus, & sororibus tam per dictos prædecessores nostros, & sedem prædictam, seu illius Nuncios cum potestate legati de latere, concessa, elargita, & confirmata, ac cum omnibus, & singulis in eis contentis clausulis desuper confectas literas prædictas, & viuæ vocis oraculo, aut alias quomodolibet emanatas, auctoritate Apostolica tenore præsentium perpetuo confirmamus, & approbamus, illaque omnia & singula, prout per ipsos prædecessores nostros, & alios prædictos concessa fuerunt, perpetuæ firmitatis robur obtinere, ac inuiolabiliter obseruari debere decernimus, omnesque & singulos tàm iuris, quam facti defectus, si qui forsan interuenerint, in eisdem supplemus. Et potiori pro cautela omnes & singulas indulgentias etiam plenarias, & peccatorum remissiones, ac relaxationes, exemptiones, facultates concessiones, aliaque priuilegia, & indulta prædicta omnibus & singulis confraternitatibus dicti Rosarii in quibusuis Ecclesiis & capellis, ac altaribus vbicunque terrarum canonicè erectis earumque Confratribus & sororibus, nec non officialibus & ministris eisdem modo &

Etiam viuæ vocis oraculo indulg emanatæ perpetuis cōfirmantur temporibꝰ vbiqꝫ locorum.

forma, quibus per eosdem prædecessores nostros, & dictæ sedis Nuncios concessa fuerunt, dicta auctoritate Apostolica de nouo concedimus, & innouamus, ac omnibus & singulis Confraternitatum Rosarii huiusmodi confratribus & sororibus, nunc & pro tempore existentibus suffragari debere, eosque illis perpetuo vti potiri, & gaudere posse decernimus, & declaramus. Et insuper, vt omnibus & singulis dicti ordinis fratribus per Magistrum & Vicarium generales dicti Ordinis Prædicatorum, & eorum quemlibet pro tempore deputandis, in quibusuis Ciuitatibus, Oppidis, Terris, & locis vbicunque existentibus, vt in eorundem Prædicatorum, vel aliorum ordinum, monasteriorum, seu domorum Ecclesiis, Capellis, & Oratoriis, & etiam in sæcularibus Ecclesiis, in quibus nullæ Confraternitates eiusdem Rosarii adhuc erectæ existunt, de superiorum & ordinariorum licentia confraternitate eiusdem sanctissimi Rosarii, ad Dei, & eiusdem Beatæ Virginis laudem, & gloriam erigere, & instituere libere & licitè possint, & valeant, plenam & liberam licentiam & facultatem dicta Apostolica auctoritate, tenore præsentium concedimus, ac postquam erectæ fuerint, vt omnibus & singulis priuilegiis, indultis, facultatibus, exemptionibus, immunitatibus, concessionibus, indulgentiis etiam plenariis, & peccatorum remissionibus, ac relaxationibus, & gratiis quibusuis aliis eiusdem Rosarii Confraternitatibus, earumque confratribus, ac sororibus per prædictos, & quoscunque alios Romanos Pontifices, etiam prædecessores nostros, ac etiam nos & sedem prædictam, eiusque Nuncios, & etiam de latere legatos hactenus quomodolibet concessis, ac concedendis, & quibus confraternitates huiusmodi, earumque confratres & sorores quomodolibet vtuntur, potiuntur, & gaudent, ac vti, potiri, & gaudere poterunt quomodolibet in futurum pariformiter, & æquè principaliter in omnibus & per omnia, ac perinde, ac si illis specialiter & expresse, ac nominatim concessa fuissent, vti, potiri, & gaudere libere & licitè possint pariter concedimus, & indulgemus: ac priuilegia indulta, facultates, exemptiones, immunitates, concessiones, indulgentias etiam plenarias, vt præfertur, concessas, & concessa, ad ipsas Confraternitates erigendas, illarumque confratres, & sorores pro tempore existentes perpetuò extendimus, & ampliamus. Vt autem

Licentia fundandi erigendi Rosarium in Ecclesiis sæcularib.

animarum Christi fidelium confraternitatum tàm erectarum quàm per fratres deputandos huiusmodi erigendarum, easdem confraternitates ingredi volentium spirituali consolationi per amplius consulatur, de omnipotentis Dei misericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apostolorum eius auctoritate confisi, omnibus & singulis vtriusque sexus confratribus singularum confraternitatum Rosarii huiusmodi, tám hactenus erectarum, quàm inposterum erigendarum vt praefertur, vbicunque nunc & pro tempore existentibus, & in dictis Confraternitatibus pro tempore descriptis, & describendis, itinerantibus, vel nauigantibus, ac seruientibus totum Rosarium; infirmis vero, aut alias legitimè impeditis tertiam eius partem, deuotè recitantibus, nec non temporibus debitis, & ab Ecclesia statutis, confitendi, & communicandi firmum propositum habentibus, qui Capellam Beatae Mariae Rosarii in Ecclesia ipsius beatae Mariae supra Mineruam de Vrbe eiusdem Ordinis Praedicatorum institutam vel alias Ecclesias, seu Capellas vbicunque dicta Confraternitas canonicè fundata fuerit, iis diebus, quibus festa mysteriorum eiusdem Rosarii celebrantur visitare, & processioni, quae prima Dominica cuiuslibet mēsis fieri solet, interesse non poterint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam, & remissionem auctoritate & tenore praedictis concedimus, & elargimur: illisque omnes & singulas indulgentias, & peccatorum remissiones etiam plenarias aliis confratribus & sororibus, capellas seu Ecclesias Rosarii huiusmodi dictis diebus visitantibus, ac dictae processioni interessentibus, specialiter vel generaliter concessas, & in futurum concedendas, in omnibus & per omnia perinde ac si dictas capellas seu Ecclesias dictis diebus personaliter visitarent, & processionibus huiusmodi interessent, auctoritate & tenore praedictis communicamus, ac communicatas esse specialiter vel generaliter decernimus & declaramus. Quia vero difficile foret praesentes literas ad singula quaecunque loca, in quibus expediens foret, deferri volumus, & etiam Apostolica auctoritate praedicta decernimus, quod earum transumptis etiam impressis, & manu alicuius notarii publici subscriptis, & sigillo alicuius personae in dignitate Ecclesiastica constitutae, seu curiae Ecclesiasticae munitis, eadem prorsus fides adhibeatur in iudicio & extra, quae ipsis praesentibus adhiberetur si

Itinerâtes nauigâtes seruientes totum infirmis 3. partem recitantibus omnes indulgentiae.

forent

forent exhibitæ, vel oſtenſæ. Non obſtantibus conſtitutionibus, & ordinationibus Apoſtolicis, cæteriſque contrariis quibuſcunque. Datum Romæ apud Sanctum Petrum, ſub annulo piſcatoris, die 30. Ianuarii, 1586. Pontificatus noſtri anno primo.

Clemens Papa VIII. Ad perpetuam rei memoriam.

DVM ineffabilia meritorum inſignia, quibus Dei genitrix Beata Virgo Maria Regina cœlorum, glorioſa ſedibus Prælata Sydereis tanquam ſtella matutina prærutilat deuotæ conſiderationis indagine perſcrutamur, & intra arcana pectoris reuoluimus, quod ipſa vt pote Mater miſericordiæ, mater gratiæ & pietatis, humani generis amica, & conſolatrix pro ſalute fidelium, qui delictorum culpa prægrauantur, ſedula exoratrix & peruigil ad Regem, quem genuit, & maternis lactauit vberibus intercedit, dignum, quin potius debitum arbitramur, vt Eccleſias & Capellas ac Confraternitates in eius honorem erectas, & inſtitutas gratioſis remiſſionum proſequamur impendiis, ac indulgentiarum muneribus decoremus. Cum itaque ſicut accepimus, in Sacroſanctæ Trinitatis Eccleſia Cracouienſi, vna pia vtriuſque ſexus Chriſti fidelium Archiconfraternitas ſub inuocatione Sanctiſſimi Roſarii à plurimis annis Canonicæ inſtituta, & nuper per dilectum filium fratrem Abrahamũ Bzouium Magiſtrum ſtudii Cracouien. Ordinis Fratrum Prædicatorum reformata atq; ad inſtar Florentiſſimarum Italiæ Confraternitatum additis multis Chriſtianæ pietatis exercitiis exornata exiſtat, quæ in diuerſis charitatis operibus hactenus conſueuit ſe exercere. Nos, vt Archiconfraternitas ipſa, maiora in dies ſuſcipiat incrementa, de omnipotentis Dei miſericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apoſtolorum eius auctoritate confiſi, & deuotionis affectu diuinitus excitati, ſupplicationi quoque pro parte præfati Patris Fratris Abraham nobis ſuper hoc humiliter porrectis inclinati, Archiconfraternitatem præfatam, vt præfertur inſtitutam, & reformatam, ac exornatam, auctoritate Apoſtolica tenore præſentium confirmamus, & approbamus, & perpetuæ firmitatis robur adiicimus omneſque tàm iuris, quàm facti defectus ſi qui in eiſdem, interuenerint ſupplemus; ac omnibus vtriuſque ſexus Chriſti fidelibus, qui de cætero, verè pœnitentes, & con-

fessi, ac Sanctissima communione refecti, dictam Archiconfraternitatem ingredientur, die primo eorum ingressus, Plenariam, ac tàm iam descriptis, quam in futurum in dicta Archiconfraternitate describentibus Confratribus, si pariter verè pœnitentes & confessi, Sacraque communione refecti, Nomen IESV ore, si potuerint, sin autem corde in eorum mortis articulo piè inuocauerint, similiter plenariam, ac tàm Confratribus, quàm non Confratribus vtriusque sexus Christi fidelibus, qui pœnitentes & confessi, Sanctissimoque Eucharistiæ Sacramento refecti, dictam Ecclesiam Sãctissimæ Trinitatis, & Capellam seu altare dictæ Archiconfraternitatis, in Annunciationis, & Assumptionis Beatissimæ Mariæ Virginis Festis diebus, à primis Vesperis vsque ad occasum solis festiuitatum huiusmodi singulis annis deuotè visitauerint, & ibi pro Christianorum Principum concordia, Hæresum extirpatione, Sanctæque Matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderint, quo die prætatorum id egerint, plenam similiter omnium peccatorum suorum Indulgentiam, & remissionem misericorditer in Domino concedimus. Præterea omnibus dictæ Archiconfratres Confratribus verè pœnitentibus, & confessis, qui prædictam Ecclesiam, Capellam seu Altare dictæ Archiconfraternitatis, in Purificationis, Visitationis, Natiuitatis, Præsentationis, Conceptionis Beatissimæ Mariæ Virginis, ac Sanctissimi Rosarii festis diebus, à primis Vesperis, vt præfertur visitauerint, & orauerint, ac Processiones cum Sanctissimo Sacramento ibidem in eisdem festis diebus de licentia Ordinarii faciendas piè associauerint, septem annos, & totidem Quadragenas de iniunctis eis, seu alias quorumlibet debitis pœnitentiis in forma Ecclesiæ consueta relaxamus. Præterea iis, qui pauperes hospitio susceperint, vel pacem cum inimicis propriis vel alterius composuerint, seu componi fecerint, vel procurauerint, nec non etiam qui corpora defunctorum, tàm confratrum, quàm aliorum ad sepulchrum associauerint, vel quascunque alias Processiones, cum insigniis Sanctissimi Rosarii & Beatissimæ Mariæ Virginis decenter, & honorificentissimè ornatis per ipsam Archiconfraternitatem, de licentia similiter Ordinarii faciendas, dictumque sanctissimum Eucharistiæ Sacramentum, tàm in Processionibus quàm ad infirmos, aut alias vbicunque & quomodocunque pro tempore

Nomen Iesu in mortis articulo

Etiam non inscriptis visitantibus altare confessis & in 2. festis Annuncia. & Assúp

plena ind.

Aliis festis B. M. V. inscriptis

7. annos

Funera & alia opera pia

deferretur, commitati fuerint, aut Campanæ ad id signo dato semel Orationem Dominicam, & Salutationem Angelicam pro animabus defunctorum dictæ Archiconfraternitatis recitauerint; aut deuium aliquem ad viam salutis reduxerint, & ignorantes præcepta ea, quæ ad salutem sunt docuerint, aut quodcunque aliud pietatis vel charitatis opus exercuerint, toties pro quolibet præmissorum operum Sexaginta dies, de iniunctis vt supra relaxamus. Præsentibus pro confratribus dictæ Archiconfraternitatis perpetuò, pro aliis verò non confratribus ad Decennium à die publicationis præsentium inchoando duntaxat valituris. Volumus autem quod si alias Christi fidelibus præmissa peragentibus aliquam aliam Indulgentiam perpetuo vel ad tempus nondum elapsum duraturam concesserimus, præsentes nullæ sint. Datum Romæ, apud Sanctum Petrum, sub annulo piscatoris, die 18. Nouembris, M. D. C. Pontificatus nostri anno nono.

pater nost. & Aue pro mortuis ad pulsum cāpanæ 60 dies

Claudius Rangonus Comes Dei & Apostolicæ sedis gratia Episcopus Regii & Princeps, nec non Sanctissimi D. N. Clementis, diuina prouidentia Papæ Octaui, assistens ac prælatus domesticus, proq; eodem Sanctissimo eiusq; Sancta sede, ad Serenissimum Sigismundum Poloniæ, Suetiæq; Regem, totumq; Poloniæ Regnum prouincias, terras, dominia, & loca quæcunq; illi subiecta cum facultatibus, legati de latere Nuncius.

VNIVERSIS & singulis Christi fidelibus præsentes inspecturis, lecturis, pariter & audituris, salutem in Domino sempiternam & sinceram in Christo charitatem. Nuper nobis pro parte Admodum Reuerendi Patris Ministri Alberti Sæcouii Prouincialis per totum prædictum Poloniæ Regnum Ordinis Prædicatorum, narratum fuit, à summis Pontificibus processiones cum Sanctissimo Corporis Christi Sacramento, cum Indulgentiis pro quibuslibet Beatæ Mariæ Virginis, nec non Patronorum ordinis præfati festis, similiter primo & secundo cuiuslibet Mensis die Dominico, in quibus eiusdem Beatæ Mariæ Virginis, Rosarii, & Nominis Iesu societatum solennitates respectiuè celebrantur, in nonnullis dictorum suorum Ordinis & prouinciæ Ecclesiis concessas fuisse, processiones vt

omnibus ordinis & Prouinciæ prædictæ Ecclesiis de auctoritate Apostolica concedere dignaremur humiliter nobis supplicari fecit. Nos igitur populorum salutem omnibus quibus in Domino possumus modis consulere cupientes, vt in omnibus prædictis Ecclesiis Prouinciæ præfatæ Processiones cum venerabili Eucharistiæ Sacramento more Prouinciæ solito in præfatis omnibus Festiuis ac Dominicis diebus, fieri possint, vigore nostrarum facultatum auctoritate Apostolica nobis concessarum ad quarum insertionem non tenemur, facultatem pariter & auctoritatem tenore præsentium concedimus & impartimur. In quorum fidem præsentes manu nostra subscripsimus & per infra scriptum Notarium nostrum subscribi, sigilliq; nostri quo in talibus vtimur iussimus & fecimus impressione muniri. Datum Cracouiæ, in Palatio nostræ solitæ residentiæ, die 10. Octobris, Anno Domini, 1602.

Paulus Papa V. Ad perpetuam rei memoriam.

CVM sicut accepimus in diuersis Ecclesiis Regni Poloniæ, nonnullæ piæ vtriusque sexus Christi fidelium Confraternitates sub inuocatione Sanctissimi Rosarii, non tamen ex hominibus vnius specialis artis Canonicæ institutæ existant, quæ in diuersis piis charitatis, & pietatis oneribus sese consueuerint exercere. Nos vt Confraternitates huiusmodi maiora in dies suscipiant incrementa, de omnipotentis Dei misericordia, ac beatorum Apostolorum Petri & Pauli eius auctoritate confisi, omnibus vtriusque sexus Christi fidelibus, qui aliquam dictarum Confraternitatum de cætero ingredientur, die primo eorum ingressus si verè pœnitentes & confessi Sanctissimum Eucharistiæ Sacramentum sumpserint, plenariam, ac etiã ipsi nunc & pro tempore describendis, quam iam Confratribus, in cuiuslibet eorum mortis articulo si pariter vere pœnitentes & confessi Sacraque communione refecti, vel quatenus id facere nequiuerint, saltem contriti Nomen IESV ore si poterint, sin autem corde deuotè inuocauerint, etiam plenariam. Nec non omnibus vtriusque sexus Christi fidelibus, etiam vere pœnitentibus & confessis, ac Sacra communione refectis, qui Ecclesiam seu Oratorium vel Capellam alicuius ex dictis Confraternitatibus, in prima Dominica Octobris

qua Sanctissimi Rosarii celebrari consueuit à primis Vesperis vsque ad occasum solis, eiusdem diei singulis annis deuote visitauerint, & ibi pro Christianorum Principum concordia, Hæresum extirpatione ac Sanctæ Matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderint, ac processionem in eodem die à dictis Confratribus per vrbium & oppidorum maiores Plateas fieri solitam piè associauerint, quo ad Confratres præfatos plenariam similiter omnium peccatorum suorum indulgentiam & remissionem misericorditer in Domino concedimus, quo ad alios verò non Confratres decem annos, & totidem quadragenas de iniunctis eis, seu alias quomodolibet debitis pœnitentiis in forma consueta Ecclesiæ relaxamus. Insuper eisdem Confratribus tantum, similiter pœnitentibus, & confessis, ac Sacra communione refectis, qui in singulis Feriis sextis Quadragesimæ exercitia pietatis Christianæ cum meditationibus passionis Christi & disciplinis (quæ vt accepimus in eisdem diebus per dictos Confratres vsque ad copiosam sanguinis effusionem magna cum populi ædificatione, & Hæreticorum conuersione peragi consueuerunt) absoluerint, aut Missæ Cantatæ de Passione Domini, ante SS. Eucharistiæ Sacramentum super altaria maiora Ecclesiarum earundem Confraternitatum, ab Ortu Solis vsque ad occasum expositum in iisdem Feriis sextis Quadragesimæ interfuerint, nec non iis qui processionem in festo Assumptionis Beatæ Mariæ Virginis, per vrbium & oppidorum maiores plateas prout in festo Sanctissimi Rosarii, fieri solitam deuotè associauerint, & ibi vt præfertur orauerint, quo die prædictorum id egerint, decem annos, & totidem quadradenas vt præfertur relaxamus. Quoties vero præfati Confratres Missis, & aliis diuinis Officiis quouis anni tempore in Ecclesiis seu Oratoriis, vel Capellis dictarum Confraternitatum celebrandis & præsertim officio Beatæ Mariæ Virginis singulis diebus Dominicis, & festiuis per dictos Confratres recitando, vel Lytaniis singulis diebus Sabbati post completorium, ibidem decantandis interfuerint, aut Pauperes hospitio susceperint, vel pacem cum inimicis propriis seu alterius composuerint, vel componi fecerint, seu procurauerint, nec non etiam qui corpora defunctorum tam Confratrum, quàm aliorum ad sepulchrum associauerint vel Sanctissimum Eucharistiæ Sacramentum ad infirmos aut alias vbicunque & quo-

In festo Rosarii visitantibus capellam & processioni per plateas interessentibus Inscriptis plenaria Non inscriptis ann. 10. & quadr.

Feriis sextis quadræ Missæ de pass.

Processio per plateas in festo Assump. & Ros. 10 annos

Litaniæ diebus sabbatiuis post Compl.

alia opera pia 60. dies

modocunq;

modocunque pro tempore defertur, commitati fuerint; aut si ad hoc impediti Campanæ ad id signo dato semel Orationem Dominicam, & Salutationem Angelicam dixerint, aut demum quodcunque aliud pietatis vel charitatis opus exercuerint, toties pro quolibet prædictorum operum sexaginta dies de iniunctis seu aliis vt supra, relaxamus præsentibus, pro Confratribus perpetuo pro aliis verò non confratribus ad decennium valituris: Vt autem præsentes literæ ad singula quæque loca opportuna facilius deferantur, volumus quod earum transumptis etiam impressis, manu alicuius Notarii publici subscriptis & sigillo alicuius personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ munitis, eadem prorsus fides adhibeatur, quæ præsentibus eisdem adhiberetur, si forent exhibitæ vel ostensæ. Datum Romæ, apud Sāctum Petrum, sub annulo piscatoris, die 13. Aprilis, Anno Domini M. D C. VI. Pontificatus nostri anno primo.

Paulus Papa V. Ad perpetuam rei memoriam.

PIORVM hominum Confraternitates, præsertim Deiparæ Virginis Mariæ nomine ac patrocinio conspicuas præcipuis spiritualium gratiarum muneribus insignimus: vt gratiis huiusmodi Christi fideles, in dies magis ad eiusdem Virginis cultum & venerationem inuitemur. Proinde volentes Nos Confraternitates canonicè institutas, sub inuocatione eiusdem Beatissimæ Virginis Mariæ Rosarii in quæcunque mundi parte existentes, ac dilectos filios illius Confratres, & consorores quæ sicut accepimus Dominica prima mensis cuiuslibet Christi fidelium frequentia celebrem ac solennem processionem ex eorum Ecclesiis Capellis, vel oratoriis, ad Virginis eiusdem commemorationem piè peragere solent: speciali aliquo munere decorare, supplicationibus quoq; dilecti filii Marci de Martenifio, totius Ordinis Sancti Dominici procuratoris generalis, nobis super hoc humiliter porrectis inclinati, omnibus confratribus & consororibus dictarum Confraternitatum uerè pœnitentibus & confessis, ac Sacra communione refectis, qui prædictæ processioni ipsa prima Dominica cuiuslibet mensis, in qualibet ex ipsorū Ecclesiis, capellis, vel oratoriis peragendæ interfuerint & pro Christianorum principum concordia, hæresum extirpatione, ac

1. Domi: mensis cuiuslibet processioni qui adsunt & si confitentur &c. plenaria

Sanctæ

Sanctæ Matris Ecclesiæ exaltatione, pias ad Deum preces effuderint, Plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam, & remissionem misericorditer in Domino concedimus, præsentibus perpetuis futuris temporibus duraturis. Datum Romæ, apud Sanctum Marcum, sub annulo piscatoris, die 15. Aprilis, Anno Domini 1608. Pontificatus nostri anno tertio.

Paulus Papa V. Ad perpetuam Rei memoriam.

CVM olim fælicis recordationis. Clemens Papa VIII. prædecessor noster, ad tollendos non nullos abusus, qui in communicandis Indulgentiis Priuilegiis, Confraternitatibus (dum erigebantur, instituebantur, seu aggregabantur à superioribus Ordinum, Religionum & institutorum, nec non ab officialibus Archiconfraternitatum, & congregationum, respectiue irrepserant, per suam perpetuò valituram constitutionem, inter cætera decreuisset, vt omnes Confraternitates nouas erectionum, institutionum, & aggregationum formas, quibus nouæ etiam indulgentiæ concedebantur, & concessæ reuocabantur; ab Apostolica sede acciperent, infra certum tempus tunc expressum, prout in eiusdem Clementis literis plenius continetur.

Clemens 8 reuocauerat indulg. omnes omnium FF.

Nos in executionem dictæ constitutionis, & mentis prædicti Clementis prædecessoris cum pluribus Confraternitatibus, fratrum confraternitatis Sanctissimi Rosarii, in Ecclesia Sanctæ Mariæ super Mineruam, nouas indulgentias & priuilegia concedentes, antea concessas reuocauimus: inter quas etiam supplicationibus dilectorum filiorum officialium, & Confratrum Prædicatorum de vrbe inclinati, tam dictæ confraternitati, quàm omnibus aliis confraternitatibus eiusdem Sanctissimi Rosarii omnes, & quascunque alias indulgentias à Romanis Pontificibus prædecessoribus nostris, eisdem confraternitatibus concessas reuocantes, certas alias nouas indulgentias, quibus in posterum vterentur concessimus, & indulsimus, prout in nostris in simili forma breuis de super confectis, literis plenius etiam continetur.

Paulus quoq; 5, reuocauit & nouas dedit.

Cum autem sicut dilectus filius Augustinus Galaminius Magister generalis, dicti Ordinis Prædicatorum occasione Capituli generalis

Romæ nuper celebrati nomine complurium diuersarum nationum, eiusdem Sanctissimi Rosarii Confraternitatum nobis nuper exposuit, quod cum ipsis Confraternitatibus prædictis minimè supplicantibus, sed nescientibus & nihil tale prorsus cogitantibus; quippe qui dicti Sanctissimi Rosarii Confraternitates dum canonicè instituuntur, indulgentiarum communicatione minimè indigeant: Sed ipso iure vigore Priuilegiorum Apostolicorum illas nanciscantur huiusmodi noua concessio, & reuocatio Indulgentiarum impetrata fuerit: Idcirco nobis humiliter supplicari fecerunt, vt desuper prouidere benignitate Apostolica dignaremur.

Nos igitur qui iustis & piis fidelium votis annuere, pro muneris nostri debito tenemur, ipsum generalem Magistrum, & Confratres prædictos, à quibusuis excommunicationis, suspensionis, & interdicti, aliisque Ecclesiasticis sententiis, censuris, & pœnis, à iure vel ab homine quauis occasione, vel causa latis: si quibus quomodolibet innodati existunt, ad effectum præsentium duntaxat consequendum; harum serie absolutos fore censentes, illosq; specialibus fauoribus, & gratiis prosequi volentes, eorundem supplicationibus inclinati literas nostras prædictas, quarum tenorem præsentibus haberi volumus pro expresso; harum serie ad terminos iuris reducimus, nec non confraternitatis omnibus vbique locorum existentibus canonicè tamen institutis Sanctissimi Rosarii huiusmodi, vt iisdem indulgentiis à Romanis Pontificibus prædecessoribus nostris concessis, prout ante dictas nostras literas, & non aliis vtebantur & gaudebãt; vti frui, & gaudere libere & licite valeant, ac illis suffragentur in omnibus, & per omnia perinde ac si dictæ literæ non emanassent, concedimus, & indulgemus.

Restituit omnes indulgentias ac si non emanassẽt literæ in cõtrarium

Non obstantibus præmissis, ac constitutionibus & ordinationibus Apostolicis, nec non regula nostra de non concedendis indulgentiis, ad instar cæterisque contrariis quibuscunque. Volumus autem quod præsentium transumptis, manu alicuius Notarii publici subscriptis, & sigillo personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ munitis eadem prorsus fides adhibeatur, quæ præsentibus adhiberetur, si forent exhibitæ vel ostensæ. Datum Romæ, apud Sanctum Marcum sub annulo piscatoris, die 20. Septembris, Anno Domini, 1608. Pontificatus nostri anno quarto.

BVLLÆ,

Pro Archiconfraternitate Nominis IESV.

Pius Papa IIII.

PIVS Episcopus seruus seruorum Dei. Vniuersis Christi fidelibus præsentes literas inspecturis. Salutem & Apostolicam benedictionem. Saluatoris & Domini nostri IESV Christi Dei patris vnigeniti, qui pro redemptione generis humani de summo cœlorum solio, ad huius mundi infima descendere, & carnem nostrã ex vtero virgineo assumere, ac post peractum ad nostram instructionem huius vitæ cursum, in ara Crucis pretium exoluere dignatus est; vices licet immeriti gerentes in terris, gregemq; Dominicum nostræ curæ diuinitus commissum ad vitam lucis æternæ perduci cupientes, iuxta creditum nobis Apostolicæ seruitutis officium, fideles cunctos quorum merita pro demeritis penitus sunt imparia ad mala euitanda, veraque & solida bona amplexanda, ac altissimi viam ingrediendum, spiritualibus muneribus, indulgentiis videlicet, & peccatorum remissionibus frequenter inuitamus, vt fideles ipsi per deuotionis sinceritatem & bonorum operum exercitium, abolita suorum delictorum macula, diuinæ gratiæ promerendæ reddantur aptiores. Cum itaque sicut accepimus, dudum dilectus filius Didacus de Uictoria, Frater Conuentus Sancti Pauli Burgen. Ordinis Fratrum Prædicatorum, egregius verbi Dei prædicator, zelo diuini Nominis permotus ad cauendos iuramentorum, & blasphemiarum abusus, vnam saluberrimam confraternitatem sub vocabulo nominis Dei institui curauerit, cuius confratrum partes potissimum essent, certa etiam regula super hoc composita, omni diligentia cauere, ne vel ipsi vel alii coram eis aliquo modo nisi ob causam grauissimam iurarent, & contrafacientes modestè admonerent, & qua confraternitate in diuersis ciuitatibus, & oppidis Hispaniarum rite instituta, & recepta, quam plurimi

Christi fideles se illi conscribi fecerint, quorum opera, & studio blasphemiæ atque periuria, & alias illicita iuramenta prohibeantur. Cumque eiusdem confraternitatis salutaris fructus vbique sit manifestus, Venerabiles fratres nostri Episcopi partium illarum eam quibus possunt fauoribus promoueant. Nos vt dicta confraternitas in maiori semper reuerentia habeatur, vt Christi fideles eo libentius illam ingrediantur, quo ipsa amplioribus decorata spiritualium gratiarum donis, & Apostolicis fuerit suffulta priuilegiis, de omnipotentis Dei misericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apostolorum, eius auctoritate confisi, omnibus & singulis dictæ confraternitatis vbiuis terrarum, & locorum, nunc & pro tempore diffusæ, vtriusque sexus confratribus in illa nunc, & pro tempore descriptis, vbilibet constitutis, siue sub eiusdem confraternitatis regula prius edita, siue sub alia simili comprehendatur, qui verè pœnitentes, & confessi die festo Circumcisionis D. N. IESV Christi annis singulis, in perpetuum, Sacrosanctum Eucharistiæ Sacramentum susceperint, & solennitati per ipsam confraternitatem in dicto die festo vbiuis locorum, pro tempore celebrari solitæ, in toto vel in parte interfuerint, quoties id egerint, toties pro quolibet die festo huiusmodi plenariam omnium, & singulorum, ac quorumcunque peccatorum suorum indulgentiam, remissionem, & absolutionem, prout in anno Iubilei Ecclesias almæ Vrbis, & extra illius muros ad id deputatas visitantibus concedi solet, auctoritate Apostolica tenore præsentium concedimus, & elargimur. Illis vero dictæ confraternitatis confratribus, qui qualibet prima die Dominica cuiusque mensis totius anni, similiter in perpetuum, admissam, quam ipsi confratres audire tenentur, audiendam conuenerint, quotiescunque id egerint, decem annos, qui vero temere iurantem, aut alias diuinum nomen blasphemantem, modestè & charitatiuè, quandocunque admonuerint, pro qualibet vice centum dies, & cuicunque verbi Dei prædicatori sæculari Vel cuiusuis Ordinis regulari qui Christi fideles vt à iuramentorum abusibus caueant, & hanc dictæ confraternitatis regulam amplectantur hortatus fuerit, decem annos, de iniunctis sibi pœnitentiis in forma Ecclesiæ consueta, misericorditer in Domino relaxamus. Et vt ipsi confratres dictæ indulgentiæ plenariæ Deo propitio facilius efficiantur participes illis, & eorum

vbique

Plenaria vt in Iubileo Eccl. R

1. Dominica 10. anni promiss. 100. dies

sin-

singulis, indulgentiam huiusmodi consequi volentibus, vt dicto die festo Circumcisionis occurrente, quoscunque sibi bene visos idoneos presbyteros sæculares, vel cuiusuis ordinis regulares per ordinarium loci approbandos, in suos possint eligere confessores, qui confessionibus ipsorum diligenter auditis eos & eorum quemlibet, ab omni, & quacunque excommunicationis, etiam maioris, & ab omnibus & quibusuis aliis Ecclesiasticis sententiis, censuris, & pœnis, à iure vel ab homine, aut mixtim, quauis occasione vel causa latis, saluo tamen iure tertii, nec non ab omnibus, & singulis eorum peccatis, criminibus, excessibus, & delictis, quantumcunque grauibus & enormib9, etiam locorum ordinariis, ac Sedi Apostolicæ reseruatis, præterquam in Bulla die Cœnæ Domini legi consueta contentis, dicta auctoritate Apostolica absoluere, eisque pro commissis pænitentiam salutarem iniungere. Ac vota quæcunque (Hierosolymitano, visitationis Liminum beatorum Apostolorum Petri & Pauli prædictorum de vrbe, ac Iacobi in Compostella, nec non castitatis, religionis votis duntaxat exceptis) in alia pietatis opera commutare valeant, similiter auctoritate, & tenore præmissis perpetuo concedimus, & indulgemus. Mandantes vniuersis & singulis, venerabilibus fratribus nostris Patriarchis, Archiepiscopis, & Episcopis, ac dilectis filiis cæteris Ecclesiarum Prælatis, & locorum ordinariis, vbilibet constitutis, eorumq; generalibus in spiritualibus Vicariis & Officialibus, quod vbi: & quādo opus fuerit, ac quoties pro confratrum prædictorum parte fuerint requisiti, eidem confraternitati prædictæ pro posse faueant, fauorabiliter assistant, & illam promouere procurent. Præsentibus, quas nunquam etiam per nos aut alios Romanos Pont. successores nostros, vel sedem præfatam, aut alios quoscunque quomodolibet reuocari; suspendi, limitari, reduci, modificari aut eis in aliquo derogari posse, neque sub cuiusuis illarum aut similium vel dissimilium indulgentiarum & gratiarum reuocationibus, suspensionibus, alterationibus, modificationibus, limitationibus, derogationibus, aut aliis contrariis dispositionibus, in genere, vel specie, per nos vel successores nostros, aut sedem præfatos, seu quosuis alios, & quibuscunque etiā vrgentissimis, & necessariis causis, etiam pro fabrica Basilicæ Principis Apostolorum de vrbe, Cruciata sancta, vel expeditione contra infideles eti-

Cōfessarii sæculares

am ad Imperatoris, Regum Reginarum, Ducum, Principum, vel aliorum instantiam seu eorum contemplatione, vel etiam Motu proprio, & ex certa scientia, ac alias quomodolibet canonicè vel de facto nunc, & pro tempore, impositis, & factis, vllatenus vnquam comprehensas, sed semper ab illis exceptas, & quoties illæ emanabunt toties in pristinum, & validissimũ statum restitutas, & de nouo concessas fore ac cẽseri decernimus, perpetuis futuris temporibus duraturis. Volumus autem quod si aliqua alia indulgentia fuerit per nos in aliquo loco eidem confraternitati concessa, præsentes quoad locum huiusmodi nullæ sint. Datum Romæ apud Sanctum Petrum, Anno incarnationis Dominicæ M.D.LXIIII. Idib. Aprilis, Pontificat. nostri anno quinto.

Pius Papa IIII.

AD perpetuam rei memoriam, &c. (Et quibusdam interpositis sic de verbo ad verbum subiungitur) Vt autem ipsi confratres maiorem à nobis gratiam reportasse lætentur. Eisdem confessoribus confratribus iuramenta quælibet sine alterius præiudicio relaxare. Et præterea eidem confraternitati, illiusq; confratribus, ac Ecclesiis, Capellis, & Altaribus eiusdem, vbilibet constitutis, quod quocunque tempore cuiusuis interdicti, & cessationis à diuinis, videlicet, dicto die festo Circumcisionis à primis Vesperis vsque ad occasum solis eiusdem diei inclusiue Vesperæ, Missæ, aliaque diuina officia in ipsius confraternitatis Ecclesiis, Altaribus, ac Capellis, solenniter & publice celebrari, qualibet verò prima die Dominica cuiuslibet mensis priuati confratres priuatam eorum Missam ex eiusdem confraternitatis instituto celebrari solitam celebrari facere, illique interesse. Ac insuper semel in mense Dominicum Corpus suscipere. Et quoties aliquem vel aliquos ex ipsis Confratribus quocunque tempore interdicti, seu cessationis à diuinis huiusmodi, mori contigerit, dummodo causam non dederit interdicto, eorum cadauera cum moderata pompa sepeliri libere, & licite valeant: & interim interdicta, & cessationes à diuinis huiusmodi quæcunque sint, ad effectum præmissum omnino suspendantur, & suspensa esse censeantur, auctoritate Apostolica tenore præsentium concedimus, & indulgemus &c. (& nonnullis interpositis subditur.) Volumus autem ne confratres ipsi quod absit,

Tempore interdicti possunt missam audire

propter

propter huiusmodi gratiam reddantur procliuiores ad illicita committenda, quod si à sinceritate fidei, & vnitate Sanctæ Romanæ Ecclesiæ, ac obedientia, & deuotione nostris, vel successorum nostrorum Romanorum Pontificum canonicè intrantium destiterint, aut confidentia eiusdem gratiæ aliqua commiserint gratia, & literæ quoad eligendum confessorem huiusmodi illis nullatenus suffragantur. Datum Romæ apud Sanctum Petrum sub annulo piscatoris, die decima tertia Aprilis, M.LXIIII. Pontificatus nostri anno quinto.

Pius Papa V.

AD perpetuam rei memoriam. Decet Romanum Pontificem æqui, & boni supremum assertorem ita cuncta prouido suo iudicio discutere, vt & scandalis quibuslibet obuietur, & ea quæ in diuini nominis gloriam sunt stabilita, votiuum suscipiant incrementum. Accepimus sane nuper, quod licet societas sanctissi. Nom. Dei siue iuramentorum originem, & ortum habuerit ab ordine Prædicatorum, eo quod ab eiusdem ordinis professoribus fuerit instituta & aucta, nec non interuentu dilectorum filiorum fratrum dicti ordinis multæ indulgentiæ; aliaque priuilegia & fauores dictæ societati ab Apostolica sede fuerint concessa, tamen multi Clerici, & Parochi in suis Ecclesiis dictam societatem erigere student, ita vt aliquando sint plures in eadem Ciuitate Societates, seu Confraternitates dictæ inuocationis nominis Dei; seu iuramentorum, in diminutionem obseruãtiæ, & deuotionis, quæ ex frequentia conuenientium oriri solet, & non sine aliqua confusione, quæ ob præfatam causam in die Circumcisionis Domini, quando festum prædictæ societatis, seu Confraternitatis celebrari debet, accidere consueuit. Nos in præmissis pro nostri Pastoralis officii debito opportune præuidere volentes Motu proprio, non ad alicuius nobis super hoc oblatæ petitionis instantiam, sed ex mera deliberatione, & ex certa scientia nostris, ac de Apostolicæ potestatis plenitudine. Quod in ciuitatibus, oppidis, & locis totius orbis Christiani, in quibus fuerint Ecclesiæ Ordinis Prædicatorum, ibi tantum, videlicet in huiusmodi Ciuitatibus, oppidis, & locis, & in dictis Ecclesiis Prædicatorum duntaxat, dicta societas, seu Confraternitas erigi possit, nec deinceps noua Societas seu Confraternitas huiusmodi

Solis prædicatorib. societas n. conceditur aliæ tollãtur

insti-

instituatur in Ciuitatibus, oppidis, aut locis, in quibus non fuerit dicti ordinis domus, aut in finitimis Ecclesiis, absque licentia Prioris Prouincialis, seu Conuentualis dicti ordinis, in cuius districtu sita fuerit Ecclesia, in qua dicta Confraternitas, seu societas est, vel erit erigenda. Quod si secus factum fuerit confratres taliter admissi dictæ Confraternitatis, seu societatis indulgentias non consequantur, nec fauoribus, aut priuilegiis gaudeant, quæ confratribus legitime adscriptis per sedem præfatam conceduntur, Apostolica auctoritate, tenore præsentium perpetuo statuimus, & ordinamus, ac etiam districtius, inhibemus, sicque volumus & præcipimus. Et nihilominus dilectis filiis conseruatoribus dicti ordinis per præsentes Motu simili mandamus, vt contradictores, seu attentantes, auctoritate nostra prohibeant, ac etiam per censuras Ecclesiasticas aliasque pœnas etiam pecuniarias, ac cætera iuris, & facti remedia opportuna, appellatione postposita, compescant, & reprimat, super quibus illis facultatem, potestatem, & auctoritatem eisdem auctoritate, & tenore concedimus, & impartimur. Decernentes præsentes literas de subreptionis, vel obreptionis vitio, aut intentionis nostræ, vel quopiam alio defectu notari, vel impugnari, seu alias quomodolibet infringi, vel retractari nullatenus vnquam posse, sed eas semper validas, & efficaces existere, suosque plenarios effectus sortiri, & obtinere, nec non ab omnibus, quos illæ concernunt inuiolabiliter perpetuo obseruari, sicque in præmissis ab omnibus censeri, & ita per quoscunque iudices, & commissarios, etiam S. R. E. Cardinales, ac Palatii nostri Apostolici causarum Auditores, sublata eis & eorum cuilibet quauis aliter iudicandi & interpretandi facultate, & auctorirate, iudicari, definiri debere, irritum quoque & inane si secus super his à quoquam quauis auctoritate scienter, vel ignoranter contigerit attẽtari. Non obstantibus præmissis, ac fel. record. Bonifacii Papæ VIII. prædecessoris nostri de vna, & Concilii generalis de duabus dietis dummodo vltra tres ad iudicium vigore præsentium non trahatur, & aliis Apostolicis constitutionibus & ordinationibus. Nec non dicti ordinis iuramenti confirmatione Apostolica, vel qua vis firmitate alia roboratis statutis, & consuetudinibus, priuilegiis quoque indultis, & literis Apostolicis sub quibuscunque tenoribus & formis, ac cum quibusuis etiam

Nullæ indulgentiæ his quæ extra prædicarores.

deroga-

derogatoriarum derogatoriis, aliisque efficacioribus, & in solitis clausulis, etiam motu, & scientia similibus etiam consistorialiter, ac alias in contrarium quomodolibet concessis approbatis & innouatis, quibus omnibus etiamsi de illis eorumque totis tenoribus specialis specifica indiuidua, & expressa mentio habenda, aut aliqua alia exquisita forma ad hoc seruanda foret, tenores huiusmodi, ac si de verbo ad verbum nihil penitus omisso, & forma in illis tradita obseruata insererentur praesentibus pro expressis habentes illis alias in suo robore permansuris hac vice duntaxat specialiter & expresse derogamus contrariis quibuscunque. Aut si aliquibus communiter, vel diuisim à praedicta sit sede indultum, quod interdicti, suspendi, vel excommunicari non possint per literas Apostolicas non facientes plenam & expressam, ac de verbo ad verbum de indulto huiusmodi mentionem. Caeterum quia difficile foret praesentes literas ad singula quaeque loca vbi necessarium fuerit deferre, volumus quod illarum transumptis manu alicuius notarii publici subscriptis, in sigillo alicuius personae in dignitate Ecclesiastica constitutae munitis eadem prorsus fides in iudicio, & extra adhibeatur quae praesentibus adhiberetur si forent exhibitae vel ostensae. Datum Romae apud Sanctum Petrum sub annulo piscatoris, die 21. Iunii. 1571. Pontificatus nostri anno sexto. 21. Iunii 1571. Pō. 6

Gregorius Papa XIII.

GREGORIVS Papa. Ad perpetuam rei memoriam, &c. Alias per felicis recordationis Pium Papam Quartum praedecessorem nostrum accepto, quod in Burgensi, & pluribus aliis Hispaniarum ciuitatibus, & aliis locis vna saluberrima confraternitas sub vocabulo Sanctis. Nominis Dei instituta erat, cuius cōfratrū partes potissimū essent diligenter cauere, ne ipsi, vel alii corā eis aliquo modo nisi ob causam grauissimā iurarent, & contrafacientes modestè admonerent, quodque ipsi confraternitati, plurimi Christi fideles se conscribi fecerant, quorum opera & studio, blasphemiae, periuria, & alia illicita iuramenta prohibebantur, dictus & praedecessor omnibus & singulis dictae confraternitatis vbiuis terrarum pro tempore diffusae vtriusque sexus Confratribus in illa pro tempore descriptis, qui verè poenitentes, & confessi die festo Circumcisionis Domini Nostri IESV

ōia confirmat suorū antecessor. addit insuper die inscriptionis & in die obitus plen. indulg. 1580. 9. Iul. pont. 9.

Christi, annis singulis sacratissimum Eucharistiæ Sacramentum suscipe-perent, & solennitati per ipsam confraternitatem dicto die festo vbi-uis locorum pro tempore celebrari solitæ in toto vel in parte interes-sent, quoties id agerent, toties pro quolibet die festo huiusmodi ple-nariam omnium peccatorum suorum indulgentiam & remissionem concessit, illis vero dictæ confraternitatis confratribus qui qualibet prima die Dominica cuiusque mensis totius anni ad Missam quam ipsi confratres audire tenerentur audiendam conuenirent, quotiescunque id agerent, decem annos; qui verò temere iurantem, aut alias diui-num nomen blasphemantem, modestè & charitatiuè admonerent, pro qualibet vice centum dies; & cuicunque prædicatori verbi Dei sæculari, vel cuiusuis ordinis regulari, qui Christi fideles vt à iuramen-torum abusibus cauerent; & hanc dictæ confraternitatis regulam amplecterentur, hortatus foret, decem annos de eis iniunctis pœni-tentiis misericorditer in Domino relaxauit. Nec non ipsis confratri-bus, vt dicto die Circumcisionis quoscunque sibi beneuisos & idoneos presbyteros sæculares, vel cuiusuis ordinis regulares per ordinarium loci approbandos in suos possent eligere confessores, qui confessioni-bus eorum diligenter auditis eos, & eorum quemlibet ab omni & qua-cunque excommunicationis etiam maioris, & aliis sententiis, censu-ris, & pœnis, à iure vel ab homine, aut mixtim, quauis occasione, vel causa latis, [saluo tamen iure tertii] nec non omnibus peccatis, cri-minibus, excessibus, & delictis quantumcunque grauibus, & enormi-bus, etiam locorum ordinariis & Sedi Apostolicæ reseruatis [præter-quam in Bulla die Cœnæ Domini legi consueta contentis] absoluere ac vota quæcunque, Hierosolymitano, Visitationis liminum beato-rum Apostolorum Petri & Pauli prædictorum de Vrbe, ac Iacobi in Compostella, nec non castitatis, & Religionis votis duntaxat exceptis, in alia pietatis opera commutare valerent, concessit. Præterea eisdem Confessoribus, vt ipsis confratribus iuramenta quælibet, sine alterius præiudicio relaxare. Nec non eidem confraternitati, illiusque confra-tribus, ac Ecclesiis, Capellis, & Altaribus eisdem vbilibet constitutis, quod quocunque tempore cuiusuis interdicti & cessationis à diuinis, videlicet dicto die festo Circumcisionis à primis Vesperis vsque ad oc-casum solis eiusdem diei inclusiue Vesperæ, Missæ, aliaque diuina offi-

cia in

nia in Ecclesiis, Altaribus, & Capellis prædictis, solenniter & publicè celebrari, qualibet verò prima die Dominica cuiuslibet mensis prædicti confratres priuatam eorum Missam ex eiusdem confraternitatis instituto celebrari solitam, celebrari facere, illique interesse, ac semel in mense Dominicum Corpus sumere, & quoties aliquem, seu aliquos ex ipsis confratribus quocunque tempore interdicti, seu cessationis à diuinis huiusmodi mori contingeret, dummodo causam non dedisset interdicto eorum cadauera cum moderata pompa sepeliri libere & licite valerent, & interim interdicta & cessationes à diuinis huiusmodi quæcunque essent ad effectum præmissum omnino suspenderentur, & suspensa esse censerentur, indulsit. Et deinde piæ memoriæ Pius Papa V. etiam prædecessor noster, quod in ciuitatibus oppidis & locis totius orbis Christiani, in quibus forent Ecclesiæ Ordinis Prædicatorum, duntaxat dicta societas seu confraternitas erigi possit, nec deinceps noua societas, seu confraternitas huiusmodi institueretur in ciuitatibus, oppidis, & locis in quibus non foret dicti ordinis domus, aut in finitimis Ecclesiis absque licentia Prioris Prouincialis, seu Conuentualis dicti Ordinis, in cuius districtu sita foret Ecclesia, in qua dicta confraternitas esse vel foret erigenda, quod si secus factum fuisset, confratres taliter admissi, dictæ confraternitatis indulgentias non consequerentur, nec fauoribus aut priuilegiis gauderent, quæ confratribus legitimè, adscriptis, per sedem Apostolicam concederentur, Motu proprio statuit, & ordinauit, prout in diuersis literis dictorum prædecessorum desuper confectis plenius continetur. Quare pro parte dilectorum filiorum confratrum confraternitatis Sanctissimi Nominis Dei in Ecclesia Beatæ Mariæ supra Mineruam de Vrbe canonicè institutæ, nobis fuit humiliter supplicatum, quatenus literis prædictis robur Apostolicæ confirmationis adiicere, aliasque in præmissis opportune puouidere de benignitate Apostolica dignaremur. Nos igitur dictos confratres à quibusuis excommunicationis, suspensionis, & interdicti, aliisque Ecclesiasticis sententiis, censuris, & pœnis à iure, vel ab homine quauis occasione vel causa latis, si quis quomodolibet innodati existunt, ad effectum præsentium duntaxat consequendum harum serie absoluentes & absolutos fore censentes; Nec non tenores dictarum literarum præsentibus pro expressis habentes huiusmodi

supplicationibus inclinati, literis prædictis ac omnibus & singulis in his contentis Apostolica auctoritate tenore præsentium ex certa nostra scientia robur Apostolicæ confirmationis adiicimus illasque approbamus & confirmamus. Vt autem Christi fideles eo libentius dictam confraternitatem in dicta Ecclesia beatæ Mariæ super mineruam institutam ingrediantur quo exinde dono cælestis gratiæ conspexerint se vberius esse refectos, de omnipotentis Dei Misericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apostolorum eius auctoritate confisi, omnibus & singulis vtriusque sexus Christi fidelibus, qui vere pœnitentes, & confessi, ac Sacra communione refecti, dictam confraternitatem ingredientur, in die primi illorum ingressus ac in mortis articulo plenariam omnium & singulorum peccatorum suorum indulgentiam & remissionem Apostolica auctoritate tenore præsentium elargimur. Non obstantibus quibusuis constitutionibus, & ordinationibus Apostolicis, ac omnibus illis, quæ in dictis literis expressum est non obstare, cæterisque contrariis quibuscunque. Cæterum quia difficile foret præsentes litteras ad singula quæque loca vbi necesse fuerit deferre. Volumus quod illarum transumptis manu alicuius Notarii publici subscriptis & sigillo alicuius personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ monitis eadem prorsus fides in iudicio & extra adhibeatur, quæ præsentibus adhiberetur si forent exhibitæ vel ostensæ. Datum Romæ apud Sanctũ Petrum sub annulo Piscatoris, die 9. Iulii, M D.LXXX. Pontificatus nostri anno nono.

5 Sept: 1580. Translationem indulgentiæ de vna Dominica si impeditur in aliã non impeditã & in tertiã similiter 2. Dom: mens. confessis com: & processi. ncteres plenar. indul.

Gregorius Papa XIII.

AD perpetuam rei memoriam. Alias fel. rec. Pius Papa IIII. prædecessor noster, vt confraternitas nominis Dei nuncupata maiori semper reuerentia haberetur, & Christi fideles illam libentius ingrederentur, plurimis spiritualium gratiarum donis insigniuit, & inter cætera omnibus, & singulis dictæ confraternitatis vbiuis locorũ tunc, & pro tempore diffusæ vtriusque sexus confratribus in illa tunc, & pro tempore descriptis, qualibet prima die Dominica cuiuscunque mensis totius anni in perpetuum ad missam, quam ipsi confratres audire tenentur, audiendam conuenirent, quotiescunque id agerent, decem annos de iniunctis eis pœnitentiis in forma Ecclesiæ consueta

miseri-

misericorditer in domino relaxauit, prout in eiusdem Pii prædecessoris literis plenius continetur. Cum autem, sicut accepimus, maior pars ciuitatum, & oppidorum Dominica prima mensis ob solennitatem Rosarii impedita sit; Nos huic incommodo prouidere volentes, dictæ missæ celebrationem ex prima in secundam, vel aliam, quoties in dicta secunda legitimum aliquod adfuerit impedimentum, cuiuslibet mensis Dominicam, Apostolica auctoritate tenore præsentium vna cum relaxatione pœnitentiarum, vt præfertur, perpetuò transferimus, ac translatam esse decernimus. Præterea omnibus & singulis confratribus prædictis, qui processioni solenni per eos semel in mense celebrandæ verè pœnitentes, & confessi, ac sanctissima Communione refecti deuote interfuerint, & ibi pro pace inter Christianos principes conseruanda ac hæresum extirpatione, sanctæque matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam, & remissionem misericorditer in Domino perpetuo concedimus, & elargimur. Contrariis non obstantibus quibuscunque. Datum Romæ apud S. Petrum sub annulo Piscatoris, die 5. Septembris. M.D.LXXX. Pontificatus nostri anno nono

Gregorius Papa XIII.

AD futuram rei memoriam. Alias fe. rec. Pius Papa quartus prædecessor noster vtriusque sexus Confratribus Confraternitatis Nominis Dei, nunc & pro tempore vbilibet existentibus qui verè pœnitentes & confessi die festo Circumcisionis Domini nostri IESV Christi annis singulis in perpetuum Sacrosanctum Eucharistiæ Sacramentum susciperent, & solennitati per ipsam Confraternitatem in dicto die festo vbiuis locorum pro tempore celebrari solitæ in toto vel in parte interessent, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam, & remissionem concessit, prout in literis desuper confectis plenius continetur. Cum autem sicut pro parte dilectorum filiorum Prouincialium & Fratrum ordinis Prædicatorum Prouinciarum totius Hispaniæ nobis fuit expositum, eiusdem Confraternitatis confratres in ipsis Prouinciis ob temporis breuitatem non possint omnes eodem die Circumcisionis peccata confiteri. Propterea nobis humiliter supplicari fecerunt, vt plus temporis ad id peragendum concedere

22. Septēb. 1583. Pōt. 12. Triduum in festo Circūcisionis concedit cum iisdē indul.

de benignitate Apostolica dignaremur. Nos igitur huiusmodi supplicationibus inclinati eiusdem Confraternitatis Confratribus in dictis Hispaniæ prouinciis nunc & pro tempore existentibus, qui etiam ante dictum festum Circumcisionis per tres dies peccata sua confessi fuerint, vel in dicto Festo Circumcisionis, & Sanctissimo Eucharistiæ Sacramento defecti, ipsorum Ecclesiam deuote visitauerint, & ibidem pro pace inter Christianos Principes conseruanda, ad hæresum extirpatione, Sanctæque Matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderint, vt eandemmet indulgentiam in dicti pii prædecessoris litteris concessam consequantur auctoritate Apostolica tenore præsentium concedimus, & indulgemus. Volumus autem quod præsentium transumptis etiam impressis manu alicuius Notarii publici subscriptis, & sigillo personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ munitis eadem vbique fides adhibeatur, quæ ipsis præsentibus adhiberetur si forent exhibitæ vel ostensæ. Datum Tusculi, sub annulo Piscatoris, die XXII Septembris, 1583. Pontificatus nostri anno duodecimo.

Clemens PP. VIII. Ad perpetuā rei memoriam.

2. Febr. 1598. Rosariū recitāt: 7. annos. Altaria 200. dies.

CVM sicut accepimus in diuersis Ecclesiis Christianæ Reipublicæ auctoritate Apostolica, per Fratres Ordinis Prædicatorum fundata sit Confraternitas Nominis Dei, & Rosarium quoddam ad maiorem Christi fidelium deuotionem, & Fidei Catholicæ augmentum, & blasphemiæ, aliorumq; vitiorum extirpationem ad inuentum, quod quidem per Fratres eiusdem Ordinis Prædicatorū, quotidie ad gloriam & laudem Dei diuulgatur, vt Confratres Diuini Nominis excellentias & Mysteria contemplari & meditari facilius possint. Nos id ipsum feruentius atque deuotius in dies fieri cupientes precibus quoque Venerabilis Fratris nostri Michaelis, Episcopi Albani Cardinalis Alexandrini nuncupati, dicti Ordinis Prædicatorum Protectoris, humiliter nobis super hoc porrectis inclinati, de omnipotentis Dei misericordia, ac Beatorum Apostolorum Petri & Pauli auctoritate, confisi omnibus dictæ Societatis Confratribus prædictum Rosarium deuote recitantibus qualibet vice septem annos. Visitantibus autem quinque Altaria, siue quinquies vnum deuoteq; dicentibus, pro Mysteriis gaudiosis decem vicibus, IEsu fili Dauid, miserere mei,

cum

cum versiculo, Gloria Patri & Filio, vsque ad finem, adiungendo singulis, vnum Pater noster, Aue Maria, &c. Vel alia vice pro Mysteriis Passionis Christi Domini nostri, decem vicibus, Iesu Nazarene Rex Iudeorum, miserere mei, cum versiculo, Gloria Patri & Filio, vt supra adiungendo singulis, Pater noster, Aue Maria, &c. Vel alia vice pro Mysteriis gloriosis decem vicibus, Iesu Fili Dei viui miserere mei, cum versiculo, Gloria Patri, & Filio &c. adiungendo singulis, Pater noster, &c. Aue Maria, &c. Consequuntur Indulgentias 200. dies de iniunctis eis pœnitentiis. Præterea iisdem omnibus quindecem Mysteriorum Nominis Dei festiuitatibus verè pœnitentibus & confessis, ac Sacra communione refectis, qualibet die earum Festiuitatum plenariam. Nec non omnibus & singulis Confratribus, quo die in libro prædictæ Confraternitatis Rosarii in domibus Fratrum Prædicatorum describentur, & in eorum cuiuslibet mortis articulo verè pœnitentibus & confessis, ac Sacra communione refectis, vel si id facere nequiuerint, saltem verè contritis, ac Nomen IESV ore vel corde pie inuocantibus, plenariam similiter omnium peccatorum suorum indulgentiam misericorditer in Domino concedimus. Præterea quoties diuinis Officiis aut congregationibus publicis vel priuatis in Ecclesia seu in Capella vel Oratorio dictæ Confraternitatis celebrandis, ac Processionibus per easdem Confraternitates de licentia Ordinariorum faciendis interfuerint, Sanctissimum Sacramentum, dum ad infirmos defertur, religiose comitati fuerint, mortuos ad Ecclesiasticā sepulturā associauerint, infirmos visitauerint, pacem inter inimicos cōposuerint, aut aliud pietatis opus peregerint, 60. dies de iniunctis eis pœnitentiis, quo ad Fratres perpetuo, quo ad non confratres ad decennium valituris. Datum Romæ, 1598. die 2. Febr. Ponti: vero sui Anno 7.

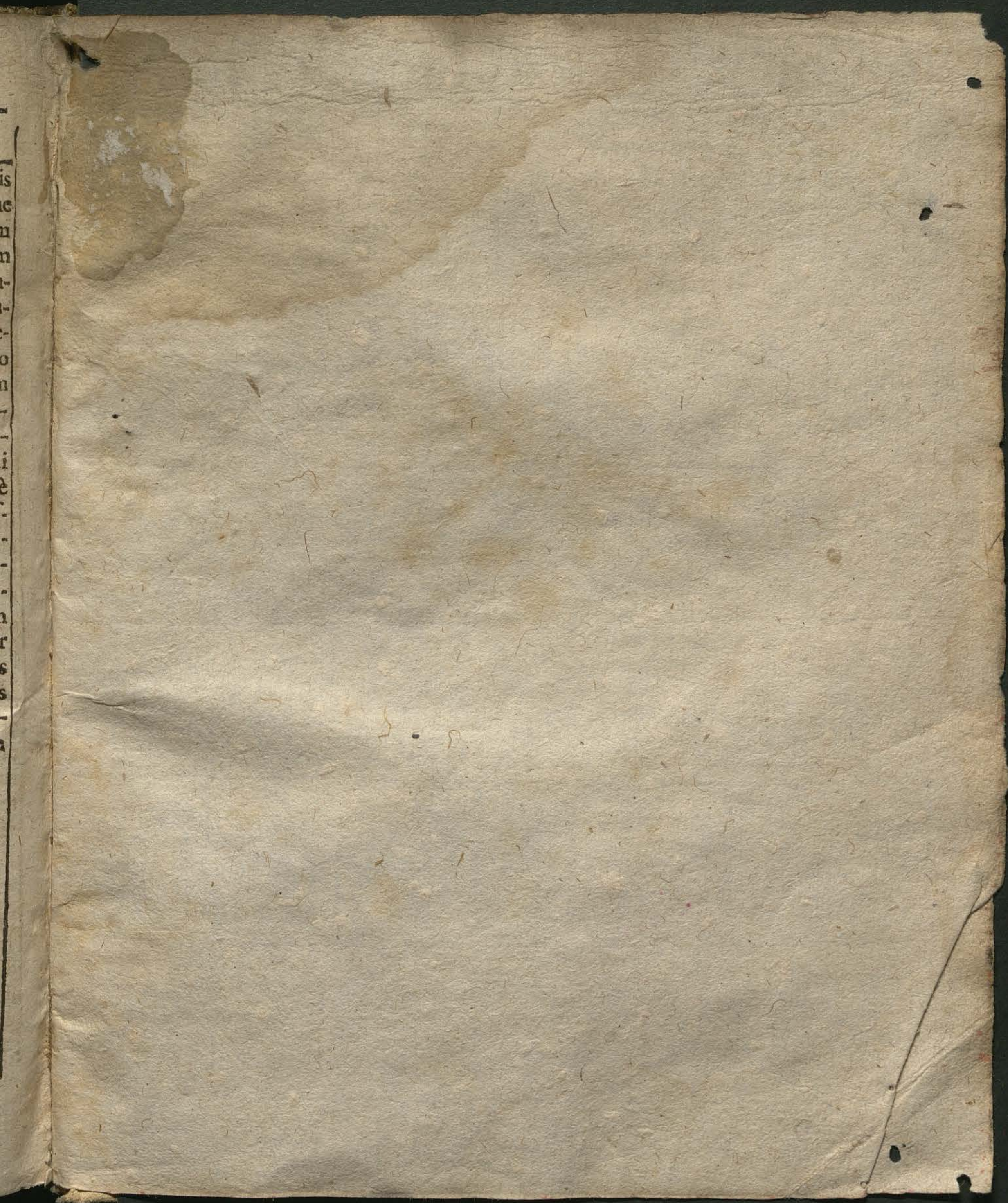
Paulus Papa V.

AD perpetuam rei memoriam. Pias Christi fidelium Confraternitates, ad pietatis & Christianæ charitatis opera exercenda, canonicè institutas, vt in eorundem operum exercitio quotidie magis confoueantur, spiritualibus muneribus, indulgentiis videlicet, & peccatorum remissionibus non prætermittimus inuitare, prout in Domino conspicimus salubriter expedire. Cum itaque, si-

cut accepimus, dilecti filii Confratres Confraternitatum in Ecclesiis Fratrum Ordinis Prædicatorum vbique canonicè sub inuocatione Nominis IESV institutarum, ex antiquo ipsarum Confraternitatum instituto secunda Dominica cuiuslibet mensis solennem processionem peragere soleant. Nos ipsas Confraternitates, quibus certas Indulgentias, & peccatorum remissiones per alias nostras literas in huiusmodi forma breuis expeditas olim concessimus, ampliori dono decorari volentes, ac literarum prædictarum tenores præsentibus pro expressis habentes, De omnipotentis Dei misericordia, ac Beatorum Petri & Pauli Apostolorum eius auctoritate, confisi, omnibus, & singulis vtriusque sexus Christi fidelibus in aliqua ex dictis Confraternitatibus vbiq; in Ecclesiis Fratrum Prædicatorum Ordinis huiusmodi canonicè institutis, nunc descriptis, & pro tempore describendis verè pœnitentibus, & confessis ac Sacra communione refectis, qui processioni secunda Dominica cuiuslibet mensis, vt præfertur, per dictas cõfraternitates celebrari solitæ, deuotè interfuerint, & pro S. Matris Ecclesiæ exaltatione, hæresum extirpatione, ac Christianorum Principum concordia, pias ad Deum preces effuderint, plenariam omnium peccatorum suorum Indulgentiam, ac remissionem, misericorditer in Domino concedimus, & elargimur. Contrariis non obstantibus quibuscunque. Volumus autem, vt si alias Christi fidelibus in dictis Confraternitatibus, seu aliqua earum descriptis, præmissa peragentibus, aliquam aliam Indulgentiam perpetuò, vel ad tempus nondum elapsum duraturam concesserimus, illa nulla sit. Datum Romæ apud Sanctum Marcum sub annulo Piscatoris, die 28. Septembris, 1612. Pontificatus nostri anno octauo.

 FINIS 






Biblioteka Jagiellońska
stdr0001767

